



ZESZYTY
sądecko-spiskie

Tom 4

Nowy Sącz 2009

Sandecko-spišské
ZOŠITY

Zväzok 4

Nowy Sącz 2009

Kolegium redakcyjne/Redakčná rada:

Miroslav Števík

redaktor naczelny/šéfredaktor

Robert Šlusarek

z-ca redaktora naczelnego/zástupca šéfredaktora

Anna Wideł

sekretarz/tajomníčka

Piotr Drożdżik

Filip Fetko

Leszek Migrała

Danuta Plata

Barbara Rucka

Beata Wierzbicka

Redaktor prowadzący/Výkonný redaktor:

Leszek Migrała

Projekt graficzny/Grafická úprava:

Piotr Hrehorowicz

Inter Line SC

Skład i łamanie/Sadzba a zalomenie:

Piotr Hrehorowicz

Małgorzata Punzet

Inter Line SC

Korekta/Korektúra:

Leszek Migrała

Marcel Kopkáš

Tłumaczenia z języka słowackiego/Preklady zo slovenského jazyka:

Antoni Kroh

Tłumaczenia z języka polskiego/Preklady z poľského jazyka:

Miroslav Števík

Druk/Tlač:

Drukarnia Goldruk

33-300 Nowy Sącz

ul. Kościuszki 28

© 2009 by Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu

ISBN 978-83-89989-24-4

Fotografia na okładce/Foto na obálke:

Viliam Štefančík

Portal południowy starego kościoła minorytów w Lewoczy z XIV w., malowidło z pocz. XV w.

Južný portál starého minoritského kostola v Levoči zo XIV. storočia, maľba zo začiatku XV. storočia

Adres redakcji/Adresa redakcie:

Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu

33-300 Nowy Sącz, ul. Lwowska 3

tel. 18 443 77 08

faks 18 443 78 65

www.muzeum.sacz.pl

Eubovnianske múzeum

Zámocká 22, 064 01 Stará Ľubovňa

tel. 00421-52-4322422

fax 00421-52-4322302

www.muzeumsl.sk

ZESZYTY **sądecko-spiskie**

Tom 4

Nowy Sącz 2009

Sandecko-spišské **ZOŠITY**

Zväzok 4

Nowy Sącz 2009

Spis treści/Obsah

Artykuły/Články

Grzegorz First	Wielokulturowa Sądecczyzna – perspektywa archeologiczna.	8
	Multikultúrna prehistória Sandecka – archeologická perspektíva	23
Leszek Migrała	Nowy Sącz w średniowieczu	24
	Nowy Sącz v stredoveku.	37
Miroslav Števík	K počiatkom multietnicity stredovekého Spiša	38
	O počátkach wieloetniczności średniowiecznego Spiszu.	49
Miroslav Števík	Kiedy i od kogo Kinga uzyskała Podoliniec z okolicami?	50
	Kedy a od koho Kunigunda získala Podolíneć s okolím?	54
Józef Marecki	Historia minorytów ze szczególnym uwzględnieniem Polski.	55
	História minoritov so zvláštnym zreteľom na Poľsko.	65
Lucyna Rotter	Habity franciszkańskie na przykładzie wybranych wspólnot męskich i żeńskich.	66
	Františkánske habity na príklade vybraných mužských a ženských spoločenstiev.	73
Monika Pavelčíková	História výroby modrotlače v Starej Ľubovni.	74
	Historia drukowania na płótnie w Starej Ľubowli	88
Dalibor Mikulík	Hrad Ľubovňa v 19. storočí (Uhorský štát, Juraj Félix Raisz – Ľublovári, mesto Stará Ľubovňa, Andrej Zamojski – majitelia hradu Ľubovňa)	89
	Zamek Ľubowla w XIX wieku.	95

Materiały/Materiály

Štefan Plačko	Hainova kronika z pohľadu historickej antropológie:	
	Vnímanie vybraných sociálnych skupín obyvateľstva Levoče 16. a 17. storočia	98
	Kronika Haina z punktu widzenia antropológii historycznej:	
	Postrzeżenie wybranych grup społecznych mieszkańców Lewoczy w XVI i XVII wieku .	106
Františka Marcinová	Kniha testamentov Starej Lubovne 1660–1747 – 1. časť	107
	Księga testamentów Starej Lubowli z lat 1660–1747 – 1 część	125
Filip Fetko	Mapové zobrazenie Seegera von Durrenberga a jeho pramenná hodnota pre novoveké dejiny Spiša so zreteľom na Starú Lubovňu	126
	Mapa Seegera von Durrenberga i jej wartość jako źródła dla nowożytnych dziejów Spiszu ze szczególnym uwzględnieniem Starej Lubowli	129
Piotr Wierzbicki	Sandecjana w zbiorach fototeki i planów Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie	130
	Sandeciká v zbierkach fototéky a plánov Inštitútu umenia Poľskej akadémie vied vo Varšave	150
Ewa Danowska	Materiały dotyczące Jana Pawła II w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie	151
	Materiály týkajúce sa Jána Pavla II. v zbierkach Vedeckej knižnice Poľskej akadémie umenia a Poľskej akadémie vied v Krakove	154
Przemysław Stanko	Materiały beatyfikacyjne św. Kingi w Tajnym Archiwum Watykańskim	155
	Beatifikačné materiály sv. Kunigundy v Tajnom vatikánskom archíve	163

Recenzje i omówienia/Recenzie a posudky

Ryszard Grzesik	Dialogues de l'Abbaye de l'Escaladieu en Bigorre à Cervený Kláštor en Spis.	
	Dialógy od opátstva Escaladieu v Bigorre po Červený Kláštor na Spiši.	
	Catalogue de l'exposition réalisée par le Conseil Général des Hautes-Pyrénées-France et la Région Autonome de Prešov – Slovaquie, bmv. 2008	166

Artykuły/Články

Grzegorz First

Leszek Migrała

Miroslav Števík

Józef Marecki

Lucyna Rotter

Monika Pavelčíková

Dalibor Mikulík

Wielokulturowa Sądeczczyzna – perspektywa archeologiczna

☐ Ziemię sądecką, a szerzej pogranicze polsko-słowackie często określa się mianem ziem wielokulturowych. Na ogół rozumie się pod tym pojęciem współistnienie w przeszłości, ale także teraźniejszości różnych grup etnicznych czy szerzej narodowych, będących nośnikami zróżnicowanych kultur, przejawiających się w sztuce, języku, obyczajach, muzyce itp. Historyczna wielokulturowość sądecka czy spiska obejmowała oprócz kultury polskiej i słowackiej także wpływy niemieckie, łemkowskie, żydowskie, romskie. Takie rozumienie zjawiska zróżnicowania kulturowego jest możliwe w odniesieniu do czasów, w których poświadczony jest wyraźnie udział wspomnianych grup narodowych czy etnicznych w tworzeniu kultury żywej. Jednak określenie wielokulturowości może także odnosić się to czasów pradziejowych, przy czym pojęcie kultury i jej przejawów musi być określone w oparciu o dostępne dla tego okresu źródła archeologiczne.

☐ Pod pojęciem kultury archeologicznej rozumie się najczęściej zgrupowanie w danym miejscu i czasie zespołów zabytków o podobnych cechach¹. Pojęciem taksonomicznym szerszym jest kompleks, krąg kulturowy lub technokompleks, oddające bardziej technologiczny aspekt źródeł archeologicznych. Kultura archeologiczna może być odzwierciedleniem określonej kultury żywej, choć najczęściej takie powiązanie jest niepewne². Zróżnicowanie kultury archeologicznej uchwytne w materiale zabytkowym nie musi odpowiadać zróżnicowaniu tradycji kulturowych, rozumianych jako przynależność plemienna, rodowa, polityczna, etniczna, językowa czy rasowa. Pewność takiego przyporządkowania wzrasta w miarę zbliżania się do czasów historycznych, kiedy to materiał archeologiczny jest często wsparty źródłami pisanymi³.

☐ Pozostawiając na boku niezwykle żywą dyskusję na temat archeologii etnicznej oraz definicję kultury w perspektywie archeologicznej, etnologicznej czy antropologicznej, na podstawie dostępnych źródeł możemy mówić o zróżnicowaniu kulturowym ziem obecnego pogranicza polsko-słowackiego w pradziejach. Świadczy o tym zarówno horyzont czasowy bytności grup ludzkich na tym terenie, rozprzestrzenienie geograficzne osadnictwa, czy też różnorodność zachowanych artefaktów i ich wariantów od zabytków kamiennych poprzez ceramikę, ozdoby, broń, narzędzia metalowe czy pozostawione jako importy rzymskie monety. Niewątpliwie źródła te świadczą

o pewnej różnorodności form kultury ludzkiej, zarówno w jej wymiarze technologicznym, społecznym, jak również ideologicznym.

☐ Stan naszej obecnej wiedzy jest oczywiście wynikiem stanu aktualnych badań, zachowanych źródeł oraz technik i kierunków ich interpretacji. Należy zaznaczyć także, iż poziom wiedzy na temat pradziejów terenów górskich w zależności od obszaru czy epoki prahistorycznej jest zróżnicowany⁴. To istotne zastrzeżenie ma swoje uzasadnienie geograficzne, gdyż regiony górskie ze względu na charakter gleb oraz sposób użytkowania terenu (intensywna orka niwelująca warstwy kulturowe) charakteryzują się zróżnicowanym stanem zachowania niektórych zabytków, a szerzej pozostałości po kulturach i osadnictwie prahistorycznym. Co więcej, należy pamiętać, iż tereny górskie odznaczają się silnymi procesami erozyjnymi i akumulacyjnymi, co ma wpływ na stopień zachowania śladów działalności człowieka na przestrzeni dziejów⁵. Zważywszy także fakt dominacji w niektórych epokach i rejonach, szczególnie górskich, form krótkotrwałego osadnictwa, zakres weryfikacji źródeł archeologicznych jest jeszcze bardziej ograniczony i utrudniony. Świadomość wskazanych zastrzeżeń jest niezwykle istotna przy podejmowaniu tematu rekonstrukcji stosunków kulturowych na podstawie dostępnych w chwili obecnej źródeł archeologicznych.

☐ W przypadku ziemi sądeckiej na zainteresowanie bytnością grup ludzkich czy bardziej stałym osadnictwem miało wpływ położenie geograficzne, środowisko przyrodnicze, klimat, dostęp do surowców kamiennych, bliskość cieków wodnych, warunki rolnictwa i hodowli, a także położenie komunikacyjne i obronne. Wszystkie te cechy sprawiały, iż Sądeczczyzna w pewnych okresach prahistorii była miejscem zasiedlenia zróżnicowanych technologicznie i pod względem modelu gospodarczego, ale także być może etnicznie (plemien- nie) i tożsamościowo grup ludzkich. W ślad za tym postępowało zróżnicowanie kultur rozumianych z jednej strony jako różne zespoły archeologiczne, występujące na zwartym terytorium i w określonym czasie, co jest pewnie uchwytne w materiale źródłowym, z drugiej zaś jako wspólnota tradycji, obyczajów, co nie wynika bezpośrednio z badań archeologicznych, ale jest przynależne człowiekowi jako istocie społecznej, jako twórcy kultury⁶. W tym miejscu trzeba podkreślić, iż wskazane powyżej cechy środowiska geograficznego i przyrodniczego ziem obecnego pogranicza polsko-

-słowackiego, na przestrzeni dziejów zmieniając się wraz ze zmianami klimatycznymi wymuszały dostosowywanie się prehistorycznego mieszkańca do środowiska naturalnego, szczególnie w okresie paleolitu, charakteryzującego się bierną, przyswajającą gospodarką. Zróżnicowanie kulturowe miało zatem swój silny kontekst ekologiczny. Związek kultury, szczególnie w jej wymiarze technologicznym ze środowiskiem jest na tyle wyraźnie silny, że według niektórych badaczy pozwala definiować kulturę m.in. jako sposób adaptacji człowieka do środowiska⁷. W dyskusji na temat wielokulturowości w aspekcie archeologicznym należy także szczególnie podkreślić znaczenie kontekstu kulturowego, to znaczy poszczególnych uwarunkowań często o charakterze symbolicznym, które wpływały na zachowanie człowieka i pozostawione przez niego ślady działalności⁸. Ślady te są dla nas w chwili obecnej jednak niezwykle trudne do badania i interpretacji.

☞ Zjawisko zróżnicowania kulturowego w odniesieniu do paleolitu oraz mezolitu, czyli epok o dominującym zbieracko-łowieckim modelu gospodarczym przejawia się w materiale archeologicznym głównie w formach i typach narzędzi kamiennych. W odniesieniu do kultur Niżu Europejskiego uzupełnieniem są informacje uzyskiwane z analiz czasowych miejsc pobytu myśliwych, pracowni krzemieniarskich, narzędzi z innych surowców (na przykład kościanych). Zainteresowanie człowieka terenami górkimi w tym okresie uzależnione było w zasadniczej mierze od dostępu do surowców kamiennych oraz fauny i szerszej warunkami klimatycznymi panującymi w danym okresie na danym obszarze.

☞ Z najstarszej epoki kamienia – paleolitu dysponujemy jak dotąd niewielkimi i często fragmentarycznymi śladami bytności grup ludzkich na obszarze Sądecczyzny. Bogatszego materiału dostarczają pobliskie Pieniny, w szczególności przełom Białki ze stanowiskiem w Obłazowej oraz obszar Spiszu wraz z okolicami miasta Stara Lubowla⁹. Z terenów tych pochodzą poświadczane ślady bytności grup ludzkich już w okresie środkowego paleolitu¹⁰. Za najstarszy poświadczony dowód pobytu grup ludzkich na obszarze Sądecczyzny uznawane jest przechowywane w Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu, a pochodzące z Gostwicy (gmina Podegrodzie) narzędzie kamienne – obustronnie retuszowane ostrze oszczepu, podobne do liściowatych ostrzy górnopaleolitycznej kultury jermanowickiej¹¹. Z kompleksem oryniackim, dobrze poświadczonym na obszarze Spiszu można powiązać drapacz, znaleziony w Myślcu nad Popradem¹². Z górnym paleolitem skojarzono także radiolarytowy przekłuwacz znaleziony w Miliku¹³. Warto zaznaczyć, iż osadnictwo oryniackie miało powiązania z terenami zakarpackimi, o czym

świadczy obecność wschodniosłowackiego radiolarytu i obsydianu na stanowiskach polskich oraz południowopolskich surowców kamiennych na terenach Moraw i Słowacji¹⁴.

☞ Specyfiką końca północnoeuropejskiego paleolitu jest ponowne zasiedlanie obszaru Niżu Europejskiego po okresie cofania się lodowca, który pokrywał ten obszar od około 20 tys. lat temu do końca plejstocenu. Ponowna stopniowa kolonizacja obszaru Niżu skojarzona została z okresem paleolitu schyłkowego i datowana jest na czas między 12 tys. a 10 tys. lat temu. Z okresem tym skojarzono kilka dalszych narzędzi kamiennych świadczących o sezonowym przebywaniu grup ludzkich na omawianym obszarze¹⁵: mikrolityczny, dwukątowy liściak z czekoladowego krzemienia z Żegiestowa, sklasyfikowany do występującej na słowackim obszarze pogranicza kultury świderskiej¹⁶, krzemieniany liściak trzpieniowaty o podobnej przynależności kulturowej z Nowego Sącza¹⁷, serię wyrobów kamiennych z Maszkowic, w tym rdzeń dwupiętowy, także skojarzony z kulturą świderską¹⁸, oraz serię narzędzi z Tylicza wykonanych z obsydianu, krzemienia czekoladowego, a także z chalcedonu i krzemienia świecichowskiego – surowców pochodzących z obszarów oddalonych kilkaset kilometrów od miejsca znalezienia narzędzi¹⁹. Obecność stanowisk z inwentarzem świderskim w tej części Karpat każe przypuszczać, iż zmiany klimatyczne wymuszały wędrówkę łowców w kierunku ówczesnej północnej granicy lasu, na przykład w poszukiwaniu zasobów zwierzyny łownej²⁰.

☞ Ocieplenie klimatu jakie miało miejsce ok. 10 tys. lat temu wytworzyło na obszarze Eurazji specyficzne warunki, w których paleolityczni myśliwi byli zmuszeni dostosować się do nowych warunków klimatycznych. Okres ten, definiowany jako mezolit, charakteryzował się gospodarką nadal przyswajającą, w której dominowały: specjalizacja łowiecka, zbieractwo oraz rybołówstwo. Ten typ relacji człowieka ze środowiskiem powodował znaczną ruchliwość grup ludzkich, stanowiących zapewne małe, lokalne grupy terytorialne. Na obszarze karpackim ślady mezolitycznych łowców są słabo uchwytnie²¹. Z Nowego Sącza pochodzą drobne narzędzia krzemienne o charakterystycznych dla mezolitu geometrycznych kształtach²².

☞ Fragmentaryczność znalezisk paleolitycznych oraz mezolitycznych, w porównaniu na przykład z obszarem Spiszu, może sugerować wyraźnie tranzytowy, sezonowy charakter pobytu grup ludności na tym terenie²³. To, co warto podkreślić, to bliskość ważnych stanowisk (często o charakterze pracowni krzemieniarskich, świadczących o bardziej stałym pobycie grup ludzkich) zarówno w polskich Pieninach i na Podhalu (Sromowce Niżne, Sromowce Wyżne – Kąty), jak i tych badanych ostatnio w północno-wschodniej części Spiszu (stanowisko Stara Lubowla Pod Śtokom I)²⁴. Znaleziska wskazują na

zapuszczanie się łowców i zbieraczy w te obszary, w rytmie podyktowanym przez zmiany klimatu i środowiska, dostęp do zwierzyny łownej oraz surowców kamiennych, w kierunku zarówno południowym, jak i północnym²⁵. Należy jednak pamiętać, iż w strefie nadpopradzkiej, z której pochodzi większość wzmiankowanych obiektów, zasoby złóż kamiennych w porównaniu z Pieninami są zredukowane i w zasadzie ograniczone do występujących w korycie Popradu i jego dopływów otoczek²⁶.

◀ Następnym okresem rozwoju kultury ludzkiej – neolit – oznacza się istotnymi zmianami widocznymi szczególnie w technologicznych aspektach kultury. Wielość stosowanych surowców, w tym pojawienie się ceramiki, ekspansja osadnictwa o charakterze osiadłym, a nade wszystko rozwój rolnictwa i hodowli, powodował znaczne różnicowanie kulturowe grup ludności, mające zapewne związek z różnicowaniem terytorialno-plemiennym, gospodarczym czy etnicznym. Sprzyjające osiedlaniu oraz rolnictwu zmiany klimatyczne, a w ślad za tym lepsze warunki glebowe dawały impuls nowym grupom ludności, które najprawdopodobniej z obszarów południowej Europy (Bałkany, Morawy) stopniowo przenikały na północ, na teren Polski²⁷. Wydarzenia te były dalekim echem procesów, które dużo wcześniej miały miejsce na terenie Bliskiego Wschodu i dały impuls do rozwoju wielu cywilizacjom. W tym kontekście niezwykle ważne wydaje się być położenie ziemi sądeckiej – terenu – mimo szczupłości zachowanego materiału neolitycznego – odgrywającego zapewne jakąś lokalną rolę

w przenikaniu wspomnianych zjawisk kulturowych²⁸. Uważa się także, iż Karpaty mogły stanowić pewnego rodzaju strefę kontaktów między kulturami południa a ludnością zamieszkującą tereny po północnej stronie Karpat, co widoczne jest szczególnie w końcu neolitu oraz wczesnym i starszym okresie epoki brązu²⁹.

◀ Zabytki, które mogą potwierdzać penetracje neolityczne w dolinach rzecznych Popradu i Dunajca, to głównie narzędzia kamienne z jaspisu radiolarytowego i obsydianu, technicznie powiązane z cyklem kultur południowych (kultura lendzielska), pochodzące z Winnej Góry między Starym a Nowym Sączem, Starego Sącza (stan. Lipie), Maszkowic, Stańkowej, Naszacowic, a także Dąbrowki, Świdnika, Tegoborzy i Nowego Sącza oraz Podegrodzia³⁰. Dla kontaktów z terenami zakarpaccimi ważne jest jednak to, że wiele z tych surowców pochodziło właśnie z terenów południowych, głównie wschodniej Słowacji.

◀ Typowa dla obszarów górskich jest bardzo mała ilość znalezisk ceramicznych. Z terenów ziemi sądeckiej pochodzą one z północnych stoków Winnej Góry w Biegonicach i są związane ostrożnie z najstarszą kulturą neolityczną – kulturą ceramiki wstęgowej rytej³¹. Z kulturą tą wiązana jest także motyka rogowa ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Warszawie³². Następne udokumentowane znaleziska ceramiczne pochodzą już najprawdopodobniej z początków epoki brązu, i kojarzone są z kulturą ceramiki sznurowej, a ściślej z episznurowym kręgiem przykarpaccim³³. Materiał ten został znaleziony na stanowisku osadniczym w Marcinkowicach³⁴. Z tą niezwykle

Mapa 1.

Główne znaleziska wyrobów kamiennych datowanych na paleolit górny i schyłkowy oraz mezolit
1. Gostwica, 2. Mysłęc nad Popradem, 3. Milik, 4. Żegiestów, 5. Nowy Sącz, 6. Maszkowice, 7. Tylicz

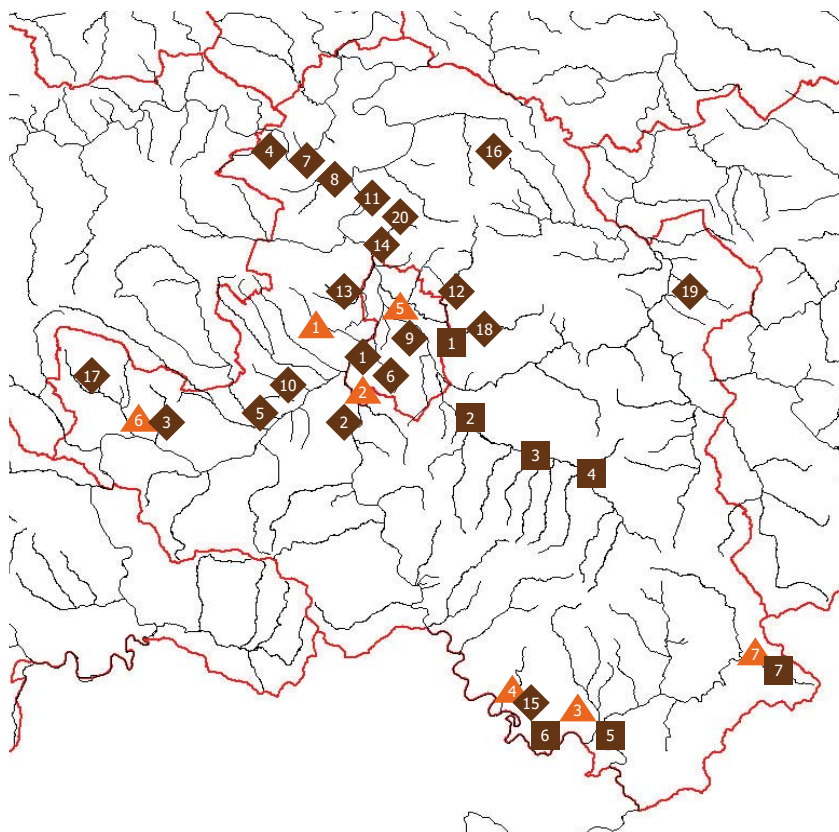
Główne znaleziska wyrobów kamiennych datowane na neolit
1. Biegonice (Winna Góra) /łącznie z ceramiką/, 2. Stary Sącz (Lipie), 3. Maszkowice, 4. Stankowa, 5. Naszacowice, 6. Dąbrowka, 7. Świdnik, 8. Tegoborze, 9. Nowy Sącz, 10. Podegrodzie, 11. Znamirówice, 12. Piątkowa, 13. Chełmiec, 14. Zabełcze, 15. Żegiestów, 16. Jasienka, 17. Wola Kosnowa, 18. Paszyn, 19. Biała Niżna, 20. Wielogłowy

Główne znaleziska wyrobów kamiennych pozostałe (bez przynależności kulturowej)
1. Kunów, 2. Nawojowa, 3. Maciejowa, 4. Łabowa, 5. Muszyna, 6. Andrzejówka, 7. Tylicz

Współczesne granice administracyjne powiatu nowosądeckiego i miasta Nowego Sącza

Współczesna sieć rzeczna

Mapy mają charakter poglądowy i uwzględniają tylko najważniejsze stanowiska (znaleziska) związane z daną kulturą czy okresem chronologicznym



Mapa 1. Epoka kamienia Sądeckizny

1
Główne znaleziska wyrobów kamiennych datowanych na paleolit górny i schyłkowy oraz mezolit

1
Główne znaleziska wyrobów kamiennych datowane na neolit

1
Główne znaleziska wyrobów kamiennych pozostałe

dynamiczną kulturą powiązano także kamienne siekiery i topory oraz narzędzia rolnicze wykonane z radiolarytu, krzemienia oraz kwarcytu, znalezione w licznych miejscowościach Kotliny Sądeckiej: Znamirówicach, Piątkowej, Nowym Sączu, Chełmcu, Tęgoborzu, Zabęlczu, a także w dolinie Popradu (Żegiestów)³⁵.

☞ Jak zatem widać, ślady osadnictwa neolitycznego na obszarze ziemi sądeckiej są nader skromne. Są to w głównej mierze ślady penetracji być może pierwszych rolników i hodowców wzdłuż transkarpaccy szlaku wiodącego dolinami rzek w kierunku z południa na północ oraz pozostałości mobilnej pasterskiej kultury ceramiki sznurowej³⁶. Potwierdzają to wyniki ostatnich badań, które wskazują na rolę szczególnie sezonowego pasterstwa, jako istotnego zajęcia ludności neolitu w obszarze karpaccy³⁷. Nieznaczne ożywienie osadnicze w późnym neolicie oraz w początkach epoki brązu, jakie może być zaobserwowane w źródłach archeologicznych, nie wpłynęło jak się wydaje na globalny obraz Karpat, jako terenu ówczesnie słabo zaludnionego. Wyniki badań nad neolitem oraz wczesną epoką brązu obszarów górskich pozwalają nakreślić jednak obraz Karpat (mimo ich peryferyjnego położenia) na mapie ówczesnych centrów kulturowych oraz pozornych geograficznych barier, jako obszaru przenikana, a nie tamowania zjawisk kulturowych i szerzej osadniczych, co może być widoczne także na przykładzie Kotliny Sądeckiej.

☞ Nowe treści kulturowe widoczne w materiale archeologicznym obszarów środkowoeuropejskich, wyznaczających w chronologii epokę brązu mają swą genezę w kulturach świata egejskiego, kręgu wschodniośroziemnomorskiego, anatolijskiego oraz kaukaskiego³⁸. Oddziaływania, szczególnie w zakresie metalurgii, pochodzą także z obszarów alpejskich i siedmiogrodzkich. W gospodarce epoka brązu nie charakteryzuje się jakimś znacznym przełomem – nadal dominuje rolnictwo i hodowla. Zmiany zachodzą w dziedzinie stosunków społecznych, widoczne jest to na przykład w zróżnicowaniu wyposażenia grobów, datowanych na kultury tego okresu. W przypadku kultur karpaccy rozprzestrzenienie się nowych zjawisk kulturowych oraz zmiany przy udziale substratów lokalnych następowały w kilku fazach chronologicznych³⁹. W starszym okresie epoki brązu dają się zauważyć różnice między wschodnią częścią Karpat z wpływami kultury trzcinieckiej, a zachodnią częścią włącznie z Sądecczyną, które ulegają wpływom kultur południowych. W następnych okresach obszar ten zostaje zdominowany przez krąg kultur półpopielnicowych. We wczesnej epoce żelaza mamy do czynienia z kontynuacją osadnictwa łużyckiego, w okresie przedrzymskim w zachodnie partie Karpat wkracza osadnictwo puchowskie.

☞ U progu epoki brązu obraz kulturowy ziem obecnej Małopolski oparty jest na tradycjach późnoneolitycznych, tzw. episznurowych, przy

czym południowe obszary wykazują wpływy kultur zakarpaccy. O ciągłości tych tradycji u progu epoki brązu na omawianym terenie świadczy kolejna część zespołu narzędzi kamiennych, uzyskana w trakcie badań w Maszkowicach⁴⁰. Dominują wśród nich odłupki wraz z łuszczkami oraz łuszczone; występują także typologiczne narzędzia, takie jak: noże tylcowe, drapacze, grociki i przekłuwacze. Inwentarz maszkowicki znajduje bliskie analogie z materiałem kultury mierzanowickiej i innych jednostek zaliczanych do tzw. episznurowego przykarpaccy kręgu kulturowego⁴¹. Tym samym wczesnobrązowa osada w Maszkowicach miałaby szczególne położenie w ówczesnych Karpatach – na granicy stacjonarnej i krótkotrwałego episznurowego osadnictwa – między Kotliną Sądecką z osadami o charakterze stacjonarnym, a krótkotrwałymi, pasterskim obozowiskami ulokowanymi w głębi Karpat⁴².

☞ O wspomnianych kontaktach z kręgiem zakarpaccy świadczy obecność w dolinie Dunajca śladów kultury Otomani. Skojarzono z nią zabytki znalezione w Maszkowicach, w osadzie złożonej z chat-ziemianek⁴³. Kultura ta swym zasięgiem objęła wschodnią Kotlinę Karpaccy (wschodnia Słowacja, północno-wschodnie Węgry, zachodnia Rumunia, Ukraina Zakarpaccy), ale jej ślady pochodzą także z południowo-wschodniej Polski – dorzecza Wisłoki, Wisłoka, Sanu i Dunajca⁴⁴. Jej cechy charakterystyczne to rozwinięte stosunki społeczne widoczne w rozbudowanych osadach, zaawansowana metalurgia, spiralno-wolutowy ornament w ceramice oraz być może znacząca rola w przenikaniu wpływów ze świata egejskiego i anatolijskiego na tereny północne (w tym bałtyckie) poprzez kontakty handlowe z kulturami zajmującymi w tym czasie obszary Polski centralnej⁴⁵. W czasie badań osady w Maszkowicach zdefiniowano poziom osadniczy poprzedzający założoną później osadę na planie otoczeniowym⁴⁶. Obok ceramiki odkryto także gliniane przesłiki i łyżki, wyroby kościane i rogowe (np. topory, szydła), fragment trzonka szpili brązowej oraz narzędzia kamienne – żarna, ośki, tłuczki (rozcieracze). Bardzo ważnym znaleziskiem jest także fragment paciorka bursztynowego oraz fragment ozdoby z szabli dzika⁴⁷. Analizując materiał uzyskany w trakcie badań w Maszkowicach, a dotyczący kultury Otomani, wysunięto tezę, iż ludność tej kultury przekroczyła łuk Karpat w poszukiwaniu nowych surowców, w tym głównie bursztynu, a partnerem w handlu była ludność kultury trzcinieckiej⁴⁸. O wzajemnych wpływach między obiema kulturami świadczyć mają zmiany w kulturze materialnej zespołów trzcinieckich: w obrządku ciałopalnym, wyrobach metalowych oraz formach ceramicznych. Obecność materiałów kultury Otomani w Maszkowicach może być poświadczaniem kontaktów handlowych między ludnością pochodzącą zza Karpat a etnosem lokalnym⁴⁹.

☛ Z Maszkowic oraz Chełmca i Marcinkowic pochodzą ślady kolejnej kultury, związanej z oddziaływaniem z terenów południowych – kultury pilińskiej⁵⁰. W Chełmcu przebadano cmentarzisko ciałopalne z 7 zespołami grobowymi⁵¹. W Marcinkowicach zaś odkryto ozdoby brązowe w postaci zawieszek (w kształcie kolców), paciorków oraz skrętów spiralnych⁵². Kultura pilińska sygnalizuje niezwykle ważną zmianę kulturową, mającą miejsce na znacznym obszarze Europy – pojawienie się zespołu kultur pól popielnicowych. Ich wiodącym wyznacznikiem jest zwyczaj palenia zmarłych i składania ich na płaskich, rozległych cmentarzyskach.

☛ W III (środkowym) okresie epoki brązu zachodnia Małopolska została zajęta przez grupy ludności wczesnej, ale wyraźnie już ukształtowanej kultury łużyckiej, która ekspandowała z obszarów Górnego Śląska. Stąd kolonizacja objęła tereny na południe od Krakowa, Pogórze Wielickie dolinę Raby aż po dolinę Dunajca. Wkroczenie łużyckiego substratu rozpoczyna okres względnie intensywnego osadnictwa w środkowym biegu Dunajca i przyległych kotlinach⁵³. Do stanowisk z wyraźnymi śladami łużyckimi zaliczane są Maszkowice, Zabrzeż oraz Marcinkowice i Winna Góra w Biegonicach. Najdalej znalezionymi śladami są fragmenty ceramiki odkryte w Piwnicznej⁵⁴. Z okresu halsztackiego ślady kultury łużyckiej pochodzą także ze Starego Sącza, Chełmca i Podegrodzia⁵⁵. Kultura łużycka charakteryzuje się dużym, lokalnym i czasowym zróżnicowaniem widocznym na terenach jej występowania. Maria Cabalska dzieli okres rozwoju tej kultury na Sądecczyźnie na dwa etapy: starszy, podczas

którego następuje zajęcie doliny Dunajca aż po Maszkowice, oraz młodszy, datowany od przełomu epok brązu i żelaza, w czasie którego rozkwit osadnictwa w dolinie rzeki poświadczony jest także obecnością cmentarzysk odkrytych w Starym Sączu i Chełmcu⁵⁶. O kontaktach z kręgiem południowym w tym czasie świadczą skarby przedmiotów brązowych z terenu Sądecczyzny, wśród których wystąpiły ozdoby pochodzenia włoskiego i wschodnioalpejskiego⁵⁷.

☛ Także następny ważny europejski impuls kulturowy związany z oddziaływaniem cywilizacji Celtów znajduje swoje dalekie ślady na obszarze Sądecczyzny. Osadnictwo celtyckie (chronologicznie kojarzone z okresem lateńskim) pojawia się i trwa w Europie od około V w. p.n.e., obejmując swym zasięgiem rozległe obszary od Francji i Hiszpanii po Azję Mniejszą. Na terenie Polski ślady pobytu Celtów lokalizowane są na Dolnym Śląsku, na Wyżynie Głubczyckiej i w okolicach Krakowa (tzw. grupa tyniecka – obszar dorzecza górnej Wisły po Rabę i Nidę), a sporadycznie także w dorzeczu Górnego Sanu⁵⁸.

☛ Z wpływami celtyckimi wiąże się poświadczony na terenie Sądecczyzny osadnictwo kultury puchowskiej, której materiały stwierdzono w osadach z wczesnej epoki żelaza w Marcinkowicach (stan. 1) i Podegrodziu (Grobla – stan. 1, Zamczysko – stan. 6, stan. 9) oraz w Maszkowicach i Zabrzeży⁵⁹. Ludność kultury puchowskiej napływała do Kotliny Sądeckiej z obszarów górzystych zachodniej Słowacji⁶⁰. Obok osad zakładanych w wyższych partiach terenu, osady o charakterze wiejskim, podobnie jak w przypadku terenów słowackich (Liptovska Mara), lokowano także

Mapa 2.

Główne osady
1. Maszkowice, 2. Marcinkowice, 3. Zabrzeż, 4. Biegonice (Winna Góra), 5. Chełmiec, 6. Białawoda (?), 7. Kurów, 8. Podegrodzie (Grobla, Zamczysko, stan. 9)

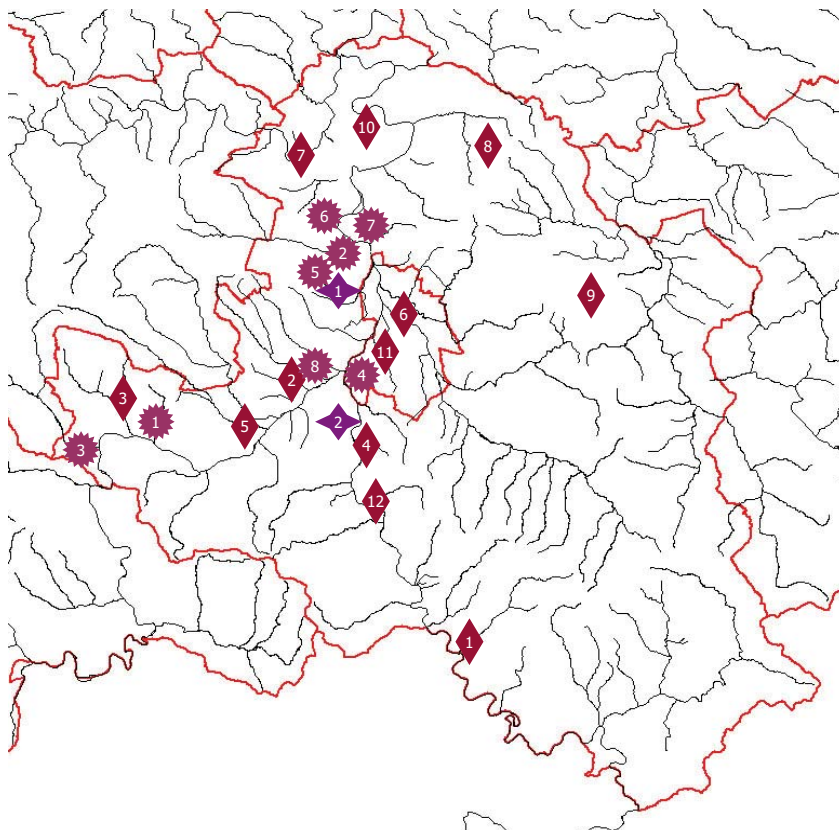
Cmentarzyska
1. Chełmiec, 2. Stary Sącz (Lipie)

Inne znaleziska
1. Piwniczna, 2. Podegrodzie, 3. Łącko, 4. Stary Sącz, 5. Naszacowice, 6. Nowy Sącz, 7. Świdnik, 8. Jasienka, 9. Krużłowa, 10. Łososina Dolna, 11. Biegonice (stan. 20), 12. Barcice




Współczesne granice administracyjne powiatu nowosądeckiego i miasta Nowego Sącza

Współczesna sieć rzeczna

Mapy mają charakter poglądowy i uwzględniają tylko najważniejsze stanowiska (znaleziska) związane z daną kulturą czy okresem chronologicznym



Mapa 2.
Epoka brązu i wczesna epoka żelaza Sądecczyzny

-  Główne osady
-  Cmentarzyska
-  Inne znaleziska

w niższych, nadzalewowych partiach terenu (Gostwica, Brzezna, Nowy Sącz Dabrowka)⁶¹. M. Cabalska ocenia, iż osadnictwo tej kultury trwa w Maszkowicach do pierwszych dziesiątków naszej ery, po czym nagle upada⁶². Jak już wspomniano, obok Maszkowic obecność kultury puchowskiej w dolinie Dunajca stwierdzono także w pobliskim Podegrodziu oraz w wyniku powtórnej analizy materiału ceramicznego uzyskanego z badań – także na stanowisku w Zabrzeży na Babiej Górze⁶³. Renata Madyda-Legutko na podstawie przewagi zróżnicowanych przedmiotów żelaznych nad brązowymi, cech ceramiki, lokalizacji stanowisk wyżynnych i nizinnych oraz wpływów strefy południowej wyróżniła tzw. horyzont Zabrzeż – Podegrodzie, obejmujący osady wczesnej epoki żelaza istniejące na Sądecczyźnie⁶⁴. Wysuwana jest jednocześnie hipoteza, iż po załamaniu się osadnictwa wczesnej epoki żelaza ludność kultury puchowskiej napływała w małych grupach kotlinami górskimi i osiedlała się wykorzystując zastaną sieć osadniczą terenu⁶⁵.

☞ Spoglądając na rekonstrukcję stosunków osadniczych i kulturowych Małopolski od epoki brązu do początków okresu rzymskiego należy jednocześnie pamiętać o znacznych różnicach kulturowych, jakie zarysowały się w tym czasie między Małopolską a innymi regionami: na przykład Dolnym Śląskiem czy Wielkopolską. Ziemie małopolskie stanowią, jak się wydaje, teren bardziej przejmujący niż kreujący wzorce kulturowe. Na bardziej aktywną rolę oraz rozkwit przyjdzie im poczekać do młodszego okresu wpływów rzymskich, co ma związek, jak się powszechnie sądzi, z bliskością granicy *Imperium Romanum* i związaną z tym stabilizacją osadniczą i gospodarczą⁶⁶. Sąsiedztwo to stało się jednak później przyczyną kryzysu, widocznego bardziej niż na innych ziemiach, wywołanego niepokojami okresu wędrówek ludów⁶⁷.

☞ We wczesnej fazie okresu wpływów rzymskich na Sądecczyźnie nadal rozwijała się kultura puchowska, chociaż jej zasięg i intensywność na obszarze Beskidów uległy znacznym zmianom. W Kotlinie Sądeckiej kultura ta w tym okresie potwierdzona jest jedynie w Podegrodziu (stan. 9) oraz pobliskiej Brzeznej (stan. 1, 2, 3)⁶⁸. Stanowiska te ulokowane są nisko, na terasie nadzalewowej Dunajca, a w pochodzących z nich inwentarzach ceramicznych dostrzegane są wpływy kultury przeworskiej⁶⁹. Badania wskazują, iż kultura puchowska zanikła na terenie Sądecczyzny na początku młodszego okresu rzymskiego⁷⁰. Wyraźny wpływ nowego przeworskiego substratu kulturowego widoczny jest na wielokulturowym cmentarzysku ciałopalnym w Chełmcu, datowanym na okres wczesnorzymski⁷¹. W młodszym okresie rzymskim kultura przeworska przesuwa się zapewne na południe, o czym świadczy szereg stanowisk uchwytnych wzdłuż doliny Dunajca, wchodzących w głąb Beskidu Wyspowego, a także wzdłuż Popradu i w Beskidzie Sądeckim⁷².

W miejscowościach wzdłuż Popradu odkryto pozostałości osad złożonych z chat, jam oraz innych konstrukcji gospodarczych wraz z drobnymi znaleziskami (szklane paciorki, osełka) oraz ceramiką, która, co istotnie, przynależna do kultury przeworskiej, wykazuje silne oddziaływanie z terenów słowackich. Dalej osadnictwo z młodszego i późnego okresu rzymskiego oraz początków okresu wędrówek ludów poświadczane jest w Biegonicach (stan. 20), Podegrodziu (stan. 7) oraz Starym Sączu (stan. Lipie)⁷³.

☞ Ożywienie sieci osadniczej kultury przeworskiej w młodszym okresie rzymskim na nadwiślańskich terenach Małopolski, skąd dolinami rzecznyymi Raby, Dunajca, Wisłoki i Sanu kultura ta ekspandowała na południe, było prawdopodobnie wyrazem powszechnych migracji grup ludności w kierunku granicy *Imperium Romanum*⁷⁴. Być może śladami tych przesunięć są znaleziska monet rzymskich, potwierdzających handlowe kontakty ze światem rzymskim⁷⁵. Monety rzymskie znaleziono m.in. w Nowym Sączu i jego okolicach (Zabełcze), Grabowej, Gostwicy, Zabrzeży. Znaleziska te poświadczają zamożność ówczesnych mieszkańców, dysponujących na tyle atrakcyjnymi zasobami – surowcami lub gotowymi wyrobami, że mogły stanowić one przedmiot wymiany. Najwięcej monet pochodzi z II w. n.e. oraz z okresu późnorzymskiego (III/IV w. n.e.)⁷⁶.

☞ W ciągu V w. n.e. obserwujemy na obszarze Europy Środkowej zanik kultur o tradycjach okresu rzymskiego. Na terenach byłego cesarstwa rzymskiego funkcjonują państwa germańskie. Okres wędrówek ludów, którego ramami historycznymi jest z jednej strony najazd plemion Hunów (375 r.) na stepy nadczarnomorskie, z drugiej zaś ekspansja Awarów w Kotlinie Karpackiej (568 r.), charakteryzuje się niestabilnością polityczną i regresem gospodarczym. Z okresu wędrówek ludów, szczególnie I poł. V w., dysponujemy jak dotąd bardzo niewielką ilością znalezisk potwierdzających pobyt człowieka w tej części Karpat⁷⁷. Pochodzą one z osad nadpopradzkich – Rytra, Piwnicznej oraz Moszczenicy Wyżnej⁷⁸. Koniec osadnictwa na terenie polskich Karpat można powiązać chronologicznie z upadkiem państwa Hunów w Kotlinie Karpackiej, co nastąpiło w połowie V w. Regres osadniczy okresu wędrówek ludów nie trwał jednak długo – już w II poł. V w. na obszary Małopolski wkroczyło osadnictwo wczesnosłowiańskie, powiązane z tzw. praską prowincją kulturową. Poświadczane jest ono także na obszarze Kotliny Sądeckiej w postaci ceramiki w typie praskim pochodzącej ze stanowiska w Podegrodziu (stan. 9), datowanego na wiek VI, czyli okres wczesnosłowiański⁷⁹.

☞ Od VII w. na ziemiach zajętych przez plemiona słowiańskie zaczyna się powolne zagęszczanie sieci osadniczej. Kolejnym etapem ewolucji kulturowej było pojawienie się grodów – dużych

założeń obronnych, co w świetle najnowszych badań dendrochronologicznych datuje się na VIII w.⁸⁰ Jest to zapewne przejaw powstawania pierwszych organizmów o charakterze administracyjnym i obronnym fazy plemiennej w IX w. i od schyłku X w. państwa pierwszych Piastów⁸¹. Co więcej, od VIII w. zakres geograficzny osadnictwa ulega poszerzeniu – grody powstają na skraju obszaru zasiedlonego w Kotlinie Sądeckiej, co miało zapewne związek z ich funkcją obronną, ochraniającą skupiska osadnicze w centrum Kotliny⁸². Przypuszcza się, iż ludność ta należała do plemienia Wiślan, które w IX w. zamieszkiwało obszar dorzecza górnej Wisły⁸³. Bliższe, pośrednie informacje na temat roli Sądecczyzny w tym czasie możemy wyprowadzić na podstawie dokumentów potwierdzających istnienie w końcu XIII w. dróg transkarpaccyckich, łączących doliną Dunajca z Kotliną Sądecką i szerzej Małopolską z Węgrami, a w szczególności ze Spiszem⁸⁴. Odkrycie awarskich oraz wielkomorawskich zabytków na datowanym na II poł. VIII w. grodzisku w Naszacowicach sugeruje jednak funkcjonowanie transkarpaccyckich połączeń już w fazie plemiennej⁸⁵. Z drugiej strony wysuwana jest hipoteza, iż to właśnie zagrożenie ze strony Awarów zmuszało lokalne elity do wznoszenia w tym okresie grodów, takich jak Naszacowice, stanowiących duże, wieloczołowe założenie, zamieszkałych prawdopodobnie na stałe. Po upadku Awarów na początku IX w. zaczęło się krystalizować państwo morawskie, którego dominacja powodowała prawdopodobnie powstawanie kolejnych grodów o charakterze obronnym⁸⁶. Grody te

mogły spełniać funkcję refugium (ochrona okolicznej ludności, która w wypadku zagrożenia znajdowała schronienie w grodzie) lub miejsc zgromadzeń, stanowiących wyraz tożsamości plemiennej okolicznych mieszkańców oraz ich elit. Przykładem mogą być tutaj grody położone nieco dalej na północ od Naszacowic – mniejszy, wieloczołowy w Chełmcu i jednoczołowy w Marcinkowicach, użytkowane zapewne sezonowo, na przykład w przypadku zagrożenia. Wpływ kultury morawskiej na ludność Małopolski, widoczny jest w znaleziskach przedmiotów z kręgu tej kultury stanowiących wyposażenie jeździeckie czy w mniejszym stopniu elementów ozdób i części stroju⁸⁷. Znaleziska te, a właściwie mapa ich rozrzutu na stanowiskach – w grodziskach małopolskich – ponownie dowodzą istnienia szlaków wzdłuż dolin rzecznych (w tym Dunajca i Popradu), którymi następowały kontakty między państwem morawskim, a plemionami zamieszkującymi Małopolskę. Podobna sytuacja, choć zapewne o mniej pokojowym charakterze i innym zasięgu zaistniała w okresie po upadku państwa morawskiego i dominacji w Kotlinie Karpaccyckiej Węgrów. Znaleziska staromadziarskie, na przykład z Naszacowic, dowodzą kontaktów w końcu IX i I poł. X w. między ludnością po obu stronach łuku Karpat, a być może wręcz militarnego charakteru penetracji Madziarów w Małopolsce.

☐ Po okresie panowania czeskiego w Małopolsce, około roku 989 ziemie te wraz z ziemią śląską zostały włączone w skład państwa Mieszka I⁸⁸. Tym samym rozpoczyna się okres powolnej budowy

Mapa 3.

Stanowiska z materiałami kultury puchowskiej
1. Maszkowice, 2. Podegrodzie (Grobła, Zamczysko, stan. 9), 3. Zabrzeż, 4. Marcinkowice, 5. Brzeźna (stan. 1, 2, 3), 6. Gostwica (stan. 4), 7. Nowy Sącz Dabrówka (stan. 16)

Główne stanowiska z materiałami datowanymi od wczesnego okresu rzymskiego po wczesny okres wędrowek ludów

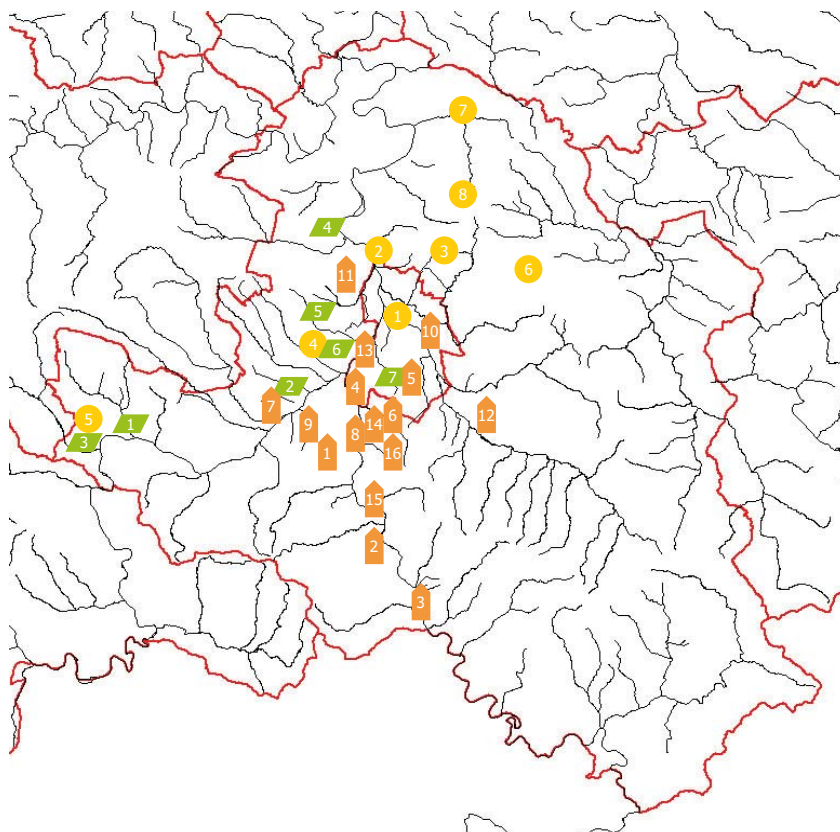
1. Moszczenica Wyżna, 2. Rytro, 3. Piwniczna, 4. Biegonice (stan. 20), 5. Nowy Sącz Dabrówka, 6. Nowy Sącz Bielowice, 7. Podegrodzie (stan. 7), 8. Stary Sącz (Lipie), 9. Gołkowice Dolne, 10. Nowy Sącz, 11. Chełmiec, 12. Popardowa Niżna, 13. Biegonice (Winna Góra), 14. Łazy Biegonickie, 15. Barcice, 16. Mysłec

Znaleziska monet rzymskich
1. Nowy Sącz, 2. Zabełcze, 3. Grabowa, 4. Gostwica, 5. Zabrzeż, 6. Mogilno, 7. Podole, 8. Siedlce

Współczesne granice administracyjne powiatu nowosądeckiego i miasta Nowego Sącza

Współczesna sieć rzeczna

Mapy mają charakter poglądowy i uwzględniają tylko najważniejsze stanowiska (znaleziska) związane z daną kulturą czy okresem chronologicznym



Mapa 3. Sądecczyzna od okresu lateńskiego do okresu wędrowek ludów

1

Stanowiska z materiałami kultury puchowskiej

1

Główne stanowiska z materiałami datowanymi od wczesnego okresu rzymskiego po wczesny okres wędrowek ludów

1

Znaleziska monet rzymskich

państwowości piastowskiej, bez wątpienia opartej w początkowych fazach na sieci osadniczej z okresu plemiennego. Widoczne jest to także na Sądecczyźnie, gdzie gród w Naszacowicach obok m.in. grodów w Stradowie, Krakowie czy Wiślicy został włączony w sieć grodów wczesnopiastowskich⁸⁹. Jednocześnie w okresie państwowym, być może już pod rządami pierwszych Piastów, zaczynają powstawać i funkcjonować nowe założenia o charakterze administracyjnym (sądowo-skarbowym) oraz gospodarczym, które w literaturze określa się znanym w źródłach pisanych od XIII w. mianem grodów kasztelańskich⁹⁰. Niewątpliwie na charakter gospodarczy i administracyjny kasztelanii sądeckiej z centralnym grodem kasztelańskim w Sączu (najpierw zapewne „naszacowickim” potem „podegrodzkim”) miało wpływ przygraniczne położenie kasztelanii, podobnie jak w przypadku sąsiednich jednostek: wojnickiej i bieckiej. Od II połowy wieku XIII obok grodów kasztelańskich obserwujemy akcję lokacji miast na prawie niemieckim, które z czasem doprowadzą do upadku założeń grodowych i przeorientowania tym samym geografii osadnictwa oraz systemu społeczno-gospodarczego ziemi małopolskiej w tym czasie. W przypadku ziemi sądeckiej lokacja przed 1273 r. Starego Sącza, w odległości paru kilometrów od grodu kasztelańskiego, a jednocześnie po drugiej stronie Dunajca i bliżej Popradu, poprzedzona darowaniem przez księcia Bolesława ziemi sądeckiej Kindze, powoduje akcję osadniczą na jej terytorium i sygnalizuje tym samym wkroczenie Sądecczyzny w czasy historyczne.

☞ Zarysowany przegląd zróżnicowania kulturowego w pradziejach i wczesnym średniowieczu ziemi sądeckiej w ujęciu chronologicznym jest oczywiście pochodną nie tylko rzeczywistego osadnictwa i faktycznego zróżnicowania kulturowego, co także kwestią stanu badań i interpretacji dostępnych w chwili obecnej źródeł archeologicznych. Rozwój technik i metod badawczych, a także perspektywa dalszych badań może obraz ten jeszcze bardziej wzbogacić, weryfikując poczynione ustalenia i niektóre założenia. Na obecnym etapie można jednak stwierdzić, iż Sądecczyzna jako pojęcie kulturowe odzwierciedla także zróżnicowanie kultur prahistorycznych. Różnorodność zdefiniowanych i kojarzonych z zachowanymi zabytkami kultur archeologicznych ma swoje przesłanki przede wszystkim geograficzne i przyrodnicze, a także mniej uchwytnie – społeczno-gospodarcze czy niematerialne. Położenie Sądecczyzny, sieć rzeczna, klimat oraz środowisko naturalne determinowały rozwój szczególnie wczesnych, przyswajających środowiskowo gospodarek ludzkich. Ciągłe odkrywane ślady penetracji paleolitycznych w terenach górskich świadczą o zainteresowaniu ówczesnych myśliwych szlakami transkarpackimi oraz dostępnymi złożami surowców kamiennych, występującymi w sąsiedztwie Sądecczyzny. W okresach późniejszych wzrastał stopniowo wpływ człowieka na otaczające go środowisko. Mimo skromnych śladów pierwszych rolników i hodowców, impulsy neolityzacji musiały także

Mapa 4.

Osada z materiałem wczesnosłowiańskim
1. Podegrodzie stan. 9

Grodziska w dolinie Dunajca fazy plemiennej
1. Naszacowice, 2. Chełmiec, 3. Marcinkowice

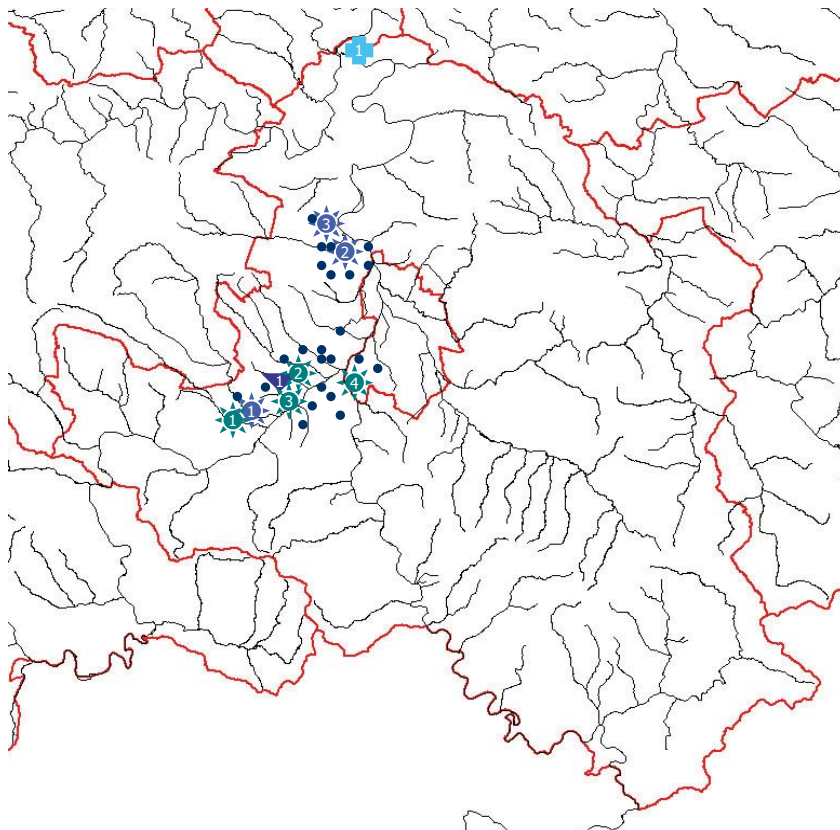
Grodziska w dolinie Dunajca fazy państwowej
1. Naszacowice, 2. Podegrodzie (Zamczysko), 3. Podegrodzie (Grobla), 4. Biegonice (Winna Góra)

Kościół romański
1. Tropie
Pozostałe stanowiska z materiałami wczesnosredniowiecznymi

Współczesne granice administracyjne powiatu nowosądeckiego i miasta Nowego Sącza

Współczesna sieć rzeczna

Mapy mają charakter poglądowy i uwzględniają tylko najważniejsze stanowiska (znaleziska) związane z daną kulturą czy okresem chronologicznym



Mapa 4. Sądecczyzna we wczesnym średniowieczu

Osada z materiałem wczesnosłowiańskim

Grodziska w dolinie Dunajca fazy plemiennej

Grodziska w dolinie Dunajca fazy państwowej

Kościół romański

Pozostałe stanowiska z materiałami wczesnosredniowiecznymi

obejmować Kotlinę Sądecką. Analiza form bytności człowieka na ziemi sądeckiej, w szczególności w epoce kamienia i na początku epoki brązu, wskazuje jednak na typową dla terenów górskich rolę krótkotrwałych, sezonowych form osadnictwa powiązanych z łowieckimi i późniejszymi pasterskimi formami gospodarowania. Widoczne jest to szczególnie w strefach wyżynnych wzdłuż dolin rzecznych; w samej Kotlinie Sądeckiej względna stabilizacja osadnicza uchwytana jest dopiero od epoki brązu. Znaczenie Sądecczyzny dostrzegalne jest szczególnie na tle ekumeny Karpat – gór, które nie stanowiły jak powszechnie sądzono dawniej bariery w przenikaniu prądów kulturowych, lecz strefę kontaktów między kulturami południa – „zakarpaccymi”, a ludami położonymi na północ od Karpat. Taki obraz widoczny jest w szerszym horyzoncie badawczym w późnym neolicie, a w szczególności w epoce brązu. Obecne na osadniczej mapie Sądecczyzny kultury epoki brązu łączą ją zarówno z terenami południowymi, jak i w przypadku kultury łużyckiej obecnej w dolinie Dunajca z wpływami ze środowiska północy. Zróżnicowanie kulturowe epoki żelaza – przede wszystkim okresu lateńskiego – uchwytne w strefie karpacciej jest wynikiem oddziaływania ponownie kultur południowych. Dowodzi to żywych kontaktów grup międzyludzkich, co zawsze jest nośnikiem zmian kulturowych. Wpływy południowe dostrzegalne są także w lokalnych wariantach kultury okresu rzymskiego, widoczne na stanowiskach wzdłuż doliny Popradu. O żywych kontaktach o charakterze handlowym świadczą znaleziska monet z okresu rzymskiego. Poświadczane w antycznych źródłach pisanych migracje ludności u schyłku cesarstwa są zapewne wyrazem intensywnych przegrupowań na ówczesnej mapie etnicznej Europy Środkowej. W końcu ekspansja plemion słowiańskich ujednotociła obraz etniczny i kulturowy tego terenu, choć atrakcyjność osadnicza, położenie na szlakach „politycznych” i gospodarczych przyciąga na obszar Sądecczyzny zróżnicowane grupy etniczne i kulturowe także w okresach późniejszych – w średniowieczu i w czasach nowożytnych⁹¹.

Przypisy:

- ¹ J. K. Kozłowski, *Prehistoria, protohistoria, archeologia*, [w:] *Wielka Historia Polski, t. I. Najdawniejsze dzieje ziem polskich (do VII w.)*, Kraków 1998, s. 28-30.
- ² Por. S. Tabaczyński, *Objectual correlates of culture: the meaning of the concept and the interpretive problems in archaeological investigations*, „*Archaeologia Polona*”, XXXIV 1996, s. 13-32; L. Czerniak, *Archaeological cultures and reality*, tamże, s. 83-96 oraz B. Werbart, *All these fantastic cultures? Concepts of archaeological cultures, identity and ethnicity*, tamże, s. 97-128.
- ³ Odnosi się to do okresów lateńskiego, wpły-

wów rzymskich i wędrowek ludów, podczas których antyczne źródła pisane mogą pomóc w rekonstrukcji stosunków etnicznych i językowych plemion zamieszkujących tereny poza obszarem państwa rzymskiego (*Barbaricum*) – por. J. Kolendo, *Źródła pisane*, [w:] *Prahistoria ziem polskich, t. V*, pod. red. J. Wielowiejskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981, s. 9-17, tegoż, *Zróżnicowanie ludów Germanii w świetle analizy dzieła Tacyty*, ZNUJ Prace Archeologiczne 22 1976, s. 39-50; w odniesieniu do Słowian – por. M. Plezia, *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian, cz. 1*, Poznań – Kraków 1952, *passim*; w odniesieniu do obszarów słowackich – por. *Pramene*, [w:] *Pramene z dejinám Slovenska a Slovákov. cz. I Územie Slovenska pred príchodom Slovanov*, pod. red. Richarda Marsiny, Bratislava 1998, s. 105-247.

- ⁴ Por. G. First, *Badania archeologiczne na obszarze ziemi sądeckiej. Od początków zainteresowań pradziejami do profesjonalnych prac wykopaliskowych*, „*Rocznik Sądecki*”, XXXIV 2006, s. 9-24, tam dalsza literatura. O zainteresowaniu naukowym poznaniem Sądecczyzny – por. także J. Wnęk, *Naukowe poznanie Sądecczyzny w XIX i XX wieku*, Nowy Sącz 2009, s. 59-80.
- ⁵ Por. np. L. Starkel, *Rozwój rzeźby Polskich Karpat fliszowych w holocenie*, „*Prace Geograficzne Instytut Geografii PAN*”, 22 1960, s. 150-151, 186 oraz T. Gerlach, *Współczesny rozwój stoków w polskich Karpatach Fliszowych*, „*Prace Geograficzne Instytut Geografii PAN*”, 122 1976, s. 1-116.
- ⁶ S. K. Kozłowski, *Podstawowe pojęcia*, [w:] *Pradzieje ziem polskich, t. I Od paleolitu do środkowego okresu lateńskiego, cz. 1 Epoka kamienia*, pod red. J. Kmiecńskiego, Warszawa–Łódź, 1989, s. 20-22. Oczywiście nie należy wykluczyć modelu, w którym grupy ludności przejmowały obce wzorce kulturowe i w różnym stopniu je adaptowały, co jest jedną z możliwych dróg dyfuzji kultur bez udziału ekspansji danej, obcej grupy ludności.
- ⁷ Por. D. Minta-Tworzewska, *Culture and society in traditional and processual archaeology*, „*Archaeologia Polona*”, XXXIV 1996, s. 59-81, tam dalsza literatura.
- ⁸ Por. I. Hodder, C. Orton, *Spatial analysis in archaeology*, Cambridge 1976, *passim*.
- ⁹ P. Valde-Nowak, *Studies in Pleistocene settlement in the Polish Carpathians*, „*Antiquity*”, 65/1991, s. 593-606, tegoż, *Z badań najstarszego osadnictwa w Karpatach polskich*, [w:] *Dzieje Podkarpacia t. 2*, pod red. J. Garncarskiego, Krosno 1998, s. 39-54. W odniesieniu do obszaru Spiszu słowackiego – por. M. Soják, *Stručné dejiny Spiša od najstarších čias po rozhranie letopočtov*, [w:] *Terra Scepusiensis. Stav bádania o dejinách Spiša*, pod red. R. Głodkiewicza, M. Homzy, Levoča–Wrocław 2003, s. 115-143; w odniesieniu do obwodu Stará Ľubovňa – por. G. First, *Relacje kulturowe obszaru pogranicza*

- (*Sądectyczna – obwód Stará Ľubovňa*) w świetle badań archeologicznych, „Rocznik Sądecki”, XXXV, 2007, s. 117-133 oraz D. Čaplovič, *Najstaršie osídlenie okresu Stará Ľubovňa vo svetle archeologického prieskumu a výskumu*, odtitka ksero, niepublikowane.
- ¹⁰ P. Valde-Nowak, T. Madeyska, A. Nadachowski, *Jaskinia w Obłazowej. Osadnictwo, sedimentacja, fauna kopalna*, [w:] *Pieniny. Przyroda i człowiek 4*, pod red. P. Valde-Nowaka, Krościenko nad Dunajcem 1995, s. 5-23, P. Roth, *Počiatky osídlenia*, odtitka ksero, niepublikowane, tegoż, *Doterajšie výsledky archeologického výskumu v okrese Stará Ľubovňa*, „Historica Carpatica”, 23-24/1993, s. 90 oraz L. Kaminská, *Travertinová lokalita Hôrka v kontexte stredopaleolitického osídlenia Slovenska*, „Slovenská Archeologia”, XXXXVII-2 1999, s. 1-36.
- ¹¹ M. Cabalska, *Pradzieje na tle przedhistorycznego osadnictwa Sądeckiej*, [w:] *Dzieje Miasta Nowego Sącza* t. I, pod. red. F. Kiryka, Warszawa-Kraków 1992, s. 26-27 – nr inw. MNS-A/85 (10607). Kultura jержmanowicka związana była z obszarami Niżu Zachodnioeuropejskiego i znana jest przede wszystkim ze znalezisk w Jaskini Nietoperzowej charakteryzującymi się techniką wiórową, ostrzami liściowatymi obrobionymi obustronnie oraz brakiem innych narzędzi i śladów miejscowej obróbki kamienia. Sugeruje to krótkotrwałe obozowiska łowców zwierząt migrujących w kierunkach równoleżnikowych, których obozowiska tzw. podstawowe czyli bardziej o charakterze stałym wraz z pracowniami kamieniarskimi ulokowane były zapewne w strefie Niżu Europejskiego. Datowanie faz rozwoju tej tradycji kulturowej dla Jaskini Nietoperzowej zamyka się w granicach 38 tys. do 30 tys. lat temu. W tym samym czasie na ziemiach polskich występowały też grupy powiązane z kompleksem oryński, charakteryzującym się górnopaleolityczną techniką wiórową, występowaniem narzędzi typu drapacz, wiórowiec i rylec oraz intensywną obróbką kości i rogu.
- ¹² K. Tunia, *Archeologiczne zdjęcie terenu polskiej części dorzecza Popradu*, „Acta Archeologica Carpathica”, XVII 1977, s. 183-206. Stanowisko Myślec A w widłach Popradu i Potoku Źeleźnikowskiego.
- ¹³ Tamże, stanowisko Milik B.
- ¹⁴ Por. J. K. Kozłowski, *Antropogeneza i okres paleolitu*, [w:] *Wielka Historia Polski, t. 1...*, s. 75-76 oraz J. K. Kozłowski, A. Manecki, J. Rydlewski, P. Valde-Nowak, J. Wzak, *Mineralogico-geochemical characteristic of radiolarities used in the Stone Age in Poland and in Slovakia*, „Acta Archeologica Carpathica”, XXI 1981, s. 171-210 i J. Rydlewski, P. Valde-Nowak, *Zarys historii osadnictwa epoki kamienia Karpat Zachodnich (Z problematyki epoki kamienia Karpat)*, „Wierchy” 1983, s. 205-211.
- ¹⁵ Por. B. Ginter, *Wydobywanie, przetwórstwo i dystrybucja wyrobów krzemienych w schyłkowym paleolicie północnej części Europy Środkowej*, „Przegląd Archeologiczny”, XX 1974, s. 5-122.
- ¹⁶ K. Tunia, *op. cit.*, s. 183-206, J. Rydlewski, *Z badań nad kulturą świderską w północnych Karpatach*, „Acta Archeologica Carpathica”, XXIX 1990, s. 5-31, P. Valde-Nowak, *Dzieje osadnictwa*, [w:] *Przyroda Popradzkiego Parku Krajobrazowego*, pod. red. J. Staszkiwicza, Stary Sącz 2002, s. 82, 85. Kultura świderska dominowała na obszarze Niżu Polskiego, a także wyżyn i Karpat oraz obszarów obecnej Ukrainy, Białorusi i Słowacji w okresie ostatniego ochłodzenia Dryas III, czyli ok. 11-10 tys. lat temu. Cechą charakterystyczną tej kultury zaliczanej do kompleksu z ostrzami trzoneczkowatymi jest wyraźna specjalizacja myśliwska dostosowana do otwartych stepowych obszarów z dominacją reniferów – por. B. Ginter, *Paleolit schyłkowy*, [w:] *Pradzieje ziem polskich...*, s. 88-90. O sytuacji na obszarze słowackim – por. np. J. Barta, *Velki Slavkov – pierwsza osada kultury świderskiej na Słowacji*, „Acta Archeologica Carpathica”, XX 1980, s. 5-20; z Velkiego Slavkova oraz Švitu koło Popradu pochodzą ślady obozowisk tej kultury.
- ¹⁷ K. Tunia, *Archeologiczne zdjęcie terenu dorzecza Kamienicy*, „Acta Archeologica Carpathica”, XX 1980, s. 121-127 – stanowisko Nowy Sącz 11, w widłach Dunajca i Kamienicy. Por. także J. Rydlewski, *op. cit.*, s. 14.
- ¹⁸ P. Valde-Nowak, *Zabytki kamienne z wielokulturowej osady w Maszkowicach nad Dunajcem*, „Acta Archaeologica Carpathica”, XXVIII 1989, s. 81-107; M. Cabalska, *Epipaleolityczny rdzeń z Maszkowic*, „Wiadomości Archeologiczne”, XXXI 1965, s. 231.
- ¹⁹ K. Tunia, *Sprawozdanie z badań stanowiska z epoki kamienia w Tyliczu, woj. Nowy Sącz*, „Acta Archeologica Carpathica”, XVIII 1978, s. 227-233 – stanowisko Tylicz na stoku wzniesienia Górki. Por. także P. Valde-Nowak, *Stone sources from the North-Carpathians Province in the Stone and Early Bronze Ages*, „Archaeologia Polona”, XXXIII 1995, s. 11-118.
- ²⁰ W tym wypadku zwierzyną łowną zamiast słabo w tej strefie reprezentowanego renifera były zapewne jeleniowate oraz kozice, których szczątki kostne stwierdzono w warstwach plejstocenkich terenów otwartych północnych Karpat – por. J. Rydlewski, *op. cit.*, s. 25-27.
- ²¹ O zainteresowaniu mezolitycznych łowców kotlinami karpacczki oraz ich penetracjami w obszary południowej Małopolski i północnej Słowacji świadczy materiał uzyskany z późnomezolitycznego stanowiska w Kotlinie Orawskiej – por. J. Rydlewski, *A Mesolithic Site at Lipnica Wielka 8, Nowy Targ District*, „Acta Archaeologica Carpathica”, XLI 2006, s. 11-24.
- ²² A. Źaki, *Początki osadnictwa w Karpatach Polskich*, „Wierchy”, XXIV 1955, s. 101; stanowisko Nowy Sącz ul. Ducha Św., w czasie budowy

- szkoły muzycznej. Narzędzia te powiązano z kulturą tardenuaską, której ludność wybierała obok jaskiń także stanowiska otwarte, położone blisko zbiorników i cieków wodnych. Por. także K. Tunia, *Archeologiczne zdjęcie terenu dorzecza Kamienicy...*, s. 124.
- ²³ M. Soják, *op. cit.*, s. 115-143.
- ²⁴ P. Valde-Nowak, M. Soják, M. Wąs, *On the problems of late paleolithic settlement in northern Slovakia. Example of Stara Lubovňa site*, „Slovenská Archeologia”, LV-1 2007, s. 1-22. Potwierdzono tutaj sekwencję kulturową od środkowego paleolitu po neolit, z wyraźną dominacją technokompleksu magdaleńskiego.
- ²⁵ Por. A. Dagnan, *Znaleziska z epoki kamienia z Kotliny Sądeckiej*, „Acta Archeologica Carpathica”, XII 1971, s. 61-64 – znaleziska datowane na okres od paleolitu do neolitu.
- ²⁶ P. Valde-Nowak, *Dzieje osadnictwa...*, s. 87.
- ²⁷ J. Gurba, *Neolit. Wstęp*, [w:] *Pradzieje ziem polskich...*, s. 135-138.
- ²⁸ P. Valde-Nowak, *Etapy i strefy zasiedlenia Karpat polskich w neolicie i na początku epoki brązu*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, 1988, s. 33-136; tegoż, *Wędrówki prehistorycznych rolników*, „Zeszyty Wojnickie”, 1/1998, s. 2-8, M. Cabalska, *Pradzieje powiatu nowosądeckiego*, „Rocznik Sądecki”, X-XI 1969-1970, s. 111-112. Por. także P. Valde-Nowak, *Etapy i strefy w badaniach nad neolitem w polskich Karpatach*, [w:] *Neolit i początki epoki brązu w Karpatach polskich*, pod red. J. Gancarskiego, Krosno 2001, s. 96.
- ²⁹ Por. S. Czopek, S. Kadrow, *Archeologia polskich Karpat a niektóre problemy neolitu i wczesnej epoki brązu*, [w:] *Neolit i początki epoki brązu w Karpatach polskich...*, s. 327-342.
- ³⁰ K. Tunia, *Archeologiczne zdjęcie terenu polskiej części dorzecza Popradu...*, s. 183-206, M. Cabalska, *Pradzieje na tle przedhistorycznego osadnictwa...*, s. 28-31.
- ³¹ M. Cabalska, *Sądeczyzna w badaniach Katedry Archeologii UJ*, „Rocznik Sądecki”, VII 1966, s. 377-378; tejże, *Zniszczona osada z epoki neolitu w Biegonicach, pow. Nowy Sącz*, „Wiadomości Archeologiczne”, XXI 1966, s. 424; tejże, *Pradzieje na tle przedhistorycznego osadnictwa...*, s. 28. Kultura ceramiki wstęgowej rytej określana też jako zachodnia kultura ceramiki linearnej objęła w początku neolitu obszar północnej części Kotliny Karpackiej, zachodniej Ukrainy, a w Polsce obszar po Kujawy i ziemię chełmińską. Ekspansja na tereny Polski następowała z terenów Moraw i Czech prawdopodobnie poprzez Bramę Morawską i Kotlinę Kłodzką i związana była z transmisją modelu gospodarki rolniczej i hodowlanej wykształconego w basenie środkowego Dunaju. Kultura materialna obejmowała zdobioną ceramikę głównie w formach kulistych, gładzone jak i łupane narzędzia kamienne oraz sporadycznie wyroby z kości i rogu – por. W. Wojciechowski, *Kultura ceramiki wstęgowej rytej*, [w:] *Pradzieje ziem polskich...*, s. 139-155.
- ³² J. Budziszewski, „*Motyka*” rogowa z okolic Nowego Sącza, „Acta Archeologica Carpathica”, XVIII 1977, s. 49-50.
- ³³ Zasięg kultur z ceramiką sznurową w swym maksymalnym rozprzestrzenieniu obejmował obszary dorzecza Wisły, Odry, Łaby oraz południową część basenu Morza Bałtyckiego. Ewolucja kultury charakteryzowała się tworzeniem licznych grup lokalnych w oparciu o wcześniejsze podłoże eneolityczne. W efekcie dalszych transformacji u początków epoki brązu, wokół zachodnich Karpat – w tym w Małopolsce i na Słowacji – ukształtował się tzw. zachodniokarpacki krąg episznurowy, łączący cechy „sznurowców” oraz napływowych elementów zachodnioeuropejskich – por. J. K. Kozłowski, *Epoka brązu – pomiędzy centrami cywilizacyjnymi Bałkanów i Alp a Skandynawią*, [w:] *Najdawniejsze dzieje ziem polskich...*, s. 131-134, 142 oraz A. Kempisty, *Kultura ceramiki sznurowej*, [w:] *Pradzieje ziem polskich...*, s. 262-300. O osadzie kultury ceramiki sznurowej w podgórskiej części dorzecza Dunajca – por. P. Madej, P. Valde-Nowak, *Stanowisko 10 w Czchowie w świetle wyników prac wykopaliskowych w 1997 r.*, „Acta Archaeologica Carpathica”, XXXIV 1997-1998, s. 5-23.
- ³⁴ J. Machnik, *Ze studiów nad kulturą ceramiki sznurowej w Karpatach polskich*, „Acta Archaeologica Carpathica”, II 1960, s. 73; M. Cabalska, *Pradzieje powiatu nowosądeckiego...*, s. 112-113. Na stanowisku tym odkryto szereg materiałów datowanych na epokę brązu i żelaza, od starszego okresu epoki brązu (z kulturą mierzanowicką identyfikowaną z wspomnianym episznurowym kręgiem przykarpackim) po schyłek okresu halsztackiego, wykazujących związek z kulturami wschodniej i południowej Słowacji (np. kultura Otomani, pilińska) – por. A. Szybowicz. B. Szybowicz, J. Poleski, *Wczesnośredniowieczne grodzisko w Marcinkowicach*, „Acta Archaeologica Carpathica”, XXXIV 1997-1998, s. 80-81.
- ³⁵ M. Cabalska, *Pradzieje na tle przedhistorycznego osadnictwa...*, s. 31; K. Tunia, *op. cit.*, s. 183-206.
- ³⁶ Por. S. Czopek, S. Kadrow, *Archeologia polskich Karpat a niektóre...*, s. 327-342.
- ³⁷ P. Valde-Nowak, *Etapy i strefy w badaniach nad neolitem w polskich Karpatach...*, s. 89-106.
- ³⁸ J. Chochorowski, *Hiperborejczycy wieku spiżu – epoka brązu poza zasięgiem wysokich cywilizacji w Europie*, [w:] *Encyklopedia Historyczna Świata, t. I Prehistoria*, pod red. J. K. Kozłowskiego, Kraków 1999, s. 206-208.
- ³⁹ M. Gedl, *Młodsza epoka brązu we wschodniej części polskich Karpat*, Kraków 1998, *passim*.
- ⁴⁰ P. Valde-Nowak, *Zabytki kamienne z wielokulturowej osady w Maszkowicach...*, s. 96-101.
- ⁴¹ Jak już wspomniano, ukształtowany we wczesnej epoce brązu na obszarze dorzecza górnej

- i środkowej Wisły na podłożu jednej z grup kultury ceramiki sznurowej tzw. przykarpacki krąg kultur episznurowych, jest często identyfikowany z kulturą mierzanowicką – por. J. K. Kozłowski, *op. cit.*, s. 142-145. Datowanie zespołu zamyka się w okresie wczesnego brązu – tzw. fazy A według P. Reineckiego 1800–1500 lat p.n.e. – por. J. Chochorowski, *op. cit.*, s. 206-208.
- ⁴² Por. J. Kopacz, P. Valde-Nowak, *Episznurowy przykarpacki krąg kulturowy w świetle materiałów kamiennych*, „Archeologia Polski”, XXXII 1987 z. 1, s. 55-92; P. Valde-Nowak, *Wyroby kamienne z epoki brązu w Karpatach*, [w:] *Epoka brązu i wczesna epoka żelaza w Karpatach polskich*, pod red. J. Gancarskiego, Krosno 2003, s. 43-53 – tzw. krzemieniarstwo wczesnobrązowe, którego wyróżnikami są między innymi zanik techniki wiórowej, dominacja techniki łuszczeniowej i obróbki obustronnej.
- ⁴³ M. Cabalska, *Z badań nad problematyką najstarszej ceramiki zdobionej ornamentem guzowym z terenu Polski Południowej w świetle materiałów z Maszkowic, pow. Nowy Sącz*, „Slovenská archeológia”, XXII 1974, s. 31-51.
- ⁴⁴ W Polsce osady jej zidentyfikowano m.in. w Trzcinicy koło Jasła, Jaśle, Potoku koło Krosna, Wietrznie-Bóbrce, Sanoku, Trepczy koło Sanoka oraz Hłomczy; po stronie słowackiej najlepiej rozpoznana osadą jest Spišský Štvrtok – por. *Die Otomani-Füzesabony Kultur – Entwicklung, Chronologie, Wirtschaft / Kultura Otomani-Füzesabony – rozwój, chronologia, gospodarka. Materiały z międzynarodowej konferencji archeologicznej zorganizowanej w 1997 r. w Dukli*, pod red. J. Gancarskiego, Muzeum Okręgowe w Krośnie, Krosno 1999, passim; J. Vladar, *Spišský Štvrtok, opevnená osada otomanskej kultúry*, [w:] *III medzinárodný kongres slovanskej archeológie, Bratislava 7-14 septembra 1975*, Nitra 1975, s. 3-20.
- ⁴⁵ J. Gancarski, *Wstęp*, [w:] *Między Mykenami a Bałtykiem. Kultura Otomani-Füzesabony*, pod red. J. Gancarskiego Krosno–Warszawa 2002, s. 7-10.
- ⁴⁶ M. Cabalska, *Osadnictwo kultury łużyckiej w Maszkowicach w świetle dotychczasowych badań archeologicznych*, „Materiały Starożytności i Wczesnośredniowieczne”, III 1975, s. 166, 178-179. Badaczka datuje osadę kultury Otomani, której ślady zostały odkryte pod chatami nr 2 i 4 na okresy BC i BD epoki brązu w ujęciu P. Reineckiego (ok. 1400–1350 p.n.e.).
- ⁴⁷ M. Cabalska, *Z badań nad problematyką najstarszej ceramiki...*, s. 43.
- ⁴⁸ M. Cabalska, *Związki między kulturą Otomani a kulturą trzciniecką*, „Archeologia Polski”, XXIV-1 1980, s. 53-65; teźże, *Z badań nad problematyką najstarszej ceramiki...*, s. 50-53; teźże, *Badania archeologiczne na terenie Sądeckizny*, „Rocznik Sądecki”, XV-XVI 1974-1977, s. 471-492; por. także W. Blajer, *Stan badań nad południowym zasięgiem kultury trzcinieckiej*, „Acta Archaeologica Carpathica”, XXIV 1985, s. 61-88. Kultura trzciniecka (część kompleksu Trzcinica–Komarów–Sośnica) – kultura starszej i środkowej epoki brązu, ukształtowana najprawdopodobniej w środowisku kultury mierzanowickiej o tradycjach eneolitycznych, zanikała pod wpływem ekspansji kultur pól popielnicowych. Jej obszar występowania obejmował obszar od górnego dorzecza Warty i Prosnicy po południowe Polesie – por. J. K. Kozłowski, *Epoka brązu – pomiędzy centrami cywilizacyjnymi...*, s. 152-154.
- ⁴⁹ J. Górski, *Uwagi o datowaniu i kontekście znalezisk ceramiki o „cechach południowej” w strefie zasięgi kultury trzcinieckiej*, [w:] *Epoka brązu i wczesna epoka żelaza w Karpatach polskich...*, s. 89-97; por. także S. Czopek, *Kamień – brąz – żelazo. Zarys archeologii Polski południowo-wschodniej*, Rzeszów 1998, s. 77.
- ⁵⁰ M. Cabalska, *Hillfort and fortified settlement of Lusatian culture in Maszkowice, voivodship of Nowy Sącz*, „Archeologia Polona”, XVIII 1977, s. 107-109; teźże, *Die Problematik der ältesten, mit Buckelornamenten verzierten Keramik aus dem Gebiete Kleinpolens, unter Berücksichtigung des Materials aus Maszkowice, Kreis Nowy Sącz*, ZNUJ „Prace Archeologiczne”, z. 18 1974, s. 88-90. Kultura pilińska stanowiła prawdopodobnie najwcześniejszy etap rozwoju kultur pól popielnicowych, obszar jej występowania obejmował południową Słowację oraz północne Węgry – por. J. K. Kozłowski, *Epoka brązu – pomiędzy centrami cywilizacyjnymi...*, s. 154 oraz V. Furmáněk, *Pilinyer Kultur*, „Slovenská Archeologia”, XXV-2 1977, s. 251-370.
- ⁵¹ M. Szymaszkiewicz, *Wstępne badania wykopaliskowe na cmentarzysku kultury pilińskiej w Chetmciu, g. loco, woj. nowosądeckie*, „Acta Archaeologica Carpathica”, XXIV 1985, s. 147-152.
- ⁵² M. Cabalska, *Pradzieje na tle przedhistorycznego osadnictwa...*, s. 33.
- ⁵³ M. Cabalska, *Osadnictwo kultury łużyckiej w rejonie średniego biegu Dunajca w świetle badań w Maszkowicach pow. Nowy Sącz*, ZNUJ „Prace Archeologiczne”, z. 5 1963, s. 41-57. Kultura łużycka, zaliczana podobnie jak pilińska do horyzontu kultur pól popielnicowych, stanowiła w okresie swego występowania potężny i z czasem zróżnicowany krąg kulturowy dominujący na terytorium Łużyc i Saksonii, dorzecza Odry i Wisły, Słowacji, Moraw i zachodniej Ukrainy. W jej genezie odgrywały rolę różne wcześniejsze grupy ludnościowe i kulturowe – por. M. Gedl, *Periodyzacja i chronologia kultury łużyckiej w zachodniej Małopolsce*, [w:] *Południowa strefa kultury łużyckiej i powiązania tej kultury z południem*, Kraków – Przemyśl 1982, s. 11-33. Spojrzenie szersze – por. tegoż *Kultura łużycka*, Kraków 1975; tegoż, *Epoka brązu i wczesna epoka żelaza w Europie*, Kraków 1980; L. Veliačik, *Die Lausitzer Kultur in der Slowakei*, „Studia

- Archaeologica Slovaca Instituti Archaeologici Academiae Scientiarum Slovaca 2”, Nitra 1983.
- ⁵⁴ M. Cabalska, *Pradzieje na tle przedhistorycznego osadnictwa...*, s. 34-35.
- ⁵⁵ M. Cabalska, *Pradzieje powiatu nowosądeckiego...*, s. 113-122; tejsze, *Pradzieje na tle przedhistorycznego osadnictwa...*, s. 34-35. Z badań powierzchniowych prowadzonych w ramach AZP uzyskano także drobny materiał ceramiczny o charakterze łużyckim w 8 punktach osadniczych datowanych na przełom epoki brązu i żelaza – m.in. w Starym Sączu i Barcicach – por. K. Tunia, *Archeologiczne zdjęcie terenu polskiej części dorzecza Popradu...*, s. 183-206. Łużyckie znaleziska pochodzą także z Kurowa oraz Białejwody – por. A. Żaki, M. Fraś, B. Sikora, *Badania archeologiczne w Sądecczyźnie w r. 1964 /Kurów – Białawoda – Nowy Sącz – Podegrodzie i in./*, odbitka powielana, A. Żaki, *Najnowsze prace Karpackiej Ekspedycji Archeologicznej w Sądecczyźnie*, „Rocznik Sądecki”, VII 1966, s. 436-442; tegoż, *Problem starożytnych fortyfikacji w Sądeckiem*, tamże, s. 353-375.
- ⁵⁶ M. Cabalska, *op. cit.*, s. 35-36; R. D. Abłamowiczowie, *Badania wykopaliskowe przeprowadzone w roku 1984 na cmentarzysku ciałopalnym w Chełmcu, woj. nowosądeckie, stan. 2*, „Acta Archeologica Carpathica”, XXVIII 1989, s. 199-212.
- ⁵⁷ J. Żurowski, *Skarby halsztackiego okresu z doliny Dunajca*, 1927, s. 81-84 oraz R. Madyda-Legutko, *Zróżnicowanie kulturowe polskiej strefy beskidzkiej w okresie lateńskim i rzymskim*, Rozprawy habilitacyjne 304/1, Kraków 1996, s. 21. Por. także L. J. Łuka, *Importy italskie i wschodnioalpejskie oraz ich naśladownictwa na obszarze kultury „łużyckiej” okresu halsztackiego w Polsce*, „Slavia Antiqua”, 6 1957-1959, s. 1-99.
- ⁵⁸ Z. Woźniak, *Młodsza faza kultury lateńskiej (celtyckiej) i grupa tyniecka*, [w:] *Prahistoria ziem polskich...*, s. 248-263, oraz spojrzenie szersze – J. Filip, *Celtic civilisation and its heritage*, Praha 1976, passim. Por. także J. Ginalski, A. Muzyczuk, *Stan badań nad osadnictwem celtyckim na Podkarpaciu*, [w:] *Na granicach antycznego świata*, pod red. S. Czopka, A. Kokowskiego, Rzeszów 1999, s. 9-14 oraz Z. Woźniak, *Stan i potrzeby badań nad kulturą lateńską w Polsce*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad młodszym okresem przedrzymskim i okresem wpływów rzymskich w Polsce*, pod red. K. Godłowskiego, R. Madydy-Legutko, Kraków 1986, s. 11-24.
- ⁵⁹ M. Cabalska, *Pradzieje na tle przedhistorycznego osadnictwa...*, s. 37-38; tejsze, *Osadnictwo kultury łużyckiej w Maszkowicach w świetle dotychczasowych badań archeologicznych...*, s. 182-184, tejsze, *Ułamek ozdoby z Maszkowic, woj. Nowy Sącz, fibula czy bransoleta?*, „Acta Archaeologica Carpathica”, XXIII 1984, s. 163-174. Kultura puchowska powstała najprawdopodobniej na skutek nasunięcia się ludności celtyckiej na miejscowe podłoże (grupa orawska kultury łużyckiej) ziem obecnej północnej Słowacji. Swoim zasięgiem objęła ona górne i środkowe dorzecze Wagu, Popradu i Hornadu, północno-wschodnie Morawy oraz śródogórskie kotliny karpackie: Sądecką i Żywiecką. Etnicznie utożsamiane jest z nią plemię Kotynów – por. P. Kaczanowski, *Barbarzyńska Europa w okresie dominacji celtyckiej*, [w:] *Najdawniejsze dzieje ziem polskich...*, s. 212; R. Madyda-Legutko, *Polskie Karpaty w okresie późnolateńskim i w okresie wpływów rzymskich. Uwagi dotyczące zróżnicowania kulturowego*, [w:] *Okres lateński i rzymski w Karpatach polskich*, pod red. J. Gancarskiego, Krosno 2004, s. 71-92 oraz szerzej – K. Pieta, *Die Púchov-Kultur*, Nitra 1982, passim i R. Madyda-Legutko, *Die Púchov-Kultur in polnischen Westkarpaten*, [w:] *Kontakte längs der Bernsteinstrasse (zwischen Caput Adriae und den Ostseegebieten) in der Zeit um Christi Geburt*, pod red. Z. Woźniaka, Kraków 1996, s. 183-197.
- ⁶⁰ R. Madyda-Legutko, *Zróżnicowanie kulturowe polskiej strefy beskidzkiej...*, s. 19-23; Z. Woźniak, *W kwestii pobytu Celtów w Karpatach Zachodnich*, „Acta Archeologica Carpathica”, VIII 1966, s. 76-79; także K. Pieta, *Spiš vo včasnnej dobe dejinnej*, [w:] *Terra Scepusiensis. Stav badań...*, s. 149-159.
- ⁶¹ R. Madyda-Legutko, *op. cit.*, s. 26.
- ⁶² M. Cabalska, *Bemerkungen zur Puchov-Kultur in Polen, Forschungsgeschichte und Forschungsstand*, ZNUJ „Prace Archeologiczne”, z. 26 1978, s. 153-177; tejsze, *Pradzieje na tle przedhistorycznego osadnictwa...*, s. 36-38; por. także K. Pieta, *Die Púchov-Kultur...*, s. 207-213.
- ⁶³ R. Madyda-Legutko, K. Tunia, *Podegrodzie woj. Nowy Sącz, Fundstelle 9, Siedlung der Puchov – Kultur*, „Recherches Archeologiques de 1983”, 1985, s. 26-28 oraz R. Madyda-Legutko, *Zróżnicowanie kulturowe polskiej strefy beskidzkiej... Katalog stanowisk*, nr kat. 911.
- ⁶⁴ Tamże, s. 256.
- ⁶⁵ R. Madyda-Legutko, *Zróżnicowanie kulturowe polskiej strefy beskidzkiej...*, s. 21-23.
- ⁶⁶ Z. i S. Kurnatowscy, *Parę uwag o odmiennościach kulturowych Małopolski (widzianych od północy)*, [w:] *Polonia Minor Medii Aevi. Studia dedykowane panu Prof. Andrzejowi Żakiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. Z. Woźniaka i J. Gancarskiego, Kraków-Krosno 2003, s. 165-178.
- ⁶⁷ R. Madyda-Legutko, *Migrationsbewegungen der Bevölkerung im Gebiet der polnischen Karpaten in der spätrömischen Kaiserzeit und der Frühvölkerwanderungszeit*, [w:] *Die spätrömische Kaiserzeit und die frühe Völkerwanderungszeit in Mittel- und Osteuropa*, pod red. M. Mączyńskiej, T. Grabarczyka, Łódź 2000, s. 217-237.
- ⁶⁸ R. Madyda-Legutko, *Zróżnicowanie kulturowe polskiej strefy beskidzkiej...*, s. 47-51.
- ⁶⁹ Kultura przeworska wykształciła się na początku młodszego okresu przedrzymskiego i trwała do schyłku wczesnej fazy okresu wędrówek

- ludów. Etnicznie utożsamiane z nią jest plemię (lub federacja plemion) Lugiów – por. K. Kaczanowski, *Barbarzyńska Europa...*, s. 215-222, oraz tegoż, *Obraz kulturowy okresu wpływów rzymskich i wczesnej fazy okresu wędrówek ludów na ziemiach polskich i terenach ościennych* [w:] *Najdawniejsze dzieje ziem polskich...*, s. 282-291.
- ⁷⁰ O chronologii okresu rzymskiego – por. K. Kaczanowski, *Chronologia okresu rzymskiego i wczesnej fazy okresu wędrówek ludów*, [w:] *Najdawniejsze dzieje ziem polskich...*, s. 270-278.
- ⁷¹ R. i D. Abłamowiczowie, *op. cit.*, s. 199-212.
- ⁷² R. Madyda-Legutko, *Zróżnicowanie kulturowe polskiej strefy beskidzkiej...*, s. 67-68. Warto zwrócić uwagę na odrębność kulturową osad nadpopradzkich tj Moszczenicy Wyżnej (stan. A i C), Rytra (stan. A) i Piwnicznej (stan. A), których materiał wykazuje wpływy południowej (słowackiej) grupy północnokarpackiej – por. R. Madyda-Legutko, K. Tunia, *Wyniki badań stanowisk okresu rzymskiego w Moszczenicy Wyżnej, woj. Nowy Sącz*, „Acta Archaeologica Carpathica”, XVIII 1978, s. 147-149, tychże, *Rytra. Karpacka osada z okresu wędrówek ludów*, ZNUJ „Prace Archeologiczne”, z. 57 1993, s. 83 oraz tychże, *Wyniki badań stanowiska z okresu rzymskiego w Piwnicznej, woj. Nowy Sącz*, „Acta Archaeologica Carpathica”, XX 1980, s. 143-152.
- ⁷³ R. Madyda-Legutko, *Polskie Karpaty w okresie późnolateńskim...*, s. 75, M. Cabalska, R. Madyda-Legutko, K. Tunia, *Wyniki badań stanowiska z epoki brązu, początków epoki żelaza i z późnego okresu rzymskiego w Nowym Sączu – Biegonicach*, „Acta Archaeologica Carpathica”, XXIX 1990, s. 163-214, R. Madyda-Legutko, *Zróżnicowanie kulturowe polskiej strefy beskidzkiej...Katalog stanowisk*, nr kat. 553, A. Jodłowski, *Badania osady wielokulturowej w Starym Sączu, na stanowisku 1*, „Badania archeologiczne prowadzone przez Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka w latach 1986-1987”, Wieliczka 1988, s. 5-13. Na temat stanu badań nad okresem rzymskim w beskidzkiej części Karpat polskich – por. R. Madyda-Legutko, K. Tunia, *Historia badań nad okresem lateńskim i rzymskim w strefie beskidzkiej Karpat polskich*, [w:] *Okres lateński i rzymski w Karpatach polskich*, pod red. J. Gancarskiego, Krosno 2004, s. 29-39.
- ⁷⁴ K. Godłowski, *Przemiany kulturowe i osadnicze w południowej i środkowej Polsce w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1985, mapa 5 i 9 s. 105 oraz tegoż, *Ziemie polskie w okresie wędrówek ludów. Problem pierwotnych siedzib Słowian*, [w:] „Barbaricum” 1989, s. 25. Być może w bliskiej relacji z ruchami ludności pozostają znaleziska datowane na okres rzymski w 11 punktach osadniczych zidentyfikowanych w czasie badań powierzchniowych w dolinie Popradu – por. K. Tunia, *Archeologiczne zdjęcie terenu polskiej części dorzecza Popradu...*, s. 183-206.
- ⁷⁵ Por. M. Cabalska, *Pradzieje na tle przedhistorycznego osadnictwa...*, s. 39, L. Morawiecki, *Monety rzymskie z okolic Nowego Sącza*, „Acta Archeologica Carpathica”, XVII 1977, s. 171-180, A. Kunisz, *Znaleziska monet rzymskich z Małopolski*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1985, s. 64, 65 nr 60, oraz dla złotego aureusa Tacyta z Gostwicy – *Tabula Imperii Romani M34*, Kraków 2002, s. 58 nr 161, A. Kunisz, *Jeszcze o aureusie spod Podegrodzia (recte: z Gostwicy) i innych monetach rzymskich w okolicach Nowego Sącza*, „Acta Archaeologica Carpathica”, IV 1963, s. 279-282. Dla obszaru słowackiego – por. T. Kolník, *Archeologické svedectvo*, [w:] *Pramene z dejinám Slovenska...*, s. 53-87.
- ⁷⁶ Zupełnym wyjątkiem w grupie monet pochodzących z Sądecczyzny jest znalezisko monety państwa bosporańskiego, a więc z kręgu greckich kolonii znad Morza Czarnego, która najprawdopodobniej została znaleziona w Zabełczu. Brązowy okaz datowany jest na koniec I w. p.n.e. lub początek I wieku n.e. – por. R. Madyda-Legutko, *Zróżnicowanie kulturowe polskiej strefy beskidzkiej... Katalog stanowisk*, nr kat. 469.
- ⁷⁷ R. Madyda-Legutko, *Zróżnicowanie kulturowe polskiej strefy beskidzkiej...*, s. 110 oraz J. Tejral, *Zur Chronologie der frühen Völkerwanderungszeit im mittleren Donauraum*, „Archaeologia Austriaca”, LXXII 1988, s. 223-304, por. także K. Pieta, *The North Carpathians at the beginning of the Migratian Period*, „Antiquity”, 65/247 1991, s. 376-387.
- ⁷⁸ R. Madyda-Legutko, K. Tunia, *Rytra. Karpacka osada...*, s. 76-85.
- ⁷⁹ R. Madyda-Legutko, K. Tunia, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo w Podegrodziu, woj. Nowy Sącz*, „Acta Archaeologica Carpathica”, XXXI 1992, s. 123-146. M. Cabalska w jednym ze swych sprawozdań wspomina o odkryciu w czasie badań przy apsydzie kościoła św. Rocha w Starym Sączu w roku 1959 dwóch skorup „o ciekawej fakturze bliskie formom praskim” – por. tejeż, *Sądecczyzna w badaniach Katedry Archeologii UJ...*, s. 391. W innym miejscu badaczka wspomina o datowaniu skorup znalezionych przy kościółku św. Rocha w Starym Sączu na końcową fazę kultury przeworskiej – por. tejeż, *Pradzieje Starego Sącza i jego najbliższej okolicy*, [w:] *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 roku*, pod red. H. Barycza, Kraków 1979, s. 26.
- ⁸⁰ P. Kaczanowski, *Okres wędrówek ludów...*, s. 339.
- ⁸¹ Por. J. Poleski, *Podstawy i metody datowania okresu wczesnośredniowiecznego w Małopolsce*, ZNUJ „Prace Archeologiczne”, z. 52 1992, s. 92-97 oraz tegoż, *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca*, Kraków 2004, s. 110, 198-208, 222-320. Na temat grodów Sądecczyzny – por. M. Cabalska, *Grodzisko wczesnośredniowieczne w Chełmcu Polskim i problem chronologii grodzisk Sądecczyzny*, „Wiadomości

- Archeologiczne”, XXXI z. 2-3 1965, s. 135-145, teŝe *Wieloczołonowe grodzisko w Chełmcu na tle podobnych założeń obronnych z terenu Polski Południowej*, ZNUJ „Prace Archeologiczne”, z. 10 1968, s. 69-92; A. Źaki, *Wędrówki Sącza. O rozwoju sądeckiego ośrodka osadniczego do schyłku XIII stulecia*, Kraków 1974, passim; tegoŝ, *O połoŝeniu wczesnośredniowiecznego...*, s. 1-50, K. Dziwik, *Sądeczyzna wczesnośredniowieczna (do koñca XIII wieku) w świetle źródeł i dotychczasowego stanu badań*, „Rocznik Sądecki”, III 1957, s. 317-345; A. Rutkowska-Płachcińska, *Sądeczyzna w XIII i XIV wieku. Przemiany gospodarcze i społeczne*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 8-10; M. Cabalska, *Pradzieje Starego Sącza...*, s. 29-33 oraz J. Poleski, *Dwa grodziska w Podegrodziu – problem kasztelarii sądeckiej*, [w:] *Lokalne ośrodki władzy państwowej w XI–XII wieku w Europie Środkowo-Wschodniej*, pod red. S. Moŝdziocha, Wrocław 1993, s. 235-259.
- ⁸² Podobna sytuacja została zaobserwowana na terenie słowackiej części Karpat – por. M. Parczewski, *Początki sąsiedztwa polsko-rusko-słowackiego w świetle danych archeologicznych*, [w:] *Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu*, pod red. M. Parczewskiego i S. Czopka, Rzeszów 1996, s. 76.
- ⁸³ W przypadkach skupień osadniczych przypuszcza się, iż były one zamieszkiwane przez tzw. małe plemiona, które jednak mogły wchodzić w skład „dużego plemienia”, jakim byli Wiślanie – por. L. A. Tyszkiewicz, *Plemiona słowiańskie we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Słowiańszczyzna w Europie średniowiecznej*, pod red. Z. Kurnatowskiej, Wrocław 1996, s. 45-52 oraz tegoŝ, *Problem Wiślan i ich państwa*, [w:] *Ojczyzna bliŝsza i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. J. Chrobaczyńskiego, A. Jureczki, M. Śliwy, Kraków 1993, s. 293-304.
- ⁸⁴ B. Wyrozumka, *Drogi ziemi krakowskiej do koñca XVI wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 70-72.
- ⁸⁵ Por. np. J. Poleski, *Brązowe okucie awarskie z grodziska w Naszacowicach, woj. nowosądeckie*, „Acta Archaeologica Carpathica”, XXX 1991, s. 243-247; tegoŝ, *Grodziska w Lubomi i Naszacowicach. Przyczynek do problemu kontaktów mieszkańców południowej Polski z Wielkimi Morawami*, „Śląskie Prace Historyczne”, II 1991, s. 193-206; tegoŝ, *Kolejne zabytki awarskie i wielkomorawskie z grodziska w Naszacowicach*, [w:] *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*, pod red. M. Dulnicza, Lublin-Warszawa 2003, s. 215-222.
- ⁸⁶ Por. K. Polek, *Państwo wielkomorawskie i jego sąsiedzi*, Kraków 1994, s. 47-49 oraz Z. i S. Kurnatowscy, *op. cit.*, s. 168-174.
- ⁸⁷ Por. np. J. Poleski, *Kontakty Wielkich Moraw z plemionami zamieszkującymi ziemie południowej Polski*, [w:] *Środkowoeuropejskie dziedzictwo cyrylo-metodiańskie*, pod red. A. Barciaka, Katowice 1999, s. 17-34; K. Wachowski, *Ziemie polskie a Wielkie Morawy. Studium archeologiczne kontaktów w zakresie kultury materialnej*, „Przegląd Archeologiczny”, XXIX 1981, s. 151-197; tegoŝ, *Ziemie polskie w Wielkich Morawy. Problemy kontaktów ideologicznych i politycznych w świetle archeologii*, „Przegląd Archeologiczny”, XXX 1982, s. 141-186.
- ⁸⁸ G. Labuda, *Polska, Czechy, Ruś i kraj Lędzian w drugiej połowie X w.*, [w:] *Studia nad początkami państwa polskiego II* 1988, s. 167-211; tegoŝ, *Bolesław Chrobry w Krakowie czyli o rzekomej utracie Krakowa przez Czechów w roku 999*, [w:] *Studia nad początkami...*, s. 264-293. Na temat niezwykle zajmującego problemu kierunków i dróg chrystianizacji Małopolski w tym czasie – por. H. Zoll-Adamikowa, *Formy konwersji Słowiańszczyzny wczesnośredniowiecznej a problem przedpiastowskiej chrystianizacji Małopolski*, [w:] *Chryścianizacja Polski Południowej. Materiały z sesji naukowej odbytej 29 czerwca 1993 r.*, Kraków 1994, s. 131-140.
- ⁸⁹ Nie na długo jednak, bowiem w XI w. gród w Naszacowicach upadł, w warstwie z tego okresu stwierdzono ślady pożaru. Większość grodów plemiennych w Małopolsce upadło w ciągu wieku X zapewne z kilku przyczyn, indywidualnych dla każdego założenia – por. J. Poleski, *Grodzisko wczesnośredniowieczne w Naszacowicach – problem upadku grodów plemiennych na terenie Małopolski*, [w:] *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie zjazdu gnieźnieńskiego*, pod red. A. Buko i Z. Świechowskiego, Warszawa 2000, s. 285-291.
- ⁹⁰ O kasztelaniach w ujęciu historycznym – por. K. Modzelewski, *Organizacja grodowa u progu epoki lokacji*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, XXVIII/3 1980, s. 329-340, w ujęciu archeologicznym – por. S. Moŝdzioch, *Miejsca centralne Polski wczesnopiastowskiej – organizacja przestrzeni we wczesnym średniowieczu jako źródło poznania systemu społeczno-gospodarczego*, [w:] *Centrum i zaplecze we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, pod red. tegoŝ, Wrocław 1999, s. 21-51. W przypadku Sądeczyzny mamy do czynienia z niezwykle ciekawym zjawiskiem translokacji ośrodka kasztelańskiego, trafnie rozpoznany w trakcie badań archeologicznych prowadzonych przez A. Źakiego. Po połowie XI w. zbudowano na terenie Podegrodzia niewielki gródek („Zamczysko”), który jednak w wyniku pożaru wkrótce zakończył funkcjonowanie. W wieku XII w niewielkiej odległości na południe powstał kolejny, także niewielki gródek („Grobla”), który funkcjonował mimo pożarów i kolejnych odbudów prawdopodobnie do II połowy XIII w. – por. A. Źaki, *Wędrówki Sącza...*, passim oraz J. Poleski, *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca...*, s. 184.
- ⁹¹ Por. np. J. Czajkowski, *Historyczne, osadnicze i etniczne warunki kształtowania się kultur po północnej stronie Karpat*, „Zeszyty Sądecko-Spiskie”, 1/2006, s. 18-49.

Multikultúrna prehistória Sandecka – archeologická perspektíva

Načrtnutý prehľad kultúrnej rôznorodosti v prehistórii i v časom stredoveku sandeckej zeme v chronologickom poňatí samozrejme vychádza nielen zo skutočného osídlenia i faktickej kultúrnej rôznorodosti, ale je tiež otázkou stavu bádania a interpretácie v tomto čase dostupných archeologických prameňov. Rozvoj techník a bádateľských metód, tiež perspektíva ďalších bádanií môže tento obraz ešte viac obohatiť verifikujúc vykonané zistenia i niektoré predpoklady. V súčasnej etape možno jednak potvrdiť, že Sandecko ako kultúrne poňatie odzrkadľuje tak tiež rôznorodosť prehistorických kultúr. Rôznorodosť archeologických kultúr zadefinovaných a spájaných so zachovanými pamiatkami má svoje predpoklady predovšetkým geografické a prírodné, tiež menej zistiteľné – spoločensko-hospodárske či nemateriálne. Poloha Sandecka, riečna sieť, klíma a prírodné prostredie determinovali rozvoj najmä raných ľudských hospodárstiev. Postupne odkrývané stopy paleolitického prenikania do horských oblastí svedčia o zainteresovaní vtedajších lovcov transkarpatskými cestami, resp. dostupnými ložiskami kamenných surovín, nachádzajúcich sa v susedstve Sandecka. V neskorších obdobiach postupne narastal vplyv človeka na prostredie, ktoré ho obklopovalo. Okrem skromných stôp prvých roľníkov a chovateľov impulzy neolitizácie museli nesporné obsiahnuť tiež Sandeckú kotlinu. Analýza foriem existencie človeka na sandeckej zemi najmä v dobe kamennej i na začiatku doby bronzovej poukazuje jednak na typickú pre horské terény rolu krátkotrvajúcich, sezónnych foriem osídlenia spätých s loveckými i neskoršími pastierskymi formami obhospodarovania. Evidentné je to najmä v pásmach vysočín pozdĺž riečnych dolín. V samotnej Sandeckej kotline je relatívna stabilizácia osídlenia zistiteľná až od doby bronzovej.

Význam Sandecka je viditeľný najmä na pozadí ekumény Karpát, hôr, ktoré netvorili, ako sa všeobecne dávnejšie súdilo, bariéru pre prenikanie kultúrnych prúdov, ale pásmo kontaktov medzi kultúrami juhu – „zakarpatskými“ a spoločenstvami nachádzajúcimi sa na sever od Karpát. Takýto obraz je evidentný v širšom bádateľskom horizonte v neskorom neolite a najmä v bronzovej dobe. V súčasnosti mapa osídlenia Sandecká kultúry bronzovej doby je spájaná rovnako s južnými územiaми, ako i v prípade lužickej kultúry prítomnej v doline Dunajca, s vplyvmi zo strediska severu. Kultúrna rôznorodosť železnej doby – predovšetkým laténskeho obdobia – zistiteľná v karpatskom pásme je výsledkom pôsobenia opätovne južných kultúr. Svedčí to o živých kontaktoch medzi ľuďmi, čo vždy prináša kultúrne zmeny. Južné vplyvy sú pozorovateľné tiež v lokálnych variantoch kultúry rímskeho obdobia, evidentných na polohách pozdĺž doliny Popradu. O živých kontaktoch obchodného charakteru svedčia nálezy mincí z rímskeho obdobia. V antických písomných prameňoch potvrdené migrácie obyvateľstva na konci cisárstva sú iste výrazom intenzívnych preskupení na vtedajšej etnickej mape strednej Európy. Nakoniec expanzia slovanských kmeňov zjednocuje etnický i kultúrny obraz tohto územia, hoci sídelná atraktivita, poloha na spojnicach „politických“ i hospodárskych priťahuje do oblasti Sandecka rôznorodé etnické i kultúrne skupiny tiež v neskorších obdobiach – stredoveku i v časoch novovekých¹.

¹ Porovnaj napríklad J. Czajkowski, *Historyczne, osadnicze i etniczne warunki kształtowania się kultur po północnej stronie Karpat*, „Zeszyty Sądecko-Spiskie”, 1:2006, s. 18-49.

U początków Sącza

❏ Pierwsza wzmianka o Sączu pojawia się wraz z kasztelanem sądeckim Chwalisławem w odniesieniu do roku 1224, przy czym – jak stwierdził Andrzej Źaki – informacji tej nie ma powodu odnosić do Starego Sącza, natomiast istnieją poważne podstawy do przypuszczeń, że dotyczy ona Podegrodzia. Pogląd ten podzieliła większość późniejszych badaczy, co upoważnia do stwierdzenia, że właśnie tam, najpierw w grodzisku o nazwie „Zamczysko” (zapewne już w XI wieku), a później na „Grobli” urzędowali kasztelanowie sądecy, którymi w latach 1224–1272 (oprócz Chwalisława) byli: Dzierżykraj, Wydźga, Gedko, Bogusław, Piotr i Lasota¹.

❏ Tzw. „Sącz podegrodzki” stanowił centrum administracyjne, kościelne, gospodarcze i wojskowe Sądeczyny w początkowym okresie państwowości polskiej. Przestał jednak nim być w drugiej połowie XIII wieku po nadaniu w 1257 roku ziemi sądeckiej przez księcia krakowskiego Bolesława Wstydlivego swojej węgierskiej małżonce Kindze i założeniu przez nią Sącza (Starego), który księżna lokowała na prawie magdeburskim nie później niż w roku 1273.

❏ Dominacja Sącza (Starego) jako głównego ośrodka administracyjnego i gospodarczego w ziemi sądeckiej nie trwała długo. Przyczyną tego było założenie na terenie biskupiej wsi Kamienicy (będącej znacznie większą osadą być może już w XII wieku) nowego miasta, przewidujące przeniesienie doń zarówno mieszkańców Sącza (Starego), jak i tamtejszego konwentu klarysek. Projekt ten – zapewne uzgodniony z księżną Kingą – Panią Sądecką – został wprawdzie zrealizowany tylko częściowo (w translacji wzięła udział jedynie część mieszkańców starego miasta), niemniej doprowadził w 1292 roku do założenia konkurencyjnego wobec Sącza (Starego) ośrodka miejskiego, zwanego początkowo „Kamienicą”, a od końca pierwszej ćwierci XIV w. „Nowym Sączem”, niewątpliwie bardziej zdanego do obrony aniżeli dotychczasowe centrum administracyjne Sądeczyny, i co równie istotne, korzystniej usytuowanego wobec szlaków komunikacyjnych².

❏ Założycielem Nowego Sącza był król czeski Wacław II, władający w końcu XIII wieku Małopolską, którą w październiku 1292 roku odebrał

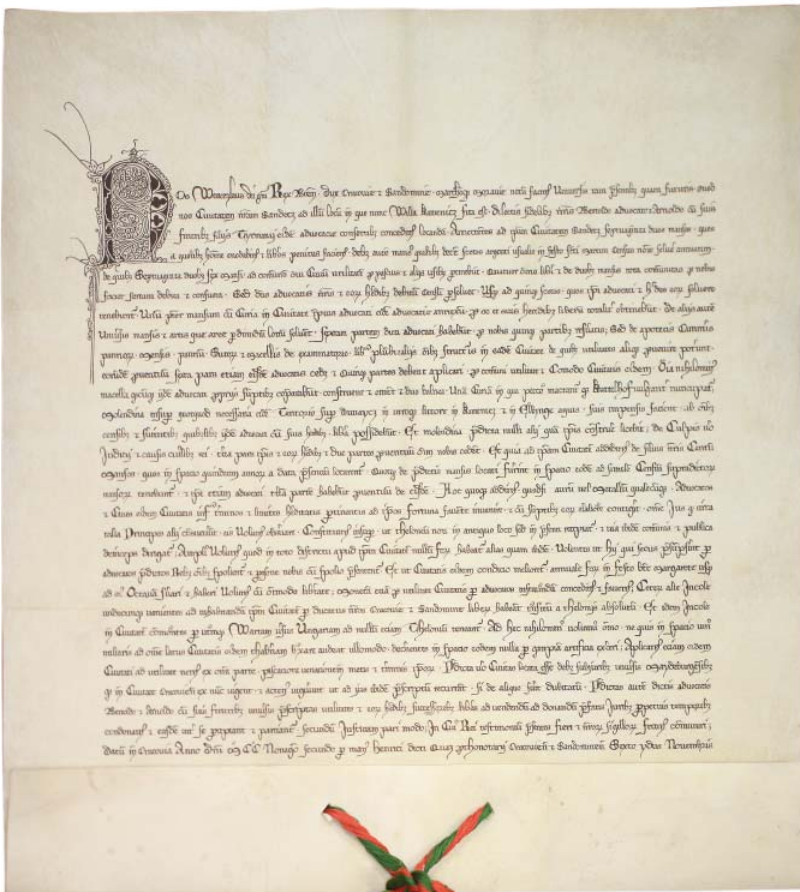
Władysławowi Łokietkowi, z tym jednak, że z projektem założenia nowego ośrodka miejskiego na wysokiej terasie w widłach rzek Kamienicy i Dunajca zapoznał Przemysłidę biskup krakowski Paweł z Przemankowa – ówczesny właściciel wsi Kamienica – zwolennik rządów czeskich w księstwie krakowskim i sandomierskim.

❏ Przywilej lokacyjny wystawiony 8 listopada 1292 roku w Krakowie wprowadzał prawo magdeburskie. Dowiadujemy się z niego, że założenie nowego miasta na gruntach wsi Kamienicy zostało zlecone synom wójta starosądeckiego Tyrmana (Tylmana) – Bertoldowi i Arnoldowi z braćmi, którzy jako zasadźcy Nowego Sącza otrzymali w zamian wójtostwo dziedziczne z prawem pobierania 1/6 czynszów, 1/3 opłat sądowych, budowy jatek rzeźniczych i łaźni, a także poszukiwania na obszarze należącym do miasta złota i innych metali. To samo źródło informuje, że lokator – Wacław II – hojnie uposażył również samo miasto, które uzyskało 72 łany gruntu pod zabudowę i folwarki oraz 100 łanów w celu karczunku i zakładania nowych wsi w ciągu kolejnych 15 lat³, a także komorę celną, prawo do targu i tygodniowego jarmarku na św. Małgorzatę (13 lipca), jak również – co rzadko spotykane – możliwość urzędzenia mennicy⁴.

My Wacław, z bożej łaski król czeski, książę krakowski i sandomierski, margrabia morawski! Obwieszczamy wszem wobec i na przyszłość: żeśmy wiernościom naszym Bertoldowi wójtowi i Arnoldowi z braćmi swymi, synom Tyrmana, tegoż wójtostwa spółnikom, zezwolili na założenie miasta naszego Sącza w miejscu onem, gdzie obecnie leży wieś Kamienica [...]. Dla polepszenia zaś bytu miasta tego, ustanawiamy odbywanie corocznego jarmarku w uroczystości błogosławionej Małgorzaty męczenniczki przez cały tydzień z wszelką wolnością. Pozwalamy też i sprzyjamy urzędzeniu mennicy przez wójtów na pożytek miasta. Dalej! obcy mieszkańcy skądkolwiek przez księstwo krakowskie i sandomierskie dążąc na zamieszkanie tego miasta wolny mają mieć przechód, od ceł uwolnienie. [...] Przydajemy też na pożytek miastu temu las wokoło, rybołówstwo i łowiectwo w obrębie miedz swych. Rzeczzone miasto ma być założone na prawach powszechnych magdeburskich, jakie obecnie w mieście Krakowie obowiązują i dotąd obowiązywały: aby się w wątpliwościach do tegoż prawa odwoływano. Nadajemy zaś pożytki przytoczone wzmiankowanym wójtom: Bertoldowi i Arnoldowi z braćmi jego wszystkimi i ich prawnymi spadkobiercami,



Pieczęć Wacława II Czeskiego (rewers)



z wolnością sprzedaży lub wieczystej darowizny wraz z prawami; niechaj je odbiorą i między siebie według sprawiedliwości równo podzielą. Dla świadectwa tegoż kazaliśmy niniejsze pismo sporządzić i pieczęci naszej mocą utwierdzić. Dan w Krakowie roku Pańskiego 1292 dnia 8 listopada. Przez ręce Henryka Gwazona kanclerza krakowskiego i sandomierskiego⁵.

W początkowym okresie znaczną część mieszkańców Nowego Sącza stanowili osadnicy pochodzenia niemieckiego, którzy tworzyli zamożniejszą warstwę społeczności miejskiej, w przeciwieństwie do elementu rodzimego skupionego zapewne głównie w strefie podmiejskiej.

Nowo powstałe miasto przejęło rolę głównego ośrodka w Sądecczyźnie, stając się siedzibą kasztelana, którego uprawnienia uległy stopniowemu ograniczeniu na rzecz starosty grodowego, obecnego w Nowym Sączu od czasów Kazimierza Wielkiego (od połowy XIV wieku).

Zabudowa

Zwarta zabudowa miejska Nowego Sącza zajęła naturalnie obronną terasę w widłach Dunajca i Kamienicy. Na terenie objętym fortyfikacjami wprowadzono szachownicowy układ ulic. Centrum miasta stanowił duży prostokątny rynek (największy w Małopolsce po krakowskim). Główną oś miejską wyznaczył przebiegający przez rynek na kierunku północ – południe trakt, utworzony przez ulice Szpitalną (dzisiejsza Piotra Skargi i Krakowska) oraz Drzewną (dzisiejsza Jagiellońska). W kierunku wschodnim wybiegała z rynku ulica Młyńska (dzisiejsza Lwowska), w kierunku południowym zaś Furmańska (obecnie Juliana Dunajewskiego). Równoległe do traktu głównego przebiegały ulice Różana i Franciszkańska (dzisiejsza Pijarska) oraz Świętego Ducha (nazwa średniowieczna zachowana do dzisiaj). Poza mury miejskie wybiegały ulice: Starosądecka (Staromiejska), Krakowska i Świętego Krzyża, która prowadząc w kierunku wschodnim stanowiła przedłużenie ulicy Młyńskiej⁶.

Średniowieczne miasto nie było duże, bo zamknięte ciasnym pierścieniem murów powstałych na przełomie XIII i XIV wieku⁷ obszerne być nie mogło. Dostęp do grodu prowadził przez trzy bramy, będące początkowo niskimi wieżami nie przewyższającymi murów, później nadbudowane: Węgierską (*Porta Hungaricalis* od południa), Krakowską (*Porta Cracoviensis* od północy) i Młyńską (*Porta Molendinalis* od wschodu). Nieco później wchód do miasta umożliwiły również trzy furty: Grodzka, Szpitalna i Różana. Bezpieczeństwa strzegł zamek, powstały zapewne w tym samym czasie co mury obronne, a więc na przełomie XIII i XIV wieku⁸, wkomponowany w linię murów, opatrzony dwiema basztami kwadratowymi – w tym zachowaną do dzisiaj Kowalską – a nadto baszty: Krawiecka i Tkacka (flankujące bramę Węgierską), Piwowarska

Przywilej lokacyjny Nowego Sącza (rekonstrukcja). Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu



Baszta Kowalska (model makiety). Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu



i Sukiennicza od strony wschodniej oraz Kramarska i Rzeźnicza od południowego-zachodu i zachodu. W południowej linii murów, ubezpieczonej fosą przekopaną od Dunajca w kierunku Kamienicy, została zbudowana jeszcze jedna baszta o nie ustalonej nazwie⁹.

☛ Ratusz mieścił się pierwotnie w pobliżu kościoła św. Małgorzaty (przy ulicy Świętego Ducha), dopiero później, około połowy XV wieku, umiejscowiony został w rynku, w budynku specjalnie wzniesionym dla samorządu miejskiego. Oprócz murowanego kościoła św. Małgorzaty¹⁰, w obrębie murów został zbudowany murowany kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny z klasztorem Franciszkanów (1297 – prawdopodobnie w związku z zamiarem przeniesienia na nowe miejsce starosądeckich konwentów minorytek)¹¹, później zaś (1409) klasztor Norbertanów, powstały po przeniesieniu doń z przedmieścia Węgierskiego (zwanego również Większym) szpitala Świętego Ducha.

☛ Do najważniejszych budowli średniowiecznego miasta zaliczał się również dwór biskupi zlokalizowany w sąsiedztwie południowo-zachodniego narożnika rynku, pobudowany po uzyskaniu od księżnej Kingi wsi Kamienicy przez bp. Pawła z Przemankowa, o którym pierwsza wzmianka pochodzi z XV wieku¹², a także szkoła parafialna poświadczona w źródłach w 1412 roku, istniejąca niewątpliwie znacznie wcześniej¹³. W obrębie murów obronnych w rejonie ulicy Biskupiej (dzisiejsza Hoffmanowej) znajdowała się łaźnia miejska, natomiast za murem u wylotu ulicy Młyńskiej nad Kamienicą blech – urządzenie do bielenia płótna.

☛ Cenne informacje dotyczące Nowego Sącza w odniesieniu do drugiej połowy XIV wieku zawarł Jan Długosz w *Liber beneficiorum*, wymieniając w mieście dwie jatki sukiennicze, jedną rzeźniczą, dwa stragany szewskie i trzy kramy.

☛ Młynów, z którymi powiązane były inne urządzenia (hamry czyli kuźnie, folusze, stępy i tracze) było kilka. Najstarszym (istniejącym jeszcze przed lokacją miasta) był młyn, który początkowo wchodził w skład uposażenia proboszcza kościoła św. Wojciecha, później zaś (za czasów Władysława Łokietka) został włączony do domeny królewskiej; w XV wieku w jego miejscu stały hamry. Dalsze młyny pobudowane były nad rzeką Kamienicą, o czym świadczy nazwanie jednej z bram Młyńską. XV-wieczne źródła wymieniają młyny królewskie: Dolny pod zamkiem oraz Górny należący w trzeciej części do rajców nowosądeckich¹⁴.

☛ Ważnym a zarazem ciekawym urządzeniem miejskim był wodociąg. Powstał w oparciu o przywilej Kazimierza Jagiellończyka z 1465 roku, w którym król zezwolił na doprowadzenie wody do Nowego Sącza z pobliskich Roszkowic. Jego budowa łączyła się ze sporymi trudnościami, jako że wymagała przeprowadzenia rur dnem Łubinki, przerzuconych następnie za pomocą kobylic

z pomostami przez Kamienicę do rurmuzu, który znajdował się za kościołem Świętego Ducha przy końcu ulicy Szpitalnej.

Trudności były niemałe, bo dwie rzeczki: Łubinka i Kamienica stały na przeszkodzie. Przez Łubinkę i Kamienicę z Roszkowic rury szły dnem, przez Kamienicę, zdaje się, na kobylicach aż do rurmuzu, który był za kościołem św. Ducha¹⁵.

☛ Sam rurmuz był urządzeniem, w działaniu którego zasadniczą rolę odgrywała ocembrowana studnia, skąd wodę pompowano do góry do ogromnej skrzyni, z której drewnianymi rynnami płynęła do ważniejszych obiektów w mieście, a także do gorzelni i browarów znajdujących się w wielu domach miejskich. Utrzymanie instalacji wodociągowej nie było łatwe, szczególnie w czasie większej wody, kiedy to nurt Kamienicy targał rury i porywał je wraz z kobylicami, jak również w okresach silniejszych mrozów, powodujących pękanie przewodów.

☛ Na przedmieściu Węgierskim, które rozwinęło się poza murami obronnymi po południowej stronie zwartej zabudowy miejskiej, znajdował się przedlokacyjny kościół św. Wojciecha (określony jako świątynia parafialna jeszcze w dokumencie z 1303 roku), łączony z niepotwierdzoną źródłowo tradycją odprawienia w miejscu jego powstania Mszy św. przez Wojciecha Sławnikowicza, w czasie jego pielgrzymki z Węgier do Polski. Trzy dalsze kościoły – Świętego Ducha, św. Walentego i św. Mikołaja (dwa pierwsze ze szpitalami, czyli przytułkami dla chorych i ubogich) – powstały przy drodze wiodącej do Starego Sącza. Pierwszy z nich został wybudowany w 1360 roku („*prope Novam Sandecz*” – blisko Nowego Sącza) przez Mikołaja Kizlinga mieszczanina nowosądeckiego na mocy przywileju Kazimierza Wielkiego. Drugi powstał w 1510 roku w okolicach dzisiejszych plant (w 1655 roku spalili go Szwedzi¹⁶, ale ponieważ pamięć o nim nie zaginęła, wobec tego został odbudowany w 1678 roku). Trzeci powstał w sąsiedztwie dzisiejszego Starego Cmentarza. W 1409 roku znajdował się w rękach sprowadzonych do Nowego Sącza norbertanów. W 1742 roku zgorzał; w 1745 roku podjęto jego odbudowę, ale nie jest pewne czy ją ukończono. Wiadomo też, że padł ofiarą rabunku dokonanego przez byłego kościelnego z fary, spalonego za ten czyn na stosie w 1666 roku¹⁷.

☛ Kolejny kościół – Świętego Krzyża – znajdował na przedmieściu Mniejszym z rzeką Kamienicą przy trakcie prowadzącym do Grybowa. Powstał dzięki Piotrowi z Konic i Piotrowi z Tyczyna (członków kapituły nowosądeckiej) oraz wikarych sądeckich przed 19 września 1464 roku. Według ks. Sygańskiego, kościół ten istniał jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku, ale w latach wojen napoleońskich (1809–1813) zamieniono go na prochownię, a następnie około 1830 roku rozebrano do fundamentów¹⁸.



Budynek dawnej wikarówki (model makiety).
Muzeum Okręgowe
w Nowym Sączu

Starodawną metryką mogą poszczycić się jeszcze dwie inne świątynie: kościół św. Heleny powstały na podzamczu (w pobliżu zbudowanego w połowie XV wieku mostu na Dunajcu), który uległ zniszczeniu w wyniku powodzi przed 1608 rokiem, ale został odbudowany w 1686 roku przez księżną klarysek starosądeckich Heleną Marchocką, a także kościół św. Rocha zbudowany na Dąbrówce (w znacznym oddaleniu od miasta), którego powstanie łączy się z fundacją Władysława Jagiełły, przebudowany w latach 1595–1608¹⁹.

W blasku łaskawości monarszej

W 1304 roku Władysław Łokietek, pomimo tego że w poprzednim dziesięcioleciu został dwukrotnie pokonany przez Wacława II Czeskiego, zajął Sandomierz, a niebawem, skorzystawszy na śmierci Przemysłidy, opanował całą dzielnicę łącznie z Krakowem. Następne lata pokazały jednak, że rządy Łokietkowe w Małopolsce miały silnych i wpływowych oponentów. Książę natrafił w Krakowie na opór zniemczonego biskupa Jana Muskaty, później zaś zmuszony był zwalczać bunt wójta Alberta, który opowiedział się po stronie nowego władcy Czech – Jana Luksemburskiego.

W walce tej, mającej znamiona szerszego konfliktu Niemczyzny z polskością, Nowy Sącz, podobnie zresztą jak klaryski starosądeckie, opowiedział się po stronie Władysława Łokietka. Nie ulega wątpliwości, że stanięcie nowosądeczan w szeregach zwolenników księcia piastowskiego wynikało z kalkulacji powodowanej względami natury ekonomicznej, pragnienia pomniejszenia przewagi Krakowa w handlu polsko-węgierskim w przypadku prawdopodobnego zwycięstwa Łokietka nad niemieckim patrycjatem stołecznego grodu. Niewykluczone również, że przyczyn zajęcia takiego stanowiska szukać należy we wcześniejszej postawie księżnej Kingi, sprzyjającej przedstawicielom dynastii piastowskiej, którzy opierali się w swych planach politycznych na warstwie rodzimej kosztem obcych.

Jakkolwiekby nie sądzić, pewnym jest, że poparcie udzielone zwycięskiemu Łokietkowi opłaciło się Nowemu Sączowi sownicie. Dowodem tego

były liczne przywileje uzyskane przez nowosądeczan zarówno w okresie walk z biskupem Muskatą i wójtem Albertem, to jest w latach 1306–1312, jak i później po koronowaniu się Władysława Łokietka na króla Polski. Charakterystyczne przy tym, że w przywileju wystawianym przez małżonkę księżącą Jadwigę Łokietkową w 1312 roku, wyraźnie podkreślono zasługi nowosądeczan, nazywając ich „uczciwymi i wiernymi”, wyrażając w ten sposób szczerą wdzięczność pary księżęcej za okazaną pomoc i wytrwałość w czasie buntu krakowskiego²⁰.

Nie przypadkowe chyba także, że właśnie wtedy, za rządów Władysława Łokietka, Nowy Sącz nie wahał się wejść w spór z potężnym Krakowem w sprawie korzystania z dróg handlowych. Powodem konfliktu było posiadanie przez krakowian od 1306 roku prawa składu, który to przywilej uderzał w kupców nowosądeckich, zabraniając im omijania Krakowa w handlu węgiersko-bałtyckim, nakazując wystawianie przewożonych towarów pod Wawelem. Kupcy nowosądecy niechętnie znosili uprzywilejowanie handlowe krakowian. Nic więc dziwnego, że gdy pojawiła się możliwość zignorowania ciążącego ograniczenia, wykorzystywali ją, pozostawiając stołeczny gród na uboczu swoich handlowych podróży na północ.

Konflikt z Krakowem trwał długo, ale nie mógł ciągnąć się bez końca, i z tego między innymi względu zakończył się kompromisowym układem zawartym 30 maja 1329 roku, w myśl którego kupcy nowosądecy w drodze do miast pomorskich przejeżdżać mieli przez Kraków, a kupcy wiozący towary z Krakowa na Węgry zobowiązani byli nie omijać Nowego Sącza²¹.

Dowodów łaskawości królewskiej Nowy Sącz doznawał również za następców Władysława Łokietka. Kazimierz Wielki zwolnił w 1345 roku nowosądeczan od ceł na drogach do Rusi, na Węgry oraz na gościńcu do Krakowa; w 1358 roku nadał im przywilej ułatwiający handel solą na Spiszu; w 1368 roku natomiast uwolnił czasowo od wszelkich podatków celem pokrycia kosztów powiększenia bramy Młyńskiej.

W 1378 roku Ludwik Węgierski potwierdził zwolnienie od cła sandomierskiego towarów spławianych do Prus Dunajcem i Wisłą. Z kolei Władysław Jagiełło w 1405 roku przekazał miastu cło czchowskie pod warunkiem, że będzie ono obracane na utrzymanie fortyfikacji miejskich. Później zaś – w 1427 roku – zabronił urzędnikom skarbowym pobierania od sądeczan ceł na drogach Korony i Rusi.

Starszy z synów Jagiełły – Władysław III – zwolnił w 1440 roku kupców nowosądeckich od cła na Węgrzech oraz w Lubowli, młodszy natomiast – Kazimierz Jagiellończyk – w połowie XV stulecia od opłat celnych na Rusi i w całym Królestwie Polskim. Ten sam władca w 1464 roku zabronił kupcom omijania Krakowa i Nowego Sącza w drodze na Węgry, a w 1486 roku (za sprawą starosty

Jakuba z Dębna) przyznał miastu 18 lat wolnizny od świadczeń na rzecz państwa po doznanych przez Nowy Sącz klęskach powodzi i pożaru²².

☞ Dzięki przywilejom monarszym rosła zamożność Nowego Sącza, a wraz z nią jego znaczenie. Wyrazem tego było między innymi wejście reprezentantów Nowego Sącza do utworzonego przez Kazimierza Wielkiego Sądu Sześciu Miast (Kraków, Kazimierz, Olkusz, Wieliczka, Bochnia, Nowy Sącz), mającego być dla mieszczan rządzących się prawem magdeburskim drugą instancją trybunału odwoławczego, to jest sądu najwyższego prawa niemieckiego funkcjonującego na zamku krakowskim²³.

☞ Dowodem znaczenia Nowego Sącza w XIV i XV wieku było wymienienie go wśród miast gwarantujących pokój z Krzyżakami w Kaliszu (1343) oraz Melnie (1422). Znamienne także, że przedstawiciele Nowego Sącza uczestniczyli w elekcji królewskiej Władysława III (1434), starszego z synów Władysława Jagiełły²⁴.

W centrum wydarzeń państwowych

☞ Dzięki uzyskanym w XIV i XV wieku przywilejom rosło znaczenie Nowego Sącza, który nie mało korzystał z faktu, że był wówczas ważnym miastem pośredniczącym w handlu z Węgrami, jak również z tego względu, iż stał się – rzecz można – miastem etapowym dla dworów krakowskiego i budziańskiego w ich wzajemnych kontaktach politycznych.

☞ Kilka miesięcy po koronacji Władysława Łokietka doszło w Nowym Sączu do spotkania polsko-węgierskiego, które doprowadziło niebawem do małżeństwa córki króla polskiego Elżbiety z potężnym władcą Węgier Karolem Robertem Andegaweńskim. W 1355 roku Kazimierz Wielki zorganizował w Nowym Sączu zjazd, na którym panowie polscy złożyli hołd jego siostrze Elżbiecie, reprezentującej swojego syna Ludwika,

mającego już wtedy zapewnioną sukcesję w Polsce w przypadku bezpotomnej śmierci Piasta. Piętnaście lat później rycerstwo polskie powitało w murach Nowego Sącza Ludwika, przybyłego dla objęcia tronu polskiego, a w 1376 roku znów jego matkę Elżbietę, która przybyła do Polski w związku z powtórным objęciem rządów namiestniczych²⁵.

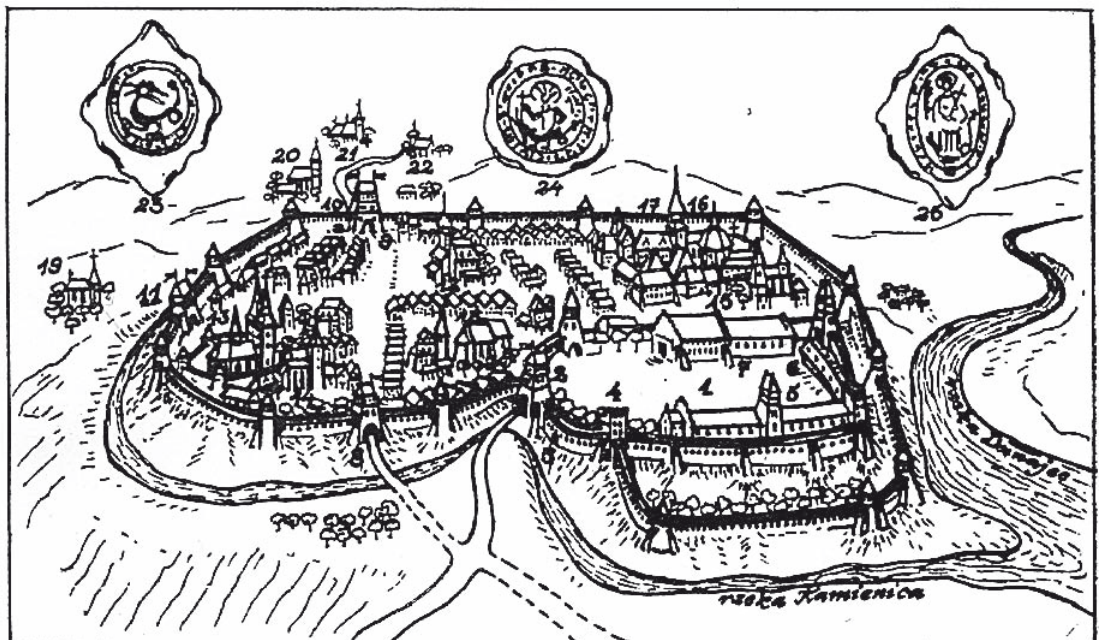
☞ Latem lub jesienią 1384 roku przybyła z Węgier do Polski – ojczyzny obydwu swoich babek – Jadwiga Andegaweńska. Literacki obraz jej wkroczenia w granice Królestwa Polskiego został przedstawiony następująco:

Wjechawszy spod cieniściego sklepienia sosnowych odwiecznych borów, zapuścili się w pagórkowaty kraj sądecki; modrzewiowe kościółki wiejskie, otoczone wieńcem lip, dźwiękiem dzwonów głosiły szczęśliwą nowinę, że nadjeżdża władczyni, tak długo i tęsknie wyglądana. Ze wszech stron wyległy na jej powitanie procesje z krzyżami, chorągwiemi i relikwiami świętych; konne drużyny szlacheckiej braci wyjeżdżały naprzeciw niej z czołobitnym pokłonem i szablami radosnym pobrzękiem; koronni dostojnicy na czele mnogich pocztów przybocznych łączyli się z królewskim pochodem, który nimi rósł i wzbierał jak rzeka wzmożona dopływami; wójci i ławnicy miejskich osad zastępowali jej drogę z chlebem i solą i klucze miast kornie do stóp jej składali; prosty gmin padał na kolana jak przed niebiańskim zjawiskiem; chłopskie dzieci o lnianych czuprynach spoza wiejskich opłotków siwymi oczyma patrzyły na nią zachwycone – jako w tęczę. [...] Po drodze klększy nabożnie w klasztorze sądeckim u grobu Kingi, swej świętej poprzednicy, jechała dalej ku Krakowu i wśród nieustannych powitań i hołdów stanęła na Wawelu 13 października²⁶.

☞ W 1395 roku Władysław Jagiełło, Jadwiga i Witold spotkali się w Nowym Sączu z Zygmuntem Luksemburskim i jego żoną Marią (starszą

Nowy Sącz w drugiej połowie XVIII wieku.

Rys. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu



siostrą Jadwigą), omawiając kwestię mołdawska, wiążącą się z polityką wobec Turcji.

*Król węgierski Zygmunt pragnąc odwiedzić rozdzoną siostrę swej małżonki Marii, królową Polski Jadwigę, dwudziestego czwartego lipca przybywa do Polski. Wspomniana królowa Jadwiga, chcąc go przyjąć z należytymi honorami, powiadomiona przez kilku posłów o jego przybyciu, wysłała mu naprzeciw ze swoim bardzo wspaniałym orszakiem pod zamek Rytro. Odprowadzony przez nią do miasta Sącza, był tam przez wiele dni przyjmowany życzliwie i wspaniale. Został również ze wszystkimi swoimi rycerzami zaopatrzony hojnie we wszystko, co potrzeba. Po zawarciu zaś różnych układów utwierdzających pokój królestw, obdarowany wspaniale przez królową Jadwigę wrócił do siebie*²⁷.

Pragnienie zneutralizowania nieprzyjaznej Polsce i Litwie polityki króla Węgier Zygmunta Luksemburskiego spowodowała, że niedługo przed walną rozprawą z Zakonem Krzyżackim, na wiosnę 1410 roku, Władysław Jagiełło i wielki książę litewski Witold gościli w Nowym Sączu, gdzie – jak napisał Jan Długosz – „zarówno król, jak i książę byli przyjęci w gościnie w pewnej kamienicy Gerzdorfa”²⁸. Za radą panów koronnych król Władysław nie przyjął wówczas zaproszenia Luksemburczyka do odbycia zjazdu w Kieżmarku, przystał jednak na to, by na spotkanie Zygmuntem pospieszył Witold. Spotkanie w Kieżmarku nie zmieniło polityki władcy Węgier, który nie tylko, że nie wyrzekł się czynnego poparcia Krzyżaków, ale usiłował nawet rozerwać sojusz Polski i Litwy, kusząc Witolda koroną litewską. Podstępna obietnica Luksemburczyka nie zwiódła księcia, czego dowodem fakt, że po powrocie do Nowego Sącza wyjawiał swemu królewskiemu bratu wszystkie szczegóły rozmów z Zygmuntem „i wszystkie podstępne obietnice, którymi [tenże] usiłował go nakłonić do zdrady i przyjęcia nowej godności”²⁹.

Wystawione na próbę w kwietniu 1410 roku przymierze Jagiellonów nie doznało zatem szwanku, przeciwnie, raczej zostało umocnione. Świadczy o tym również fakt, że zanim Jagiellonowie opuścili Nowy Sącz, naradzili się tutaj „ponownie w najgłębszej tajemnicy – jak pisze Długosz – nad sposobem prowadzenia wojny z Krzyżakami”³⁰.

Współdziałanie polsko-litewskie doprowadziło do zwycięstwa pod Grunwaldem, ale nie uchroniło Sądcecczynny przed demonstracyjnym w skali ogólnej, ale niszczącym w skali lokalnej najazdem w październiku 1410 roku Ścibora ze Ściborzyc – Polaka w służbie Zygmunta Luksemburskiego. Zausznik króla węgierskiego spalił i ograbił nie mający murów obronnych Stary Sącz, spustoszył również przedmieścia Nowego Sącza. Wojewoda siedmiogrodzki naruszył granice Królestwa Polskiego, ale nie zdołał bezkarnie ująć polskiej pogoni. Dowiadujemy się tego z Kroniki Jana Długosza, która informuje, że:

[...] wojsko królewskie pozostawione do strzeżenia granic Królestwa nie zniosło tej obelgi i krzywdy, ale zgromadziwszy się pospiesznie ścigało Ścibora i jego wojsko. [...] dopędziwszy Ścibora, kiedy już przekroczył Karpaty, w pobliżu Bardiowa, atakują go i jego znacznie silniejsze wojsko.

Jak wynika z Długoszewego opisu, rycerstwo małopolskie bliskie było w krytycznym momencie boju całkowitego oddania pola przeciwnikowi. Powstrzymane jednak przez swych dowódców wznowiło walkę, tak iż Ścibor „poniósłszy ciężką klęskę, schronił się do Bardiowa, gdy tymczasem jego wojsko dostało się do niewoli lub zostało wycięte”³¹.

W marcu 1412 roku – po ślubie swej siostrzenicy Cymbarki z księciem austriackim Ernestem – król Władysław ze swoją drugą żoną Anną Cylejską znów gościł w Nowym Sączu. Spotkał się tu z przedstawicielami Zygmunta Luksemburskiego: Brandą de Castiglione biskupem Piacenzy oraz ze wspomnianym już wcześniej Ściborem ze Ściborzyc, który tym razem w zgoła odmiennej niż poprzednio roli przybył do Polski. Poselstwo to niczego nie rozstrzygało, ale zamierzony cel osiągnęło, jako że doprowadziło do spotkania Władysława Jagiełły z Luksemburczykiem, którego rezultatem było zawarcie w tym samym jeszcze roku traktatu w Lubowli normującego stosunki polsko-węgierskie³².

W okresie od 1417 do 1424 roku Władysław Jagiełło przebywał w Nowym Sączu kilkakrotnie, między innymi w związku z rozmowami prowadzonymi z Zygmuntem Luksemburskim, który w 1419 roku zabiegał usilnie o uzyskanie tronu czeskiego po śmierci swojego brata Wacława IV.

W Nowym Sączu bywali również synowie Władysława Jagiełły – Władysław Warneńczyk i Kazimierz Jagiellończyk. Pobyt Władysława III na zamku nowosądeckim w 1440 roku, poprzedzający wyjazd króla polskiego na Węgry w celu objęcia korony św. Stefana, Jan Długosz przedstawił następująco:

*Król polski Władysław po wyjeździe z Krakowa z księciem Kazimierzem, by podjąć swoją podróż na Węgry, spędził kilka nocy w Wieliczce, Niepołomicach i Bochni i przybył do Sącza [pobyt od 18 IV do 20 IV], gdzie wyprzedzili Jego Najjaśniejszy Majestat i oczekiwali jego przybycia jego matka królowa Zofia i biskup krakowski Zbigniew [Oleśnicki]. [...] Wówczas biskup krakowski Zbigniew pożyczka królowi Władysławowi całe swe srebro w różnych naczyniach i niemają sumę pieniędzy, dochodzącą do kilku tysięcy florenów, przyjąwszy ziemię spiską dla zmniejszenia całego długu. Po dokonaniu tych i innych rozporządzeń, król wyjechał z Sącza w piątek przed świętym Wojciechem [21 IV]*³³.

Nieco wcześniej, bo pod koniec marca 1440 roku, przebył do Nowego Sącza powracający z soboru florenckiego kardynał Izydor (arcybiskup

kijowski i legat papieski), przyjmowany przez biskupa Zbigniewa Oleśnickiego w dworze biskupim „z największą okazałością”. Z kolei w 1446 roku przebywała na zamku nowosądeckim królowa Zofia (Sońka Holszańska – wdowa po Władysławie Jagielle), posądzaną przez Jana Długosza o sprzyjanie herezji husyckiej³⁴.

☛ Także w okresie długich rządów Kazimierza Jagiellończyka pragnienie zapewnienia Jagiellonom panowania w Czechach i na Węgrzech sprzyjało przyjazdowi króla na zamek nowosądecki. Dowodem tego był pobyt władcy i jego małżonki Elżbiety Rakuszanki (wraz z dworem) w październiku 1471 r., spowodowany przygotowaniem wyprawą zbrojną, mającą na celu osadzenie na tronie węgierskim drugiego pod względem starszeństwa syna królewskiego – Kazimierza. Nowy Sącz znalazł się wówczas w centrum wydarzeń środkowoeuropejskich, które jednak nie doprowadziły wtedy jeszcze Jagiellonów do zdobycia korony św. Stefana. Stało się to dopiero dwadzieścia lat później, po śmierci króla węgierskiego Macieja Korwina, kiedy to synowie Kazimierza Jagiellończyka – Jan Olbracht (król lewicz) i Władysław Jagiellończyk (od 1471 roku król Czech) – rywalizowali o koronę węgierską, która ostatecznie przypadła temu drugiemu.

Gdy po śmierci Kazimierza Jagiellończyka (1492) objął tron polski trzeci jego syn, Jan Olbracht, już zaraz 19 lutego 1493 r. potwierdził przywileje miasta na sejmie w Piotrkowie, a w następnym roku (1494) drogą na Nowy Sącz udał się do Węgier, na zjazd z bratem swym, królem czeskim i węgierskim Władysławem. I znów od Krakowa przeciągły wspinał się orszaki dworskie i zbrojne poczty rycerskie [...] pod Nowy Sącz, gdzie dla deszczów i wiosennej rozciężczy zatrzymać się wypadało. Tu przepędził król Wielkanoc, zdążając do Spiżu, dokąd także pospieszyli z nim trzej inni bracia Jagiellonowiczowie i szwagier ich Fryderyk, margrabia brandenburski³⁵.

☛ Innego rodzaju pobyt domu jagiellońskiego w Nowym Sączu związany był z przebywaniem w mieście w latach 1469–1470 synów Kazimierza Jagiellończyka, którzy pod okiem swoich preceptorów i wychowawców (Jana Długosza, później zapewne także Filipa Kallimacha) pobierali na zamku nowosądeckim nauki, przysposabiające do przyszłej roli najważniejszych statystów w polityce europejskiej.

Ustrój miasta

☛ Zgodnie z prawem magdeburskim, ustrój wewnętrzny Nowego Sącza opierał się na współistnieniu trzech zasadniczych elementów: władzy wójtowskiej, rady miejskiej i ławy sądowej, których siedzibą był ratusz.

☛ W początkowym okresie uwidoczniła się silna pozycja wójta, hojnie uposażonego przywilejem lokacyjnym, którego dominująca pozycja ekono-

miczna rosła wraz ze zwiększającymi się dochodami miasta. Jak wspomniano wcześniej, pierwszą spółkę wójtowską tworzyli zasadzcy miasta, tj. Bertold i Arnold z braćmi – synowie starosądeckiego wójta Tyrmana (Tylmana). W późniejszym czasie pierwszoplanową rolę w mieście odgrywał wójt Mikołaj (współzałożyciel wsi Mystków, zaangażowany w trzeciej dekadzie XIV wieku w pertraktacje toczące pomiędzy Krakowem a Nowym Sączem), a zapewne także Mikołaj Strzelicz, który na początku XV wieku zdołał skupić w swoim ręku całe wójtostwo nowosądeckie, wcześniej permanentnie dzielone pomiędzy dwie lub więcej osoby.

☛ W miarę upływu czasu znaczenie wójtostwa malało. W 1427 roku zostało wykupione przez króla, a następnie przez miasto, co spowodowało, że kompetencje wójta przejęła rada miejska, która mianowała wójta sądowego (*advocatus iuratus*), rozstrzygającego samodzielnie w sprawach drobnych i przewodzącego sądowi ławniczemu w sprawach trudniejszych. Instancję odwoławczą od wyroków ławy stanowił prowincjonalny sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku starościąńskim. Pierwsza wzmianka o istnieniu w Nowym Sączu rady miejskiej (*consules in Kamenicia*) pochodzi z 13 grudnia 1315 roku. Według wskazań prawa magdeburskiego członkami tego gremium mieli być³⁶:

Ludzie mądrzy, dobrzy, lat zupełnych, przynajmniej dwudziestu i pięciu, w mieście osiedli, wszelako nie bardzo bogaci ani też ubodzy, ale średniego stanu. Nadto mają być z prawego małżeństwa urodzeni, w domach zawsze mieszkający i dobrej sławy, Boga się bojący, sprawiedliwość i prawdę miłujący, kłamstwa i złość w nienawiści mający, tajemnic miejskich nie wyjawiający, w słowach i uczynkach stali, łakomstwem się brzydzący, darów nie przyjmujący, mierni, nie pijanice, nie dwujęzyczni, nie pochlebcy, nie błaznowie, nie natrętowie, nie cudzołożnicy, ani owi, którymi żony rządzą, nie fałszerze, nie zwadliwi, albowiem zgodą małe rzeczy budują się, a niezgodą wielkie niszczeją. Też nie ma być na to obieran człowiek innego prawa i komu by było dziewięćdziesiąt lat³⁷.

☛ O sposobie wyboru rajców nowosądeckich wiadomo niewiele. Na podstawie dokumentu z początku XVI wieku ustalono jednak, że czterech rajców mianował w imieniu króla starosta, dwóch zaś pozostałych wybierali rajcy poprzedniej kadencji. Dominującą pozycję w radzie miejskiej Nowego Sącza zajmowali przedstawiciele patrycjatu, wśród których wpływami i zamożnością odznaczała się w XIV wieku rodzina Bogaczów. Mniejszą rolę, ale z pewnością nie znikomą, odgrywało pospólstwo na czele ze starszymi cechów (tzw. „trzeci porządek”), posiadające swoich przedstawicieli w samorządzie już w XIV stuleciu.

☛ Zakres zadań rady miejskiej był szeroki, o czym świadczy fakt, że zarządzała ona majątkiem i finansami miasta, czuwała nad bezpieczeństwem



Pieczęć Nowego Sącza znana z dokumentów z 1329 i 1343 roku

jego mieszkańców, sprawowała jurysdykcję w zakresie niektórych spraw spornych, reprezentowała miasto w stosunku do instytucji kościelnych, posiadając w przypadku Nowego Sącza między innymi prawo prezenty kustosa przy utworzonej w 1448 roku kolegiacie św. Małgorzaty. Przewodniczył jej burmistrz (*magister civium* – wymieniony po raz pierwszy w dokumencie z 13 czerwca 1467 roku) – którym rotacyjnie, na okres zaledwie jednego miesiąca zostawał kolejno każdy z wybranych aktualnie rajców³⁸.

☞ Istotnym czynnikiem wpływającym na miejscowe stosunki była obecność starosty grodowego, któremu podlegały w powierzonym przez króla zakresie sprawy wojskowe, sądowe, skarbowe i dóbr monarszych. Jednym z ważniejszych uprawnień starosty, który zatwierdzał władze miejskie, było przeprowadzenie sądownictwa grodzkiego, wyrokującego w stosunku do podejrzanych o cztery przestępstwa pospolite (artykuły starościńskie), to jest: podpalenie, rozbój, najazd i gwałt³⁹.

Ośrodek religijny

☞ Utworzenie parafii, której centrum stanowił kościół św. Wojciecha znacznie poprzedziło założenie Nowego Sącza⁴⁰. Dokument z 1303 roku stwierdza się, że oprócz świątyni parafialnej istniał już wtedy kościół filialny św. Małgorzaty, którego początki wiąże się obecnie z okresem lokacji miasta⁴¹.

☞ Kiedy kościół św. Małgorzaty stał się świątynią parafialną – nie wiadomo. Być może nastąpiło to w pierwszej ćwierci XIV wieku, na pewno jednak nie później niż w 1343 roku, z którego pochodzi dokument opatrzony pieczęcią przedstawiającą św. Małgorzatę na tronie, z koroną na głowie, trzymającą w prawej ręce krzyż z proporcem, a w lewej kościół o jednej wieży z ptakiem na dachu⁴².

☞ Dawniejszy pogląd, według którego kościół św. Małgorzaty miał być początkowo świątynią drewnianą, zastąpiony kamienną budowlą dopiero w 1446 roku, nie znalazł potwierdzenia w późniejszych badaniach architektonicznych. Obecnie stwierdza się, iż od początku, to jest od okresu lokacji miasta, był to kościół murowany, przebudowany z romanizmu na gotyk na przełomie XIV i XV wieku⁴³.

☞ Budowla gotycka, której korpus podzielony był trzema okrągłymi filarami podtrzymującymi sklepienia, nie posiadała pierwotnie wież, ale wyróżniała się wielkością, zaliczając się do największych dwunawowych kościołów w Polsce. Jej najstarszą zachowaną częścią są fragmenty datowanego na pierwszą ćwierć XIV wieku prezbiterium, które początkowo było krótsze, ale jeszcze w tym samym wieku zostało powiększone z wprowadzeniem trójbocznego zamknięcia⁴⁴.

☞ Zasadnicza zmiana w wyglądzie kościoła nastąpiła wraz z powstaniem w na początku XV wieku kaplicy Wszystkich Świętych, tworzącej odrębną nawę po północnej stronie kościoła, w której miał

się znajdować ołtarz (Matki Boskiej i Dwunastu Apostołów) pochodzący z Prus, ofiarowany (jak chce tradycja) przez rycerzy wracających spod Grunwaldu. Dalszymi kaplicami, jakie powstały w XV wieku były: kaplica Nawiedzenia Najświętszej Panny Maryi, Trójcy Świętej, św. Anny (nad którą około 1470 roku zakończono budowę wieży północnej, pełniącej rolę strażnicy miejskiej), św. Mikołaja, św. Jana Jałmużnika i św. Andrzeja, powstała nad kruchtą południową⁴⁵.

☞ Nieco później, na początku XVI wieku, z fundacji biskupa krakowskiego Jana Konarskiego powstała wieża południowa, pełniąca funkcję dzwonnicy.

Znad wielkiego ołtarza patrzyła na modlących się Panna Maria w towarzystwie patronki kościoła św. Małgorzaty i św. Marcina, boczne skrzydła tryptyku ukazywały sceny z dzieciństwa Chrystusa. Św. Katarzyna, Agnieszka i Jakub odbierali cześć wraz z Matką Boską na bocznym ołtarzu, a w kaplicy Nawiedzenia asystowała jej Maria Egipcjanka, Maria Magdalena i św. Anna. Ołtarz Zwiastowania otaczali prorocy, a Krzyża – św. Helena, Anna i Jan Jałmużnik. Także Jan Chrzciciel i św. Andrzej gościli na swych ołtarzach innych świętych. Kto wchodził do kaplicy św. Mikołaja oglądał w ołtarzu rzeźbę biskupa i sceny jego cudów, a na przeciwległej ścianie historię Męki Pańskiej. Inne cykle obrazkowej dydaktyki religijnej ilustrowały Wniebowzięcie, żywoty św. Anny i Stanisława⁴⁶.

☞ Program ikonograficzny kościoła uzupełniały malowidła ścienne z trzeciej ćwierci XIV wieku (fragmenty monumentalnej kompozycji odkryte w 1956 roku na ścianach prezbiterium i na filarze pod chórem muzycznym), przedstawiające sceny męczeństwa świętych Bartłomieja, Jakuba, Doryty oraz Ukrzyżowanie, Ostatnią Wieczerzę, Chrystusa w Ogrojcu, Naigrywanie, Przybicie do krzyża, Oplakiwanie⁴⁷.

☞ 4 października 1448 roku biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki wyniósł kościół św. Małgorzaty Panny i Męczenniczki w Nowym Sączu do godności kolegiaty i utworzył przy niej kapitułę złożoną z czterech prałatów (prepozyt, dziekan, archidiakon, kustosz) i czterech kanoników grmialnych. Powody powołania kapituły i kolegiaty w świetle świadectwa Jana Długosza, powiernika kardynała Oleśnickiego, przedstawiają się dość jasno.

Uświetnić pogranicze z Węgrami, aby lud tych okolic prosty, dziki i żyjący po lasach często pomieszany z Wotochami i prawosławnymi, przyciągnąć do wspaniałych obrzędów katolickich, by go umocnić w miłości Boga i bliźniego przez zwiększenie liczny kapłanów, położyć kres sporom o obsadę parafii w Nowym Sączu i Podegrodziu, a także by wspaniałą świątynię sądecką ozdobić większym blaskiem, a wiernym obydwóch miast sądeckich dać większą radość⁴⁸.

☞ Nowa fundacja przyczyniła się do oświetlenia liturgii katolickiej. Równie duże znaczenie miało usprawnienie administracji i jurysdykcji kościelnej na południowych krańcach diecezji krakowskiej, czemu służyło powołanie urzędów archidiacona i oficjała.

☞ Poza kościołem św. Małgorzaty, przy którym najpóźniej w połowie XV wieku powstało Bractwo Literackie Najświętszej Maryi Panny (szerzące wśród swoich członków znajomość czytania i kulturę muzyczną)⁴⁹, w obrębie murów miejskich znajdowały się również, wspomniane wcześniej, dwa kościoły konwenckie franciszkanów i norbertanów. Pierwszy z nich powstał za czasów Wacława II w związku z zamierzoną translacją z Sącza (Starego) tamtejszych konwentów minoryckich. Drugi był wynikiem fundacji Władysława Jagiełły (1409), który za radą swojego spowiednika Jana z Pragi przekazał norbertanom kościół Świętego Ducha z zadaniem utrzymywania przez nich szpitala ubogich.

☞ Klasztor Braci Mniejszych Konwentualnych (franciszkański) od samego początku należał do bardziej znaczących w prowincji polsko-czeskiej. Dowodem tego było sześciokrotne odbycie w nim kapituły prowincjonalnej, po raz pierwszy w 1305 roku, na święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny (patronki miejscowego kościoła minoryckiego), po raz ostatni w 1642 roku.

Franciszkanie od samego początku swojej obecności w Nowym Sączu cieszyli się dużą popularnością wśród wiernych. Mając wielu protektorów i dobrodziejów mogli dobrze prosperować oraz pozwolić sobie na wybudowanie pięknego kościoła i klasztoru. [...] Najstarsze przekazy mówią, że kościół i klasztor od początku były murowane. Kościół z pięknymi sklepieniami i dachówką kryty, górował nad zabudowaniami Nowego Sącza⁵⁰.

☞ Z franciszkanami wiązać należy również sprowadzenie do Nowego Sącza obrazu Przemienienia Pańskiego, którego powstanie na terenie Czech datuje się na lata 1350–1370. Uzasadnione jest przy tym stwierdzenie, że w świątyni minoryckiej Cudowne Oblicze znalazło się dość wcześniej, znajdując się w ogniu w czasie pierwszego wielkiego pożaru miasta w 1486 roku, które to wydarzenie znacznie wyprzedza pierwszą pisemną wzmiankę o obrazie Chrystusa Przemienionego u franciszkanów nowosądeckich, pochodzącą z końca wieku XVI⁵¹.

☞ Znacznie późniejsi od franciszkanów norbertanie swoje początki w obrębie murów miejskich zawdzięczają Władysławowi Jagielle.

Król polski Władysław [w 1409 roku] ulegając prośbom i usilnym naleganiom swojego kaznodziei, brata Jana z Czech, męża nabożnego i przykładnego z zakonu premonstratensów, uchodzącego wówczas za męża rzadkiej świętobliwości, który przez swe kazania i surowość życia zaszczerpił wiele cnót

w Królestwie Polskim, zakłada w Nowym Sączu klasztor względnie szpital Świętego Ducha tegoż zakonu premonstratensów i jako uposażenie przeznaczają mu swoją wieś Dąbrówkę oraz dwadzieścia grzywien rocznego czynszu w żupach wielickich. Mianuje w nim opatem infułata, który miał sprawować pieczę i rządy nad przylegającym do klasztoru szpitalem i nad przebywającymi w nim nieszczęśliwymi ludźmi⁵².

☞ Przeniesieni z Przedmieścia Węgierskiego w obręb murów miejskich norbertanie objęli kościół i szpital Świętego Ducha, który wybudował w 1400 roku Lang Seidel (Zydel Lang) – zamożny patrycjusz krakowski (wcześniej mieszczanin sądecki).

W dniu 8 stycznia 1412 r. rajcy Nowego Sącza za zgodą ogółu mieszczan odstąpili norbertanom dalsze wioski: Januszową, Librantową, Wolfową (obecnie Olchówka), Kwieciszową, Boguszową i sołectwo w Piątkowej pod warunkiem, by konwent utrzymywał szpital i ubogich, co następnie potwierdził biskup krakowski, Piotr Wysz (17 IV 1412). [...] W kręgi dobroczyńców sądeckiego opactwa weszli niebawem i okoliczni posesjonaci [...]⁵³.

Mieszkańcy i ich zajęcia

☞ Jednym ze skutków średniowiecznej akcji kolonizacyjnej było zasiedlenie nowo lokowanych miast przez osadników pochodzenia niemieckiego. Nie inaczej było w Nowym Sączu, gdzie po translacji mieszkańców Sącza (Starego) na nowe miejsce, znaczny odsetek mieszkańców stanowili Niemcy, którzy z racji swej przewagi ekonomicznej dzierżyli wójtostwo, jak również odgrywali główną rolę w radzie miejskiej i ławie sądowej. Przykładem tego może być fakt, że w 1323 roku rajcami nowosądeckimi byli: Werner Paterman (Peterman), Jan Podlanze, Mikołaj Günther, Jan Sutencop, a w 1403 roku w ławie sądowej zasiadali: Piotr Gerungi, Jan Bonensteter, Jan Froling i Mikołaj Trewtyl wójt⁵⁴.

Nie ulega wątpliwości, że większość obywateli miasta mówiła w XIV i pierwszej połowie XV w. po niemiecku. Wynika to nie tylko z faktu, że znane nam (stosunkowo liczne) imiona i nazwiska patrycjatu nowosądeckiego brzmią z niemiecka i że kancelaria miasta używała długo języka niemieckiego w swoich czynnościach urzędowych, lecz także, iż miasto utrzymywało do końca epoki średniowiecznej kaznodzieję niemieckiego, wygłaszającego kazania w języku niemieckim⁵⁵.

☞ W XIV wieku Nowy Sącz liczył około 3 tysiące mieszkańców i zaliczał się w Polsce do miast średniej wielkości. Patrycjat tworzyli zamożniejsi kupcy oraz zajmujący się operacjami kredytowymi, osoby nierzadko z powodzeniem starające się o obywatelstwo Krakowa. U samych



początków miasta do najzamożniejszych należała rodzina Bogaczów, której przedstawiciel – Jan – współpracownik księżnej Kingi – zgromadził majątek nazwany „legendarnym”. Do znacznej zamożności doszli również w czasach Władysława Łokietka inni. Wiadomo na przykład, że Mikołaj Czarny został ławnikiem i rajcą w Krakowie, a Hildebrand (zwany Fia), ożeniwszy się w stołecznym grodzie, otrzymał plac przy kościele św. Szczepana oraz kamienicę i części sołectwa w Bronowicach. W nieco późniejszym czasie fortuna wybitnie sprzyjała Pawłowi Gładyszowi i jego synowi Janowi (obdarowanemu przez Kazimierza Wielkiego dobrami w dolinie Ropy), protoplastom możnego rodu rycerskiego herbu Gryf⁵⁶.

☑ Patrycjat stanowił górną, ale jednocześnie niewielką grupę społeczności miejskiej. Szerszą warstwę stanowiło pospólstwo, głównie rzemieślnicy, dysponujący nieruchomością w mieście i w związku z tym posiadający obywatelstwo miejskie, blokowani jednakże przez najbogatszych w dostępie do najważniejszych instytucji samorządowych – rady i ławy sądowej. Wśród rzemieślników wielu było piekarzy, rzeźników oraz stolarzy, pomiędzy którymi wybijał się swoimi umiejętnościami mistrz Bartłomiej, pracujący przy stallach w katedrze wawelskiej i w kościele Mariackim. Jeszcze liczniejsi byli wytwórcy wyrobów metalowych, produkujący na masową skalę sierpy i kosy, co uzasadnia stwierdzenie, że Nowy Sącz był w XV wieku jednym z największych

w Małopolsce ośrodków metalurgicznych, w którym pokazałą grupę zawodową stanowili nie tylko kowale i sierparze, ale również ślusarze, miecznicy, konwisarze i kotlarze. Nie brakowało także przedstawicieli rzemiosł skórzaných: szewców, rymarzy, siodlarzy, kaletników oraz kuśnierzy. Obecni byli także krawcy, płóciennicy, czapnicy, powroźnicy, mydlarze, łucznicy, łąziebnicy, gontarze, strycharze, muratorzy, stelmachowie, kołodzieje, bednarze oraz cieśle, których przedstawicielem był mistrz Tomasz, zatrudniony przy odbudowie dworu biskupiego w końcu XV stulecia. Do przedstawicieli rzadszych specjalności zaliczali się rurmistrzowie i złotnicy; poświadczono jest również istnienie warsztatu kuszniczego⁵⁷.

☑ Rzemieślnicy zrzeszeni byli w cechach – organizacjach obejmujących jedną lub kilka specjalności, zapewniających swoim członkom wyłączne prawo produkcji w mieście i kontrolujących jakość wytwarzanych wyrobów. Choć wiedza na temat cechów, jak i całego rzemiosła nowosądeckiego jest fragmentaryczna, to jednak wiadomo, że w XV wieku, a niewątpliwie i wcześniej, istniało w mieście co najmniej kilka cechów: rzeźników, szewców, zbiorowy, kowali, piekarzy, kuśnierzy, mydlarzy i sukieników, co nie wyklucza funkcjonowania innych jeszcze korporacji rękodzielniczych, których w XVI wieku było trzynaście⁵⁸.

☑ Równie znaczącym co rzemiosło źródłem dochodu mieszkańców miasta był handel. Ścisłe

kontakty utrzymywali kupcy sędęcy z Krakowem, gdzie dostarczali miedź węgierską, a nabywali drogie sukna i inne towary luksusowe. Poza miastami małopolskimi nowosądeczanie najczęściej gościli w interesach w Poznaniu, Kaliszu, Warszawie, Radomiu, Lwowie, Warce. Obecni byli na jarmarkach w Przemyślu, Lublinie, i Jarosławiu. Docierali do miast pomorskich – Torunia i Gdańsk – gdzie drogą wodną (Dunajcem i Wisłą) spławiane było drewno budowlane pochodzące z lasów ryterskich. Duże znaczenie dla Nowego Sącza miał handel z miastami północnowęgierskimi (słowackimi). W wymianie tej (obejmującej w wywozie sukno, płótno, przędzę, sól oraz ryby, a w przywozie wino, miedź, sukno i wyroby skórzanego) największe znaczenie miały kontakty z Bardiowem i Koszycami, w drugiej kolejności z Lewoczą i Kieżmarkiem⁵⁹.

☞ Handel, jakkolwiek zyskowny, wymagał wyrzeczeń i bywał niejednokrotnie bardzo ryzykowny. Przekonał się o tym Stanisław Bartodziejski, kupiec i patrycjusz nowosądecki, określony jako „powszechnie szanowany”, który w związku z zamętem politycznym wynikłym z bratobójczej wojny o tron węgierski między Janem Olbrachtem a Władysławem Jagiellończykiem został wydalony z Bardiowa, będąc narażonym na stratę 27 florenów.

☞ Pomimo trudności w prowadzeniu handlu dalekosiężnego (stan dróg, opłaty celne, prawo składu, przymus drożny⁶⁰, rozbójnictwo) wolno sądzić, że wymiana ta w XIV i XV wieku rozwijała się pomyślnie. Nie inaczej rzecz się miała z handlem lokalnym, skoro wiadomo, że w Nowym Sączu funkcjonował tygodniowy targ miejski, jak również jarmark organizowany początkowo w oktawie św. Małgorzaty, później na św. Marcina, a w końcu na św. Macieja.

☞ Ważnym, choć trudnym do scharakteryzowania źródłem utrzymania mieszkańców Nowego Sącza była uprawa ogrodów oraz hodowla zwierząt domowych i ptactwa, stanowiąc – jak stwierdzono – „jedno z podstawowych źródeł utrzymania ludności miasta”⁶¹, bez uwzględnienia wszelko plebsu, czyli najuboższej a jednocześnie bardzo licznej części społeczności miejskiej (przypuszczalnie 1/3 – 1/2 ogółu), nie posiadającej obywatelstwa miejskiego, składającej się z wolnonajemnych robotników, niektórych czeladników, a także żebraków, zbiegów i włóczęgów.

Frowinus i Jakub z Sącza

☞ Już we wczesnym okresie swojego istnienia Nowy Sącz mógł poszczycić się kilkoma utalentowanymi twórcami, wśród których na wyróżnienie zasługują w pierwszej kolejności Frowinus i Jakub z Sącza.

☞ Frowinus urodził się w końcu XIII wieku. Pochodził z zamożnej rodziny, co umożliwiło mu uzyskanie za granicą gruntownego wykształcenia, które z kolei stało się podstawą wcale nietu-

zinkowej kariery duchownej. Dzięki biskupowi Nankerowi doszedł do intratnych stanowisk kościelnych. Istotniejsze wszakże, że posiadając talent literacki zasłynął popularnym w Europie środkowej utworem *Antigameratus*, co tłumaczy się: „przeciw tym, którzy się źle zachowują”.

☞ Łaciński poemat Frowinusa, złożony z 429 wersów, zalicza się do utworów moralistyczno-dydaktycznych o zabarwieniu satyrycznym, którego celem było danie współczesnym wskazówek obyczajowo-moralnych. Inaczej rzecz ujmując można stwierdzić, że Frowinus był autorem średniowiecznego *savoir-vivre*, podręcznika ogłady i dobrego wychowania, praktycznych rad „jak zachowywać się przy stole i jak postępować w życiu codziennym, gdy się jest mieszczaninem, duchownym i biskupem, sługą, księciem nawet...”

☞ Pomimo dość prozaicznej treści *Antigameratus* był utworem cenionym, czego dowodem nie tylko liczne naśladowstwa, ale także fakt wprowadzenia go do rejestru średniowiecznych lektur szkolnych. Autor poematu aż do końca XIX wieku pozostawał postacią prawie nieznaną, i jak napisano: „na pół legendarną”. Dopiero za sprawą Aleksandra Brücknera, wybitnego kulturoznawcy, został przywrócony pamięci, stając się uosobieniem najdawniejszych aspiracji kulturalnych nowosądeczan⁶².

☞ Drugą postacią wartą przypomnienia jest malarz Jakub z Sącza, aktywny nie tylko w swoim mieście, ale również w Bardiowie i Krakowie, którego obywatelstwo przyjął w roku 1443. Wiadomo o nim, że w 1445 roku wykonał zlecenie dla Macieja Grodzka altarysty kościoła Najświętszej Marii Panny w Krakowie, a w dziesięć lat później dokonał restauracji obrazu należącego do Mikołaja plebana w Sławkowie oraz zobowiązał się do wykonania i odwiezienia do Lwowa obrazów przeznaczonych dla Mikołaja Wierzyńka z Kamieńca. Jego umiejętności docenione zostały przez samego Jana Długosza, który w 1460 roku zlecił mu skopiowanie francuskiej zasłony ołtarzowej ofiarowanej katedrze wawelskiej, przedstawiającej Mękę Chrystusa na tle Jerozolimy.

☞ Jakubowi z Sącza przypisuje się jeszcze wiele dalszych dzieł, stwierdzając, że „wprowadził do malarstwa krakowskiego ożywczy strumień nowego widzenia przyrody, rozległą znajomość grafiki i pogłębioną wiedzę w zakresie wątków ikonograficznych”.

☞ Artyście nie udało się niestety uniknąć kilku spraw sądowych. W 1451 roku wytoczono mu przed sądem konsystorskim w Krakowie sprawę, w której świadczyli Jan Długosz i Maciej Grodziec. Z kolei w 1464 roku zarzut zawłaszczenia obrazu postawił mu ksiądz Bogusz. Dalsze kłopoty artysty wyniknęły z niedotrzymania przezeń terminu wykonania ołtarza do kościoła św. Idziego w Bardiowie, którą to pracę ukończył po pewnych perturbacjach w 1466 roku⁶³.

Przypisy:

- ¹ A. Żaki, *Wędrówki Sącza: O rozwoju sądeckiego ośrodka osadniczego do schyłku XIII stulecia*, Kraków 1974, s. 49-50.
- ² A. Rutkowska-Płachcińska, *Sądecczyzna w XIII i XIV wieku*, Wrocław 1961, s. 126-146; także F. Kiryk, *Początki miasta*, w: *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. I. pod red. tegoż, Warszawa-Kraków 1992, s. 84-96 oraz K. Dziwik, *Rozwój przestrzeni miasta Nowego Sącza od XIII-XIX wieku na tle stosunków gospodarczych*, „Rocznik Sądecki”, t. V, 1962, s. 161, 166-169.
- ³ Na obszarze tym z inicjatywy miasta powstały wsie Piątkowa i Paszyn. Zob. J. Rajman, *Osadnictwo okolic Nowego Sącza i kształtowanie się strefy podmiejskiej (XIII-XV w.)*, w: *Dzieje miasta...*, t. I, s. 70.
- ⁴ Wg A. Rutkowskiej-Płachcińskiej przywilej ten oznaczał prawo do wprowadzania i wymiany obowiązującej monety na użytek miasta przez wójtów zamiast przez mincerzy królewskich (*Sądecczyzna...*, s. 130); natomiast F. Kiryk stwierdził jedynie, że akt lokacyjny dawał wójtom prawo „wprowadzania i wymiany monety” (*Początki miasta...*, s. 90). Najpełniej zagadnienie to podjął B. Paszkiewicz, który opisując 16 brakteatów z wyobrażeniem smoka i w związku z tym identyfikowanych jako nowosądeckie (część skarbu znalezionej w 1967 r. w Przyłęku na południe od Jędrzejowa), wnioskuje, że: „Nowy Sącz otrzymał od Wacława II albo prawo bicia monety tzw. wolnej (niezależnie od monety książęcej, ale ograniczonej w zasięgu obiegu do terytorium miejskiego), albo też specjalnej (obiegającej w całym księstwie krakowskim, bitej wg normatywów książęcych, ale noszącej inny stempel)”. Zob. tenże, *Średniowieczne monety Nowego Sącza*, Nowy Sącz 1994, s. 5.
- ⁵ Ks. J. Sygański TJ, *Nowy Sącz jego dzieje i pamiątki dziejowe*, Nowy Sącz 2008, s. 14-16.
- ⁶ J. Rajman, *Najdawniejsze nazwy ulic w Nowym Sączu*, „Rocznik Sądecki”, t. XX, 1992, s. 68-75. B. Krasnowolski w odniesieniu do XV w. wymienia takie nazwy ulic jak: „Balwierska (Fryzjerów *Capillationis*), *platea Anntiqua Civitatis* (nazwa byłaby utworzona od Starego Sącza), Polska, Szpitalna, Różana”. Zob. tenże, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku. Część druga. Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych*, Kraków 2004, s. 155.
- ⁷ Dość powszechnie zwykło się przyjmować za ks. J. Sygańskim TJ (*Historia Nowego Sącza od wstąpienia dynastii Wazów do pierwszego rozbioru Polski*, t. I, Lwów 1902, *passim*), że mury miejskie powstały w okresie panowania Kazimierza Wielkiego. Bardziej uzasadniony jest jednak pogląd, że mury miejskie powstały jeszcze za rządów Wacława Czeskiego. Zob. J. Widawski, *Mury obronne w Państwie Polskim do początku XV wieku*, Warszawa 1973, s. 303-317.
- ⁸ Za tą datacją opowiadają się Zbigniew Beiersdorf i Bogusław Krasnowolski, por.: *Sztuka gotycka*, w: *Dzieje miasta...*, t. I, s. 240. Wielu innych przyjęło jednak, że zamek królewski w Nowym Sączu został wybudowany w czasach Kazimierza Wielkiego w latach 1350-1360. Zob. ks. J. Sygański TJ, *Historia...*, t. III, Lwów 1902, s. 1; I. Kwieciński, *Zamek królewski w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 2001, s. 15-16; M. Kornecki, *Zamki i dwory Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1966, s. 21-22; B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 227; J. Marszałek, *Katalog grodzisk o zamczysk w Karpatach*, Warszawa 1993, s. 166.
- ⁹ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka gotycka...*, s. 230-238; ks. J. Sygański TJ, *Nowy Sącz...*, s. 54; tenże, *Historia...*, t. I, s. 57-58. K. Dziwik o murach i basztach pisze następująco: „Mur miał 6,5 m wysokości i ok. 1,5 m szerokości. Nad murami wznosiły się baszty. Zamku, prócz podwójnego muru, strzegły baszty: narożna, środkowa, i kowalska. Nad bramą krakowską wznosiła się baszta szewska, a nieco dalej na wschód znajdowała się baszta garncarska. Zamek i wymienione baszty panowały nad mostem przerzuconym przez Dunajec broniąc gościńca krakowskiego. Od wschodu wznosiły się baszty piwowarska i sukienicza oraz nad bramą młyńską czworoboczna baszta kuśnierska. Strzegły one gościńca grybowski. Od południa nad bramą węgierską wznosiła się baszta bednarska, a po jej bokach baszta krawiecka i tkacka. Broniły one traktu węgierskiego. Wreszcie od zachodu na placu Biskupim znajdowała się okrągła baszta kramarska, a za klasztorem franciszkańskim baszta rzeźnicza. Zob. tenże, *Rozwój przestrzenny miasta...*, s. 186-187.
- ¹⁰ Datowanie początków kościoła św. Małgorzaty nie jest pewne. Za przedlokacyjnym pochodzeniem świątyni opowiedział się m.in. Stefan Świszczowski, który w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku przeprowadził badania architektoniczne w kościele farnym, wyróżniając trzy podstawowe fazy jego budowy. Zob. tenże, *Materiały do dziejów kolegiaty św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, „Rocznik Sądecki”, t. III, s. 5.
- ¹¹ Podana w tekście data powstania wydaje się najbardziej prawdopodobna, nie brak jednak opinii, że kościół i klasztor Franciszkanów powstały później, po roku 1320. Zob. Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka gotycka...*, s. 205-210.
- ¹² W odniesieniu do początków dworu biskupiego istnieją rozbieżności. Za wczesną, przedlokacyjną metryką dworu opowiedziała się A. Rutkowska-Płachcińska (zob. też, *Sądecczyzna...*, s. 128-129). Późniejszą datację podaje ks. J. Sygański TJ, który stwierdza, że dwór został wzniesiony przez bp. Jana

- Muskatę (zob. tenże, *Historia...*, t. III, s. 28). Również Z. Beiersdorf i B. Krasnowolski (*Dzieje miasta...*, t. I, s. 102-103) piszą, że: „zlokalizowany został dwór biskupa krakowskiego, związany niewątpliwie swą genezą z działalnością Jana Muskaty w pierwszym okresie istnienia miasta”.
- ¹³ F. Kiryk, *Początki miasta...*, s. 86.
- ¹⁴ F. Kiryk, *Życie gospodarcze...*, s. 142-143; Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Rozwój przestrzenny*, w: *Dzieje miasta...*, t. 1, s. 114-116; B. Potoniec, *Nowosądeckie młyny wodne w okresie staropolskim*, „Almanach Sądecki”, nr 43, 2003, s. 57-59. K. Dziwik pisze, że: „W latach 1436 i 1464 były wzmiankowane «molendina circa civitatem», w roku 1479 «molendina extra muros», a w roku 1521 «molendina aquatica subbus moeni»”, dodając, że: „Pod tymi nazwami kryły się zapewne nie tylko młyny zbożowe, ale także młyny folusznicze oraz inne urządzenia techniczne poruszane kołem o napędzie wodnym”. Zob. tenże, *Rozwój przestrzenny miasta...*, 163.
- ¹⁵ Ks. J. Sygański TJ, *Historia...*, t. II, Lwów 1901, s. 70-71.
- ¹⁶ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Rozwój przestrzenny...*, s.
- ¹⁷ Ks. J. Sygański TJ, *Historia...*, t. III, s. 158-164.
- ¹⁸ Tamże, s. 161.
- ¹⁹ „Rocznik Diecezji Tarnowskiej”, 1972, red. ks. J. Rzepa, s. 343; Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Rozwój przestrzenny...*, s. 118.
- ²⁰ Sz. Morawski, *Sądeckczyzna* t. I, Nowy Sącz 2008, s. 171.
- ²¹ Ks. J. Sygański TJ, *Nowy Sącz...*, s. 19-20; F. Kiryk, *Stolica ziemi sądeckiej*, w: *Dzieje miasta...*, t. I, s. 293-295.
- ²² Tamże, s. 296 i 305; tenże, *Życie gospodarcze*, w: *Dzieje miasta...*, t. I, s. 159-160. Pożar w 1486 r. był największą z klęsk elementarnych, jakie dotknęły miasto do końca XV w. (strawił większą część Nowego Sącza wraz z ratuszem i trzema kościołami). W tym samym roku miasto ucierpiało od powodzi. Czerwony kur szalał również w 1331 i 1496 r. Zaraza panowała w latach 1490-1494. Zob. K. Dziwik, *Rozwój przestrzenny miasta...*, s. 175-176.
- ²³ Zamierzeniem Kazimierza Wielkiego, nie w pełni zrealizowanym, było zlikwidowanie zwyczaju odwoływania się sądów prawa niemieckiego do metropolii niemieckiego prawa osadniczego, czyli do Magdeburga, co służyć miało umocnieniu suwerenności państwa. Zob. J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1982, s. 193.
- ²⁴ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław-Warszawa 1986, s. 296, 299.
- ²⁵ Ks. J. Sygański TJ, *Nowy Sącz...*, s. 21 i 24; F. Kiryk, *Stolica...*, s. 295-298.
- ²⁶ L. Rydel, *Królowa Jadwiga*, Warszawa 1984, s. 38-39.
- ²⁷ J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego księga dziesiąta (1370-1405)*, Warszawa 1981, s. 267.
- ²⁸ Tenże, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego księga dziesiąta i jedenasta (1406-1412)*, Warszawa 1982, s. 64.
- ²⁹ Tamże, s. 65.
- ³⁰ Tamże.
- ³¹ Tamże, s. 196.
- ³² Traktat w Lubowli został zawarty 15 marca 1412 r. Uznawał polską zwierzchność nad Mołdawią. Dalszą jego konsekwencją było przejście przez Polskę 16 miejscowości spiskich (z miastami Stara Lubowla, Gniazda i Podoliniec) jako zastawu w zamian za pożyczanie przez Władysława Jagiełłę Zygmuntovi Luksemburskiemu 37 tys. kop groszy praskich (7,5 tony srebra). Zob. R. Grodecki, S. Zachorowski, J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średnio-wiecznej*, t. II, Kraków 1995, s. 282-283.
- ³³ J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego księga jedenasta i dwunasta (1431-1444)*, Warszawa 2004, s. 248-250.
- ³⁴ Ks. J. Sygański TJ, *Nowy Sącz...*, s. 27-28.
- ³⁵ Tamże, s. 30-31.
- ³⁶ Z. Noga, *Władze miejskie*, w: *Dzieje miasta...*, t. I, s. 122-127, 132
- ³⁷ B. Groicki, *Początek sądów i prawa miejskich prawa magdeburskiego w Koronie Polskiej*, Warszawa 1953, s. 37-38.
- ³⁸ Z. Noga, *Władze miejskie...*, s. 136.
- ³⁹ A. Bruckner, *Encyklopedia staropolska*, t. II, Warszawa 1990, s. 456. Pierwszy starosta nowosądecki nosił tytuł *iudex et capitaneus Sandeczensis*. W latach 1361-1368 urząd starosty pełnił Piotr ze Szczekocin (kasztelan sądecki w latach 1368-1374). Zob. J. Kurtyka, *Odrodzone królestwo*, Kraków 2001, s. 134.
- ⁴⁰ Ks. J. Kracik, *Środowisko kościelne*, w: *Dzieje miasta...*, t. I, s. 179.
- ⁴¹ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka gotycka*, w: *Dzieje miasta...*, t. I, s. 199.
- ⁴² M. Gumowski, *Herb i pieczęcie Nowego Sącza*, „Rocznik Sądecki” t. IV, 1960, s. 72.
- ⁴³ Ks. S. Salaterski, *Kolegiata i kapituła św. Małgorzaty P.M. w Nowym Sączu (1448-1791)*, Nowy Sącz 1997, s. 18.
- ⁴⁴ S. Świszczowski, *Materiały do dziejów kolegiaty św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, „Rocznik Sądecki”, t. III, 1957, s. 7-8, 20.
- ⁴⁵ Tamże, s. 8-9; ks. S. Salaterski, *Kolegiata i kapituła...*, s. 166-172; Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka gotycka...*, s. 244.
- ⁴⁶ Ks. J. Kracik, *Środowisko kościelne...*, s. 188.
- ⁴⁷ *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Kraków 2007, s. 123-124.
- ⁴⁸ J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*: cyt. za: ks. B. Kumor, *Powstanie i cele kapituły kolegiackiej w Nowym Sączu*, „Almanach Sądecki” nr 25, 1998, s. 31.

- ⁴⁹ Ks. B. Kumor, *Najstarsze organizacje kościelne katolików świeckich w Nowym Sączu do końca XVI wieku*, „Rocznik Sądecki”, t. XXI, 1993, s. 16.
- ⁵⁰ O. A. Mączka OFM Conv, *Zapomniane klasztory franciszkańskie – Nowy Sącz*, „W nurcie franciszkańskim” 11, 2002, s. 108-109.
- ⁵¹ Ks. T. Bukowski, *Obraz „Veraicon”*, „Rocznik Tarnowski” 1991/1992, s. 19. Wcześniej obraz ten datowano na wiek XV (niekiedy XVI), określając go jako bizatynizujący import włoski. Zob. T. Dobrowolski, *Miasto Nowy Sącz*, w: *Katalog zabytków sztuki w Polsce t. I Województwo krakowskie*, red. J. Szblowski, Warszawa 1951, z. 10, s. 22; także Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka renesansu i manieryzmu*, w: *Dzieje miasta...*, t. I, s. 545.
- ⁵² J. Długosz, *Roczniki... księga dziesiąta i jedenasta (1406–1412)...*, s. 66.
- ⁵³ Ks. B. Kumor, *Kopiarz opactwa norbertanów w Nowym Sączu*, „Studia Historyczne” R. XVII, z. 3 (66), 1974, s. 467-468.
- ⁵⁴ F. Kiryk, *Miasta ziemi sądeckiej w XIII–XVI wieku*, „Rocznik Sądecki”, t. XXXV, 2007, s. 92. K. Dziwik stwierdza, że „z okresu XIII–XV w. spotykamy 10 wójtów, z których jednie Mathias Mczislawicz byłby pochodzenia polskiego, pozostali zaś to niewątpliwie Niemcy”.
- Wg tego samego autora również wśród rajców i ławników tylko pojedyncze osoby były pochodzenia polskiego. Zob. tenże, *Rozwój przestrzenny miasta...*, s. 178-179 (tamże wykaz imion i nazwisk).
- ⁵⁵ F. Kiryk, *Mieszkańcy*, w: *Dzieje miasta...*, t. I, s. 177.
- ⁵⁶ Tamże, s. 171 i nn.
- ⁵⁷ Tenże, *Życie gospodarcze...*, s. 143-152.
- ⁵⁸ Tamże, s. 155-157. K. Dziwik pisze, że „Według rejestru poborowego z roku 1581 Nowy Sącz posiadał 140 rzemieślników”, którzy reprezentowali 25 zawodów. Zob. tenże, *Rozwój przestrzenny miasta...*, s. 164.
- ⁵⁹ F. Kiryk, *Życie gospodarcze...*, s. 161-164, tenże, *Miasta ziemi sądeckiej...*, s. 86-88.
- ⁶⁰ Prawo składu – przywilej nadawany w średniowieczu miastom, na mocy którego przewożony przez nie towar musiał być wystawiony na sprzedaż miejscowym kupcom. Przymus drogowy – obowiązek przewozu towarów określoną drogą.
- ⁶¹ F. Kiryk, *Życie gospodarcze...*, s. 157-158, 167-168.
- ⁶² H. Barycz, *Z kulturalnego almanachu Nowego Sącza*, „Rocznik Sądecki”, t. V, 1962, s. 31-38.
- ⁶³ A. Bochnak, *Jakub z Nowego Sącza*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław–Warszawa, Kraków 1962–1964, s. 361.

Leszek Migrała

Nowy Sącz w średowieku

Nowy Sącz

Príspevok je pokusom o populárne predstavenie stredovekých dejín Nového Sącza. Počas jeho písania boli využité základné historické syntézy minulosti mesta, a teda diela vdp. Jana Sygaňského SI: *Nowy Sącz i jego pamiątki dziejowe* (prvé vydanie Nowy Sącz 1892), *Historia Nowego Sącza* t. I-III (Lwów 1901–1902), záznamy z Ročeniek vdp. Jana Długosza, početné príspevky umiestnené o. i. v „Rocznikach Sądeckich”, a predovšetkým *Dzieje miasta Nowego Sącza* (t. I. red. Feliks Kiryk, Warszawa–Kraków 1992; t. II. red. F. Kiryk a Stanisław Płaza, Kraków 1993; t. III, red. F. Kiryk a Zygmunt Ruta, Kraków 1996).

Text bol rozdelený na osem krátkych kapitol: „Pri počiatkoch Sącza“, „Zástavba“, „V lesku moc-

nárskej láskavosti“, „V centre štátnych udalostí“, „Štruktúra mesta“, „Obyvatelia a ich práca“, „Frovinus a Jakub zo Sącza“. Toto usporiadanie vytvorilo možnosť predstavenia aspektov v histórii mesta, od otázky týkajúcej sa jeho genézy, cez problematiku spoločenskú, hospodársku, cirkevnú, kultúrnou končiac. Pomerne veľa miesta zaberá v príspevku otázka podielu Nového Sącza v udalostiach širšieho významu, prejavujúcich sa o. i. v návštevách kráľovských a štátnych hodnostárov v sandeckom hrade. V primeranom rozsahu je vysvetlená taktiež problematika spätá s mocnárskymi privilégiami.

❏ Spiš patrí k tým historickým regiónom strednej Európy, v ktorých má multietnicita stáročnú tradíciu, siahajúcu do obdobia stredoveku. Strategická poloha spomínaného územia v centrálnej časti uhorsko-poľského pohraničia¹ s vhodnými prírodnými danosťami (klimatické pomery, bonita pôdy, nerastné suroviny, geografická uzavretosť a pod.) predurčila jeho špecifický administratívny, hospodársky i spoločenský vývoj.

❏ Skôr, ako sa Spiš stal súčasťou Uhorska, obývali ho Slovania. Ich prítomnosť v spomínanom regióne je archeologicky doložená od 8. storočia². Správne centrum predveľkomoravského Spiša, resp. Pribinovho Nitrianskeho kniežatstva (805–833) na Spiši tvorilo hradisko Čingov na ľavom brehu Hornádu (Slovenský raj)³, ktoré zaniklo v 1. polovici 9. storočia (v roku 833) v dôsledku vpádu Moravanov do Pribinovho Nitrianska⁴. Vo veľkomoravskom období (po roku 833) prevzalo úlohu centra nové hradisko na pravom brehu Hornádu, postavené neďaleko pôvodného⁵. Život Slovanov na Spiši pulzoval i v povelkomoravskom, resp. ranouhorskom období, o čom svedčia okrem iného⁶ archeologické doklady zo spomínaných hradísk pri Hornáde, dokumentujúce sídelnú kontinuitu od 8. až do 13. storočia⁷. O pôvodne slovanskom osídlení Spiša svedčia okrem archeologických i filologické doklady (vodopisné, miestne a chotárne názvy)⁸. Na základe uvedeného nemožno akceptovať názory o neosídlenosti Spiša pred vznikom maďarských strážnych osád⁹, resp. pred príchodom Sasov¹⁰. Maďari i Nemci neprišli na Spiš do neosídleného kraja. Slovanské osídlenie bolo sústredené v Hornádskej (stredná a západná časť) a Popradskej kotline (pri hornom toku Popradu) v blízkosti vodných tokov¹¹. Druhou vecou je však jeho kvantitatívny rozsah, čo si v budúcnosti vyžiada zo strany spišskej archeológie najmä precízovanie zaradenia keramických nálezov z obdobia druhej polovice 10. – 12. storočia¹². Filologické doklady majú totižto v tomto smere obmedzenú výpovednú hodnotu, keďže názvy slovanského pôvodu sa mohli vyskytovať i v tých častiach Spiša, ktoré boli iba riedko osídlené, resp. neosídlené. Skrátka, pôvodné obyvateľstvo dalo geografické názvy taktiež vodným tokom, pohoriam, vrchom, údoliam, skalným útvarom, nachádzajúcim sa v značnej vzdialenosti od sídiel. Nesprávna interpretácia (nielen!) filologických dokladov (sídlištné a prírodné názvy) z 13. a 14. storočia vo vzťahu k rozsahu osídlenia Spiša pred polovicou 13. storočia viedla niektorých autorov k jeho značnému preceneniu¹³.

Takto sa v historiografii objavujú dve tendencie, neobjektívne hodnotiace reálne pomery daného obdobia. Na jednej strane sa publikujú práce (mapy), na ktorých je Spiš v 11. storočí neosídlený¹⁴, na strane druhej sa preceňuje rozsah jeho osídlenia pred polovicou 13. storočia¹⁵, t.j. pred veľkým (do)osídľovacím procesom po tatárskom vpáde.

❏ Ak sme zodpovedali na otázku prvotnosti osídlenia Spiša v stredoveku, je žiaduce ešte upresniť, akí Slovania ho obývali pred 13. storočím. Na rozdiel od archeológie má v tomto smere významnú úlohu historická jazykoveda, resp. rozbor filologických dokladov z 13. storočia. Vyskytli sa totiž v odbornej spisbe i názory, že to mohli byť Poliaci¹⁶. Na tieto pohľady reagoval v jednej zo svojich štúdií jazykovedec Vladimír Šmilauer, ktorý, okrem iného, uviedol nasledujúce argumenty¹⁷. V najstarších spišských dokladoch sa nenachádzajú nosovky, ktoré patria k význačným znakom poľštiny. V dokladoch zo Spiša sú však v 13. storočí zapísané výrazy, kde sa mohli vyskytnúť nosovky, takto: *Luchka* (Lúčka, v praslovancine ЛѹЧЬКА), *Dubrava* (Dúbrava, v prsl. Dŏbrava), *Dubraua*, *Dobódel* (Dubový diel, v prsl. dŏbь), *Doblica* (Dubnica), *Krwzch* (Kružek, v prsl. Крѡзькъ). Záznamy typu *Lanke*, *Dambrowe* sa v týchto záznamoch nevyskytujú. Zmena prsl. o > u na Spiši bola už uskutočnená. Ďalším podstatným poľským rysom je uchovanie praslovanského g. V slovenčine v druhej polovici XII. storočia došlo k zmene g > h. V spišských dokladoch z 13. storočia sa vyskytujú záznamy *Harabisa* (Hrabiša), *Mohylka* (Mohylka), *Humolka* (Homôlka), *Hunounig* (Hnojník), *Horka* (Hôrka). Na druhej strane sa vyskytujú i doklady s g *Gonoyruk* (Hnojník), *Golicha* (Holica), *Gala* (Hoľa), *Globocha* (Hlboká), *Glinny potok* (Hlinný potok).¹⁸ Maďari a Nemci totižto prevzali viaceré názvy zo slovenčiny ešte pred rokom 1200, pred prechodom g > h a uchovávali ich v ďalšom období s hláskou g, čo sa odrazilo i v písomných prameňoch. Na druhej strane však Šmilauer zdôrazňuje, že uchovanie g na severnom Spiši je rysom poľským (*Knyssen*, *Gnesna*), Gňazdy, dnes Hniezdne. Uvedme ešte jeden vážny argument. Ide o záznam najčastejšieho pomenovania vodných tokov na Spiši. Všetky názvy potokov typu Belá sú vždy zaznamenané ako *Bela*. Tvary podobné poľskému listinnému *Bala* (Biaľa) v spišských písomných dokladoch nenachádzame. Dispalatizácia ě > a, ako ju vykazuje poľština, na Spiši v 13. storočí nebola¹⁹. Z uvedeného jednoznačne vyplýva, že pôvodnými obyvateľmi Spiša v stredoveku boli **Slováci**²⁰.

☐ V tejto súvislosti vyvstáva otázka, kedy sa do-
vršila priestorová etnogenéza Slovákov na území
celého vtedajšieho severného Uhorska? Napriek
tomu, že na uvedenú otázku existujú rozdielne
pohľady, akiste sa tento proces zavŕšil najneskôr
v 12. storočí²¹. So stredovekými písomnými zá-
znamami zo Spiša sa stretáme až od 13. storo-
čia. Na tomto mieste je žiaduce sa pristaviť pri
interpretácii latinského výrazu *Slavus, Sclavus*.
Je pravda, že zápis pomenovania *Slovák* sa v písomných prameňoch zachoval až z 15. storočia²². Pritom je zaujímavé, že najstaršie záznamy sú späté taktiež so spišským a šarišským prostredím. V jednom z listov z roku 1444 sa spomínajú dvaja velitelia mesta Bardejov: *Nicolaus Czech et Slowak, stipendiarii supremi*²³. Ďalší záznam má spišské súvislosti a dokladá, že pomenovanie *Slovák* mohla získať i osoba, ktorá síce nebola slovenského pôvodu, ale pôsobila na stredovekom Slovensku. V roku 1471 dal poľský kráľ Kazimír Przeclawovi Slovákov (Přeczslav **Slovak**) zápis na 400 uhorských zlatých na Kosczerzine²⁴. Poliak Przeclaw z Dmosic vykonával v rokoch 1456–1474 pozíciu spišského starostu²⁵. Znamená to, že z poľskej strany vnímali správcu zálohovanej časti Spiša ako osobu spätú so Slovenskom, resp. s územím obývaným Slováckmi²⁶. Je to pozoruhodná súvislosť, dokumentujúca realie 15. storočia. Inak, so spišským prostredím súvisí doloženie adjektíva **slovenský** z roku 1480 v Spišskej kázni²⁷. Z rovnakého obdobia sa zachoval ďalší zaujímavý záznam. V kronike Kostnického koncilu od Ulricha von Richentalu, vydanéj v roku 1483, sa nachádza okrem iného zápis o Štiborovi zo Štiboríc, o ktorom sa píše, že je *pôvodom Poliak. Jeho majetky sa nachádzajú v slovenskej krajine ležiacej medzi Moravou a Poľskom na rieke, ktorá sa nazýva Váh... [Och zoch in der gross herr Stobor usser Boland und her in Windeshen landen zwuschen Merhern und Boland an dem Wasser, das nempt Vag]*. V nemeckom origináli sa Slovensko, resp. územie obývané Slováckmi uvádza ako **windisches Land**²⁸. A uveďme v tejto súvislosti i ďalšie záznamy z konca stredoveku. V soľných účtoch Bochne sa v roku 1499 hovorí o „slovenskej soli“ (*sal sclavonicalis, banci sclavonici*) líšiacej sa váhou i rozmermi od soli krakovskej a osvienčimskej a ktorú kupovali Slováci (**Sclavones**)²⁹. V inom prameni, v liste Jakuba Zieglera z roku 1511, napísanom v Lipsku, sa hovorí, že z Moravy sa dá cestami dostať do Sliezska, do Poľska a *in Sclavoniam ad Carpatum montem, quem etiam in Hungariam*. Slovensko je tu označené latinským termínom **Sclavonia**³⁰. V 16. storočí už zvykli Nemci Slovensko označovať ako *slowakisches Land*, Moravia ako *Slováky*, Maďari nepriamo ako *Tótország*, Turci ako *tót vijálet*³¹. A zacitujme ešte z Kroniky Jána z Turca, ktorá bola vydaná v Brne v roku 1488. Spomína sa v nej v súvislosti s jiskrovcami, resp. bratříkmi aj veliteľ Slovačko (**Zlowachko**), a následne sa píše: *... i niektorí Česi, Poliaci a Slováci, ktorí mali potešenie z koristi, verbo-*

*vali do vojska a všetky svoje sily zamerali na lúpenie krajiny. Zriadili viaceré pevnosti a drevené poľné tábory a boli postrachom celým okolitým oblastiam*³². Takže medzi jiskrovcami, resp. bratříkmi bojovali v polovici 15. storočia Česi, Poliaci a Slováci.

☐ Uviedli sme, že v 15. storočí sa v písomných prameňoch stretáme so záznamami výrazov *Slovak, slovenský*. Znamená to snáď, že Slováci sa objavujú na Spiši až od 15. storočia? A tu je podstatou problému interpretácie výrazu *Sclavus, Slavus* v stredovekých písomných dokladoch, vzťahujúcich sa na stredoveké Slovensko, resp. Slovákov. Samozrejme, že Slováci obývali Spiš dávno pred 15. storočím, no v písomných prameňoch sa uvádzali rovnakým výrazom ako Slovania (*Sclavus, Slavus*). Z uvedeného dôvodu je potrebné dôkladne analyzovať kontext každého dokumentu, v ktorom sa použil výraz *Sclavus, Slavus* a podľa toho použiť preklad Slováck, alebo Slovan. A tu treba kriticky poznamenať, že väčšina historikov, zvlášť maďarských a poľských, sa týmto problémom „nezatažuje“. A tak sa možno napríklad dočítať, že v obci Jakubany, ležiacej neďaleko hradu Ľubovňa, bývali do 15. storočia, než obec spustla, Nemci a Slovania (sic!)³³, v origináli *villa Iakubian a Teutonibus et Slauis derelicta*³⁴. Inak, listinu vystavil spišský starosta Peter Kmita v roku 1497. Akiste poznal realie vo svojom starostovstve a ak by povedzme v Jakubanoch žili s Nemcami Poliaci, určite by ich nenazval Slovania. Držiac sa pravidiel, že všetky stredoveké výrazy *Sclavus, Slavus* so vzťahom k Slovensku treba prekladať ako Slovan, by sme napríklad pri preklade vyššie uvedenej listiny z roku 1488 museli konštatovať, že v polovici 15. storočia vstupovali do Jiskrovho, resp. Axamitovho vojska Česi, Poliaci a Slovania (!?). V stredovekých písomných prameňoch sa v latinskom jazyku používali na pomenovanie národností nielen výrazy *Polonus* (Poliak), *Bohemus* (Čech), *Ruthenus* (Rusín), *Teutonius* (Nemec), *Hungarus* (Maďar), ale aj *Sclavus* (Slovák).

☐ V tejto súvislosti pripomeňme ešte dva stredoveké záznamy zo Spiša. Slovenská Ves, ležiaca neďaleko Spišskej Belej, sa v stredoveku zapisovala v latinskej podobe ako *villa Sclavonicalis*, v maďarskej ako *Thoutfalua* (Maďari označovali Slovákov termínom *Tót – Tóth*)³⁵. V roku 1808 Johann Lipszky vo svojom *Repertoriu* uvádza túto obec ako *Tótfalu* (maďarsky), *Windschendorf* (nemecky, Nemci označovali Slovákov termínom *Winde*), **Slovenská ves** (slovensky)³⁶. U poľských autorov sa v súčasnosti bežne stretáme s pomenovaním tohto sídla vo forme *Słowiańska Wieś* (Slovanská Ves)³⁷. Ako sa zo Slovenskej Vsi stala v poľskom podaní Slovanská Ves a akú výpovednú hodnotu má pre poľského čitateľa tento názov, je skutočne otázne. Iný príklad poznáme zo Spišského Hrhova, sídla ležiaceho neďaleko Spišského hradu. V roku 1278 sa jedna jeho časť latinsky nazýva *terra Sclauorum de villa Gargov*, resp. *populi de Gargou, villa Sclavonicalis* (1280). Druhá časť obce vystupuje ako *in Teutonicali Gargou* (1320). V roku

1342 sú obe časti uvedené v maďarskej podobe ako *Thoutgergew, Nemetgargow*³⁸. Je zrejme, že ak by povedzme v Hrhove bývali Poliáci, či Rusíni, v maďarskej forme by sa nevychádzalo z termínov *Tóth*, ale *Lengyen / Lengyel*, resp. *Orosz* a v latinskej forme z termínov *Polonus*, resp. *Ruthenus*. Inak, z územia Uhorska sa zachovalo niekoľko miestnych názvov typu *Lengyen / Lengyel*, resp. sídlisk s pomenovaním *Lengyelfalva*³⁹.

☛ Na základe uvedeného možno konštatovať, že pôvodní obyvatelia Spiša - Slováci sa v spišských stredovekých písomných prameňoch uvádzajú už od 13. storočia, teda z obdobia najstarších zachovaných písomností zo spomínaného územia, a to najčastejšie v latinskej forme *Sclavus, Slavus*.

☛ Druhým najstarším etnikom, usadeným na Spiši, boli Maďari. Ich príchod súvisel s procesom začlenenia tohto územia do Uhorského kráľovstva, ktorý sa završil najneskôr v závere 11. storočia⁴⁰. V uvedenom storočí sa na Spiši usádzajú hraniční strážcovia, vyslaní sem z Gemera⁴¹. Podľa J. Steinhübelu bol v tomto čase Spiš súčasťou komitátu Boršod⁴², podľa A. Zsoldosa Boršodskému komitátu mohla patriť východná polovica Spiša, zatiaľ čo Gemerskému západná ako jeho *confinium*⁴³. Argumentuje tým, že podobne aj Abaujvársky komitát mal svojich strážcov na území šarišského *confinia*, ktoré bolo lesným komitátom a potom sa, podobne ako Spiš, pretvorilo na samostatný komitát⁴⁴. Inak, aj v komitáte Vaš, v západnej časti Uhorska, boli usadení strážcovia z komitátu Zala, nazývaní *zalaőr-i (speculatores vulgariter Zalaeur vocati)*⁴⁵. V každom prípade pomenovanie jednej zo strážnych osád v údolí rieky Poprad *Gumur, Gumureur* (maďarsky *gömörör* – gemerskí strážcovia), dnes Stráže nad Popradom⁴⁶, dokumentuje spojitost strážnych osád v údolí rieky Poprad (*Gumur* – Stráže nad Popradom, *Sanctus Michael* – Svätý Michal pri Kežmarku, *Eur* – Strážky, *Stragar* – Bušovce) s Gemerom⁴⁷.

☛ Tu je však potrebné poznamenať, že zvláštnu pozornosť si zasluhuje ich spoločensko-právne postavenie, najmä v porovnaní so spišskými kopijníkmi. V tejto súvislosti sa nestotožňujeme so spájaním spomínaných strážnych osád s lanceátmi, ako to tvrdí A. Fekete Nagy⁴⁸, resp. novšie A. Körmendy⁴⁹, či A. Zsoldos⁵⁰, ale prijímame argumentáciu V. Šmilauera, podľa ktorého niet žiadnej spojitosti z pohľadu spoločensko-právneho postavenia medzi strážcami hraníc (gemerskými strážcami) a kopijníkmi⁵¹. Istý čas totiž popri sebe existovali strážne osady, najmä v údolí rieky Poprad (*Gumur* – *Sanctus Michael* – *Eur* – *Stragar*), v ktorých bývalo služobné obyvateľstvo poverené kráľom strážnou službou, zatiaľ čo kopijníci boli šľachtici (*Nobiles de Scepus*, 1243)⁵². Takto sa v roku 1275 spomína poloha istého majetku *ex parte Polonie ultra duas villas Speculatorum*⁵³, čo sa nesporne týkalo Strážok a azda Stragara⁵⁴. Aj zo záveru 13. storočia (1298) sa dozvedáme, že strážcovia *de Ewr* (Strážky) požiadali

spišského župana Balda o uvoľnenie zo služobnej povinnosti, čo zdôvodňovali tým, že záseky na mýtnej kráľovskej bráne pri dedine *Vztrugar* (Stragar) sú od okolitých dedín príliš stranou, a preto službu pri ich strážení nie sú v stave dobre vykonávať. Spišský župan Bald ich spod tejto povinnosti oslobodil⁵⁵. A ešte v roku 1306, keď podaroval Karol Róbert Strážky Kokošovi, synovi Rykolfa z rodu Lomnickovcov, sa o nich píše ako o zemi hradu Spiš, zvanú *Evr*, ktorej služobné obyvateľstvo sú ochrancovia ciest, strážcovia, ľudovo nazývaní *őr*⁵⁶. Z uvedeného je zrejme, že v rovnakom období existovali sídla strážcov hraníc i sídla kopijníckej šľachty s rozdielnym statusom. Na doplnenie je azda ešte potrebné pripomenúť, že status drobnej šľachty získali v 13. storočí, teda podobnú pozíciu ako spišskí kopijníci, i synovia jobagiónov (*fili iobagionum*) v Turci a Liptove⁵⁷. Inak, spájanie pohraničných strážcov s kopijníkmi nerezonuje iba v maďarskej historiografii. Obdobný názor zastáva R. Marsina, ktorý o kopijníkoch píše, že prišli na Spiš vo funkcii pohraničných strážcov na rozhraní 11. a 12. storočia⁵⁸. Rovnako i M. Slivka pokladá kopijníkov za pôvodne strážne obyvateľstvo na Spiši⁵⁹. V tejto súvislosti je však potrebné upozorniť na dve problematické interpretácie. Názov *Gumureur* sa nevzťahuje na kopijnícku osadu Hozelec⁶⁰, ale na osadu strážcov Stráže nad Popradom. Táto identifikácia má zásadný význam, keďže v prípade, že by sa doklad o gemerských strážcoch skutočne vzťahoval na kopijnícky Hozelec, diskusia o pôvode kopijníkov by bola obohatená o vážny argument. Ibaže doklad *Gumureur* sa netýka kopijníckeho Hozelca, ale susednej obce Stráže nad Popradom. Rovnako výraz *Sceek*, spomínaný v listine z roku 1256 týkajúcej sa neskorších Filíc, nemá význam *Sedes lanceatorum in Scepus* (autonómne územie kopijníkov, Stolica kopijníkov na Spiši)⁶¹, ani záseková prekážka⁶², ale močaristé územie⁶³. Nedáva žiadnu logiku, aby sa sídlo Hozelec nazývalo Stolica (*Szék*), resp. Prostredná stolica (*Sec Mediocris*, 1320)⁶⁴.

☛ Pokiaľ ide o kopijníkov, nielen ich spoločensko-právne postavenie, ale aj rozmiestnenie osád, ktoré obývali, sa líšilo od sídiel strážcov hraníc (*speculatores*). Strážne osady boli rozmiestnené pozdĺž významných ciest, spravidla v smere juh – sever, v určitých vzdialenostiach, nevytvárajúc kompaktné územia navzájom susediacich sídiel⁶⁵. Sídla kopijníkov naopak vytvárali spočiatku aglomerácie oddelených majetkov, k nim prislúchajúcich kúrií (obydlí kopijníkov), ako aj nepočetných domov poddaných roľníkov. Od 14. storočia osady kopijníckej šľachty začali nadobúdať charakter uzavretých dedín, jednak v zmysle topografickom, jednak spoločenskom⁶⁶. V každom prípade, spravidla tvorili síce rozlohou nie veľké, ale kompaktné územia navzájom susediacich menších sídiel. Najstaršie jadro kopijníckych osád sa vytvorilo na dvoch najvýznamnejších spojniciach medzi dolným (povodie

Hornádu) a horným (povodie Popradu) Spišom, v blízkosti cesty zo Spišského Štvrtka smerom k Popradu (Machalovce, Komárovce, Hôrka, Primovce, Miklušovce, Svätý Ondrej, Kišovce, Hozelec, Gánovce, Filice), resp. smerom ku Kežmarku (Čenčice, Pikovce, Abrahámovce, Levkovce), ako aj v blízkosti pohornádskej cesty (Tibovce, Hadušovce, Urbanovce, Matiašovce, Ďurkovec – Čingov, Betlanovce, Štefanovce, Svätý Mikuláš)⁶⁷. A boli to práve sídla spomínaného najstaršieho jadra, ktoré si udržali svoje postavenie, na rozdiel od kopijníckych osád v okolí Spišského hradu, i v období novoveku. V roku 1587 podľa taxácie „Nobilium decem lanceatorum“ kopijníkom patrilo 15 sídiel: Abrahámovce (*Abrahamfalva*), Betlanovce (*Bethlenfalva*), Čenčice (*Czonzfalva*), Čingov (*Czengov*), Filice (*Filefalva*), Gánovce (*Ganocz*), Hadušovce (*Hadusfalva*), Hozelec, Komárovce (*Komarocz*), Kišovce (*Kissóc*), Levkovce (*Lökfalva*), Machalovce (*Mahalfalva*), Miklušovce (*Miklósfalva*), Pikovce (*Pikfalva*) a Sv. Ondrej (*Szent-András*)⁶⁸.

☛ Kopijníci pôvodne tvorili vojenský element (synovia jobagiónov/lat. *fili jobagionum*/maď. *jobbagyfiu*, kráľovskí *jobbagonies*)⁶⁹, ktorý sa na Spiši usadil najskôr v druhej polovici 12. storočia, v čase príchodu prvých germánskych a románskych kolonistov, resp. konštituovania Spišského komitátu. Dokument z roku 1243 (veľké privilégium) zachoval kopijníkov v slobodách, ktoré mali oddávna „*quam ab antiquo habuerunt*“⁷⁰, čo sa vzťahuje prinajmenšom na začiatok 13. storočia⁷¹. Ich hlavnou povinnosťou ako príslušníkov vojenského elementu na Spiši bola vojenská služba, za ktorú im bola pridelená pôda. Jednoznačne je táto služba definovaná i vo veľkom privilégiu z roku 1243. V prípade zvolania kráľovského vojska postaviť po jednom riadne vyzbrojenom kopijníkovi za každé štyri usadlosti, ktoré mali viac zeme ako osem popluží⁷². Iste, ich vojenské služby mohli byť využívané v kráľovskom vojsku jednak na obranné účely, jednak však i na expanzívne ciele. Z tohto titulu pripisovať kopijníkom na Spiši (pred rokom 1243) rolu ochrany pohraničia pokladáme za neúplné charakterizovanie ich pozície.

☛ Pokiaľ ide o národnostné zloženie spomínaného vojenského elementu, je veľmi pravdepodobné, že ho počiatku tvorili zväčša Maďari⁷³. V spišskej historiografii slovenskej proveniencie sa v posledných desaťročiach výrazne prezentuje názor o slovenskom pôvode kopijníkov, pričom týmto náhľadom sekundujú aj práce niektorých spišských archeológov. Ivan Chalupecký v jednej zo svojich starších prác vyslovil predpoklad, že *spišskí kopijníci sú pôvodom gemerskí Slováci*⁷⁴, v novšej práci predpokladá, že šlo o príslušníkov pôvodnej slovanskej šľachty, ktorá prešla do služieb uhorského kráľa⁷⁵. Pristavme sa pri jednom z autorových argumentov, ktorým sú názvy kopijníckych osád (Čepanovce, Granč, Korytné, Hôrka, Zalužany, Hozelec, Pikovce, Hadušovce,

Čenčice)⁷⁶. Odhliadnuc od faktu, že nie všetky názvy sídiel uvedené I. Chalupeckým majú slovenský pôvod⁷⁷, je potrebné zdôrazniť nasledujúce skutočnosti. V stredoveku, v 13. a 14. storočí, tvorili kopijnícku komunitu viac ako tri desiatky sídiel⁷⁸. Ich názvy prešli počas stáročí vývojom, ovplyvneným viacerými faktormi, tak ako to bolo v prípade i ďalších spišských sídiel. Iste, svoje zohrali i zmeny v ich etnickom zložení. Podľa najstarších záznamov je väčšina názvov kopijníckych osád odvodená z osobných mien, z maďarských tvarov kresťanských mien *Filefalva* – Filice, Filip, *Miklósfalva* – Miklušovce, Mikuláš, *Abrahamfalva* – Abrahámovce, *Mahalfalva* – Machalovce, Michal?, *Édesfalva* – Hadušovce, Egidius, *Urbánfalva* – Urbanovce, *Tibaháza* – Tibova kúria, Tiburcius, *Bethlenfalva* – Betlanovce, Bethlehem, *Leukfalva* – Levkovce, Laurentius⁷⁹, *Istvanfalva* – Štefanovce, Stephanus a pod. Šmilauer ďalej uvádza, že i názvy typu *Csantafalva* – Čenčice, či *Pikfalva* – Pikovce majú možno maďarský pôvod⁸⁰. Názov Hozelca – *terra Zeek* je odvodený od močaristého územia, maďarsky nazývaného *szék*⁸¹. Iste, medzi názvami kopijníckych osád sú i pomenovania slovenského pôvodu. Spravidla však išlo o staršie sídla, ktoré sa stali kopijníckymi zmenou ich právneho postavenia na prelome 13. a 14. storočia (napr. Pokoj, Zalužany)⁸². Samozrejme, kopijnícka komunita nebola etnicky uzavretým spoločenstvom⁸³. Navyše treba počítať i so skutočnosťou, že sa kopijníci, ktorí mali maďarský pôvod, mohli slovakizovať vo väčšinom slovenskom prostredí⁸⁴. V každom prípade, najstaršie zachované názvy kopijníckych osád, i keď i tieto majú limitovanú výpovednú hodnotu, ako sme na to už vyššie poukázali, naznačujú prevahu maďarského vojenského elementu v radoch prvých generácií kopijníkov.

☛ Aj na základe uvedeného nemožno nijako prijať náhľady spišského archeológa M. Sojáka, ktorý píše: *Štúdiom kopijníckych osád sa ukázalo, že v 10 z nich sa doložilo archeologickým prieskumom, prípadne výskumom osídlenie pred 12. – 13. storočia, teda z 8. – 10. storočia. Výpoveď archeologických prameňov ukazuje, že slovenská etnicita pôvodných kopijníkov je viac ako pravdepodobná*⁸⁵. Tu je potrebné položiť si otázku: akú výpovednú hodnotu majú nálezy z 8. – 10. storočia pre etnicitu kopijníckych osád v 13. storočí? Sídelná štruktúra týchto sídiel, ako ju poznáme z 13. storočia, vykazuje špecifické črty, ktoré sa výrazne líšia od klasickej stredovekej sídelnej siete. Navyše, kopijnícke sídla sa formovali v oblasti, ktorá mala v rámci Spiša priaznivejšie podmienky pre trvalé osídlenie (klíma, bonita pôdy a pod.), než povedzme dolný tok rieky Poprad, Zamagurie, resp. údolie Hnilca. Bolo by preto prekvapujúce, ak by sa na území kopijníckych osád nenachádzala aj keramika z 8. – 10. storočia. Možno však na základe toho dokazovať sídlištnú kontinuitu kopijníckych sídiel medzi 8. – 13. storočím, resp. etnicitu kopijníkov? Už V. Šmilauer upozornil na

skutočnosť, že kopijnícke obce sa svojimi názvami hlásia nanajvýš do konca 12. a na začiatok 13. storočia⁸⁶. Rovnako to možno konštatovať aj o niektorých osobách, podľa ktorých boli kopijnícke obce pomenované, teda, že žili na Spiši nanajvýš od prelomu 12. a 13. storočia⁸⁷. Sojákovu argumentáciu ohľadom etnicity kopijníkov na základe archeologického výskumu treba jednoznačne odmietnuť ako neopodstatnenú. Rovnako to platí i o konštatovaní M. Homzu, podľa ktorého *územie kopijníkov – Malá Spišská župa bola pôvodná spišská správna organizácia a tvorili ju zväčša najstarší obyvatelia Spiša*⁸⁸. Príchod kopijníkov na Spiš sa udial najskôr v druhej polovici 12. storočia⁸⁹, resp. v jeho závere⁹⁰, no proces tvorby ich sídelnej siete, ako ju poznáme z písomných prameňov 13. a 14. storočia, sa nezačal skôr, ako na prelome 12. a 13. storočia⁹¹. Evidentné je to v okolí Spišských Tomášoviec, kde kopijnícke osady mohli vzniknúť najskôr v druhom decéniu 13. storočia, keď panovník Ondrej II. okolo roku 1212 vymenil tento majetok istému Tomášovi za iný v Novohrade⁹². Inak by územie Tomášovej zeme, kde boli založené obce Spišské Tomášovce a Arnutovce, bolo v prvom decéniu 13. storočia „popretkávané“ menšími sídlami kopijníkov, čo nedáva žiadnu logiku. Tie sa tu vytvorili až potom, čo sa územie Tomášovej zeme dostalo opäť do kráľovských rúk. V každom prípade, právne sa Malá župa ako autonómne územie kopijníkov vytvorila až v roku 1243 na základe veľkého privilégia Bela IV⁹³.

☛ Otázkou podielu Maďarov v spišskej societe 11. (?) – 13. storočia uzatvárame konštatovaním, že najvýraznejšie zastúpenie mali vo vojenskom elemente, v osadách strážcov⁹⁴ a kopijníkov. Autor dosiaľ neprekonanej práce o osídlení Spiša Antal Fekete Nagy prítomnosť Maďarov v stredoveku v spomínanom regióne značne precenil⁹⁵.

☛ Popri Slovákoch a Maďaroch sa od polovice 12. storočia usádzajú na Spiši prví germánski a románski osadníci⁹⁶. Ich príchod do tunajšieho kraja súvisel so snahou uhorského panovníka Gejzu II. (vládol v rokoch 1141–1161), ako i jeho nástupcov, najmä o hospodárske posilnenie okrajových, pohraničných častí Uhorska⁹⁷. Podľa iných autorov malo usadenie Nemcov pôvodne vojenský ráz⁹⁸. Spomínali sme, že do konca 11. storočia dosiahli hranice Uhorského kráľovstva hlavný hrebeň Karpát, pričom sa jeho súčasťou ako celok stalo Slovensko, Podkarpatská Rus i Transylvánia⁹⁹. Ak bol tento proces zavŕšený v závere 11. storočia, logicky z toho vyplynula pre vládcov Uhorska úloha tieto novozískané územia hospodársky i vojensky zabezpečiť. Na hospodárskom povznesení sa podieľali najmä kolonisti zo západnej Európy. Do niektorých pohraničných oblastí na severe a východe krajiny prichádzali už od polovice 12. storočia. V správe Gregora, legáta apoštolskej stolice, vo veci sporu medzi sedmohradským biskupom a sibiňským prepoštom o rozsahu prepoštského obvodu, časovo zarade-

nej do rokov 1192 – 1196, sa hovorí o Flanderčanoch (*Flandrenses*), ktorí prišli za kráľa Gejzu II. (1141–1161) do Sedmohradska¹⁰⁰. Vzhľadom k podobným polohám na periférii krajiny, prírodným pomerom z hľadiska sídlitných podmienok (kotliny pod hlavným hrebeňom Karpát) i obdobiu zavŕšenia procesu pričlenenia Spiša a Sedmohradska k Uhorsku je veľmi pravdepodobné, že kolonizačné aktivity tu započali v rovnakom čase z iniciatívy kráľa Gejzu II¹⁰¹. V Sedmohradsku sa najstaršie osídlenie nových osadníkov v 12. storočí sústredilo okolo sídiel Sibiu a Bistrița¹⁰², na Spiši Spišského Podhradia¹⁰³. Pre všetky tri spomínané sídla platí, že ležali iba niekoľko desiatok kilometrov od hraníc krajiny. Inak, Flandersko / *Vlaanderen* / *Flandry* / *Flandria* bolo v stredoveku územie ležiace medzi Francúzskom a cisárstvom, obývané Flámami a Valónmi¹⁰⁴, teda časť obyvateľov používala germánsky, časť románsky jazyk. V tomto zmysle je vhodné používať pojmy Valóni a Flámi, keďže pojem Flanderčania sa nevzťahuje iba na germánskych, ale i románskych obyvateľov spomínaného regiónu. Flandersko patrilo k oblastiam s najdynamickejšie sa rozvíjajúcimi mestami. Spomínané historické územie zasahovalo na územie dnešného Belgicka, Holandska a Francúzska¹⁰⁵. Akiste nie je vecou náhody, že Valóni sa na Spiši usadili práve v blízkosti Spišského Podhradia (maď. *Szepes Váralja*, nem. *Kirchdrauf* / *Kirchdorf*, lat. *Subcastrum*), v Spišských Vlachoch (maď. *Olaszi*, nem. *Wallendorf*, lat. *Villa Latina*)¹⁰⁶. Takto sa zdá byť veľmi pravdepodobné, že centrom prvých germánskych osadníkov na Spiši sa stalo Spišské Podhradie, zatiaľ čo susedné Vlchy strediskom Valónov. V každom prípade obe polohy nemožno nazvať inak ako strategické, a to nielen vo vzťahu k hlavným komunikáciám¹⁰⁷. Celý tento priestor sa totiž v druhej polovici 12. storočia formoval aj ako svetské a duchovné centrum vznikajúceho Spišského komitátu. V tejto súvislosti vyvstáva zaujímavá otázka. Prichádzali prví germánski a románski osadníci na Spiš, ktorý bol už samostatnou administratívnou jednotkou (komitát), alebo tou sa stal až po ich príchode? V odbornej spisbe prevažuje názor, že Spišský komitát sa vyvinul v druhej polovici 12. storočia¹⁰⁸, no niektorí autori sa vyslovujú za poslednú štvrtinu 12. storočia¹⁰⁹. Centrom komitátu sa stal Spišský hrad, ktorého najstaršie jadro je datované do poslednej štvrtiny 12. storočia¹¹⁰. Ak teda pripustíme, že najstarší germánski a románski kolonisti prišli na Spiš už za vlády Gejzu II. (1141–1161) a akceptujeme názor o vzniku komitátu v poslednej štvrtine 12. storočia, vyvstáva otázka, k akej administratívnej jednotke patrili Spiš pred poslednou štvrtinou 12. storočia? Ak miestny názov *Gumureur* (Stráže nad Popradom) naznačuje, že západná časť Spiša mohla patriť Gemerskému komitátu ako jeho *confinium*¹¹¹, nepatrila jeho východná časť Turnianskemu komitátu, resp. Turnianskemu prédiu?¹¹² Z hľadiska vývinu komitátov v Uhorsku

smerom od centra k periférii krajiny by takýto stav na Spiši pred poslednou štvrtinou 12. storočia mal svoju logiku. Západná časť Spiša leží severne od Gemera, východná severne od Turne. Takto by sa príchod prvých germánskych a románskych osadníkov týkal najmä tej časti Spiša, ktorá v tom čase podliehala Turnianskemu komitátu, resp. Turnianskemu prédiu (okolie Spišského Podhradia, resp. Spišských Vlachov). Práve tu sa v poslednej štvrtine 12. storočia buduje centrum novozaloženého komitátu – Spišský hrad. A je tu ešte jedna zaujímavá skutočnosť. V roku 1243 bola vydaná výsadná listina Bela IV. pre hostí *in villa Ollassy de Tornaua*, teda pre Spišské Vlchy¹¹³. Akiste išlo v tomto prípade o zachovanie starej územnej tradície v tom zmysle, že Spišské Vlchy ležali na území, ktoré kedysi tvorilo súčasť turnianskeho kráľovského prédia¹¹⁴. Iný pohľad na názov Spišských Vlachov z roku 1243 najnovšie publikoval M. Homza¹¹⁵. Podľa spomínaného autora výraz *Tornaua* je názvom staršej slovenskej osady Trnava, ktorá mala existovať v prostredí, kde sa prisťahovali románski hostia. Spišské Vlchy sa v najstarších dokladoch spomínajú spravidla pod názvami *villa Olozy* (1258)¹¹⁶, *villa Latina* (1262)¹¹⁷, *villa Romanorum* (1280)¹¹⁸. V prípade dvoch dokumentov vydaných kráľovskou kanceláriou (udelenie výsad) nepostačovalo uviesť tento názov, keďže by nebolo zrejmé, ktorého sídla románskych hostí v Uhorsku by sa spomínané listiny týkali. Preto bolo potrebné uviesť bližšiu polohu sídla popri jeho názve. V roku 1243, resp. 1265 pri potvrdení toho istého privilégia sa použil prídavok *de Tornaua*¹¹⁹, v roku 1273 *de Scepes*¹²⁰. Teda zo všetkých názvov pre danú problematiku sú kľúčové záznamy z rokov 1243 a 1273. O druhom zázname (1273) vieme s istotou povedať, že sa tu spomína Spiš, teda región. Pri prvom (1243) je v teoretickej rovine možné, že sa spomína región Turňa, alebo ide o názov sídla¹²¹. Ak sa termín vzťahuje na región (Turňa), môže ísť iba o staršiu tradíciu, keďže Vlchy boli vtedy bezpečne súčasťou Spiša. Navyše, aj v dokumente z roku 1273 sa použil pri bližšom určení *Latina villa* názov regiónu, tentoraz *de Scepes*. Ak by sme uvažovali o pôvodnom názve sídla, pri ktorom sa vyvinuli Spišské Vlchy, Trnave, ako to predpokladá M. Homza, udivuje, že sa s týmto termínom už nikdy viac v písomných prameňoch nestretáme. Pritom to bolo na Spiši bežné, že aj pre sídla, v ktorých sa usadili osadníci zo západu Európy, bolo používaných niekoľko názvov, vrátane slovenského pôvodu (napr. Spišské Podhradie, Poprad, Spišská Nová Ves, Tvarožná, Vrbov). Máme tu na mysli nielen jazykové varianty jednotlivých pomenovaní, ale aj názvy významovo rozdielne. V tomto smere vyslovujeme vážne pochybnosti k stotožňovaniu termínu *Tornaua* s „predkolonizačným“ názvom Spišských Vlachov.

◀ Vráťme sa však k podstate témy. V súvislosti s príchodom prvých západných osadníkov vystáva ďalšia zaujímavá otázka. Germánski a ro-

mánski kolonisti prišli na Spiš skôr, ako sa tu vyvinul Spišský komitát. Aký podiel mali na vzniku samostatnej administratívnej jednotky v centrálnej časti uhorsko-poľského pohraničia? I keď na túto otázku nie je ľahké odpovedať, istejší môžeme byť pri interpretácii iného nemenej závažného faktu. Takto sa dostávame k ďalšej dôležitej analógii medzi Sedmohradskom a Spišom. Sedmohradskí Nemci získali pápežov súhlas na zriadenie prepoštstva v roku 1191¹²². Založené bolo v meste Sibiu (nem. *Hermannstadt*), v centre najstaršieho germánskeho osídlenia v Sedmohradsku. V rovnakom čase vzniká prepoštstvo i na Spiši, v centre najstaršieho germánskeho osídlenia v spomínanom regióne (Spišské Podhradie). Založenie Spišskej kapituly je datované do druhej polovice 12. storočia¹²³, no zdá sa, že sa tak udialo najskôr v závere 12. storočia¹²⁴. Spišský prepošt Adolf sa spomína v roku 1209 v najstaršej zachovanej listine viažucej sa k Spišu¹²⁵. I keď pozícia oboch prepoštstiev vykazuje určité rozdiely (prepoštstvo v Sedmohradsku bolo zriadené priamo pre tamojších Nemcov, zatiaľ čo spišské pre všetkých obyvateľov regiónu)¹²⁶, je nesporné, že sa o ich vznik zaslúžili najmä germánski osadníci¹²⁷. Tu je ale potrebné poukázať i na jeden geografický faktor, ktorý odlišuje polohu oboch spomínaných prepoštstiev vo vzťahu k biskupským sídlam. Prepoštstvo v Sibiu (nem. *Hermannstadt*) sa vyvinulo iba cca 50 kilometrov od sídla sedmohradského biskupa v meste *Alba Iulia* (nem. *Karlsburg*, maď. *Gyulafehérvár*), zatiaľ čo prepoštstvo na Spiši ležalo takmer 200 kilometrov od Ostrihomu, ktorému podliehalo. Na základe uvedeného rezumujeme, že do závere 12. storočia sa na pomerne malom území na východe Spiša sformovali štyri významné strediská – Spišské Podhradie ako centrum germánskych osadníkov, Spišské Vlchy – valónskych osadníkov, Spišský hrad – správy komitátu, Spišská kapitula – cirkevnej správy. Vytvorili sa tým, okrem iného, lepšie podmienky pre prílev nových osadníkov.

◀ Najsilnejšia kolonizačná vlna zasiahla Spiš po roku 1241, po tatárskom vpáde. Dominovali v nej kolonisti z viacerých oblastí obývaných Nemcami¹²⁸. Vo všeobecnosti možno konštatovať, že panovníci Uhorska oceňovali na nemeckých prisťahovalcoch ich technické zručnosti, pozývali ich k rozvinutiu poľnohospodárstva, remesiel, baníckej činnosti, k zakladaniu miest¹²⁹. Do polovice 14. storočia sa na Spiši vytvorili tri prostredia s výrazným zastúpením nemeckých osadníkov – centrálny Spiš (osídlenie sústredené najmä v sídlach mestského charakteru od Spišskej Belej po Spišské Podhradie), kde ústrednú pozíciu získala Levoča, banícka oblasť v údolí Hnilca s dominantným postavením Gelnice, údolie rieky Poprad s výrazným nemeckým podielom v sídlach vidieckeho charakteru. Z uvedeného vyplýva, že najpočetnejšie zastúpenie vo vzťahu k iným národnostiam mali Nemci v polovici 14. storočia v údoliach riek Poprad a Hnilca. Inak, práve

v tomto období dosiahol počet Nemcov vrchol i v celoslovenskom kontexte¹³⁰. V každom prípade, od 13. storočia najpočetnejšie zastúpenie na Spiši mali Slováci a Nemci, v menšej miere Maďari a Valóni. Všetky spomínané národnosti sú doložené v jednom z dokumentov z konca 13. storočia. Sasi a Valóni sa v roku 1280 zaviazali, že budú platiť desiatky takým spôsobom, ako majú oddávna vo zvyku platiť tieto desiatky Maďari a Slováci žijúci na Spiši (...*consules ceterique Saxonnes et Latini de provincia Scepusensi... iustas decimas..., sicut Hungari et Sclavi suas erogant decimas in territorio Scepusiensi*)¹³¹.

Osobitne treba posudzovať vývin národnostných pomerov v severovýchodnej oblasti Spiša, ktorá bola od roku 1234 do začiatku 14. storočia predmetom sporu medzi Uhorskom a Poľskom¹³². Podolíne, Hniezdne a Lubovňa boli osídľované z poľskej strany Karpát¹³³. Udialo sa tak pravdepodobne v 12. storočí¹³⁴, najneskôr však začiatkom 13. storočia¹³⁵. K poľskému obyvateľstvu (*Poloni*) v spomínanej oblasti pribudli v druhej polovici 13. storočia, resp. prvej polovici 14. storočia Nemci a Slováci, a tak aj táto časť Spiša nadobúda už počas 13. – 14. storočia multietnický charakter. Na druhej strane je možné predpokladať v rovnakom čase prílev ďalších poľských osadníkov na Spiš. Nasvedčovala by tomu zmienka z roku 1256, podľa ktorej Jordan z rodu Görgeyovcov získal územný majetok na severe Spiša okrem iného za to, že priviedol na Spiš osadníkov zo susedných kráľovstiev¹³⁶, akiste i z Poľska.

Multietnický charakter Spiša počas stredoveku dotvorili Rusíni (*Rutheni*), ktorí tu vo väčšom počte prichádzali od 15. storočia¹³⁷. Ich príchod do regiónu je potrebné spojiť najmä s kolonizáciou na valašskom práve. Valašské právo prevzalo rusínske obyvateľstvo ešte vo svojich pôvodných sídlach v Haliči i dnešnej Zakarpatskej Ukrajine¹³⁸. Silným prienikom rusínskeho obyvateľstva v 14. a 15. storočí bola charakteristická oblasť ležiaca východne od Spiša – Makovické panstvo (okolie Bardejova)¹³⁹. Sťažnosti na makovických valachov zo strany predstaviteľov správy zálohovaného územia, sídlacích na hrade Lubovňa, sa zachovali už z polovice 15. storočia¹⁴⁰.

Druhú polovicu 15. storočia charakterizovalo značné pustnutie sídiel na Spiši, zvlášť v menej priaznivých podmienkach (bonita pôdy, klimatické, geomorfologické pomery a pod.)¹⁴¹. Preto príchod Rusínov na Spiš v závere stredoveku nepriniesol významnejšie zmeny v sídelnej štruktúre regiónu. Zväčša sa usádzali v spustnutých sídlach. Priamy doklad z konca 15. storočia o takomto vývoji sa zachoval z obce Jakubany. Vtedajší spišský starosta Peter Kmita (starosta v rokoch 1476–1505)¹⁴² dal v roku 1497 obnoviť spomínané sídlo potom, čo ho predtým opustilo pôvodné nemecké a slovenské obyvateľstvo – *villa Iakubian a Teutonibus et Slavis derelicta*¹⁴³. V polovici 16. storočia sú už tri obce patriace hradi Lubovňa označené ako *woloskie* – *villa Jaku-*

biany (Jakubany), *villa Kamien* (Kamienka), *villa Jarzembina* (Jarabina)¹⁴⁴. O všetkých spomínaných troch obciach je známe, že sa vyvinuli už v prvej polovici 14. storočia v rámci kolonizácie na nemeckom práve¹⁴⁵.

Záverom príspevku o počiatkoch multietnicity na Spiši v stredoveku rezumujeme. Najstaršie slovanské osídlenie v regióne, sústredené najmä v Hornádskej kotline, je archeologicky doložené v 8. storočí. S písomnými dokladmi zo Spiša sa stretáme až z 13. storočia. Ich jazykový rozbor dokumentuje, že pôvodnými obyvateľmi Spiša sú Slováci. V stredovekých dokladoch sa spomínajú rovnakým termínom ako Slovania – *Sclavi*. Druhé najstaršie etnikum usadené na stredovekom Spiši pravdepodobne už v druhej polovici 11. storočia, sú Maďari. Výrazné zastúpenie mali najmä vo vojenskom elemente – v osadách strážcov a sídlach kopijníkov. Od polovice 12. storočia prichádzali do regiónu germánski a románski osadníci. K ich najvýznamnejším sídlam patrili spočiatku Spišské Podhradie a Spišské Vlchy. V susedstve oboch sídiel bol v poslednej štvrtine 12. storočia postavený Spišský hrad, sídlo správy novokonštituovaného Spišského komitátu. Príčinám najmä nemeckých osadníkov v závere 12. storočia vzniklo pri Spišskom Podhradí cirkevné centrum regiónu – spišské prepošstvo (Spišská kapitula). Najsilnejšia kolonizačná vlna najmä z oblastí obývaných Nemcami zasiahla Spiš po roku 1241. Do konca 13. storočia mali v regióne najpočetnejšie zastúpenie Slováci a Nemci, v menšej miere Maďari a Valóni. Výrazný podiel vo vzťahu k iným národnostiam mali Nemci v údoliach riek Poprad a Hnilec. Severovýchodná časť Spiša (Lubovniansko – podolínska oblasť) bola do začiatku 14. storočia predmetom sporu medzi Uhorskom a Poľskom. Najneskôr začiatkom 13. storočia tu poľskí osadníci založili Podolíne, Hniezdne a Lubovňu. Od druhej polovice 13. storočia, najmä však v prvej polovici 14. storočia sa v Lubovniansko – podolínskej oblasti usádzajú Nemci a Slováci. Od 15. storočia prichádzajú na Spiš Rusíni, ktorí osídlili predovšetkým horské oblasti.

Počas stredoveku Spiš obývali Slováci, Nemci, Maďari, Valóni, Poliáci a Rusíni. S multietnicitou regiónu, ktorá sa formovala od 11. a 12. storočia, súvisela jeho jazyková rôznorodosť. Jazyky používané v regióne sa radia k jazykovým skupinám – indoeurópskej a ugrofínskej. Z indoeurópskej skupiny boli zastúpené jazyky slovanské, germánske a románske, z ugrofínskej skupiny maďarčina. Multietnicita, ktorej základy sa položili v stredoveku, bola charakteristickou črtou Spiša až do najnovších čias.

Príspevok odznel na medzinárodnej konferencii „Historické základy mnohokultúrnosti na poľsko-slovenskom pohraničí“ v rámci projektu „Rytro a Vyšné Ružbachy – európske susedstvo“, uskutočnenej 2. 10. 2009 v Rytre.

Poznámky:

- 1 M. Števík, *Sídelná štruktúra kopijníckych osád, cestná sieť, strážne a zásekové miesta na Spiši v stredoveku*, „Z minulosti Spiša“, IX–X: 2002, s. 51; H. Ruciński, *Dzieje polityczne Spiszu do końca XV wieku*, [in:] *Terra Scepusiensis*, ed. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław 2003, s. 278.
- 2 M. Slivka, *Sídlisková a cirkevná štruktúra Spiša vo včasnú až vrcholnostredovekom období*, [in:] *Terra Scepusiensis*, ed. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław 2003, s. 421, 424.
- 3 J. Béreš, P. Šalkovský, *Výskum slovanského hradiška v Spišských Tomášovciach*, „AVANS v roku 1977“, 1978, s. 36–38; F. Javorský, *Výskumy a prieskumy výskumnej expedície v okrese Spišská Nová Ves*, „AVANS v roku 1977“, 1978, s. 103–120.
- 4 J. Steinhübel, *Nitrianske kniežatstvo*, Bratislava 2004, s. 83, pozn. 397.
- 5 *Ibidem*, s. 94.
- 6 Sumárne o počiatkoch stredovekého osídlenia Spiša G. Lukáč, *K počiatkom stredovekého osídlenia Spiša (do konca 12. storočia)*, „Archeologia historica“, 18: 1993, s. 9–18.
- 7 Slivka, *Sídlisková...*, s. 420.
- 8 V. Šmilauer, *Vodopis starého Slovenska*. Praha–Bratislava 1932, s. 190–207, 275–286, 447–452; B. Varsik, *Osídlenie Košickej kotliny III*, Bratislava 1977, s. 187–218; M. Števík, *Prírodno-geografické pomery na Spiši a prírodné názvy na Spiši v písomných dokumentoch z 13. a 14. storočia*, [in:] *Terra Scepusiensis*, ed. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław 2003, s. 103–111.
- 9 A. Fekete Nagy, *A Szepesség területi és társadalmi kialakulása*, Budapest 1934, s. 253.
- 10 Gy. Gyórfy, *Einwohnerzahl und Bevölkerungsdichte in Ungarn bis zum Anfang des XIV. Jh.*, [in:] *Études historiques publiées par la Commission Nationale des Historiens Hongrois*, Budapest 1960, s. 163–193. Na druhej strane porovnaj prácu I. Kniezsa, *Ungarns Völkerschaften im XI. Jahrhundert*, [in:] *Archivum Europae Centro-Orientalis IV*: 1938, s. 306. István Kniezsa pokladá oblasť Hornádu na Spiši ako aj oblasť horného toku rieky Poprad za územie riedko osídlené Slovanmi.
- 11 B. Novotný, M. Novotná, M. Kovalčík, *Popradská kotlina v dávnej minulosti*, Košice 1991, s. 49; Slivka, *Sídlisková...*, s. 421–425. Rovnako výskumy vývinu osídlenia na severovýchode Spiša, ktorého počiatky siahajú najskôr do 12. storočia, poukazujú na význam vodných tokov z hľadiska lokalizácie najstarších stredovekých sídiel (M. Števík, *Najstaršie názvy a písomné doloženie, polohy a vývoj (zaniknutých) osád severovýchodného Spiša v neskorom stredoveku (1250–1526)*, [in:] *K stredovekým dejinám Spiša*, ed. M. Števík, Stará Ľubovňa 2003, s. 91, 109).
- 12 Na výnimočnosť datovania keramiky do spomínaného obdobia najnovšie upozornil M. Soják, *Praveký a včasnodedinný vývoj Spiša*, [in:] *Historia Scepusii*, t. I, ed. M. Homza, S. A. Sroka, Bratislava–Kraków 2009, s. 120.
- 13 Výrazne sa táto tendencia prejavuje v jednej z najcitovanejších prác o osídlení severného Slovenska: J. Beňko, *Osídlenie severného Slovenska*, Košice 1985, s. 141–174. Niekedy tieto údaje nekriticky preberajú i autori novších monografií spišských miest a dedín.
- 14 Porovnaj najnovšie vydanú prácu: *Európa színpadán*, ed. E. Marosi, Budapest 2009, s. 21. Na mape s názvom *A Magyar királyság a 11. század közepén* (Uhorské kráľovstvo v polovici XI. storočia) autorov Nagy Béla, Sebők László je oblasť Spiša vyznačená ako *Gyepű / Unihabited borderland* (neosídlené pohraničie).
- 15 Popri spomínanej Beňkovej práci pokladáme za problematickú i interpretáciu I. Chalupeckého týkajúcu sa filologických dokladov z pohľadu sídlíštnej kontinuity (predkolonizačné – kolonizačné sídlo), resp. národnostného zloženia jednotlivých sídiel. Bližšie pozri: I. Chalupecký, *K niektorým problémom najstarších dejín spišských miest*, [in:] *Spišské mestá v stredoveku*, ed. R. Marsina, Košice 1974, s. 23–24; *Idem*, *Stredoveké súmestie do roku 1412*, [in:] *Dejiny Popradu*, ed. I. Chalupecký, Košice 1998, s. 45–53. V prvej zo spomínaných prác autor tvrdí, že *spomedzi bývalých 13 spišských miest mohli byť na novom základe založené jedine Ruskinovce*. Na inom mieste píše, že *v mnohých spišských mestečkách si slovenský živel ešte dlho udržal početnú prevahu nad hosťami. Len tak možno vysvetliť skutočnosť, že u niektorých miest sa absolútne presadil ich pôvodný slovenský názov... Najvýznamnejším spišským mestečkom bola Lubica. Domáci živel bol taký silný, že názov nemeckej osady ani nepoznáme*. To, že sa v historických záznamoch stretáme v prípade pomenovaní Lubice, Spišskej Belej, Velkej s názvom slovenského pôvodu nemá jednoducho výpovednú hodnotu ani z hľadiska početnosti Slovákov v týchto mestečkách, ani z hľadiska existencie „predkolonizačných“ sídiel. Aj nemeckí kolonisti mohli dať svojim sídlam pomenovania podľa vodného toku, pri ktorom sa rozhodli usadiť. Uvedeným nevyklúčujeme „predkolonizačnú“ existenciu spomínaných sídiel, iba z ich názvov to však nemôžeme preukázať. Na túto metodickú chybu upozornil už Vladimír Šmilauer v recenzii Fekete Nagyovej monografie *Územný a spoločenský vývoj Spiša* (V. Šmilauer, *Osídlení a národnosti Spiše*, „Bratislava“, IX: 1935, s. 172). Šmilauer píše: *Osady preberali často mená potoka alebo vôbec meno miesta, kde boli založené, hoci tu išlo o meno z jazyka úplne iného... na Spiši nemôžeme pokladať za slovanskú osadu [Spišskú] Belú, i to je typické meno potoka... podľa mena nemožno podobne dokazovať slovanskosť i u tých obcí, kde je inak pravdepodobná: Lubica, Teplička, Nová Belá, Toporec. Tu všade sú slovanské mená potokov; pre národnosť osady nevyplýva z mena*

- celkom nič. Z druhej citovanej práce I. Chalupického nemôžeme akceptovať argumentáciu, podľa ktorej Maďari prevzali slovanský názov Stráží nad Popradom, resp. že pred ich usadením tu sídlili slovanskí strážcovia (Chalupecký, *Stredoveké...*, s. 52). Počas stredoveku sa Stráže uvádzajú alebo maďarským pomenovaním *Gumur* (1275), *Gumureur* (1280), či latinským *villa Michaelis* (1276), resp. nemeckým *Michelsdorf* (1412). S pomenovaním *Straza* (1551) sa stretáme až v období novoveku (*Supplementum III. analectorum terrae Scepusiensis*, ed. S. Weber, *Leuchoviae* 1908, s. 76). Najstaršie dejiny Stráží nad Popradom sú úzko späté s pôsobením tamojšej maďarskej strážnej posádky (B. Varsik, *op. cit.*, s. 194-198). Po roku 1241 sa na území strážnej osady usadili nemeckí kolonisti a vybudovali tu jedno z hornospíšskych mestečiek (M. Števík, *Zaniknuté stredoveké sídla Spiša*, [in:] *Historia Scepusii*, t. I, ed. M. Homza a S. A. Sroka, Bratislava – Kraków 2009, s. 581). Z uvedeného je evidentné, že pôvodne Maďari nazývali strážnu osadu *Gömörör* a až neskôr začali nazývať Stráže nad Popradom *Strázsa*, *Sztrázsa* (J. Lipszky, *Repertorium locorum objectorumque in XII tabulis mappae regnorum Hungariae, Slavoniae, Croatiae et confiniorum militarium magni item principatus Transylvaniae occurentum*, Budae 1808, s. 610).
- 16 Pozri napríklad práce Z. Stiebera, *Ze studjów nad gwarami słowackimi południowego Spiszą*, „Lud Słowiański“, I: 1929, A. 61-138; *Idem*, „Lud Słowiański“, II: 1931, A. 32 n.
- 17 V. Šmilauer, *Bol Spiš v XIII. st. poľský?*, „Bratislava“, Sborník P. Bujňákovi ctitelia, priatelja, žiaci, 1933, s. 28-33.
- 18 Tu je však potrebné zvážiť, či v niektorých vyššie uvedených záznamoch predsa len nešlo o doznievanie praslovanského g v spišskej slovenčine.
- 19 *Ibidem*, s. 30-31. V súvislosti s touto Šmilauerovou prácou je však potrebné upozorniť na jeden argument, ktorý nemožno akceptovať. Autor v závere štúdie uvádza: *Že dolina Popradu nebola ešte v XIII. storočí tak významným pojítkom Poľska a Uhorska, ako myslí napr. Semkowicz (Geograficzne podstawy Polski Chrobrego, 1925, s. 35), o tom svedčí dostatočne ten fakt, že ňou nešla v XIII. storočí nijaká cesta. Ak by tomu tak bolo, neboli by v údolí rieky Poprad rozmiestnené strážne osady od Gumuru (Stráže nad Popradom) až po Stragar (Bušovce). Navyše, už z polovice 13. storočia poznáme z údolia rieky Poprad smerom na severovýchod cestu, zaznamenanú ako magna via (napr. CDSI, II, s. 258, nr. 523). Za Stragarom, smerom na Podolíneč, sa nachádzala taktiež porta regni nostri versus Poloniam (krajinská brána, CDSI, II, s. 383, nr. 550). V tomto zmysle je Šmilauerova kritika Semkowicza neopodstatnená.*
- 20 Ďalšiu argumentáciu pozri bližšie Varsik, *op. cit.*, s. 187-194.
- 21 R. Marsina, *O najstaršej minulosti Slovákov*, „Slovenské pohľady“, 11: 1993, s. 78.
- 22 P. Ratkoš, *Postavenie slovenskej národnosti v stredovekom Uhorsku*, [in:] *Slováci a ich národný vývin*, ed. J. Mésároš, Bratislava 1969, s. 20-21.
- 23 Ratkoš, *Postavenie...*, s. 21. Listina je evidovaná v bardejovskom archíve pod číslom 429.
- 24 *Matricularium Regni Poloniae*, t. I, ed. T. Wierzbowski, Warszawa 1905, nr. 736.
- 25 J. Kurtyka, *Starostwo spiskie (1412-1769/70)*, [in:] *Terra Scepusiensis*, ed. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča – Wrocław 2003, s. 525.
- 26 Porovnaj R. Urbánek, *K historii doby Jiskrovy na Slovensku a ve Východní Moravě*, „Věstník královské České společnosti nauk“, XI: 1939, s. 46.
- 27 J. Stanislav, *Modlitby pri kázni zo Spišskej kapitulky*, „Jazykovedný sborník SAVU“ IV: 1950, s. 150.
- 28 *Pramene k dejinám Slovenska a Slovákov*, ed. J. Bartl, Bratislava 2001, s. 294; J. Lukačka, *Hľadanie názvu Slovákov pokračuje*, „Národný kalendár“, 2003, s. 56.
- 29 M. Kučera, *Poľsko-slovenský obchod so soľou do konca 16. storočia*, „Slovenské štúdie“, VII: 1965, s. 113-115.
- 30 Ratkoš, *Postavenie...*, s. 16.
- 31 J. Tibenský, V. Urbancová, *Slovensko očami Európy 900-1850*, Bratislava 2003, s. 28.
- 32 J. Sopko, *Kroniky stredovekého Slovenska*, Budmerice 1995, s. 171, 336.
- 33 Kurtyka, *Starostwo...*, s. 512; R. Trawka, *Kmitowie. Studium kariery politycznej i społecznej w późnośredniowiecznej Polsce*, Kraków 2005, s. 278.
- 34 M. Schwartner, *De scultetiis per Hungariam quondam obviis*, Budae 1815, s. 78.
- 35 Varsik, *op. cit.*, s. 199.
- 36 Lipszky, *op. cit.*, s. 689.
- 37 T. M. Trajdos, *Właściciele i dobra zamku Niedzickiego do roku 1848*, [in:] S.K. Michalczyk, P. M. Stępień, T. M. Trajdos, *Zamek Dunajec w Niedzicy*, Niedzica 2006, s. 26.
- 38 Varsik, *op. cit.*, s. 191.
- 39 Gy. Kristó, F. Makk, L. Szegfű, *Adatok „korai“ helyneveink ismeretéhez*, I., „Acta Historica. Acta Universitatis Szegediensis de Attila József Nominatae“, 44: 1973.
- 40 J. Žudel, *Stolice na Slovensku*, Bratislava 1984, s. 110; R. Marsina, *Slováci a Maďari*, „Slovenské pohľady“, 9: 1994, s. 103; P. R. Magocsi, *Historical Atlas of Central Europe*, Revised and expanded edition, London 2002, s. 16; A. Wędzki, *Słowacja*, [in:] *Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu*, t. I, ed. A. Wędzki, Warszawa 2008, s. 568.
- 41 A. Fekete Nagy, *A Szepesség területe és társadalmi kialakulása*, Budapest 1934, s. 253. Fekete Nagy uvádza, že sa tak udialo už v prvej polovici XI. storočia. Podľa našej mienky skôr v druhej polovici 11. storočia, čo súviselo s dovršením procesu začlenenia severných oblastí Slovenska k Uhorsku. Iný názor má B. Varsik, podľa ktorého prišli na Spiš Maďari až v 12. storočí. Toto konštatovanie akiste súviselo

- s jeho názorom o pripojení Spiša k uhorskému štátu práve v 12. storočí. Pozri bližšie Varsik, *op. cit.*, s. 187, 194. Príchod Maďarov na Spiš v 12. storočí konštatuje aj H. Ruciński, *Dzieje...*, s. 277.
- ⁴² Steinhübel, *op. cit.*, s. 202, 216, 244, 327.
- ⁴³ A. Zsoldos, *Vznik Spišského komitátu*, [in:] *K stredovekým dejinám Spiša*, ed. M. Števík, Stará Ľubovňa 2003, s. 26-27).
- ⁴⁴ *Ibidem*, s. 26.
- ⁴⁵ *Ibidem*, s. 27.
- ⁴⁶ Šmilauer, *Osídlení...*, s. 164.
- ⁴⁷ Iný názor na pôvod názvu *Gumur* prezentoval V. Šmilauer, podľa ktorého nedokazuje nič o pôvode strážcov. Tvrdí, že spomínaná strážna osada ležala v priestore, kde sa od popradskej cesty smerujúcej do Liptova oddeľovali dve cesty smerom do Gemera. (Šmilauer, *Osídlení...*, s. 164). Vzhľadom k analógii v iných komitátoch (Abaujvársky komitát – šarišské *confinium*, komitát Zala – komitát Vaš) však akceptujeme Zsoldosovu argumentáciu.
- ⁴⁸ Fekete Nagy, *op. cit.*, s. 253-301.
- ⁴⁹ A. Körmendy, *Osadnictwo na Spiszu w XII – XIV wieku. Podłoże wielokulturowości Spisza*. [in:] *Spisz – wielokulturowe dziedzictwo*, ed. A. Kroh, Sejny 2000, s. 118.
- ⁵⁰ Zsoldos, *Vznik...*, s. 26-27. Podľa Attilu Zsoldosa gemerskí strážcovia boli zorganizovaní ako „*fili iobagionum de Scepus*“ a neskôr ako „*nobiles de Scepus*“ do nezávislej stolice.
- ⁵¹ Šmilauer, *Osídlení...*, s. 164-165.
- ⁵² Pozri ich veľké privilégium vydané Belom IV. v roku 1243 (*Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae* (ďalej cit.: CDSL), t. II, ed. R. Marsina, Bratislava 1987, s. 89, nr. 131).
- ⁵³ RDSL, I, s. 246, nr. 536.
- ⁵⁴ M. Števík, *Prehľad vývinu osídlenia a verejnej správy stredovekého Spiša*, „Zeszyty sądecko-spiskie / Sandecko-spišské zošity“, 2: 2007, s. 15.
- ⁵⁵ *Regesta regum stirpis Arpadianae critico-diplomatica*, II/4, ed. I. Szentpétery, I. Borsa, Budapest 1987, s. 202-203, nr. 4183; Rábik, *Spišský župan*, s. 34.
- ⁵⁶ *Regesta diplomatica nec non epistolaria Slovaciae* (ďalej len RDSL), t. I, ed. V. Sedlák, Bratislava 1980, s. 191, nr. 413.
- ⁵⁷ Šmilauer, *Osídlení...*, s. 165; Ruciński, *Dzieje...*, s. 278-279.
- ⁵⁸ R. Marsina, *V uhorskom ranofeudálnom štáte*, [in:] *Slovensko. Dejiny*, J. Tibenský a kol., Bratislava 1978, s. 249.
- ⁵⁹ Slivka, *Sídlisková...*, s. 430.
- ⁶⁰ *Ibidem*, s. 429. Rovnako spojil spišský доклад *Gumureur* s Hozelcom P. Ratkoš, *Privilégium Spišských Vlách z roku 1243 a Turnianske prédium*, „Slovenská archivistika“, 1: 1979, s. 76, pozn. 27.
- ⁶¹ CDSL, II, s. 361, 562; Slivka, *Sídlisková...*, s. 429.
- ⁶² Slivka, *Sídlisková...*, s. 429.
- ⁶³ Števík, *Sídelná...*, s. 58-59. Na skutočnosť, že výrazy Zeek (szék) vyskytujúce sa v stredovekých písomných prameňoch na Spiši (územie západne od Spišského Podhradia, okolie Gánoviec, Slatvina – pozn. M.Š.) označujú močaristé územia správne upozornil F. Javorský, *Spišské Podhradie po príchode Slovienov na Spiš*, [in:] *Kronika mesta Spišského Podhradie slovom a obrazom*, ed. F. Žifčák, Košice 1999, s. 11.
- ⁶⁴ RDSL, II, s. 262, nr. 570.
- ⁶⁵ Šmilauer, *Osídlení...*, s. 164-165; Varsik, *op. cit.*, s. 210; M. Števík, *Z dejín osídlenia a verejnej správy stredovekého Spiša*. Stará Ľubovňa 2005, s. 51-53.
- ⁶⁶ Körmendy, *Osadnictwo...*, s. 118.
- ⁶⁷ Števík, *Prehľad...*, s. 19-22; M. Števík, J. Česla, *Významnejšie majetkové domény na Spiši do prelomu 13. a 14. storočia*, v tlači.
- ⁶⁸ J. Hradzsky, *A Szepesi „Tíz-lándsások“ széke“ vagy a „Kisvármegye“ története*, Lócse 1895, s. 184-189, nr. IV.
- ⁶⁹ P. Vaczy, *A királyi serviensek és a patrimoniális királyság*, „Századok“, 1927, s. 69-76. J. Radziszewska k tomu dodáva, že *Byli to zapewne królewscy „jobbagiones“* (J. Radziszewska, *Studia z dziejów ustroju Spisza*. Katowice 1969, s. 59). Porovnaj Zsoldos, *Vznik...*, s. 26-27.
- ⁷⁰ Ruciński, *Dzieje...*, s. 279.
- ⁷¹ Radziszewska, *Studia...*, s. 59.
- ⁷² CDSL, II, s. 89, nr. 131.
- ⁷³ Hradzsky, *op. cit.*, s. 23; Šmilauer, *Osídlení...*, s. 166; Varsik, *op. cit.*, s. 194; H. Ruciński, *Provincia Saska na Spiszu do 1412 roku*, Białystok 1983, s. 55; F. Uličný, *Vývoj uhorsko-poľského pohraničia v stredoveku*, „Historické štúdie“, 41: 2000, s. 42.
- ⁷⁴ I. Chalupický, *Prehľad vývoja verejnej správy na Spiši*, „Sborník archivních prací“, 13: 1963, s. 128.
- ⁷⁵ *Idem*, *Najstaršia šľachta na Spiši*, [in:] *Najstaršie rody na Slovensku*, ed. K. Štulrajterová, Martin 1994, s. 80.
- ⁷⁶ *Ibidem*.
- ⁷⁷ Pozri bližšie Šmilauer, *Osídlení...*, s. 166.
- ⁷⁸ Števík, *Prehľad...*, s. 20.
- ⁷⁹ Šmilauer, *Osídlení...*, s. 166.
- ⁸⁰ *Ibidem*.
- ⁸¹ Javorský, *Spišské...*, s. 11.
- ⁸² Števík, *op. cit.*, s. 20.
- ⁸³ Šmilauer, *Osídlení...*, s. 166; Števík, *Sídelná...*, s. 51-52.
- ⁸⁴ Hradzsky, *op. cit.*, s. 23.
- ⁸⁵ Soják, *Praveký...*, s. 119.
- ⁸⁶ Šmilauer, *Osídlení...*, s. 166.
- ⁸⁷ Bližšie pozri mená kopijníkov, podľa ktorých získali pomenovania ich sídla, v práci Fekete Nagy, *op. cit.*, s. 283-295.
- ⁸⁸ M. Homza, *Včasnostredoveké dejiny Spiša*, [in:] *Historia Scepusii*, t. I, ed. M. Homza, S.A. Sroka, Bratislava–Kraków 2009, s. 193.
- ⁸⁹ Števík, *op. cit.*, s. 20.
- ⁹⁰ M. Suchý, *Dejiny Levoče I*, Košice 1974, s. 34.
- ⁹¹ Števík, *Prehľad...*, s. 19-20.
- ⁹² CDSL, I, s. 169, nr. 214.
- ⁹³ Fekete Nagy, *op. cit.*, s. 53n.

- ⁹⁴ Podľa M. Mareka je pravdepodobné, že spolu s nimi vykonávali funkciu strážcov v údolí rieky Poprad i Pečenehovia. Pozri bližšie M. Marek, *Cudzie etniká na stredovekom Slovensku*, Martin 2006, s. 308.
- ⁹⁵ Fekete Nagy, *op. cit.*, s. 63, 65; mapa Spiša, kde je farebne pri každom sídle označená národnosť jeho obyvateľov. K takýmto záverom dospel na základe toho, že veľkú váhu prikladal forme osadných mien. Ak sa v listinách obec objavovala maďarským menom, bol to dôkaz, že obec bola založená a osídlená Maďarmi. Na úskalia takejto interpretácie správne upozornil V. Šmilauer (Šmilauer, *Osídlení...*, s. 168-170).
- ⁹⁶ Varsik, *op. cit.*, s. 206.
- ⁹⁷ Števík, *Prehľad...*, s. 22.
- ⁹⁸ M. Marek, *Saxones nostri de Scepus: K niektorým otázkam príchodu saských hostí a ich života na Spiši*, [in:] *Terra Scepusiensis*, ed. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław 2003, s. 353; Ruciński, *Dzieje...*, s. 280, 289. Inak, aj Magocsi píše: *The defense of these frontier areas was strengthened in the twelfth century by settling Saxons (Germans)...* (Magocsi, *op. cit.*, s. 16). Iste, hospodárske povznesenie pohraničných území súviselo s posilnením ich obranných možností, no bezprostredné vojenské poslanie v pohraničných oblastiach plnilo iné obyvateľstvo (napr. v Sedmohradsku Sikuli, na Spiši kopijníci). To, že mali isté vojenské povinnosti i Nemci, ešte nie je dokladom toho, že v spomínaných regiónoch boli usadení primárne z vojenských dôvodov.
- ⁹⁹ Magocsi, *op. cit.*, s. 16.
- ¹⁰⁰ *Urkundenbuch zur Geschichte der Deutschen in Siebenbürgen*, vol. I., ed. F. Zimmermann, C. Werner, Hermannstadt 1892, s. 2-3, č. 2.
- ¹⁰¹ Porovnaj Varsik, *op. cit.*, s. 206.
- ¹⁰² Magocsi, *op. cit.*, s. 105, mapa nr. 32b *The evolution of German settlement*.
- ¹⁰³ M. Marek predpokladá, že sídliskové jadro prvej vlny nemeckého osídľovania Spiša sa nachádzalo v okolí Spišského hradu (Marek, *Saxones...*, s. 354).
- ¹⁰⁴ J. Rajman, *Encyklopedia średniowiecza*, Kraków 2006, s. 287.
- ¹⁰⁵ P. Marczak, *Gawędy o miastach*, Warszawa b. r., s. 8, 61.
- ¹⁰⁶ Varsik, *op. cit.*, s. 206-207. Podľa Varsika sa Valóni usadili na najdôležitejšom mieste na Spiši, a to na starej ceste prichádzajúcej z juhu od rieky Bodvy a Hnilca na Spiš. Podľa H. Rucińskiego prišli na Spiš Valóni z Turne (Ruciński, *Dzieje...*, s. 280).
- ¹⁰⁷ Podhradie i Vlchy ležia azda v najpriaznivejších podmienkach pre trvalé osídlenie z hľadiska geomorfologického, klimatických pomerov i bonity pôdy na Spiši (pozri bližšie M. Skawiński, *Przyroda nieożywiona na Spiszu*, [in:] *Terra Scepusiensis*, ed. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław 2003, s. 82, 86-88).
- ¹⁰⁸ Chalupecký, *Prehľad...*, s. 123; Žudel, *op. cit.*, s. 110; Körmendy, *Osadnictwo...*, s. 116; Zsoldos, *Vznik...*, s. 27.
- ¹⁰⁹ Gy. Kristó, *A vármegyek kialakulása Magyarországon*, Budapest 1988, s. 389-393; Slivka, *Sídlisková...*, s. 428.
- ¹¹⁰ M. Slivka, A. Vallašek, *Hrady a hrádky na východnom Slovensku*, Košice 1991, s. 80, 234-243.
- ¹¹¹ Zsoldos, *Vznik...*, s. 26.
- ¹¹² Podľa A. Fekete Nagya (Fekete Nagy, *op. cit.*, s. 13-14, 27) i Gy. Győrffyho (Gy. Győrffy, *Az árpád-kori Magyarország történelmi földrajza*, I., Budapest 1963, s. 45-47, 96, 146-147, 740) patrilo pred 13. storočím územie južného Spiša (povodie Hornádu) k turnianskemu prédiu. Novšie i Gy. Kristó píše, že Spišský komitát sa vyčlenil spod susedného komitátu Turňa (Gy. Kristó, *op. cit.*, s. 389-393) a aj J. Žudel uvažuje o tom, že Spiš pôvodne patrilo k turnianskemu kráľovskému domíniu (Žudel, *op. cit.*, s. 110).
- ¹¹³ CDSL, II, nr. 128, s. 84.
- ¹¹⁴ P. Ratkoš, *Privilégium...*, s. 75.
- ¹¹⁵ M. Homza, *Včasnostredoveké dejiny Spiša*, [in:] *Historia Scepusii*, t. I, ed. M. Homza, S. A. Sroka, Bratislava–Kraków 2009, s. 225.
- ¹¹⁶ CDSL, II, nr. 599, s. 50.
- ¹¹⁷ *Codex diplomaticus Arpadianus continuatus*, t. VIII, ed. G. Wenzel, Pest 1870, s. 26-28.
- ¹¹⁸ Levoča, Štátny archív Levoča, Súkromný archív Spišskej kapituly, Scr. 7, f. 1, n. n. 8.
- ¹¹⁹ CDSL, nr. 128, s. 84; *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*, t. VII/I, ed. G. Fejér, Budae 1829-1844, s. 330-331.
- ¹²⁰ *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*, t. V/II, ed. G. Fejér, Budae 1829-1844, s. 128.
- ¹²¹ B. Varsik, *Vznik a rozvoj miest na Slovensku v 13. a 14. storočí*, „Historický časopis“, 2: 1958, s. 181.
- ¹²² *Urkundenbuch zur Geschichte der Deutschen in Siebenbürgen*, vol. I., ed. F. Zimmermann, C. Werner, Hermannstadt 1892, s. 1, č. 1.
- ¹²³ B. F. Romhányi, *Kolostorok és társaskáptalanok a középkori Magyarországon*, Budapest 2000, s. 65; Zsoldos, *Vznik...*, s. 27.
- ¹²⁴ Podľa R. Marsinu prepošstvo na Spiši vzniklo na rozhraní 12. a 13. storočia. Pozri bližšie Marsina, *V uhorskom...*, s. 250.
- ¹²⁵ CDSL, I, s. 122-123, nr. 154; Marek, *Saxones...*, s. 358; Ruciński, *Dzieje...*, s. 280-281. Marek i Ruciński sa kriticky vyjadrili k úvahám o spojení *terra Scipiensis* z dokumentu z roku 1198 so Spišom, ako to vo svojich novších príspevkoch prezentovali J. Steinhübel, *Vznik Uhorska a Nitrianske kniežatstvo*, „Historický časopis“, 47: 1999, s. 610, resp. M. Slivka, *Kristianizačný proces na Spiši*, „Z minulosti Spiša, IX-X: 2001/2002, s. 35.
- ¹²⁶ Marek, *Saxones...*, s. 356.
- ¹²⁷ Okrem prepozitúry spišskej a sibiňskej jestvovala v pohraničnej oblasti i bratislavská. O všetkých troch možno konštatovať, že vznikli v prostredí nemeckého „hostovského“ obyvateľstva (P. Váczy, *Immunitás és jurisdikció*,

Jahrbuch des Wiener Ungarischen Historischen Instituts, 1: 1931, s. 13-40; M. Slivka, *Kristianizačný...*, s. 32).

¹²⁸ Chalupický, *Prehľad...*, s. 120. Podrobnejšie o jednotlivých oblastiach, z ktorých prišli Nemci, pozri bližšie s. 120-121.

¹²⁹ V. Mencl, *Stredoveká architektúra na Slovensku*, Praha-Prešov 1937, s. 167-168; Magocsi, *op. cit.*, s. 104.

¹³⁰ R. Marsina, *Rozkvet a tiene vrcholného feudalizmu*, [in:] *Slovensko. Dejiny*, J. Tibenský a kol., Bratislava 1978, s. 52.

¹³¹ *Analecta Scepūsii sacri et profani*, t. I, ed. C. Wagner, Viennae 1773, s. 273.

¹³² Pozri príspevok v tomto časopise s názvom *Kedy i od kogo Kinga uzyskala Podoliniec z okolicami?*

¹³³ Žudel, *op. cit.*, s. 114.

¹³⁴ M. Števík, *Vývoj hraníc Podolínce do roku 1330*, [in:] *K dejinám Podolínce a novovekého Spiša*, ed. M. Števík, Lubovnianske múzeum 2006, s. 160-161.

¹³⁵ R. Marsina, *O osídlení Slovenska od 11. do polovice 13. storočia*, „Historické štúdie“, 2: 1984, s. 50-51, 56.

¹³⁶ CDSL, II, nr. 550, s. 382, 383.

¹³⁷ Varsík, *op. cit.*, s. 203-204.

¹³⁸ Varsík, *op. cit.*, s. 371-384; P. Ratkoš, *Problematika kolonizácie na valašskom práve na území Slovenska*, „Historické štúdie“, 24: 1980, s. 181-222; F. Uličný, *Začiatky Rusínov na Slovensku*, [in:] *Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu*, ed. S. Czopek, Rzeszów 1996, s. 229-232.

¹³⁹ V. Rábik, *Rusíni a valašské obyvatelstvo na východnom Slovensku v stredoveku*, „Historický časopis“, 2: 2005, s. 232-233.

¹⁴⁰ *Bártfa szabad királyi város levéltára*, I., 1319-1526, ed. B. Iványi, Budapest 1910, s. 94, nr. 542; Rábik, *Rusíni...*, s. 233.

¹⁴¹ M. Števík, *Pustnutie a zánik písomne doložených sídiel v stredoveku a začiatkom novoveku na Hornom Spiši (povodie Popradu a Dunajca)*, v tlači.

¹⁴² Kurtyka, *Starostwo...*, s. 525.

¹⁴³ M. Schwartner, *De scultetiis per Hungariam quondam obviis*, Budae 1815, s. 78.

¹⁴⁴ J. Małecki, *Lustracja województwa krakowskiego 1564, I.*, Warszawa 1962, s. 185-186.

¹⁴⁵ Kurtyka, *Starostwo...*, s. 501-502.

Miroslav Števík

Stará Lubovňa

O początkach wieloetniczności średniowiecznego Spiszu

◀ Najwcześniejsze słowiańskie osadnictwo w regionie zbadane przez archeologów pochodzi z VIII w. Skupione jest szczególnie w Kotlinie Hornadzkiej. Najstarsze zachowane dokumenty pisane dotyczące Spiszu pochodzą dopiero z XIII w. Ich analiza językowa wykazuje, że pierwotnymi mieszkańcami tej ziemi byli Słowacy. W dokumentach średniowiecznych określa się ich tym samym terminem co Słowian – *Sclavi*. Drugim z kolei najstarszym *etnicum* na średniowiecznym Spiszu, przybyłym prawdopodobnie już w drugiej połowie XI w., byli Węgrzy, szczególnie wojskowi – w osadach strażników i siedzibach kopijników. Od połowy XII w. przybywali osadnicy germańscy i romańscy. Do ich najważniejszych siedzib na początku należały Spiskie Podgrodzie i Spiskie Włochy. W sąsiedztwie obu tych miejscowości w ostatniej ćwierci XII w. zbudowano Zamek Spiski, siedzibę nowo powołanego komitatu spiskiego. U schyłku XII w., przede wszystkim za sprawą osadników niemieckich, przy Spiskim Podgrodziu powstało religijne centrum regionu – prepozytura spiska (Kapituła Spiska). Najsilniejsza fala kolonizacyjna, zwłaszcza z regionów zamieszkałych przez Niemców, ogarnęła Spisz

po 1241 r. Do końca XIII w. w regionie najliczniej występowały Słowacy i Niemcy, w mniejszym stopniu Węgrzy i Walonowie. Znaczny udział Niemców w stosunku do innych narodowości miał miejsce w dolinach rzek Popradu i Hnilca. Północno-wschodnia część Spiszu (okolice Podolínce i Starej Lubowli) do początku XIV w. była przedmiotem sporu między Węgrami a Polską. Najpóźniej na początku XIII w. osadnicy polscy założyli Podoliniec, Gniazda i Lubowlę. Od drugiej połowy XIII w. okolice Podolínce i Starej Lubowli zasiedlali Niemcy i Słowacy. Od XV w. przybywali na Spisz Rusini, którzy zajęli przede wszystkim tereny górskie.

◀ W średniowieczu Spisz zamieszkiwali Słowacy, Niemcy, Węgrzy, Walonowie, Polacy i Rusini. Z wieloetnicznością regionu, która kształtowała się od XI i XII w., związana była różnorodność językowa. Języki używane w regionie należą do grup indoeuropejskiej i ugrofińskiej. Z grupy indoeuropejskiej były reprezentowane języki słowiańskie, germańskie i romańskie, z ugrofińskiej węgierski. Wieloetniczność, której fundamenty położono w średniowieczu, była cechą charakterystyczną Spiszu aż do czasów najnowszych.

Kiedy i od kogo Kinga uzyskała Podoliniec z okolicami?

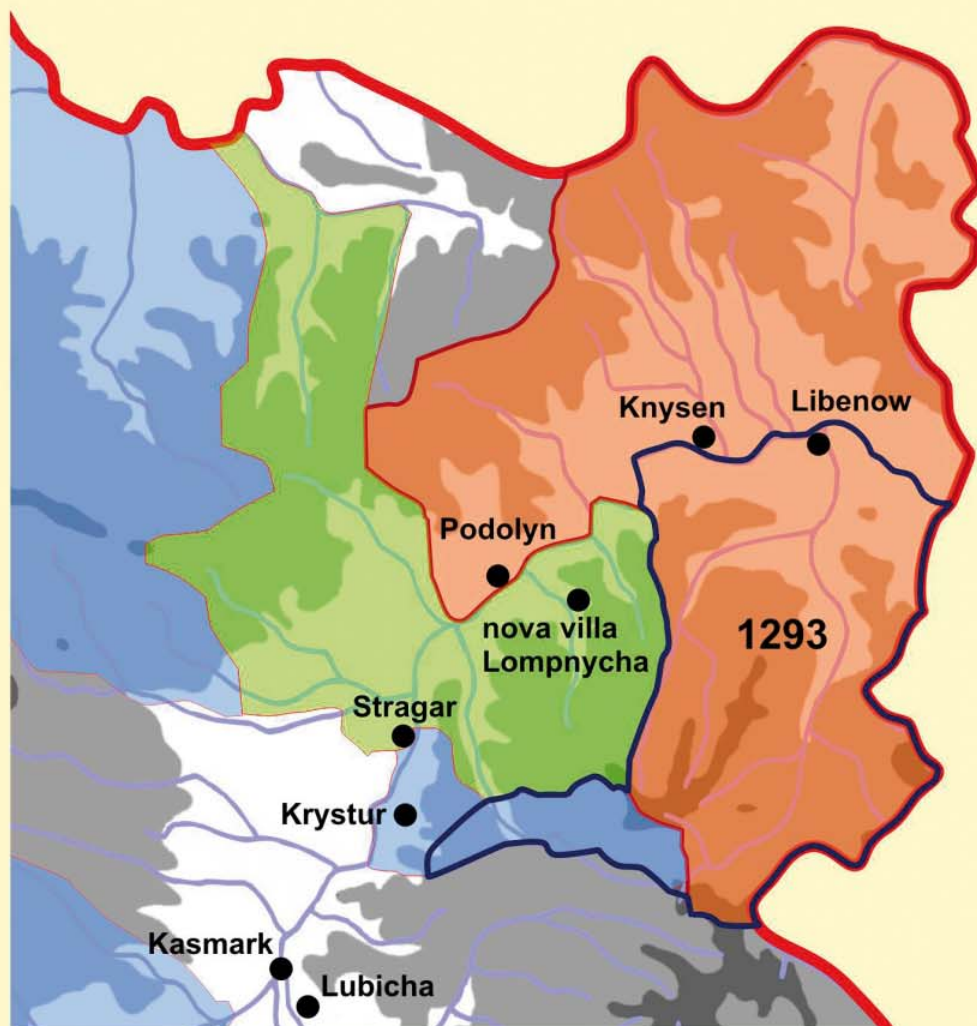
☐ Najstarsze dzieje Podolińca i jego okolicy są ściśle związane z historią ziemi sądeckiej¹. Pierwsi osadnicy, założyciele Podolińca, Gniazd i Lubowli, przyszli na północno wschodni Spisz z polskiej strony Karpat², z ziemi sądeckiej. Swoje nowe siedziby założyli wzdłuż najważniejszej drogi biegnącej doliną rzeki Poprad. Stało się to najprawdopodobniej w XII w.³, jednak nie później, niż na początku XIII stulecia⁴. W tym czasie wszystkie trzy wspomniane osady pod względem administracyjnym podlegały kasztelanii sądeckiej, pod względem kościelnym zaś biskupstwu krakowskiemu⁵. Najpóźniej w roku 1234 strona węgierska zaczęła przejawiać starania o przyłączenie Podolińca z okolicą do komitatu spiskiego (pod względem polityczno-administracyjnym) oraz do probostwa spiskiego (pod względem kościelno-administracyjnym)⁶. Podejmowane starania wpływały z tej przesłanki, że wspomniane osiedla były założone poza naturalnymi granicami ziemi sądeckiej. Mówiąc inaczej: administracyjne granice ziemi sądeckiej sięgały na początku XIII w. bardziej na południe, niż granice naturalne⁷. Gdy chcemy zrozumieć istotę długoletniego polsko-węgierskiego sporu o polityczną i kościelną przynależność Podolińca i jego okolic, powyższe stwierdzenie w pełni go wyjaśnia. Podoliniec, Gniazda i Lubowla, administracyjnie podlegające Sądecczyźnie, leżały w naturalnych granicach Spiszu⁸. Na usiłowania spiskiego proboszcza zajęcia dziesięcin i dalszych dochodów z kościoła Najświętszej Maryi Panny (*ecclesia sancte Marie*) oraz z innych kościołów krakowski biskup zareagował skargą u papieża Grzegorza IX⁹. Spór dotyczył bez wątpienia Podolińca, zaś pod mianem innych kościołów rozumiemy Gniazda i Starą Lubowlę¹⁰. Nie jest wiadome, jak rozwijała się sytuacja w spornym okręgu w następnych latach, ale w roku 1247, czyli trzynastcie lat po pierwszym znanym sporze, papież Innocenty IV nakazał dziekanowi wrocławskiemu zbadać skargę biskupa krakowskiego, który obwinił arcybiskupa ostrzyhomskiego, że bezprawnie zajął część diecezji krakowskiej¹¹. Z dokumentów z lat 1235 i 1247 wynika, że proboszcz spiski pobierał dziesięciny ze spornych parafii przynajmniej przez pewien czas w drugiej ćwierci XIII w. Nie jest naszym celem bardziej szczegółowe zajmowanie się tym sporem. Na uwagę jednak zasługuje okoliczność, że dalsze przekazy o nim zachowały się dopiero z lat dziewięćdziesiątych XIII w. Domyślamy się, że wyraźny wpływ na stabilizację stosunków w spornym okręgu miała księżna Kinga.

☐ Spróbujmy teraz odpowiedzieć na pytanie, od kiedy Kinga wpływała na losy okręgu podolinieckiego. Według Martina Homzy Podoliniec uzyskała od swego ojca, króla węgierskiego Béli IV, prawdopodobnie jako dalszą część wiana¹². Podobnie pisze Janusz Kurtyka, że dominium podolinieckie mogło tworzyć część wiana Kingi w roku 1239, względnie 1247¹³. Jednak nasze wieloletnie badania wyraźnie przeczą powyższemu poglądom M. Homzy i J. Kurtyki. Gdyby Kinga dominium podolinieckie uzyskała od Béli IV, jedna z jego późniejszych donacji z roku 1256 byłaby krokiem trudnym do wyjaśnienia. A wtedy właśnie podarował on Jordanowi Görgeyowi niemalże połowę terytorium dominium podolinieckiego!¹⁴ Dlaczego węgierski król w taki sposób miałby postąpić z majątkiem swojej córki Kingi? Czy najpierw dałby jej dominium podolińskie, a po paru latach niemal połowę tego terytorium darował spiskim szlachcicom pochodzenia niemieckiego Görgeyom? Takie postępowanie pozbawione byłoby logiki. Wedle naszej opinii Kinga uzyskała dominium podolinieckie od swojego męża Bolesława Wstydlwego w roku 1257. Wtedy stała się panią Sądecczyzny¹⁵, za której część był uznawany przez polską stronę także Podoliniec z okolicą. Tak więc do władania przez Kingę większym obszarem ziemi na północno wschodnim Spiszu przyczynił się nie Béla IV, ale Bolesław Wstydlwy. Później Kinga darowała niektóre części dominium podolinieckiego instytucji kościelnej oraz świeckim właścicielom.

☐ Około roku 1270 Podoliniec, Gniazda i Lubowla przeszły na prawo niemieckie¹⁶. Ze źródeł historycznych wiadomo, że księżna Kinga darowała w 1280 r. miasto Podoliniec świeżo założonemu klasztorowi Klarysek w Starym Sączu¹⁷. Właścicielami Gniazd byli już przed rokiem 1286 polscy rycerze Piotr i Mściwój, synowie Mirosława z Jazowa¹⁸. Na dawnym terytorium Gniazd rozwinęły się po 1286 r. Forbasy¹⁹. Wielka część obszaru Podolińca z lasem między Podolińcem a Gniazdami stała się w roku 1288 majątkiem sołtysa podolinieckiego Henryka²⁰. Na tej ziemi po roku 1288 rozwinęły się Niżne Ruźbacy²¹, a wkrótce, na początku XIV w., Wyżne Ruźbacy²². Z powyższego wynika, że jeszcze za życia księżnej Kingi na północnym wschodzie Spiszu miał miejsce żywy ruch osadniczy, a obok starszych osad Podolińca, Gniazd i Lubowli powstały dalsze (jak np. Niżne Ruźbacy czy Forbasy).

☐ Na koniec trzeba jeszcze przybliżyć losy terenów, które w roku 1256 dostały się do majątku

Donácia uhorského kráľa Ondreja III. spišskému prepoštovi Jakubovi z roku 1293



Legenda:

— - hranica Spiša

— - vodný tok

— - Lubovniansko-podolínska oblasť (v rokoch 1257-1292 doména Kunigundy)

— - doména Görgeyovcov od roku 1260

— - doména Lomnickovcov

1293 - územie darované Ondrejom III. spišskému prepoštovi Jakubovi

— - hranica prepoštovho územia

Autor: Mgr. Miroslav Števík / 2009 / Kežmarok

Grafická úprava: Mgr. art. Jozef Česla

Podolyn - Podolíneec

Knysen - Hniezdne

Libenow - Stará Ľubovňa

nova villa Lompnycha - Lomnička

Kasmark - Kežmarok

Lubicha - Ľubica

Stragar - Bušovce

Krystur - Krížová Ves

Görgeyów²³. Król węgierski Béla IV po tym, gdy panią dominium podolinieckiego jako części ziemi sądeckiej została jego córka Kinga (od roku 1257), uregulował granice ziem Görgeyów. Świadczy o tym dokument z roku 1260, na podstawie którego odebrał Görgeyom ziemie na wschód od Łomniczki/Lomnička, które na podstawie dokumentu z roku 1256 wyraźnie należały do dominium podolinieckiego na prawym brzegu rzeki Poprad. Zamiast tego terytorium darował im ziemię między Magurą Spiską a Dunajcem (później rozwinęły się tu osady: Wielka Leśna/Veľká Lesná, Święta Małgorzata/Svätá Margita, Haligowce/Haligovce)²⁴. Z powyższego wynika, że węgierska moc respektowała nowe stosunki w spornym okręgu, które tu nastąpiły po 1257 r. Z okresu między latami 1257–1292 **nie są znane żadne skargi na pobieranie dziesięcin oraz terytorialne pokrywanie się nadań czy to z węgierskiej, czy to z polskiej strony**. Inaczej było po zgonie księżnej Kingi. Rywalizacja o wpływy nad dominium podolińskim odnowiła się po 1292 r. Już w roku 1293 węgierski władca Andrzej III darował proboszczowi spiskiemu las na prawym brzegu Popradu między Łomniczką/Lomnička a majątkiem grodu Płowiec/Plavec²⁵. To nadanie, podobnie jak donacja Béli IV dla Görgeyów z roku 1256 wyraźnie objęła ziemie dominium podolińskiego na prawym brzegu rzeki Poprad²⁶. O odnowieniu sporu w aspekcie kościelnym świadczą zaś dokumenty z lat 1298 i 1299²⁷. Starania strony węgierskiej o uzyskanie wpływów w okręgu podolińskim urzeczywistniły się w pierwszym dziesięcioleciu XIV w. Podoliniec z okolicą stał się trwałą częścią komitatu spiskiego, tamtejsze parafie podlegały zaś proboszczowi spiskiemu, czyli arcybiskupstwu ostrzyhomskiemu²⁸.

☛ Rozwój okręgu podolinieckiego w latach 1234–1310 z punktu widzenia politycznego i kościelnego był wielce skomplikowany. Najstabilniejsze stosunki w omawianym okresie panowały tu w czasie, kiedy panią sądecką, a zatem i panią dominium podolinieckiego, była księżna Kinga.

Preklad zo slovenského jazyka Ryszard Grzesik

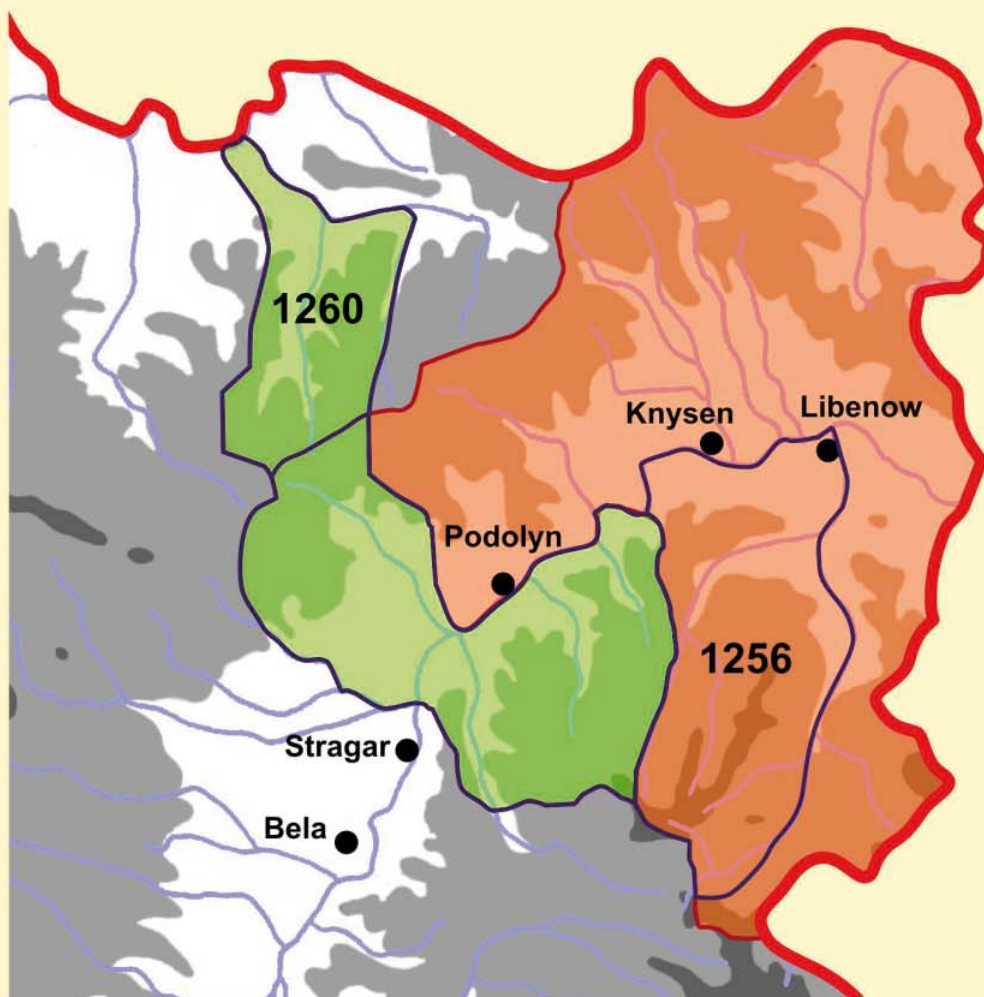
Poznámky:

- ¹ K. Dziwik, *Zarys dziejów ziemi Sądeckiej*, [in:] *Ziemia Sądecka*, ed. J. Domański, Kraków 1965, s. 19; J. Kurtyka, *Starostwo spiskie (1412–1769/70)*, [in:] *Terra Scepusiensis*, ed. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław 2003, s. s. 490.
- ² J. Žudel, *Stolice na Slovensku*, Bratislava 1984, s. 114.
- ³ M. Števík, *Vývoj hraníc Podolínce do roku 1330*, [in:] *K dejinám Podolínce a novovekého Spiša*, ed. M. Števík, Stará Lubovňa 2006, S. 160–161.
- ⁴ B. Varsik, *Osídlenie Košickej kotliny III*, Bratislava 1977, s. 218; R. Marsina, *O osídlení Sloven-*

ska od 11. do polovice 13. storočia, „Historické štúdie“, R. XXVII, 1984, č. 2, s. 50–51, 56.

- ⁵ M. Števík, *Vývoj...*, s. 161.
- ⁶ *Ibidem*.
- ⁷ K. Dziwik, *Zarys...*, s. 19; M. Števík, *Vývoj...*, s. 161.
- ⁸ Podľa J. Kurtyku prostredníctvom transkarpatských priechodov a ciest (Muszyna – Plaveč, resp. Czorsztyń – Toporec) okolia Lubovne a Podolínce boli „naturalnym“ predĺžením Sandeckej zeme (J. Kurtyka, *Starostwo...*, s. 497). Už samotný fakt, že Podolínec a Lubovňa boli spojené so Sandeckom transkarpatskými priechodmi, resp. cestami svedčí o tom, že ležali mimo prírodných hraníc Sandecku.
- ⁹ *Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae*, t. I, ed. R. Marsina, Bratislava 1971, nr. 446.
- ¹⁰ M. Števík, *Vývoj...*, s. 161. V jednej zo svojich posledných prác o existencii kostolov v Hniezdom a Lubovni okolo roku 1235 zapochyboval H. Ruciński. Na druhej strane vyslovil predpoklad, že formulácia o iných kostoloch v pápežskom mandáte sa objavila pre všetky prípady (H. Ruciński, *Lokacje miast Nowego Targu, Nowego Sącza, Podolínce. Studium porównawcze*, [in:] *Spotkanie siedmiu kultur. Pogranicze polsko-słowackie. Rocznik Euroregionu „Tatry“*, ed. A. Nowak, A. Pyzowska, Nowy Targ 2007, s. 51). Uvedenú interpretáciu však považujeme za problematickú. Spor sa, podľa našej mienky, musel týkať viacerých kostolov, ako to vyplýva z obsahu predmetnej listiny z roku 1235. Osídlenie spornej oblasti tvorili v prvej tretine 13. storočia sídla: Podolínec, Hniezdo a Lubovňa.
- ¹¹ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej Św. Wacława*, t. I, ed. F. Piekosiński, Kraków 1874, nr. 26.
- ¹² M. Homza, *Svätá Kunigunda a Spiš*, [in:] *Terra Scepusiensis*, ed. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław 2003, s. 397.
- ¹³ J. Kurtyka, *Starostwo...*, s. 498.
- ¹⁴ *Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae (ďalej len CDSI)*, t. II, ed. R. Marsina, Bratislava 1987, nr. 550.
- ¹⁵ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski (ďalej len KDM)*, t. II, ed. F. Piekosiński, Kraków 1886, s. 106–108.
- ¹⁶ M. Števík, *K dejinám hradu Lubovňa a Starej Lubovne*, [in:] M. Števík, M. Timková, *Dejiny hradu Lubovňa*, Stará Lubovňa 2005, s. 10–11.
- ¹⁷ *KDM*, s. 145–147; 274–276.
- ¹⁸ *KDM*, nr. 505; J. Kurtyka, *Starostwo...*, s. 491–492.
- ¹⁹ M. Števík, *K dejinám...*, s. 10, 12.
- ²⁰ Levoča, Štátny archív Levoča, pobočka Stará Lubovňa, Archív mesta Podolínce, sine nr; *Kodeks dyplomatyczny...*, nr. 511.
- ²¹ J. Kurtyka, *Starostwo...*, s. 492.
- ²² J. Beňko, *Osídlenie severného Slovenska*, Košice 1985, s. 159.
- ²³ Pozri poznámku 14.

Formovanie domény Görgeyovcov a domény Kunigundy v druhej polovici 13. storočia na hornom Spiši



Legenda:

- - hranica Spiša
 - - vodný tok
 - - Eubovniansko-podolínska oblasť (v rokoch 1257-1292 doména Kunigundy)
 - - Doména Görgeyovcov od roku 1260
- 1256** - územie súčasťou domény Görgeyovcov v rokoch 1256-1260
1260 - územie súčasťou domény Görgeyovcov od roku 1260

Podolyn - Podolíneec

Knysen - Hniezdne

Libenow - Stará Eubovňa

Stragar - Bušovce

Bela - Spišská Belá

Autor: Mgr. Miroslav Števík / 2009 / Kežmarok
Grafická úprava: Mgr. art. Jozef Česla

- ²⁴ CDSL, nr. 662; M. Števík, *Najstaršie názvy a písomné doloženie, polohy a vývoj (zaniknutých) osád severovýchodného Spiša v neskorom stredoveku (1250–1526)*, [in:] *K stredovekým dejinám Spiša*, ed. M. Števík, Stará Lubovňa 2006, s. 103, poznámka 189.
- ²⁵ *Regesta regum stirpis Arpadianae critico-diplomatica*, t. II/4, ed. I. Borsa – I. Szentpétery, Budapest 1987, nr. 3921; V. Rábik, *Spišský župan*

Bald(uin) (1290–1301) a spoločenské pomery na Spiši za vlády posledného Arpádovca, „*Studia Archaeologica Slovaca Mediaevalia*“ V: 2006, s. 30.

²⁶ M. Števík, *Vývoj...*, s. 165.

²⁷ *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis*, ed. J. Bárdossy, Levoča 1802, nr. 99, 100.

²⁸ J. Kurtyka, *Starostwo...*, s. 494, 500; M. Števík, *K dejinám...*, s. 17-18.

Miroslav Števík

Stará Lubovňa

Kedy a od koho Kunigunda získala Podolíneč s okolím?

☞ V historickej spisbe sa v súvislosti s vplyvom Kunigundy v oblasti Podolíneča v 13. storočí v zásade prezentujú dva náhľady. Podľa prvého z nich spomínaný majetok získala od svojho otca, uhorského kráľa Bela IV. Iní autori spájajú počiatky aktivít Kunigundy v Podolíneči a okolí s rokom 1257. V tom čase získala od svojho muža Boleslava Hanblivého Sandecko, za ktorého súčasť pokladala poľská strana i podolínsku doménu. O tom, že Kunigunda nezískala Podolíneč skôr ako v roku 1257 svedčí donácia uhorského

kráľa Bela IV. z roku 1256, na základe ktorej získali Görgeyovci značnú časť podolínskej domény. V roku 1260 však Belo IV. upravil Görgeyovcom rozsah darovaného územia z roku 1256. Medzi rokmi 1257 – 1292, teda počas života Kunigundy, bola situácia v spornej oblasti stabilizovaná. Uhorsko-poľská rivalizácia o získanie vplyvu sa tu obnovila už v roku 1293. V prvom decéniu 14. storočia sa pomery v Podolíneči a jeho okolí vyvinuli v prospech Uhorska.

Historia minoritytów ze szczególnym uwzględnieniem Polski

Zarys problematyki¹

☐ Powstanie wspólnoty franciszkańskiej w pierwsze połowie XIII w. wiązało się z różnorodnymi zjawiskami społeczno-religijnymi, które zachodziły w Europie tymże okresie². Był to bowiem czas krucjat, tworzenia się nowych – nie zawsze ortodoksyjnych – ruchów religijnych, czas błędów teologicznych i herezji. Wynikało to z wielu czynników, w tym ze zmiany spojrzenia na życie ludzkie zagrożone z jednej strony wojnami i niebezpieczeństwami niesionymi przez człowieka (rabunki, gwałty), a z drugiej plagami, nieurodzajami, zarazami. Ówczesny zagrożony człowiek szukał dróg dotarcia do Boga, szukał odpowiedzi na wiele egzystencjalnych pytań. Próby odpowiedzi wyzwały zmiany form pobożnościowych, usiłowanie zrozumienia otaczającego świata i wszechświata. *Tremendum* przed tym, co może go spotkać, „generowało” ucieczkę bądź w dewocję, która mogła przybierać trudne do zrozumienia – dla człowieka przełomu XX i XXI w. – formy. Przez Europę średniowieczną przeciągają procesy pokutników, biczowników, pielgrzymów, samozwańczych misjonarzy głoszących koniec świata, nadejście ery szatana, upadek Kościoła. Nie brak było wśród ówczesnych „ludzi gościńca” osobników, którzy z takiegoż sposobu życia uczynili główny cel swej egzystencji korzystając z dobrodziejstw pospółstwa, naiwnie litującego się nad prowadzącymi tak pobożne życie.

☐ Barwne społeczeństwo średniowiecza doświadczało nie tylko przez czynniki religijne. Wszak nie bez znaczenia było zachodzące w ówczesnej Europie różnorodne zmiany. Świat średniowiecza, zwłaszcza w basenie Morza Śródziemnego w XII i XIII w., nie był zdominowany stagnacją i marazmem. Głoszona i dzisiaj jeszcze przez niektórych wizja średniowiecza jako mrocznego okresu dziejów z ludnością miasta, nad którym góruje li tylko świątynia, z ludnością ze złożonymi do modlitwy rękami i czas spędzającą bądź na słuchaniu kazań, bądź na rozczytywaniu się pobożnych życiorysów świętych jest nie do przyjęcia. Owszem, nad miastem dominowały strzeliste wieże gotyckiej fary, ale w ludzkich sercach (i umysłach) goniły myśli o lokalnych zamtuzach, wyszynkach, wyświeconych z miasta pannach i złodziejach, zwyczajnych skandalach, zakazanych grach i innych ucieskach. Czy w sercach ludzi średniowiecza nie było zawiści, zazdrości, próżności, pychy, niecnoty i tego wszystkiego co zwane jest grzechem? W obrębie

miejskich murów blisko było do świątyni, ale nie dalej było do kramów, sukiennic, przed scenę wędrowną trupy teatralnej, karczmy, o innych miejscach nie wspominając.

☐ Nie bez wpływu na codzienność średniowiecza pozostawały i inne znaczące czynniki. W omawianym okresie tworzą się nowe państwa i księstwa, widoczna jest ekspansja nowych panów feudalnych, powstają – szczególnie w Italii – państwa-miasta. Nie należy zapominać, że średniowiecze to okres rozwoju nauki i kultury – czemu przysłużyły się tworzące się wówczas uniwersytety i liczne szkoły katedralne. To czas kształtowania się społeczeństw miejskich i rozwój handlu wraz z pojawieniem się grup miejskich rzemieślników. Powstaje kasta rycerzy oraz możnowładców.

☐ W takim środowisku żył św. Franciszek z Asyżu³ i w ukształtowała się polska wspólnota franciszkańska⁴, której członkowie osiedlili się w 1234 r. (lub dwa lata później) we Wrocławiu, a w 1237 r. w Krakowie. Pierwsi zakonnicy przybyli do polskich fundacji z Czech; można jednak przypuszczać, że wśród nich, przyjmując jeszcze nie stosowaną wówczas „nomenklaturę narodową”, byli Niemcy, Węgrzy, Polacy, a może też Włosi i Francuzi. W latach późniejszych powstały klasztory m.in. w Inowrocławiu (1238), Toruniu (1239), Sandomierzu (1242)⁵, Złotorzy (1243), Zgorzelcu (przed 1245), Kłodzku (1247–1248), Opolu (ok. 1248), Lwówku Śląskim (1248), Świdnicy (1249), Kaliszu (1257), Gnieźnie (1257), Nowym Korczyniu (1257), Głogowie (1257), Nysie (125), Wodzisławiu Śląskim (1257), Bytomiu (1258), Chełmnie (1258), Głogówku (1264), Śremie (1270), Krośnie Odrzańskim (1270), Lubaniu (1273), Pyzdrach (1277), Brzegu (1280), Starym Sączu (1280), Nowem (1282), Żarach (1283), Żaganii (1284), Legnicy (1284), Namysłowie (1284), Brzeźnicy (1286)⁶, Środzie Śląskiej (1290), Ziębicach (1290), Obornikach Wielkopolskich (1292), Strzelinie (1296), Braniewie (1296), Radziejowie (1298). Na terenie Pomorza Zachodniego, z fundacji tamtejszych rodów, powstały klasztory zasiedlone przez franciszkanów niemieckich. Były to konwenty w Szczecinie (1240), Gryficach (1264), Pyrzycach (przed 1281). Później powstały klasztory franciszkańskie w Nieszawie (po 1335), Choszcznie (przed 1338), Drawsku (1340), Lelowie (1357), Chęcinach (1368), Dobrzyniu (ok. 1400)⁷, Wyszogrodzie (ok. 1400), Koźlu (1441), Głubczycach (1448), Górze Śląskiej (1457). Na terenie Litwy klasztory franciszkańskie ufundowano w Wilnie, Oszmianach, Lidzie,

Kownie, Drohiczyń i Pińsku. W II połowie XIV w. powstały klasztory w Przemyślu, Haliczu, Sanoku, Krośnie⁸, Gródku oraz Kamieńcu.

☞ Wymienione klasztory przynależały do różnych prowincji i kustodii; podyktowane było to zarówno czynnikami religijnymi, jak i politycznymi.

☞ Tak znaczny ruch fundacji klasztorów franciszkańskich zwłaszcza w XIII w. nie jest wyłącznie cechą ziem polskich. Nowe prowincje i kustodie franciszkańskie powstają w tymże okresie także na terenie dzisiejszych Niemiec, Czech oraz w Italii. Powstają, podobnie jak na ziemiach polskich, z fundacji możnych rodów bądź też na ich powstanie łoży tzw. fundator zbiorowy, czyli mieszczanie i duchowieństwo⁹.

☞ Należy zaznaczyć, że klasztory franciszkańskie na ziemiach polskich mogły powstawać dzięki protekcji ówczesnych możnowładców i rodzin królewskich oraz fundatorów-mieszczan. Na ziemiach polskich widocznym jest powiązanie franciszkanów z Piastami¹⁰. Klasztory lokowane były obrębem murów miejskich; wyróżniały je świątynie odznaczające się swoistym wyglądem i wystrojem¹¹. Różniły się od miejskich far nie tylko wyglądem, ale i odprawianymi w nich nabożeństwami.

☞ Bardzo szybko franciszkanie osiadli w polskich miastach stali się „duszpasterską konkurencją” dla kleru diecezjalnego. Częstotliwość nabożeństw, przystępne, bo w językach narodowych, a może nawet i w dialektach głoszone kazania, dalej przywilej sprawowania sakramentów w świątyniach klasztornych oraz możliwości pochówków w podziemiach lub w pobliżu świątyń franciszkańskich sprawiły, że bardzo szybko stały się one centrami życia duszpasterskiego. Przy klasztorach (a raczej przy świątyniach klasztornych) działały liczne bractwa z tercjarstwem na czele, zaś furty klasztorne były miejscem wsparcia ubogich, bezdomnych i potrzebujących.

☞ Praktykowane w doskonałej formie przez franciszkanów ubóstwo było kolejnym elementem przyciągających do ich wspólnot zarówno kandydatów do życia konwentalnego, jak i wspólnot tercjarskich. Sympatii mieszczan, mieszkańców podegrodzi i wsi okalających miasta do franciszkanów nie osłabiło powstawanie klasztorów dominikańskich czy domów kanonickich¹². Franciszkańska „*minoritas*” przysparzała klasztorom całkiem niemałe grono dobrodziejów. Swym fundatorom i dobrodziejom franciszkanie odwzajemniali się modlitwą, udziałem w rodzinnych uroczystościach, zapewnieniem po śmierci – jak wspomniano wyżej – miejsca w klasztornych kryptach i związanych z tym corocznych wspomnień daty śmierci, a nawet wpisania na stałe nazwiska fundatora do klasztornej księgi zmarłych. Było to nie lada wyróżnieniem zarówno dla współczesnych, jak i dla przyszłych pokoleń.

☞ Średniowieczni franciszkanie polscy byli ludźmi wykształconymi i reprezentowali różne środowiska pochodzenia. Franciszkanie, którzy osiedli na zie-

miach polskich lub też okresowo przebywali w polskich klasztorach kształcili się w renomowanych ówczesnych uczelniach, m.in. w Bolonii, Padwie, Oksfordzie, Pradze, a później także w Krakowie. Wielu kaznodziejów, książeńców spowiedników, biskupich teologów posiadało stopnie akademickie, byli uznanymi pisarzami i wykładowcami teologii oraz filozofii. Wystarczy wspomnieć, że w Krakowie w średniowieczu kilkunastu franciszkanów zostało powołanych na stanowiska miejscowych sufraganów. Oddzielne zagadnienie, które pośrednio związane jest z poruszonym tematem to prowadzona w XIV w. misja wschodnia powierzona przez możnowładców polskich właśnie franciszkanom. Klasztory w Krośnie, Przemyślu, Sanoku i Lwowie odegrały znaczącą rolę w kształtowaniu się łacińskiego katolicyzmu na wschodnich kresach (Ruś Czerwona, Litwa)¹³ systematycznie pozyskiwanych dla polskiego królestwa. W ekspansji, nie tylko religijnej, franciszkanie – obok dominikanów – odegrali znaczącą rolę.

☞ Nie należy zapominać, że – obok franciszkanów – w Polsce średniowiecznej funkcjonują franciszkańskie wspólnoty żeńskie. Z książeńców fundacji powstają klasztory w Grodzisku (potem w Krakowie), Starym Sączu, Zawichoście. Żeński klasztor w średniowieczu to nie tylko samoistny dom zakonny, to znaczący ośrodek życia zakonnego, niekiedy skryptorium i pracownia artystyczna (m.in. to tam powstają szaty i paramenty liturgiczne oraz obrazy), a przede wszystkim ośrodek wychowawczy, w którym pod czujnym okiem zakonnic wychowywane i kształcone są przyszłe żony królewskie i książeńce, córki możnowładców, potomkinie rodów rycerskich oraz córki mieszczzańskie¹⁴.

☞ W połowie XV w. w łonie wspólnoty franciszkańskiej rozwinął się reformistyczny nurt obserwancki (Bracia Mniejsi Regularnej Obserwacji), który był przeciwstawieniem się konwentalizmowi¹⁵. Obserwanci starali się powrócić do źródeł franciszkanizmu, nieskażonego przez papieskie dyspensy i ulgi oraz przywileje. Życie obserwantów cechowała surowsza interpretacja Reguły św. Franciszka, idea życia w małych wspólnotach, unikanie szerokiej działalności duszpasterskiej prowadzonej na wzór franciszkanów konwentalnych na rzecz oddawania się posłudze spowiedzi i kaznodziejstwa. Propagowali także zakładanie wspólnot tercjarskich, zwłaszcza żeńskich. Propagatorem tegoż ruchu na ziemiach polskich był Jan Kapistran, który jako legat papieski Mikołaja V przebywał w Niemczech i w Polsce. Wpierw we Wrocławiu, a potem w Krakowie¹⁶ pozyskał wielu zwolenników zarówno wśród samych franciszkanów, jak i osób duchownych oraz świeckich. Z jego inicjatywy, przy znacznym poparciu kard. Zbigniewa Oleśnickiego, powstał w 1453 r. pod Krakowem na Stradomiu obserwancki klasztor, a wezwanie świątyni wzniesionej obok (św. Bernardyn ze Sieny) dało początek popularnej nazwie wspólnoty¹⁷.

☞ Ruch obserwancki w środowisku franciszkanów znany był wówczas w całej Europie, jednak – można odważnie stwierdzić – swoje apogeum osiągnął w XV w. w Polsce. W przeciwieństwie do innych krajów polscy obserwanci (od początku swego istnienia aż po czasy współczesne nazywani bernardynami) zakładali własne klasztory. Obok wspomnianego na podkrakowskim Stradomiu założyli domy zakonne w Warszawie (1454)¹⁸, Poznaniu (1455), Kościanie (1455), Wschowie (1455)¹⁹, Kobylinie (1456), Tarnowie (1459), Lwowie (1460), Lublinie (1460), Przeworsku (1465), Kaliszu (1465), Kole (1466), Warcie (1468)²⁰, Łowiczu (1468), Radomiu (1468), Wilnie (1468), Kownie (1468), Opatowie (1468), Samborze (1474), Świętej Katarzynie (1477), Tykocinie (1479), Bydgoszczy (1480), Połocku (1498), Skępem (1498), Kazimierzu Biskupim (1514). Wymienione klasztory tworzyły polską wikarię (od 1517 prowincję), organizacyjnie podzieloną na 3 wikariaty. Końcem XV w. bernardyni liczyli na ziemiach polskich 22 klasztory z około 700 zakonnikami²¹.

☞ Wraz z tym niezwyklejnym rozwojem liczebnym klasztorów i rozwojem personalnym wzrastała obserwacja zakonna oraz kształtowały się nowe formy działalności duszpasterskiej. Przyczyniały się do tego liczne wizytacje kanoniczne prowadzone przez władze zakonne oraz wizytatorów zakonnych. Dodać należy, że bernardyni zorganizowali kilka wcale dobrych ośrodków naukowych, gdzie prowadzili studia zakonne. Był to Kraków, Poznań, Lwów i Wilno. Wykłady prowadzili absolwenci Akademii Krakowskiej. Wielu bernardynów zasłynęło jako pisarze ascetyczni, teologowie, kaznodzieje. O wysokim poziomie życia zakonnego może świadczyć fakt wyniesienia na ołtarze wielu bernardynów żyjących w XV i początkach XVI w. Wymienić należy św. Jana z Dukli, bł. Szymona z Lipnicy, bł. Władysława z Gielniowa²².

☞ W pierwszym wieku swego istnienia bernardyni wypracowali szereg specyficznych form dewocyjnych, tak charakterystycznych i dla współczesnej pobożności, zwłaszcza ludowej. Upowszechnili w kaznodziejstwie język polski, rozpropagowali liczne nabożeństwa paraliturgiczne (droga krzyżowa, procesje, pielgrzymki), szerzyli bractwa i nabożeństwa ku czci św. Michała Archanioła i św. Anny, układali kolędy i pieśni religijne w językach narodowych. Szczególnym rysem działalności polskich obserwantów było zakładanie żeńskich wspólnot tercjarskich, które z czasem przekształciły się w klauzurowe wspólnoty zakonne.

☞ Wielkie przeobrażenia w środowisku franciszkańskim nastąpiły w 1517 r. Monolit braci mniejszych podzielił się na dwie wspólnoty. Pomijając cały wątek franciszkański waśni o tzw. pierwszeństwo, wierność franciszkańskim ideałom, „większą” czy „mniejszą” prawdziwość i inne spory, zapewne nie zawsze godne „pokornych synów świętego Biedaczyny”, wystarczy stwierdzić, że

powstał Zakon Braci Mniejszych (*Ordo Fratrum Minorum*) i Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych (*Ordo Fratrum Minorum Conventualium*). Wyodrębnienie się dwóch zakonnych wspólnot z niezależnymi przełożonymi generalnymi potwierdził papież Leon X bullą *Ite et vos*. W chwili podziału konwentualni liczyli 34 prowincje z około 1200 klasztorami i około 30 tysiącami zakonników.

☞ Znaczny cios wspólnotom franciszkańskim, szczególnie na terenach, na których dominował język niemiecki, zadała reformacja. Ruch reformacyjny zniszczył wiele wspólnot, doprowadził do wewnętrznego rozkładu i znacznego obniżenia poziomu życia duchowego²³. Do tych problemów należy niejako dołożyć, co prawda obce dla środowiska polskich franciszkanów konwentualnych i bernardynów, spory o pierwszeństwo, dominację obserwantów nad konwentualnymi, liczne spory interpretacyjne co do Reguły św. Franciszka i współzależność przełożonych generalnych²⁴. Wśród polskich bernardynów w XVI i XVII w. zauważa się pewne ożywienie i podejmowanie prób wewnętrznego ożywienia. Jednym z jego przejawów była reforma kształcenia zakonników²⁵.

☞ Wykształcenie się dwóch odrębnych jednostek zakonnych w 1517 r. nie zakończyło wewnętrznych tarć, rozłamów i ruchów reformatorskich. W środowisku obserwantów wyłonili się – jako obserwanci ściślejszej obserwacji – m.in. w 1517 r. paschalisi i dyskalcenci oraz w 1528 – kapucyni, którzy – jako Zakon Braci Mniejszych Kapucynów – po długim okresie zależności od ministra generalnego franciszkanów konwentualnych stali się *de facto* w 1619 r. wspólnotą z własnym przełożonym generalnym. Grup reformatorskich w środowisku franciszkańskim było znacznie więcej.

☞ Zanim przejdziemy do prezentacji kapucynów, warto wspomnieć o jednej szczególnej grupie obserwantów ściślejszej obserwacji, jaką byli reformaci. Każda z grup posiadała znaczną autonomię, dzięki czemu klasztory mogły organizować się w prowincje zakonne w ramach wspólnot obserwanckich. Okresowo mieli własnych prokuratorów generalnych oraz sekretarzy i definitorów.

☞ Reformaci wyłonili się z grup reformatorskich jako wspólnota charakteryzująca się połączeniem apostołatu z kontemplacją. Ich początki sięgają drugiej dekady XVI w. W 1598 r. papież Klemens VIII przyznał reformatom, mimo nieprzychylnego stanowiska obserwantów, własnego prokuratora generalnego; wcześniej już wiele reformackich kustodii przekształciło się w zakonne prowincje. W 1624 r. papież Urban VIII poddał reformatów jurysdykcji obserwantów. Prawdopodobnie wynikało to z obawy tych ostatnich, by nie wyodrębnili się w odrębną wspólnotę zakonną. W 1680 r. reformaci mieli 34 prowincje z 600 klasztorami i około 11400 zakonnikami. W sto lat później – 38 prowincji, 808 klasztorów i 19 000 zakonników. W XIX w. ich liczba znacznie się zmniejszyła.

Reformaci posiadali własne ustawodawstwo (statuty), brali udział w kapitułach generalnych zakonu obserwantów i zajmowali wiele ważnych stanowisk. Wspólnota ta wydała wielu kandydatów na ołtarze. Reformaci – jako autonomiczna grupa w zakonie obserwantów – przetrwała do końca XIX w.²⁶ Pewne jednak zaszczości historyczne zwłaszcza związane z polityką kościelną zaborców sprawiły, że na ziemiach polskich reformaci (jako zakonnicy i jako prowincja zakonna) przetrwali niemal do czasów nam współczesnych.

☛ Na przestrzeni wieków reformaci²⁷ posiadali, nie licząc konwentu założonego w 1610 r. w Gliwicach, klasztory m.in.: w Zakliczynie (1622)²⁸, Miejskiej Górze (1622), Warszawie (1622/1623)²⁹, Osiecznej (1622/1623), Choczcu (1623?), Wieliczce (1623), Łąkach Bratiańskich (1623), Bieczu (1624)³⁰, Włocławku (1625)³¹, Krakowie (1625)³², Kazimierzu Dolnym (1627)³³, Łabiszynie (1627), Brzezianach (1627)³⁴, Solcu (1627), Przemyślu (1629)³⁵, Koninie (1629)³⁶, Wieluniu (1629), Lwowie (1630), Kaliszu (1631), Pakości (1631), Stopnicy (1633)³⁷, Rakowie (1641), Toruniu-Podgórzcu (1644), Koszycach (1647), Wejherowie (1647), Pułtusk (1648)³⁸, Lutomięsku (1650), Górze Świętej Anny (1655), Poznaniu (1657), Woźnikach (1660), Lublinie (1660)³⁹, Szczawinie (1661), Rawiczu (1663), Gdańsku (1666), Białej Podlaskiej (1667), Węgrowie (1668), Sandomierzu (1672)⁴⁰, Zamościu (1672), Szamotułach (1676), Kiszporku – ob. Dzierzgoniu (1678), Barcinie (1679), Pińczowie (1683)⁴¹, Miedniewicach (1686), Kętach (1699), Jarosławiu (1700)⁴², Rzeszowie (1709), Rawie Ruskiej (1725), Boćkach (1725), Sądowej Wiszni (1726), Chełmnie Lubelskim (1737)⁴³, Pilicy (1739)⁴⁴, Krzemieńcu (1744), Dederkałach (1748), Złoczowie (1748), Grudziądzu (1749), Siennicy (1750), Brodnicy (1751), Kryłowie (1753), Płocku (1755), Bukaczowcach (1757), Zarebach Kościelnych (1765) i Żorniszczach (1766). W okresie późniejszym pozyskano na stałe, bądź też okresowo klasztory w Żurominie (1778) – obiekt jezuicki, Jędrzejowie (1820) – klasztor pacyficki, Smolanach (1838), Rytwianach (1860) – obiekt pokamedulski. W okresie międzywojennym reformaci zorganizowali domy zakonne w Dursztynie (1933), Krakowie-Azorach (1938), a po II wojnie światowej w Gdańsku, Sierbowicach, Warszawie-Mokotowie. Okresowo też pracowali na Spiszu⁴⁵.

☛ W XVI i XVII w. wspólnoty obserwanckie oddały Kościołowi znaczne „usługi” w tzw. ruchu kontrreformacyjnym. Prowadzona przez nich działalność duszpasterska, zwłaszcza na polu kaznodziejskim, powstrzymywała rozwój luteranizmu i kalwinizmu w środowiskach małomiasteczkowych, co dokonywało się właśnie pod wpływem bernardynów i reformatów, pieśni w językach narodowych, pobożności maryjnej⁴⁶ skupiającej się przy licznych sanktuariach oraz pobożności pasyjnej (m.in. zakładanie Kalwarii), znacznie przyczyniło się do powstrzymania działalności

innowierców. Wielu bernardynów i reformatów w omawianym okresie poświęciło się pracy pisarskiej, apologetycznej i opracowywaniu dzieł historycznych⁴⁷. Podobnie i polscy franciszkanie podejmowali w omawianym okresie bardzo różnorodne działania zarówno duszpasterskie, jak i inne⁴⁸.

☛ W czasach nowożytnych powstało wiele nowych klasztorów franciszkańskich⁴⁹. Bernardyni pozyskali nowe klasztory m.in. w Kalwarii Zebrzydowskiej (po 1601?), a w późniejszych latach w Skepem⁵⁰, Górze Kalwarii, Cytowianach, Alwernii, Tarnowie, Wielkopolu, Brzeżanach, Orszy, Radecznicy, Ratowie, Samborze, Zbarażu, Lublinie, Łukowie, Józefowie nad Wisłą, Jeleńcu, Krystynopolu, Gwoźdźcu, Fradze, Dukli, Leszniowie, Wielkiej Woli, Kazanowie, Opatowie, Kobylce, W połowie XVII w. posiadali na terenie Rzeczypospolitej 80 klasztorów.

☛ W 1528 r. z środowiska obserwantów wyłoniła się wspólnota „braci kapturowych” – kapucynów. Skupieni początkowo przy Mateuszu z Bascio byli obserwanci, a w mniejszym stopniu konwentualni, bardzo szybko znaleźli uznanie wśród najuboższych warstw społecznych oraz możnych władców włoskich, a przez nich w środowisku Stolicy Apostolskiej. Mimo represji (m.in. łapanie, przetrzymywanie w więzieniu, obkładanie karami kościelnymi), wspólnota bardzo szybko rozwijała się liczebnie. Jednym z powodów wzrostu personalnego był powrót do źródeł franciszkanizmu, przyjmowanie bez dyspens i ulg Reguły św. Franciszka, akcentowanie modlitwy wspólnotowej, kontemplacji i radykalne ubóstwo. Początkowo wydawało się, że „ruch kapucyński” jest tylko jedną z form *rinascimento*, który trwał nieprzerwanie wśród obserwantów od połowy XV w. Mimo sprzeciwu obserwantów, kolejni papieże potwierdzali nie tylko funkcjonowanie nowej wspólnoty, ale zgodzili się, by kierował nią wikariusz generalny podległy bezpośrednio ministrowi generalnemu franciszkanów konwentualnych. Dodać należy, że szybko kapucyni stał się ulubieńcami i – co brzmi paradoksalnie – prawdziwymi synami św. Franciszka dla mieszkańców Italii. Jak żaden inny zakon pielęgnowali chorych podczas morowego powietrza, opiekowali się ubogimi, bez wynagrodzenia udzielali posług religijnych i jako wędrowni kaznodzieje przemierzali omijane przez duchownych małe włoskie miejscowości. Dzięki pracy charytatywnej i bezinteresownemu duszpasterstwu zyskali sobie trwałe miejsce we włoskiej codzienności⁵¹.

☛ Do Polski kapucyni, mimo wielu wcześniejszych prób osiedlenia się i zabiegów dyplomatycznych prowadzonych przez Wazów i ich następców, dotarli dopiero w 1683 r. Szybko „zadomowili się” w polskim środowisku⁵². Pierwszy klasztor, mimo papieskiego dokumentu, który zezwalał im na założenie konwentu w „mieście Krakowie oraz w miasteczku Warszawie położonym w diecezji poznańskiej”, powstał z fundacji króla

Jana III Sobieskiego w Warszawie (1863)⁵³. Kolejne fundacje, w większości powstałe ze szkodroblowości magnaterii, wzniesiono w Krakowie (1695)⁵⁴, Lwowie (1708), Lublinie (1721)⁵⁵, Lubartowie (1736)⁵⁶, Sędziszowie Małopolskim (1739), Olesku (1739), Rozwadowie (1741), Mariampolu (1742), Winnicy (1744)⁵⁷, Zbrzyziu (1744), Ostrogu (1747)⁵⁸, Rywałdzie (1747), Uściługu (1747)⁵⁹, Konstantynowie Starym (1750)⁶⁰, Dunajowcach (1751)⁶¹, Krośnie (1753)⁶², Kutkorzu (1753), Lubieszowie (1756)⁶³, Zakrocymiu (1756), Bliznem (1760)⁶⁴, Włodzimierzu Wołyńskim (1760)⁶⁵, Nowym Mieście nad Pilicą (1762), Chodorkowie (1763)⁶⁶, Łomży (1763), Kunie (1773)⁶⁷, Brusilowie (1781)⁶⁸ i Jurewiczach (1781). W XIX w. założono placówkę w Łądzie (1850)⁶⁹ – w klasztorze pocysterskim, a w XX w. założono nowe domy zakonne w Zamarstynowie (1903)⁷⁰, Drohobyczu (1934)⁷¹, Olszanicy (1938)⁷². Po drugiej wojnie światowej kapucyni zorganizowali kilkadziesiąt domów zakonnych i placówek duszpasterskich na Ziemiach Zachodnich i Północnych, z których częściowo – z upływem czasu i wzrostem liczby kapłanów zakonnych – zrezygnowali⁷³. Współcześnie kapucyni pracują na Ziemiach Zachodnich i Północnych w Gdańsku, Wałczu, Pile, Wrocławiu⁷⁴, Nowej Soli, Wołczynie i Bytomiu; ponadto posiadają domy zakonne w Częstochowie i Kielcach, okresowo w Grodkowicach oraz Zagórzcu.

☛ Kapucyni, obok bernardynów i reformatów⁷⁵ oraz franciszkanów konwentualnych, tworzyli oddany Kościołowi front pracy duszpasterskiej, szczególnie oddając się działalności kaznodziejskiej i pracy w konfesjonale⁷⁶. Wspomnieć tutaj należy, że szczególnie w okresie przedrozbiorowym, bernardyni zapisali bardzo chlubną kartę w działalności duszpasterskiej na wschodnich kresach. Swą „ofertę” duszpasterską poszerzyli o prowadzenie parafii⁷⁷ oraz szkół na poziomie podstawowym⁷⁸.

☛ Swoistą tragedią dla wspólnot franciszkańskich był czas zaborów⁷⁹. Prusacy, Moskale oraz Austriacy nie tylko w pierwszych latach rozbiorowych, ale – jak to było w przypadku zaboru rosyjskiego – także w późniejszych latach przeprowadzili szereg kasat wspólnot franciszkańskich⁸⁰. Wszystkie były zaplanowane, skrzętnie przygotowane i perfekcyjnie przeprowadzone. Wiele z nich było represjami za udział w Powstaniu Styczniowym⁸¹. Kasaty klasztorów znaczyły pozbawienie wiernych prężnych ośrodków duszpasterskich, zniszczenie klasztoru jako ośrodka oddziaływania kulturowego i narodowego. Nie trzeba wyjaśniać, że majątek skasowanych obiektów tylko pozornie zasilał kasy funduszu religijnego. Cenniejsze obiekty ruchome, precjoza, w tym także liturgiczne, często trafiały w prywatne ręce⁸².

☛ Represje wobec wspólnot zakonnych – nie tylko wobec franciszkańskich – nie kończyły się na likwidacji klasztoru⁸³. Wachlarz represji, jakimi

władze państw zaborczych doświadczyły zakonników i siostry zakonne jest obszerny. Przykładem niech będzie uzależnienie działalności konwentów od decyzji władzy biskupiej, co łamało przywilej ezempcji, wyznaczanie przez czynnik świecki lub nawet władzę duchowną szczebla dekanalnego przełożonych klasztornych, wysyłanie zakonników do pracy duszpasterskiej do niedochodowych i często deprawujących moralnie parafii, przejmowanie świątyń klasztornych na parafialne, ograniczanie liczby zakonników w klasztorach przy całkowitym okresowo zakazie przyjmowania kandydatów i zamykanie nowicjatów, stworzenie *studium generale* we Lwowie, gdzie zakonnicy-studenci teologii mieli kształcić się pod kierunkiem „sprawdzonych” (oczywiście przez władzę zaborczą) wykładowców. Oto tylko niektóre przykłady⁸⁴.

☛ Nie było to dla wspólnot franciszkańskich nowe doświadczenie. Podobnie przecież było w okresie rewolucji francuskiej i w latach panowania cesarza Napoleona Bonapartego we Francji i w północnej Italii. Nie mniejszą gorliwością w likwidacji „niepotrzebnych” klasztorów odznaczały się w początkach XIX w. rządy Sycylii i Królestwa Neapolu⁸⁵.

☛ Jednym z ważniejszych problemów życia zakonnego w krajach poddanych doświadczeniom józefińskim było wyznaczenie dla poszczególnych zakonników kongruy wypłacanej im „na rękę” z kasy państwowej. Jak się z czasem okazało, doprowadziło to do daleko posuniętego indywidualizmu i zatury „komunizmu” – czyli wspólnoty majątkowej – wśród wielu franciszkanów konwentualnych i kapucynów.

☛ Mimo wspomnianych represji i działalności władz zaborczych zmierzających do całkowitego wyrugowania życia zakonnego z terenów zajętych jak i świadomości mieszkańców, następowały „niezrozumiałe” formy ożywienia pracy duszpasterskiej i działalności zakonników. Wystarczy wspomnieć m.in. założyciela ok. 26 ukrytych zgromadzeń zakonnych bł. Honorata Koźmińskiego OFMCap. z terenu zaboru rosyjskiego⁸⁶, czy wybitnego propagatora tercjarstwa i założyciela pierwszego czasopisma dla tercjarzy „Echo Trzeciego Zakonu” o. Leona Dolińskiego OFMCap. z Krakowa⁸⁷. Oczywiście nazwiska te nie wyczerpują listy wielu innych zasłużonych zakonników.

☛ Dla pełnego obrazu życia franciszkańskiego w okresie niewoli narodowej należy wspomnieć o niezwykłym zaangażowaniu patriotycznym zwłaszcza kapucynów⁸⁸ i bernardynów⁸⁹. Cena, którą przyszło im zapłacić, była znaczna. Moskale, stosując niezwykle często zasadę odpowiedzialności zbiorowej, w wyniku represji po Powstaniu Styczniowym zlikwidowali szereg klasztorów bernardyńskich, reformackich, franciszkanów konwentualnych i kapucyńskich. Represjom poddano przynajmniej 114 bernardynów, 117 reformatów, 44 franciszkanów konwentualnych, 62 kapucynów, w tym 2 skazano na karę śmierci za pełnienie

posługi duszpasterskiej wśród powstańców⁹⁰. Większość z represjonowanych zesłano na Syberię, część z nich nigdy nie powróciła na ziemię ojczystą. Wielu zakonników ze wspomnianych wspólnot relegowano z terenu Królestwa poza jego granice⁹¹.

☛ Odrodzenie ducha franciszkańskiego w Europie nastąpiło w początkach XX w.⁹² Składało się na to wiele czynników. Jednym z nich było zespolenie wspólnot obserwanckich przez papieża Leona XIII. Ruch reformistyczny, który dokonał się w środowisku franciszkanów konwentalnych⁹³ oraz odrodzenie zakonne propagowane przez jednego z najwybitniejszych generałów zakonnych kapucynów o. Bernarda z Andermatt. Odrodzenie na ziemiach polskich nastąpiło po ustaniu działań wojennych I wojny światowej. Poszczególne gałęzie franciszkańskie, mimo że zdziesiątkowane w okresie niewoli narodowej, podjęły próbę reaktywowania życia zakonnego w skasowanych wcześniej klasztorach, zorganizowały własne studia filozoficzno-teologiczne oraz niższe seminaria. Stopniowo odbudowano kadre wychowawców i wykładowców. Niemal wszystkie wspólnoty podjęły działalność misyjną, a kapucyni bardzo mocno zaangażowali się w działalność neounijną na Polesiu i Wołyniu. Bernardyni z wielkim powodzeniem prowadzili od 1932 r. misje na Sachalinie, kierując tamtejszą prefekturą apostolską. Nastąpiły też liczne przeobrażenia administracyjno-organizacyjne, reaktywując zniesione lub zawieszane prowincje zakonne⁹⁴. Nie można w tym miejscu nie wspomnieć o działalności św. Maksymiliana M. Kolbe, zwłaszcza założonych przez niego w Polsce i w Japonii ośrodkach dedykowanych Niepokalanej.

☛ Rozwijające się wspólnoty franciszkańskie otrzymały kolejny cios w chwili wybuchu II wojny światowej. Ziemie polskie zostały podzielone nową granicą zgodną z układem Ribbentrop-Mołotow. Niemal w tym samym miejscu ustalono kilka lat później granicę państwową. Wielu zakonników poniosło śmierć męczeńską z rąk niemieckich nazistów⁹⁵. Znaczące klasztory franciszkańskie znalazły się na wschód od Bugu i Sanu. Stopniowo, w 1945 oraz 1946 r., znaczna większość franciszkanów⁹⁶, bernardynów, reformatów i kapucynów⁹⁷ opuściła wschodnie klasztory⁹⁸. Wraz z okoliczną ludnością zostali deportowani na Ziemię Zachodnie i Północne, gdzie z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem oddawali się pracy duszpasterskiej. Z czasem funkcje administratorów parafii przekazali kapłanom diecezjalnym. Nie należy zapominać o wielkiej daninie krwi polskich franciszkanów w okresie II wojny światowej. Ich męczeńska droga, często zakończona śmiercią, wiodła przez niemieckie katownie, obozy koncentracyjne, łapanki uliczne, komory gazowe, sowieckie łagry, wywózkę na Syberię, więzienia...

☛ W okresie PRL-u wielu zakonników z franciszkańskich gałęzi zakonnych było represjono-

wanych za aktywną działalność duszpasterską i nieugiętą postawę patriotyczną⁹⁹. Na porządku dziennym były kary administracyjne, grzywny pieniężne, areszty i wyroki sądowe¹⁰⁰. Przeprowadzono likwidację niższych seminariów zakonnych, znacznie utrudniano działalność wyższych seminariów¹⁰¹. Zakonników oskarżano za sprzeciwianie się kolektywizacji wsi, zakładanie kołchozów, popieranie zbrojnego podziemia, współpracę z Armią Krajową i Zrzeszeniem Wolność i Niezawisłość, głoszenie wywrotowych haseł, krytykę polityki Związku Sowieckiego, kolaborację z mocarstwami zachodnimi i Watykanem!

☛ Tak wielkich represji ze stron nazistów i komunistów doświadczyli przede wszystkim franciszkanie z terenu byłego bloku sowieckiego. Podobnie jak Polacy cierpieli obserwanci z terenu NRD, duchowi synowie św. Franciszka z Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii. Doświadczenia te obce były mieszkańcom państw kapitalistycznych.

☛ Osiem wieków obecności franciszkanów – różnej proveniencji – na ziemiach polskich charakteryzowała bardzo bogata działalność duszpasterska, kulturalna, społeczna i patriotyczna. Dali się poznać jako teologowie, kaznodzieje, spowiednicy, mężowie uczeni. Chlubnie zapisali się w dziejach Kościoła katolickiego w Polsce. Odznaczeni gorliwością i pobożnością – co wielu doprowadziło do chwały ołtarzy. Należy mieć nadzieję, że i w przyszłości wszyscy bracia mniejsi będą chlubą Kościoła i swej Ojczyzny.

Przypisy:

- ¹ Bibliografia zagadnienia jest bardzo obszerna. Zainteresowanych odsyłam do podanych w przypisach publikacji – tamże znajduje się bibliografia. Ponadto polecam opracowaną przez o. Rolanda Prejsa OFM Cap *Polską bibliografię franciszkańską* (t. 1: 1989–1991; t. 2: 1992–1994; t. 3: 1995–1996; t. 4: 1997–1998; t. 5: 1999; t. 6: 2000; t. 7: 2001). O ruchu franciszkańskim zob. I. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*, Kraków 1998, zaś o historii kapucynów – J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów w Polsce*, Kraków 2004. Zob. ponadto: M. Daniluk, A. Wiśniowski, H.E. Wyczawski, *Bibliografia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, kol. 512-515.
- ² Więcej na ten temat A. Wikowska, *Przemiany XIII wieku (1198–1320)*, [w:] *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian*. 666–1979, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 89-114. W tejże publikacji szereg wzmianek o działalności franciszkanów. O początkach franciszkanów zob. M. Daniluk, *Franciszkanie. W Polsce. Do 1517 r.*, [w:] *Encyklopedia katolicka...*, t. 5, kol. 494-496 (tamże bibliografia).
- ³ Por. *Średniowiecze. Encyklopedia popularna*, oprac. H.R. Loyn, Warszawa 1996, s. 103-105.
- ⁴ Na temat polskich franciszkanów zob. K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, Kraków 1938.

- O średniowiecznych zakonach – A. Witkowska, *Przemiany XIII wieku*, [w:] *Chrześcijaństwo w Polsce*, Lublin 1981, s. 66-72; E. Wiśniowski, *Bilans średniowiecza*, [w:] tamże, s. 95-100; w tejże publikacji szereg cennych informacji o polskim środowisku franciszkańskim.
- ⁵ W 1257 r. przeniesiony do Zawichostu.
- ⁶ W 1288 r. przeniesiony do Radomska.
- ⁷ Zob. [Kawczyński S.] Kastaczyński, *Klasztor OO. Franciszkanów w Dobrzyniu nad Wisłą. Studium monograficzne na podstawie akt klasztornych*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 13 (1918), s. 45-49, 70-78, 119-126, 154-160.
- ⁸ Obszernie na temat konwentu franciszkanów w Krośnie zob. *Kościół i klasztor franciszkański w Krośnie. Przeszłość oraz dziedzictwo kulturowe*, Krosno 1998.
- ⁹ Zob. J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 1, Kraków 1983, s. 13-108.
- ¹⁰ O silnym związku rodów piastowskich z franciszkanami i klaryskami świadczy ponad 60 pochówków, które miały miejsce w kościołach i kryptach tychże wspólnot – por. M. Daniluk, *Franciszkanie w Polsce. Do 1517*, [w:] *Encyklopedia katolicka...*, t. 5, kol. 495.
- ¹¹ Owa odmienność cechowała architekturę świątyń franciszkańskich po XVIII w. Przykładem niech będą świątynie bernardyńskie, reformackie i oczywiście kapucyńskie.
- ¹² Proces lokowania konkurencyjnych wspólnot w miejscowościach, w których istniały już klasztory franciszkańskie był – przynajmniej na ziemiach polskich, a osobliwie w Małopolsce – czymś naturalnym. Niekiedy pojawiały się w tych samych miastach klasztory różnych gałęzi franciszkańskich. Przykładem niech będzie Kraków z przyległymi terenami dziś stanowiącymi jedno miasto oraz Krosno (franciszkanie, kapucyni i jezuici), Lwów (dominikanie, jezuici, franciszkanie, bernardyni, reformaci, kapucyni oraz wiele innych zgromadzeń zakonnych), Przemyśl (franciszkanie, reformaci).
- ¹³ Na Litwie franciszkanie pojawili się w okresie panowania Giedymina (1316–1341). Posiadali znaczne wpływy zarówno na dworze książęcym, jak i wśród tamtejszych możnowładców, co pozwoliło im założenie kilku znaczących klasztorów (Wilno, Oszmiany, Lida, Kowno, Drohiczyn, Pińsk).
- ¹⁴ O rozwoju Kościoła na przełomie XIV i XV w. zob. T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony I Litwy za panowania Władysława II Jagiełły (1386–1434)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983.
- ¹⁵ Cechowało go zakładanie dużych klasztorów z wielkimi świątyniami, w których prowadzono duszpasterstwo zbliżone do parafialnego, udzielano sakramentów i prowadzono liczne bractwa i wspólnoty tercjarские.
- ¹⁶ Pokutne kazania, które Jan z Kapistranu głosił na krakowskim rynku – co upamiętnia niewielki jego wizerunek na rogu ul. Świętej Anny i ul. Wiślniej – przysporzyły Zakonowi wielu kandydatów. Jak głosi zakonna bernardyńska tradycja bernardynami zostało wówczas około 130 studentów i wykładowców Akademii Krakowskiej.
- ¹⁷ Na temat bernardynów, ich początków i działalności istnieje obszerna literatura. Do kluczowych publikacji należą m.in. opracowania K. Kantaka (*Bernardyni polscy*, t. 2, Lwów 1933), H.E. Wyczawskiego (*Bernardyni polscy*, t. 3, Kalwaria Zebrzydowska 1992).
- ¹⁸ W. F. Murawiec, *Bernardyni warszawscy. Dzieje klasztoru św. Anny w Warszawie 1454–1864*, Kraków 1973.
- ¹⁹ Spalony przez luteran w 1558 bernardyni odżył i odbudowali w 1629 r.
- ²⁰ Zob. I. Rusecki, *Kościół i klasztor Ojców Bernardynów w Warce – miejscu kultu o. Rafała z Proszowic*, [Kalwaria Zebrzydowska] 1998.
- ²¹ O klasztorach bernardyńskich zob. w publikacji zbiorowej pod red. H.E. Wyczawskiego (*Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, Kalwaria Zebrzydowska 1985). O Polakach w Komisariacie Ziemi Świętej zob. A.J. Szejnke, *Polscy Bracia Mniejsi w służbie Ziemi Świętej (1342–1995)*, „Studia Franciszkańskie” 9 (1998), s. 155-357.
- ²² Zob. H.E. Wyczawski, *Bernardyni*, [w:] *Encyklopedia katolicka...*, t. 5, kol. 496-497.
- ²³ Por. J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, Warszawa 1995, s. 45-48.
- ²⁴ Papież Pius V w 1566 r. zaakceptował dla przełożonego generalnego franciszkanów konwentualnych tytuł magistra (ministra). Tym samym zakończył się spór o zależność konwentualnych od obserwantów.
- ²⁵ Więcej na ten temat zob. F.W. Murawiec, *Studia i zasady formacji w Zakonie Braci Mniejszych w Polsce po Soborze Trydenckim*, [w:] W. Murawiec, S. Piech, *Z dziejów formacji i kształcenia duchowieństwa katolickiego w Polsce*, Kraków 1990, s. 7-71.
- ²⁶ O przeprowadzonym przez Leona XIII zjednoczeniu odłamów braci mniejszych w 1897 r. zob. A.J. Szejnke, *Recepcja i realizacja Konstytucji apostolskiej „Felicitate quadam” Leona XIII w Polsce*, [w:] *Zjednoczenie Zakonu Braci Mniejszych w 1897 r. Geneza – przebieg – konsekwencje*, red. A.J. Szejnke, A.S. Warot, K.R. Prokop, Poznań 2001, s. 168-209.
- ²⁷ Życie i działalność reformatów wystarczająco przedstawiono w *Encyklopedii katolickiej* (t. 5, kol. 501 nn).
- ²⁸ J. Pasiecznik, *Kościół i klasztor Franciszkanów w Zakliczynie nad Dunajcem*, Kraków 1992.
- ²⁹ A. J. Szejnke, *Kościół świętego Antoniego i klasztor Franciszkanów-Reformatów w Warszawie 1623–1987*, Kraków 1990.
- ³⁰ J. Pasiecznik, *Kościół i klasztor Franciszkanów-Reformatów w Bieczu (1624–1982)*, Kraków 1984.

- ³¹ Reaktywowany w 1919 r. po likwidacji przez zaborców – zob. A.J. Szeinke, *Kościół Wszystkich Świętych i klasztor Franciszkanów-Reformatów we Włocławku 1625–1997*, Włocławek 1998.
- ³² J. Pasiecznik, *Kościół i klasztor Franciszkanów w Krakowie*, Kraków 1978.
- ³³ Klasztor zniesiony przez władze rosyjskie został powtórnie przejęty przez reformatów w 1928 r. – zob. A. Sroka, *Sanktuarium maryjne Franciszkanów-Reformatów w Kazimierzu nad Wisłą*, Kazimierz 1999.
- ³⁴ Reaktywowany w 1921 r.
- ³⁵ A. Sroka, *Franciszkański kościół św. Antoniego w Przemyślu*, Jarosław–Przemyśl 1992.
- ³⁶ Zniesiony przez zaborców został na nowo zasiedlony przez reformatów w 1919 r.
- ³⁷ Reaktywowany w 1916 r. po zniesieniu przez władze rosyjskie.
- ³⁸ Zniesiony przez zaborców został reaktywowany w 1807 r.
- ³⁹ Skasowany w 1820 r.
- ⁴⁰ Z. Kalinowski, *Kościół św. Józefa w Sandomierzu*, cz. 2: *Działalność duszpasterska reformatów sandomierskich i dzieje kościoła od kasaty klasztoru w r. 1864*, „Studia Sandomierskie” 4 (1983–1984), s. 311–325.
- ⁴¹ Klasztor zniesiony przez władze rosyjskie został powtórnie przejęty przez reformatów w 1928 r.
- ⁴² W 1700 r., w chwili osiedlenia się w Jarosławiu, było 45 klasztorów zorganizowanych w dwie prowincje; liczyły 740 zakonników.
- ⁴³ Klasztor zniesiony przez władze rosyjskie został na nowo zasiedlony przez reformatów w 1933 r.
- ⁴⁴ Skasowany w okresie rozbiorów klasztor reaktywowano w 1915 r. – zob. H. Błażkiewicz, *Franciszkanie w Pilicy 1745–1995*, Kraków 1995.
- ⁴⁵ Zob. A. Wiśniowski, *Reformaci*, [w:] *Encyklopedia katolicka...*, t. 5, kol. 503–505, k. 512–515 (podstawowa bibliografia).
- ⁴⁶ Bernardyni opiekowali się wieloma sanktuariami maryjnymi, m.in. z koronowanymi wizerunkami: w Sokalu (1724), Leżajsku (1752), Skępem (1755), Rzeszowie (1763), Kalwarii Zebrzydowskiej (1887). O sanktuariach w omawianym okresie zob. J. Marecki, *Sanktuaria zakonne na ziemiach polskich na przełomie XVII i XVIII wieku*, [w:] *Kultura intelektualna w zakonach polskich w XVII i XVIII wieku*, red. M. Łobozek, Kraków 2006, s. 25–56.
- ⁴⁷ Wystarczy przypomnieć reformatę L. Waddinga (zm. 1657) – teologa i historyka działającego w Irlandii.
- ⁴⁸ Por. H. Gapski, *Zakony franciszkańskie w Polsce nowożytnej XVI–XVIII wieku. Zarys porównawczy*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Niepokalanów 1998, s. 11–46.
- ⁴⁹ Na temat przyczyn powstawania nowych klasztorów w XVII i XVIII w. oraz ich fundatorów zob. M. Sobieraj, *Fundatorzy klasztorów franciszkańskich w Rzeczypospolitej XVII–XVIII wieku*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, cz. 1, Niepokalanów 1998, s. 97–243.
- ⁵⁰ H. E. Wyczawski, *Sanktuarium Matki Boskiej w Skępem*, „Studia Płockie” 13 (1985), s. 149–161.
- ⁵¹ Do czasów współczesnych, zwłaszcza w północnych Włoszech, podobnie jak w Chorwacji czy w niektórych kantonach szwajcarskich zwłaszcza kapucyńscy kwestarze cieszą się szczególną estymą w społeczeństwie. Szacunek do członków Zakonu Kapucynów wiele miejscowości wyraża m.in. nie pobieraniem opłat za przejazd w środkach komunikacji miejskiej oraz wspieraniem prowadzonych przez Zakon dzieł charytatywnych.
- ⁵² Por. M.J. Cygan, *Starania Zygmunta III Wazy o sprowadzenie zakonu kapucynów do Polski (1617–1627)*, „Studia Franciszkańskie” (1988), s. 221–237; *Pierwsze wieki obecności kapucynów w Polsce*, [w:] „Z ziemi włoskiej do polskiej...”. *Przybycie i zakorzenienie Zakonu Kapucynów w Polsce*, red. A. Derdziuk, Lublin 2006, s. 15–80.
- ⁵³ Klasztor skasowano za popieranie Powstania Styczniowego; reaktywowany po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.
- ⁵⁴ Zob. J. Marecki, *Kościół i klasztor Kapucynów w Krakowie. Przewodnik*, Kraków 1995; *300 lat klasztoru kapucynów w Krakowie. 1695–1995. Księga pamiątkowa*, red. J. Marecki, Kraków 1997.
- ⁵⁵ Klasztor skasowano w 1864 r. O działalności kapucynów lubelskich zob. M. Budziarek, *Kapucyni w Lublinie. dzieje klasztoru w latach 1721–1864*, Warszawa–Lublin 1996.
- ⁵⁶ Kasata klasztoru w 1864 r. była wynikiem represji popowstaniowych. Na nowo kapucyni powrócili do Lubartowa w okresie międzywojennym.
- ⁵⁷ Klasztor skasowano po Powstaniu Styczniowym; reaktywowano w latach 90. XX w. – zob. *Вінницький капуцинський монастир*, Вінниця 1995; J. Marecki, *Najstarszy z zachowanych inwentarzy klasztoru kapucynów w Winnicy*, w: *Pasterz i twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana Księdzu Biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi diecezji w Kamieńcu Podolskim*, pod red. J. Wołczańskiego, Kraków–Kamieniec Podolski 2001, s. 91–111.
- ⁵⁸ Rewindykowany po kasacji rosyjskiej (za popieranie Powstania Listopadowego) w 1939 r.
- ⁵⁹ Skasowany wskutek represji po Powstaniu Listopadowym.
- ⁶⁰ Klasztor skasowano po Powstaniu Styczniowym; reaktywowano w latach dziewięćdziesiątych XX w.
- ⁶¹ Skasowany wskutek represji po Powstaniu Listopadowym.
- ⁶² Zob. *Kronika klasztoru Kapucynów w Krośnie. Tom I. 1753–1828*, oprac. J. Marecki, Kraków 2003.
- ⁶³ Skasowany wskutek represji po Powstaniu Listopadowym; rewindykowany w okresie międzywojennym na potrzeby neounii.

- ⁶⁴ Zob. J. Marecki, *Góra św. Michała*. „Wzlot Seraficki” 2 (1982), s. 51-60.
- ⁶⁵ Skasowany wskutek represji po Powstaniu Listopadowym.
- ⁶⁶ Klasztor skasowano po Powstaniu Styczniowym.
- ⁶⁷ Skasowany wskutek represji po Powstaniu Listopadowym.
- ⁶⁸ Klasztor skasowano po Powstaniu Styczniowym.
- ⁶⁹ Zob. M. Dziuba, *Kapucyni w Łądzie nad Wartą (1850–1864)*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 4, cz. 1, Lublin 1987, s. 211-270.
- ⁷⁰ Zob. J. Marecki, *Konwent kapucynów we Lwowie-Zamarstynowie (1903–1946)*. „Folia Historica Cracoviensia” . T. 3: Kraków 1996, s. 171-215.
- ⁷¹ Zob. *Kronika klasztoru OO. Kapucynów w Drohobyczu*, oprac. J. Marecki, Wrocław 1996
- ⁷² Zob. J. Marecki, *Olszanica*. „Wzlot Seraficki” 2 (1982), s. 3-18.
- ⁷³ Więcej na temat działalności kapucynów zob. R. Prejs, *Kapucyni*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 735-740 (tamże bibliografia); J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów w okresie II Rzeczypospolitej*, Kraków 2000; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów w Polsce*, Kraków 2004.
- ⁷⁴ *Kronika Hospicjum OO. Kapucynów we Wrocławiu. 1947–1955 (cz. 1)*, oprac. J. Marecki, „Głos Parafian” (wyd. Wrocław) 14(1997) s. 5-6; (cz. 2), 15 (1997), s. 5-6; (cz. 3), 16 (1997), s. 5-6; (cz. 4), 17 (1997), s. 5-6; (cz. 5). 1(1998) s. 5-9; (cz. 6) 2 (1998), s. 5-8.
- ⁷⁵ M.in. reformaci oddali znaczne usługi – nie tylko duszpasterskie – Polonii amerykańskiej. Więcej na ten temat zob. G. Wiśniowski, *Polscy franciszkanie-reformaci na ziemi amerykańskiej* [w:] *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, red. J. Bar, cz. 3, Warszawa 1978, s. 187-186. Podobną działalność prowadzili franciszkanie konwentualni – zob. A. Zwiercan, *Działalność franciszkanów wśród Polonii 1772–1976*, „Studia Polonijne” 3 (1979), s. 87-201. Działalność kapucynów wśród Polonii była sporadyczna; w latach 1901–1906 w Brazylii pracował o. Honorat Jedliński, a na terenie USA i Kanady kilku kapucynów, którzy z czasem opuścili Zakon.
- ⁷⁶ Więcej na temat działalności duszpasterskiej franciszkanów w XVIII w. zob. J. Flaga, *Działalność duszpasterska zakonów franciszkańskich na ziemiach Rzeczypospolitej w trzeciej ćwierci XVIII wieku (w świetle ankiety zakonnej nuncjusza Giuseppe Garampiego z lat 1773–1774)*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, cz. 1, Niepokalanów 1998, s. 339-384; Tenże, *Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVIII w. 1767–1772*, Lublin 1986. O działalności kapucynów w XIX w. zob. F.J. Duchniewski, *Polska prowincja kapucynów w XIX wieku (1795–1864)* [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 4, cz. 1, Lublin 1987, s. 5-209.
- ⁷⁷ Gwoli sprawiedliwości dodać trzeba, iż na terenie archidiecezji lwowskiej zarówno w okresie przedrozbiorowym jak i po 1795 r. parafie prowadzili także reformaci, franciszkanie konwentualni oraz kapucyni.
- ⁷⁸ Zob. H. Błazkiewicz, *Szkołnictwo w Małopolskiej Prowincji Reformatów w końcu XVIII i w XIX w. (do 1864 r.)*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 3, Niepokalanów 1996, s. 57-84.
- ⁷⁹ Więcej na ten temat zob. P. P. Gach, *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773–1914*, Lublin 1999; zob. także W. Urban, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nowym tysiącleciem (1815–1965)*, Rzym 1966.
- ⁸⁰ Por. P. P. Gach, *Kasata zakonów na Śląsku Pruskim w latach 1810–1811*, „Rocznik Historyczny” 26 (1978), z. 2, s. 233-248; tenże, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984.
- ⁸¹ Zob. A. Petrani, *Kasata domów zakonnych w Warszawie w 1864 roku w świetle źródeł rosyjskich*, „Prawo Kanoniczne” 15 (1972), nr 1-2, s. 267-275.
- ⁸² Więcej na temat represji zaborców wobec wspólnot zakonnych zob. E. Jabłońska-Depuła, *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1983.
- ⁸³ O losach zakonników franciszkańskich po kasacie popowstaniowej zob. R. Prejs, *Zakonnicy franciszkańscy Królestwa Polskiego po kasacie 1864 r. Dzieje – postawy*, Warszawa 2003 (tamże obszerna bibliografia dotycząca zagadnienia).
- ⁸⁴ Doskonałe studium na temat życia i działalności bernardynów w okresie rozbiorów napisał o. Hieromin E. (*Bernardyni polscy*, t. 3: 1772–1946, Kalwaria Zebrzydowska 1992), które jest kontynuacją dzieła K. Kantaka.
- ⁸⁵ Szerzej na ten temat: P.P. Gach, *Kasaty zakonów w Europie pod koniec XVIII wieku*, [w:] *Z badań nad dziejami zakonów i stosunków wyznaniowych na ziemiach polskich*, Lublin 1984.
- ⁸⁶ Literatura dotycząca bł. Honorata zob. *Polska bibliografia franciszkańska za lata 1989–1991*, oprac. R. Prejs, Poznań 1998, s. 47-51.
- ⁸⁷ Na temat ich działalności istnieje bardzo obszerna literatura, wystarczy więc czytelnika odesłać do J. L. Gadacza (*Słownik polskich kapucynów*, t. 1-2, Wrocław 1985–1986).
- ⁸⁸ Por. J. Marecki, *Tradycje Konfederacji Barskiej w krakowskim klasztorze kapucynów*. „Analecta Cracoviensia” T. 18, s. 511-525.
- ⁸⁹ Por. A. Mazurek, *Kasata zakonu Bernardynów w zaborze pruskim*, [w:] *Studia z historii Kościoła w Polsce*, red. H. E. Wyczawski, t. 1, Warszawa 1972, s. 435-529.
- ⁹⁰ Więcej na ten temat zob. E. Jabłońska-Depuła, J. Gawrysiakowa, *Materiały do zaangażowania patriotycznego zakonów męskich w Królestwie Polskim w latach 1861–1864*, [w:] *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na*

- ziemiach polskich w XIX i początku XX wieku, Lublin 1976, s. 97-191.
- ⁹¹ Zob. [W. Nowakowski], *Wspomnienie o duchowieństwie polskim znajdującym się na wygnaniu w Syberji, w Tunce. Przez E[dwarda] z S[ulgstowa]*, Poznań 1875; J. W. Borejsza, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966.
- ⁹² Już wcześniej, bo w poł. XIX w. miało miejsce odrodzenie życia zakonnego w środowisku franciszkanów konwentualnych. Więcej na ten temat zob. A. Zwiercan, *Franciszkanie. W Polsce. Po 1517. Bracia Mniejsi konwentualni*, [w:] *Encyklopedia katolicka...*, t. 5, kol. 510-512.
- ⁹³ Jednym z propagatorów odrodzenia wewnętrznego i zmian optyki działalności duszpasterskiej był św. polski franciszkanin Maksymilian M. Kolbe.
- ⁹⁴ Zob. K. Grudziński, *Bernardyni w latach 1772-1970. prowincje i klasztory*, [w:] *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, red. J. Bar, cz. 3, Warszawa 1978, s. 9-44.
- ⁹⁵ W Oświęcimiu śmierć męczeńską poniósł m.in. św. Maksymilian M. Kolbe OFMConv, a w innych miejscowościach Jan Eugeniusz Bajewski, Pius Bartosik, Innocenty Guz, Achilles Puchała, Herman Stępień, Stanisław Antoni Trojanowski i Piotr Żukowski, w okolicach Linzu – bł. Anasztazy Pankiewicz OFM i kilkunastu kapucynów, z których 5 zostało beatyfikowanych (Anicet Kopliński, Henryk Krzysztofik, Florian Stępiak, Fidelis Chojnacki, Symforian Ducki). Z grona reformatów zostali beatyfikowani: Brunon Jan Zembol, Narcyz Jan Turchan, Krystyn Wojciech Gonek, Marcyn Jan Oprządek. Zob. W. Murawiec, *Błogosławiony Anasztazy Jakub Pankiewicz bernardyn i dzieje jego łódzkiej fundacji*, Kraków 1999; *Świadectwo wiary aż po męczeństwo w Zakonach Franciszkańskich*, Kraków 2001 [materiały posesyjne].
- ⁹⁶ Franciszkanie konwentualni na kresach wschodnich utracili 13 domów zakonnych. Większość z zakonników deportowano na Ziemię Zachodnie i Północne, gdzie z wielkim oddaniem prowadzili działalność duszpasterską wśród osiadłej tam ludności. Z nie mniejszym zaangażowaniem pracowali na Ziemiach Zachodnich kapucyni.
- ⁹⁷ O działalności kapucynów w okresie II wojny światowej zob. J. Marecki, *Dzieje Krakowskiej Prowincji Kapucynów w okresie II wojny światowej* (1939-1945), Kraków 1992; tenże, *Represje wobec kapucynów prowincji krakowskiej w latach II wojny światowej*. „Studia Franciszkańskie”. T. 7:1996, s. 311-351; tenże, *Działalność oświatowa i patriotyczna kapucynów prowincji krakowskiej w okresie II wojny światowej*. „Zeszyty Historyczne” (in honorem Jan Związek). T. 4: Częstochowa 1997, s. 211-238.
- ⁹⁸ Na kresach pozostali jedynie nieliczni bernardyni, franciszkanie i kapucyni, którzy mimo represji, zesłań, okresowych uwięzień i przymusowych osiedleń pełnili swoje funkcje duszpasterskie. Do najsłynniejszych należą: sługa Boży Serafin Kaszuba OFMConv., późniejszy lwowski biskup pomocniczy o. Rafał Kiernicki OFMConv. i o. Marcei Darzycki OFM. Zob. J. Marecki, *Próba przedstawienia i oceny działalności duszpasterskiej o. Serafina Kaszuby w Kazachstanie*, [w:] *Sługa Boży o. Serafin Kaszuba (1910-1977)*, red. J. Marecki, Kraków 1944, s. 67-78; Tenże, *Kalendarium życia i działalności Sługi Bożego o. Serafina Kaszuby*, [w:] *Sługa Boży o. Serafin Kaszuba (1910-1977)*, red. J. Marecki, Kraków 1944, s. 79-97.
- ⁹⁹ O działalności aparatu bezpieczeństwa wobec wspólnot franciszkańskich zob. m.in. J. Marecki, *Zakony pod presją bezpieki. Aparat bezpieczeństwa wobec wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego 1944-1945*, Kraków 2009.
- ¹⁰⁰ Szereg biogramów polskich franciszkanów represjonowanych w latach PRL zostało zamieszczonych w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. 1-3, red. J. Myszor, Warszawa 2002-2006. O br. Baltazarze Cekusie, który zdecydował się oddać życie za współwięźnia zob. J. Marecki, *Brat Baltazar na zawsze z Dzieciątkiem pozostał... (góral w zakonnym habicie)*. „Hale i Dziedziny” R. 7: 1996, nr 3, s. 11-12; tenże, *Brat Baltazar Cekus. Archiwista IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość*, [w:] *Studia i rozprawy ofiarowane profesorowi Tytusowi Górskiemu*, Kraków 2003, s. 123-149.
- ¹⁰¹ Por. J. Marecki, *Likwidacja niższych seminariów zakonnych na terenie woj. krakowskiego*, [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą*, t. 1: *Materiały i studia*, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007, s. 135-164.

História minoritov so zvláštnym zreteľom na Poľsko

Príspevok je syntetickým náčrtom histórie františkánov v Poľsku. V úvodnej časti predstavuje spoločenské pozadie stredovekej Európy. V ďalších častiach načrtáva otázku vzniku františkánskych kláštorov v Sliezsku, v Malopoľsku a Veľkopoľsku, v Pomoransku a na územiach Veľkého litovského kniežatstva.

Príspevok zdôrazňuje problematiku objavenia sa observantského prúdu vo františkánskom spoločenstve v polovici XV. storočia, ktorý odporoval konventualizmu. Propagátorom nového hnutia v poľských krajoch bol Jan Kapistran, ktorý ako pápežský legát Mikuláša V. sa zdržoval v Nemecku a Poľsku. Najprv vo Vratislavi a potom v Krakove získal veľa prívržencov jednak spomedzi samotných františkánov, ako aj duchovných i svetských osôb. Z jeho iniciatívy, pri značnej podpore kardinála Zbigniewa Oleśnického, vznikol v roku 1453 pri Krakove v Stradome observantský kláštor. Zasvätenie svätynie postavenej pri kláštore (sv. Bernard zo Sieny) dalo počiatok populárnemu názvu spoločenstva.

Pomerne obsírne je predstavená otázka veľkej premeny vo františkánskom prostredí, ktoré nastalo v roku 1517, keď vznikla Rehoľa menších bratov (*Ordo Fratrum Minorum*) a Rehoľa menších bratov konventuálov (*Ordo Fratrum Minorum Conventualium*). Sformovanie sa dvoch samostatných rehoľných jednotiek v roku 1517 neukončilo vnútorné trenice, delenia a reformátorské hnutia. V prostredí observantov sa vytvorili – ako observanti prísnejšej observácie – o. i. paschalisi a diskalceáti, ako aj kapucíni, ktorí – ako Rehoľa menších bratov kapucínov – po dlhom období závislosti od generálneho ministra konventuálnych františkánov sa stali de facto v roku 1619 spoločenstvom s vlastným generálnym predstaveným. Reformátorských skupín bolo vo františkánskom prostredí viacero.

Príspevok uzatvárajú časti týkajúce sa histórie rehole v XIX. a XX. storočí. Končí sa odstavcom o represiách a šikanovaní v období PĽR.

Habity franciszkańskie na przykładzie wybranych wspólnot męskich i żeńskich

Historię habitu właściwie można by było wprowadzić od momentu założenia Kościoła. Bo od początku istniały grupy ludzi chcących naśladować swym życiem Chrystusa i realizować w sposób jak najbardziej pełny jego naukę. Strój zapewne celowy i przemyślany wyróżniał te osoby, podkreślając we właściwy sposób ich wybór drogi życiowej. O stroju zakonnym w ścisłym tego słowa znaczeniu możemy jednak mówić dopiero w wiekach średnich, kiedy to ów strój stał się wyróżnikiem osoby konsekrowanej¹.

W początkach wieków średnich habit zakonnym nie posiadał szczególnego, wyróżniającego go kroju. Zakonnicy zakładali odzież noszoną powszechnie przez uboższe warstwy społeczeństwa. Regułodawcy wymagali jedynie ubioru prostego, skromnego i schludnego. Pierwsze precyzyjniejsze zasady określił dopiero papież Grzegorz VIII. Zgodnie z nimi duchowny powinien w stroju unikać kolorów jaskrawych i wyszukanych tkanin, zaś krój ubioru winien być obszerny i okrywający ciało. Zasady te powtórzone zostały

następnie przez Sobór Laterański, papieża Grzegorza IX oraz Sobór Trydencki. Wraz z rozwojem mody, zaczęła pogłębiać się różnica pomiędzy strojem zakonnym a świeckim. W XIV w. zaczynają dominować tendencje skracania ubiorów i dopasowane kroje. Taki sposób noszenia się nie był do zaakceptowania w kręgach zakonnych i kościelnych. Duchowni pozostając przy „starych” obszernych i długich wzorcach coraz bardziej odróżniają się w stroju od osób świeckich, co dało w rezultacie początek kostiumologii kościelnej, rozwijającej się odmiennym torem niż świecka, choć oczywiście nie pozostającej bez wpływu przemian kulturowych, estetycznych i obyczajowych².

Ukonstytuowane życie zakonne prowokowało jednak do określenia specyficznego, wyróżniającego daną grupę ubioru. Od XIII w. noszenie jednolitego stroju zakonnego stało się wymogiem, od którego początkowo nie przewidywane były odstępstwa. Sobór Wiedeński w XIV w. zagroził ekskomuniką zakonnikom, którzy zakładali miast habitu szaty świeckie. Forma habitu zatwierdzana była przez Stolicę Apostolską i bez jej zgody nie mogła ulec zmianie³. Od wieków średnich habit uważany był (zwłaszcza w kręgach augustiańskich) za znak nawrócenia i zarazem konsekracji. Dla mnichów iroszkockich był znakiem ubóstwa. Bardziej precyzyjne wytyczne, określające jakość, formę oraz ilość poszczególnych części garderoby powstały w zakonie benedyktyńskim. Spowodowane to było dużym rozprzestrzenianiem się zakonu na ziemiach o zróżnicowanym klimacie a więc wymagających różnego odzienia. Innym powodem skupienia się w przepisach zakonnych na stroju było kształtowanie się nowych gałęzi zakonu, które poza konstytucją, rodzajem pracy i formą życia miały wyróżniać także odmienny strój⁴.

Habit franciszkański wypada na tym tle dość skromnie. Św. Franciszek nie przywiązywał do stroju zakonnego dużej uwagi. Początkowo on sam i pierwsi bracia ubierali się w zgrzebną tunikę przepasaną sznurem. W regułach zredagowanych przez Franciszka mamy jedynie informacje, iż nowicjusze mogą posiadać dwie tuniki bez kaptura, spodnie oraz kaparon, bracia profesji zaś mają posiadać jedną tunikę z kapturem, drugą bez niego, pasek, spodnie i ewentualnie buty. Habit taki jednak już na początku XIII w. stał się w pismach franciszkańskich rodzajem symbolu, znaku, choć w Regule aspekt symboliczny stroju nie jest wcale poruszany⁵.

Habit franciszkański



Elementy stroju franciszkańskiego

Podstawowym elementem stroju zakonnego jest **habit**, będący rodzajem tuniki lub prostej sukienki. Współcześnie we wspólnotach żeńskich stosowane są także habitury składające się z prostej spódnicy i garsonki lub bluzki. Habit franciszkański z reguły ogranicza się do prostej tuniki (we wspólnotach męskich z doszytym lub zarzuconym kapturem). Kolory oscylują od czerni przez szarości do brązów i beżów. Dodać należy, że właśnie kolor habitu lub kształt kaptura był niejednokrotnie powodem wielu sporów w łonie zakonu, a nawet powodem wyodrębniania się nowych wspólnot franciszkańskich. W wielu konstytucjach można odnaleźć dokładne opisy kroju habitów podające ich długość, szerokość, formę rękawów, a także dokładny kolor i rodzaj tkaniny. Nieodłącznym i praktycznym elementem habitu są „ukryte” w nim kieszenie. W habitach franciszkańskich ciekawostką jest kieszeń wszyta w rękaw. Noszona w niej reguła zakonna (zwłaszcza bracia nowicjusze, którzy owej reguły mieli uczyć się na pamięć). Inna kieszeń przeznaczona była na zegarek, gdyż przepisy zakonne zabraniały noszenia go na rękę. Jeszcze inna – to kieszonka, a właściwie wydzielona zaszwewka w kieszeni z przeznaczeniem na różaniec⁶.

Sznur, którym zakonnik lub zakonnica przepasuje habit, jest pewnego rodzaju wyróżnikiem zakonów rodziny franciszkańskiej. Początkowo

był szary, lniany lub (co bardziej prawdopodobne) konopny, obecnie noszone są paski białe, brunatno-szare, fioletowe, bordowe lub zielone. Sznur zawsze posiada jednak trzy węzły jako znak trzech rad ewangelicznych: ubóstwa, posłuszeństwa oraz czystości. Przepasanie się jest symbolem gotowości pełnienia woli Boga i głoszenia Jego Słowa. W ewangelii św. Łukasza czytamy: *Niech będą przepasane biodra wasze* [12, 35]. Sznur zakładany na habit jest odpowiedzią na ów ewangeliczny nakaz. W duchowości franciszkańskiej szczególnie miejsce zajmuje ukierunkowanie na służbę drugiemu człowiekowi. W symbolice chrześcijańskiej przepasanie się jest właśnie znakiem gotowości służenia⁷. W Starym Testamencie sznur lub pas jest znakiem przymierza. W sznurze franciszkańskim ów symboliczny znak podkreślają dodatkowo węzły ślubów zakonnych. Wreszcie przepasanie się jest znakiem panowania nad swoim ciałem i zmysłami. Znaczenie takie ma swoje potwierdzenie nie tylko w tekstach Ojców Kościoła, ale i w licznych przekazach hagiograficznych, gdzie pomoc w ochronie świętego przed pokusami świata pełnił pasek, którym się przepasywał⁸.

Podobnie jak większość elementów garderoby zakonnej – **kaptur** dopiero z czasem zyskał sobie symboliczne znaczenie. Pierwotnie był po prostu okryciem przed zimnem lub upalnym słońcem. Kaptur to znak pokuty. Po założeniu go na głowę, noszący sprawia wrażenie wyizolowanego z otoczenia. Kaptur stał się znakiem całkowitego poświęcenia się Bogu, przy równoczesnym odnajdywaniu w Bogu tarczy, zbroi w walce ze złem i pokusami. W zakonach franciszkańskich kaptur zyskał sobie szczególne znaczenie. Już św. Franciszek używał tego elementu garderoby w trosce o zachowanie pokory (zgodnie z przekazami hagiograficznymi święty nie podnosił wzroku, nie spoglądał na przechodniów, zwłaszcza kobiety). Kaptur dla Franciszka był także znakiem pokuty. Stąd, ze względu na naśladowanie założyciela, w wielu męskich wspólnotach franciszkańskich przyjął się zwyczaj noszenia większego lub mniejszego kaptura (franciszkanie konwentualni, bernardyni, reformaci itd.). Szczególne znaczenie to akcesorium zyskało sobie u kapucynów, którzy swoją nazwę zyskali dzięki noszeniu sporego kaptura, który zakładali na czas modlitwy lub wychodząc na zewnątrz klasztoru jako znak wewnętrznej klauzury. Kaptur służył też jako narzędzie kwestarza, bowiem do kaptura bracia przyjmowali ofiarowaną im jałmużnę. Z kaptura też wydzielali jałmużnę potrzebującym. Kaptur więc posiadał dodatkowe znaczenie – ubóstwa oraz zawierzenia w opiekę Boga. Niektóre konstytucje zakonne podkreślają konieczność odpowiedniej formy kaptura, tak by habit w rezultacie przypominał po rozłożeniu znak krzyża⁹.

Welon jest elementem stroju zakonnego przynależnym jedynie kobietom. Pierwotnie zawicia,

Habit kapucyński



podwłoki, czy rańtuchy oraz różnorakie czepe były znakiem zamążpójścia. Zatem nakrycie głowy kobiety było znakiem, że jest już mężatką, że należy do kogoś. Dodać należy, iż w wielu kulturach i cywilizacjach, włosy uważane były za narzędzie uwodzenia. Na wschodzie istnieje przekonanie, że 50% atrakcyjności seksualnej kobiety stanowią właśnie piękne włosy. Podobne znaczenie posiada welon zakonny. Siostra zakonna zakładając go deklaruje swoją przynależność do Chrystusa, stając się Jego oblubienicą. Zaznaczyć jednak trzeba, że kobiety zameżne zakrywały piękno włosów, które przeznaczone było jedynie dla ich mężów, zaś zakonnice i mniszki zakrywały obcięte włosy, które były znakiem pokuty i poświęcenia tego co stanowi dumę i piękno kobiety w imię oddania się Bogu i ukierunkowania swojego życia na sprawy duchowe¹⁰.

☞ **Szkaplerz** zakonny to kawałek prostokątnej tkaniny, zakładany jako strój wierzchni na habit. Może być różnej szerokości i długości – od krótkiego do pasa aż do długiego sięgającego do stóp. Początkowo szkaplerz miał znaczenie czysto praktyczne. Był to element stroju, podobnie jak fartuch, chroniący przed zniszczeniem i zabrudzeniem habit. Z czasem element ten nabrał bardziej symbolicznego znaczenia, głównie poprzez szereg objawień, w czasie których dostępujący ich święci otrzymywali licznych obietnic. Jedną z nich dotyczy szczególnej opieki Matki Bożej nad przyjmującymi szkaplerz¹¹.

☞ W zakonach i zgromadzeniach franciszkańskich częstym elementem ubioru jest zawieszony przy pasie **różaniec** lub koronka. Nakaz noszenia różańca w ten sposób można odnaleźć w wielu konstytucjach zakonnych. Konstytucje określają też często samą formę różańca, podając jako obowiązujący np. krzyż drewniany bez pasyjki. W tradycji franciszkańskiej znane jest noszenie przy pasie koronki do „siedmiu boleści Matki Boskiej”. Zawieszenie różańca posiada także wymiar symboliczny. Jest znakiem maryjnej duchowości propagowanej przez wspólnotę zakonną, a także ma odnosić się do kontemplacji i modlitwy jako nieodłącznych elementów życia zakonnego¹².

☞ **Piuska** początkowo posiadała funkcję praktyczną – ochraniała przed zimnem lub upałem głowę, a dokładniej tonsurę. Wycięty okrąg włosów na głowie mężczyzny był znakiem przynależności do stanu duchownego. Franciszkanie tonsurę wygłalali tak dalece, że pozostawała jedynie koronka włosów wokół głowy szeroka na dwa palce. Miał to być symbol duchowości pasyjnej franciszkanów, w nawiązaniu do korony cierniowej Chrystusa. Zwyczaj wycinania tonsury zanikł po Soborze Watykańskim II, jednak piuska pozostając, przejęła symboliczne znaczenie przypisane uprzednio tonsurze.

☞ W niektórych żeńskich wspólnotach zakonnych w dniu ślubów wieczystych (lub konsekracji) siostry zakładają **obrączkę**. Jest to podobnie jak

w wypadku obrączki małżeńskiej znak zaślubin, tyle że zaślubin z Bogiem. W niektórych wspólnotach siostry przyjmują obrączki po swoich zmarłych „poprzedniczkach” we wspólnocie. Jest to dodatkowy znak wspólnoty zakonnej i ciągłości dzieła prowadzonego przez zakon. Obrączki mogą być różne: złote, srebrne lub wzbogacone elementami symbolicznymi. Np. sercanki na obrączkach posiadają symbol Serca Jezusa, zaś bernardynki – krucyfiks¹³.

☞ **Krzyż lub medalik** zawieszany na szyi, to najczęściej znak charakterystyczny, przynależności do danej wspólnoty. We wspólnotach franciszkańskich, najczęściej są to krzyże (z pasyjką lub bez niej), San Damiano, tau lub medaliony (np. medalik Niepokalanej w kształcie monstrancji lub symbol TC). Zawieszony na piersiach znak krzyża to także wskazanie na gotowość zakonnika do współudziału w odkupieńczej męce Chrystusa¹⁴.

Formy i odmiany habitu franciszkańskiego

☞ Na przestrzeni wieków powstały liczne wspólnoty franciszkańskie oparte na pierwszej, drugiej lub trzeciej regule św. Franciszka. Część z nich to zreformowane odłamy pierwotnych wspólnot. Naturalnym procesem w trakcie ich powstawania była chęć wyodrębnienia się, podkreślona także poprzez odmiennosc stroju. Powstała zatem grupa habitów i strojów zakonnych charakterystycznych dla rodziny franciszkańskiej – a więc zaistniał problem kostiumologii franciszkańskiej jako obszaru badań w obrębie prac prowadzonych z zakresu kostiumologii kościelnej. Podstawowym problemem w badaniach nad kostiumologią zakonną, w tym też franciszkańską, jest skąpa ilość źródeł zarówno archiwalnych, jak i wiarygodnych źródeł ikonograficznych¹⁵ czy archeologicznych. Spośród licznej grupy wspólnot franciszkańskich wyróżnić należy takie, które obecnie funkcjonują, ale i te które nie przetrwały, ulegając zniesieniu lub rozwiązaniu. W wypadku tych drugich prace badawcze będą dodatkowo utrudnione ze względu na niedostępność źródeł, które często ulegały rozproszeniu lub zniszczeniu. Dodatkowym problemem (zwłaszcza we wspólnotach żeńskich) są reformy stroju zakonnego oraz równoczesne używanie kilku wersji habitów, co spowodowane jest na przykład specyfiką wykonywanej pracy lub podkreśleniem przynależności do konkretnej prowincji. Warto więc przybliżyć problem różnorodności form habitu w rodzinie franciszkańskiej na kilku wybranych przykładach.

Wspólnoty męskie

☞ Za pierwotny zakon franciszkański uważane są wspólnoty franciszkanów konwentualnych (minorytów). Nazwa „konwentualni” przyjęta została w XIII w. dla odróżnienia franciszkanów żyjących wspólnotowo od franciszkanów

pustelników. Zachowując mniej rygorystycznie obowiązek ubóstwa, posiadali habitury z bardziej szlachetnych tkanin niż obserwanci, używając do szycia habitów np. czarnej farbowanej delikatnej wełny. Habitury były długie do ziemi, obszerne z szerokimi rękawami. Na habit nakładano czarny sięgający do łokci mucet wzbogacony niewielkim (bardziej dekoracyjnym niż praktycznym) kapturem. Przepasywali się cienkimi białymi sznurami z wyraźnie splecionymi trzema węzłami. Bracia konwentualni mogli zgodnie z konstytucją używać obuwia. W XVI w. wykształciła się reforma konwentualna, zatwierdzona przez papieża Sykstusa V. Krój habitu posiadali podobny jak bracia konwentualni, jednak z grubszej tkaniny i koloru szarego. Na habit zakładali przykrótką pelerynę z okrągłym kapturem¹⁶.
 Kolejna reforma zakonu (XIII w.) spowodowała zaistnienie wspólnoty braci mniejszych cezarynów. Była to odpowiedź grupy zakonników pod przewodnictwem o. Cezariusza na odstępstwa od zasad ubóstwa. Cezaryni przebywając w pustelniach, przywdziali habitury koloru ciemno szarego, przepasane białym sznurem. Na habit zakładali dość obszerną pelerynę z kapturem, która sięgać miała do połowy uda. Podobny habit nosili

franciszkanie zwani braćmi bosymi lub braćmi Ewangelii (reforma obserwancka w Hiszpanii i Portugalii na przełomie XV i XVI w.)¹⁷.

Pod koniec XIII w. z zakonu wydzielili się bracia mniejsi celestyni. Była to wspólnota powołana do życia za zgodą i przyzwoleniem papieża Celestyna III. Po jego śmierci domy tej wspólnoty zakładane były głównie na terenie Grecji, potem w Kalabrii. Zakonnicy ci nosili habit taki sam jak minoryci, nie przyjmując nowej formy odzienia¹⁸.

Bracia mniejsi klareni powstałi na przełomie XIII i XIV w. Założycielem tej wspólnoty był brat Jan Anioł z góry Klaro. W drugiej połowie XVI w. zgromadzenie zostało rozwiązane z poleceniem przyłączenia się jego członków do wspólnot konwentualnych lub obserwantów. Klareni nosili szare habitury przepasane sznurem, na które zakładali kaptur z rodzajem pelerynki lub szkaplerza, charakterystycznie zakończony w szpic z przodu. Nie używali obuwia¹⁹.

Koletyści to wspólnota, która powstała na skutek reformy przeprowadzonej w męskich i żeńskich wspólnotach przez tercjarkę franciszkańską św. Koletę (pocz. XV w.). Habitury nowopowstałe wspólnoty posiadały w formie i kolorze podobnym do obserwanckiego²⁰.

Habitury rekolektysty i alkanatrysty



☞ Reforma i powstanie jednej z większych obec- nie gałęzi zakonu franciszkańskiego – obser- wantów (w Polsce nazywanymi bernardynami) miała miejsce w połowie XIV w. Oderwanie i usamodzielnienie się nastąpiło na początku XV stulecia, ugruntowane na początku XVI w. Początkowo bernardyni nosili szary habit, w XVI w. strój został zreformowany. Obowiązujący stał się habit z kapturem koloru brązowego, przepasany sznurem. Na habit nakładano pelerynę sięgają- cą do połowy uda (np. w Polsce) lub sięgających do kostek. Na habity używano dość grubych zgrzebnych tkanin. Współcześnie brązowy habit uzupełnia osobno nakładany niewielki kaptur z sięgającym do ramion okrągłym kołnierzem z przodu zaś z tyłu skrojony do szpica. Twór- cą kolejnej reformy był w połowie XIV w. Jan z Vallibus. Zakonnicy nosili grube, dość wąskie i przykrótkawe habity, z czasem przyjęto jednak strój klarenów, wzbogacony krótkim do pasa szkaplerzem z kapturem. Zakonnicy posiadali także pozwolenie na noszenie sandałów²¹.

☞ Pod koniec XVI w. powstałi we Francji bracia mniejsi rekolektyści. Ubierali szare habity prze- pasane sznurem oraz obszerne peleryny z kaptu- rem, sięgające do połowy uda. Jako obuwie nosili

drewniaki. W XVI w. w Hiszpanii powstałi także alkantaryści (w Polsce zwani reformatami). Kon- stytucje dla nowej wspólnoty zredagował Piotr de Alcantara. Krój habitu oraz peleryna przypo- minała strój bernardynów, różniąc się niekiedy jedynie szczegółami kroju²².

☞ Bracia pokutujący (bracia mniejsi bosy) to wspólnota oparta na trzeciej regule św. Francisz- ka. Zatwierdzona została w II połowie XVIII w. Strojem zakonników był brązowy gruby habit, na nogach drewniaki lub sandały. Krój nieco zbliżony do obserwantów, różniący się jednak w szczegółach (np. krój rękawów). Zakonnicy przepasywali się niebieskim sznurem. Kolor ten był znakiem czwartego ślubu jaki składali – bro- nienia tajemnicy Niepokalanego Poczęcia NMP.

☞ Inna wspólnota tercjarska to Zgromadze- nie Lombardzkie Zakonników Pokutujących. Powstało w połowie XV w. zatwierdzone przez papieża Mikołaja V. Jego członkowie nosili szare habity oraz szary mucet z kapturem. Poza klasz- torem zakładali obszerną szarą pelerynę oraz czarny kapelusz z szerokim rondem²³.

☞ Reforma kapucyńska początkiem swym sięga pierwszej połowy XVI stulecia. Inicjatorem jej był Mateusz z Bassio. Zakonnicy przyjęli habit brązowy z bezpośrednio do niego doszytym szpiczastym długim kapturem (niektórzy uwa- żają, że stąd wzięła się nazwa nowego odłamu). Kapucyni używali także peleryny sięgającej do połowy uda oraz sandałów²⁴.

Habity tercjarek rekolekty-
stek i tercjarek pokutujących



Wspólnoty żeńskie

☞ Klaryski, inaczej zwane damianitkami lub sio- strami mniejszymi, to pierwotna wspólnota wg II reguły franciszkańskiej św. Klary. Z czasem, podobnie jak to miało miejsce w wypadku wspól- not męskich, doszło w niej do szeregu rozłamów oraz reform. Czasem były to reformy wspólnot męskich, które pociągały za sobą reformę w żeń- skich wspólnotach (np. bernardyni, bernardyn- ki), czasem zaś integralne reformy jedynie żeń- skich wspólnot. Jeden z istotniejszych rozłamów miał miejsce za papieża Urbana IV. Gdy ten naka- zał przyjęcie poprawionej reguły, część klaszto- rów opowiedziało się za pozostaniem przy pier- wotnej. W rezultacie klasztorzy podzieliły się na urbanistki i klaryski. Klaryski (damianitki) no- siły prostą szarą sukienkę przepasaną sznurem, podwikę i czarny welon (laiczki – białe). Kolor i krój jednak nie były regułą. W poszczególnych klasztorach noszono habity czarne, brązowe lub szare o różnej długości, niekiedy uzupełniając strój szkaplerzem. Były nawet wspólnoty, gdzie w miejsce welonów siostry zakładały kaptury²⁵.

☞ Kapucynki jako odrębna wspólnota powstały w połowie XVI w. Siostry nosiły grube szorstkie habity bez koszulek. Habit ten służył także jako odzież do snu. Na habit zakładano szkaplerz, zaś dodatkowym strojem chórowym była krótka (do połowy uda) peleryna. Na głowę ubierały podwi-

kę, a na nią nakładały biały płócienny welon (na niego kolejny – czarny, obecnie też kornet)²⁶.

❗ Inna reforma klarysek miała miejsce w XVII w. Powstały wówczas w Albano klaryski ścisłej obserw. Nosiły szare habity ze szkaplerzem i krótkie peleryny. Na podwice czarny welon na białej podszwewce. Przepasywały się czarnym sznurem, zaś na szyi wieszały różaniec. Pod koniec XVII w. kolejną reformę przeprowadził św. Piotr z Alkantary. Siostry przyjęły brązowe habity z czarnym lub białym welonem na podwice²⁷.

❗ Św. Franciszek dużą uwagę przykładał do posługiwania ubogim i cierpiącym, widząc w nich samego Chrystusa. Stąd zakładane szpitale i przytułki. Od początku ich istnienia ukonstytuowała się grupa kobiet posługujących chorym – z czasem przeobrażając się w zgromadzenia zakonne. Siostry nosiły najczęściej szare sukienki ze szkaplerzami, podwiki i czarne welony lub pojedyncze białe welony. Z czasem pojawiało się wiele odmów, które zmieniały też wygląd i kolor strojów (np. białe, czarne, brązowe, niebieskie z różnorażkami welonami, czasem jak w przypadku zreformowanych sióstr szpitalnych z Mons – późniejsze reformatki – wzbogaconych dodatkowo woalem spuszczanym czasem na twarz). Wszystkie nazy-

wano jednak potocznie szarytkami lub siostrami szarymi²⁸.

❗ W XVII w. Małgorzata Rici wprowadziła reformę ścisłej obserw – siostry pokutujące. Siostry przybrały brązowe habity z takim samym szkaplerzem i płaszczem. Na głowie podwika i biały welon, a na nim drugi długi sięgający niemal do kolan – czarny. Siostrami pokutującymi lub rekolektystkami nazywano także siostry reformy Matki Joanny z Noerich. Strojem rekolektystek był brązowy habit przepasany sznurem, na nim szkaplerz, na którym z przodu naszyty był krzyż i cierniowa korona z arma christi²⁹.

❗ Św. Elżbieta z Turynii była patronką wspólnoty zakonne trzeciego zakonu św. Franciszka, które z czasem zaczęto nazywać elżbietankami. Siostry pracowały posługując chorym, zbierając jałmużnę. Ubraniem ich była szara sukienka i białe zawicie. Siostry wychodząc poza klasztor wkładały czarny długi płaszcz – pelerynę, zakładając go w ten sposób, że okrywał całą postać łącznie z głową³⁰.

❗ Elżbietankami lub siostrami miłosierdzia (w Polsce bernardynkami) nazywano także zgromadzenie klauzurowe założone na przełomie XIV i XV w. przez Anielę Corbare. W trakcie prze-

Habity kapucynek i damianitek



obrażeń część sióstr przybrała sobie św. Elżbietę za patronkę oraz składało czwarty ślub posługiwania chorym i zachowania dozgonnej klauzury. Siostry najczęściej nosiły brązowe habity z takim samym szkaplerzem i białym sznurem z pięcioma węzłami, a na głowie zawicie z białym welonem, na który siostry chórowe zakładały dodatkowy czarny. Strojem ceremonialnym była brązowa długa peleryna³¹.

Franciszkański strój zakonny, mimo swej różnorodności i szeregu odmian podkreślających mnogość zakonów i wspólnot żyjących zgonie z duchowością franciszkańską, posiada jednak pewne cechy wspólne wyróżniające go spośród licznych strojów zakonnych. Główną eksponowaną cechą jest podkreślenie ubóstwa i służenia drugiemu człowiekowi, w którym należy dostrzeżać podobieństwo do Boga. Kolorystyka oscylująca wokół czerni, brązów i szarości, wyeliminowanie elementów podkreślających wysoką pozycję społeczną, tak częstych na przykład w habitach kanonickich, oraz charakterystyczny sznur z trzema węzłami sprawia, że mimo przemian historycznych habit franciszkański jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych i kojarzących się z życiem zakonnym. Na obecnym poziomie badań kostiumologia franciszkańska to jednak zagadnienie, które rodzi coraz to nowe pytania i problemy badawcze oczekujące rozwiązania. Zagadnienia dotyczące habitu franciszkańskiego wymagają zatem dalszych szczegółowych badań historycznych, archiwalnych i ikonograficznych.

Przypisy:

- ¹ M. Auge, *L'abito religioso*, Roma 1977; B. da Gangi, *L'abito ecclesiastico e religioso oggi: Palestina del Clero*, 1966, s. 285-300; C. dello Jacono, *De habitu ecclesiastico. Dissertatio historico-critica*, Roma 1953; P. Gach, *Habity zakonne w średniowieczu. Zarys problematyki*, [w:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich, Opole 1995, s. 491-516.
- ² M. Gutkowska-Rychlewska, *Historia ubiorów*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968; Ch. Zieliński, *Sztuka sakralna*, Poznań-Warszawa-Lublin 1959; E. Kapellari, *Święte znaki w liturgii i codzienności*, Kraków 2002; Z. Żygulski, *Kostiumologia*, Kraków 1972; F. Boucher, *Historia mody*, Warszawa 2006.
- ³ Sobór Watykański II złagodził te przepisy.
- ⁴ T. Bach, *Habit*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 6, Lublin 1993, kol. 445-447.
- ⁵ *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1976, s. 48-49; K. Eser, *Origini e inizi del movimento e dell'Ordine francescano*, [w:] *Chiesa e societa*, Milano 1975, s. 116-124.
- ⁶ S. Gieben, *Per la storia dell'abito francescano*, „Collectanea Francescana”, t. 66: 1996, nr 3-4, s. 465 i nn.; Jacono dello C., *De habitu ecclesiastico. Dissertatio historico-critica*, Roma 1953; A. Derdziuk, *Szata świadectwa*, Kraków 2003.

- ⁷ D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 2001.
- ⁸ A. Derdziuk, *Szata świadectwa...*, s. 85-88.
- ⁹ M. Auge, *L'abito religioso...*, s. 152-153; *Konstytucje Zakonu Braci Mniejszych*, Rzym 1536, nr 23; G.M. Colombas, *Abito religioso. L'abito monastico*, [w:] *Dizionario degli istituti di perfezione*, red. G. Pelliccia, G. Rocca, t. 1, Roma 1974, k. 56.
- ¹⁰ M. Gutkowska-Rychlewska, *Historia ubiorów*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, passim; J. Kałowski, *Prawo o instytucjach życia konsekrowanego*, Warszawa 1958, s. 149-150; J. Bar, *Poradnik kanonicznego prawa zakonnego*, Warszawa 1986.
- ¹¹ I. Turnau, *Słownik ubiorów*, Warszawa 1999, s. 177; M. Auge, *L'abito religioso...*, s. 152-153 i nn.; S. Gieben, *Per la storia dell'abito francescano...*, s. 465 i nn.; Jacono dello C., *De habitu ecclesiastico...*; A. Derdziuk, *Szata świadectwa...*, s. 90.
- ¹² A. Derdziuk, *Szata świadectwa...*, s. 88-89; S. Gieben, *Per la storia dell'abito francescano...*, 465; M. Grychowski, J. Marecki, *Zakony w Polsce*, Warszawa 2009, s. 32-33.
- ¹³ J. Kałowski, *Prawo o instytucjach życia konsekrowanego*, Warszawa 1958, s. 149-150; J. Bar, *Poradnik kanonicznego prawa zakonnego*, Warszawa 1986; tenże, *Odnowiony obrzęd profesji zakonnej*, „Collectanea Theologica” nr 42: 1971, s. 179-186.
- ¹⁴ J. Marecki, *Godło franciszkańskie – jego historia i symbolika*, „W Nurcie Franciszkańskim”, nr 7: 1998, s. 263-271; tenże, *Godło i symbole Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej. Próba interpretacji*, [w:] *Stulecie Sióstr Maryi Niepokalanej w Branicach (1898-1998)*, pod red. bpa J. Kopca, Opole 1998, s. 69-93.
- ¹⁵ Wiele przedstawień to efekt wyobraźni artysty, przywdziewającego przedstawianemu świętemu habit noszony w czasach współczesnych artyście lub ubiór uzasadniony jedynie fantazją twórcy.
- ¹⁶ A. Guryn, *Franciszkańskie rodziny zakonne*, „Życie i Myśl”. nr 26: 1976, z. 10, s. 17-29; A. Vauchez, *Zakon franciszkański w pierwszym stuleciu swoich dziejów*, „W Drodze”, nr 4: 1976, z. 10, s. 22-23; *Zakony franciszkańskie w Polsce*, Kraków 1983, passim; *Zakony świętej Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, Warszawa 1978, passim; J. Mucha, *Polska prowincja ojców franciszkanów konwentalnych w świetle ankiety nuncjusza Garampiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, nr 27: 1980, z. 4, s. 139-142; M. Grychowski, J. Marecki, *Zakony w Polsce...*, s. 218-227.
- ¹⁷ G. Abate, *Nuovi studi sulla leggenda di san Francesco detta dei „Tre Compani”*, „Miscellanea francescana”, nr 39: 1939, s. 1-55.
- ¹⁸ J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie*, Kraków 1964, s. 309-310.
- ¹⁹ J.K. Wietz, P. Bohmann, *Rys historyczny zgromadzeń zakonnych obojej płci*, t.1: *Zakony męskie*, Warszawa 1848, s. 214.

- ²⁰ Tamże, s. 221.
- ²¹ H.E.Wyczawski, *Statuty zakonu bernardynów w Polsce 1453–1795*, „Prawo Kanoniczne”, nr 25: 1982, z 1-2, s. 179-196; M. Grychowski, J. Marecki, *Zakony w Polsce...*, s. 200-217; A. Racinet, *The costume history*, Hong Kong–London–Los Angeles–Madrid–Paris–Tokyo 2009 (reprint z 1888), s. 173.
- ²² J.K. Wietz, P. Bohmann, *Rys historyczny zgromadzeń...*, t. 1, s. 224-225.
- ²³ Tamże, s. 239-240, 238.
- ²⁴ J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów w Polsce*, Kraków 2004, passim; V. Raponi, *I cappuccini. Storia di una famiglia francescana*, Rzym 1994; M. Grychowski, J. Marecki, *Zakony w Polsce...*, s. 228-231.
- ²⁵ J. Marecki, *Zakony w Polsce*, Kraków 1997, s. 142-143; R. Prejs, *Klaryski*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 38-43; M. Grychowski, J. Marecki, *Zakony w Polsce...*, s. 232-237.
- ²⁶ J. Marecki, *Zakony w Polsce...*, s. 136-137.
- ²⁷ J.K. Wietz, P. Bohmann, *Rys historyczny zgromadzeń zakonnych obojej płci*, t. 2: *Zakony żeńskie*, Warszawa 1848, s. 191.
- ²⁸ Tamże, s. 196-197.
- ²⁹ Tamże, s. 198.
- ³⁰ J. Duchniewski, *Elżbietanki*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1989, kol. 917-920; J. Marecki, *Zakony w Polsce...*, s. 112-113.
- ³¹ E. Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Kraków 1968, s. 733-778.

Lucyna Rotter

Kraków

Františkánske habity na príklade vybraných mužských a ženských spoločenstiev

☛ Počas stáročí vznikli početné františkánske spoločenstvá opierajúce sa o prvú, druhú, či tretiu regulu sv. Františka. Časť z nich sú zreformované odnože prvotných mužských a ženských spoločenstiev. Prirodzeným procesom v priebehu ich vzniku bola snaha o odlišnosť, zdôraznená taktiež prostredníctvom odlišnosti odevu. Preto vznikol súbor mníšskych habitov a odevov charakteristických pre františkánsku rodinu, a teda vznikol problém františkánskeho kostymérstva ako oblasť bádania v okruhu prác uskutočňovaných z odboru cirkevného kostymérstva.

☛ Z hľadiska formálneho františkánsky rehoľný odev okrem svojej rôznorodosti a množstva obmien zvyrazňujúcich množstvo rádov a spoločenstiev žijúcich v zhode s františkánskou duchovnosťou, obsahuje predsa určité spoločné prvky, ktoré ho odlišujú spomedzi početných mníšskych odevov. Františkánsky habit vyzerá na tomto pozadí dosť skromne. Svätý František neprikladal rehoľnému odevu až taký význam. Spočiatku on sám i prví bratia si obliekali hrubú tuniku prepásanú povrazom. V regulách

zredigovaných Františkom máme jedinú informáciu, že novici môžu mať dve tuniky bez kapucne, spodky, resp. kaparon, bratia zasa majú mať jednu tuniku s kapučnou, druhú bez nej, cingulum, spodky a eventuálne topánky. Takýto habit sa jednako stal už na začiatku XIII. storočia vo františkánskych spisoch druhom symbolu, znaku, hoci v Regule symbolický aspekt odevu nie je vôbec spomenutý.

☛ Koloristika oscilujúca okolo černe, bronzov i sivosti, eliminovanie elementov zvyrazňujúcich vysokú spoločenskú pozíciu tak častých napríklad v kanonických habitoch, resp. charakteristických povrazov s tromi uzlami spôsobuje, že napriek historickým zmenám františkánsky habit je jedným z najlepšie rozpoznateľných a spájaných s rehoľným životom.

☛ Za súčasného stavu poznania františkánske kostymérstvo je jednako úloha, v ktorej sa objavujú stále nové bádateľské otázky a problémy, ktoré čakajú na objasnenie. Otázky týkajúce sa františkánskeho habitu si preto vyžadujú ďalšie podrobné historické, archívne a ikonografické bádania.

Počiatky tlače látok na Slovensku

☞ Prvý záznam, ktorým farbiari na Slovensku vchádzajú do dejín, pochádza z roku 1608. Je to zápis v **Cechovej knihe šestnástich spišských kráľovských miest v Levoči o zriadení najstaršieho cechu farbiarov**. Bolo to zásluhou majstra Tobiáša Netschera z Levoče. Levočský farbiarsky cech sa riadil artikulmi cechu farbiarov z Vratislavi (Poľsko). Tento fakt ukazuje na smer, ako sa modrotlač dostala na Slovensko. Členmi levočského cechu boli majstri z rôznych končín Slovenska.

☞ Záznamy v cechovej knihe dokladujú fakt, že koncom 18. storočia sa modrotlač na území Slovenska vyrába vo viacerých mestách a mestechkách. Od spoločného levočského cechu sa postupne odtrhol cech v Kežmarku, Spišskej Kapitule, Spišských Vlachoch a v Spišskej Belej.

☞ Majstri farbiari mali v svojich dielňach učňov. Učeň musel ako tovariš vandrovať tri roky, ináč sa podľa platných pravidiel na Slovensku nemohol stať majstrom. Z vandrovky sa v mimoriadnych prípadoch mohol vykúpiť poplatkom. Vyhlásenie za majstra nebolo jednoduché a páni majstri sa usilovali od tovariša získať čo najväčší kapitál pre cechovú pokladnicu.

☞ V zápise cechu v Spišských Vlachoch sa uvádza, čo tovariš musel splniť, aby sa stal majstrom. Uložili mu farbiť majstrovský kus dlhý 12 viedenských laktov (o, 78 m l lakety), ktorý nemal byť ani príliš svetlý, ani príliš tmavý, ďalej nafarbiť 12 viedenských laktov na zeleno a 12 laktov na čierne. Prácu vykonával pod dozorom dvoch majstrov po dobu troch mesiacov. Pri hodnotení práce ho za chyby pokutovali tromi rýnskymi zlatými. Za hostinu pri príležitosti vyhlásenia za majstra mal zaplatiť 18 rýnskych

zlatých, ale keďže sa oženil s majstrovou dcérou, 3 zlaté mu odpustili (zápis zo 6. II. 1804). V iných zápisoch sa uvádza, že ak tovariš v skúške neobstál, dostal z cechovej pokladnice peniaze na kúpu páru topánok a musel sa vydať opäť na vandrovku, aby sa remeslu doučil. Na vandrovku mladí farbiari museli odísť mimo hraníc Uhorska, aby nadobudli vzdelanie a formovali svoj vkus, ktorý potom uplatnili doma. Remeslo sa dedilo z otca na syna so všetkými výrobnými tajomstvami.

☞ Naši farbiari sa koncom 19. a začiatkom 20. storočia stretli v ťažkom konkurenčnom boji s pozitívnu tlačou, ktorá bola v tom čase vo veľkej obľube. Farbiari sa však pridržiavali domácich tradícií, a preto vyhovovali umeleckému cíteniu a regionálnym požiadavkám slovenských žien.

História výroby modrotlače v Starej Ľubovni

☞ V jednom z mála zachovaných historických dokumentov o histórii Starej Ľubovne – v **Knihe prísah pri prijatí za mešťanov z rokov 1717–1872** sa o farbiaroch dozvedáme nasledovné informácie. Na označenie slova farbiar sa v uvedenom dokumente používa slovo *tinctor*. Najstarší záznam v uvedenom historickom prameni týkajúci sa farbiarskeho remesla je z roku 1785, kde sa uvádza prijatie farbiara Jakuba Długolinského za mešťana. V roku 1802 bol prijatý za mešťana farbiarsky tovariš Peter Długolinský.

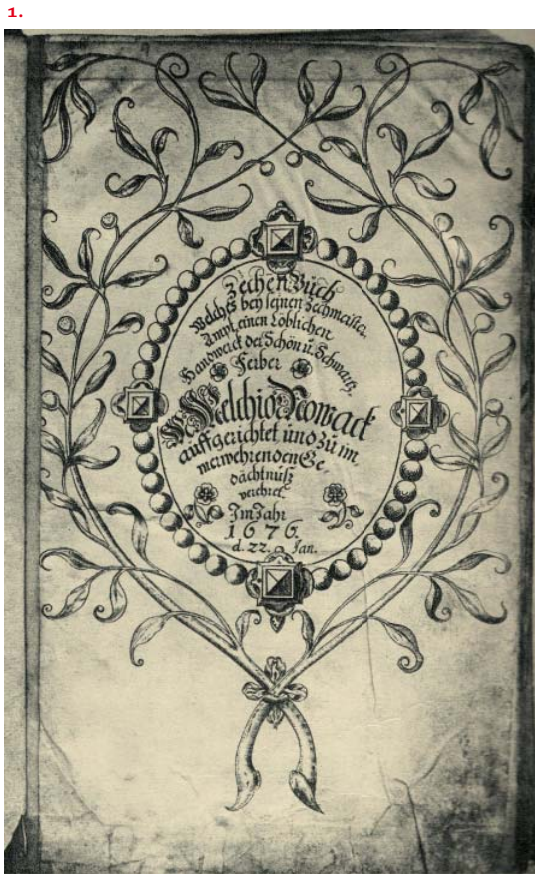
☞ Druhým významným dokumentom je už spomínaná **Cechová kniha levočského cechu farbiarov**, v ktorej sa nachádza záznam z roku 1797, pri ktorom je uvedené meno Simon Sitkay a z roku 1804 s menom Peter Długolinský, obidvaja zo Starej Ľubovne. Meno Sitkay sa už v Knihe prísah... ďalej nevyskytuje. V súpise cechov Provincie XVI spišských miest sa nachádza záznam z roku 1777 s menom Elias Długolinsky, farbiar zo Starej Ľubovne (ŠA – L, SM, 138/1777).

☞ Spomínaný majster Peter Długolinský mal dvoch synov farbiarov – Petra a Antona. Zriadili si vlastné dielne na Farbiarskej ulici v Starej Ľubovni. V rokoch 1802–1841 boli v Ľubovnianskej Knihe prísah pri prijatí za mešťanov prijatí Martin Długolinský – farbiarsky tovariš, František – farbiarsky majster a František junior ako farbiarsky majster, ktorí spoločne vlastnili ďalšiu, v poradí tretiu farbiarsku dielňu. Keďže všetky tri dielne sa nachádzali na jednej ulici, bola táto ulica pomenovaná podľa remesla – na Farbiarsku ulicu¹.

Cechová truhlica levočského cechu



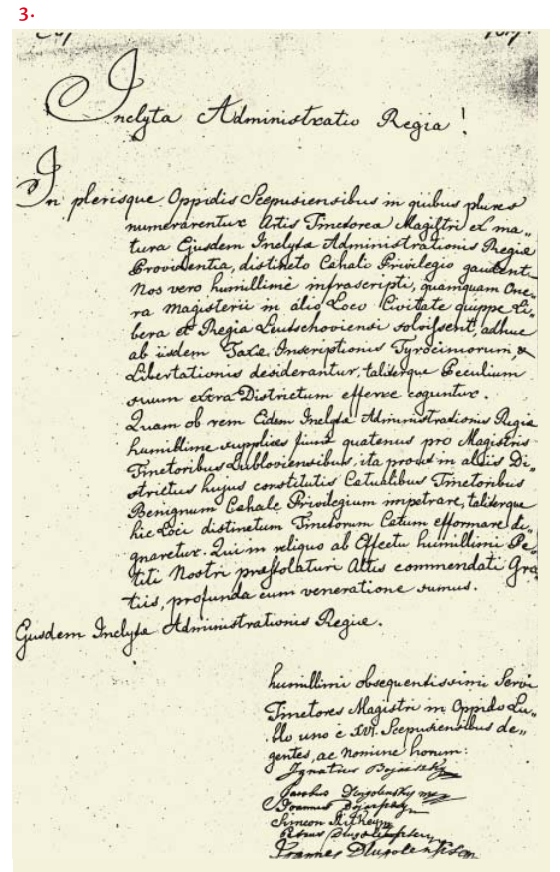
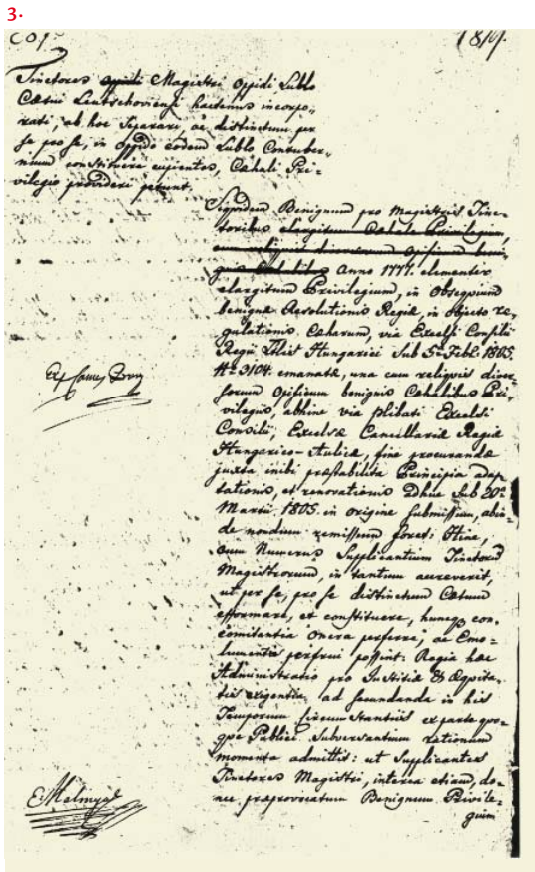
1. Titulný list Cechovej knihy levočského cechu



2. Záznam v knihe levočského cechu z roku 1804 o členstve Petra Dlugolinského zo Starej Lubovne



3. Záznam v knihe levočského cechu o oddelení ľubovnianskych farbiarov



☞ Remeselníci s priezviskom Dlugolinský, ako aj ďalší remeselníci sa od 2. polovice 17. až do 1. polovice 18. storočia prisťahovali do Starej Ľubovne zo susedného Poľska.² Môžeme predpokladať, že v období poľského zálohu (1412–1772) boli cesty farbiarov na územie Spiša motivované zánikom farbiarskych dielní v Poľsku.

☞ Štvrtá farbiarska dielňa patrila Gustávovi Bojarskému. Bola umiestnená na Vyšnej ulici v Starej Ľubovni. Jej dedičom bol syn Gustáv Bojarský mladší.³ Priezvisko Bojarský sa v Knihe prísah ...objavuje v roku 1720. Bol to veľmi rozvetvený rod. V zázname z roku 1841 bol prijatý za mešťana František Bojarský, ktorý tovarišoval u farbiara Petra Dlugolinského. Spomínaný Gustáv Bojarský starší, prijatý za mešťana v roku 1868 a Gustáv mladší boli jeho dedičmi.

☞ K ďalším farbiarom, ktorých mená sú uvedené v spomínanom historickom prameni, patria farbiarsky tovariš Ján Duchats (1824), farbiarsky majster Štefan Dublin (1832), farbiar Michal Michalkevits (1863), majster farbiarskeho remesla Jozef Lomniczer (1864), majster Jakub Zábrzeczki (Zábrocky) (1865) a Ján Montsko (1844).

☞ K mladšej a poslednej generácii farbiarov patrili Anton Juščák a Jozef Polakevič z Pivnickej, ktorí sa remeslu vyučili v dielni Dlugolinských. U Bojarských sa remeslu vyučil farbiar František Zbuszek z neďalekej Muszyny. Pri Antonovi Juščákovi a Jozefovi Polakevičovi sa v dielni Dlugolinských v rokoch 1942–45 vyučil Štefan Lomnitzer, už spomínaný majster a zároveň dedič poslednej dielne Dlugolinských, a Matej Šiška pôvodcom z Oravy. Pri Štefanovi Lomnitzerovi sa vyučil Ján Juščák (synovec Antona Juščáka).

☞ O spomínaných štyroch farbiarskych dielnach sa podarilo zaznamenať nasledovné informácie: ☞ Dielňa Petra Dlugolinského na Farbiarskej ulici č. 3 pracovala ešte po 1. svetovej vojne. Pretože vlastník nemal pokračovateľov, dielňa zanikla. V súčasnosti je táto usadlosť v ruinách.

☞ Dielňa jeho brata Antona Dlugolinského bola umiestnená na usadlosti č. 6 – 7. Po 1. svetovej vojne dielňu technicky zveľadil syn Anton. Zabezpečil benzínový motor na pohon mangľa a zároveň elektrickým dynamom vyrábala elektrický prúd, ktorý uľahčil mnohé ručné práce v dielni. Po jeho náhlom úmrtí v roku 1926 sa vlastníčkou dielne stáva jeho matka – vdova Katarína Dlugolinská. Počas hospodárskej krízy (v rokoch 1930–1933) aj táto dielňa prestala fungovať. Avšak v roku 1940, keď bol nedostatok továrenských látok na trhu, opäť obnovila svoju činnosť. Ešte aj v povojnových rokoch mala dielňa slušný odbyt svojich výrobkov. Súkromne pracovala do roku 1948. Od roku 1949 bola združstevnená a pričlenená pod družstvo Kroj a neskôr pod Vzorodev v Starej Ľubovni. V roku 1962 dielňa definitívne ukončila výrobu. Dôvodom jej zániku bol nedostatok letných látok a najmä konfekcie na trhu. Navyše dedinskí spotrebitelia pomaly opúšťali nosenie tradičného ľudového odevu. Formy na potlá-

čanie vzorov, ktorých bolo v tejto dielni viac ako 1000 kusov, boli zakúpené Východoslovenským múzeom v Košiciach.

☞ Dielňu po Františkovi Dlugolinskom po 1. svetovej vojne odkúpil Viktor Kavecký, vyučený farbiar. Nový vlastník skončil s výrobou modrotlač v rokoch hospodárskej krízy.

☞ Štvrtá, na okolí rovnako známa dielňa, sídlila na Vyšnej ulici. Jej posledným majiteľom bol už spomínaný Gustáv Bojarský. V období hospodárskej krízy sa spojil s Beniačovou dielňou z Banskej Bystrice, ktorý si na výrobu modrotlač zriadil menšiu továreň s 50 zamestnancami. Gustáv Bojarský odpredal tejto dielni svoje formy a vyrobenú modrotlač v Banskej Bystrici predával v svojom obchode v Starej Ľubovni. Dielňa Bojarských bola počas druhej svetovej vojny značne poškodená. V 60-tych rokoch 20. storočia bolo zariadenie tejto dielne odkúpené do Okresného múzea v Starej Ľubovni.

☞ Zásluhou jednej najdlhšie fungujúcej dielne po Antonovi a Kataríne Dlugolinskej v Starej Ľubovni (do roku 1962) sa v obciach najmä medzi ženami staršej generácie uchovalo mnoho odevných súčastí z modrotlač, ktoré uchovávajú do súčasnosti a obliekajú si ich v nedeľu a vo sviatočné dni.

☞ Množstvo vzorov, ich estetické stvárnenie na textile ako i technická náročnosť a zvládnutie výroby farebného vzorovaného textilu kladú farbiarske remeslo na jedno z popredných miest medzi zaniknutými remeslami.

Domácka výroba plátna a modrotlač

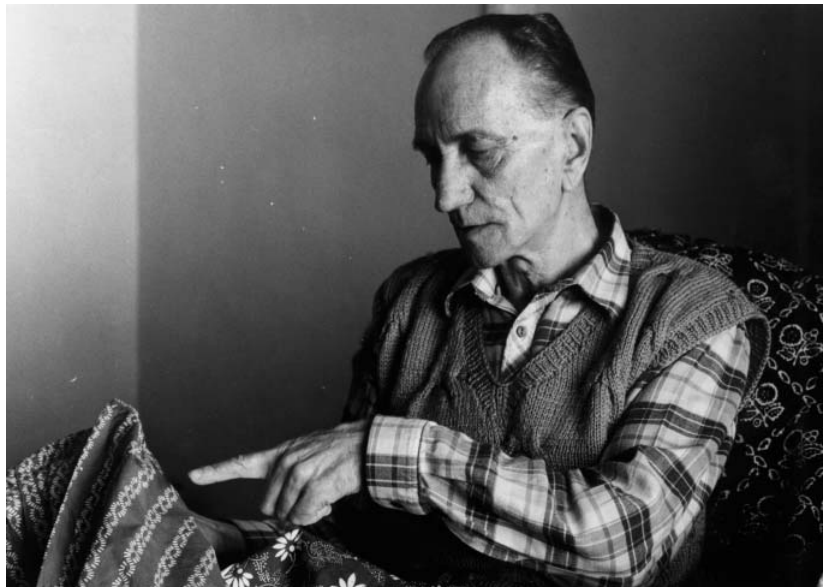
☞ Výroba modrotlač bola v stálej závislosti na domácej výrobe plátna. Spišské plátno sa kvalitou radilo ako jedno z najlepších. Bolo mocné, husté a trvanlivé. Malo veľmi dobrú povesť v Poľsku a v Nemecku. Najviac plátna sa odpredalo v strednom Uhorsku, kde sa ľan nepestoval. Na začiatku 19. storočia sa na Spiši vyrobilo asi 6 miliónov rífov plátna a popri roľníctve práve plátenníctvo bolo hlavným zamestnaním obyvateľstva. Domáce plátenníctvo na Spiši zničilo v roku 1882 pradiareň a tkáčovňa ľanu v Kežmarku (jej vlastníkom bol Karol Wein z Kežmarku, pôvodcom farbiar), ktorá skupovala úrodu ľanu priamo od pestovateľov.

Vybavenie objednávok v modrotlačiarenskej dielni

☞ Každá dielňa mala miestnosť, ktorá slúžila na príjem a výdaj plátna.

☞ Pri odovzdávaní plátna (na zásteru, na sukňu, šatku či posteľnú bielizeň dostala zákazníčka ciachu (cíhu) – kúsok medeneho pliešku s číslom, pričom pliešok s rovnakým číslom prišiel farbiar na plátno. Toto číslo zostalo na plátne počas celého procesu farbenia až do vybavenia zákazky a odovzdania zákazníčke. Farbiari vyrábali mod-

4.



5.



6.



7.



8.



4. Štefan Lomnitzer, posledný žijúci farbiarsky majster zo Starej Lubovne

5. Zamestnanci farbiarskej dielne Kataríny Dlugolinskej. 50. roky 20. storočia. Zľava: Jozef Polakevič, Roman Šiška, študent z Prahy, Anton Juščák so svojim malým synom, študentka z Prahy, Ján Juščák – učeň Ján Juščák (synovec Antona Juščáka)

6. Zamestnanci dielne Kataríny Dlugolinskej. 50. roky 20. storočia. Zľava:

Jozef Polakevič, Alžbeta Šišková (Lomnitzerová), Žofia Štefančíková (Juščáková), Anton Juščák, Júlia Polakevičová, Matej Šiška

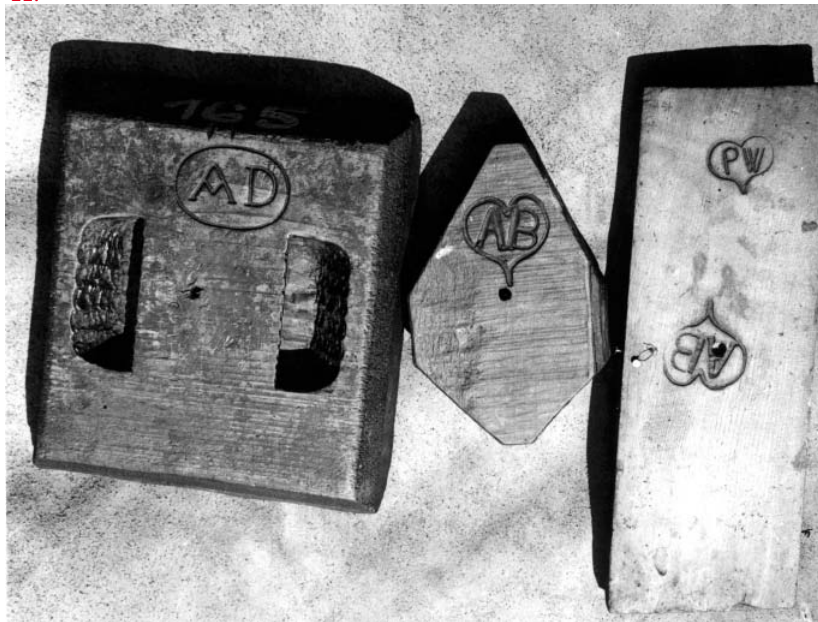
7. Pani Šišková (vnučka Kataríny Dlugolinskej) pracovníčka dielne – predvádzajú vyrobenú modrotlač

8. Prijímanie zákazky v dielni Kataríny Dlugolinskej. Za pultom Alžbeta Lomnitzerová, zákazníčka z Novej Lubovne

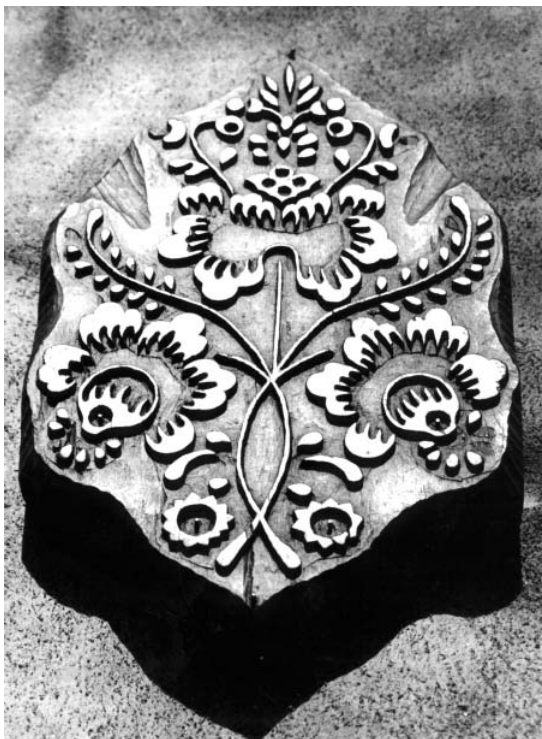
9.



11.



10.



12.



9. Celodrevená forma na metráž

10. Drevená forma s veľkoplošným motívom používaná pri zdobení záster

11. Modrotlačové formy s iniciálami vlastníkov dielni: AD – Anton Dlugolinský, AB – Alojzia Bojarská

12. Klinčeková forma na zdobenie metráže používanej na šitie sukní



rotlač aj na predaj alebo na výmenu za domáce plátno. Keď išli do okolitých miest na jarmoky, dopredu vedeli, o aké vzory tam bude záujem. Modrotlačové plátno vymieňali v pomere 1:2, t.j. za 1 m bieleho domáceho plátna dávali 1/2 m modrotlače.

☞ Každý farbiar mal svoju vzorkovnicu (*Musterbuch*) – knihu s listami z čierneho papiera, na ktorom boli potlačené vzory vo všetkých farebných odtieňoch, ktorých formy mal tlačiar k dispozícii. Vzory boli označené číslami, a keď si zákazníčka vybrala vzor, jej plátno sa inkustovou ceruzou označilo príslušným číslom. Čísla vzorov súhlasili s číslami na formách. Každý kraj a každá dedina mala svoje obľúbené vzory, ktoré sa stali miestnou tradíciou. Ženy mali pre všetky vzory aj príslušné pomenovania. Ak prišla žena z Jakubian, nebolo jej potrebné pozeráť do *musterbuchu*, ale povedala, že si praje „hušu labu“ alebo „mišij tanec“, farbiar už vedel, o aký vzor ide.

☞ Múzeum v Starej Ľubovni v roku 1956 odkúpilo z modrotlačiarenskej dielne Gustáva Bojarského 350 ks foriem, 10 vzorníkov a ďalšie pracovné nástroje a náradie. Z uvedeného počtu foriem bolo asi 10 ks foriem vyrobených farbiarom alebo amatérskym výrobcom. Pre spišských tlačiarov plátna až do roku 1880 rezal formy miestny ľudový umelec menom G. A. Weisz z Kežmaruku. Farbiar Štefan Lomnitzer uvádza, že do Starej Ľubovne v medzivojnovom období prichádzal Vincent Marek z Dolnej Dobrouče pri Ústí nad Orlicí, ktorý opravoval staré a poškodené formy a zároveň ponúkal aj nové formy.

☞ Na rezanie foriem sa používalo drevo hruškové, orechové, slivkové, javorové a lipové. Na výrobu je najvhodnejšie drevo hruškové, ktoré má správnu hustotu vlákien, pevnosť a húževnatosť. Veľkosť dosky je obvyčajne 20 × 23 cm a to preto, aby sa trojnásobným položením formy na šírku

(60–70 cm) potlačila celá šírka plátna. Hrúbka hruškovej platne musí byť 20–30 mm, lebo vzor sa reže do hĺbky 4–8 mm.

☞ Na rohy hotovej dosky so vzorom sa pribijú mosadzné hrotky, ktoré zanechajú okrajové odtlačky bodiek na látke (tzv. *einsetz*). Na tieto okrajové bodky sa forma nasadzuje pri každom ďalšom nátlaku, aby polozenie vzoru sa primeralo tesne k sebe a aby bolo nepretržité. Tieto hrotky sú neobvyčajne dôležité pre nasadzovanie druhej inofarebnej tzv. „*passerovej*“ formy.

☞ Vyrezávanie foriem do dreva celkom ustúpilo „vzorkárom“ (*Formstecher*), ktorí vzor tvorili pomocou mosadzných klinčekov a plieskov, čím sa zmenil aj charakter ornamentiky.

☞ Vzorkárstvo bolo veľmi namáhavé. Zhotovenie kompletnej formy trvalo až 14 dní. Plné menšie plochy vzoru medzi obrysmi pliesku vyplňali smolnatou masou, aby ich nemuseli vyrezať v dreve. Jemnosť vzoru si vynútila aj perotinová tlač, ktorá obmedzovala ornament na minimum a prinášala aj pokles vkusu v modrotlači.

☞ Treba vysoko oceniť vzorovú invenciu tých rezbárov, ktorí vedeli vystihnúť vkus miestnych spotrebiteľov. To sú práve najcennejšie formy. Sú to prevažne razidlové vzory s voľnými motívmi kvetín, kláskov, vtáčikov, odtlačené prevažne na ženských zásterách voľne (*lampatij fartuch* – Jarabina). Pripomínajú štýl stredovekých drevorytco.

Dekór na modrotlačových formách

☞ Štúdium ornamentiky všetkých druhov modrotlačových foriem v zbierkovom fonde múzea ukazuje výraznú prevahu vegetatívnych motívov – kvetov tulipána, drobných konvaliniek s lístkami, sedmokrások, drobných kytičiek lístkov a plodov v štylizovanom naturalistickom, ale i geometrizujúcom zobrazení. Vzory na veľkom množstve foriem majú geometrickú podobu (krížiky, zdvojené krúžky, vlnovky). V menšom počte nachádzame aj motívy hviezdíčiek, polmesiaca, mesiaca, obláčikov a pod. Na spišskej modrotlači používanej najmä na posteľnú bielizeň sa vyskytovali aj figurálne motívy. Jej používanie dokazuje posteľná bielizeň v zbierkovom fonde, ktorej vzorkovanie spája zoomorfný a rastlinný motív (páv, jeleň a strom života.)

☞ Z hľadiska ornamentiky si rovnakú pozornosť zaslужujú aj doplnkové formy bordúry, farbiarmi nazývané *kanty*.

☞ Nimi potláčali okraje šatiek a záster. Majú prevažne štylizovaný rastlinný ornament s motívmi kvetov a lístkov v hustej kompozícii, ale aj geometrický ornament v podobe šachovnice, vlnoviek, jednoduchých a zdvojených línií.

Modrotlačiarenská dielňa

☞ Farbiar bol remeselníkom a roľníkom zároveň. Keďže dielňa vyžadovala rozsiahlejšie priestory, musel mať aj veľký dom a dvor. Napríklad dom Bo-

14. Farbiar Milan Lilge z Martina pri vyvárke plátna (z knihy *Modrotlač na Slovensku*)



15. Nanášanie rezervy na formu. Pán Šujanský zo Šaštína (z knihy *Modrotlač na Slovensku*)



16. Potláčanie vzoru (z knihy *Modrotlač na Slovensku*)



17. Vešanie tkaniny na raf pred farbením (z knihy *Modrotlač na Slovensku*)



18. Ponorenie tkaniny na farbenie do kypy (z knihy *Modrotlač na Slovensku*)



jarských bol dvojtraktový, situovaný pozdĺžne do hĺbky dvora. Uprostred priečelia bola veľká brána, ktorá uzatvárala vstup do dvora a vchádzalo sa cez ňu do priestoru vstupnej chodby nazývanej *šiň*.

☞ V ľavom trakte bola vpredu obytná časť pozostávajúca z dvoch izieb. Za ňou smerom do dvora bola studňa hlboká 20 m, sušiareň, strojovňa (Maschinhaus) a prípravovňa na mangel. Povalový priestor týchto dvoch priestorov (strojovne a prípravovne) sa využíval na sušenie. Na konci dvora stál samostatný objekt s dreveným mangľom, poháňaný gáplom. Gápeľ poháňal ťažný kôň.

☞ V pravom trakte sa prvý priestor využíval na príjem a výdaj modrotlače i ako obchod. Za ním boli sklad, kuchyňa, kotláreň (kotly na vyváranie plátna, zohrievanie vody) a miestnosť, v ktorej vzorkovali plátno (Druckzimmer). Za nimi nasledovali hospodárske priestory – sečkáreň, stajňa a šopa. Z tejto dispozície vidíme, že usadlosť bola využívaná na bývanie, dielňu a hospodárstvo a všetky uvedené priestory boli vo vzájomnom komunikačnom prepojení. Remeslo však neposkytovalo dostatok príjmov na pokrytie životných potrieb rodiny farbiara.

Technológia výroby modrotlače

☞ Na výrobu modrotlače sa používali tkaniny z rastlinných vlákien – ľanové a konopné tkaniny a bavlnené tkaniny, odborné nazývané „Molino a Calico“. Uvedené tkaniny v surovom stave obsahujú prírodné mastnoty a nečistoty, ktoré je potrebné pred farbením z tkaniny odstrániť. Urobí sa to procesom zvaným **vyvárka – odšlichtovanie**.

☞ **Vyvárka** – proces vyvárania tkaniny prebiehal vo vodnom roztoku, ktorý pripravili s hydroxidom sodným a uhličitanom sodným, pridaním zmäčacích prvkov.

☞ Proces vyvárky sa uskutočňuje v 100 až 200-litrovom vyhrievanom kotle ½ až 1 hodinu po dosiahnutí teploty 80 až 100°C. Dôsledné uskutočnenie tohto procesu bolo veľmi dôležité pre budúce rovnomerné zafarbenie tkaniny a jej farebnú stálosť.

☞ Po vyvárke sa tkanina dôkladne vyplachovala čistou vodou, tým sa zbavila použitých chemikálií, uvoľnenej šlichty a nečistôt. Pre špeciálne účely farbenia sa tkanina ešte bielila chloranom sodným alebo peroxidom vodíka.

☞ V poslednom období súkromnej výroby proces vyvárky robili v strojnom zariadení, zvanom **jigger (žiger)**. Po vyvárke a vypláchnutí sa tkanina vysuší a potom škrobí. Na škrobenie používali zemiakový, pšeničný, ryžový alebo kukuričný škrob, ktorý mal najsilnejší účinok. Naškrobená a suchá tkanina sa potom mangľuje alebo kalandruje – teda vyhladí. Takto je tkanina pripravená na potláčanie vzorov. Pri výrobe modrotlače sa vzorovanie dosiahlo pomocou rezervy, preto tento postup nazývali aj rezervážna tlač. Rezerva, ktorú farbiari nazývali „**páp**“, je krycia hlinka, ktorá pozostáva z pestrého zloženia chemikálií

v určitom pomere. Základnou hmotou rezervy je jemná biela maliarska hlinka, do ktorej sa prímiešavajú ďalšie chemikálie v rozpustenom stave – arabská guma, síran meďnatý, octan meďnatý, octan olovnatý, dusičnan olovnatý, kysličník olovnatý, dvojchroman draselný, kostný olej alebo hovädzí loj a malé množstvo včelieho vosku. Zmiešaním všetkých chemikálií vznikne svetložltá olejovitá hmota zvaná páp.

☞ Takmer každý farbiar mal vlastné tajomstvo prípravy pápu. V literatúre sa uvádza, že do pápu pridávali aj kamenec, ba aj žlč, aby sa tlač nerozpíjala.

☞ Vzory natreté pápou sa z foriem potláčali na plátno. Bol k tomu potrebný drevený pracovný stôl s rozmermi cca v. 87 cm, š. 83 cm, dl. 170 cm. Pracovná plocha stola bola naklonená smerom k tlačiarovi pod 35 – 40° uhlom. Potiahli ju súkonom alebo filcom a celkom na vrchu plátnom, aby forma mätko priliehala na plátno.

☞ Aby ukladanie vzoru bolo presné, dávali pozor na hrotové značenie formy (umiestnené v každom rohu formy), ktoré zanecháva bodkový odtlačok na plátne. Pracovalo sa prevažne s 25 m kusom tkaniny naraz. Po dôkladnom vysušení pápu na vzoroch sa mohlo začať s farbením.

☞ Proces farbenia prebieha v indigovej kype. Je to kaďa okrúhleho alebo hranatého tvaru (so štvorcovým pôdorysom) z dreva alebo betónu, s priemerom 1–1,5 m, vyhlbená v podlahe do hĺbky 2 až 2,5 m. Požadovaná hĺbka bola potrebná kvôli usadzovaniu sa chemikálií, najmä vápna, aby sa molekuly chemikálií neusadzovali na farbený materiál, a tým by spôsobili nerovnomerné alebo flakovité zafarbenie.

☞ Pri farbení modrotlače sa používalo indigo, dávnejšie prírodné, ktoré sa získalo z indigového stromu. Od začiatku 20. storočia sa vyrába syntetické indigo. V medzivojnovom období sa používali tieto typy indiga: indigo 20% vo forme pasty, indigo 60% vo forme zrníek a indigo 100% v prášku. K získaniu brilantnejšej modrej farby sa používalo 60% Brillant-brom-indigo.

☞ Vzorované plátno sa prípevňovalo na háčiky v rovnobežných záhyboch. Muselo byť pevne napnuté (našponované), aby tkanina po vytiahnutí z kypy na vzduch vzájomne na seba neprilnula a aby sa vzdušný kyslík mohol dostať na celú plochu zavesenej tkaniny.

☞ Takto na rafe pripravená tkanina sa ponorí do teplej (maximálne 30°C) alebo studenej indigovej kypy, v ktorej sa nechá farbiť 10 až 20 minút. Po tomto časovom intervale sa raf s farbenou tkaninou vytiahne kladkostrojom nad kypu na vzduch, kde sa asi 10 minút okysličuje. Vtedy nastáva regenerácia modrej farby vzdušným kyslíkom. Ťahy (cugi) sa opakujú podľa toho, aký sýty odtieň farby sa má dosiahnuť – 14-krát. Po prvej polovici ťahov (napr. ak to bolo celkom 14-krát, tak po 7. ťahu) sa tkanina na jednoduchom rafe prepne opačne (to, čo bolo hore, sa obráti nadol), aby sa sfarbila rovnomerne. Pri šponrafe je vý-

19. Żłto-zeleny odtieñ
vzorov

20. Oranzovo-modry odtieñ
vzorov

21. Bielo-modra kombinacia
vzorov

22. Zapustana tlač

23. Modrotlač na posteñnu
bielizeñ

24. Modrotlač na posteñnu
bielizeñ



hodné to, že nie je potrebné tkaninu prevesiť, len sa ako celok otočí. Počas farbenia po 7. ťahu sa kúsok z konca tkaniny pre skúšku odstrihne, vypláchne v kyseline sírovej, vysuší a zistí sa či je sýtosť farby dostatočná.

☞ Po obrátení tkaniny sa proces znovu opakuje 10 až 20-minútovým farbením a druhou polovicou ťahov. Týmto farbením sa zafarbí len povrch tkaniny do takej hĺbky, pokiaľ sa pri okysličení dostal vzdušný kyslík. Stupeň sýtoti indigovej farby od stredomodrej až do skoro čiernej patrilo rovnako ku krajovým zvláštnostiam. Zafarbenú tkaninu bolo potrebné dať rýchlo vysušiť preto, aby sa na mokrej farebnej tkanine, zloženej na kôpke nepoškodil vzor.

Pigmentácia vzorov na modrotlačí

☞ Pigmenty sú organické alebo anorganické látky schopné zafarbiť materiál v rôznych odtieňoch farieb.

☞ Okrem modrobielej modrotlače sa vyrábala aj modrotlač viacfarebná. Druhou najobľúbenejšou farbou v modrotlačí bola žltá farba dvojakeho odtieňa, a to **oranžová a zelená**, ktorá na tmavomodrom podklade krásne svieti.

☞ Po natlačení vzoru pápom a po ofarbení v kype na modro sa páp vyperie z plátna v kúpeli s kyselinou sírovou a po dôkladnom vypláchnutí v čistej odtekajúcej vode prepláchne, ktorý potom po odtečení namáča do vopred pripraveného roztoku dvojchromanu draselného. Takto vznikne odtieň vzorov **žlto-zelený** (foto č. 19).

☞ Oranžový odtieň sa dosiahne po zafarbení materiálu v indigovej kype, po jeho vysušení sa vloží do koncentrovaného roztoku dvojchromanu draselného. Žlto-oranžovo-zelené vzory sa vyrábali v Starej Lubovni pre zákazničky z Važca a okolia (foto č. 20).

☞ Pri odtieni modrobielom sa použil zvláštny páp bez octanu olovnateho (foto č. 21) a dusičnanu olovnateho. Tak vo vzore vznikol biely odtieň. Svetlomodrá odtieň v tejto bielomodrej kombinácii vznikol tým, že vzorky prvotlačé boli ovzorkované pápom bez octanu olovnateho.

☞ Všetky uvedené pigmentové odtiene sa nazývali „passerom“ – pretože sa robila tlač vo viacerých farebných odtieňoch

☞ Na výrobu zapúšťanej tkaniny sa používal materiál vopred prifarbený na bledomodrú farbu, ktorú väčšinou farbili v kype brillant brom indigom. Bavlnený materiál sa po vyvárke a vypláchnutí čistou vodou farbilo v indigovej kype dvomi ťahmi. Dosiahla sa svetlejšia modrá farba. Napokon ju potlačili vzormi a farbili v indigovej kype do tmavomodra. Tak nasledovala záverečná úprava – pranie, pláchanie, sušenie, škrobenie a mangľovanie (foto č. 22). Modrotlač so zapúšťanou tlačou bola obľúbená v obciach Jakubany, Jarabina, Orlov a Zborov pri Bardejove.

☞ Červeno-tmavomodrý odtieň sa dosiahol tak, že tkaninu najprv zafarbili vo farbiarskom kotle

na červeno anilínovou farbou za horúca. Po vypláchnutí červeného zafarbenia tkaninu spracovali až do sucha a pripravili na potlačanie vzorov. Potom ju ako obvykle farbilo v indigovej kype na tmavomodrý odtieň. Modrotlač v tejto farebnej kombinácii bola obľúbená na šitie posteľnej bielizne v Jakubanoch (foto č. 23).

☞ Ďalšou technikou úpravy modrotlače do roku 1940 bolo **damfovanie**. Ide o úpravu tkaniny v pare, pri ktorej sa dosiahol bronzový odtieň. Na realizáciu takejto úpravy sa používal farbiarsky 100 l kotol s ohniskom v spodnej časti. Navrchu bol prikrytý dreveným kónickým sudom, ktorý mal vyberacie drevené dierované dno. V kotle vrela voda a z nej sa para dostávala dierami dna do suda, v ktorom bola na stojane obtočená tkanina, farbená indigovou farbou na tmavomodro. Naparená tkanina sa po 15–20 minútach vybrala, vysušila a bez škrobenia mangľovala. Záujem o takto farbenú látku bol v okolí Levoče, v okolí Torysy a v poľskom pohraničí.

☞ Po dosiahnutí požadovanej sýtoti modrej farby sa tkanina perie v zriedenom roztoku kyseliny sírovej alebo v niektorých prípadoch kyselinou soľnou. Týmto zásahom sa z tkaniny odstráni nanosená vrstva rezervy (pápu) a vzorované miesta sa premenia na snehobiele vzory.

☞ Po vypraní a vypláchnutí sa tkanina suší a vysušená sa škrobí. Škrob sa pripravuje rovnako ako na začiatku s tým rozdielom, že na rozdiel od 1. škrobenia sa pri tomto dodáva pár gramov molitanu (podobné vosku). Do škrobu sa pridáva ešte 1 až 2 g rozpusteného včelieho vosku. Naškrobená tkanina sa sušila na žrdových stojanoch, na povale alebo vonku na tienistom mieste, v zime v sušiarňi.

☞ Po usušení sa tkanina na veľkom ťažkom mangli mangľovala. Čím bol mangel ťažší, tým väčší lesk sa na ľanovom plátne docielil a aj ornament bol výraznejší. Mangľovanie bola komplikovaná práca, museli ju vykonávať tri osoby: navíjač, skrúcač a nadržovač plátna. Plátno navíjali na drevené valce s priemerom 15–18 cm, ktoré položili pod veľkú pohybujúcu sa debnu mangľa. Po vymangľovaní ich vybrali a zastrčili ďalšie pripravené navinuté valce. Navíjača nahradil neskôr jednoduchý stroj na navíjanie (hašpľa). Toto bolo mangľovanie na veľkom drevenom starodávnom mangli.

☞ V dielni Kataríny Dlugolinskej mali novší typ mangľa. Bol drevený, rozložený vodorovne ako predchádzajúci, mal vodorovnú pevnú pracovnú plochu potiahnutú oceľovou platňou s hrúbkou 1 cm. Oceľovou platňou bola potiahnutá aj horná pohyblivá plocha mangľa. Debna na mangľovanie mala váhu asi 20 ton. Bola vyplnená kamením, konštruovaná z hranolov s čapovaným spojmom na rohoch. Mangel bol v 20-tych rokoch 20. storočia poháňaný benzínovým a neskôr elektrickým motorom. Celé strojné zariadenie do dielne v roku 1924 dodala Firma Karel Poledňák z Košíc. V poslednej fáze výroby, počas pôsobenia Druž-

25.



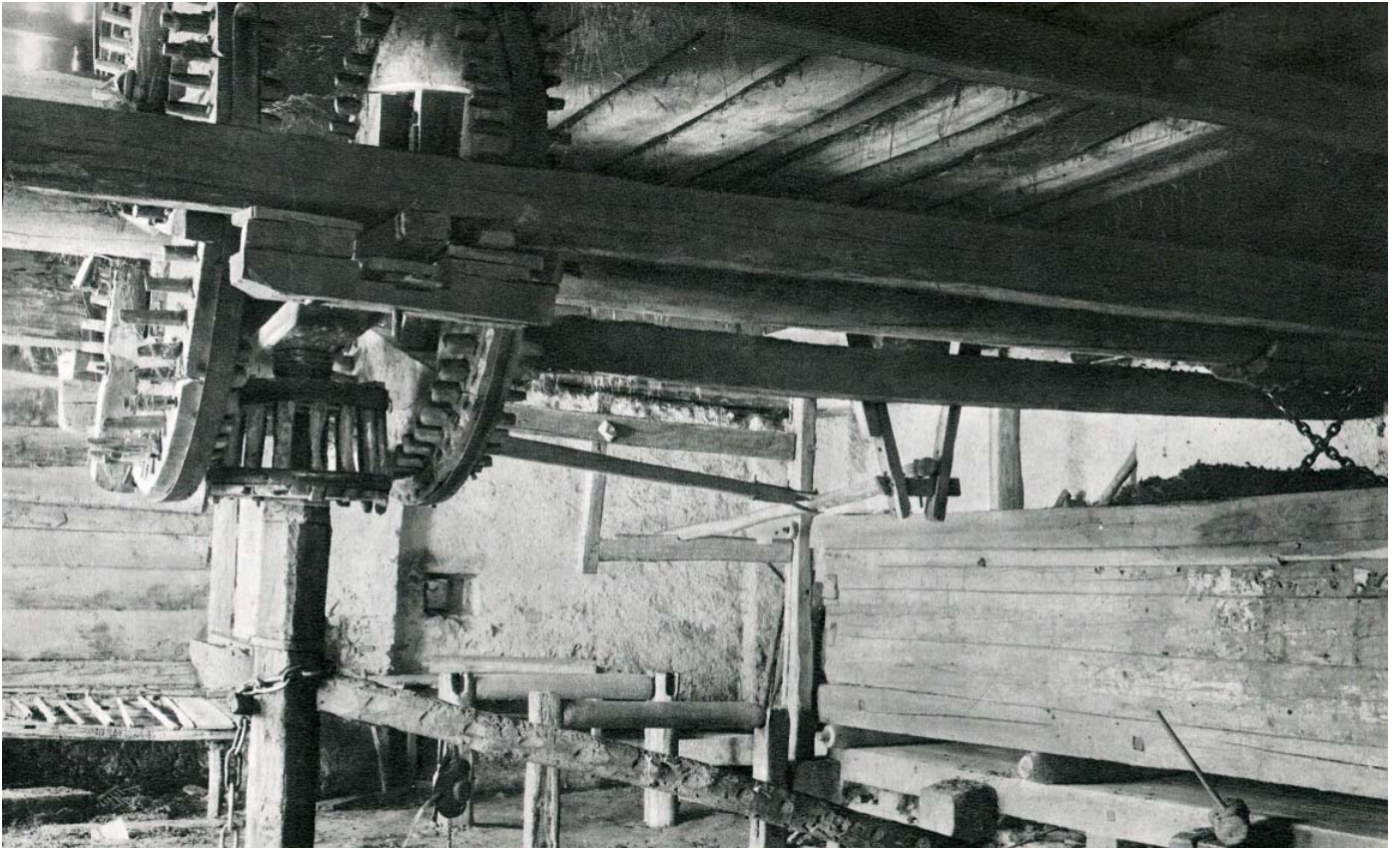
27.



26.



28.



29.



25. Obťahovanie tkaniny v kúpeli

26. Sušenie modrotlače pred mangľovaním

27. Majster Anton Juščák pri leštení modrotlače v dielni. 40. roky 20. storočia

28. Drevený mangel na mangľovanie plátna

29. Mangľovanie plátna v dielni

30. Modrotlačové zástery
z Jakubian

31. Akvarel – podobizeň
ženy z Jakubian v praco-
vnom odevu

32. Žena z Jarabiny v roku
1930

33. Detail šurca z Kolačkova



31.



32.



33.





stava Kroj bol do dielne obstaraný kalander, ktorý už bol továrenským výrobkom.

☞ Jednou z krajových zvláštností v úprave modrotlače bolo leštenie potlačeneho plátna. Plátno sa po zafarbení a vypraní naškrobilo „krochmalom“ (zemiakovým škrobom) a tým modrá farba stmavla. Vysušené sa vymangľovalo a vyleštilo kremeňom, upevneným na dvojmetrovej žrdi, ktorej horný koniec bol upevnený na povale v kĺbe. Dolným koncom, kde bol pripevnený kremeň, farbiar leštil po plátne priečne v určitej ryhe dosky stola a plátno cez ňu posúval. Ženy z obce Jakubany iné plátno neprijali. Takýto lesk plátna dodával ľudovému odevu slávnosť.

☞ Okrem leštenia pri mangľovaní sa ešte povrch modrotlače upravoval škrobom tak, že dlhším mangľovaním navinutý materiál vytváral na povrchu látky meniaci sa lesk (beží voda). Tieto mangle slúžili aj na mangľovanie domácky vyrobeného bieleho plátna, drelichu a kanafasu, ktoré prinášali mangľovať ženy zo širokého okolia.

Využitie modrotlače v ľudovom odevu

☞ Vzorované a farebné plátno sa používalo hlavne na ženské odevné súčasti – na sukne, zástery, šatky a obliečky na periny.

☞ Modrotlačové sukne nazývané batkanica alebo klačenica boli prevažne skladané na drobné sklady. Prevalu mali drobnejšie vzory, ktoré sa skladaním do úzkych skladov dostávajú navrch a tvoria na ploche vodorovné a zvislé pásiky. Najnáročnejšie pri vyberaní vzorov boli zákazníci z Jakubian, ktoré mali na sukne asi 40 vzorov a farebne im vyhovovala iba zapúšťaná tlač – t. j.

svetlomodré vzory na tmavomodrom podklade. Formy museli byť iba drevené. Veľmi zaujímavou pomenúvali jednotlivé vzory (napr: batkanyj, jafirňáčkovy, poharičkastyj, petruškovy, mišij tanec a pod.). Ženy v obciach Jakubany, Vyšné a Nižné Ružbachy a Lacková si sukne zhotovovali z modrotlače na domácom plátne. Bavlnené plátno molino vyberali u farbiara ženy z ostatných obcí severného Spiša a Šariša.

☞ Z modrotlače si ženy zhotovovali dva druhy záster (fartuchy a šurce). Fartuch bola široká sviatočná zásterka zošitá z 2–3 kusov plátna, v páse nariasená. Boli vzorované na oboch stranách. Na okrajoch bol úzky vzor – prám a stred bol vzorovaný s väčšími motívmi kvetov, kláskov s úponkami. Takéto fartuchy používali výlučne k modrotlačovým sukniam. Šurc bola úzka zásterka zo svetlomodrého bavlneného plátna. Po okrajoch bola zdobená bordúrovým vzorom a spodnú polovicu vyplňali tri úzke prámy. Vzor zástery pomenovali podľa motívu na okraji (so šmertkami, s paličkami, s ružami, s gembušami, so žvizardkami). Takéto zástery s oblubou nosili ženy v Novej Lubovni, Jakubanoch a v Kolačkove.

☞ Modrotlačové šatky na hlavu sa nosili najviac na hornom Spiši, hlavne v Litmanovej, Jarabine, Kamienke, v Stráňanoch, Veľkom Lipníku, Ružbachoch, Lomničke. Na ich zhotovenie používali domáce a bavlnené plátno. Vzory umiestnené na okrajoch nazývali ružbarský a bystrický kant. Stred bol zdobený drobnejším vzorom. Šatky sú vzorované obojstranne, takže ich mohli nosiť v dvoch obmenách.

☛ Dalejšou súčasťou odevu z modrotlača boli ženské kabátiky s podšívkou (vizitky, kurtky, zahortky). Modrotlač použitá na ich ušitie bola vzorovaná drobnými kvietkami, hráškami alebo vzormi zoradenými do zvislých pruhov a pod.

☛ Na perinové obliečky sa používali geometrické a figurálne veľkoplošné vzory, potláčané drevenými formami na hrubom domácom plátne. V 19. storočí sa modrotlačové perinové obliečky používali bežne na celom Spiši. Najdlhšie ich používali v Jakubanoch.

Použitá literatúra a dokumenty:

Stará Lubovňa, Štátny archív Levoča, pobočka Stará Lubovňa, fond Magistrát mesta Stará Lubovňa, Kniha prísah pri prijatí za meštana 1717–1872, inv. č. 11.

M. Pavelčíková, M. Felberová, *Modrotlač na Spiši. Katalóg k výstave*, Levoča 1995.

M. Pavelčíková, *Dekoratívny prejav na modrotlačových formách v zbierkovom fonde Vlastivedného múzea v Starej Lubovni*, „Etnologické štúdie“, 6: 1998, s. 68–85.

I. Pišúťová, *K histórii farbiarstva na Spiši*, „Zborník SNM“, 60: 1966, s. 101–114.

J. Vydra, *Ludová modrotlač na Slovensku*, Bratislava 1954.

Poznámky:

¹ Príbuzenské väzby v rodinách farbiarov Długolinských pomohol usporiadať posledný žijúci farbiarsky majster Štefan Lomnitzer zo Starej Lubovne, nar. 1926, ktorý po svojej starej matke Kataríne má tiež pôvod v tejto rodine.

² Majstri s priezviskom Długolinský majú svoj pôvod v obci Długolence.

³ Vyšná ulica bola v 70-tych rokoch 20. storočia zbúraná.

Monika Pavelčíková

Stará Lubovňa

Historia drukowania na płótnie w Starej Lubowli

☛ Artykuł poświęcony historii farbiarstwa w Starej Lubowli przybliżyło to zagadnienie na przestrzeni od XVIII w. aż po zanik tego rzemiosła w drugiej połowie XX stulecia.

☛ Drukowanie na płótnie w Starej Lubowli ma ponad dwuwiekową tradycję. Pracowały tu cztery warsztaty będące w posiadaniu mistrzów z rodzin Długolinskich i Bojarskich. Długolinscy i wielu im podobnych przybywali do Starej Lubowli w drugiej połowie XVII i w pierwszej połowie XVIII w. z sąsiedniej Polski. Możemy przyjąć, że w okresie zastawu polskiego (1412–1769) przenosiny farbiarzy na teren Spiszu były spowodowane upadkiem warsztatów farbiarskich w Polsce na skutek konkurencji wyrobów fabrycznych.

☛ Podstawowym materiałem do drukowania było lniane płótno, które w przeszłości na Spiszu wytwarzano w wielkich ilościach nie tylko na własne potrzeby, ale także na eksport.

☛ Farbiarze spisy w połowie XIX w. produkowali przeważnie dla środowiska wiejskiego. Technologia stosowana przez nich była bardzo skomplikowana. Wykonywano druki „weisdruck” z niebiesko-białym wzorem na ciemnoniebieskim podkładzie

z użyciem form i patronów. Biały i jasnoniebieski wzór na ciemnym podkładzie nazywano „passer”. Trzecim zestawem kolorów niebieskich były druki „zapuszczane”. Czwartym – zestawienia niebieskiego podkładu ze wzorem zielono-żółtym.

☛ Szczegółowe studium motywów zdobniczych na wszystkich rodzajach form farbiarskich, które przechowuje Muzeum Lubowlańskie, dokumentuje znaczną przewagę motywów roślinnych – kwiatów, listków i owoców w stylizowanych, naturalistycznych i geometryzujących przedstawieniach. Farbowane i zdobione wzorem płótno było używane głównie do szycia strojów ludowych na suknie (fartuchy, chusty, bielizna pościelowa).

☛ Wielość wzorów, ich estetyczne wyobrażenia na tkaninie, jak również wymogi techniczne i opanowanie produkcji kolorowych zdobionych tkanin, stawiają rzemiosło farbiarskie na czołowym miejscu wśród rzemiosł wygasłych.

☛ Dzięki pracowni po Antonie Długolinskim (działającej w Starej Lubowli do 1962 r.) we wsiach zachowało się wiele egzemplarzy strojów wykonanych z drukowanego płótna, które przechowywane są do dziś i ubierane w niedziele i święta.

Hrad Ľubovňa v 19. storočí (Uhorský štát, Juraj Félix Raisz – Ľublovári, mesto Stará Ľubovňa, Andrej Zamojski – ma- jitelia hradu Ľubovňa)

☞ Hrad Ľubovňa prešiel významnými premenami v oblasti správy, majiteľov a jeho samotného postavenia aj v 19. storočí. Obdobie správy hradu Ľubovňa poľskými hodnostármi sa končí v roku 1772. Stalo sa tak na základe delenia Poľska medzi tri vtedajšie európske mocnosti: Rusko, Prusko a Rakúsko. Hrad Ľubovňa sa po dlhých 360 rokoch opäť vracia na mapu Uhorského štátu.

☞ Nedá sa povedať, že by obdobie ukončenia zálohu bolo pre Ľubovniansky hrad jeho najprogressívnejším obdobím. Hrad stráca postavenie pohraničnej pevnosti a taktiež postavenie centra správy poľského zálohu. Postupne sa začína pretvárať na neobývané panstvo. Jedným z riešení ako naložiť s nepotrebným majetkom štátu, bola aj možnosť dať hrad rozobrať na stavebný materiál, ktorý by sa využíval na iné potreby. Samozrejme, do úvahy treba zobrať aj fakt, že obývanie a správa hradov na prelome 18. a 19. storočia je už minulosťou a majitelia podobných panstiev sa sťahujú do kaštieľov a kúrií. V príspevku sa budem venovať predovšetkým majiteľom hradu v 19. storočí, keďže k výrazným prestavbám samotného hradu už nedochádzalo. Práve naopak, hrad sa dostáva do stavu čiastočnej ruiny a majitelia sa snažia uchovať objekty aspoň v prevádzkovom stave.

Erb rodiny Zamojski



☞ V 19. storočí hrad spravovali štyria jeho majitelia. Prvým, od roku 1772 až do roku 1819, bol Uhorský štát, ktorý hrad spravoval. Po uverejnení inzerátu v roku 1819 kupuje hrad Ľubovňa ako súkromný majetok Juraj Félix Raisz. V roku 1880 potomkovia Juraja Félixho Raisza predávajú hrad mestu Stará Ľubovňa, ktoré hrad spravuje dva roky. Poslednými majiteľmi hradu Ľubovňa v 19. storočí sa od roku 1882 stáva poľská šľachtická rodina Zamojski, ktorá pochádzala z Podzamcza pri Maciejowiciach¹.

☞ Prvé obdobie správy hradu Ľubovňa na počiatku 19. storočia bolo obdobím návratu hradu Ľubovňa a ostatných 16 spišských miest do uhorskej vlasti. Na hrade stáli ešte všetky hradné objekty, no aj z dôvodu nezájmu o niekdajšiu vojenskú pevnosť dochádzalo k chátraniu jednotlivých objektov hradu. V súvislosti s preberaním hradu komorským miestodržiteľským úradom so sídlom v Košiciach boli vyhotovené a realizované podrobné inventáre budov s popisom ich stavu. Palácové objekty horného hradu boli zachované, aj keď časť atiky bola zrútená. Samotná správa hradu sa presúva do barokového kaštieľa v podhradí, ku ktorému prislúchal komplex hospodárskych budov. Sídlom majiteľa hradu ostáva naďalej umiestnené v barokovom paláci. Iná situácia bola so správou hradnej kaplnky sv. Michala. Na začiatku 19. storočia získal kaplán titul kráľovského vojenského kňaza (*kuráta*) a vytvorila sa mu samostatná farnosť. Už v roku 1817 sa však prijalo rozhodnutie o zrušení farnosti na Ľubovnianskom hrade. Podľa záznamov z roku 1818 tu býval iba strážca a kostolník².

☞ Otázkam majiteľov hradu Ľubovňa sa v minulosti značne venovala poľská i slovenská historiografia, boli publikované mnohé štúdie a publikácie. Bielou mapou v danej problematike sa stalo obdobie rokov 1819–1880. Vtedy bol majiteľom hradu Ľubovňa Juraj Félix Raisz (označovaný aj ako *Juraj III. Raisz Ľublovári*). V tomto príspevku sa chceme špeciálne venovať šľachtickému rodu Raisz, ktorý pretváral dejiny a život na hrade Ľubovňa v 19. storočí.

☞ Po búrlivom období zmien na území zálohovaného Spiša sa v roku 1819 objavuje v novinách inzerát na predaj hradu Ľubovňa. Kupcom hradu a k nemu prislúchajúcich majetkov Podsadek (*Szadek*) a Chmeľnica (*Hobgard*) patriacich k panstvu sa stal pohraničný komisár a šľachtic Juraj Félix Raisz³.

☞ Oficiálne sa miesto pobytu Juraja Félixho Raisza na Ľubovnianskom hrade uvádzalo ako bytom *arx*

Lublau Nro. 226. Juraj Raisz svoj šľachtický pôvod potvrdzoval svojím predkom Jánom Raiszom. Tento predok slúžil na riaditeľstve kráľovskej komory a pri príležitosti vojenských výprav proti Turkom bol prijatý za vojenského komisára. Za zásluhy získané na bojovom poli ho 12. októbra 1609 kráľ Matej II. Habsburský ako rodáka z Abovskej župy povýšil do šľachtického stavu erbovou listinou. Ján Raisz prijal prívlastok „*košický*“.

☛ K zviditeľneniu mena Raisz došlo predovšetkým koncom 18. storočia Jurajom II. Raiszom (otcom Juraja Félixa Raisza), keď sa ako sudca tabuly a správca právnych záležitostí v tom čase venoval správe majetkov rodiny Jána Csákyho. Výrazne participoval na politickom, vojenskom a spoločenskom dianí Spiša. Svoj šľachtický titul obhájil v Abovskej župe 16. februára 1796 a v Šarišskej župe 10. septembra 1796, pričom sa odvoláva na svojho vyššie spomínaného predka Jána Raisza. Juraj II. sa vyznamenal darovaním štedrých súm v boji proti napoleonskému Francúzsku. Významná bola aj jeho funkcia pokladníka (*kasnára*) a podieľal sa aj na stavbe a zariadení csákyovského kaštieľa v Bijacovciach⁴. S manželkou Annou Teréziou Petkovou, ktorá bola dcérou spišskovlašského richtára mal štyri deti, z ktorých v poradí druhým bol hradný pán Ľubovne Juraj Félix Raisz, ktorý bol zároveň jediným pokračovateľom rodu Raisz. Ostatní súrodenci ostali bez potomstva.

☛ Okrem Juraja sa do dejín Spiša výrazne zapísal aj brat Augustín Raisz, ktorý pracoval ako spišský archívár a býval v Levoči, v Turzovom dome. Juraj Félix Raisz sa narodil pod Spišským hradom v Hodkovciach 10. mája 1781. Už po skončení školy, a to aj za cenu prerušenia právnických štúdií, narukoval do husárskeho pluku v *Rzeszów*e ako kadet. Zúčastnil sa bitiek proti napoleonským vojskám a po 29 mesačnej službe s vyznamená-

ním rytiera vystúpil z armády a dokončil si právnické vzdelanie. Následne nastupuje na miesto prokurátora. Stará grófká Csáky, ktorú často spomína ako svoju ochrankyňu, ho vymenovala na panstve v Spišských Vlachoch do funkcie zástupcu prokurátora.

☛ V župe slúžil ako šľachtický pokladník. Obzvlášť sa angažoval a získal zásluhy ako pohraničný komisár v r. 1809 pri vystrojení šľachtického vojska a r. 1831 pri príležitosti cholery a roľníckeho povstania. V roku 1805 si za manželku berie *Apolóniu Teóke Csépanfalvióvú*. Svadba budúceho hradného pána Ľubovne sa konala v Spišských Vlachoch 13. februára 1805. Manželia Raiszovci mali spoločne štyri deti: Alexandra, Annu, Júliusa a Konštantína.

☛ Juraj Félix Raisz získal v roku 1825 pod názvom „*Rozličná kráľovská donácia*“ Ľubovniansky hrad a od tých čias on a jeho potomstvo používa predikát „*ľublovári*“ (ľubovniansko-hradský). Prívlastok (priezvisko) „*ľublovári*“ používajú aj dnes žijúci potomkovia hradného pána Juraja Félixa Raisza.

☛ Prvé zoznámenie Juraja Félixa Raisza s hradom Ľubovňa a k nemu priliehajúcemu panstvu bolo v roku 1824, keď Juraj strávil asi desať dní na hrade Dunajec v *Niedzici* (Poľsko). Tu spoznal nehostinnú krajinu, vtedy uvidel prvýkrát Ľubovňu. V tom istom roku sa zdržiaval aj v Ľubovnianskych kúpeľoch, aby sa oboznámil s hradom Ľubovňa i k nemu prislúchajúcimi majetkami v *Szadeku* (Podsadek) a *Hobgarde* (Chmeľnica). Ako záujemca o tieto majetky skúmal ich rozlohu a stav, nazrel do znaleckých písomností. Uistil sa a presvedčil o tom, že v tomto chladnom podnebí sa poľnohospodárstvu nebude dariť, a tak sa zameral na pasenie dobytky a oviec. Prioritnou oblasťou v jeho hospodárstve sa však stalo lesné hospodárstvo. Často sa dostával do sporov aj s mestom Stará Ľubovňa práve kvôli lesným majetkom. Juraj dúfal, že hos-

Juraj Félix Raisz Ľublovári, majiteľ hradu Ľubovňa v rokoch 1825–1880. Mal. Appon Grünen, 1827. Ľubovnianske múzeum. Autor fotografie: Pavol Sás



Apolónia Teóke Csepanfalvi – Raisz Ľublovári. Mal. Appon Grünen, 1827. Ľubovnianske múzeum. Autor fotografie: Pavol Sás





Erb rodiny Raisz.

Autor fotografie: Pavol Sás



Erb rodiny Teöke.

Autor fotografie: Pavol Sás

podárenie pre veľmi dobrý stav lesov, ktoré sú odpočítané, bude výnosné.

☐ Ocenenie majetku komorou nepovažoval za prehnané, a tak aj z dôvodu vyplnenia veľkej otcovej túžby písomne požiadal o darovanie majetku. Komora majetok ohodnotila na 58 475 forintov. Jeho žiadosť bola kladne vybavená a kráľovským pripisom č. 20 087, zo 6. júla 1825 mu vtedajšia *budínska* kráľovská komora oznámila, že majetok kombinovaný kráľovským darom po zaplatení uvedenej sumy jemu a jeho potomkom bude darovaný. Juraj Félix Raisz v roku 1825 zaplatil 15 000 zlatých a v roku 1826 ďalších 19 000 zlatých. Ešte v roku 1837 dlhoval Raisz 19 500 zlatých.

☐ Rodina Juraja Félixaisza sťahovanie na Lubovnianske panstvo neprijala práve s veľkým nadšením, manželke bolo ľúto zanechať veselú levočskú spoločnosť a pohodlný domov. Manželka Apolónia mala obavy predovšetkým z chladného podnebia, ktoré nevyhovovalo chorľavému synovi Alexandrovi, ktorý v roku 1829 chorobe podľahol a je pochovaný na hrade Lubovňa pred hradnou kaplnkou sv. Michala⁵.

☐ Alexander sa narodil ako prvorodený syn v roku 1808, bol veľmi učenlivý a vnímavé dieťa. V škole dosahoval výborný prospech, aj štúdium práva podľa otcovho vzoru ukončil s významením. Po jeho smrti, ktorej príčinou bol zápal pľúc, sa hradné panstvo utiahlo. Je potrebné spomenúť aj ďalšie deti Juraja a Apolóniu. Dcéra Anna, narodená v roku 1811, sa vydala za Adama *Mariássyho*. Druhorodeným synom bol Július, narodený v roku 1813. Tento syn narobil hradnému pánovi nemalé problémy, a to ako v oblasti morálky, vzťahu k rodine, tak aj finančné problémy mu neboli cudzie. V roku 1832 nastupuje ako kadet k husárom zvaným „*Mikuláši*“. Z korešpondencie medzi Jurajom Félixom Raiszom a jeho synom Júliusom je evidentný nie práve najlepší vzťah otca a syna. Július často od otca požadoval finančnú podporu, ktorou si potom zabezpečoval cestu k povýšeniu a vojenskej hodnosti. Zaujímavá je jeho korešpondencia adresovaná na Lubovniansky hrad, v ktorej živo opisuje vojenské manévry, ktoré sa konali 10. októbra 1835 v *Litoměřiciach*⁶. Július sa na týchto vojenských cvičeniach stretáva aj so samotným uhorským kráľom a rakúskym cisárom Ferdinandom I. a taktiež s ruským cárom Mikulášom I. V liste opisuje, ako sa mu dostalo pochvaly od samotných vládcov Európy⁷. Výsledkom manévrov bolo predovšetkým predĺženie Svätej Aliancie na ďalších 40 rokov. Aj napriek týmto udalostiam syn Július predčasne ukončuje vojenskú kariéru a vracia sa na hrad Lubovňa, kde pôsobí až do svojej smrti. Július zomrel na hrade Lubovňa 26. septembra 1874, kde je spoločne s rodičmi a bratom Alexandrom pochovaný.

☐ Najmladším dieťaťom a jediným pokračovateľom rodu Raisz bol najmladší syn *Szilard* – *Konstantín Raisz*. Konstantín pokračuje v kariére otca

ako podnotár, ďalej ako žurnalista novín „*Pesti Hírlap*“ a v revolučnom roku 1848 sa na zasadnutí národného snemu v *Pešti* prezentoval ako jeden z poslancov spišskej župy. Za zásluhy získava aj titul rytiera „*Leopoldského rádu*“ a od samotného cisára Františka Jozefa I. je mu udelené potvrdenie šľachtického stavu a spojenie prívlastkov „*košický*“ a „*Lubovniansko-hradský*“⁸. Jeho manželkou sa 21. septembra 1845 stáva slečna Mária *Ujházy*. O priebehu svadby svedčí poetický zápis v hosťovskej knihe návštev Lubovnianskeho hradu⁹.

☐ Vráťme sa však do roku 1827, keď sa Juraj Félix Raisz s rodinou sťahuje na hrad Lubovňa. V Lubovni na rodinu čakal ťažký život na zrúcanine hradu Lubovňa sprevádzaný rodinnými starosťami z matkinej strany. Juraj Félix Raisz dal na hrade obnoviť Kaplnku sv. Michala a barokový palác, ktorý spoločne s rodinou obýval. Taktiež čiastočne zastabilizoval ruiny severnej steny gotického paláca horného hradu Lubovňa a prekryl niektoré objekty hradu strešnou krytinou¹⁰.

☐ Ako už bolo spomenuté, rodina Raisz sa na hrade a celom hradnom panstve venovala lesnému hospodárstvu a poľnohospodárstvu. O záujme hradného pána o oblasť lesného hospodárstva a pôdohospodárstva svedčí aj súbor zachovaných kníh po týchto majiteľoch hradu¹¹. Skromné výnosy však nedovoľovali hradnému pánovi náročnejšiu rekonštrukciu hradu.

☐ Veľmi zaujímavé sú odpisy z hosťovskej knihy návštev Lubovnianskeho hradu, ktorú Juraj Félix Raisz zaviedol na hrade Lubovňa v rokoch 1827–1880. Na základe jedného odpisu z knihy návštev sa dá s určitosťou potvrdiť baroková podoba zastrešenia hlavnej hradnej veže a jej zničenie po požari v roku 1862. Citujeme z odpisu knihy návštev: „*Navštívil som hrad Lubovňa na priateľské pozvanie majiteľa hradu. Kým som písal tieto riadky, udril blesk do pozlátenej gule na hradnej veži a strecha pod ňou sa okamžite vznietila. Obyvatelia neboli schopní oheň uhasiť, tak urobil až následný silný dážď*“. Tento údaj bol zapísaný do knihy návštev Lubovnianskeho hradu 16. mája 1862: „*Kúnzl Lórand*, plukovník v 20. pešiackom pluku“¹².

☐ Okrem zápisu *Kúnzla Lórand*a bol 16. mája 1862 neznámym návštevníkom napísaný do knihy návštev text: „*Hneď po udretí blesku som videl strechu veže Lubovnianskeho hradu, ktorá bola úplne rozbitá na zemi*“. Je to ojedinelý záznam v knihe návštev, ktorý nám aspoň čiastočne približuje podobu zastrešenia hlavnej hradnej veže. Okrem tohto dôkazu sa opierame aj o originálnu maľbu portrétu hradného pána Juraja Félixaisza, ktorá bola zhotovená na hrade Lubovňa maliarom *Apponom Grünenom* v roku 1827. Na pravom hornom okraji portrétu je maľba hradu Lubovňa s barokovým zastrešením hlavnej hradnej veže¹³.

☐ Juraj Félix Raisz obýval iba barokový palác hradu Lubovňa, ktorý prispôbil potrebám svojej rodiny. V barokovom paláci prijímal významných hostí a usporadúval veľkolepé hostiny. Za jeho správy hradu bola zavedená aj kniha náv-



Dobová podoba hradu Lubovňa z roku 1827. Výrez z hornej pravej strany portréту Juraja Félixa Raisza. Lubovnianske múzeum. Autor fotografií: Pavol Sás

števníkov hradu, do ktorej sa zapisovali významní hostia. O hrade Lubovňa sa počas vlastníctva Jurajom Félixom Raiszom v Uhorskom geografickom slovníku (1851) zaznamenalo: „Lubovňa, hrad v Spišskej župe, na vysokej skale blízko haličskej hranice... Pod ním tečie rieka Poprad. Hrad známy v histórii. Bývali tu poľskí starostovia, ktorí boli správcami 16 spišských miest patriacich kedysi pod poľskú správu, bývali tu v histórii Spiša slávne poľské kniežatá Lubomirski... K hradu patrí obec Hobbard (Chmeľnica), a taktiež pod kopcom nachádzajúci sa kuriálny majetok Szadek (Podsadek). V blízkosti sa nachádzajú k hradu patriace pekné lesy a panský statok. Pánom hradu je Félix Raisz, ktorý ho kúpil od kráľovskej komory. Vo vnútri sú okázalé obývacie priestory, nachádzajúce sa v niekoľkých budovách, kde v časoch komorskej správy bývali úradníci, ok-

rem služobníctva tu iní obyvatelia nie sú. Je tu tiež kaplnka a liehovar“.¹⁴

☛ Je potrebné spomenúť, že Juraj Félix Raisz bol podstatne iným majiteľom hradu ako jeho predchodcovia. V sedemstoročnej histórii hradu sa prezentuje ako prvý súkromný majiteľ hradu. Predošlé vlastníctva hradu Lubovňa boli postavené a realizované na úplne iných princípoch, súvisiacich s obrannou a politickou funkciou hradu. Hrad slúžil Raiszovcom predovšetkým ako bydlisko, kde sa každodenne zdržiavali a nie ako pohraničná pevnosť slúžiaca záujmom poľského, resp. uhorského štátu. Samotný Raisz vystupoval aj ako správca, nielen ako majiteľ. Zaoberal sa správou celého hradného majetku, čo je v porovnaní s predošlými majiteľmi podstatný rozdiel. Tí mali na hrade funkciu kastelána, ktorý im úradnú a praktickú správu hradu zabezpečoval.

☛ Počas cholery v roku 1831 Juraj Félix Raisz často prijímal žiadosti o pomoc od okolitých obcí, o čom svedčí aj poďakovanie obcí Kamienska a Jarabina.¹⁵ Juraj Félix Raisz mal významné zásluhy pri potlačení sedliackeho povstania. Po smrti svojej manželky Apolónie v roku 1860 sa presťahoval do kaštieľa pod hradom, kde 12. decembra 1861 umrel.¹⁶ Pochovaný je spoločne s manželkou a dvomi synmi Júliusom a Alexandrom pred kaplnkou sv. Michala na hrade Lubovňa, kde je malý cintorín, ktorý sa v súpisoch hradu Lubovňa objavuje už koncom 18. storočia.

☛ Po smrti Juraja Félixa Raisza dochádza k dedičským sporom medzi jeho dvoma synmi Júliusom a Szílardom – Konštantínom, čoho výsledkom bol predaj Lubovnianskeho panstva mestu Stará Lubovňa za 87 000 zlatých. Predaj sa uskutočnil 1. apríla 1880. V tom čase k hradu patrilo niekoľko budov pod ním: drevený hostinec, voziareň, budova fiškála s drevenou besiedkou v záhrade, liehovar, drevený dom, v ktorom býval kominár, murovaný pivovar, byt účtovníka,

Podoba hradu Lubovňa, I. polovica 19. storočia





budova majera, jednoposchodová murovaná sýpka, ďalší obytný dom pre úradníkov¹⁷.

☛ V poradí tretím majiteľom hradu Lubovňa, v 19. storočí, sa stáva v roku 1880 mesto Stará Lubovňa. Mesto pod hradom sa po zrušení Provincie XVI spišských miest stalo mestom so zriadeným magistrátom a od roku 1850 bolo aj okresom. Takéto postavenie mesta Stará Lubovňa mu umožnilo uchádzať sa o kúpu hradu. Stav hradu bol však v havarijnom stave, správa bola finančne náročná a tak sa aj mesto po dvoch rokoch správy hradu rozhodlo hrad a panstvo k nemu prislúchajúce predať.

☛ Kupcom hradného panstva sa stal Andrej Zamoyski (1852–1927). Andrej Zamoyski pochádzal zo známej poľskej šľachtickej rodiny, z *Podzamcza* pri *Maciejowiciach*. Za zakladateľa rodu *Zamoyski* sa považuje Tomáš z *Laznina*, ktorý okolo roku 1443 získal majetky v oblasti *Chelmska* a *Bielska* pod názvom *Zamośc*. Andrej Zamoyski kupuje spoločne s hradom Lubovňa aj prislúcha-

júce územia *Hobgard* (Chmeľnica) a *Szadek* (Podsadek). Aj napriek tomu, že bol predurčený spravovať rodové sídlo v *Podzamczy*, rozhodol sa kúpiť majetky na Spiši. Okrem samotného hradného panstva kupuje v roku 1882 za 100 000 zlatých (*guldenov*) aj minerálne kúpele Vyšné Ružbachy, ďalej rozsiahle lesné pozemky v okolí Vyšných Ružbách, Podolínca a Hniezdneho. Andrej Zamoyski vlastnil tiež budovy v Pilhove a Mníšku nad Popradom. Týmito rozsiahlymi majetkami sa Andrej Zamoyski stáva jedným s najvýznamnejších veľkostatkárov na hornom Spiši. Svoje prestížne postavenie upevnil sobášom s príslušníčkou sicílskej vetvy bourbonovskej dynastie kňažnou Máriou Karolínou *de Bourbon*, ktorá mala titul princeznej. Na základe tohto postavenia sa Andrej Zamoyski stal aj členom spoločenstva rytierskeho rádu sv. Juraja v Neapole. V takejto pozícii sa Andrej spoločne s rodinou veľmi často ocitá na cestách. Na hrade Lubovňa spravoval jeho majetky správca Ján *Godawa* (1866–1912), ktorý je spoločne so synom Andrejom pochovaný na hrade Lubovňa¹⁸.

☛ Manželia Zamoyski mali spoločne osem detí, ktoré sa narodili vo Varšave, či Krakove a iba najstarší syn František Pavol sa narodil v Starej Lubovni. Dospelého veku sa nedožil syn Gašpar (1892–1893), ktorý zomrel v Krakove ako dieťa, jeho urna s telom bola vložená do múru hradnej Kaplnky sv. Michala, kde bola do druhej svetovej vojny.¹⁹ Podľa šľachtického práva mal majetok v Lubovni zdediť práve syn František Pavol Zamoyski (1888–1948), ktorý sa však po svadbe s grófkou Sofiou *Broele – Plater* v roku 1918 odštahoval do Poľska a spravoval rodinný majetok v *Podzamczy*. Majiteľom celého majetku Andreja Zamoyskeho na hornom Spiši sa stal jeho najmladší syn Ján *Kanty Zamoyski*, ktorý majetok začal spravovať ešte za života svojho otca v roku

Andrej a Karolína Zamoyski
s deťmi, okolo roku 1908.
Archív Lubovnianskeho
múzea





1926. Rodina *Zamoyski* vlastnila hrad Ľubovňa až do roku 1944. Vtedy Ján z dôvodu vojenských udalostí emigroval do Španielska. Hrad bol po vojne skonfiškovaný.

☛ Všetci štyria majitelia hradu Ľubovňa v 19. storočí (Uhorský štát, Juraj Félix *Raisz-Lublovári*, mesto Stará Ľubovňa a Andrej *Zamoyski*) pretvárali nielen dejiny hradu Ľubovňa, ale aj jeho bezprostredného okolia. Odlišovali sa svojím statusom, ktorý v konečnom dôsledku pretransformovali aj do samotnej správy hradného panstva. Prepojením hradu so španielskym kráľovským dvorom dochádza k novému ponímaniu hradu Ľubovňa v kontexte európskeho diania.

Poznámky:

- 1 M. Števík, M. Timková, *Dejiny hradu Ľubovňa, Stará Ľubovňa 2005*, s. 112.
- 2 M. Števík, M. Timková, *op. cit.*, s. 104.
- 3 I. Nagy, *Magyarország Családai*, Budapešť 1862, s. 585-588.
- 4 I. Chalupický, *Spišský archivár Augustín Raisz 1784-1844*, „Slovenská archivistika“, 2: 1990, s. 56-64.
- 5 Náhrobný kameň Alexandra *Raisza*. Cintorín pred hradnou kaplnkou sv. Michala. Lubovnianske múzeum.
- 6 V. Bertold, *Leitmeritz in der Vorzeit und Gegenwart*, Leitmeritz 1854. Bertold Vincent bol mestský právny zástupca (Stadtwalt). Materiál, ako sám uvádza v titule, pre svoju knihu zozbieral v roku 1850. Tu okrem iného píše: „rok 1835, 2. marec bol poznamenaný smrťou jeho Veličenstva cisára Františka. 4. októbra prišiel do Terezína ruský cár Mikuláš, na jeho počtu boli usporiadané veľké manévry s výbuchmi niekoľkých mín. Koncom októbra bolo vidieť kométu“.
- 7 Stará Ľubovňa, Archív Lubovnianskeho múzea (ďalej len ALM), korešpondencia medzi Jurajom Félixom *Raiszom* a jeho synom Júliusom *Raiszom*.
- 8 Baja (Maďarsko), Súkromný súbor písomných prameňov rodiny *Raisz - Lublovári*, listina *Menovanie Konštantína Raisza cisárom Františkom Jozefom I. za rytiera Leopoldského rádu*. Za možnosť štúdia historických prameňov by som sa chcel poďakovať Jurajovi Lublovárymu (súčasnému potomkovi Juraja Félixu Raisza).
- 9 Stará Ľubovňa, ALM, odpis z hostovskej knihy hradu Ľubovňa v rokoch 1827-1880.
- 10 I. Gojdič, M. Timková, K. Zvedelová, *Hrad Ľubovňa - stavebný vývoj horného hradu*, [in]: *Umenie na Slovensku v historických a kultúrnych súvislostiach 2006*. Zborník príspevkov z vedeckej konferencie, konanej v Trnave 26.-27. októbra 2006, ed. I. Gojdič, L. Rakovanová, Trnava 2007, s. 109.
- 11 Súbor kníh: L. Trautman, *Versuch einer wissenschaftlichen Anleitung zum Studium der Landwirtschaftslehre 2*, Viedeň 1811; L. Trautman, *Versuch einer wissenschaftlichen Anleitung zum Studium der Landwirtschaftslehre*, Viedeň 1810; Von W. Theobald, *Neueste Beobachtungen zur Veredlung des Feldbaues und Forstwissenschaft*, Viedeň 1810; A. Thaer, *Grundsätze der rationellen Landwirtschaft VI.*, Viedeň 1809. Depozitár kníh Lubovnianskeho múzea.
- 12 Stará Ľubovňa, ALM, odpis z hostovskej knihy návštev hradu Ľubovňa v rokoch 1827-1880.
- 13 Na pravom hornom okraji portrétu je vyobrazená podoba hradu Ľubovňa a na ľavom hornom okraji je namaľovaný erb rodiny *Raisz*. Rodinný erb *Raiszovcov* predstavuje štít so strieborným poľom, na ktorom sú nad sebou dve vodorovné zelené brvná prechádzajúce

krížom. V hornom brvne sa ligoce strieborný polmesiac, v dolnom zlatá hviezda. Z pravej hornej štvrtiny šikmo k ľavej dolnej štvrtine smeruje červené brvno, v ktorom sa jeleň vzpínajúci na zadných nohách skláňa k prameňu z pred ním sa týčiacej skaly. Z koruny prilby nad štítom sa dvíha Grif s napriahnutými krídlami, s otvoreným zobákom a vyplazeným jazykom, prednými nohami držíac tri ľalie (viď. fotografickú prílohu). Portréty Juraja Félixia Raizsa a jeho manželky Apolónie venoval v júni 2009 žijúci potomok po meči Juraj *Lublovári*. Originál portrétu hradného pána Juraja Félixia Raizsa z roku 1827. Maliar: *Aponn Grünen*. Expozícia nábytku na hrade Lubovňa, Lubovnianske múzeum.

¹⁴ M. Števík, M. Timková, *op. cit.*, s. 109.

¹⁵ Baja (Maďarsko), Súkromný súbor písomných prameňov rodiny Raisz – *Lublovári*, listina

Nariadenie na obranu pred choleroou z roku 1831 pojednávajúca o požiadavkách okolitých dedín hradného panstva Lubovne, ktoré prosili Juraja Félixia Raizsa o pomoc pri riešení epidémie cholery.

¹⁶ Náhrobný kameň Juraja Félixia Raizsa s manželkou. Cintorín pred hradnou kaplnkou sv. Michala. Lubovnianske múzeum.

¹⁷ I. Chalupecký, M. Smetana, *Hrad Lubovňa*, Martin 1987, s. 63.

¹⁸ Náhrobný kameň Jána *Godawu*. Cintorín pred hradnou kaplnkou sv. Michala. Lubovnianske múzeum.

¹⁹ Stará Lubovňa, AEM, rozhovor s Jánom Reľovským (kočiš grófa Jána *Kantyho Zamoyského*). Videozáznam nakrútený na hrade Lubovňa v roku 1992.

Dalibor Mikulík

Zamek Lubowla w XIX wieku

Stará Lubovňa

☛ Zamek Lubowla w XIX w. podlegał istotnym przemianom, które wynikały z jego funkcji i sposobu wykorzystania. W tym czasie przekształcił się z twierdzy wojskowej pogranicznej i centrum administrowania zastawem spiskim w rezydencję i centrum gospodarcze.

☛ Powyższy tekst o charakterze przyczynkowym prezentuje właścicieli zamku. Do 1825 r. obiekt należał do Korony Węgierskiej (reprezentowanej przez urząd namiestnika w Koszycach), w latach 1825–1880 posiadał go Jerzy Feliks Raisz-Lublovári, w latach 1880–1882 był własnością miasta Stara Lubowla, a od roku 1882 aż do zakończenia II wojny światowej przynależał do polskiego rodu Zamoyskich.

☛ W przyczynku główną uwagę skierowano na okres władania zamkiem przez Jerzego Feliksa

Raizsa. Dotychczas niewiele wiadano o gospodarce i życiu na zamku Lubowla w tym okresie, ponieważ wiele źródeł historycznych pozostało w prywatnych rękach potomków tej rodziny. Obecnie możemy stwierdzić, że Raiszowie przybyli na zamek z zamiarem przekształcenia niszczonej siedziby zamkowej w prosperujący majątek, skupiając się na rozwoju gospodarki leśnej i rolnej. Za ich czasów na zamek licznie zjeżdżała szlachta Górnych Węgier, o czym świadczy księga gości zamku Lubowla z lat 1825–1880.

☛ Podobnie jak ostatni prywatni właściciele zamku Zamoyscy, Raiszowie zawiadywali nie tylko zamkiem i podzamczem, ale i przynależnymi włościami – Podsadkiem i Chmielnicą, przy czym ci pierwsi powiększyli majątek zamku Lubowla o uzdrowisko Wyżne Ruźbachy.

Materialy/Materiály

Štefan Plačko

Františka Marcinová

Filip Fetko

Piotr Wierzbicki

Ewa Danowska

Przemysław Stanko

Hainova kronika z pohľadu historickej antropológie: Vnímanie vybraných sociálnych skupín obyvateľstva Levoče 16. a 17. storočia

„Hľadanie a objavovanie vzorov ľudského správania voči iným skupinám odlišným napr. etnický, kultúrne či sociálne je úzko spojené s hľadaním mentálnych náhľadov či vzťahov často typických pre určité časové rozmedzie a určitý geografický priestor. Mnohokrát diskutovaná otázka nás dovedie k ďalšej otázke, ktorou sa pýtame, čo si vlastne pod pojmom mentalita predstavujeme. Akokoľvek môže byť odpoveď komplexná a vyčerpávajúca, je isté, že mentalita akéhokoľvek druhu vždy súčasne absorbuje, reflektuje a vyžaruje vzťahy, chápanie, vnímanie a spôsoby správania jednej skupiny ľudských bytostí voči tým, ktoré stoja mimo komunity determinujúcej tento vzťah“¹.

Ambíciou predkladanej práce je analyzovať a identifikovať vnímanie inakosti, odlišnosti niekoľkých vybraných sociálnych skupín mestského obyvateľstva reflektovaných v Hainovej kronike z pohľadu jej autora. Autora, ktorý je tiež obyvateľom toho istého mesta, no nie vždy rovnakého prostredia. Ten čo popisuje – vníma, v našom prípade kronikár, vychádza z nejakého prostredia, z nejakého času, pohybuje sa v nejakom prostredí, v nejakom čase a to všetko zanecháva stopy na mentalite, ktorá tvaruje kronikárovo vnímanie napríklad v 16. a 17. storočí v meste Levoča žijúcich rozličných skupín ľudí v porovnaní s vlastnou skupinou. Práve na takýchto subjektívnych postrehoch kronikára, vymedzení sa voči ostatným stavia táto práca. Na prvý pohľad, okrem toho, že je skutočným zdrojom faktografických informácií, je Hainova kronika tým, že ju píše príslušník meštianstva, aj akousi prezentáciou meštianstva, akoby jedinou vrstvou mesta. No práve na základe onej zákonitosti sa odrazu medzi riadkami vynára množstvo ďalších vrstiev mestskej spoločnosti a dokonca ani autor nie je len tak obyčajným mešťanom...

Domnievam sa tiež, že cieľom Hainovej kroniky bola prezentácia určitých historických udalostí spájaných s často (ne)priamo komentovanými pasážami, ktorých náhľad je predovšetkým ovplyvnený osobnosťou objednávateľa kroniky, teda iba v prípade, ak si Gašpar Hain nezačal písať kroniku len tak sám pre seba z dlhej chvíle... Preto úlohou kroniky nebol iba suchý popis faktov, ale aj akési kvalitatívne ohodnotenie zaznamenaných skutočností podľa požiadaviek a očakávaní osôb, ktorým bol tento text určený a ktoré tak do veľkej miery „autorsky kontrolovali správnosť“ textu kroniky. Aj z toho dôvodu pri interpretácii textu nemôžem vynechať kon-

text zahŕňajúci autora, respektíve objednávateľa. Dôležitosť vlastnej identity pri analýze textu spočíva predovšetkým v tom, že nám umožňuje lokalizovať počiatočný bod pozorovateľa, t. j. kronikárovu pozíciu v rámci historického kontextu daného obdobia.²

Vzhladom na obsiahlosť skúmaného prameňa, čo sa množstva informácií „skrytých medzi riadkami“ týka a to aj po očistení od všetkých všeobecných politických, ekonomických a iných podobných informácií, ktoré kronika ponúka vrchovato, ale nie sú predmetom úvahy tejto štúdie, hoci musia byť zohľadnené pri analyzovaní, vybral som len dve sociálne skupiny, ktoré sa na nasledujúcich stránkach pokúsím podrobnejšie rozobrať v konfrontácii s vrstvou, s ktorou sa mentálne stotožňuje kronikár. V prvom prípade sa zameriam na vymedzenie sa mešťanov, navonok vystupujúcich najmä cez ich spoločné politicko-hospodárske záujmy relatívne jednotne, voči ostatným, ktorí vzhladom na tieto záujmy stoja akoby v opozícii, t. j. ako kronikár vníma vo vertikálne členenej spoločnosti raného novoveku v priestore Uhorska osoby pod a nad jeho „meštianskym vesmírom“. V druhom prípade pôjde o stále viac sa prehĺbujúcu diferenciáciu v rámci navonok jednotnej sociálnej vrstvy mešťanov, ktorú tým, že táto vnútorná rôznorodosť bola veľmi úzko previazaná aj s príslušnou národnosťou (zo strany náboženstva vládla istá jednota), možno sledovať práve na zápase levočských Slovákov a Nemcov o svoje práva.

Hainova kronika – kronika patricija Gašpara Haina

Autorom tzv. Hainovej kroniky bol Gašpar Hain, kronikár, rektor, senátor a napokon aj richtár slobodného kráľovského mesta Levoča druhej polovice 17. storočia. Bol najstarším synom Mikuláša Haina a Zuzany Cramerovej. Otec bol obchodník pochádzajúci z bavorského Norimbergu, ktorý sa v rámci obchodných stykov usadil v Košiciach³. Matka bola dcérou bohatého levočského obchodníka a richtára Gašpara Cramera⁴.

Gašpar Hain sa narodil 17. februára 1632 v Košiciach. Jeho krstnými rodičmi boli košický nemecký pastor Ján Reich, Václav Schwertel, košický senátor Juraj Freydenberger, vdova Katarína Czirmannová a Eva, manželka v tom čase najbohatšieho levočského obchodníka Jána Langa [HK, s. 306]. 21. apríla 1637 sa mladá rodina na žiadosť Gašparovej matky Zuzany, ktorej nevy-

hovovalo košické ovzdušie, presťahovala do Levoče [HK, s. 194].

☛ Od 3. júla 1652 študoval na univerzite vo Wittenbergu, kde bol žiakom Dr. Samuela Pomaria, ktorý neskôr pôsobil v Prešove. Po návrate do Levoče bol v decembri roku 1658 zvolený za rektora mestskej školy, ktorá mala charakter gymnázia⁵. Sám túto funkciu nechcel prijať, ale ako píše, prehovoril ho vtedajší farár Krištof Bohemus [HK, s. 277]. Rektorom bol až do mája roku 1664, keď sa tejto funkcie vzdal, pretože už na začiatku tohto roka bol zvolený za senátora a nestíhal vykonávať oba úrady naraz [HK, s. 301, 304].

☛ V roku 1674 bol Gašpar Hain v neprítomnosti zvolený za richtára. V tom čase bol spolu s Bartolomejom Alaudom vo Viedni, aby priamo od cisára Leopolda I. vymohol zmiernenie protireformačných opatrení. Keďže jedným z týchto nariadení bolo, aby richtár, väčšina členov senátu i volenej obce boli katolíci, bol Gašpar v polovici roku 1675 nútený odstúpiť⁶. Vo funkcii by sa udržal len vtedy, keby konvertoval, čo ako presvedčený evanjelik odmietol urobiť [HK, s. 419, 440]. Richtárom sa stal opäť až v roku 1682–1683, v čase Tököliho povstania [HK, s. 494, 497]. Po roku 1683 odišiel z verejného života. Zomrel 20. apríla 1687 v Levoči, vo veku 55 rokov.⁷

☛ Manželkou Gašpara Haina sa 9. novembra 1660 stala Agnesa Serpiliusová, vdova Jána Glatza z Bardejova a dcéra kežmarského farára Jána Serpiliusa a Evy Freyovej [HK, s. 359–360]. V tomto manželstve sa narodilo päť detí. Otca prežil len syn Ján Mikuláš Hain, o ktorom existuje len veľmi málo informácií. Svoj dom v dolnej časti levočského námestia, ktorý zdedili Hainovci po smrti Jána Serpiliusa v roku 1667, daroval evanjelickej cirkvi, ktorá v ňom v 2. pol. 18. storočia umiestnila svoje lýceum. Dnes sa v tejto budove nachádza Spišské múzeum⁸. Hainovci na Spiši vymreli práve Gašparovým synom Jánom Mikulášom v roku 1710⁹.

☛ Najvýznamnejším dielom Gašpara Haina bola tzv. Hainova kronika, celým názvom „*Zipserische oder Deütschoverische Chronika vndt Zeitbeschreibung zusammen getragen der Lieben Posterität zur nachricht von Caspar Hain*“¹⁰, čo možno preložiť ako: Spišská alebo Levočská kronika a dobový opis, ktorý spísal a pre milých následníkov ako správu zanechal Gašpar Hain. Pri jej písaní vychádzal z kroník a zápisov Konráda Sperfogla, Daniela Türcka, Jána Hennischa, Krištofa Kola, Petra Czaka a Martina Frölicha. Čerpal aj zo zápisov svojho starého otca Gašpara Cramera a svojho otca Mikuláša Haina. Ďalším zdrojom jeho informácií najmä k starším dejinám boli knihy Jordanesa, Aenea Sylvia Piccolominiho a Antonia Bonfiniho. Pri písaní kroniky Gašpar Hain využil aj pramene z mestského archívu¹¹. Pravdepodobne čerpal zo svojej bohatej knižnice, ktorú systematicky budoval. V levočskom seniorátnom archíve sa nachádzajú dodacie listy kníh z Wittenbergu a Lipska určené Gašpa-

rovi Hainovi a lekárovi Dávidovi Spillenbergovi z rokov 1653–1668¹². Inventár kníh z jeho knižnice sa nezachoval, avšak jeho syn Ján Mikuláš mal v pozostalosti viac ako 400 kníh. Odborníci predpokladajú, že mnohé z týchto kníh vlastnil už Gašpar Hain¹³.

☛ Kronika má široký časový rozsah. Najstaršie zápisky sú venované Gepidom a ďalším všeobecným informáciám z obdobia sťahovania národov, ktoré písal ako súvislý text. Typická schéma zápisu pre celú kroniku, teda rok a k nemu priradený zápis určitých faktov v podobe súvislých textových odstavcov, začína rokom 744. Viac pravidelnejším, čo sa vyratúvania jednotlivých rokov týka, sa jeho systém zapisovania stáva rokom 1245 a úplne pravidelným, t. j. zaznamenáva každý rok, od roku 1516 až do roku 1684.

☛ Rukopisný originál kroniky sa pôvodne nachádzal v archíve Evanjelického cirkevného zboru a. v. v Levoči. V súčasnosti je nezvestný¹⁴. Ivan Chalupecký tvrdí, že originál vraj zhorel v Prahe počas bojov pri požiari pražskej radnice. Jestvuje však viacero odpisov¹⁵. Pri spracúvaní tejto práce som vychádzal z už vyššie niekoľkokrát citovanej tlačenej verzie z rokov 1910–1913 v nemeckom i latinskom jazyku obohatenej o maďarské preklady, ktorú vydal Spišský dejepisný spolok¹⁶. Z tohto jedinečného diela čerpali a v súčasnosti čerpajú mnohí pri spracúvaní hlavne spišskej problematiky, napríklad C. Wagner v často citovanom diele *Analecta Scepusii sacri et profani* vydanom vo Viedni v rozmedzí rokov 1773–1778 či z mladšieho obdobia základná literatúra k dejinám Levoče od Michala Suchého *Dejiny Levoče I.* z roku 1974. No pozornosť samotnej kronike ako takej sa veľmi neušla. Asi jedným z prvých kritických pokusov bola štúdia v časopise *Századok* z 1871 v rozmedzí strán 12 – 30. Zato v súčasnej slovenskej historickej spisbe, napríklad známe dielo Júliusa Sopka *Kroniky stredovekého Slovenska* vydané v Budmericiach v 1995 sa o Hainovej kronike zmieňuje len okrajovo. Pritom Maďari ju pomerne nedávno vydali kompletnú v maďarskom preklade¹⁷. Trošku svetlejšim príkladom sú možno články venované rozboru Hainovej kroniky, ale skôr z pohľadu knižnej vedy, v slovenskom časopise *Kníha* autorov Lengyelová a Agnet, tiež už vyššie citované.

☛ Aj Hain sa, ako každý kronikár, vyjadruje zo svojho zorného uhla pohľadu, preto som do práce zaradil „výlet“ do jeho súkromia. Napríklad, zatiaľ čo jeden z predchádzajúcich levočských kronikárov Konrád Sperfogel bol konzervatívnym katolíkom a na reformáciu nadával, Hain bol horlivým evanjelikom [HK, s. 92], nadával na pápežencov a staval ich do zlého svetla¹⁸. Ide aj o to, ako boli kronikári o dianí informovaní. Ak boli richtármi či členmi mestskej rady, ich informácia je obyčajne presná a hlboká. Je to práve prípad Haina, keďže mesto často zastupoval na mnohých celoštátnych rokovaníach, na sneme i u pánovníka. [HK, s. 116]. Ivan Chalupecký charak-

la žena spolu so 4 deťmi a len 1 malé dvojročné dievčaťko mu ostalo. To bol začiatok moru v Levoči...“²⁵ [HK, s. 303]. Zásada rovnosti, bratstva, slobody oficiálne zaznela až o storočie neskôr a zatiaľ stavovsky zmýšľajúca spoločnosť robila rozdiely až po hrob... Najlepšie sa Hain prezrádza, keď v zápiskoch na konci každého roka uvádza jeho stručnú charakteristiku, napríklad aj v podobe vyratúvania narodených a zomrelých: „...Tohto roku zomrelo 86 osôb. 54 osôb bolo pochovaných s ceremóniami, 32 ale bez ceremónií...“²⁶ [HK, s. 300]. Buď pochovaní bez ceremónií museli umrieť na nejakú epidémiu, čo je málo pravdepodobné, že by sa to dialo permanentne každý rok počas Hainovho života, alebo ide o tých pár bezmenných – pre Hainovu vrstvu nepodstatných ľudí. Voči ich protipólu a síce ľuďom až s príliš dlhými menami a titulmi – šľachte, pristupoval inak.

☐ Obvyklý názorový stereotyp širokej verejnosti dneška: šľachta – hrady a panstvá, mešťan – mesto²⁷ už neplatil ani v 13. storočí a nie ešte v novovekom Uhorsku. Bol to postupný vývoj, na ktorom sa podieľalo viacero faktorov. Snemové uznesenia zo začiatku 17. storočia umožňovali šľachte budovať v kráľovských mestách sídla k trvalému či prechodnému bývaniu, avšak zachovať pritom šľachtické stavovské privilégia, teda nepodliehať mestskej rade. Šľachta usadzovaná vo východoslovenských mestách hlavne od poslednej tretiny 17. storočia získavala meštianske právo a prenikala i do mestskej samosprávy, kde jej príslušníci vystupovali kolektívne.²⁸

☐ Za väčšinou Hainových písomných komentárov na adresu šľachty stojí stavovský nepriateľ, ktorý sa snaží na úkor uhorských slobodných kráľovských miest a teda politicko-hospodárskych záujmov jej patricijov, sebe ekonomicky polepšiť. V prvom rade sú to večné majetkové spory medzi mestom a spišskou šľachtou [HK, s. 319], kde sa patriciát málokedy dovoľá spravodlivosti. Veď krajinské sudy, stoličné sudy, inštitút kráľovského personalistu, pod ktorého právomoc Levoča spadala, sú „presiaknuté“ šľachtictvom... Ako príklad môže poslúžiť istý súdny proces konaný v Prešporoku, kde mali v 42 rokov starom spore Levoči pomôcť akési osvedčenia, ktoré vlastnili žalovaní šľachtici, no samozrejme za 42 rokov sa môže hocičo stratiť... „... keďže je to už 42 rokov, čo sa to stalo, od šľachticov (lebo žiaden pes toho druhého nehryzie) takéto osvedčenie tiež už nemôžu mať...“²⁹ [HK, s. 116-117]. Očividne namrzený Hain dodáva poznámku v zátvorke, ktorou pravdepodobne napovedá, že si mestom žalovaná stránka so súdom veľmi dobre rozumela... V podobných prípadoch Hain prejavuje až radosť z nešťastia, ktoré sa prihodí predstaviteľovi ďalšej „zdieračskej“ šľachtickej inštitúcie: „...Silné hromy-blesky sa zniesli. Za rovnakého počasia pri Kremnici zasiahol komorského grófa blesk. Aký úžasný je Boží súd. Ako mameluk narobil veľa zlého, medzi iným pripravil mesto o turzovský (?). Taktokonečne odmeňuje Boh...“³⁰ [HK, s. 299].

☐ Ostatný druh informácií, v ktorých sa kronikár zaoberá šľachtickým náprotivkom, možno aj preto nadobúda nádych akéhosi nenávisťného výsmechu až satiry v podobe rozličných veselých pletiek. Domnievam sa, že ich obsahom chcel zároveň aj ako horlivý evanjelik moralizovať – pranievať šľachtu za jej nemorálnosť, ktorá je pre patricija neprijateľná a odsúdeniahodná: „...Generálka kvôli vykonávanému smilstvu s komorníkom Očkajom, ako aj kvôli jedu, ktorý podala jej pánovi generálovi (ktorý mu kvôli usilovnému kurírovaniu aj tak neuškodil) od svojho pána generála, grófa Františka Čákiho, utiekla...“³¹ [HK, s. 363] alebo nasledujúca udalosť³², ktorá zároveň nečakane zachytáva aj ľudovú tvorbu: „...Peter Feigel dal v Spišskom Štvrtku uväzniť svojho služobníka Jána z Augsburgu, lebo zneuctil jeho dcéru Kristínu a nechal ho popraviť prešovským katom, pretože Levočania mu svojho nechceli dať. Hneď nato sa o tom spievala výsmešná pesnička: Dieťa sa narodilo v Spišskom Štvrtku, teší sa celá dedina, to dieťa sa volá Regina, jeho matkou je Kristína...“³³ [HK, s. 109].

„Nemešťania“ medzi mešťanmi Hainovej kroniky

☐ Meštianstvo bolo i samo sa pokladalo za privilegované obyvateľstvo. Svoje sebedomie dávalo verejne najavo už tým, že každý, kto chcel mať také práva ako mešťan, musel získať levočské meštianske právo *Burgerrecht* a síce, po zložení novomeštianskej prisahy. Pre učiteľov, lekárov a iných príslušníkov mestskej honorácie táto povinnosť neplatila ešte ani v 17. storočí³⁴.

☐ Meštianske právo však nemohol získať každý a v tom bol onen háčik. Dostal ho len ten, kto spĺňal určité podmienky. Základnou podmienkou bolo vlastniť v meste nejakú nehnuteľnosť a mať dobrý pôvod, t. j. dokázať, že bol v *manželskej loži splodený*. Zo získania meštianskeho práva boli automaticky vylúčené i deti tzv. nečistých osôb ako boli kati, šarhovia a pod., ktoré tým automaticky strácali česť. V prípade, že uchádzač pochádzal zďaleka a nemohol predložiť žiadne osvedčenie o dobrom pôvode, povoľovala sa výnimka na lehotu *do roka a do dňa*, a na ten čas mal dvoch ručiteľov³⁵.

☐ Od druhej polovice 16. storočia, keď sa v Levoči presadila reformácia, za človeka s dobrým pôvodom sa pokladal nielen ten, ktorý pochádzal z riadneho manželstva, ale ten, kto bol súčasne i príslušníkom novej viery, vyznávač *pravého náboženstva*, za akých sa v Levoči označovali evanjelici. Príslušníci iných vierovyznaní, najmä katolíci, boli otvorene diskriminovaní [HK, s. 368]. V osvedčeniach o dobrom pôvode, ktoré prichádzali do Levoče, sa tiež vyzdvihovala príslušnosť k *dobrej nemeckej národnosti*, jednoznačne pretláčaná najmä nemeckými remeselníkmi. Ďalšími podmienkami boli dosiahnutie určitého veku a mužské pohlavie. Aj ženy boli príslušníkmi privilegovaného meštianskeho spoločenstva, no

získali ho iba prostredníctvom svojich mužov a neprechádzali na nich všetky práva. Mohli byť činné ekonomicky, najmä v prípade odvozenia, nie však politicky³⁶.

☛ Najväčším problémom v tejto zdanlivo jedinečnej „oáze slobody“ tých čias bolo, že všetci držiteľia plného meštianskeho práva teoreticky mali rovnaké politické práva, t. j. mohli voliť a byť volení do orgánov mestskej samosprávy, no v skutočnosti to tak celkom neplatilo. Pri voľbách sa uplatňovalo zvykové právo, podľa ktorého členom vonkajšej rady sa mohol teoreticky(!) stať každý mešťan, senátorom už len ten, kto bol predtým členom vonkajšej rady a richtárom taký, čo už bol senátorom. Bolo to pravidlo, ktoré sa až na drobné výnimky sústavne zachovávalo³⁷.

☛ Takýmto spôsobom sa v Európe už od konca 12. do 14. storočia v mestách formuje vládnuca kategória zvaná patriciát, zložená zo skupiny rodín hromadiacich v mestách pozemkové vlastníctvo, bohatstvo, ovládajúcich hospodársky život a kontrolujúcich život politický tým, že sa zmocnili mestských úradov³⁸. Z hľadiska sociálnej diferenciácie tvoril patriciát východoslovenských miest úzku homogénnu vrstvu, ku ktorej patrilo najviac 2 – 7% obyvateľov. Najvplyvnejšie patricijské rody kumulovali nielen nehnuteľnosti, ale monopolizovali i správu miest. Štýlom života sa snažili napodobniť šľachtu.³⁹

☛ Každý senátor napríklad ručil za zverený úsek mestského hospodárstva svojím majetkom. V prípade, že sa dopustil nejakého prešľapu a bolo mu to dokázané, musel spôsobenú škodu zaplatiť. A tak hlavnou prekážkou účasti chudobnejších vrstiev meštianstva vo vrcholných orgánoch mestskej samosprávy bolo aj to, že sa za výkon funkcie neplatilo. K revolučnej zmene v tomto smere došlo roku 1670, keď namiesto „samoobslužného“ odmeňovania richtára a senátorov [HK, s. 285], boli týmto hodnotárom určené fixné ročné platy. Tým sa z ekonomického hľadiska otvorili prístupové cesty do najvyšších orgánov i menej majetným mešťanom. Do konca 17. storočia sa to však výraznejšie neprejavilo⁴⁰.

☛ Práve títo „chudobnejší mešťania“ – teda všetci ostatní a síce, „už“ nie mestská chudoba, ale „ešte“ ani patriciát – bola heterogénna a značne majetkovo diferencovaná podľa charakteru mesta. Mali väčšinou formálne plné mestské právo, ale prakticky správu mesta neovládali(!), aj keď ju do určitej miery ovplyvňovali. Boli neúmerne zafažení daňami a rôznymi kontribúciami v časoch bojov a pod. Do tejto vrstvy patrilo podľa okolností 50 – 70% obyvateľov miest. Nebola to vrstva vnútorne jednotná a to či už z majetkového, alebo etnického hľadiska, čo sťažovalo presadzovanie spoločných záujmov⁴¹.

☛ Tak ako autor kroniky kartuziánskeho kláštora a po ňom aj Gašpar Hain zdôraznili, že po vybudovaní Levoče *ostatní ľudia* sa vrátili k svojim poliám a medzi jednotlivými dedinami došlo k nie jednému majetkovému sporu, „... *vnter wel-*

chen nicht ein geringer streit wegen der gütter vorgefallen...“⁴² [HK, s. 10-11], aj listina Belu IV. z roku 1249 naznačuje to isté. V nej sa okrem iného uvádza, že Belo IV. poslal na Spiš magistra Alberta Akusa a zvolenského špána (*comes*) Myku, aby na celom Spiši vymedzili hranice medzi chotármí jednotlivých obcí⁴³. Zrejme návrat obyvateľstva Spiša do svojich pôvodných sídel a chotárov po uplynutí mongolského nebezpečenstva a usadzovanie nových osadníkov nebolo celkom bez problémov, keď tu panovník poslal svojich poverencov s takouto úlohou. O nemeckých hostoch na Spiši sa vie, že sa usadzovali v blízkosti starých slovanských osád, do ich chotárných celkov, ktoré za pomoci kráľovských donácií narušili⁴⁴.

☛ Z národnostného hľadiska bola Levoča aj v 16. a 17. storočí navonok vyložene nemeckým mestom. Všetky mestské knihy a rôzne iné úradné dokumenty boli písané po nemecky alebo po latincky a slovenčina sa uplatnila výnimočne. Vedenie mesta bolo v rukách nemeckého obyvateľstva, ktoré sa usilovalo svoju nemeckú národnosť dať najavo rôznym spôsobom, napríklad magistrát mal chodiť na radnicu i do kostola v nemeckých plášťoch, topánkach a klobúkoch na znamenie používania nemeckého práva a pod. Gašpar Hain, levočský Nemec, v úvode svojej kroniky o zložení obyvateľstva Levoče napísal: „...*Všetci obyvatelia sú Nemci augsburského vierovyznania, čo o žiadnom inom meste v Hornom Uhorsku, ba v celej krajine, nemožno povedať, lebo inde sú aj Maďari, Slováci a možno tam nájsť aj katolíkov a kalvínov...*“ [HK, s. 5]. Michal Suchý na margo tohto výroku vyjadruje mienku, že to však bolo asi iba zbožné želanie mladého nemeckého učiteľa, ktorý nakoniec sám musel uznať, že to, čo na začiatku svojej kroniky napísal, nezodpovedá skutočnosti⁴⁵. Ako sa postupne oboznamoval so staršími prameňmi a sám ako richtár bol postavený pred riešenie národnostných problémov v meste, musel do tej istej kroniky zapísať viaceré fakty, ktoré jeho úvodné tvrdenie spochybňujú. Gašpar Hain nám vo svojej kronike zanechal okrem iného aj neobyčajne zaujímavé dôkazy o zápase levočských Slovákov minimálne za zrovnoprávenie s tunajšími Nemcami, čím samozrejme nechcel vystupovať ako objektívne píšuci „publicista“. Práve naopak. Ako predstaviteľ najvyššej vrstvy meštianstva, otvorene sa hlásiaci k nemeckej národnosti, mohol pokojne podobné fakty zamlčať, no ich zverejnením v kronike určenej jeho „súkmeňovcom“, vo viere, že aj v budúcnosti bude nemecký patriciát ovládať život mesta, ponúka akési varovanie do budúcnosti, „čoho všetkého boli tí stále početnejší Slováci schopní...“

☛ Hoci aj v stredoveku žili v Levoči vedľa seba dve národnosti – Nemci a Slováci, pramene nám nehovoria o tom, že by tu bolo dochádzalo k národnostným sporom. Na základe existujúceho torza prameňov možno len ťažko určiť či a ako boli zastúpení v mestskej rade aj iní ako nemecky sa cítiaci mešťania. Nie je však vylúčené, že už v 15. sto-

ročí došlo k rôznym problémom, najmä keď Spiš bol zaplavený bratrickým vojskom, ktorého počínanie bolo jednoznačne proti srsti bohatých nemeckých mešťanov. Tiež ctižiadostou remeselníkov z menších mestečiek bolo dostať sa do Levoče a samozrejme, že remeselníkmi v Levoči sa chceli stať i synovia tunajších Slovákov, ktorí sa do mesta prisťahovali ako roľníci alebo námezdní pracovníci. Tiež častými pohromami rozličného druhu dochádzalo k úbytku obyvateľstva. Potreba jeho doplnenia dávala však viac príležitostí k obsadeniu uprázdnených miest najpočetnejšiemu etniku a tým boli v tých časoch v Levoči pravdepodobne „nenemci“. No v súdobých dokumentoch to možno len ťažko vystopovať. Levočskými pisármi boli totiž Nemci, ktorí i vyslovene slovenské mená neraz riadne skomolili⁴⁶.

☛ V roku 1531 Hain spomína slovenský kostol a školu, ktoré boli umiestnené v jednom z meštianskych domov [HK, s. 50-51]. K výraznému zosilneniu slovakizačného procesu a tým k boju tejto sociálnej skupiny (boli to hlavne drobní obchodníci a remeselníci) za minimálne rovnaké práva aké mali Nemci v rovnakej mestskej sociálnej skupine (tým, že boli Nemci, boli v Levoči vo výhode, lebo v tomto boli za jedno s patriciátom – hoci inou sociálnou skupinou, no nemeckou) došlo v druhej polovici 16. storočia, najmä v šesťdesiatych a sedemdesiatych rokoch. Už roku 1570 boli Slováci v Levoči tak početní a silní, že sa neuspokojili iba s vlastným kazateľom, ale dostali do vlastného užívania i tzv. *špitálsky kostol Duchu Svätého*, nachádzajúci sa neďaleko *Vyšnej (Košickej) brány* [HK, s. 121]. K tomu im iste dopomohlo ich pár zástupcov v mestskom samosprávnom orgáne *vonkajšej obci*, čo tiež nebolo samozrejším úkazom⁴⁷.

☛ Roku 1664 *špitálsky kostol* bol už vo veľmi zlom stave. Slováci, ktorí tu mávali svoje bohoslužby, boli nútení kostol opustiť. Žiadali, aby mohli konať svoje bohoslužby vo farskom chráme. Táto požiadavka bola však zamietnutá. Podľa Haina stalo sa to preto, lebo mesto bolo veľmi ľudnaté a miesta vo farskom kostole, ktorý Nemci pokladali za svoje výlučné vlastníctvo, boli už obsadené. Slováci dostali do užívania kostol patriaci k *Veľkému kláštoru* (starý kláštor minoritov), kde sami podľa Haina „...vytvorili peknú obec...“⁴⁸ [HK, s. 306].

☛ Sústavné poškodzovanie a akési vytlačanie Slovákov na druhú koľaj vyvolávalo voči Nemcom asi čoraz väčší odpor. Otvorene prepukol na začiatku osemdesiatych rokov 17. storočia. Pravdepodobne ani kostol starého minoritského kláštora nebol nejakou veľkou výhrou. Bol schátralý a na okraji mesta v štvrti mestskej chudoby. Hoci už v roku 1666 bola dokončená nová chrámová hala Kostola Duchu Svätého pri Košickej bráne [HK, s. 319], slovenské omše tam neboli nanovo povolené. Hain otvorene píše: „... A nech sa vie, že v tom čase bolo dosť starostí so slovenskou národnosťou, a to kvôli niekoľkým nepokojným hlavám, ktoré z ctižiadostivosti chceli mať viac, ako im náležalo, a k tomu im dosť po-

*mohol pán veliteľ, ktorý bol úkladný nepriateľ nemeckej národnosti...“*⁴⁹ [HK, s. 495]. Miestni Slováci využili roku 1682 sympatie kuruckého veliteľa Jána Görgeya a žiadali nezávislosť svojich duchovných na nemeckom farárovi vo farskom Kostole sv. Jakuba. Ich kazateľ nemal byť len diakonom, ale slovenským farárom a mal dostávať polovicu desiatku. Ďalej žiadali, aby v ich kostole sa mohli konať denne bohoslužby a slovenský farár mohol vysluhovať všetky sviatosti. Väčšina týchto požiadaviek bola splnená, ale Hain si neodpustil poznámku, že to bolo iba na nátlak kuruckého veliteľa a šľachty⁵⁰. [HK, s. 495].

☛ V tom čase sa levočskí Slováci vehementne dožadovali i politického zrovnoprávnenia. Odvolávajúci sa na zákonné články vynesené krajinským snemom z roku 1608 o voľbách a zastúpení v mestských orgánoch bez ohľadu na národnosť⁵¹, trvali na tom, aby boli priamo zastúpení nielen vo *vonkajšej rade*, ale i v *senáte*. Predovšetkým preto, že nemecké obyvateľstvo sa za daných okolností nemohlo postaviť na rázny odpor, výsledok bol úspešný [HK, s. 496]. Boli potom občas v *senáte*, no vo *vonkajšej rade* takmer sústavne⁵².

☛ Keď v roku 1682 Leopold I. povolil slobodu vierovyznania, nemeckí evanjelici sa podľa Haina vtedy zúčastňovali omši „...v švábskom dome...“, a slovenskí evanjelici „... Slováci ale mali svoju bohoslužbu v Gosnovicerovom dome...“⁵³. Omše slovenských evanjelikov vtedy celebroidal „Herr Daniel Synapius“ [HK, s. 515]. Príchodom Tököliho vojsk do mesta boli dokonca pre evanjelikov *vypratane* všetky mestské kostoly spolu so školami. No zmenou pomerov začiatkom roku 1684 kostoly a školy museli byť vrátené katolíkom a evanjelici sa museli uspokojiť so skromnejšími podmienkami: „...Aj napriek tomu sa evanjelické bohoslužby konali v súkromných domoch a následne i v maštali, nemecky i slovensky vykonávané, a všade tam kázal pán Synapius...“⁵⁴ [HK, s. 515].

☛ Pre obyvateľov doby baroka výraz *mešťan* evokoval celý rad významov. Z nich hlavne dva vyznačovali väzby na formálne definície sociálneho postavenia. V severozápadnej Európe bol mešťan (*burgher, Bürger*) v úzkom zmysle slova obyvateľ mesta, ktorý sa tešil určitým právam a výsadám. Príslušnosť k tejto stavovskej kategórii, často potvrdená zápisom do oficiálneho zoznamu, vychádzala z práva daného narodením alebo dlhých rokov pobytu v meste. Spočívala tiež vo vlastníctve určitého minimálneho majetku, ku ktorému obyčajne patrilo dom alebo iná nehnuteľnosť v meste. Podľa druhého významu však slovo mešťan označovalo osobu značných prostriedkov i značnej úctyhodnosti, príslušníka mestskej elity alebo niekoho, kto k nej nemal ďaleko. Teda mešťanstvo či stredná trieda zaujímala vo vnútri spoločenského spektra široký priestor. Ako trieda či stav bolo charakterizované vysokým stupňom vnútornej nerovnosti a dokonca i vnútorného napätia a konfliktov⁵⁵ tak ako nám

to v mnohých častiach kroniky nepriamo predostiera Gašpar Hain [HK, s. 44].

☛ Samotní Európania 17. storočia mali na obdobia, v ktorom žili, zvlášť dramatický názor. Bolo pre nich dobou búrok a zmätkov, útlaku a intríg, dobou neporiadku. Zvláštnym aspektom týchto konfliktov však nie je ani tak rozpor medzi rôznymi subjektmi, ako naopak prítomnosť zdanlivo nezlučiteľných alebo zjavne protikladných postojov vo vnútri tohto subjektu: Súžitie tradicionalizmu a hľadania nového, konzervativizmu a rebelantstva, láska k pravde a kult pretváranky, múdrosť a bláznovstvo, zmyslovosť a mysticismus, povera a racionalita, presadenie prirodzeného práva a chvála absolútnej moci atď.⁵⁶ I do tejto „priehradky charakteristík raného novoveku“ Gašpar Hain až zarážajúco hladko zapadá. Je až zarážajúce, že taký vzdelaný, racionálny človek, akým Hain nesporne bol, priam kypel poverčivosťou [HK, s. 293] a tiež tak, ako sa s razanciou hlásil k demokratickým princípom slobodných kráľovských miest, neváhal na druhej strane otvorene vystupovať proti tým, ktorí sa načahovali po kreslách v mestskej rade.

☛ Vojenské ťaženia a usádzanie sa vojsk po krajine boli jednou z veľkých príčin rozporov medzi centrálnou mocou a miestnymi komunitami, ktoré ich museli často znášať. Mestá ani drobná šľachta si neboli istí životom, no predovšetkým bezprávná masa trpela najviac vyčítaním rovnako „priateľských“ ako aj „nepriateľských“ vojsk [HK, s. 512]. Asi práve tá bezprávnosť Hainovi nestála za námahu nejako obšírne sa o tejto sociálnej skupine rozpisovať. No nemajme mu to za zlé, lebo výnimkou v tomto jednoznačne nebol.

☛ Ale ako by mohol panovník riadiť svoje vojská bez istej miery dohody a súhlasu obcí? Nepochybne sa vyskytovali násilné donucovanie, zneužívanie a následne v určitých prípadoch protesty a vzbury, no napriek tomu práve kráľ pomohol, keď pravidlá neboli dodržiavané. To isté platilo o daňovom systéme. Odpor proti daniam je typickou chorobou 17. storočia a protidaňové vzbury sa množia v celej Európe. Zdá sa, že v tejto veci je rozkol medzi obyvateľstvom a panovníkom hlboký a nevyhnutný, tak ako nám to predviedol Hain, keď otvorene ďakuje Bohu, že komorského grófa trafil blesk [HK, s. 299]. Platí to, aj keď chýba politická motivácia tých, ktorí sa vzpierajú a protestujú a predsa vzápätí zaznieva výkrik *Nech žije kráľ!* Je to obyčajný a naivný pokus o alibizmus, o zakrytie skutočného postoja, o primitívnu pretváрку? Určite v niektorých prípadoch, ale je tiež pravdou, že v tomto období je spätosť s panovníkom, s predstavou, mýtom kráľa v ľudových vrstvách rozšírená a silná, dokonca i v silne týraných krajinách. Vzniká tu teda akýsi nepomer medzi historickou skutočnosťou a obrazmi, ktoré raný novovek poskytuje⁵⁷.

☛ Ďalším problémom, s ktorým sa mešťan v oných dobách potýkal, bol intenzívny prílev šľachty do miest, ktorá odmietala znášať tie isté ťarchy ako

mešťania. Vyostril rozpory medzi oboma stavmi. Šľachta presadila v prvej polovici 17. storočia na sneme viaceré zákony, ktoré zakázali mestám odmieťať nároky šľachty usadzovať sa v mestách, ale potvrdili právo miest zdaňovať nehnuteľnosti⁵⁸. V predchádzajúcich storočiach zasahovali králi a ich orgány do vnútorných záležitostí miest len výnimočne, ak bolo treba riešiť aktuálne problémy. V tomto storočí sa situácia zmenila. Vysoké daňové bremeno, ktorým boli mestá zaťažené v čase pätnásťročnej vojny, sa po jej ukončení redukovalo len v malej miere. To bolo dôvodom početných sťažností miest. Preto už začiatkom storočia začala komora vysielat svojich komisárov do miest, aby preskúmali ich hospodársku situáciu a oprávnenosť sťažností. Po roku 1671 museli mestá znášať podstatne vyššie ťarchy ako predtým a poskytovať vojsku ubytovanie, stravu a rozličné služby. V čase bojových akcií museli služby a vysoké peňažné obnosy poskytovať obom bojujúcim stranám.⁵⁹ Absurdným príkladom toho je rok 1684, keď do Levoče dorazili kuruci, ktorí si žiadali svoje, následne príchodom vojsk cisárskeho generála Caraffu i tí bez akéhokoľvek ohľadu žiadali, čo im „patrí“. Mesto muselo dokonca vystaňovať z mestského špitálu svojich chorých, ktorých presťahovali do akéhosi biedneho mestského domu, aby tam mohli ubytovať cisárskych vojakov. Všeobecná nálada v meste podľa Haina: „... *teda bolo veľké lamentovanie medzi mešťanstvom*...“⁶⁰ [HK, s. 511].

☛ V porovnaní so situáciou v susedných krajinách mali naše mestá až do 70. rokov rozsiahlu samosprávu, ktorá im vo veľkej miere zaručovala nezávislosť od vrchnosti a vyznačovala sa aj určitými demokratickými prvkami. Volebné právo však mali len mešťania, takže časť mestského obyvateľstva bola z volebného práva vylúčená. Zaužívaná prax vylučovala vplyv chudobnejších vrstiev na kandidátov i na výsledky volieb. Členov mestských rád totiž vymenúvala odstupujúca mestská rada.⁶¹ Preto, ak nastala len nepatrná odchýlka v tejto starej zabehanej „nespravodlivosti“, Hain hneď „kričí“: „...*Michal Kuman, najstarší vormund volenej obce, bol zvolený za richtára tohto mesta, čo ako ľudská pamäť siaha sa ešte nestalo (že richtár bol z volenej obce a nie z mestskej rady)*...“, a vzápätí dodáva, „...*Bože daj mi šťastie a požehnanie, aby som o tom nepochyboval*...“⁶² [HK, s. 345]. – Zdá sa akoby už nič „nectilo“ staré poriadky, veď Michal Kuman je len „obyčajný“ vormund... Aj napriek osloveniu H. pred jeho menom, Hain prosí Boha... Bežnými boli asi aj rozpory medzi jednotlivými samosprávnymi orgánmi, lebo čo samosprávny orgán mesta, to iné sociálne vrstvy dovoľávajúce sa miesta pod Slnkom⁶³ [HK, s. 371]. – Dovoľávanie sa práv iných než senátorov radšej schovať pod zámienu akéhosi *Vnrechtsz* voči týmto senátorom, čo automaticky treba, ako zákon káže, exemplárne potrestať...

☛ Ako snáď z celej mojej analýzy vidieť, 16. a hlavne 17. storočie bolo obzvlášť činorodé vo

vytváraní a snahe presadiť v kultúre a mentalite prísne modely spoločenských typov, pevné interpretačné formulácie a kritériá „exemplárnych“ hodnotení udalostí a osôb spolu so zvlášť dramatickým a konfliktným pohľadom na spoločenskú realitu. Toto veľkolepé úsilie – uskutocňované prostredníctvom skutočného boomeru kronikárstva a diel venovaných súčasným udalostiam – „bolo spojené s nutnosťou poskytnúť politické, mravné a ideové oprávnenie výkonu moci, ktorá sa práve vtedy v spoločnosti rozrastala a mala tendenciu v určitých medziach obrátiť hore nohami tradičné zvláštnosti a štruktúry, alebo sa naopak rodila z nutnosti ospravedlniť odboj a opozíciu“, ako vo svojom diele trefne poznamenáva i Rosario Villari⁶⁴.

Poznámky:

- ¹ M. Klatý, *Uhri, Uhorsko a Spiš v haličskej kronikárskej tradícii: Kultúrno-antropologická analýza „Haličko-volynského letopisu“*, [in:] *Terra Scepusiensis: Stav bádania o dejinách Spiša*, ed. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław 2003, s. 252-253.
- ² M. Klatý, *Uhri, Uhorsko a Spiš...*, s. 253-254.
- ³ *Slovenský biografický slovník II*, Martin 1987, s. 261-262.
- ⁴ J. Bal, J. Förster, A. Kaufmann, *Hain Gáspár Lőcsei Krónikája*, Levoča 1910–1913, s. 190. (Ďalej len HK s uvedením príslušnej strany priamo v texte v hranatých zátvorkách.)
- ⁵ T. Lengyelová, *Levočská kronika Gašpara Haina*, „Kniha“, 97 – 98: 2000, s. 158-159.
- ⁶ M. Suchý, *Dejiny Levoče I*, Košice 1974, s. 210-211.
- ⁷ T. Lengyelová, *Levočská kronika...*, s. 159.
- ⁸ Kolektív, *Výtvarná kultúra na Spiši*, Košice 1985, s. 8.
- ⁹ T. Lengyelová, *Levočská kronika...*, s. 159.
- ¹⁰ J. Bal, J. Förster, A. Kaufmann, *op. cit.*
- ¹¹ T. Lengyelová, *Levočská kronika...*, s. 159.
- ¹² J. Agnet, *Kapitoly z dejín spišských knižníc*, „Kniha“, 81: 1982, s. 140-141.
- ¹³ T. Lengyelová, *Levočská kronika...*, s. 159.
- ¹⁴ *Ibidem*, s. 158.
- ¹⁵ I. Chalupecký, *Kroniky a kronikári mesta Levoča*, „Pohľady do minulosti“, I: 2001, s. 29.
- ¹⁶ J. Bal, J. Förster, A. Kaufmann, *op. cit.*
- ¹⁷ I. Chalupecký, *Kroniky a kronikári...*, s. 26.
- ¹⁸ *Ibidem*.
- ¹⁹ *Ibidem*, s. 30
- ²⁰ M. Suchý, *op. cit.*, s. 277-278.
- ²¹ J. Amelang, *Měšťan*, [in:] *Barokní člověk a jeho svět*, ed. Rosario Villari, Praha 2004, s. 302-303.
- ²² M. Marečková, *Východoslovenská města a měšťanstvo na prahu novověku*, Brno 1995, s. 54-56.
- ²³ „...Welches Geld der Herr Johann Henckel, nach seiner angeborenen mildigkeit, vnd liebe zu dem Vatterlandt, vnter die handwercker, Bauern vndt armuth vertheilete...“
- ²⁴ „...ist desz Herrn Postmeisters Michael Glasers knecht so Ihm bestohlen geköpfft worden...“

- ²⁵ „...sind vmb die Stad etliche todte Cörper vnbe-graben gefunden worden, nemlich bey Herrn Gregorj Gerstners Mayerhoff ein todtes Kind, in desz Kratzers Scheüer ein Weib vnd ein Kind, vnter den Kloster am Stadgraben eine Magd, die mann alle begraben lassen. Auch in desz Herrn Pfarrers Magistri Job Zablersz Mayerhoff am graben, dem Mayer sein Weib, sambt 4 Kinder gestorben, vnd nur 1 Kleinesz Mägdchen von 2 Jahren übrig geblieben, das war der Anfang der nachfolgenden Pest in Leütschaw...“
- ²⁶ „...Diesesz Jahr sind gestorben 86 Personen. 54 Personen sind mit ceremonien, 32 aber ohne ceremonien begraben worden...“
- ²⁷ J. Le Goff, *Středověká imaginace*, Praha 1998, s. 178 a n. Na princípe stredovekej imaginácie autor dokonale vysvetľuje rozpor medzi životným štýlom rytierov – šľachty a mešťanmi na základe literárneho prameňa – básne *Výprava do Nîmes* od Viliama z Orange.
- ²⁸ M. Marečková, *op. cit.*, s. 56.
- ²⁹ „...Ist zu Prespurg ein Octava gehalten worden... welches weill esz nunmehr 42 Jahr sind, dasz es geschehen, von den Edelleüthen (weil kein hund den andern beist) solch zeügnusz auch nicht haben konten...“
- ³⁰ „...sind mächtige DonnerWetter niedergangen. So hatt auch dasz Wetter zu Chemnitz den Camergraffen, den von Chaos erschlagen, wie wunderbahr ist Gottes gericht, Er hatt alsz ein Mammeluck viell gestiefftet, vndter andern die Stad auch vmb das Thurzonianische Legat gebracht. So lohnet endlich der liebe Gott...“
- ³¹ „...Ist die Generalin wegen geübter hurerej mit dem Kämmerling Otschkay, so wohl auch wegen Ihren Herrn den General beygebrachten giefft (welchesz Ihm doch wegen fleisziger Cur nicht geschadet) von Ihren Herrn den General Graff Czyacki Ferentz entlauffen...“
- ³² Je vhodným príkladom len v prípade, ak je moja domnienka správna a síce: Tým, že Peter Feigel nemá pred menom zvyčajne Hainovo titulovanie významnejších osôb *Herr*, mohlo by sa zdať, že ide o obyčajného človeka, no fakt, že má sluhu, že przniteľa jeho dcéry dal stať a predtým uväzniť v Spišskom Štvrtku, prezrádza, že asi ide o nejakého „sedmoslivkára“ z radov spišských kopijníkov, ktorých akýmsi centrom na Spiši bol práve Spišský Štvrtok.
- ³³ „...Peter Feigel hatt Seinen diener Johannes von Augspurg zue Bethelsdorf gefänglich genommen, weil Er Ihm Seine Tochter Christinam geschändet..., vnd... lies Er ihm durch den häncker von Eperies enthaupten, denn die Leütschauer wolten Ihren nicht darzu brauchen laszen, darnach hatt mann ein spöttisch liedt davon gedichtet: Ein Kind gebohren zu Bethelsdorf, desz freüet sich gantz Kabeszdorf, dasz Kind dasz hiesz Regina, sein Mutter hies Christina etc. ...“
- ³⁴ M. Suchý, *op. cit.*, s. 277-278.
- ³⁵ *Ibidem*, s. 279-280.
- ³⁶ *Ibidem*.

- ³⁷ *Ibidem*, s. 281.
- ³⁸ J. Le Goff, *Kultura średowiecznej Europy*, Praha 2005, s. 396.
- ³⁹ M. Marečková, *op. cit.*, s. 54-56.
- ⁴⁰ M. Suchý, *op. cit.*, s. 282.
- ⁴¹ M. Marečková, *op. cit.*, s. 54-56.
- ⁴² Michal Suchý v *Dejinách Levoče I* toto Hainovo tvrdenie interpretuje chybně a sice, že nedošlo k žádným sporom.
- ⁴³ *Analecta Scepusii sacri et profani I*, ed. C. Wagner, Viedeň 1773, s. 294.
- ⁴⁴ M. Suchý, *op. cit.*, s. 50.
- ⁴⁵ *Ibidem*, s. 283.
- ⁴⁶ *Ibidem*, s. 285.
- ⁴⁷ *Ibidem*, s. 286.
- ⁴⁸ „...vnd wurd eine schöne gemeine erfunden...“
- ⁴⁹ „...Vnd ist zuwissen, das man zu der Zeit mitt der Windischen Nation viell zu thun gehabt, wegen etlicher vnruhiger Köpffe, die ausz ehrgeitz mehr haben wolten, alsz ihnen gebührte, dazu der Herr Commendant, zimlich geholffen, Als der der deutschen Nation spinnen feind war...“
- ⁵⁰ „...Welches alles Sie durch den Commendanten vnd den Adel so weit gebracht, das...“
- ⁵¹ M. Suchý, *op. cit.*, s. 289.
- ⁵² *Ibidem*, s. 290.
- ⁵³ „...in dem Schwabischen hause... Windischen aber haben ihren Gottesdienst in den Gosnovitzerischen hausz...“
- ⁵⁴ „...und wurden der Ewangelische Gottesdienst abermahl in privat häuszern, und folgend in der stallung deütsch und Windisch verrichtet, und alda hat Herr Synapius geprediget...“
- ⁵⁵ J. Amelang, *Měšťan...*, s. 302-303.
- ⁵⁶ R. Villari, *Barokní člověk*, [in:] *Barokní člověk a jeho svět*, ed. Rosario Villari, Praha 2004, s. 11.
- ⁵⁷ *Ibidem*, s. 13.
- ⁵⁸ *Dejiny Slovenska II (1526–1848)*, Bratislava 1987, s. 238.
- ⁵⁹ *Ibidem*, s. 239 – 240.
- ⁶⁰ „...dasz also grosz lamentation allenthalben vnter der burgchafft war...“
- ⁶¹ *Dejiny Slovenska II...*, s. 240.
- ⁶² „...Ist zu einem Richter dieser stadt erwehlet worden H. Michael Kuman, älteste VorMünd einer Löblichen Gemein, welches (dasz ein Richter ausz der Gemein vnd nicht ausz dem Rath worden) bey Menschen gedennen nicht geschehen... Gott gebe glück vnd Seegen dazu, wie ich daran nicht zweiffle...“
- ⁶³ „...Hat ein E. Rath etliche ausz der Gemein, vmb dasz Sie einem Magistrat groszes Vnrechts beschuldiget, vnd leicht dadurch eine rebellion erwecken können, andern zum Exempel gestraffelt worden...“
- ⁶⁴ R. Villari, *Barokní člověk...*, s. 12.

Štefan Plačko

Levoča

Kronika Haina z punktu widzenia antropologii historycznej: Postrzeganie wybranych grup społecznych mieszkańców Lewoczy w XVI i XVII wieku

Antropologia historyczna jest bardzo młodą dyscypliną naukową. Narodziła się w latach sześćdziesiątych XX w. w Niemczech, przy czym zakres jej badań i metody pozostawały pod wpływem zarówno francuskiej szkoły Annales, jak i popularnej w krajach anglosaskich Cultural, ew. Social Anthropology. Upraszczając, można stwierdzić, że antropologia historyczna to właściwie socjologia dawno wymarłych społeczeństw i kultur czy subkultur.

Celem niniejszej rozprawy jest analiza i identyfikacja odmienności kilku wybranych grup społecznych ludności miejskiej przedstawionych w Kronice Haina z punktu widzenia jej autora, rektora szkoły miejskiej, senatora, a wreszcie wójta (Kaspra Hai-

na). Z tego wyjątkowego dzieła czerpało i nadal czerpie wielu badaczy zajmujących się problematyką spiską, zbyt mało jednak uwagi poświęcając analizie krytycznej Kroniki.

W pierwszym rzędzie skupiłem uwagę na mieszkańcach, występujących na zewnątrz dość solidarnie ze względu na ich interesy gospodarczo-polityczne, wobec innych, stojących jak gdyby w opozycji do tych interesów. Po drugie chodziło o coraz bardziej pogłębiające się różnicowanie warstwy mieszczańskiej, która przez to, że jej wewnętrzne podziały były bardzo ściśle związane z narodowością (pod względem religijnym panowała jedność), uwidoczniła się na przykładzie walki Słowaków i Niemców z Lewoczy o swoje prawa.

☞ Stará Lubovňa je malé mestečko na severovýchode Slovenska. Aj keď bolo voľakedy jedno z najvýznamnejších miest Spiša, dnes už takmer málokto vie o jeho sláve. Pozornosť ľudí zaujme už iba majestátny hrad, týčiaci sa nad mestom a jeho zaujímavá história. Nájdu sa však ešte ľudia, ktorí zaujímavú históriu hradu spoja s mestom? Prečo je história mesta tak zahalená tajomstvom?

☞ K dejinám mesta Stará Lubovňa sa zachovalo pomerne málo pramenného materiálu, o to cennejšie sú všetky pramene, ktoré sú priamo spojené s mestom. Jedným z mála zachovaných prameňov pochádzajúcich z mesta Stará Lubovňa je *Kniha testamentov Starej Ľubovne z rokov 1660–1747* (ďalej len kniha testamentov).

Kniha testamentov Starej Ľubovne 1660–1747

☞ *Kniha testamentov Starej Ľubovne 1660–1747* je uložená v Štátnom archíve Levoča pobočka Stará Lubovňa vo fonde Magistrát mesta Stará Lubovňa 1330–1839 pod inventárnym číslom 10. v škatuli číslo 3.¹ Kedysi bola súčasťou archívu mesta Stará Lubovňa, v ktorom sa nachádzal „celý rad kníh, i tzv. čierna kniha“². V súčasnosti zostalo z týchto kníh iba niekoľko, pričom za najdôležitejšie z pohľadu histórie mesta možno pokladať dve knihy, a to mestskú knihu z rokov 1513–1583³ a knihu testamentov 1660–1747.

☞ Kniha má rozmery 160 × 200 mm. Písacou látkou knihy je papier, na ktorom sa nenachádza vodoznak. Kniha obsahuje celkovo 103 listov, pričom od strany 2a až 90a sa nachádza súvislý text. Medzi stranami 10 a 11 je však text prerušený. Zjavne tu chýba strana. Táto strana sa nachádza mimo text, ale je uložená vo fonde *Magistrát mesta Stará Ľubovňa*⁴.

☞ Hlavným jazykom používaným v knihe je poľština. Vyskytuje sa jeden zápis v nemeckom jazyku, a to na stranách 11B–11a. Je to však ojedinelý záznam. Posledným jazykom vyskytujúcim sa v Knihe testamentov je latinčina.

☞ Z formálne – obsahového hľadiska je možné knihy testamentov zaradiť do skupiny súdnych mestských kníh, presnejšie do skupiny kníh civilného súdnictva. Prakticky táto kniha predstavuje kópia, čo dokazujú aj samotné zápisy v knihe. Obsahom knihy sú testamenty (posledná vôľa, závet), ktorých počet je 40 a pôvodne boli zapísané ako listiny. Testament bol poslednou vôľou (poriadkom), ktorá dodržiavala určité obsahové a formálne náležitosti. Dedenie podľa tohto po-

sledného poriadku bolo známe už od čias Štefana I. Existencia testamentu je spojená s individuálnym súkromným vlastníctvom. Dedenie bolo podriadené predovšetkým zvykovému právu, a taktiež záležalo od postavenia a stavu testátora. Preto je podoba testamentov rozdielna. V prípade knihy testamentov je možné hovoriť o testamentoch riadiacich sa mestským právom. Keďže je to kniha odpisov testamentov, vykazuje vnútorné znaky knihy takéhoto typu, ale aj listín. Okrem samotných testamentov kniha obsahuje aj osobitné záznamy o konfirmácii⁵ alebo o vyplnení testamentu dedičmi – inventár testamentu⁶.

Lubomirski ako spišskí starostovia – obdobie písania knihy testamentov

☞ Analýza knihy testamentov by nebola možná bez pochopenia okolností, v ktorých testamenty vznikli. História tohto obdobia je akýsi základný podklad pre porozumenie a taktiež vysvetlenie niektorých skutočností, ktoré sa vyskytujú v knihe testamentov. Kniha testamentov vznikla v období spišského zálohu, keď bolo Spišské starostovstvo v rukách Lubomirskich. Obdobie predtým ani potom nie je v tomto momente podstatné, preto je táto časť zameraná skutočne iba na obdobie zápisov do knihy testamentov.

☞ Roku 1591 Sebastian Lubomirski odkúpil od Gašpara Maciejowského Spišské starostovstvo, čím sa zároveň stal správcom zálohovanej časti Spiša. Postupne sa tu vystriedalo päť generácií, a to Sebastian (1546–1613), ktorý bol spišským starostom v rokoch 1591–1605, Stanislav (1583–1649), ktorý bol starostom v rokoch 1605–1634, Juraj Sebastian (1616–1667) bol starostom v rokoch 1634–1660, Stanislav Heraklius (cca. 1642–1702) zastával funkciu starostu v rokoch 1660–1700 a posledným bol Teodor Lubomirski (1683–1745), ktorý bol spišským starostom do roku 1745⁷. Hlavnou úlohou Sebastiana bola ochrana bezpečnosti zverenej oblasti s hlavným sídlom na hrade Lubovňa⁸. Sebastian Lubomirski bol známy svojím rekatolizačným úsilím na zálohovanom území. Dopomohol k vráteniu fary v Starej Ľubovni katolíkom. V rekatolizácii na zálohovanom území pokračoval aj jeho syn Stanislav Lubomirski. V období jeho starostovstva prešli farnosti v okolí Starej Ľubovne pod právomoc krakovského biskupstva, v ktorej zostali do roku 1786⁹.

☞ Stanislav Lubomirski sa stal skutočným spišským starostom až po smrti svojho otca roku 1613. Na území Spiša udržiaval husárske, dra-

gúnske a pešie vojsko. Na hrade Lubovňa bolo v tom čase 150 jazdcov a 150 pešiakov¹⁰. V období pôsobenia spišských starostov z rodu Lubomirskich sa zmenila aj správa zálohovaného územia. Namiesto dvoch podstarostov bol ustanovený jeden spišský podstarosta, ktorý sídlil na Lubovnianskom hrade. Podolínsky hrad sa stal už iba hospodárskym centrom správy Podolínskeho panstva. Taktiež sa zmenila funkcia provizora 13. spišských miest, ktorý sa nazýval už gubernátorom 13. spišských miest¹¹. V období starostovania Stanislava Lubomirského sa roku 1617 po prvýkrát v prameňoch objavuje zmienka o škole v Starej Lubovni. Spomína sa v súvislosti s novým učiteľom na cirkevnej škole¹². Škola sa spomína aj v knihe testamentov, a to roku 1669 v súvislosti s pohrebom testátora Andreja Kowalského, ktorý škole odkázal tri zlaté¹³. Ďalšou udalosťou, ktorá sa stala v tomto období a ktorá sa spomína v knihe testamentov, bol požiar roku 1639. V testamente Alžbety Wilczopolskej z roku 1672 je uvedené, že testátorka so svojím manželom postavili dom od základov a to po veľkom ohni roku 1639, po ktorom zostalo iba prázdne miesto¹⁴. Okrem tohto záznamu sa požiar spomína ešte dvakrát, a to roku 1656 v inventári k testamentu Anny Morawy a roku 1668 v testamente neznámeho testátora. V oboch prípadoch sa testátori sťažovali, že v ohni prišli o majetok¹⁵. Po tomto období, podľa P. Mišenka, sa pravdepodobne začali v Starej Lubovni stavať kamenné domy na námestí, no podľa M. Timkovej murovanú zástavbu môžeme doložiť už po požiari 1556¹⁶.

☛ S menom Stanislava Lubomirského sa spája aj založenie piaristického kláštora v Podolínci. Zakladacia listina piaristického kolégia bola spísaná 8. novembra 1642 na Waweli. Už o niekoľko dní na to prišli do Podolíncu prví piaristi, ktorí sa počas stavby kláštora usídlili na Podolínskom hrade. V roku 1643 otvorili na Podolínskom hrade školu – kolégium. Do vlastných priestorov sa presídlili až roku 1648, keď bola dokončená budova kolégia, no Kostol sv. Stanislava bol vysvätený až roku 1651¹⁷. Najväčší vzrast vzdelávacej aktivity zaznamenalo toto kolégium na prelome 17. a 18. stor., keď bol počet študentov vždy vyšší ako 250¹⁸. Vybudovanie piaristického kolégia malo významnú úlohu aj pre Starolubovňanov. Je nepopierateľné, že na ňom študovali mnohí Starolubovňania až do jeho zániku v 20. stor.¹⁹ Späťosť piaristov so Starou Lubovňou potvrdzujú aj zmienky z knihy testamentov, kde sa piaristi spomínajú v testamente Alberta Pruszkowského z roku 1669, ako aj v testamente Agnešky Trzesniowskej z roku 1690. V obidvoch prípadoch im testátori zanechali značnú sumu peňazí²⁰.

☛ Roku 1634 prenechal Stanislav Lubomirski Spišské starostovstvo svojmu synovi Jurajovi Sebastianovi. Úlohou mladého starostu bola obrana južnej hranice Poľska²¹. Od polovice 17. stor. začína hrať Spišské starostovstvo významnú úlohu vo vnútornej politike Poľska²². K tomuto

stavu určite dopomohla aj osoba Juraja Sebastiana Lubomirského. Roku 1655 boli poľské korunovačné klenoty prevezené z krakovského Wawelu na Lubovniansky hrad, kde boli uchovávané až do roku 1661. Roku 1656 poctil svojou návštevou mesto aj hrad poľský kráľ Ján Kazimír²³. O tejto návšteve sa nachádza zápis v knihe testamentov, kde sa neznámy testátor sťažuje: *nečudo, že je pivovar poškodený, lebo počas Švédskej vojny (1655–1660 pozn. autora) a špeciálne počas návštevy jeho kráľovskej milosti na hrade stálo všade množstvo šľachtických koní, nie iba v pivovare, ale aj v stajniach a táboriskách, v tom čase bolo zničených množstvo nádob (v pivovare)*²⁴. Roku 1664 bol Juraj Sebastian obvinený z vlastizrady a odsúdený na „stratu cti, života a všetkého majetku“, kvôli jeho politickým aspiráciám. Rehabilitovaný bol roku 1669, o čo sa pričínili jeho synovia, hlavne Stanislav Heraklius.

☛ Stanislav Heraklius sa stal spišským starostom roku 1660, hoci sa jeho otec prakticky do svojej smrti funkcie starostu nevzdal. Po obvinení, a potom oslobodení jeho otca získal roku 1671 dekrét, ktorý ho potvrdil v úrade spišského starostu. Už v ďalšom roku sa pričínil o založenie špitála pre chudobných v Starej Lubovni²⁵, ktorý sa taktiež spomína v knihe testamentov. Okrem špitála v meste pôsobili aj rôzne náboženské bratstvá. Roku 1604 bolo založené Bratstvo sv. Anny, sídlom ktorého bola Kaplnka sv. Anny, ktorá sa nachádzala v kostole. Toto bratstvo bolo vytvorené ako pobočka poľskej bernardínskej konfraternity. Druhé bratstvo bolo Bratstvo sv. ruženca, ktoré bolo založené v Starej Lubovni roku 1672 Stanislavom Herakliom Lubomirskim²⁶. Obe tieto bratstvá sa často objavovali v testamentoch ako prijímatelia mnohých peňažných darov, dokonca niektorí z testátorov boli členmi týchto bratstiev. Okrem Kaplnky sv. Anny (nejde o kaplnku v kostole), sa v testamentoch často spomína Kaplnka sv. Rochusa. Pravdepodobne výstavba tejto kaplnky súvisela s morovou epidémiou, ktorá sa „prehnala“ Starou Lubovňou roku 1664 (sv. Rochus bol najuznávanejším patrónom proti moru)²⁷.

☛ V tomto období nastal v Starej Lubovni aj výrazný rozvoj cechov a remesiel. Existenciu niektorých cechov ako tkáčov, či ševcov dosvedčuje aj kniha testamentov²⁸. Na území Starej Lubovne pôsobili viaceré cechy ako krajčírsky, ktorý vznikol roku 1610, tkáčsky, ktorý vznikol pred rokom 1632 a obuvnícky, ktorý vznikol pred rokom 1675. Roku 1691 bola vydaná zakladacia listina súkenického cechu. Neskôr v prvej polovici 18. stor. vznikli ďalšie cechy mäsiarsky a kožušnícky, ako aj spoločný zámočnícky cech. Známe sú ešte cechy kováčsky a hrnciarsky, no presný dátum ich založenia nie je doložený. Presnejšie počty remeselníkov v jednotlivých cechoch z tohto obdobia sa nedajú určiť. Kompletné údaje o remeselníkoch v Starej Lubovni sú zachované až v roku 1758²⁹.

☞ Posledným starostom z rodu Lubomirskich bol Teodor Lubomirski. Ten sa stal spišským starostom roku 1700, potom ako mu tento úrad prenechal jeho otec Stanislav Heraklius. Po otcovej smrti sa začal Teodor politicky angažovať a dostal sa do sporu s poľským kráľom. Roku 1706 vstúpili poľské kráľovské vojská na Spiš a zabrali hrad Lubovňa. Teodor Lubomirski sa ukryl v Spišskej Novej Vsi, ale už v auguste získal späť hrad a dokonca sa vydal za utekajúcim vojskom Augusta II.³⁰ Počas týchto bojov bola vypálená aj Stará Lubovňa³¹. Počas povstania Františka II. Rákoczyho ho Teodor podporoval peniazmi, ktoré vyberal ako dane v spišských mestách. Proti tomu sa postavili spišské mestá, ktoré sa sťažovali priamo u kráľa Augusta II., ktorý vyslal k Teodorovi delegáciu. Teodor túto delegáciu uvážnil na hrade Lubovňa. Hrad sa stal väzením aj pre iných odporujúcich daňovníkov, pričom zadržieval aj ich ženy a dcéry, ktoré najprv uniesol, potom zneuctil, čím si získal prezývku „knieža pekelných temnôt“³².

☞ Z roku 1728 sa zachovala vizitácia Spišského dekanátu Krakovskej diecézy, ktorá obsahuje množstvo informácií aj o meste Stará Lubovňa. Veľmi zaujímavé informácie poskytuje vizitácia o Kostole sv. Mikuláša. Tento kostol bol často spomínaný aj v testamentoch, spomínali sa opravy rôznych častí, či jeho výzdoba ako napr. pozlátenie hlavného oltára³³. Roku 1740 bola rekonštruovaná veža, o čom svedčia aj zápisy v knihe testamentov³⁴. Teodor Lubomirski neskôr (pred svojou smrťou) zakladal a podporoval kláštory a kostoly a v niekoľkých zálohovaných spišských mestách dal postaviť stĺp s postavou Božej Matky, z ktorých mnohé stoja dodnes³⁵.

„Stručné životopisy“ jednotlivých ľudí, ktorých testamenty sa nachádzajú v knihe testamentov (ďalej testátori)

☞ Kniha testamentov je zdrojom množstva informácií. Jej pramenná báza je nepredstaviteľná a prakticky nevyčerpatelná. Táto časť predstavuje využitie knihy testamentov z pohľadu archontológie. Predstavujú sa tu však iba testátori, ktorých testament prípadne inventár alebo konfirmácia sa nachádza v knihe testamentov. Na základe informácií z knihy testamentov boli vytvorené archontologické profily – akési „stručné životopisy“. Doplniť hlavne základné údaje o narodení, sobáši a úmrtí z matrik sa nepodarilo, okrem posledných dvoch prípadov, a to tiež iba v dátume úmrtia³⁶.

☞ Jednotlivé mená sú zoradené podľa poradia ako sú zapísané v knihe testamentov. V dnešnom príspevku je predstavených prvých 13 testátorov a ich testamenty. Pre lepšiu prehľadnosť sú profily vytvorené v podobe schém. Všetci testátori boli pôvodne zapisovaní do rovnakej schémy, no tá bola vzhľadom na jednotlivé testamenty postupne upravená.

☞ Zápis pri jednotlivých testátoroch bol špecifický, pri každom z testátorov však boli dodržané isté pravidlá. Pri menách sa v slovenčine zapisovali iba tie krstné mená, ktoré mali slovenský ekvivalent. Pri krstných menách, pri ktorých nebolo isté slovenské znenie, boli tieto mená ponechané v pôvodnom znení. Pri majetkových pomeroch nie sú vysvetlené jednotlivé pojmy. Tieto pojmy sú podrobnejšie rozobrané v jednotlivých testamentoch.

Gregor Bokszeit

Meno a priezvisko: *Grigier Bokszeit, Grigier Bokszait, Grigier Bokssait alias Loyko.*

Spoločenský pôvod: mešťan mesta Lubovňa.

Rodinný stav: meno manželky nie je uvedené. Keďže sa neuvádza, či sú deti, o ktorých píše v testamente, z druhého manželstva, môžeme predpokladať, že bol iba raz ženatý. S touto manželkou mal troch potomkov: syna Jakuba, staršiu dcéru Annu a mladšiu dcéru Žofiu.

Kariérny postup: nie je zaznamenaný. Nenachádzajú sa žiadne zmienky, ani v ďalších testamentoch sa nevyskytuje.

Bydlisko: neuvádza sa. Spomínajú sa domy v *Nowey Wsi*³⁷, ale nie je isté, či v týchto domoch býval, alebo ich len vlastnil.

Majetok:

- domy a iné budovy: dva domy v *Nowey Wsi*.
- role, lúky, rovne a záhrady: presné umiestnenie rolí nie je určené, je iba zapísané podľa *chirografu*³⁸, záhrada ležiaca pri pánovi Eliášovi *Nyklovi* na štyri palice za starým mlynom.
- statok: krava.
- iný majetok: nábytok: posteľ.

Literárna činnosť: zachovaný testament z 23. januára 1661 – v prepise v knihe testamentov str. 3a-4a., podľa číslovania v knihe 1-2., taktiež sa zachoval inventár k jeho testamentu z 26. apríla 1663, lepšie označený ako *quietatio* na s. 10a podľa číslovania v knihe s. 8.

Dátum a miesto úmrtia: zomrel pravdepodobne niekedy medzi 23. januárom 1661 a 26. aprílom 1663. Ako žiadal v testamente, bol pravdepodobne pochovaný pri Kostole sv. Mikuláša v Starej Lubovni. Táto informácia sa však nedá potvrdiť, keďže po nariadení Jozefa II. bol cintorín pri kostole zrovnaný so zemou.

Regína Szymkowa

Meno a priezvisko: *Regina Szymkowa.*

Spoločenský pôvod: ide o mešťianku, manželku mešťana z radov patricijov.

Rodinný stav: podľa testamentu bola trikrát vydatá. Mená prvých dvoch manželov nespomína, ale spomína deti s nimi splodené, a to dcéry Agnešku a Magdalénu. Posledným manželom bol *Thebus Obgarski*.

Bydlisko: dom, kde býva s manželom a darovala ho svojim dcéram a manželovi, s najväčšou prav-

depodobnosťou v Starej Lubovni, pretože iné miesto v testamente nespomína.

Majetok:

- domy a iné budovy: dom, ktorý daruje svojim dcéram.
- oblečenie: štyri kúsky šatiek, jedna tenká košielka.
- iný majetok: nábytok: stolík s nádobou na vodu.

Literárna činnosť: zachovaný testament z 10. apríla 1659 – v prepise v knihe testamentov 4a-4b, podľa číslovania v knihe testamentov 2 s.

Dátum a miesto úmrtia: dátum nie je uvedený, ani neuvádzala, kde chcela byť pochovaná.

Jakub Baltazaur

Meno a priezvisko: *Jakub Baltazaur, Jakub Baltazar.*

Spoločenský pôvod: lubovniansky mešťan, pravdepodobne bol šľachticom³⁹.

Rodinný stav: spomína, že má deti a manželku, ale mená nie sú uvedené.

Bydlisko: pravdepodobne Stará Lubovňa.

Majetok:

- role, lúky, rovne a záhrady: od cesty do Chmeľnice po prvý potok na štyri palice pri roli Jána *Gńieskiego* z jednej strany a *Gregora Chmurowey* z druhej.
- statok: krava, kôň.
- cennosti: strieborné lyžičky, zlaté prstene, hodinky.

Literárna činnosť: zachovaný testament z 25. augusta 1661 – v prepise v knihe testamentov s. 4b-6a, podľa číslovania v knihe testamentov 3 až 4.

Dátum a miesto úmrtia: dátum nie je uvedený, pochovaný chcel byť pri Kaplnke sv. Anny, pretože bol členom Bratstva sv. Anny.

Heraldický prameň: neuvádzal sa, pravdepodobne neexistoval, hoci ako šľachtic by mal vlastniť erb.

Jurko Malcher

Meno a priezvisko: *Juraß Malcher,*

Spoločenský pôvod: lubovniansky mešťan.

Rodinný stav: manželka Anna. Matka Katarína *Malchrowa* (jej testament bude uvedený v ďalšej časti).

Zamestnanie: mäsiar.

Bydlisko: dom v Starej Lubovni, ktorý mal po matke.

Majetok:

- domy a iné budovy: dom.
- role, lúky, rovne a záhrady: záhrada od matky – nie je lokalizovaná.
- oblečenie: klobúk, obleky, šaty.
- cennosti: strieborné gombíky, krížik.

Literárna činnosť: zachovaný testament z 24. novembra 1661 – v prepise v knihe testamentov s. 6a-7a, podľa číslovania v knihe testamentov 4 až 5.

Dátum a miesto úmrtia: dátum nie je uvedený, neuvádza, kde chce byť pochovaný.

Anna Reiowska

Meno a priezvisko: *Anna Reiowska*

Spoločenský pôvod: pravdepodobne meštianka.

Rodinný stav: v inventári sa spomína mladší syn.

Bydlisko: dom – pravdepodobne v Starej Lubovni.

Majetok:

- domy a iné budovy: dom so šopou, pivovar s vybavením.
- role, lúky, rovne a záhrady: záhrada poniže mestského špitála, roveň za mostom patriaca k domu, majer.
- statok: dve kravy, jalovica.
- oblečenie: staré šaty.
- cennosti: pár medených svietnikov, cínová nádoba veľkosti pinty bez prikrývky.
- iný majetok: nábytok: 2 skrine, 2 police, posteľ s dvoma poduškami; zbrane: mušketa so zásobníkom.

Literárna činnosť: zachovaný inventár testamentu z 24. októbra 1661 – v knihe testamentov 7b-8a, podľa číslovania v knihe testamentov 6, pravdepodobne bol napísaný aj testament, ktorý sa nezachoval.

Dátum a miesto úmrtia: 1661, pričom sa neuvádza, kde bola pochovaná.

Michal Szmais

Meno a priezvisko: *Michal Szmais, Michał Szmais*

Spoločenský pôvod: lubovniansky mešťan.

Rodinný stav: manželka, syn Jakub pravdepodobne s touto jednou manželkou splodený, ale uvádza aj ďalších synov, ktorých nevymenúva.

Bydlisko: spomína sa jeden dom, ale nie, či sa v ňom býva.

Majetok:

- domy a iné budovy: vyšný dom
- role, lúky, rovne a záhrady: role (presne neudané), role pozdĺž *Parie*,
- cennosti: rôzny cínový riad.

Literárna činnosť: zachovaný testament z 5. septembra 1661, ktorý nezmenil ani pred smrťou 14. marca 1662 – v prepise v knihe testamentov s. 8b-10a, podľa číslovania v knihe testamentov 7 až 8.

Dátum a miesto úmrtia: dátum nie je uvedený, ale asi v roku 1662, v testamente žiadal, aby bol pochovaný v Kostole sv. Mikuláša v Starej Lubovni pod organmi.

Anna Morawa

Meno a priezvisko: *Anna Morawa*

Spoločenský pôvod: meštianka, manželka mestského hodnostára.

Rodinný stav: prvá manželka Krištofa *Morawu*.

Bydlisko: nespomína sa.

Majetok: podľa inventára sa nedá presne zistiť.

Literárna činnosť: zachovaný testament z roku 1656, a tiež inventár v knihe testamentov z 2. júna 1663, zapísaný na s. 10b-11A

Dátum a miesto úmrtia: zomrela niekedy medzi rokmi 1656 a 1663, nebolo uvedené, kde bola pochovaná.

Dorota Sakmarová (Sakmarin)

Meno a priezvisko: *Dorothea Sakmarin*,

Spoločenský pôvod: pravdepodobne ide o šľachticnú⁴⁰.

Rodinný stav: spomína manžela, ale neuvádza jeho meno.

Bydlisko: pravdepodobne v dome, ktorý spomína v testamente.

Majetok:

- domy a iné budovy: dom.
- oblečenie: nový zamatový kabát, vestu, 2 šatky na hlavu.

Literárna činnosť: testament z 11. mája 1664 – v knihe testamentov na s. 11B-11a v nemeckom jazyku.

Dátum a miesto úmrtia: dátum úmrtia nebol uvedený, nespomínala, kde chcela byť pochovaná.

Ján Jozefi

Meno a priezvisko: *Joannis Jozefi, Jan Jozefi, alias Gnieski*

Spoločenský pôvod: mešťan mesta Stará Lubovňa – podľa majetku, mohlo ísť aj o šľachtica⁴¹.

Rodinný stav: bol dvakrát ženatý. Z prvého manželstva mal syna Jána a dcéru Máriu.

Bydlisko: pravdepodobne dom na námestí.

Majetok:

- domy a iné budovy: Mlyn na *Krempaku* (rieka Hraničné), dom na námestí medzi *Jurajom Mauritiom* a *Jánom Domankovičom* spolu s budovami pri dome.
- role, lúky a rovne: roľa v *Hanie*, roveň k Novej Lubovni s lúkou asi k rieke, roveň *medzi Lipnikami* až po cestu do Hniezdneho ide do Popradu, *Węgliska*, roveň ku Novej Lubovni, roľa za *Pasternią* a ďalšie záhrady a role a chmeľnice a všetko, čo k domu patrí.
- záhrady: za mlynom medzi pánom *Demekom* a *Szklarzom* začínajúca od mlynskej priekopy až po cestu.
- statok: kone a iné hospodárske zvieratá, dobytok

Literárna činnosť: testament z 11. apríla 1665 – v knihe testamentov na s. 12a-13a.

Dátum a miesto úmrtia: dátum nebol uvedený, v testamente nebolo spomenuté miesto pochovania.

Martin Fyszer

Meno a priezvisko: *Marcin Fysszer*,

Spoločenský pôvod: išlo o obyvateľa mesta Stará Lubovňa, no jeho postavenie nie je možné presnejšie určiť.

Rodinný stav: pravdepodobne nebol ženatý, pretože žiaden majetok nezanecháva nikomu z rodiny, ani manželke, ani deťom.

Zamestnanie: pravdepodobne obchodník so soľou⁴².

Bydlisko: spomína sa dom, pravdepodobne v ňom býval.

Majetok:

- dom: za domom *Nilgutorskym*.
- role, lúky, rovne a záhrady: záhrada za domom *Nilgutorskym*.

Literárna činnosť: zachovaný testament z 25. marca 1667 – v prepise v knihe testamentov s. 13b-14a.

Dátum a miesto úmrtia: dátum nebol zaznamenaný, ani nebolo uvedené, kde by chcel byť pochovaný.

Žofia Sakmaryová

Meno a priezvisko: *Zophia Sakmary*,

Spoločenský pôvod: manželka mešťana z radov patricijov.

Rodinný stav: manžel *Martin Sakmary*.

Bydlisko: dom, v ktorom žije s manželom,

Majetok:

- domy a iné budovy: dom, v ktorom žije s manželom,
- statok: stará krava, mladá krava,
- oblečenie: spodná perina, dvanásť košielok, osem kožuchov, dva *rantuchy*, dva obrusy, dve *fartuchy*, zelený podšitý kožušok, šaty, povlečenie na posteľ, vankúše, prestieradlá, plátno biele vlnené, červeno vyšívány *rantuch*.

Literárna činnosť: testament zo 14. septembra 1665 – v knihe testamentov na s. 14b-15b zaznamenaný 24. októbra 1665

Dátum a miesto úmrtia: nebol spomenutý dátum, neuviedla, kde by chcela byť pochovaná.

neznámy testátor

Meno a priezvisko: podľa knihy testamentov sa nedá presne zistiť, o koho ide. Pri prepise pisár neuviedol úvodnú formulku, a taktiež neprepísal podpisy, ktoré podľa záznamov v testamente mali byť pripojené na konci testamentu. Pravdepodobne ide o pisára testamentu.

Spoločenský pôvod: podľa majetku a známosti možno predpokladať, že išlo o mešťana mesta Stará Lubovňa z radov patricijov, pravdepodobne išlo o šľachtica.

Rodinný stav: bol dvakrát ženatý. Z druhého manželstva má dcéru Dorotu. Z prvého manželstva mal dcéru Annu, ktorá bola vydatá v Krakove za lekárniku. Dcéru *Zosiú*. Mal viacerých synov. Mladšieho syna *Vojtecha*, tiež ženatého v Krakove a jeden zo synov bol karmelitánsky mních.

Vzdelanie: vedel písať a čítať, pretože testament potvrdil podpisom vlastnej ruky.

Zamestnanie: nebolo zapísané, pravdepodobne ide o obchodníka.

Kariérny postup: keďže nie je známe jeho meno, nemožno určiť ani kariérny postup.

Bydlisko: spomína sa vlastný dom, nie je však určené, kde ležal.

Majetok:

- domy a iné budovy: vlastný dom s vyobrazením dvoch starcov, spomína tiež druhý dom, pivovar, stajne,
- role, lúky a záhrady: roľa za starým mlynom, ďalšie role za starým mlynom až k Novej Lubovni, roľa za starým mlynom od Daniela *Kullera* spolu s lúkou, druhá roľa smerujúca k Novej Lubovni na rovni od Tomáša *Krawcza*, roľa v Chmeľnici – presnejšie nebola určená, roľa na pestovanie zemiakov pozdĺž stodoly *Ginsterowey*, záhrada pozdĺž *Kamborski*.
- statok: mal väčšie množstvo rožného dobytká – kravy, jalovice a aj kone, včely⁴³.
- obilie a produkty z neho: žito, jačmeň, pšenica, marec⁴⁴, slad.
- oblečenie: *kantusz lazuruowy ślamami lisimi podszyty* so zlatými gombíkmi, *delike* fialovej farby so striebornými gombíkmi, župan s malými bielymi gombíkmi,
- cennosti: 2 páry veľkých spišských zlátených lyžičiek, pozlátený pohár, cínový riad – 30 ks, medené nádoby – dve medené a tretia mosadzná, malé strieborné veci – presne neurčené, zlatý mužský prsteň so zařírom, granátový pohár, pár bielych lyžičiek, strieborná retiazka so zlatými pukličkami,
- iný majetok: náradie: voz, kolesá, medené a železné hospodárske náradie; zbrane: šabľa, puška, pár dlhších pištolí, pozlátená šabľa, šabľa so striebornými puklicami a so striebornou hlavicou, pár menších pištolí.

Literárna činnosť: testament z 24. júna 1668 – v knihe testamentov na s. 16a-21a, podľa zápisu už skôr vytvoril iný testament, ktorý týmto testamentom zrušil.

Dátum a miesto úmrtia: nebol zaznamenaný dátum úmrtia, ani nebolo v testamente uvedené miesto pochovania.

Żofia Głodeczowna

Meno a priezvisko: *Zophia Głodeczowna*, po mužovi *Mierzgnowczka*, *Mierguczka*,

Spoločenský pôvod: obyvateľka mesta Stará Lubovňa, pôvodne z chudobnejších pomerov.

Rodinný stav: manžel Martin *Mierzguczki*, v čase spisania testamentu nemali potomstvo, pravdepodobne ani potom. Spomína tiež sestru.

Bydlisko: v dome, ktorý spomínala v testamente, ale neurčila ho presne.

Majetok:

- domy a iné budovy: čiastka z domu na námestí.
- role, lúky, roviny a záhrady: roľa v Lipníku.
- statok: krava, jalovica.
- oblečenie: čierny pozlátený hodvábný čepiec, červený hodvábný čepiec, červená skladaná spodnica, *adamaszkowa* vesta, čierna *adamaszkowa* spodnica, modrý župan so 17 pozlátenými gombíkmi.
- cennosti: pozlátený pohár, retiazka okolo pása, biele lyžičky, cínový riad.
- iný majetok: nábytok: posteľ s baldachýnom.

Literárna činnosť: testament zo 16. júla 1669 – v knihe testamentov na s. 21b-23b

Dátum a miesto úmrtia: nebol zapísaný dátum úmrtia, ani nebolo uvedené, kde by chcela byť pochovaná.

Diplomatický prepis knihy testamentov – 1- časť

☞ V tejto časti sa nachádza prepis prvých testamentov podľa testátorov, ktorých archontologické profily sa nachádzali v predošlom odseku.

☞ Kniha je písaná v poľskom jazyku. Pri transkripcii boli dodržiavané pravidlá poľskej ortografie, pričom však bola ponechaná v pôvodnom znení, čo v niektorých prípadoch znamená, že sa nezhoduje so súčasnou poľskou ortografiou. Pri prepise boli dodržiavané pravidlá v písaní mäkkých spoluhlások **c**, **s**, **z** a **n**. V prepise sa uvádza iba variant **s**, **c** a **z** s bodkou alebo čiarkou alebo zápis **sz** a **cz**. Písmeno **s** respektíve **ś** bolo zapísané aj spôsobom **ß**, pričom v prepise sa namiesto **ß** používa iba **ss**. Taktiež nie sú rozvedené niektoré skratky ako: **fl.** – *floreny* (florény), **g.** – *grosz/e* (groš/e), **J.M.** – *jego miłość* (jeho milosť) – pri tejto skratke sa môžu vyskytovať aj iné tvary ako napr. **Je. Msci.**, pričom ide len o skloňovanie daného výrazu, v tomto prípade *jego miłości* (jeho milosti), **N.** – *nobiles* (šľachetný), **pol.** – poľský, používa sa v zmysle poľského zlotého, **Sz.** – *szuma*, **ś.** – *święty/a/e* (svätý/á/é), **W.** – *wielebny*, *wielkomożny* (velebný, veľkomožný), **x.** – *ksiąc*, *xiąc* (kňaz). Práca je členená podľa jednotlivých testamentov:

Testamenty
albo

dispositiye dobr przy ostateczney woley ludzi roznych, stanú roznego czyniące przed śmiercią swoją
w dobrej pamięci;

Dla lepszego porządku, łatwieyszego znaleźienia a lepszego obwarowania, w te księgi poczęte pisać
za urzędu sławetnego pana Eliassa Nekla,

pana Jana Demeka; pana Jerzego Mauritiusza; pana Jana Gnieskiego y pana Jana Komnackiego.

Anno restaurata, salutis vid(e)l(ice)t; 1660 Die vero 16. mensis Septemb(ris)

Notario pro tunc existente, Paulo Kochanowio, Lubloviae.

Testament Gregora Bokszaita

KTSE 3a – 4a

23. január 1663

In Nomine Domini Amen.

Testament albo wola ostatnia ućciwego męża Griegiera Bokszaita, alias Łoyka, mieszczaína
Lubowien(skiego), uczyniona przy ućciwych ludziach niżej podpisanych z urzędu na to wysłanych.

Anno Domini 1661. Die 23. January

Wiedząc albowiem ućciwy Grigier Bokszait o tym dobrze, że na tym świecie niemass nic stałego,
ale wssytkie rzeczy przemiiiające; y wsselka rzecz, ktorakolwiek sie pod słońcem znajduie, odmia-
nom rozlicznym podlega. Sama śmierć nieubłagana pod odmiane iurisdictioney nie podpada: tey tedy
nieużytey śmierci wyrok surowy uważnie sobie rozważniąc, że kazdy, kto sie rodzi, niepochybnie
umierać musi. [Od cz]asu tedy tą przestroga wzursony, lubo na cieie słaby, ie[dnak] na rozumie zdro-
wy, ućciwy Griegier Bokssait dobra swoje, które wziął z ręki pańskiej, czyniąc ostatnią wolą życia
swego, w ten sposób disponuie.

A naprzod według wiary ś. katolickiey, w ktorey teraz umierać sobie pragnie, duszę swoją odda-
jąc stworzycielowy y zbawicielowi swemu Bogu wssechmogącemu do łaski iego świętey. Takze pre-
znaświętszey Matce Bozey pod obronę iey oddaie. Ciało zas grzessne ziemi, z ktorej początek swoy
wzięło, prossąc, aby według powinności katolickiey przy kościele tutecznym dano ućciwie pochować.
Domostwo zas swoje y dobra wssytkie tak rozporządza:

Naprzed ma długi pewnego u p. Thomus Fyszera złotych sto sześćdziesiąt liczby polskiey. Termin
oddać złotych sto przypadnie na przysłą Wielką noc (7. – 9. april) a złotych sześćdziesiąt na Święti
Zielone (15. – 17. april) v roku teraznieyszym 1661.

Na rolach według ćerografoff dał synowi Jakubowi Sz. 42, te oddaie wcale temusz synowi a do tebo
Sz. 100 Tomćie długi. Restantya zaś u Tomusa Szewca Sz. 60 oddaie starszey swey corce Anńie, która
miesska w szumie u Skinowa.

Item te Sz. 150 to iest, sto pięćdziesiąt, które ieścze z domu wypłacić powiniien według zapisu
Stańislaw Michałowsky oddaie wcale młodszey corce Zophiiey.

Item co mu przychodzi odebrać w Nowey Wsi (*Spišskej Novej Vsi*) na pułpostu anno currenti ze dwu
domow; z iednego dwadzieścia węgierskich a z drugiego piętnaście węgierskich; to uczyni polskich
suma[m] Sz. 58. g. 10, te takze wcale leguie [dla] młodszą corkę Zophyia, względem, iz szat zadnych
nie[ma].

Item ma długi pewnego u Piotra Krola Sz. 21. Te lze obrocić na pogrzeb y od mieysca w kaplicy.
Item długi ma u Marćin Betkoški gospodynie swey. Sz. 12 [...] te iey wcale darował względem wysługi
w chorobie iego y corkę młodszą Zofia iey iako matce własney do cwiczenia y opiekuństwa poleca.

Cokolwiek zaś z Nowey Wsi (*Spišskej Novej Vsi*), gdy domy sprzedadzą, z czego przynależąc, ey do-
stańie sie, to wssytko oddaie do rownego podziału wssytkim trzem działkom.

Item krowę oddaie corce młodszey Zophiiey y pościel.

Item ogrod na cztery laski(2,34 m) za starym młynem⁴⁵ leżący przy ogrodzie p. Eliassa Nekla, od-
daie niżnią połowę Jakubowi synowi a wyssnią połowę Zofiey corce młodszey.

Panu Pisarzowi oddać od testamentu Sz. 1 restant. Solutum, działo sie to wssytko dla lepszey wiary
przy obecności ludzi godnych, iako p. Jerzego Mauritiusa, P. Thomass Fyszera y Ślachetney P. Elzi-
biety Gładeckiey.

Anno ut sup(ra).

Paulus Kochanovius notarius i(u)r(a)t(u)s

Lublov(iae) pro tunc scripsit mpp.

Testament Reginy Szymkowej
przy ućciwych ludziach niżej podpisanych, urzędnie
zesłanych uczynioną⁴⁶. An(n)o 1659 Die 10. Aprilis.

Będąc tedy ućciwa Regina Szymkowa pierwszego a wtorego Thebus Obgarskiego małzonka. Na cieie zchorzała y słaba, ie[d]nak na rozumie zdrowa. Wiedząc iz co sie rodzi y umierać [musi] kedy tedy. Tą przetrogą wzrussona ubostwo swoje w ten [s]posob disponuie:

Domek swoy z ogrodkiem, natyle w zadnym długi nie zaviedziony, zapisuie wcale dwom corkom od pierwszych dwóch mężow Jagńiesce y Magdaleńie w rowny dział zprzedawssy. Wypłacić iednak rozkazuie w swym testamencie terazńieyssemu mężowi swemu Thebus Obgarskiemu z tey maiętnoscki złotych pol. piętnaście id e(st) N. 15 y prosi, aby mogł mieć miesskanie swoje wolne po iey śmierci w tymze domku przy pomieñionych iey corkach.

Magdaleńie zaś corce młodssey cztery sztuki pierzonych chust, trzy cienkie, iedno paczesne a iedno zgrzebne⁴⁷. Y kossulkę iedną cienką.

Szaffkę z koćiołkiem⁴⁸ oddaie starssey corce Iagńiesce. Chceli ią lub przedać, lub sobie sama trzymać, daie iey na wolą.

Ostatek co iest w domu iak sprzęty, tak przedza y zywność to na potrzebę w chorobie a ostatek na po-grzeb obroćić roskazuie.

Działo sie dla obwarowania pewnieyszego przy obecności ludzi wiarygodnych; p. Jakuba Wirchowskiego w urzędzie na ten czas przysięgłego, p. Thobiassa Moska, p. Pawła Kochanka pisarza przysięgłego, y P. Marcína Zura.

An(n)o quo supra.

Testament Jakuba Baltazara

Testament sławetnego p. Jakuba Baltazara mieszczańina
lubowien(skiego) uczyniony przy obecności ludzi zacnych, nizey podpisanych a z wiadomością
urzędową zesłanych. An(n)o domini 1661 Die 25. August

Wiedząc bowiem o tym dobrze sławetny p. Jakub Baltazar, ze na świecie niemass stałego nic, wsytko przemiiające. Y ze kazda rzecz ktorakolwiek pod słońcem się znayduie, odmianom rozlicznym podlega. Sama śmier[cz] nieubłagana pod odmianę iurisdictioni niepodpada. [I] tą ańi mądrzy swą subtelną rozrywką uchronią sie, bogaci swymi dostatkami ubieją; ańi zaden naimędrssy y naiwyborńieyszy krasomowca wybiegać sie nie moze. Ktorey tedy nieuzytey śmierci tak surowy wyrok uwaznie sobie rozbieraiąc, ze kazdy ktorykolwiek sie rodzi, niepochybnie umrzeć musi. Niewiedząc iednak dnia, ańi godziny śmierci swoiey. Zawczasu tą przestrogą wzrussony sławetny p. Jakub Baltazar, lubo na cieie zchorzały, iednak na rozumie zdrowy, wolą życia swego w ten sposob disponuie.

A naprzod wedlug wiary ś. katolickiey, w ktorey żył y teraz po katolicku umierać sobie zyczy. W teyze wierze dusę swoię oddaiąc stworzycielowi y zbawicielowi swoiemu Bogu wssechmogącemu do łaski iego świętey. Takze pod obronę prenaświętszey Matce Bozey y iey świętą opiekę. Ciało zaś swoje grzeszne ziemi, z ktroey początek swoy wzięło, prośąc małzonki swoiey, aby ona z miłości nie tylko przyacielskiey, [odda] więcey z powinności katolickiey w kościele tym Bozym. W tey ostatńiey usłudze dała ie ućciwie przy mssach świętych pochować.

Domostwo

zaś wssytko, ktoremu P. Bog dał z łaski swey przy cięsskiey pracy małzonki swey powtorego małżeństwa, ktora mu wierzynym, zyczliwym, statecznym a nieodmiennym towarzyssem w dorabianiu sie sstuki chleba, zawssse zostawała prace swey y pieczolowania okolo gospodarstwa nie zańnić, cale przy wssytkim, tak przy [g]lruntach, śiańiu, dobytkach y innych roznych sprzętach gospodarskich. Z działkami iey wiecznymi czasy zostawuie. Zkąd długi, ktoreby były pewne, płacić winna zostawa.

Item Łyzek srebrnych siedm, No. 7, y parę złotych pierścieni, takze małzonce oddaie.

Item pamiętaiąc na potrzebę terazńieyszą Domu Bozego tutecznego⁴⁹, z prace swey na wieżę z consensem małzonki swey dobrowolnie leguie złotych pięćdziesiąt, id e/st/, No: 50 pol., satisfactum est.

Item do Bractwa ś. Anny względem mieysca, gdzie odpoczywać sobie pragnie, iako brat tegoss Bractwa. Na pozytyw leguie po ześciu swoim złotych dwadzieścia pięć, No. 25 pol. A drugie złotych dwadzieścia pięć, No. 25. po śmierci małzonki swoiey, aby były oddane prosi; na co zgodnie obiedwie strony zazwolily, to uczynie. Satisfactum, in omnibus, ut se.

Item Dorocie Malonckowey oddaie y leguie sztukę roley od drogi Obgarskiey (*Chmelnickej*), az do Potoczka pierwszego na lassek cztery (2,34 m), przy roley p. Hanusa Gńieskiego z iedney a z drugiey strony Grigier Chmurowey.

Item do spitala tutecznego⁵⁰ krowę iedną oddać roskazuie y na ubostwo obiad przystoyny sprawić, aby P. Boga zań prossi.

Zegarek od p. Surowieckiego zastawny zostawssy No. 40 pol. Ten gdy wykupią, pieniądze w disposi-tiią małżonce poleca.

W Sobocie u Raińbergiera długu pewny za końia 1[1] pol.to takze odebrawssy w dispoitiiey małżonce swey zostawia.

Item od testamentu za pracą p. pisarzowi oddaie Ban[...].

Item Jąnowi Kochankowi według dawney swey iemu obietnice leguie guldinkę na ośm gwitow.

Takowy tedy porządek uczyniwssy przy obecności ludzi zacnych nizey podpisanych; sławetny p. Jakub Baltazar prosi ućiwego urzędu, tak teraz będącego iako y potym następującego, aby ten testa-ment iego y wola ostańia nie była cassowana w niczym, ale owsem confirmowana. Y aby małżonka iego pozostała z dziatkami ukrzywdzona nie zostawała y od nikogo turbowana. Działo się dla obwa-rowańia lepssego przy obecności panow zacnych, mianowicie ślachtetnego p. Woyćiecha Głodeckie-go pisarza a sekretarza Ząmku Lubowien(skiego), sławetnego p. Jana Patzołta na ten czas formenta miasta tutecznego Lubownie, p. Jakuba Tymczyka z urzędu pro tunc przysięgłego y p. Jąna Dimeka.

Actu(m) An(n)o, et die ut sup(ra).

Paulus Kochanowius

notarius i(u)r(a)t(u)s. Lublau mpp.

Testament Juraja Malchra

KTSE 6a – 7a

24. november 1661

Testament y ostatńia wola Jurasa Malchra, rzeźnika, uczyniona przy obecności ludzi godnych nizey podpisanych z ućiwego urzędu zesłanych.
Anno d(omi)ni 1661. Die 24. Novem(bri)

Napzed tedy będąc na ciele zchorzały, lecz na umyśle zdrowy ućiwy Jurko Malcher wiedząc, iz kaz-dy, kto sie rodzi, umierć musi niepochybnie. Iednak, aby po śmierci między przyaciołmi iego iakowe trudności na dalsse czasy y między małżonką iego nie zachodziły, dobra swoje, ktore miał z wierney prace swojey, tak disponuie: **Napzed** prosi, aby zonę iego Annę z miesskańia nerussano, ktore opłacił az rok wystoi, według kontraktu, przed Świątkami Zielonymi (*pred 15. – 17. aprilom*) w roku 1662.

2^{do} wiano, aby iey było wydane w gotowizńie, Sz. 30. pol..

3^{tio} matce swey własney Malchrowey oddaie suknię wierchnią mającą od brata swego Hans Malchra.

4^{to} co wydał na czynsse z placu macierzyńskiego, według registryzku, to wssytko odpuszcza y matce daruie.

5^{to} u Marzyny na Brzegu za łoy zostaię długu Sz. 14, te małżonce swey Annie oddaie.

6^{to} zostaię skur trzy więkssych. Te takze małżonce leguie. A zpredawssy ie, powinna będzie zapłacić dług pewny Jego Mcy. p. kapitanowi zamkowemu Sz. 3. pol.

7^{mo} Kowalczykowi rycowi do Jarzębiney (*Jarabina*) zostaię wińien Sz. 1. To małżonka oddać powinna będzie odebrawssy iego dług, ktory ma tamze w Jarzębiney Sz. 3. u Waska.

8^{vo} zostaię gotowizny z łoim Sz. 60. pol. Odiąwszy tedy wiano z tego małżonce Sz. 30. Ostatek na po-treby swoje ostatńie w chorości zostawia sobie. A z tego ostatka młodsey iego sistrze Greyćie wydać talar⁵¹ roskazuie.

9^{no} u Michała Słabowica długu swego Sz. 5. mającego, leguie do kościoła tutecznego⁵².

10 Jacka Wronowskiego dziewczęciu starssemu pierścień sreb(rny)

11^{mo} Jackowi swagrowi kapeluss oddaie swoy y okragłe z placu matczynego.

12^{mo} Jąnowi bratu zeńinemu ubiory swoje iedne sukńiane a drugie swagrowi Jackowi.

13^{tio} srebne gużiki y z krzyzykiem zastawne w sz. 1. g 15. akie małżonce swojey.

Item naczyńie wssytko rzeźnickie ieyze oddaie.

Item sprzety domowe wcale wssytkie małżonce zostawia.

14^{to} suknię sobie do grobu oblec prosi.

15^{to} ogroda puł w Sz. 4 pol w zastawie mającego od matki, ten do wykupienia pewnego małżonce zostawia zozywać.

Takowy tedy porządek uczyniwssy ućiwy Jurass Malcher przy ućiwych ludziach ućiwego urzędu, prosi pokornie, aby ten testament w niczym nie był cassowany, ale raczey confirmowany y aby ma-łżonka iego ukrzywzona niezostawała od przyacioł iego. Działo się dla odwarowańia lepssego przy p. Jakubie Wirchowskim, na ten czas w urzędzi przysięgłym, przy p. Zachariiassu szafarzu zamko-wym⁵³, p. Wolfie Garbarzu, Jacku Wronowskim y Jąnie z Piwńiczney, swagrze iego, y przy matce starey Malchercey y Iudicie sistrze pomieńionego Jurka.

An(n)o et die ut supra.

Na ostatek dług pewny p. Garbarzowi y p. Jerzemu Kotlarzowi małżonka iego powinna płacić ze swojey na nią przypadaięcy części.

Anno quo supra

Inventrium pozostałych dobr po niebozycce Annie Reiowskiej po iey opisane śmierci. Przy ućciwey starssey stolicy⁵⁴ zupełney od ućciwego urzędu zesłaney.

Die 24. Octobris Anno d(omi)ni. 1661

Naprzod dom dobry nowozbudowany sam prez się zostaje izba z komnatą, szopa na tyle. W browarze kościół, trzy koryta y każż wielka. U p. Jakuba Tymczyka beczek trzy piwnych (201 – 210 l). U p. Woyćicha Zarnowskiego beczek także trzy. Iednak na te wssytkie za zywota zabrała od nich, puszczając im w przedanie. Skrzyń dwie proznych, iedna zamykana, druha ledaika. Szafek dwie, iedna wizsie za stołem, druha w sięni nakstcił szafarnie. Musskiet⁵⁵ łantowy z ladownicą podłą. Piła stara ladaiaika, ta iest Jakubowi Radwańkiem darowana do synow. Łosko samo przez się ze dwiema podusskami y z spodnią pierzyną. Świączników parę miedzanych podłych y kane cinowa pintowa bez wieka⁵⁶. Jarcu z Mathiassem Rutowicem niemłoconego zostało mądli No. 14. Ogrod po nizey szpitala mieyskiego w Sz. No. 110 pol. na to iest cerograff pod mieyską pieczęczą. Rowńia za mostem do domu przynależąca, pośiana na žime społem z Mathiassem Rutowicem, zostaje. Dwie krowy zostają. Trzečia jałowica przedana p. Michał Rottowi za pułosma(7½) złotego. Te pieniądze obrocone na potrzebę sierot pozostałych potrzebnych na przyodzianie. Suknię starą także dano na przyodzianie młodssemu synowi. J.Mci. p. kapitanowi długu za sukno chłopcom y za podsewkę zapłacił Jakub Radwański Sz. 4 g. 28½. U p. Dañiela Millera według cerografu zostaje długu pewnego Sz. 12 g. 15. U p. Marćina Millera za Lenerdt Szmidu z Lubice (*Lubica*) zostaje długu Sz. No. 7 węgierskich. U p. Grigiera Chmury zostaje długu Sz. 5 g. 15. Za siedm łokci (4,1 m) płotna niebozycce do grobu. per. 7. pul(torakow)⁵⁷ restant Sz. 2. g. 13½. Mathias Rutowic z Maierza restat długu wypłacić na rozne dłużniki Sz. 43 g. 15. Dom naitę Jurkowi Malchrowi w Sz. 12 z innymi podatkami, procz szacunku, dwie niedzieli przed Zielonymi Świątkami (15. – 17. april) 1661. Wydał na ten naim słońiny. Poza nię oddano Sz. 1. g. 15. W chorobie wydano iey samey Sz. 2 g. 9½. Na studnę dał. g. 15. Na poprawę okien w domię. g. 13½. Mięsa dwa funty (0,81 kg) w chowści g. 3. suma(m) facit Sz. 9 g. 29. restat naimu odebrać ieszcze Sz. 2 g 1. To wssytko działo sie przy obecności ućciwey starssey stolice, przy Jakubie Radwańskim.

An(n)o ut sup(ra).

Testament Michala Szmaisza

KTSL 8b – 10a

Testament z 5. septembra 1661, zapisany 14. marca 1662

Testament, y ostatnia wola mądrego y opatrzeneho męża p. Michała Szmaisza, mieszczańina lubowien(skiego), przy ludziach ućciwych na ten czas w urzędzie przyśięgłych a urzędnie zesłanych, iako nizey są podpisańi. Anno 1661 die 5. Septembris y przed śmiercią nieodmieniõna w roku 1662. in Martio die 14.

Wiedząc sławetny p. Michał Szmais dobrze o ty(m), ze na świecie nie mass nic stałego, ale wssytko przemiiające, a ze rzecz każda, ktorakolwiek pod słońcem się zaiduie, odmianom rozlicznym podlega. Sama śmierć nieubłagana pod odmianę iruidictiiey nie podpada. Przed tą ańi mądrzy swą subtelną rozrywką uchrońią się, ańi bogaci swemi dostatkami ubiega, ańi zaden naiwybornieyssi krasomowca wymowić się niemoze. Ktory nieuzytey śmierci tak surowy wyrok uwaznie sobie rozberiając, ze kazdy krorykolwiek się rodzi, nie pochybnie umierać musi. Niewiedząc iednak dnia, ańi godziny śmierci swoiey. Zawczasu tą przestroga zwrussony słachełny P. Michał Szmais na ciełe słaby y zchorzały, ale na umysle zdrowy, dobra swoie, ktore wziął z ręki pańskiey, czyniąc ostatnią wolą życia swego, w ten sposob disponuie.

A naprzed według wiary ś. katolickiey, w kt[o]rey po katolicku zyiąc, umierać teraz chce y pragnie. Dusę swoię oddając stworzycielowi y zbawicielowi swoiemu Bogu wssechmogącemu do łaski iego ś.. Takze przenaświetssey Matce Bozey pod obronę iey y opiekę świętą. Ciało zaś swoie grzesne ziemi, z ktorey początek swoy wzięło, prosi, aby było ućciwie w tutecznym kościele⁵⁸ pod organami pochowane.

Domostwo zaś wssytko swoie, ktore mu Bog dał z łaski swoiey, tak rozporządza:

1^{ma} Naprzod miał sto talarow⁵⁹ w winach z p. Horwat Istfane y z p. Kiral Samuele. Ale z tych za zywota swego odebrał złotych puł trzečia sta No. Sz. 250. Ma ieszcze u nich restantiiy złotych pięcdziesiąt. Z ktorey sum(m)y zarobku przychodzi pomieñionemu p. Szmaisowi. Sz. 30. Te oddać rozkazał p. Horwat Isstfanowi. A gdzieby tak wiele zarobku niebyło złotych⁶⁰ trzydzieści, tedy oisćizny własney zapłacić kaze p. Horwat Isstfanowi.

2^{do} Role zastawne według cerografow znają się.

Drugie role są kupione, według Paryy⁶¹, ut est videre ieszcze niezapisane blisko na sto złotych.

3^{tio} Długu kościołowi tutecznemu lubovien(skemu)⁶² własnego restuie Sz. 70 pol. to z majątności zapłacić.

- 4^{to} Leguie kościołowi tutecznemu Sz. 40 pol. z dobr swych.
- 5^{to} Jakub Mackowi (Raqui – napisané nad Mackowi) pasierbowi⁶³ swemu darował Sz. 40 pol., ktore miał wypłacić z domu wysńiego matce.
- 6^{to} Andrassowi Gurkowi y Marćinowi synom Zuzanny Krysstokowej ad unem ich matki leguie na podział rowny Sz. 30 pol.
- 7^{mo} Do Lubice Szmaisowey Sz. 30 pol. leguie.
- 8^{vo} Do Nowej Wsi (*Spišskej Novej Vsi*) Szmaisowey Sz. 15 pol leguie.
- 9^{no} Ańnie Andrass Krawcowey, krowę za iey wysługe oddaie.
- 10^{mo} Zophiiey Jakub Raowey pasierbicy⁶⁴ Sz. 50 pol leguie.
- 11^{mo} Katarzyńie dziewczęciu za wysługe iey iemu w chorości małzonce swoiey nakazuie uczynić nagrodę.
- 12^{mo} Zbroie sstuk cztery zwyczajnie przy domu zostaie.
- 13^{tio} Cerulik kontentowany za pilnowanie.
- 14^{to} P. pisarz kontentowany od pisańia testamentu Sz. 2. pol.
- 15^{to} Newiescie Jakubowey albo Sz. 10 pol albo krowę testamental(e)r oddać leguie.
- 16^{to} Do szpitala tutecznego⁶⁵ leguie Sz. 6 pol.
- 17^{mo} Cynę wssytką, co iest Larusiowi Mauricemu sztuk dwadzieścia y caś po śmierci małzonki swoiey oddaie.
- 18^{mo} Małzonkę swoię wcale we wssytkim ubostwie zostawie do śmierci iey a po śmierci iey leguie wssytko ubostwo p. Jerzemu Mauriciusowi z synem iego Laurentym, takze y z innemi iego przyaćiołmi. Discretny iednak, aby był p. Mauritius prośi y pamiętał na wnękow iego synow p. Zuzanny Krzysstokowej a cokolwiek zeby po śmierci iego małzonki z rol zastawnych przynaimńiey po sstuce kazdemu udzielił, p. Mauritius.
- 19^{no} Mieysce sobie prośi w kościele tuteczny(m) pod organami.
- 20^{mo} Xiędzom nassym dać roskazuie po talaru a obczym po dwa orty⁶⁶ a szkołę iak najlepiey konte(nto)wać.
- 21^{mo} Stypę⁶⁷ na duchownych y ubostwo przystoyną sprawiono według roskaziania nebosczykowego. Na ostatek prośi, aby ten testament niebył od nikogo ańnihilowany y kassowany y owssem confirmowany urzędnie y approbowany. A gdyby go chćiał, kto cassować y ańnihilować, tego przed sąd bozy pozywa. Działo sie to wssytko przy obezności p. Jakuba Wirchowskiego, p. Jakuba Tymczyka z urzędu przyśięgłych. Y przy p. Jerzym Mauricim, p. Krzysstofie Ceruliku y p. Jąńie Domankowicu.

An(n)o et die quo supra.

Paulus Kochanovius

notarius i(u)r(a)t(u)s. Lublau mpp.

Potvrdenie testamentu Gregora Bokszaita synom Jakubom Bokszaitom

KTSE 10a

26. april 1663

Anno d(omi)ni 1663. Die. 26. Aprilis.

Za urzędu sławetnego p. Jakuba Wirchowskiego y panow iego: p. Eliassa Nekla, p. Jąna Marcella, p. Jąna Komnackiego y p. Jerzego Konerego. Stanąwssy personal(ite)r coram eode(m) off(ici)o Jakub Bokssaitt, al(ia)s Łoyko z małzonką swoią, cale zupełnie kwituie czasy wiecznymi ucziwego p. Thomus Fessera z ostatniego długu w testamencie opisanego, (inde supra fol: 1.) niezostawiając sobie u pomieńionego p. Thomassa, u małzonki y u dzieatek iego nic więcey, tylko miłość przyaćielska y przyiaźń sąsiecką. Wiecznymi czasy.

Actu(m) in curia(m) Lublovien(sis) dla obwarowania lepssego.

Paulus Kochanovius

Notarius Lublov(iensis)

Inventár testamentu Anny Morawy

KTSE 10b – 11A

Testament z oktobra 1656, zapisany 2. júna 1663

Wpisańie ostańiey woley Anny p. Krzysstoffa Morawy małzonki małżeństwa pierwssego, według je. mći. x. Macieia Buxińskiego commendarza⁶⁸ na ten czas Lubowien(skiego) Obgarskiego (*chmeľnického*).

Anno d(omi)ni 1656 Die vero ferme(m) penultima(m) Octob(ri)s.

Za urzędu sławetnego p. Jakuba Wirchowskiego; panow iego: p. Eliassa Nekla, p. Hanus Marcella, p. Jąna Komnackiego, y p. Jerzego Konerego. Anno d(omi)ni 1663, die 2. Juny.

Stanąwssy personal(ite)r coram eodem off(ici)o p. Krzysstoff Morawa, maiać nieiakie doległosci stroiny od umorkow⁶⁹ od p. Michała Bałona, szwagra swego, po małzonce swey pierwssey. Uskarżył sie y

świadcstwo dostateczne pokazał pod pieczęcią J.M. x. Maieia Buxińskiego, co y praesens ore terius x. Maćiey zeznał, ze go niewińnie p. Michał Bałon turbuie; iako sie pokazało z testamentu pisanego J. Mcy. x. Maćieia. Iz ućiwa p. Anna p. Krzysstoffa Morawy pierwsza małzonka, będąc zchorzała na cieie, ale na umyśle zdrowa, zeznała y prosiła, aby po śmierci iey małzonek p. Krzysstoff od przyacioł iey w ńicznym neturbowany, gdyss ona mu sie we wssytkim dorabiać pomogła, niemaiąc pomocy od zadnych przyacioł. A potym w chorości sie poutracało na medicow a ostatek nieszczęsny przypadek ogniowy w ńiwecz obrocił. Prosiła tedy pomięiona p. Anna iuz prawie na śmiertelney pościeli leżąc, J.M. x. Maćieia przy bytności siostry swoiey Jagniesky Michał Bałonki y p. Janą Komnackiego, aby iey małzonek p. Krysstoff Morawa od pokrewnych iey w ńicznym niebył turbowany. Czasy wiecznymi u niego nie szukać, tylko przyaciełską miłość y u dziatek iego. Dla obwarowania pewnieyszego ten testament wedlug zeznańia J.Mci. x. Macieia y p. Janą Komnackiego, takze siostry iey Jagnieski p. Michała Bałona małzonki. Iest wprowadzony w te xięgi urzędnie. An(n)o 1663 die. 2 Juny Ego p. Matthias Buxincki vicari(us) Lublowski mpp.

Testament Doroty Sakmarin

KTSL 11B – 11a

11. máj 1664

Testament oder letzte Wille der tugendsamen Frawen Dorothea Sakmarin.
Im Jahr 1664 den. 11. Tag May.

In Nahmen der Ungetheilten Dreyfaltigkeit des Vaters unndt des Sohnes unndt des Heiliges Geistes.
Amen

Ich Dorothea Sakmarin swaches Leibes bekenne vor eüch in diesem Testament unnd Brieff, noch bey Rechter vernunft unnd verstandt, dass ich aus sonderlicher in nerlicher Bewechung meines gennüts soch bedacht unndt zu Hertzen genohmmen habe, dass alles menschlich geschlecht vergänglich unndt ein am ieden Menschen, der Todt nach folget unndt auch nichts vergewissers ist, denn die Stunde des Todts, also dass sich niemandt seiner Gewalt, Reichlumbs, Jugend noch stärke berühme mag wie wol. Aber wenn Gott der Herr uber ienes Gebäut durch Schnelligkeit des Todts, dass er won diesen zergänglichen Leben unndt [.]ammerthal genohmen wirdt. Hierin habe ich nicht wolbedacht unndt ein Testament vorgehomen, darinen ich nachfolgende Punkten habe verordnet wollen, wie folget:

1. Erstlich befehle ich meine arme Seele den Schöpster der sie erschaffen in seine göttliche Hände, meinem armen säudigen Seil der Erden von welcher ergenohmen ist. Unndt bitt[e] meinem lieben Eheman(n) Erwolle aus Christlicher mitleyde[r] unnd ehrlicher Liebe. Denselber ehrlichen unndt christlichen zur Erden bestellen lassen nach armen vermögen. Der Armath nicht zuvergessen, ihnen eine Mahlseit zurichten lassen, denn Messen bey der Begräbnuss lassen verrichten. Item meiner leiblicher Schwäster einem neuen Küttel mit samyt der Wüst, auch 6 Hämdbder, 2 Hauptücher geben. Dass Hauss welches wier blusut saw er mit einander zuwegen gebracht haben. Dasselbe befehlt ich in gantzen erstlich Gott unndt in einem lieber Manne unnd bitte eüch liebe Herrn so wol einem weisen Rath umb Gottes Willen wollen diesem in einem letzten Willen bewäglich sein lassen. Damit in einem armen Manne, keine kürtzen geschehen möchte, so ersten müste ich am lieben Jüngstentag vor dem gerechten Richter Jesu Christa mit derselben Perschon zu rechten unndt zu theidigen haben, die mir in ein Testament cassiren möchte, oder solte, aber ich habe gänzliche Hoffnung. Es wird sich kein solcher Mensch sind lassen. Solch Testament oder letzte Wille habe ich noch bey rechter Vernunft unnd guten Verstand umordnen wollen in beysein der Ehrshamen Geschwornen Herrn als Johannes Patzolt, Jakob Tymcyk, Michel Roth, Thoms Swincky unnd Georgy Maurity. Im Jahr u(nd) tag wir oben

Testament Jána Jozefiho

KTSL 12a – 13a

11. apríl 1665

Testamentum sive utlima voluntas famuli viri Joannis Jozefi, quod factum
Anno 1665 die 11. Aprilis

Bog wsiechmogący cokolwiek wedlug swoiey providenty iey boski uczynic raczył, wszytko sie dobre stalo. Zaczymze grech pierwsiego nasiego oyca Adama przyniosł śmierć na ten świat, gdy i ten edikt od Boga wsiechmogącego wysiedł. In quacunq, hora comederitis ex arbore fructum morte movie-mini. A widząc sławuńny p. Jan Jozefi alias Gnieski, widząc, ze nic pewnieisiego niemusi iako śmierć na tym mizernym świecie. Będąc lubo słaby na zdrowiu, iednak zdrowy na rozumie, czyni testament albo radszey ostatnią wolą swoię wnizy opisany sposob. Naprzod oddaię duszę swoię P. Bogu wsiech-

mogącemu w Troycy świętey i edynemu, naświętsiey. Pannie Maryny, wszytkim świętym y patronom swoim. Ciało zaś ziemi, z ktorey stworzone iest.

Synowi swemu Janowi pierwszego małżeństwa oddaie rolę w Hanie, ktora iest w zastawie w stu ośmudziesiąt złotych, na to iest cyrograf.

Corce Marynie pierwszego małżeństwa oddaie ogrod za młynem⁷⁰ na lasek cztery (35,16 m), ktory leży z iedney strony p. Demeka z drugiey strony Szklarza, pociąwszy od przykopy młynski asz do drogi zwyczajny. Item teyże Marynie równią ku Nowy Lubowni na lasek siesć (52,74 m), ktora była Malarzowa wszyrz z łąką asi do rzeki.

Item teyże Marynce równią między Lipnikami⁷¹ na trzy wszyrz z iedney strony p. Gładckiego z drugiey Jakuba Siewca, poczawszy od drogi Gnieski⁷² idzie asi do Popradu.

Item teyże Marynie Wegliska⁷³ iako sie samy wykazują.

Item teyże Marynie mlin na Krepaku⁷⁴.

Item dom swoy w Rynku leżący między P. Gierzym Maurycyusie a Janem Domankowicem. Także y zatylnie budynki y do niego role należące. Iakosito pierwsza rownia ku Nowy Lubowni na lasek dwadzieścia (175,8 m) wszyrz.

Druga rola za Pasternią⁷⁵ na lasek cztery (35,16 m) y insze role, taki ogrody y chmielniki y cokolwiek do tego domu należy, to wszytko oddaie w rowny dział diatkom tak pierwszy żony iako y drugiey.

Insze wszytkie rzeczy tak konie iako y insze rzeczy należące do gospodarstwa oddaie synowi Janowi. Jednak bydło puszcza w rowny dział diatkom wszytkim.

Małżonkę swoię poniewasz naprzod nie pamiętała na przysięgę, ktora czyniła wedlug stanu małżyńskiego, także y na działki, ktore iey P. Bog dał wespol z nim a w swiat niewiedząc, kedy posła, tedy ią cale od wszytkiego oddala y odsądza y iako swoię zdraiczyzną tak oznaimuie. Dług sierotczy nieboszczyka Blażeia Reiwskiego złotych polskich pięćdziesiąt, ten sie powinien ze wszytkich dobr zapłacić, ktore w rownym dziale zostaią.

Item ma p. Jan Jozefi dług pewny u P. Alexandra Kudberka złotych polskich⁷⁶ sto pięćdziesiąt y pięć, na ktorego było siedmdziesiąt loket y pięć (38 m), ktore przedał łokieć po groszy puśiodma.

Na ostatek declaruie się, że gdyby ktokolwiek ten testament łamać chiał, tedy go wzywa na straszny sąd Boga wsiechmogącego. Ktoryszto testament uczyniony y zapisany iest przy bytności sławnych p., to iest p. Hansa Marcella, p. Jana Pacolta, p. Jakuba Wierzchowskiego.

Anno et die ut supra. Dla lepszy pewności ten testament iest do xsiąk⁷⁷ tych urzędnie uwiedziony.

Testament Martina Fysszera

KTSE 13b – 14a

25. marec 1667

Testament Marcina Fysszera uczyniony przy p(anach) i nous(?) polozonych.

A(n)no 1667^{mo} die 25^{ta} Martiis

Testament albo raczey ostatnia wola Marcina Fysszera, ktory wiedząc, ze nimasz nic pewniejszego na tym mizernym swiecie iako smierć. Tedy on będącz na umysle zdorwy, iednak na cieie chorząy, ten testament tak dysponuie.

Naprzod iezeli by go P. Bog z tego swiata powołał, oddaie dusze swoię P. Bogu. Ciało ziemi, z ktorey iest stworzone. Pogrzeb, żeby był przystoynie odprawiony leguie beczek sześć (804–840 l) soli, z ktorey iest beczek piec (670–700 l) u Hanusza Jozefiego a resta u Marcina Roznera, w ktorey soli czyni opiekunami tychze pp., u ktorych iest ta sol, ktorzy povinni tez będą tę sol przedawać, tak dlugo poki go Bog w tey chorobie będzie trzymał y onego tym chować wszytko porządnie regestruiąc, ktorzy potym będą po smierci iego povinni rachunek przystoyny urzędowini czynić – złotych piecdziesiąt, ktorych pozyczył a dato iako opiera protokół mieysky p. Marcinowi Millerowi alias Ziaackemu, od ktorych tylko za lat trzy wziął interesse, oddaie na koscioł starolubowiensky⁷⁸ y z interessami. Złotych polskich trzydziesti dwa u Michała Jasinskiego oddaie na szpital mieysky. Item złotych, trzydziesti y pięć polskich u p. Hanusza Gnieskiego oddaie na koscioł miasta Lubovnie, it złotych polskich dwadzieścia także leguie na koscioł miasta Lubovnie. Ktore są u Thomusza Laniego złotych polskich dzieścię, ktore ma w Hobgarcie (*Chmelnica*) u Andrasza Szynclera, oddaie na koscioł hofgartsky panu Marcinowi Millerowi alias Roznerovi va(z)one tego, ze tez ma pomiescienie u niego oddaie y leguie złotych polskich pietnascie u Bartla Jusha. Ogrodek zatylny za domem Nilgutorskym poniewasz ma u protokule zapisany tedy go leguie, zeby go przedać a na ubogich y szkole⁷⁹ obiad sprawic. Przy ktorym testamencie byli p. Jakub Tymczyk, p. Thobias Kynczel, p. Jan Marczel y p. Stanisław Tarapatkowicz

An(n)o 1667

die 25 Marty. Takze prosi, zeby ten testament był wazny iezeli by go P. Bog z tego swiata powołać raczył, zeby sie go nikt łamać nieważyl, tak z pokrewnych iako y z obczyh ludzi. To iest zapisano za urzędu sławetnego p. Jakuba Tymczyka y panow asessorow iego p. Jerzego Maurycza, p. Michała Redła, pana Pawła Zaiącza, p. Marcina Gołkovicza.

Testament albo raczey ostatnia wola paniey Zophiey p. Marcina Sakmarego małzonki,
disponowany Roku 1665 dnia czwartego Sepembra.

Będąc smiertelna pani Zophia małzonka pana Marcina Sakmarego, naprzod duszę swoię panu Bogu legowała a ciało swoje ziemi, z ktorey iest zstworzona, aby było przystoynie pochowane prosi. Swoimi zas tak disponue pozostałymi ruchomymi rzeczami. Naprzod służąc lat iedenscie u tego małzonka swego, zasługę którą przy wianie wniosła, ta zasługa została przynimze, to iest złotych siedmdziesiąt **polskich** węgierskich⁸⁰ nierachuiąc tego, co sie na wesele wydało. Z tey tedy summy y praczy swoiey leguie kosciółowi złotych trzydziesti na antipendium. U trowu dziewczęciu imieniem Iagnieszce leguie trzy zagłowki y pierzyne spodnią. It(em) koczułek dwanasie. It(em) heptuchow⁸¹ osm. It(em) rantuchow⁸² dwa. It(em) obruszow dwa. Krowa stara, która zostaie, iezeli sie będzie małzonkowi memu podobało, dać ią Barthosowi bratu memu, wolno mu będzie z tym czynic, co chce. Takze krowa młoda, ta sie ma zostawać przy domu małzonkowi. Fartuchy⁸³ dwa, ieden zielony, drugu biały, te leguie dziewczęciu wyzey pomienionemu. Kozuszek zas sukienny, zielony, podszyty ten małzonkowi leguie. It(em) kitel⁸⁴ z wistem czarlecznym leguie dziewczęciu. Suknię leguie na pogrzeb. Powłoka poscieli ta ma zostawać iako małzonkowi (:z zagławkami:) ta y dziewczęciu, a te są czwelichowe. Iednak dla pewnosci diutue słusnie, zeby controversia niebyła, to iest dziewczęciu czwelichowe trzy, białych zas pięć y przescieradla dwoie. It(em) dziewczęciu płotna łokci osm (4,7 m) lnieneo bielonego, ostatek małzonkowi. It(em) rantuch czerwono wyszywany kosciółowi leguie. Ostatek domostwa co zostaie to małzonkowi leguie. To com legowała, przy pamięci dobrej stało sie. Iednak od zadnego na to nic namowiona. Proszę, aby sie to zysciło czale y nie odmiennie, na co obligiuę ludzi y przyacioł na to deputowanych od ucciwego urzędu miasta Lubownie, to iest pana Thobiasza Kincla, p. Jąna Demeka, przy ktorych był obecny wielebny x. wikary na ten czas p. Marcin Jędrzeiowsky. A było to z konsensem małzonka iey wyzey pomienionego p. Marcina Sakmarego. Działo sie w domu tesz p. Sakmarego, przy obecnosci paniey Rymarki i przyacioł wzwyz mianowanych, dnia y roku ut supra. Na co dla lepszey pewnosci introductum est ad testamentum in librum consuetum in curia Lubloviensi die 24^{ta} Octobris. Anno eodem ut supra. Za urzędu sławetnego p. Jakuba Tymczyka y panow asessorow iego p. Jerzego Maurycyusza, p. Michała Rodta, p. Pawła Zaiacza, p. Marcina Gołkowicza.

Testament neznámeho testátora

Adulcissimo nomine Jesu incipiendo testamentum hoc et ultimam meam deliberationem sanus
in corpore et animo existens satis deliberate facio. Amen.

Uwazaiąc sobie częstokroc marnosci a obludy tego swiata mizernego, na ktorym niemasz nič tak stalego ani doskonálego, co by swego czasu do skazytelnosci iakiey y odmiany przyść niemało, upatruiąc nie mnief y to, iz kazdy grzeszny człowiek, który sie rodzi na swiat, lubo by mu krotko, lubo tez długo przyszło żyć na tym swiecie obłudnym. Przecię iednak, wedlug dekretu Boga wszechmogącego niepochybnie (:bo iestesmy fragiles iako vasa siguli:) uzrzec czasu swego musiefmy. A iz to wszyto od wiadomosci ludzkiey iest zakryto, co ani czasu, ani godziny smierci naszej wiedziec nie mozemy. Dla tego ostroznosci wielkiey kozdemu przykladać potrzeba, aby smierc zakryta, gdy do nasz potaiemnic iako złodziey mocny przydzie, gotowych a czuiących nas zastała. Wedlug słow pana a zbawiciela naszego, który nas napomina w te słowa: Czuycie a modlcie sie, albo wiem niewiecie dnia ani godziny zywota waszego etc.. Tymi ia y inszemi pana a zbawiciela mego prestrogami zawczasu przy dobrej a zdrowey zostawaiąc pamięci, tak disponuie, ubogą moię substantią y tym testamntem ostatnią wolą declaruie.

A naprzod urodziwszy sie z oycza, matki w wierze s. katoliczkiey, w tey y teraz statecznie umieram a duszę moię oddaie Bogu zbawicielowi moiemu, ktoremu zawsze poufałem y w iego s. opiekę takze naswięszey Pannie patronke a dobrodzieycze moiey oddawałem sie y teraz czale oddaie. Ciało zas moie grezne ziemi, z ktorey początek swoy wzięło poleczam.

A dom moy własny y ubostwo tak z pierwszą, iako y z teraznieyszą małzonką, z pozegnania boskiego nabyte, tak disponuie y ostatnią czynię wolą moie sumnienie dobrze rozebrawszy y sam z sobą porachowawszy sie. Co sie dotycze domu własnego, tenze ze wszytkim dzieciom moim pierwsiego małzenstwa oddaie. Takim iednak kstałem y z taką exceptyą wedlug uwagi y porachowania dobrego sumienia to czyniąc, poniewarz mnie P. Bog z teraznieyszą małzonkou za pilnym a zobopolnym staraniem nasz znacznie we wszytkim pobłogosławił y dał nam coreczkę imieniem Dorothe, która

zawsze była y iest do tego czasu spokojna, posłuszna, skromna y ku woley rodzicom swoim skłaniająca sie. Tedy z oyczowskiey swoiey miłości z domu mego własnego naznaczam iest czwartą część. Ktora część z domu tegoz, aby iey czasu swego według uwagi ludzi dobrych y godnych y p. i opiekunow naprzod oddana była pilnie proszę. A trzy części iuz czale działkom pierwsiey małżonki w rowny dział posinaią. Do ktorych y Staś wnuczek (:poniewasz ociec iego iuz umarł na cieie y na duszy:) nalezic będzie. Co sie dotyczy miłego syna mego karmelity. Ten, ze raz swiat pogardziwszy przysięgał na ubostwo, do spolnego ani zadnego działu nalezec niema. Bo tez tego iako mnich zaden według prawą maideburskiego z bracią nie dziedziziy, tak tez po mnichu zaden pokrewny spadkow niebierze. Bo mnisiy wyrzekli sie swiata y są iakoby umarli swiatu. A umarli zaden spadkow nie bierzę iedno zywy.

Role do domu wszytkie działkom moim pierwszego małżenstwa. Iedney za starym młynem⁸⁵, ktora tylko iest wszerz na dwie lasky (17,58 m). Co drugie duze role w tamtymze polu za młynem az ku Nowey Lubowni według uwagi urzędowey y przyiacielskiey pusciłem pyłwdziale Adamowi Bednarzowi iako szwagrowi y z ogrodem podle Kamborskiey.⁸⁶ Wszytkie tedy role nalezec będą dzieciom pierwszego małżenstwa w kazdym polu. Są tez role insze z teraznieyszą małżonką pokupione y dobrze nabyte: mianowicie za starym młynem od Daniela Kullera y z łąką w szerz na cztery laski (35,16 m), ale na wierzchu z Iberszarem iest daleko szersza. Druga a tekze ku Nowey Lubowni w rowni od Tomasza Krawcza y od Joskowey kupione y z łąkami wszerz na osm lazek. Te czale nalezić maią Dorocie, corcze moiey, bo iuz są y w księgach mieyskich zapisane

4. Co sie dotyczy bydła rogatego, to tak disponuję. Kazdey corcze dać naznaczam po krowie iedney y po jałowitcze. Ostatek bydła małżoncze swoiey oddaie.

5. Z cresantyej tegoroczney naznaczam kazdey corcze dac zyta po gbełow cztery (132,68 l), jarczu takze po gbełow cztery, psienicze po gbełu iednym (33,17 m). Co sie tycze Stasia, co tu przy domie zostanie.

6. A iz mam w Hobgarcie (*Chmel'nica*) na czaley roli od niebosczyka s. pamięci J.Mści. p. woiewody krakowskiego, p. y dobrodzicia mego zapisane dozywocie y z zioną y z dziecmi, według przywileiu mnie danego Sz. 60. Ktore gdy by potym chciał ktokolwiek tę rolą otrzymać, ale nie gwałtem tylko za consensem zony y dzieci, tedy powinnien będzie tę summe oddać y odłozyc zenie albo dzieciom in instanti, bom ia tez był oddał Markuszowskiemu według iego przywileiu Sz. 40 nizelim ią był osiadł. Na co iest atestatia nieboszyka J.Mści. p. Pauła Czaplinskiego, na ten czas podstar(osty) spieskiego. Te tedy Sz. 60 oddaie y leguie takim sposobem do kaplicze solney Sz. 45 a do spitala Sz. 15.

7. Dzieci moie z pierwszego małżenstwa iako nalezec nie będą do domu małżonki terznieyszey, ani do zadnego działu oprócz Dorusie. Jak tez y iey dzieci nie maią nalezec do domu mego ani do zadnego działu tylko Dorusia.

8. A dla lepsiey przestrogi dziatki moie pod błogosławienstwem boskim napominam, aby ten testament porządnie y uwaznie sprawiony y wolą ostatnią w takiej małej observantyej, zeby ani od Boga urazy, ani od ludzi nagany nie miały. Małżonki moiey, aby w namnieyszey rzeczy nie obruszały tą ostatnią moią disposytyą, ktora bez krzywdy oaych y recollectę czynilem y owszem wszelaką pocciwość y poszanowanie, aby iey oddawały przesz miłość bosky proszę y napominam. A nie iako matcze, ale iako matronie bogoboyney y sprawiedliwość miłuiączyej, ktora mnie przesz wszytkie czasy, tak w szczęściu iako y w nieszczęściu usługowała.

9. Woz, kolasza y konie przy niey nieh zostaną iako przy matronie, z ktora się wiele dobrego dorobieł.

10. To tez niech wiedzą dziatki moie, ze małżonka moia zaraz po weselu wniosła do mnie y oddała do rąk moich Sz. 500 pieniądzmi wyborynymi y kilka słodow, takze y marczu kilka warow. Tymesmy sie za błogosławinstwem panskym dorabiali, murowali, budowali y budynkow tak w iednym iak drugim domie poprawiali, bo po smierci małżonki moiey pierwszey pieniądzy nic nie zostało.

11. Słodownię iem przedał, mnieny nic po niey było, a za te pieniądze co za nią wziął wykupowałem zastawne pasy, czepcze y tkaneckę perłową po smierci niebozky zony, ktore była w powietcze zastawiła.

12. Uczynilem był przedkilkunastą lat testament na instantią małżonki moiey y dałem go był wpi-szać urzędom do xiąg mieyskich. Ale, ze sie do tego czasu wielka do tego czasu we wszytkim odmiana stała. Za czym iuz tamten kassue, y tym teraznieyszym iako uważnie sprawionym czale go znosie. Prosząc mci. panow opiekunow, aby to porządnie uwazywszy, małżoncke moiey na pomocy byli y rady iey we wszytkim dodawali.

13. Działkom moim pierwszego małżenstwa, luboc mnie y małżonkę moię teraznieyszę barzo obrazały, ale naywięczey zięc. Aptekarz y do gniewu mnie wielkiego przywodziły iuz czale teraz z miłości oyczowskiey im odpuszczam y daie im takie błogosławienstwo, aby tu żyjąc łaską bożą a po smierci zywot wieczny otrzymali.

14. Dusza moia, aby po smierci przesz dziatki w pokoju zostawała proszę. Bo tu idzie o błogosławienstwo panskie. Cotez iuz dziatki moie pobrały odemnie niek wiedzą y ludzie.

15. Anusi na wesele w Krakowie wyszło nie mało, wzięła w ten czas wyprawę przystoyną, po swoiey matcze kilka spodnicz y ormentel nowy czarny, adamaskowy z przystoynym futrem y pas wielki złocisty z pukłami wielkimi, ktory kosztował sz. 160.

16. Wział potym iey mąż aptekarz u mnie w domu parę łyzek wielkich spiskych złocistych y respectu matrimony dalei Sz. 100. W tenze czas dałem mu y tkąnkę perłową. Iest na to iego pisanie przy mnie, bo zona moia y iedney nitki nie pragnie y nie pragneła po nieboscze matcze ich.

17. Woycieh syn młodszy kosztował mnie tez niemało, kiedym mu w Krakowie wesele przystoynne sprawiły y temu dałem był Sz. 100. y parę także łyzek wielkich spiskych y insze drobiazgi do gospodarstwa należąze, tak żelazne iako medziane!

18. x. karmelicie na obłoczenie w klastorze wydałem kilka dziesiąt złotych, co mu nieboszczyk Abraham sprawował a iam płacił według rejestrzyku mnie podanego. 20. W ogień wielki pogorzało nam było wszystko tak, ze smy prawie wszyscy z dziećmi goli pozostawali. Na budynek potym za roznych srebrnych f.17 y poharek iedęń wazny złocisty, na który figury dwóch starczow. A zem nie mogli przyść do wykupienia tedy zostały przy nim a on mnie dopłacił.

21. U pana Radwanskiego nieboszczyka zostalo także cztery łyżki białe na budynek.

22. Są ieszcze niektore drobiazgi po nieboscze zonie dla Zosie, iezeli będzie dobra. Iest y łańczuszek biały z gałeczkami złocistemi, co iey zona odda kiedy tego będzie potrzeba bo y iedney niteczky po nieboscze zonie niepragneła y nie pragnie.

23. Czepcze y białey rolety, co są ieden czepiecz złocisty drugi czerwony jedwabny y wist atłasowy iedwabny, którym zenie był darował odda iey y co inszego swego kosztowniejszego iesli tylko będzie godna tego y wdzieczna.

24. Browar ze iest nadwieszony niepotrzeba sie dziwować, bo podczasz woyny szwedczkicy a mianowicie pod przyiazd K. M.⁸⁷ do zamku, stało koni wszędy pełno słacheczkich, nie tylko w browarze, w stajniach, ale y na boiskach, zaczym siła na ten czasz naczynia napsowano. A kociel wielki ogień był bardzo zepsował, zaczym przedał sie za małe pieniądze. Cyny rozney ist sztuk 30. dla dzieci pierwszey zony, tą niech sie podziela iako rozumieją, bone. Dorusi za zywota swego oddał iey częśćkę. Miednicz są 3., dwie miedziane a trzecia mosiązowa, ta przy zenie nieh zostanie. Insze rzeczy mianowicie szable, strelbę, szaty. Sreberka roznego potrosze to ieszcze do ostatney dysposytyey swoiey zostawię. Psczoły zenie wszystkie oddaie. Roley sztuczke na brombar ku podle paniey Ginsterowey stodoły oddaie y leguie małżoncze moiey wiecznymi czasy. J. Msci. podstarosciego mego m(e)sanego⁸⁸ p. y do brodzieia nisko upraszam, aby raczył bydz tey ostatney woli moiey executorem a zenie moiey, także dziatkow krzywdy robic nic dopuśczał a toz y msci. p. opiekunow wielice prosię. Ostatnia dysposytya rzeczy moich w testamencie niepołożonych taka iest.

Anusynym wnuczkow naznaczam to i synowi kontusz lazurowy słamami lisimi podszyty⁸⁹, przy który guzow dziewięć złocistych wielkich y u rekawow wniejszych osm. Dziewczynie Constancyey piercien złoty męszki z kamieniem s zaphirem.

Zosi naznaczam poharek złocisty graniasty wazny, parę łyzek białych, łańczuszek srebrny z pukielkami złocistemi. Wnuczkowi Staśowi naznaczam delikę masci fiałkowej⁹⁰ z guzami srebrnymi, białemi y zupań włosiany z guzikami drobnymi białemi, szablę z puklami srebrnymi y z główką srebrną y parę pistoletow mieyszzyh. Ale to wszystko j. m. opiekunowie, aby do swoiey wzięli mocy a oycu iego niepobożnemu, aby niedawali w ręcze, prosię.

Zosia iz ieszcze macierzynskiego niewzięła iako insze, iako sie tylko domy ze wszystkimi przynależytosćiami przeda, albo iedno drugiemu zplaci, tey dać naprzod pred podziałem z tych pieniędzy Sz. 100 dico sto.

Takze z tegoz podziału na Piasek do Krakowa do n. p. złotych piendziesiąt odliczyć. Bo tam mam bractwo z nimi z dawna. Ktore pieniądze p. Czerneczky proszę nieh odda z rąk swoich. Tamzey zporządzi to bractwo moie z przymu nieh praesentuię oycom w klastorze. Temuz p. Czerneczkiemu zięcowi memu naznaczam po moiey smierci parę pistoletow dłuższyh z ładowniczą czerwoną oprawną. A synaczkowi iego Stephusiowi wnuczkowi memu szablą oprawną złocistą z paskami naznaczam. A p. oycza iego upraszam, aby p. matkę a zonę moię przyjął do swoiey opieki y okolo pogrzebu, aby dopomógł iako syn kochaniy. Długow zadnych po mnie niezostaie y owszem J.M. p. Kobiersky winien mi talerow⁹¹ dziesięć, ktore w Nowey Wsi (*Spišskej Novej Vsi*) dodałem kotlarzowi do iego według porachowania z p. Zarnowskym. Jezeli będzie łaska j. msci. proszę, aby to zonie oddane było. X. Bukowniczy, pleban Olgarsky (*Chmelnický*) z arendy pulroka w Olgarcie (*Chmelnici*), ktore trzymał przez dwa roki zapierwszymi oddał iako sie godzielo prałatowi a za drugi rok niedał mi tylko Sz. 7 przez p. Podchoranią y tak do tego czasu w stanie talerow tedy przy nim. Ten tedy dług zleczam y oddaie do odebrania j. msci. x. dziekanowi, z ktorych sobie wezmie taler na ! msze s. a drugi taler J.M. x. plebanowi dla odprawienia kazania. Trzeci taler x. wikaryemu na msze święte. P. Forrbesz, który mnie turbował przez kilka lat, predtenduiąc sobie u mnie dług, umieram u tym, ze go oddał p. Regulskiemu przy J.M. p. sędziem krakowskim. Proszę, aby zona zadney turbacyey o to niemiała. Na co sie wszystko ręką własną podpisuie.

Dnia 24. czerwca, roku panskiego 1668.

Działo sie przy obecności y podpisem ręki własney J.M. p. Jana Tworzyńskiego, na ten czas podstarosciego spiskiego, J.M. p. Andrzeia Kowalskiego kapitana Zamku Lubownie, Sławetnego p. Jakuba Tymczyka, na ten czas rycharza miasta Lubownie, p. Jerzego Mauryczyusza, p. Elyasza Nykla na ten czas formendta.

An(n)o et die ut supra.

W ymie przenaswiętszey Troycze, Boga Oycza y Syna y Ducha świętego. Amen. Jezus Maria
zmiłuy się nad nami.

W tosz przenaswiętsze imie testament moy y ostatnią wołą moię, bywszy ieszcze na ciele mym zdrową i na duszy w siłach, w rozumie y przy pamięci rostopną. Zaczyn tedy częstkę mnie testament zostawioną od sławney pamięci rodzica mego miłego, rozporządzać według własney a nie przymuszoney woley moiey bez zadney namowy. A ponieważ od rodzonych moich za żywota mego zadney pociechy y poratunku nie mała (:krom rodzicza mego:) ii owszem zwłaszcza pani siostra rada by mnie była w łysze wody utopic na Śląszku pilyniey zostaiąc, gdyzem iuz ut waznieyszey paniey matki dluszego karanja y krażc nie winnie częstowac wyiania znosic nie mogła. Zadym dał mi P.Bog przyjaciela, to iest towarzysza, męża mego. Boiazn Bożą naprzod przed oczyma maiąc, y mnie, małżonkę swą, pobożności [...] miescianskich y obyczajow przystoynnych czwicząc. Zdrowia mego przestrzegał iako sie pobożnemu y cznotliwemu mężowi godziło. Temusz ia tedy mężowi Marcinowi Mierzguczkiemu za iego mnie czci y posłuszenstwa wszelakiego wyrządzania. Od mała do wiela zapisuię y leguię wiecznymi czasy, lubo by nasz P. Bog potomstwem zadnym nie opatrzył.

1^{mo} Leguię mu wszytkie pieniądze z częski mnie należące z kamienicze, ktorych na mnie z pułczwar-tasta dostanie sie, gdy zem ieszcze macirzynskich Sz. sta newzięła, iako wszyszzy rodzoni moi wzięli. Wzięłam w prawdzie od Msci. pana pisarza p. Walentego Kęcckiego na rolę w Lipniku złotych polskich trzydziesci. Ale te pieniądze nie powinni nic wtrącać w sumę moją, gdyżemi ia strawięła z mężem moim, ktorem mu kazała wytrącić sobie za droge szukaiączey paniey siostry po Śląszku przez czasy miesiąc. A bez tego dość mi krzywdy pani siostra poczyniła zatrzymawszy mi me szaty.

Leguię mu poharek pozłocisty, łączuszek od pasa, ktoregom negodna była iak druga siostra. It(em) łyszki białe potrzy tylko łoty skąpo wazące a mnie ieszcze małyco naznaczonych p. matka niedała, tylko te ktore, sie iey zdały, nie te ktore mi rodzicz nazaczył parę. Dostał mi sie to był czepiecz złocisty na czarnym iedwabiu a drugi sam czerwony iedwabny, złocistym za przedała, bo mi to wolno było sile zmeżowey woley.

Wzięła tez pani siostra dwie spodnicze iedna błękitna kitaiczana, druga tureczka muchaierowa y fartuch⁹² wisniowy kitalczany a iam tylko spodniczę wzięła falendysową⁹³ czerwoną, z wistem czerwonym adamaszkowym⁹⁴ y ten do drodze mu siałam przedać na strawę. Darowała mi tez pani matka wist adamaszkowy poslubie y ten przedałam, spodniczę tez czarną adamaszkowa, iuz przechodzoną, dała mi była pani matka do slubu oblec, ktorey mi się upominała rozumiem zem ią zasłużyła za guzy y krwie wylania przez lat dwadziescia chocbym 9 lat między ludzmi zostawała, gdyż mi trzydziesci lat było, gdy mnie moy małżonek poiął.

3, Zupan mi sie tez kindyakowy błękotny dostał pana oyczow. Ten kazałam zchodziec mężowi memu za zdrowie moie, u ktorego było guszikow pozłocistych siedmnascie.

4, Cyna, ktorey mi sie dostało sztuk pietnascie iemuscz oddaie.

5, Krowę takze odaię iemu a jałoweczkę, ta okołowrociała, musiałam ią przedać.

6, Poscieł z łoszkim⁹⁵ oddaie takze mężowi memu na nie zapomnienie, gdyżby zrodzonych moich podobno zaden za dusię moię kawałka chleba niedał ubogiemu. A mąż moy nietylko za mnie, ale za duszę moie dobrze czynic będzie. Ale y rodziczow moich albowiem za żywota mego czynił dobrzę za duszę ich, com sie na patrzyła y czynic będzie poki będzie żył. A ponieważ to czynił dokąd ieszcze niemiał z kąd a coz wżawszy to co ia iemu oddaie,daleko więczy ubogim będzie czynił dobrze, tak za moię duszę iako y za rodziczow moich.

Nie boię sie tedy nagany ni odkogo, zem z rodzonych mych zadnemu nic neodkazała, gdyż oni mnie tez w niwczym nieratowali y owszem by y to radzi byli wydarli, co mi moi rodzicz testamentem zapi-sał y legował.

A dla lepsiego obwarowania, ktorzy by tey ostatney woley moiey przeczeli, tych wszytkich na straszny sąd panski pozynam i o pomstę na nich prosie nie przestane az sie na tribunął bosky stawic muszą. Gdyzem ia nie mężem ale oyczem małżonka mego bydz uznawała. I wiem otym dobrze (:gdyby nasz P. Bog nierozłączył a dluzey nam społu żyć dopuscił:), zeby nasz stworzyciel szcudrobliwie pozegnac raczył, awszak, ze nie moia, ale boska wola niech sie znami wypełnia, w ktorego my sie opiekę poru-czali; przy ostatnim tedy zawarciu testamentu mego y woley moiey obraszała wczym albo obrażała słowy y uczynniem, proszę tedy powtore y potrecie dla piąci ran pana Jezusowych o odpuszczenie, gdyż y ia tym wszytkim odpuszczam, ktorzy mi przykrośc iaką czynili. Co dla lepszey pewności y obwa-rowania reką sie własną swoią podpisuię y roboruę to protocelem ksiąg testamentalnych zwyczaiem miasta Lubownie.

Actum in curia Antiquae Lublo. Anno d(omi)ni 1669 die decima sexta July. Za urzędu sławetnego pana Jakuba Tymczyka y panow assessorow iego: pana Jąna Paczolta, pana Jerzego Maurycza, P. Jerzego Konerego, P Walentego Gniotkowicza

Copia inscriptionis propriam Zophya Głodeczowna a po mezu Marcinowa Mierzgnozka mp.

Poznámky:

- ¹ Stará Lubovňa, Štátny archív Levoča, pobočka Stará Lubovňa (ďalej už iba ŠA LE p. SE), fond Magistrát mesta Stará Lubovňa (ďalej MMSL), Kniha testamentov 1660–1747 (ďalej KTSL), škatuľa 3, i. č. 10.
- ² I. Chalupecký, *Magistrát mesta Stará Lubovňa 1330–1834. Inventár*, Stará Lubovňa 1988, s. 3. Autor však neuvádza, čo bola táto čierna kniha. Pravdepodobne ide o smolnú knihu.
- ³ ŠA LE p. SE, fond MMSL, Mestská kniha 1513–1834, šk. 2, i. č. 8.
- ⁴ ŠA LE p. SE, fond MMSL, Testament Doroty Sakmarin, škatuľa 4, i. č. 17. Označenie v tejto práci 11A a 11B.
- ⁵ Napr. KTSL 55a–55b.
- ⁶ Napr. KTSL 74b–78b.
- ⁷ M. Marcinowska, *Lubomirscy jako starostowie spisy*, [in:] *Terra Scepusiensis*, ed. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław 2003, s. 609.
- ⁸ M. Marcinowska, *Lubomirscy...*, s. 610.
- ⁹ M. Števík, M. Timková, *Dejiny hradu Lubovňa*, Stará Lubovňa 2005, s. 68–70.
- ¹⁰ M. Marcinowska, *Lubomirscy...*, s. 611.
- ¹¹ M. Števík, M. Timková, *Dejiny...*, s. 70.
- ¹² M. Števík, M. Timková, V. Długolinskiy, *Stará Lubovňa v premenách storočí*, Stará Lubovňa 2006, s. 22.
- ¹³ KTSL – 26b.
- ¹⁴ KTSL – 34b – „z niebosczykiem (:slawney pamieci:) małzonkiem swoim wszytek budynek z gruntu z gruntu (!) zbudowała a to po ogniu wielkim Anno 1639, po ktorym ogniu tylko plac goły został“.
- ¹⁵ KTSL – 10b, 19a.
- ¹⁶ Bližšie sa tejto problematike venuje Pavol Mišenko v práci: *Požiar mesta Stará Lubovňa roku 1639, „Z minulosti Spiša“*, 7–8: 1999/2000, s. 91–93; M. Števík, M. Timková, V. Długolinskiy, *Stará Lubovňa ...*, s. 35.
- ¹⁷ M. Števík, M. Timková, *Dejiny...*, s. 76.
- ¹⁸ B. Wierzbicka, *Zagadnienie frekwencji w kolegium oo. Pijarów w Podolińcu (1686–1717)*, „Sandecko-spišské zošity“, 2: 2007, s. 97.
- ¹⁹ M. Števík, M. Timková, V. Długolinskiy, *Stará Lubovňa...*, s. 23.
- ²⁰ KTSL – 60a, 62b.
- ²¹ M. Marcinowska, *Lubomirscy...*, s. 611.
- ²² J. Kurtyka, *Starostwo spiskie (1412–1769/7)*, [in:] *Terra Scepusiensis*, ed. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław 2003, s. 507.
- ²³ M. Števík, M. Timková, *Dejiny...*, s. 77.
- ²⁴ KTSL – s. 19b.
- ²⁵ M. Marcinowska, *Lubomirscy...*, s. 612.
- ²⁶ T. M. Trajdos, *Reformacja i kontrareformacja na Spiszu*, [in:] *Terra Scepusiensis*, ed. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław 2003, s. 477.
- ²⁷ Števík, Timková, Długolinskiy, *Stará Lubovňa...*, s. 23.
- ²⁸ Napr. KTSL – 43b, 86a.
- ²⁹ L. Kaleta, M. Števík, *Cechy a remeslá v Podolińci, Hniezdom a Starej Lubovni*, [in:] *K dejinám Podolínca a novovekého Spiša*, ed. M. Števík, Stará Lubovňa 2006, s. 16–21.
- ³⁰ M. Marcinowska, *Lubomirscy...*, s. 613.
- ³¹ M. Števík, M. Timková, V. Długolinskiy, *Stará Lubovňa...*, s. 24.
- ³² I. Chalupecký, M. Smetana, *Hrad Lubovňa*, Martin 1987, s. 49.
- ³³ KTSL – 43b.
- ³⁴ Napr. KTSL – 62b, 88b.
- ³⁵ M. Marcinowska, *Lubomirscy...*, s. 613–614.
- ³⁶ Využitie matrik nebolo možné, pretože najstaršie farské matriky pochádzajú z rokov 1692 až 1728 narodených, 1726 až 1761 sobášených a 1740 až 1770 zomrelých. ŠA LE, Matriky: Stará Lubovňa, Matrika fary I 1692–1728, i. č. 818, šk. 266; Matrika fary II/1 1728–1770, i. č. 819, šk. 266; Matrika fary II/2 1726–1782, i. č. 820, šk. 266.
- ³⁷ Ide o Spišskú Novú Ves, v Poľsku aj dnes uvádzanú ako Novú Ves (viď: *Terra Scepusiensis*).
- ³⁸ Ide o úradné potvrdenie majetkovo-právneho pokonania, nie je isté, či ide o chirograf, aký je známy u nás, pretože sa nezachoval žiaden exemplár, ani sa neuvádza jeho odpis.
- ³⁹ Pri jeho mene sa uvádza oslovenie *ślachetny (slavetny)*.
- ⁴⁰ Ctihodná žena (*tugendsam fraw*).
- ⁴¹ Pri jeho mene sa nachádza oslovenie *famuli viri i slawulny*.
- ⁴² V úvode svojho testamentu poveruje Jána Jozefiho a Martina Roznera, *aby pokiaľ bude živý, predávali jeho soľ a tým ho živili* – KTSL – 13b.
- ⁴³ Testátor uvádza síce iba názov včely, ale keďže samotné včely sa odkázať nedajú, ide o úle.
- ⁴⁴ Sladové silné pivo.
- ⁴⁵ Starý mlyn sa nachádzal v meste Stará Lubovňa pri rieke Jakubianka.
- ⁴⁶ V samotnom texte pisár opravil y na a.
- ⁴⁷ 4 kusy posteľných plachiet, tri tenké, jednu konopnú.
- ⁴⁸ Umývadlo – polička s umývadlom.
- ⁴⁹ Ide o Kostol sv. Mikuláša v Starej Lubovni.
- ⁵⁰ Špitál stál v priestore dnešnej tržnice v meste Stará Lubovňa, ktorý sa nazýval tiež Skalka.
- ⁵¹ Toliar – strieborná minca o váhe 28,24 g zavedená v Poľsku od roku 1578.
- ⁵² Kostol sv. Mikuláša v Starej Lubovni.
- ⁵³ Šafár hradu Lubovňa.
- ⁵⁴ Rada starších – časť širšej rady, ktorá bola súčasťou mestskej samosprávy.
- ⁵⁵ Mušketa s nábojnicou – zbraň používaná prevažne pechotou.
- ⁵⁶ Cínová kaď veľkosti jednej pinty.
- ⁵⁷ Polturák – strieborná minca o váhe 14,41 g používaná od zavedenia toliara 1578.
- ⁵⁸ Kostol sv. Mikuláša v Starej Lubovni.
- ⁵⁹ Viď poznámka č. 51.
- ⁶⁰ Zlatý – od roku 1528 bol zavedený zlotý, ktorý mal ustálenú hodnotu 30 grošov.
- ⁶¹ Miestny názov časti mesta Stará Lubovňa.
- ⁶² Viď poznámka č. 58.
- ⁶³ Nevlastný syn.

- ⁶⁴ Nevlastná dcéra.
- ⁶⁵ Viď poznámka č. 50.
- ⁶⁶ Počas 2. polovice XVII. a v prvej polovici XVIII. stor. sa razili *orty*, ktoré mali hodnotu 18 grošov vo váhe od 6,30 po 5,60 g.
- ⁶⁷ Skrátený tvar od stipendium = poplatok.
- ⁶⁸ Zapisovateľ.
- ⁶⁹ Pozostalých.
- ⁷⁰ Pravdepodobne ide o starý mlyn nachádzajúci sa na rieke Jakubianke.
- ⁷¹ Miestna časť Starej Lubovne smerom na obec Hniezdne medzi potokmi Veľký a Malý Lipník.
- ⁷² Cesta do obce (vtedy ešte mesta) Hniezdne.
- ⁷³ Miestna časť Starej Lubovne smerom na obec Hniezdne pod oblasťou Medzi Lipníkami.
- ⁷⁴ Mlyn v Hraničnom.
- ⁷⁵ Oblasť nachádzajúca sa na severovýchod od hradu Lubovňa.
- ⁷⁶ Viď poznámka č. 60.
- ⁷⁷ Ide o mestské knihy – knihy testamentov.
- ⁷⁸ Kostol sv. Mikuláša v Starej Lubovni.
- ⁷⁹ Prvýkrát sa škola spomína v roku 1617.
- ⁸⁰ V tomto prípade ide pravdepodobne o uhorský toliar. Jeden *uhorský zlatý* sa rovná $1\frac{2}{3}$ *poľského zlotého*.
- ⁸¹ Kožuchy.
- ⁸² Druh kabátu.
- ⁸³ Vrchné oblečenie, kabátec, plášť.
- ⁸⁴ Kabát.
- ⁸⁵ Starý mlyn sa nachádzal v meste Stará Lubovňa pri rieke Jakubianka.
- ⁸⁶ Oblasť nachádzajúca sa na východ od hradu Lubovňa.
- ⁸⁷ V roku 1656 navštívil Starú Lubovňu Ján Kazimír.
- ⁸⁸ Mecenáš.
- ⁸⁹ Vrchný mužský odev v štýle sukne siahajúcej poniže kolien a spredu rozdelený, podšitý lysými kožami.
- ⁹⁰ Mužský vrchný odev, podšitý futrom fialovej farby.
- ⁹¹ Išlo o striebornú mincu o váhe 28,24 g, zavedená v roku 1578.
- ⁹² Viď poznámku č. 83.
- ⁹³ Druh hrubého aj tenkého holandského a anglického súkna.
- ⁹⁴ Jednofarebná tkanina so vzorom z jednej strany matným a druhej lesklým.
- ⁹⁵ Posteľ s baldachýnom.

Františka Marcínová

Księga testamentów Starej Lubowli z lat 1660–1747 – 1 część

Stará Lubovňa

☞ Główną intencją artykułu jest zaprezentowanie jednego z niewielu źródeł do historii Starej Lubowli i wskazanie możliwości jego wszechstronnego wykorzystania.

☞ Źródłem tym jest *Księga testamentów Starej Lubowli 1660–1747*, w której znajduje się 40 kopii testamentów, jak również ich potwierdzenia oraz inwentarze. Zapisy sporządzono w języku polskim (w wielu przypadkach z terminami łacińskimi), za wyjątkiem jednego, który zredagowano w języku niemieckim.

☞ W księdze znajduje się wiele cennych informacji z dziejów miasta. Wspomniany jest pożar z 1639 r., który dotkliwie zniszczył Starą Lubowlę, odnotowane są także odwiedziny króla polskie-

go Jana Kazimierza w 1656 r. Księga wymienia wiele ważnych instytucji, np. Bractwo św. Anny, Bractwo św. Różańca, przytułek, szkołę, często wzmiankuje kościół św. Mikołaja.

☞ Zasadniczą część artykułu stanowią profile archontologiczne – swego rodzaju „zwięzłe życiorysy” – zestawione na podstawie wpisów do księgi testamentów. W artykule przedstawiono pierwszych trzynastu testatorów, a obok nich również tych, na rzecz których wykonano poświadczenie testamentu albo jego inwentarz. Profile archontologiczne dostarczają podstawowych informacji o testatorach, informują np. o czasie i miejscu śmierci, stosunkach majątkowych i rodzinnych.

Mapové zobrazenie Seegera von Durrenberga a jeho pramenná hodnota pre novoveké dejiny Spiša so zreteľom na Starú Ľubovňu¹

Historické udalosti, ktoré sa uskutočnili v roku 1769, sa zapísali pod to, že došlo k mapovaniu severnej časti Spiša, resp. územia Spišského zálohu. Ako je všeobecne známe, od roku 1412 sa 16 miest a niekoľko obcí Spiša nachádzalo pod správou Poľska, ktorému toto územie dal do zálohu kráľ Žigmund Luxemburský.

V roku 1769 bol hrad druhýkrát² počas 18. storočia obsadený tzv. *Barskými konfederátmi!* V marci 1769 obklúčili hrad, zajali jeho úradníkov, donútili ich prisahať na konfederáciu, a tak hrad získali. Už v apríli roku 1769 bol hrad uhorským vojskom oslobodený³. Od tohto roku bolo postupne spišské územie zálohované Poľsku začleňované späť do uhorskej časti Habsburskej monarchie. V letných mesiacoch obsadili toto územie rakúske vojská⁴. Francúzsky historik J.-P. Bled to charakterizuje ako niečo, „čo mohlo predstavovať prvý krok k rozdeleniu Poľska“⁵. V roku 1772 starostvo fakticky skončilo a zmluva o odstúpení územia bola podpísaná v roku 1773 vo Varšave⁶.

Ako uvádza už spomínaný Bled, od polovice 18. storočia, počas panovania Márie Terézie sa však rakúske vojsko reformuje. K reformným krokom patrí i štúdium dôstojníkov jednak z kníh, ale i máp⁷. Akiste teda nie je náhodné, že z obdobia príchodu rakúskych vojsk na Poľskom spravovanú časť Spiša sa zachovala aj mapa *Seegera von Durrenberga*, ktorú vyhotovil na príkaz cisárovnej v lete roku 1769⁸.

Po prvýkrát na tento z pramenného hľadiska dôležitý historický dokument upozornil Dr. Bohuš Klein⁹. Klein sa vo svojej štúdii venoval primárne tzv. *Prvému vojenskému mapovaniu*, ktoré prebiehalo v rokoch 1769–1785. Upozornil na fakt, že „mapy, ako aj opisy týchto máp vykonávali dôstojníci armády priamo v teréne“¹⁰. Podľa Kleina

práve preto môžeme ich údaje považovať za nadmieru spoľahlivé. Zdôrazniť ale treba, že Klein po prvýkrát v slovenskej historickej spisbe upozornil aj na mapovanie územia poľského zálohu nadporúčikom *Seegerom von Durrenbergom*, ktoré bolo vykonávané v roku 1769 paralelne s mapovaním ostatných severných stolíc Uhorska. Jeho mapové zobrazenie je však oveľa presnejšie ako spomínané vojenské mapovanie, keďže bolo vyhotovené v mierke 1:14 000 a nie iba 1:28 000¹¹. *Durrenbergove* mapovanie z roku 1769 bolo napokon v roku 1783 premietnuté kapitánom *Dumontom* i do samotného vojenského mapovania, no iba v mierke 1:28 000¹².

V našej štúdii si preto priblížime výsledky mapovania *Seegera von Durrenberga* pre oblasť Starej Ľubovne, ktoré sa nachádza vo Vojenskom archíve vo Viedni¹³. Nadporučík *Seeger, šľachtic z Durrenbergu*, spracoval celú oblasť poľského zálohu na 62 kartových listoch a zbierka týchto listov dostala ešte jeden vrchný titulný list, na ktorom sa nachádza okrem dlhého dobového názvu mapovania „*Mappa von der an Pohlen verpfandeten Herrschaft Lublau nebst den XIII Staedten. Ein jedes mit seinen zugehoerigen Territorio...*“ aj poskladaná mapa daného územia zo spomínaných 62 kartových listov v zmenšenom formáte.

Pramenná hodnota mapovania *Seegera von Durrenberga* spočíva predovšetkým v jeho datovaní z roku 1769, čiže z obdobia tesne pred skončením Spišského zálohu, a predovšetkým v jeho presnosti. Pre samotnú Starú Ľubovňu však nejde o jej najstaršie mapové zobrazenie¹⁴, no ako je vyššie uvedené, ide o prvé detailné zobrazenie mesta Stará Ľubovňa a jeho okolia¹⁵.

Na *Durrenbergovej* mape je aj veľmi skicovito zakreslený Ľubovniansky hrad. Trochu nás prekvapilo, že hradu nebola venovaná až taká pozornosť. Na druhej strane to potvrdilo, že hrad už od polovice 18. storočia strácal na význame. Na skici hradu už napríklad nie sú zakreslené obvodové steny gotického a renesančného paláca. No nemožno predpokladať, že by boli úplne zrútené, keďže neskoršie pramene síce stav daných objektov uvádzajú ako zlý, no objekty stále existovali¹⁶. Okrem samotného hradu boli *Durrenbergom* zakreslené aj objekty príslušajúce k hradu. Na juhovýchodnom úpätí hradného kopca je znázornený hospodársky objekt, o ktorom z mladších prameňov vieme, že išlo o pálenicu a iné hospodárske budovy¹⁷. Pozoruhodné je však, že *Durrenberg* zakreslil sídlo správcu zálohu, ktoré sa nachádzalo v kaštieli pod hradom oddelene

Pohľad na pódorys hradu s majermi a obytnými budovami pod hradom. Na západ od hradu vyznačená šibenica na Šibeničnom vrchu – *Galgenberg*



Neosídlená dolinka pod hradným kopcom pri sútoku Popradu a Maslienky. Na tomto území sa mal nachádzať Podsadok. Juhovýchodne od hradu je vyznačená horská šachta.



od hospodárskych budov, pričom však vieme, že v roku 1773 tvorili komplexný celok s poľnohospodárskymi objektmi za kaštieľom. Tiež je zaujímavé, že *Durrenberg* zakreslil poľnohospodársku časť neskoršieho kaštieľa oveľa rozsiahlejšie ako to spravil major *Batschek* o štyri roky neskôr. Vychádzame však z toho, že presnejšia je kresba majora *Batscheka*, ktorá sa venovala špeciálne iba hradu.

◀ Hodnota mapovania *Seegera von Durrenberga* sa prejavila predovšetkým pri popisovaní samotného mesta a jeho najbližšieho okolia. V tomto smere prinieslo *Durrenbergove* mapovanie pre históriu Starej Lubovne nové dôležité poznatky. V nasledujúcich riadkoch si ich priblížme.

◀ Medzi tie najdôležitejšie iste patrí nový poznatok o postavení tzv. *budovy správy majetkov hradu* pri rieke Poprad. Súpis pamiatok na Slovensku definuje túto budovu ako „...barokovo-klasicistickú stavbu z 2. tretiny 18. stor.“, ktorá bola neskoršie upravovaná.¹⁸ Už M. Števík spochybňuje takúto funkciu tohto objektu a vyslovil názor, že spomínaný objekt je cisársko-kráľovská soľná komora, ktorá vznikla pravdepodobne zo staršieho majera, spomínaného v slovnom opise prvého vojenského mapovania¹⁹.

◀ V prvom vojenskom mapovaní existuje totiž pasáž, kde sa uvádza že, za mostom stojí polo schátralá budova mýtnice a majer²⁰. O úvahách o presunutí soľného skladu z Lubotína do Starej Lubovne vieme už z roku 1776, následne sa výstavba soľného skladu v Starej Lubovni spomína už v roku 1780²¹. Vo svojej staršej štúdií ďalej Števík uvažuje, že môže ísť i o „stavbu na zelenej lúke“²². Prikláňame sa práve k tejto možnosti. Totiž do roku 1769, keď bolo vykonané mapovanie *Seegera von Durrenberga*, sa na mieste, na ktorom dnes stojí tzv. budova správy majetkov, žiaden objekt nenachádzal. Detailne zobrazenie presnejšou mierkou *Durrenbergovej* mapy zakresľuje štyri objekty. Ide o kaplnku, ďalej dva objekty, ktoré môžeme stotožniť s mýtnicou a majerom a tretí objekt zaznačený ako krčma²³. Všetky objekty sa však nachádzajú západnejšie ako by mal stáť objekt tzv. správy majetkov hradu. Z uvedeného vyplýva, že objekt je mladší než z 2. tretiny 18. storočia a tiež nejde o tzv. budovu správy majetku hradu ale o soľný sklad.

◀ Z podrobnej mapy *Seegera von Durrenberga* môžeme tiež potvrdiť dohady, že vznik Podsadku, dnes mestská časť Starej Lubovne, treba spájať s príchodom švábskych kolonistov, ktorí sa na území Starej Lubovne usadili počas panovania Jozefa II. a tu založili Francovce (nem. *Franzensdorf*), Jozefovce (nem. *Josefsdorf*)²⁴ a Podsadok. Všetci kolonisti sa usadili v blízkom okolí Lubovnianskeho hradu²⁵, no spomedzi týchto sídiel sa zachoval jedine Podsadok. Obyvatelia Francoviec i Jozefoviec na spomínanom území pobudli iba krátko, keďže v oboch prípadoch nenašli vhodné poľnohospodárske podmienky. Obyvatelia Francoviec odišli na Ukrajinu, kde založili Rachovo (nem. *Zipserei*) a obyvatelia Jozefoviec sa presťahovali do Ružbách a Lackovej, kde podľa A. Wanhoffa splynuli so slovenským elementom²⁶. Mapa *Seegera von Durrenberga* potvrdzuje dohady o tom, že i Podsadok bol založený nemeckými kolonistami až po ukončení zálohu²⁷, keďže sa na mape podobne ako Francovce i Jozefovce vôbec nenachádza²⁸. Vyvracia sa tým aj pomerne rozšírený názor, že by Podsadok mohol vzniknúť resp. nadväzovať na hradný majer, ktorý mal predchádzať Podsadku, keďže *von Durrenberg* žiaden majer na území dnešného Podsadku nezakreslil. Zakreslil iba majer a obytné priestory pod hradným kopcom, ktoré sme už popisovali vyššie.

◀ Vyššie uvedené patrí medzi najdôležitejšie poznatky, ktoré *Durrenbergova* mapa pre Starú Lubovňu prináša. Samozrejme, že z mapy Starej Lubovne môžeme jasne dedukovať jadro mes-

Kaplnka, majer, mýtnica a krčma pri moste cez Poprad ležiace na západ od mosta. Pri objektoch, ktoré ležali na križovatke ciest, bola situovaná aj menšia posádka rakúskeho vojska.



ta, ktoré nebolo opevnené a ako uvádza M. Timková, zástavba sa orientovala skôr na severovýchod²⁹, po dnešnú ulicu Garbiarsku³⁰. Orientáciu mesta týmto smerom si vysvetľujeme miernym spádom v danej lokalite a výskytom dvoch blízkych tokov – Popradu a Jakubianky (v stredovekých prameňoch *Lyblo*)³¹. Remeselníci často zapáchajúci odpad totiž splavovali ulicami do potokov. V 18. storočí sa síce garbiari v žiadnych súpisoch nenachádzajú, no z prameňov z roku 1758³² a 1777³³ vieme, že v meste pôsobili farbiari a kožušníci, ktorí mohli byť usadení práve na tomto severovýchodnom cípe mesta. Neskôr pribudla v blízkosti aj ulica Farbiarska.

☛ Na západ od hradu a severne od mesta je na Šibeničnom vrchu pri ceste smerom na Krakov označená aj šibenica. Zaujímavý je aj poznatok, že severovýchodne od Lubovnianskeho hradu sa v blízkosti hraníc so Šarišskou župou nachádzala taktiež lovecká chata (*Jäg[er] H[ütte]*). Nevieme však určiť, ktorému zo spišských starostov chata patrila.

☛ Na mape sú znázornené i hospodárske budovy v okolí mesta ležiace na parcelách mestských domov a na ramene *Jakubianky* i dva mlyny na múku, ktoré sú známe aj z inventára spišského starostovstva z roku 1758³⁴. Pramenná hodnota mapy *Seegera von Durrenberga* spočíva v tom, a to nielen pre Starú Lubovňu, ale pre všetky usadlosti spišského starostovstva i iné znázornené v jeho okolí na tejto mape, že takýchto detailov by sme našli nesmierne veľa a akiste nám môže odkryť mnoho nových poznatkov.

☛ Medzi najdôležitejšie patrí hádam i rozmiestnenie rakúsko-uhorského vojska v roku 1769. V Starej Lubovni sa v roku 1769 usadilo 73 vojakov, z toho 38 jazdcov. Títo sa spolu s 30 pešiakmi usadili juhozápadne od mesta, na vršku medzi potokom *Jakubianka* a kaplnkou *svätého Rocha*. Ďalšia 5 členná posádka sa usadila pri moste pri rieke Poprad, ktorý v podstate leží pri križovatke

ciest od Kežmarku, Kamienky, Jarabiny a cesty do Krakova cez *Kremnú* a cesty k Lubovnianskemu hradu.

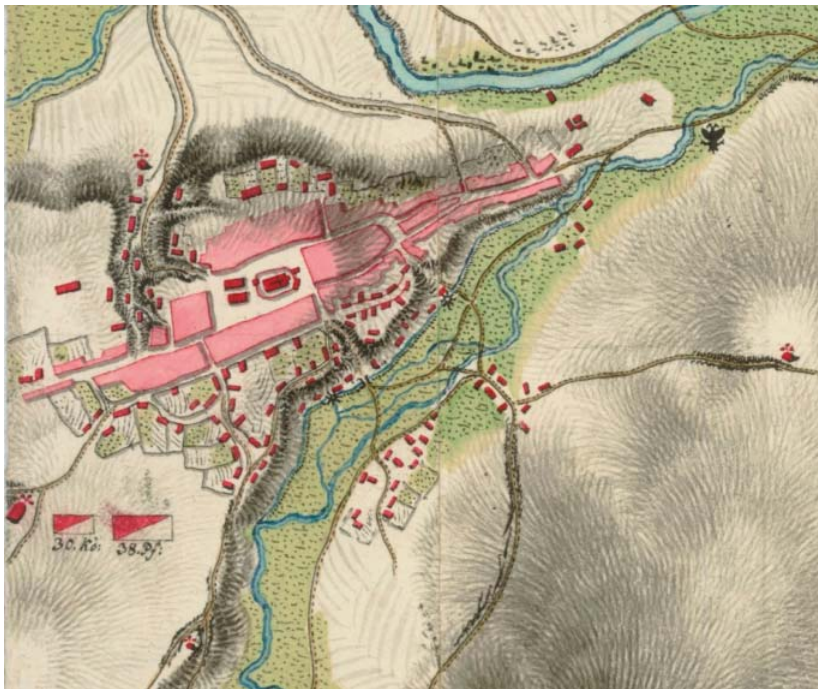
☛ Mapa však neponúka iba odpovede, ale kladie i nové otázky. Pre Starú Lubovňu sa napríklad vyskytla otázka dvoch neznámych budov, ktoré ležia na námestí západne od kostola sv. Mikuláša³⁵.

Poznámky:

- ¹ Štúdia vznikla na základe výskumného pobytu vo Vojenskom archíve vo Viedni v roku 2008 a konzultovaná bola s Mgr. Miroslavom Števíkom.
- ² F. Fetko, *Kapitola k dejinám hradu Lubovňa v 18. storočí*, „Sandecko-spišské zošity“, tom 3:2008, s. 131-135, s. 133.
- ³ I. Chalupický, M. Smetana, *Hrad Lubovňa*, Martin 1987, s. 56.
- ⁴ J. Kurtyka, *Starostwo spiškie (1412–1769/70)*, [in:] *Terra Scepusiensis*, ed. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław, s. 487-534, s. 532.
- ⁵ J. P. Bled, *Mária Terézia*, Bratislava 2007, s. 230.
- ⁶ J. Vojtas, *Spišská Nová Ves 360 rokov v zálohu poľských kráľov*, [in:] *Spišská Nová Ves*, ed. J. Kuruc, Spišská Nová Ves 1968, s. 67-151, s. 143-149.
- ⁷ Bled, *op. cit.*, s. 97.
- ⁸ Viedeň, Kriegsarchiv Wien, Kartenabteilung B IX a. b. 77
- ⁹ B. Klein, *Pramenná hodnota Prvého vojenského mapovania pre historickú geografiu Spiša (a Podolínce) v 2. polovici 18. storočia*, [in:] *K dejinám Podolínce a novovekého Spiša*, ed. M. Števík, Stará Lubovňa 2006, s. 89-102, s. 91.
- ¹⁰ *Ibidem*, s. 90.
- ¹¹ B. Klein, *Sídla na Slovensku obývané nemeckým obyvateľstvom na vojenských mapách v druhej polovici 18. storočia*, Bratislava 2008, s. 13.
- ¹² Klein, *Pramenná hodnota...*, s. 92.
- ¹³ Viedeň, Kriegsarchiv Wien, Kartenabteilung B IX a. b. 77
- ¹⁴ Pozri napríklad práce spišského historika Miroslava Števíka – M. Števík: *Najstaršie mapové zobrazenie horného Spiša*, „Z minulosti Spiša“, VII/VIII: 2001, s. 29-50 a M. Števík: *Nová Lubovňa na starých mapách*, [in:] *Nová Lubovňa*, ed. I. Chalupický, M. Murcko, Nová Lubovňa 2007, s. 13-17.
- ¹⁵ Stará Lubovňa a jej okolie sú zakreslené na kartovom liste BIX a677 col. 5 sect. 6. V Lubovnianskej vrchovine, ktorá je zaznačená na mapovom liste spolu so Starou Lubovňou, sú zakreslené na východ od Lubovnianskeho hradu: *Oslí vrch (Osła Berg)*, na hranici so Šarišskou stolicou *Schirokeg b. (erg)*, *Lisa hura*, *Spitzenhübel*, *Wacht b. (erg)*, *Marmam b. (erg)*. Pri tomto vrchu je vyznačený aj zaniknutý majer (*Eingegangener Majer h. (of)*).
- ¹⁶ Fetko, *op. cit.*, s. 134.
- ¹⁷ F. Fetko, *Popis Lubovnianskeho podhradía na mape majora Botscheka z konca 18. storočia*, „Almanach Muszyny“, XVIII: 2008, s. 57-64, s. 60.

Mesto Stará Lubovňa.

V centre dominuje námestie s kostolom sv. Mikuláša a dvoma neznámymi budovami mimo radovej zástavby meštianskych domov.



- ¹⁸ *Súpis pamiatok na Slovensku*, Bratislava 1969, s. 189.
- ¹⁹ M. Števík, *Stručné dejiny Starej Lubovne (do roku 1918)*, [in:] *Stará Lubovňa v premenách storočí*, M. Števík, M. Timková, V. Dlugolinský, Stará Lubovňa 2006, s. 10-31, s. 27.
- ²⁰ *Ibidem*, s. 27.
- ²¹ M. Števík, *K dejinám hradu Lubovňa a Starej Lubovne*, [in:] *Dejiny hradu Lubovňa*, M. Števík, M. Timková, Stará Lubovňa 2005, s. 5-121, s. 99.
- ²² *Ibidem*, s. 99.
- ²³ Viedeň, Kriegsarchiv Wien, Kartenabteilung BIX a677 col. 5 sect. 6.
- ²⁴ A. Wanhoff, *Hopgarten, die östlichste deutsche Siedlung der Oberzips*, „Karpätenjahrbuch“, Jg. 29: 1978, s. 52-57, s. 55, 56.
- ²⁵ Števík, *Stručné dejiny...*, s. 27.
- ²⁶ Wanhoff, *Hopgarten, die östlichste deutsche Siedlung...*, s. 56.
- ²⁷ O stredovekej obci *Heichen*, ktorá existovala na území dnešného Podsadku, pozri: M. Števík, *Najstaršie názvy a písomné doloženie, polohy a vývoj (zaniknutých) osád severovýchodného Spiša v neskorom stredoveku (1250–1526)*, [in:] *K stredovekým dejinám Spiša*, ed. M. Števík, Stará Lubovňa 2003, s. 83-112, s. 102.
- ²⁸ Viedeň, Kriegsarchiv Wien, Kartenabteilung BIX a677 col. 5 sect. 6.
- ²⁹ M. Timková, *Stavebný vývoj mesta Stará Lubovňa*, [in:] *Stará Lubovňa v premenách storočí*, M. Števík, M. Timková, V. Dlugolinský, Stará Lubovňa 2006, s. 34-46, s. 38.
- ³⁰ Viedeň, Kriegsarchiv Wien, Kartenabteilung BIX a677 col. 5 sect. 6.
- ³¹ Števík, *K dejinám hradu Lubovňa...*, s. 8.
- ³² I. Chalupický, *Inventár spišského starostovstva z roku 1758*, „Z minulosti Spiša“, III – IV: 1996, s. 81-88.
- ³³ Števík, *K dejinám hradu Lubovňa...*, s. 97.
- ³⁴ Chalupický, *op. cit.*, s. 85.
- ³⁵ Viedeň, Kriegsarchiv Wien, Kartenabteilung BIX a677 col. 5 sect. 6.

Filip Fetko

Stará Lubovňa

Mapa Seegera von Durrenberga i jej wartość jako źródła dla nowożytnych dziejów Spiszu ze szczególnym uwzględnieniem Starej Lubowli

☞ Tzw. pierwsze mapowanie wojskowe lub mapowanie józefińskie z lat osiemdziesiątych. XVIII w. było uważane za najstarsze dla terenów spiskich. Należy jednak zauważyć, że już po zajęciu terytorium zastawu spiskiego w 1769 r. przez wojska Marii Teresy, Seeger von Durrenberg wykonał mapowanie tego obszaru. Mapy te służyły później jako podkład dla wyżej wspomnianego wojskowego mapowania Spiszu z lat osiemdzie-

siątych, jednak nie w tak szczegółowej skali, jak dokonał tego Seeger von Durrenberg.

☞ Autor artykułu rozwinął wypowiedzi dr. Bohuša Kleina i dołączył najnowsze informacje, które wynikają z mapowania von Durrenberga, przede wszystkim dla terenu Starej Lubowli. Zwrócił uwagę na wartość mapy von Durrenberga jako źródła historycznego.

Sandeczana w zbiorach fototeki i planów Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

☐ Materiały związane z Sądeczyną są rozrzucone po całej Polsce, spora ich część znajduje się w takich miastach jak: Kraków¹, Warszawa², Wrocław³ oraz Tarnów⁴. W niniejszym tekście poruszam tematykę źródeł o charakterze wizualnym, przede wszystkim zdjęć oraz planów dotyczących Nowego Sącza, Starego Sącza oraz okolic, znajdujących się w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (dalej: IS PAN w Warszawie). Są one różnorakie i w większości znane specjalistom, ale niekiedy szerszemu ogółowi sądeczan. Pewna ich część została wykorzystana w monografii miasta, szczególnie w pierwszym tomie, co świadczy o ich znaczeniu. Tylko niektóre zdjęcia możemy uznać za unikat, podobnie plany, których większość to kopie. Niezależnie od tego jest to cenna kolekcja, która ze względu na wielkość może stanowić uzupełnienie zbiorów znajdujących się w innych miastach, a szczególnie w samym Nowym Sączu.

☐ Zasoby te przedstawiłem w formie katalogu, w postaci kilku tabel zawierających sygnatury negatywów lub pozytywów zdjęć oraz sygnatury planów z opisem oryginalnym oraz dodatkowymi informacjami od siebie. Tego typu publikacja ma na celu zwrócić uwagę badaczy na rozrzucone po naszym kraju źródła sądeckie i ewentualną ich weryfikację.

☐ Zdjęcia związane z Nowym Sączem Starym oraz Sądeczyną w IS PAN w Warszawie znajdują się w teczkach poukładanych alfabetycznie w szafach. Należy zaznaczyć, że instytut nie posiada wewnętrznego katalogu, który ułatwiłby odnalezienie odpowiednich zdjęć, koniecznym jest więc przeglądanie poszczególnych teczek. W przypadku Nowego Sącza zbiór obejmuje trzy te czki oznaczone: N 66 Nowy Kościół – Nowy Sącz I; N 67 Nowy Sącz II i N 68 Nowy Sącz III. Zawierają one w sumie 136 odbitek, negatywów i pozytywów, ukazując Nowy Sącz i najważniejsze jego obiekty, a także zdjęcia planów. Największą grupę stanowią zdjęcia kolegiaty (obecnie bazyliki) św. Małgorzaty (24)⁵, a następnie zamku starościańskiego, specjalnie zaznaczone z racji badań zmierzających do stworzenia planu odbudowy tej budowli (16). W odniesieniu do kolegiaty warto przypomnieć, że obchodziła ona niedawno 560-lecie fundacji przez biskupa, a następnie kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, co zaowocowało sesją popularnonaukową, na której przedstawiono stan badań nad tym obiektem⁶.

☐ Od lat wiele emocje budzą zamiary odbudowy zamku sądeckiego. Ciekawe jednak, że mimo du-

żego zainteresowania tym problemem nadal (poza pracą Ignacego Kwiecińskiego⁷ i dość obszernymi informacjami w *Dziejach miasta Nowego Sącza*⁸ oraz materiałami źródłowymi zawartymi w opracowaniach ks. Jana Sygańskiego⁹) nie doczekali się sądeczanie poważniejszego opracowania na temat tej budowli, jak również chociażby częściowego odsłonięcia materiałów archiwalnych dotyczących jego historii. Prowadząc w tej materii kwerendę, zetknąłem się ze znanymi specjalistom materiałami, ale odnalazłem też kilka mało znanych dokumentów. Najwięcej danych do zamku sądeckiego można się spodziewać w lustracjach królewskich z okresu staropolskiego, które jak się okazuje zawierają tylko dwa pełne opisy z lat 1616–1617¹⁰ i 1627 r.¹¹ (pierwszy dokładny plan zamku pochodzi dopiero XVIII w.)¹².

☐ Ciekawym materiałem jest nie wymieniana w opracowaniach lustracja z XVI w. znajdująca się w dokumentach Archiwum Skarbowego Koronnego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie z roku 1540, napisana po łacinie¹³, przedstawiająca nowe wątki dotyczące zamku oraz znana, ale również nie wykorzystana lustracja z 1569 r., zawierająca opis tzw. dworu zamkowego¹⁴. Rękopisy te dostarczają nam nieco nowych informacji i poszerzają wiedzę o wyglądzie tej budowli w XVI stuleciu. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że wszystkie wydane dotychczas lustracje królewskie województwa krakowskiego (1564¹⁵, 1659–1664¹⁶ i 1765), poza krótką wzmianką o zamku w tej ostatniej¹⁷, nie zawierają danych o sądeckiej budowli. Nie ulega wątpliwości, że dopiero dogłębna analiza archiwaliów sądeckich znajdujących się w Krakowie, szczególnie ksiąg grodzkich sądeckich (jest ich ponad 200) w Archiwum Państwowym w Krakowie Oddział na Wawelu¹⁸, Tek Schneidra¹⁹, ksiąg miejskich w Archiwum Państwowym w Krakowie Oddział przy ul. Siennej (których oryginały są obecnie przechowywane w oddziale w Spytkowicach, a tylko mikrofilmy części ksiąg w Archiwum Państwowym w Nowym Sączu)²⁰, zasobów Biblioteki Naukowej PAU i PAN oraz archiwów zagranicznych (Czechy, Słowacja, Ukraina, Węgry, Austria), pozwolą na ostateczne zamknięcie badań nad sądecką fortalacją, która kryje jeszcze wiele tajemnic.

☐ Oprócz kościoła św. Małgorzaty i zamku, materiały zdjęciowe w IS PAN w Warszawie dotyczą rynku (13 zdjęć) oraz budynku należącego niegdyś do pijarów (głównie zdjęcia planów). Zawierają ponadto ikonografię do budynków starostwa, ratusza, Domu Gotyckiego, kościoła św. Rocha,

klasztoru Jezuitów, a także ulicy Jagiellońskiej oraz kapliczki szwedzkiej i kościoła kolejowego. Pojawiają się również fotografie powojennych obiektów (hotel „Orbis”, Dom Handlowy „Merkury”), brak natomiast zdjęć do tak istotnych budowli jak gmach „Sokoła”, kościół św. Kazimierza, Szkoły Podstawowej nr 2 im. Królowej Jadwigi, Szkoły Podstawowej nr 1 im. Adama Mickiewicza oraz Gimnazjum i Liceum im. Jana Długosza, Białego Klasztoru oraz dworca kolejowego.

Tabela nr 1. Ilość zdjęć w zasobach IS PAN w Warszawie w odniesieniu do poszczególnych miejsc i budynków miasta Nowego Sącza

Lp.	Nazwa budynku lub miejsca	Liczba zdjęć
1.	Zespół klasztorny oo. Jezuitów (wcześniej norbertanów; kościół pod wezwanie św. Ducha.	7
2.	Kościół św. Heleny	2
3.	Kolegiata (bazylika) św. Małgorzaty	24
4.	Dawny kościół Franciszkanów Najświętszej Marii Panny (obecnie ewangelicki)	4
5.	Kościół św. Rocha	5
6.	Dawny klasztor Pijarów (plany)	9
7.	Kościół kolejowy	1
8.	Cmentarz komunalny	2
9.	Kaplica cmentarna (dziś kościółek na Starym Cmentarzu)	2
10.	Ulica Jagiellońska – kapliczka szwedzka	10
11.	Synagoga przy ul. Piotra Skargi	1
12.	Zamek sędzicki	16
13.	Mury miejskie (relikty pozostałości)	1
14.	Nowy Sącz widok ogólny	2
15.	Ratusz	4
16.	Rynek	13
17.	Pomnik Adama Mickiewicza	2
18.	Ulica Stefana Batorego	2
19.	Narożnik ulicy Długosza i Kościuszki – Dom Handlowy „Merkury”	1
20.	Ulica Jagiellońska	2
21.	Ulica Limanowskiego 1 – Hotel Orbis	1
22.	Dom Kanoniczy, tzw. Gotycki	8
23.	Ulica Rejtana 18 – Zespół Szkół Samochodowych im inż. T. Tańskiego	1
24.	Ulica Romanowskiego 6 – restauracja Panorama	1
25.	Al. Wolności (Piłsudskiego) – Dom Kultury Związku Zawodowego Pracowników Kolei	1
26.	Al. Wolności (Piłsudskiego) – pomnik żołnierzy Armii Radzieckiej	1
27.	Dworek w Gołąbkowicach	2
28.	Osiedle Tysiąclecia	3
29.	Muszla koncertowa	1
30.	Kolonia kolejowa – plan zabudowy	1
31.	Gmach starostwa – plan sytuacyjny	1
32.	Krucyfiks (brak informacji skąd)	1
33.	Skrzynia drewniana dawna własność dra Kozaczki	2
34.	Cmentarz – (Stary Cmentarz przy ul Jagiellońskiej)	1
35.	Dom barokowy	1
	SUMA	136

☛ Stary Sącz przedstawia 118 zdjęć (w trzech teczkach, sygnatury: S 146 Stary Lubotyń Stary Sącz I; S 147 Stary Sącz II i S. 148 Stary Sącz III – Stary Zamek). Największy zbiór dotyczy klasztoru Klarysek (82). Dość pokaźną fototekę ma również kościół św. Elżbiety i rynek miejski²¹. Zbiór dotyczących Zespołu Klasztornego Klarysek przytłacza swą ilością. Jest to największa grupa fotografii w całym zestawieniu.

Tabela nr 2. Ilość zdjęć w zasobach IS PAN w Warszawie w odniesieniu do poszczególnych miejsc i budowli miasta Starego Sącza

Lp.	Nazwa budynku lub miejsca	Liczba zdjęć
1.	Widok ogólny miasta	1
2.	Kościół parafialny św. Elżbiety	11
3.	Kościół cmentarny św. Rocha	4
4.	Zespół Klasztorny Klarysek	82
5.	Kaplica XVII w. (przed klasztorem murem i bramą zegarową)	1
6.	Kapliczka murowana z 2. poł. XIX w.	1
7.	Rynek	11
8.	Dom mieszkalny (Stary Sącz ulica Krótka, róg widoczny napis na elewacji budynku).	1
9.	Ulica Świerczewskiego 22	1
10.	Osiedle Tysiąclecia	1
	SUMA	116

☛ Pozostałe miejscowości ujęte w zestawieniu to Podegrodzie (5 zdjęć) i Marcinkowice (4), a także plany, które przechowywane są w osobnym miejscu.

☛ Zdjęcia we wszystkich przypadkach pochodzą z XX w., głównie z czasów po II wojnie światowej, niewielka część to fotografie międzywojenne i z początku XX w. Brak zdjęć kolorowych, wszystkie są czarno-białe – najmłodsze z lat siedemdziesiątych i początku osiemdziesiątych XX w. Przeważają formaty 6 × 6 cm i 9 × 12, które są częstsze od formatów: 13 × 18 cm, 6 × 7,2 oraz 2,5 × 3,5 cm. Najczęściej pojawiający się autorzy fotografii to: Bronisław Treter, Teodor Hermanczyk, Jerzy Langda, Ewa Kozłowska, Piotr Koziński, Andrzej Oleś, Tadeusz Kazimierski, Stanisława Stępniewski i Adam Bochnak²².

☛ Całość tego zbioru i odpisy to wynik kwerend przeprowadzonych w latach 2008 i 2009 r., stanowiących wstęp do odtworzenia układu przestrzennego i zabudowy miasta Nowego Sącza oraz okolic.

☛ Tabele nie mają układu alfabetycznego, oddają kolejność ułożenie zdjęć w tekach instytutu. Każdy obiekt w tabelach oprócz opisu został także zaopatrzone przypisami, które odnoszą się głównie do *Dziejów miasta Nowego Sącza* tom I²³, *Inwentarza zabytków powiatu sądeckiego* Stanisława Tomkowicza²⁴, opracowania *Stary Sącz zarys historii rozwoju przestrzennego* Zbigniewa Beiersdorfa i Bolesława Krasnowolskiego²⁵, a także publikacji Wiktora Bazielicha²⁶. Sporadycznie cytuje się inną literaturę, w tym prace ks. Jana Sygańskiego.

W przypadku planów tabela zawiera tylko opis i sygnaturę oraz ewentualnie skalę i dodatkowe krótkie informacje. Zestawienie zbiorcze obejmuje 14 planów Nowego Sącza i 10 Starego Sącza. Spośród nich 14 zostało sfotografowanych i znajduje się w wykazie fotografii do obydwu miast,

co też ujmują tabele nr 3 i 6 (w tabeli planów w ostatniej kolumnie podano numery sygnatur zdjęć w fototece IS PAN w Warszawie i opatrzone każdą przypisem zawierającym numer zestawienia i zdjęcia w niniejszym artykule). Warto zaznaczyć, że plany te są w większości kopiami.

Tabela nr 3. Nowy Sącz Instytut Sztuki PAN w Warszawie

Lp.	Teczka nr	Sygnatura, nr kliszy Negatywu	Format	Typ materiału – opis	Autor i data wykonania
1.	N 66 Nowy Kościół – Nowy Sącz I	Neg. 15244	9 × 12	Zdjęcie Zespołu Klasztornego oo. Jezuitów (dawnej norbertanów). Kościół pod wezwaniem Św. Ducha ²⁷ , 1. poł. XV w., przebudowa w 1611 r. i 2. połowa XVIII w. Prezbiterium, widok od pd.-wsch. ²⁸	N.N., 1922 r.
2.	„	Neg. 192685	9 × 12	Kościół pod wezwaniem Św. Ducha – jezuitów (dawnej norbertanów). Wnętrze. Prezbiterium i sklepienie.	Stanisław Stępniewski, 1977 r.
3.	„	Neg. 192684	9 × 12	Wnętrze. Prezbiterium.	Stanisław Stępniewski, 1985 r.
4.	„	Neg. 15245	13 × 18	Prezbiterium, wnętrze widok od wsch. i pn.	Tadeusz Szydłowski, 1927 r.
5.	„	Neg. 15246	9 × 12	Wnętrze. Widok fragmentu ściany w kierunku pn.-zach.	N.N., 1922 r.
6.	„	Neg. 10593	9 × 12	Fragment budynku klasztornego. Brama w ogrodzeniu klasztornym z 2. poł. XVII w.	N.N., 1908 r.
7.	„	Neg. 125582	6 × 6	Zdjęcie Zespół Klasztornego Jezuitów (dawnej norbertanów). Kościół pod wezwaniem Św. Ducha, 1. poł. XV w. przebudowa w 1611 r. i 2. poł. XVIII w. Fragment bud. klasztornego. Brama w ogrodzeniu klasztornym z 2. poł. XVII w. Widok od strony ulicy.	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
8.	„	Neg. 15249	6 × 6	Kościół fil. św. Heleny ²⁹ . Wnętrze i ołtarz z 1686 r.	Bronisław Treter, 1934 r.
9.	„	Neg. 15250	6 × 6	Wnętrze. Obraz Ukrzyżowania ³⁰ .	Bronisław Treter, 1934 r.
10.	„	Neg. 579/R	2,5 × 3,5	Kościół parafialny, kolegiata, św. Małgorzaty ³¹ – 1446, 1486 spalony. Przebudowa 1749–1750, 1791, 1802 oraz 1806, 1807–1822, 1880, 1928–1930, 1955–1959 oraz 1969–1973. Widok od pn.	Piotr Kosiński, 1947 r.
11.	„	Neg. 192678	9 × 12	Widok fasady.	Stanisław Stępniewski, 1987 r.
12.	„	Neg. 192680	9 × 12	Widok od pd.-wsch.	Stanisław Stępniewski, 1987 r.
13.	„	Neg. 15234	9 × 12	Widok od pd.-wsch.	Andrzej Oleś, 1926 r.
14.	„	Neg. 15235	9 × 12	Widok od pd.	N.N., 1922 r.
15.	„	Neg. 15233	9 × 12	Elewacja pd. widok od pd.-wsch.	Andrzej Oleś, 1926 r.
16.	„	Neg. 15236	9 × 12	Kruchta pd. przy prezbiterium. Widok od pd.-wsch.	N.N. 1922 r.
17.	„	Neg. 192679	9 × 12	Widok całego kościoła od pd.-wsch.	Stanisław Stępniewski, 1987 r.
18.	„	Neg. 43580	13 × 18	Fryz gotycki z maswerkami, h. Odrowąż, Dębno, monogram IHS i h. Korony oraz Litwy w połowie wieży pn. ³²	Ewa Kozłowska, 1950 r.
19.	„	Neg. 192681	9 × 12	Wnętrze. Prezbiterium poł. XIV i XV w.????? taki zapis w IS PAN.	Stanisław Stępniewski, 1987 r.
20.	„	Neg. 192682	9 × 12	Wnętrze. Lokalność pod wieżą pd. sklepienie z XV w.	Stanisław Stępniewski, 1987 r.
21.	„	Neg. 192683	9 × 12	Przedsiónek pd. sklepienie z XV w.	Tadeusz Kazimierski, 1987 r.
22.	„	Neg. 76583	9 × 12	Kaplica. pd. kryształowe sklepienie, koniec XV w.	Jerzy Langda, 1962 r.
23.	„	Neg. 15239	13 × 18	Wnętrze. Widok w stronę prezbiterium.	Tadeusz Szydłowski, 1927 r.
24.	„	Neg. 15240	9 × 12	Wnętrze. Nawa pn. Odsłonięte partie starego muru z polichromią.	Andrzej Oleś, 1929
25.	„	Neg. 43577	13 × 18	Ołtarz główny, późnorennesansowy 1. poł. XVII w.	Ewa Kozłowska, 1950 r.
26.	„	Neg. 43579	13 × 18	Obraz z ołtarza bocznego, Veraicon włoski, bizantynizujący XVI w.[?] ³³	Ewa Kozłowska, 1950 r.

Lp.	Teczka nr	Sygnatura, nr kliszy Negatywu	Format	Typ materiału – opis	Autor i data wykonania
27.	„	Neg. 43578	13 × 18	Chrzcielnica brązowa 1557 r. ³⁴	Ewa Kozłowska, 1950 r.
28.	„	Neg. 15237	9 × 12	Wnętrze. Kaplica pn. przy kruchcie.	Andrzej Oleś, 1929 r.
29.	„	Neg. 15238	9 × 12	Kruchta pd. Wnętrze portal.	N.N., 1922 r.
30.	„	Neg. 15241	9 × 12	Kruchta. Pozostałości polichromii.	Andrzej Oleś, 1929 r.
31.	„	Neg. 10592	9 × 12	Ogrodzenie plebani. Tablica gotycka z herbem Abdank. ³⁵	N.N., 1908 r.
32.	„	Neg. 15242	9 × 12	Ogrodzenie plebani. Tablica gotycka z herbem Abdank.	N.N., 1922 r.
33.	„	Neg. 15243	9 × 12	Ogrodzenie plebani. Tablica płaskorzeźbiona.	N.N., 1922 r.
34.	„	Neg. 15254	6 × 6	Zespół dawnego klasztoru Franciszkanów. Kościół pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Panny Marii ³⁶ , obecnie ewangelicki, 2. poł. XIV w. 1753 i 1764 pożary; 1802 częściowo rozebrany i przekazany ewangelikom. Widok ogólny ³⁷ .	Bronisław Treter, 1935 r.
35.	„	Neg. 44895	13 × 18	Wnętrze. Polichromia i dekoracja sztukatorska kopuły.	Ewa Kozłowska, 1950 r.
36.	„	Neg. 10596 brak sygnatury rysunku	13 × 18	Klasztor o. Franciszkanów. Rysunki i pomiary: rzuty i przekroje z 1789 r. (na zdjęciu trzy rysunki plany pomiarowe wykonane przez Filipa Moscherosch. Jeden to rzut całego klasztoru wraz z przyległościami i ogrodem na tle fragmentu miasta, zaznaczono ulicę Różaną oraz przeciwległe budynki, a także skarpe i Dunajec – widoczna podziałka skali. Dwa kolejne rysunki-plany, nieco mniejsze, obejmują rzut budynku kościoła i klasztoru zarówno poziomy, jak i pionowy – ten sam wykonawca).	N.N., 1939 r.
37.	„	Neg. 10597 brak sygnatury rysunku	13 × 18	Klasztor o. Franciszkanów. Rysunki i pomiary: rzuty i przekroje z 1789 r. (jest to zdjęcie jednego z rysunków na wyżej opisanym zdjęciu, tego samego autorstwa, przedstawia rzut pionowy i poziomy kościoła oraz klasztoru ze skalą).	N.N., 1939 r.
38.	„	Neg. 14187	9 × 12	Kościół par. św. Rocha ³⁸ . Wnętrze. Ołtarz boczny, XVII w.	N.N., przed 1939 r.
39.	„	Neg. 14186	9 × 12	Wnętrze. Ściana boczna nawy pd. Fragment z obrazami przy ołtarzu bocznym.	N.N., przed 1939 r.
40.	„	Neg. 14201	9 × 12	Wnętrze. Obrazy na pd. ścianie nawy.	N.N., przed 1939 r.
41.	„	Neg. 14198	9 × 12	Wnętrze. Obraz św. Justyny [?].	N.N., przed 1939 r.
42.	„	Neg. 84735	9 × 12	Wnętrze. Krucyfiks.	Jerzy Langda, 1962 r.
43.	N 66 Nowy Kościół – Nowy Sącz I	Neg. 121725 rys. w zb. IS PAN, nr 2832	9 × 12	Dawny klasztor Pijarów w Nowym Sączu ³⁹ . Rzut przyziemia. Skala w sążniach wiedeńskich P.T. Kol. Reprodukacja z rysunku (zdjęcie przedstawia klasztor z przyległościami, skarpe i rzekę, opis po niemiecku) ⁴⁰ .	Jerzy Langda, 1980 r.
44.	„	Neg. 121726 rys. w zb. IS PAN, nr 2832	9 × 12	Dawny klasztor Pijarów w Nowym Sączu. Rzut przyziemia. Skala w sążniach wiedeńskich. Wariant z nakładką przedstawiającą projekt rozbudowy. P. T. Kol. Reprodukacja z rysunku (zdjęcie przedstawia klasztor z przyległościami, skarpe i rzekę zdjęcie to samo co wyżej, opis po niemiecku) ⁴¹ .	Jerzy Langda, 1980 r.
45.	„	Neg. 121728 rys. w zb. IS PAN, nr 2833	9 × 12	Dawny klasztor Pijarów w Nowym Sączu. Dwa rysunki-plany na zdjęciu. Reprodukacja z rysunku 1. Rzut I piętra – wariant z nakładką przedstawiającą projekt rozbudowy (górną część zdjęcia). 2. Rzut II piętra – skala 1 w sążniach wiedeńskich. P.T., kol. (dolną część zdjęcia) ⁴² .	Jerzy Langda, 1980 r.
46.	„	Neg. 121727 rys. w zb. IS PAN, nr 2833	9 × 12	Zdjęcie tego samego planu co wyżej, wariant bez nakładki (nakładka nie zachodzi na opis jak wyżej, stąd widoczny jest pełen opis w jęz. niem.) ⁴³ .	Jerzy Langda, 1980 r.
47.	„	Neg. 121731 rys. w zb. IS PAN, nr 2836	9 × 12	Dawny klasztor Pijarów w Nowym Sączu. Przekrój podłużny J.-K. Brak skali, P.T. kol. Reprodukacja z rysunku (opis po niemiecku). Pieczęcie Centralne Biuro Inwentaryzacji Zabytków Sztuki Nr 2836-okrągła pieczęć; podłużna Urząd Wojewódzki Krakowski Nr 985.	Jerzy Langda, 1980 r.

Lp.	Teczka nr	Sygnatura, nr kliszy Negatywu	Format	Typ materiału – opis	Autor i data wykonania
48.	„	Neg. 121730 rys. w zb. IS PAN, nr 2835	9 × 12	Dawny klasztor Pijarów w Nowym Sączu. Przekrój poprzeczny L-M części projektowanej. Brak skali, P.T., kol. Reprodukacja z rysunku. (brak opisu) ⁴⁴ .	Jerzy Langda, 1980 r.
49.	„	Neg. 121729 rys. w zb. IS PAN, nr 2835	9 × 12	Dawny klasztor Pijarów w Nowym Sączu. Rzut więźby dachowej (dolna część zdjęcia). Przekrój poprzeczny N-O części projektowanej (górną część zdjęcia). Brak skali, P.T., kol. Reprodukacja z rysunku. (brak opisu) Fragment pieczęci podłużnej Urząd Wojewódzki Krakowski nr 986.	Jerzy Langda, 1980 r.
50.	„	Neg. 121733 rys. w zb. IS PAN, nr 2834	9 × 12	Dawny klasztor Pijarów w Nowym Sączu. Zabudowania – przekroje (boczne). Skala niemetryczna, P.T., kol. Reprodukacja z rysunku. (brak opisu tylko napis na górze Neu Sndecz). Pieczęć podłużna i napis Urząd wojewódzki krakowski nr 987 ⁴⁵ .	Jerzy Langda, 1980 r.
51.	N 66 Nowy Kościół – Nowy Sącz I	Neg. 121732 rys. w zb. IS PAN, nr 2834	9 × 12	Dawny klasztor Pijarów w Nowym Sączu. Zabudowania – przekroje (boczne innych budynków niż wyżej). Skala niemetryczna, P.T., kol. Reprodukacja z rysunku. (brak opisu tylko napis na górze Neu Sndecz) ⁴⁶ .	Jerzy Langda, 1980 r.
52.	N 67 Nowy Sącz II	Neg. 10594	9 × 12	Kościół Kolejowy w Nowym Sączu ⁴⁷ . Widok na wieżę i fragment elewacji bocznej (widzianej idąc Alejami od strony starego miasta (od północy. Widoczne też stare ogrodzenie bez podwyższenia jak obecni i obmurówki).	N.N., 1908 r.
53.	„	Reprodukacja 144019 na karcie pod zdjęciem ołówkiem N-72	6 × 7,2	Cmentarz w Nowym Sączu. Widok ogólny (cmentarz komunalny, widoczne groby żołnierzy z I wojny światowej, brak wówczas jeszcze asfaltowej nawierzchni ścieżek cmentarnych, co widać na zdjęciu).	N.N., przed 1945 r. (1939–1945) reprodukcja Grzegorz Kumorowicz, 1986 r.
54.	„	Neg. 144020 na karcie pod zdjęciem ołówkiem N-72	6 × 7,2	Cmentarz Nowy Sącz. Pomnik (rycerza wraz z wieżą otoczony kolumnadą przy nim warta żołnierzy Wehrmachtu).	N.N., przed 1945 r. (1939–1945) reprodukcja Grzegorz Kumorowicz, 1986 r.
55.	„	Neg. 15251	9 × 12	Kaplica cmentarna z 1844 r. ⁴⁸ (dziś kościółek na Starym Cmentarzu, przy kaplicy stoi kobieta w kapeluszu i płaszczu typu retro, brak podejścia kamiennego). Widok na elewację frontową i boczną ⁴⁹ .	Andrzej Oleś, 1929 r.
56.	„	Neg. 15252	6 × 6	Kaplica cmentarna z 1844 r., Nowy Sącz (dziś Kościółek na Starym Cmentarzu, brak ścieżek kamiennych). Widok na elewację prezbiterium i boczną – TYŁ KOŚCIÓŁKA-KAPLICY ⁵⁰ (widok od strony Alei na tył kościółka a na elewację od strony dzisiejszego ODN-u i LO nr IV).	Bronisław Treter, 1935 r.
57.	„	Neg. 125583	6 × 6	Ulica Jagiellońska, kapliczka szwedzka ⁵¹ 1771, Widok ogólny (bardziej od strony bocznej, przy kapliczce kobieta i dziecko).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
58.	„	Neg./odbitka 1672	8 × 13	Ulica Jagiellońska, kapliczka szwedzka 1771. Widok zewnętrzny (od strony wejścia do wnętrza, przy kapliczce klęczy kobieta w chustce na głowie, otwarte drzwi do wnętrza nad wejściem napis 1771).	Brak daty i autora
59.	„	Neg. 144018 na karcie pod zdjęciem ołówkiem N-72	6 × 7,2	Nowy Sącz, Matka Boska z Dzieciątkiem 1440 r. (brak opisu z jakiego kościoła, rzeźba malowana trudno określić, czy z drewna czy kamienia).	N.N., brak daty, reprodukcja Grzegorz Kumorowicz, 1986 r.
60.	„	Neg. 35628	9 × 12	Ulica Jagiellońska, kapliczka szwedzka, rzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem, 3. ćw. XIV w. (malowana) ⁵² .	Józef Dutkiewicz, brak daty
61.	„	Neg. 35627	9 × 12	Ulica Jagiellońska, kapliczka szwedzka, rzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem z ok. poł. XIV w. (rzeźba bez malowania, cała czarna lub ciemna, zdjęcie czarno-białe) ⁵³ .	Józef Dutkiewicz, brak daty
62.	„	Neg. 35624	9 × 12	Ulica Jagiellońska, kapliczka szwedzka 1771, Rzeźba Chrystusa upadającego pod Krzyżem, 1. tercja XVI w.	Józef Dutkiewicz, brak daty
63.	„	Neg. 36525	9 × 12	Ulica Jagiellońska, kapliczka szwedzka 1771, rzeźba św. Weroniki, 1. tercja XVI w. ⁵⁴	Józef Dutkiewicz, brak daty
64.	„	Neg. 36526	9 × 12	Ulica Jagiellońska, kapliczka szwedzka 1771, rzeźba św. Jana Ewangelisty podtrzymującego Matkę Boską 1. tercja XVI w. ⁵⁵	Józef Dutkiewicz, brak daty
65.	„	Neg.	9 × 12	Hasło kaplica (zapewne Szwedzka), obraz (bardzo zniszczony, przedstawiający prawdopodobnie Chrystusa umęczonego w ramionach Boga Ojca, brak kolorów zdjęcie czarno-białe).	Andrzej Oleś, 1929 r.

Lp.	Teczka nr	Sygnatura, nr kliszy Negatywu	Format	Typ materiału – opis	Autor i data wykonania
66.	N 67 Nowy Sącz II	Pozytyw Brak sygnatury	Do opisu potrzebny numer teczki oraz nazwa zdjęcia	Hasło kaplica (zapewne Szwedzka), obraz dwustronny, na zdjęciu strona przedstawiająca św. Stanisława (w stroju biskupim u jego stóp zapewne grzesznik w białej tunice a może męczennik) stan obrazu przed restauracją (samo zdjęcie bo bokach lewym i prawym lekko poszarpane, trudno określić format, ale jest niewielkie 4,5 cm szerokie podstawa i góra oraz wysokość 10,8 cm).	N.N., 1929 r.
67.	N 67 Nowy Sącz II	Neg. 125584	6 × 6	Ulica Piotra Skargi. Dawna bożnica, synagoga w Nowym Sączu 1773–1774 ⁵⁶ , Widok ogólny od pd.-wsch. (błąd w zapisie IS PAN, powinno być od pn.-zach., czyli od strony ruin zamku, widoczne wejście oraz parking w trakcie remontu, brak także jezdni i ulicy wraz z chodnikiem pod synagogą).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
Zamek sądecki					
68. (1)	N 67 Nowy Sącz II	Neg. 23636	13 × 18	Zamek ok. 1350–60, w 1616 odbudowany i rozbudowany ⁵⁷ . Widok ogólny (od strony Dunajca) ⁵⁸ .	Henryk Poddębski, 1936 r.
69. (2)	„	Neg. 144022	6 × 7,2	Widok od strony dziedzińca (dziś parku) ⁵⁹ .	N.N., przed 1939 r. reprodukcja Grzegorz Kumorowicz, 1986 r.
70. (3)	„	Neg. 23635	13 × 18	Widok ogólny (widoczna baszta Kowalska z fragmentem muru i nie istniejącą dziś dobudową od strony ulicy).	Henryk Poddębski, 1936 r.
71. (4)	„	Neg. 125585	6 × 6	Zamek ok. 1350–1360, w 1616 odbudowany i rozbudowany, w 1950–1951 częściowo odbudowany. Fragment zrekonstruowanego odcinka murów i baszta Kowalska. Widok od strony zewnętrznej.	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
72. (5)	„	Neg. 144021	6 × 7,2	Fragment zabudowy. Widok od strony ulicy (baszta Kowalska z zejściem schodami i fragment murów).	reprodukcja Grzegorz Kumorowicz, 1986 r., Fot. Agencja Fot. „Światowida” 1938 r.
73. (6)	„	Neg. 10599	9 × 12	Fragment murów od strony ulicy (baszta Kowalska oraz mury widoczne od strony mostu idącego przez Dunajec na Helenę – widok zimą).	N.N., 1908 r.
74. (7)	„	Neg. 10598	9 × 12	Widok ogólny ⁶⁰ (od strony miasta fragment muru z basztą Kowalską oraz ogrodzeniem na dziedzińcu).	N.N., 1908 r.
75. (8)	„	Neg. 15262	6 × 6	Widok od strony ulicy (fragmentu muru z zamurowanymi oknami oraz ogrodzeniem dziedzińca i częścią boczną baszty kowalskiej).	Bronisław Treter, 1934 r.
76. (9)	„	Neg. 15267	6 × 6	Widok od ulicy ⁶¹ (z tyłu fragment ogrodzenia i muru z zamurowanymi oknami oraz dziedzińca i widocznej od tej strony baszty Kowalskiej).	Bronisław Treter, 1936 r.
77. (10)	„	Neg. 15264	6 × 6	Widok od strony dziedzińca (zniszczony zamek-odbudowywany wraz z basztą Kowalską fragment).	Bronisław Treter, 1934 r.
78. (11)	„	Neg. 15268	6 × 6	Fragment murów. Widok od strony dziedzińca ⁶² (podobnie jak wyżej).	Bronisław Treter, 1935 r.
79. (12)	„	Neg. 15265	6 × 6	Fragment murów z attyką. Widok od strony dziedzińca ⁶³ (ujęcie nieco bardziej w kierunku Dunajca).	Bronisław Treter, 1935 r.
80. (12)	„	Neg. 15266	6 × 6	Fragment murów z attyką. Widok od strony dziedzińca ⁶⁴ (zniszczony zamek-odbudowywany wraz z basztą Kowalską fragment).	Bronisław Treter, 1935 r.
81. (14)	„	Neg. 125586	6 × 6	Fragment zrekonstruowanego odcinka muru wraz z basztą Kowalską. Widok od strony dawnego dziedzińca.	Teodor Hermańczyk ok. 1968 r.
82. (15)	N 67 Nowy Sącz II	Pozytyw Brak sygnatury	Do opisu potrzebny numer teczki oraz nazwa zdjęcia	Zamek 1350–1360. Chodnik podziemny (na zdjęciu widoczny od lewej sekretarz Szkaradek i arch. Zygmunt Gawlik).	N.N., 1931 r.
83. (16)	„	Neg. 10600	9 × 12	Fragment muru z tablicą herbową i datą 1572 (?) (Si dei is nobisci qiis cont [ranos]? An Domi m p herb Odrowąż? 1572) ⁶⁵ .	N.N., 1908 r.
84.	N 67 Nowy Sącz II	Neg. 15269	6 × 6	Fragment murów miejskich z XVI w. ⁶⁶ Odcinek w ogrodzie plebańskim ok. 20 m ⁶⁷ .	Bronisław Treter, 1936 r.
85.	„	Neg. 54048 uszkodzony	13 × 18 oryginał 6 × 7,2 reprodukcja	Nowy Sącz. Widok ogólny rynku ⁶⁸ (zapewne z jednej z wież kolegiaty, na co wskazuje widok ratusza od strony wejścia).	Władysław Gumuła, 1952 r.

Lp.	Teczka nr	Sygnatura, nr kliszy Negatywu	Format	Typ materiału – opis	Autor i data wykonania
86.	N 67 Nowy Sącz II	Pozytyw Brak sygnatury	Do opisu potrzebny numer teczki oraz nazwa zdjęcia	Nowy Sącz. Panorama miasta ⁶⁹ . Widok od wsch.	Roman Szkaradek, Kustosż Muz. Ziemi Sądeckiej 1936 r.
87.	„	Neg 125587	6 × 6	Rynek. Ratusz 1895–1897 (Ob. Urząd Miasta Nowego Sącza) elewacja frontowa ⁷⁰ . Widok od strony wschodniej pierzei rynku.	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
88.	„	Neg 62401	6 × 6	Rynek. Ratusz. Widok ogólny (od strony pd. ul Jagiellońskiej wlot do rynku).	Teodor Hermańczyk, 1955 r.
89.	„	Neg 125589	6 × 6	Rynek. Ratusz, 1895–1897 (Ob. Urząd Miasta N. Sącza) Widok ogólny od pn. wsch.	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
90.	N 67 Nowy Sącz II	Neg 125588	6 × 6	Rynek. Ratusz 1895–1897, elewacja pld. (Ob. Urząd Miasta Nowego Sącza) Widok ogólny od pld. zach. narożnika rynku.	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
91.	N 68 Nowy Sącz III	Neg. 125601	6 × 6	Rynek ⁷¹ pierzeja północna. Fragment zabudowy z 1. poł. XIX w. pocz. XX w. Widok od strony pierzei zach. rynku.	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
92.	„	Neg. 125998	6 × 6	Rynek narożnik pn. wsch. Fragment zabudowy 1. poł. XIX i pocz. XX w. Widok z wieży ratusza.	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
93.	„	Neg. 125999	6 × 6	Rynek, narożnik pn. wsch. Fragment zabudowy z 1. poł. XIX w. Początek XX w. Widok od pld. pierzei rynku (zdjęcie spod kasztanowca przy ratuszu).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
94.	„	Neg. 125600	6 × 6	Rynek, narożnik pn. wsch. Fragment zabudowy z 1. poł. XIX w. Początek XX w. Widok od pierzei pd. rynku (zdjęcie wykonane z za ratusza).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
95.	„	Neg. 125590	6 × 6	Rynek, narożnik pd. wsch. Fragment zabudowy z 2. poł. XVII w. i pocz. XX w. Widok od pn. zach. z wieży Ratusza (widok na wlot Lwowskiej i Jagiellońskiej).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
96.	„	Neg. 125592	6 × 6	Rynek, narożnik pd. wsch. Fragment zabudowy z 2. poł. XVII w. i pocz. XX w. Widok od zach. z wysokości ławek przy fontannie, od strony pierzei zach. (widok na wlot Lwowskiej i Jagiellońskiej).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
97.	„	Neg. 125591	6 × 6	Rynek, narożnik pd. wsch. Fragment zabudowy z 2. poł. XVII w. pocz. XX w. Widok od pn. zach. z wieży Ratusza (widok na wlot Lwowskiej i Jagiellońskiej nieco pod innym kątem i bliżej).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
98.	„	Neg. 125593	6 × 6	Rynek, pierzeja wsch. Fragment zabudowy z 2. poł. XVII w. i pocz. XX w. Widok od strony pd. zach. narożnik rynku. (od wlotu ulicy prowadzącej na pocztę).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
99.	„	Neg. 125597	6 × 6	Rynek, pierzeja wschodnia, fragment zabudowy z 2. poł. XVII w. pocz. XX w. Widok od strony pld. wsch. narożnik rynku (od wlotu ulicy Jagiellońskiej i Lwowskiej).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
100.	„	Neg. 125594	6 × 6	Rynek, pierzeja wsch. Fragment zabudowy z 2. poł. XVII w. i pocz. XX w. Widok od strony pd. zach. narożnika rynku (od wlotu ulicy prowadzącej na pocztę, nieco inne ujęcie niż wcześniej).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
101.	„	Neg. 125595	6 × 6	Rynek, pierzeja wsch. Fragment zabudowy z 2. poł. XVII w. i pocz. XX w. Widok spod ratusza w stronę kolegiaty św. Małgorzaty (dziś bazyliki mniejszej, widoczne kamienice, w których mieszczą się apteka i restauracja).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
102.	„	Neg. 125596	6 × 6	Rynek, pierzeja wsch. Fragment zabudowy z 2. poł. XVII w. i pocz. XX w. Widok z za fontanny od strony ratusza (widoczne wieże kolegiaty św. Małgorzaty).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
103.	„	Neg. 125604	6 × 6	Rynek. Fontanna pod Ratuszem w Rynku lata 60. XX w. (widok od strony południowej, widoczny fragment ratusza z wejściem).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
104.	„	Neg. 125603	6 × 6	Wcześniej błędny zapis Rynek – Aleje, planty, pomnik Adama Mickiewicza 1962 r. Widok od tyłu.	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
105.	„	Neg. 125603	6 × 6	Wcześniej błędny zapis Rynek – Aleje Planty Pomnik Adama Mickiewicza 1962 r. Widok ogólny (z boku od strony zachodniej (obecnie Aleje Józefa Piłsudskiego)).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
106.	„	Neg. 125605	6 × 6	Ulica Batorego. Fragment zabudowy, lata 60. XX w. W głębi budynek dworca kolejowego. Widok od pn.	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
107.	„	Neg. 125606	6 × 6	Ulica Batorego. Fragment zabudowy, lata 60. XX w. Widok od pd. (widok od strony dworca kolejowego).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
108.	„	Neg. 125607	6 × 6	Narożnik ulicy Długosza i Kościuszki. Dom Handlowy „Merkury” wyb. po 1960 r. Widok ogólny od pd. wsch.	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.

Lp.	Teczka nr	Sygnatura, nr kliszy Negatywu	Format	Typ materiału – opis	Autor i data wykonania
109.	„	Neg. 125608	6 × 6	Ulica Jagiellońska ⁷² (widok na stronę parzystą), Fragment zabudowy, koniec XIX i początek XX w. Widok ogólny od pd. (widoczny na zdjęciu wlot na stare miasto, oraz budynek dawnego sklepu zabawkowego oraz warzywniaka).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
110.	„	Neg. 125609	6 × 6	Ulica Jagiellońska (widok na stronę parzystą), Fragment zabudowy, koniec XIX i początek XX w. Widok ogólny od południa (widoczny na zdjęciu wlot na stare miasto, oraz budynek dawnego sklepu zabawkowego narożnego).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
111.	„	Neg. 125610	6 × 6	Ulica Limanowskiego 1, Hotel Orbis elewacja frontowa ok. 1965 r. Widok od strony ulicy Batorego od południa (chodnik od strony kościoła kolejowego).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
112.	„	Neg. 125611	6 × 6	Dom kanoniczy, tzw. Gotycki XV/XVI w. ⁷³ Początek XVII w., przebudowany w XIX w., odbudowany w l. 1958–1966. Widok od strony ulicy Lwowskiej (zdjęcie zrobione z chodnika po drugiej stronie ulicy widoczne wejście i mur ogrodzenia wraz z dziedzińcem i bramą od strony kolegiaty).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
113.	„	Neg. 15257	9 × 12	Ulica Lwowska 3. Dom kanoniczy, tzw. Gotycki XV/XVI w. Początek XVII w., przebudowany w XIX w., odbudowany w l. 1958–1966. Widok ogólny ⁷⁴ (w głębi kościół parafialny św. Małgorzaty, zdjęcie wykonano od strony przeciwległej z chodnika bardziej od strony mostu, widoczne ogrodzenie i kawałek wejścia, ale bez wejścia w ogrodzeniu i bramy wraz z dziedzińcem prowadzącej na plac kolegiacki) ⁷⁵ .	N.N., 1922 r.
114.	„	Pozytyw Brak sygnatury	9 × 13 Do opisu potrzebny numer teczki oraz nazwa zdjęcia	Ulica Lwowska 3. Dom kanoniczy, tzw. Gotycki XV/XVI w. Początek XVII w., przebudowany w XIX w., odbudowany w 1958–1966. Elewacja frontowa, fragment dolnej kondygnacji ⁷⁶ (zdjęcie wykonane od strony rynku i przeciwległego chodnika u wlotu ulicy Lwowskiej, widoczne dwa okna jedno z herbami i rozetami i napisem 1505 z boku nad tym oknem napis Sklep Koła Polskiego Związku (ten wyraz urwany) Niewiast Katol (lickich) – prawa końcowa część zdjęcia, po środku dwóch okien wejście drzwi z portalem a po ich lewej stronie napis na tabliczce – Powiatowy Urząd Opieki Społecznej a nad nim tabliczka z numerem ulica Lwowska 3, w wejściu kobieta, a przed nim czwórka dzieci w różnym wieku, przy lewym oknie w lewym jego rogu na ziemi siedzi kobieta w chustce bosa z dzieckiem, a zaraz obok niej stoi prawdopodobnie mężczyzna postać w połowie ucięta, po prawej stronie zdjęcia pod oknem prawym siedzi dwóch mężczyzn bardziej z lewej strony w kapeluszu a z prawej w czapce z brodą. Na ulicy u krańca końcowej prawej strony zdjęcia stoi mężczyzna w garniturze i kapeluszu z rowerem).	N.N., przed 1939 r.
115.	„	Neg. 15259	9 × 12	Ulica Lwowska 3. Dom kanoniczy. Portal z datą 1505 ⁷⁷ (4 rozety na portalu okna i dwa herby z napisem PS i Leliwa? Widoczna szyba za nią wystawa pusta z hakami rzeźniczymi).	N.N., 1922 r.
116.	„	Neg. 125613	6 × 6	Ulica Lwowska 3. Dom kanoniczy. Portal 1505 r. (ten sam co wyżej tylko z drzwiami żelaznymi).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
117.	„	Neg. 125612	6 × 6	Ulica Lwowska 3. Dom kanoniczy. Portal pocz. XVI w. (Odkopany w pobliżu fary, drugie okno bez ozdób na portalu z kratami i szybą).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
118.	„	Neg. 15260	9 × 12	Ulica Lwowska 3. Dom kanoniczy. Okno zwieńczone fryzem ze splotów roślinnych z herbem gryf pocz. XVII w.	N.N., 1922 r.
119.	„	Neg. 15258	9 × 12	Ulica Lwowska 3. Dom kanoniczy. Bramka ogrodzenia od strony cmentarza kościelnego XVII w. (ob. brama wejściowa na dziedzińiec, tył Domu Gotyckiego, na zdjęciu przy bramie mężczyzna przy bramie zamkniętej ubrany wyjściowo kapelusz i płaszcz z kołnierzem futrzanym oraz buty wyjściowe oparty o mur przy bramie, zdjęcie wykonane zimą).	N.N., 1922 r.
120.	„	Neg. 125614	6 × 6	Ulica Rejtana 18. Zespół Szkół Samochodowych im. inż. T. Tańskiego, l. 60. XX w. Widok ogólny (od ulicy).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
121.	„	Neg. 125615	6 × 6	Ulica Romanowskiego 6. Restauracja Panorama, ok. 1960 r. Elewacja frontowa widok od południa (widoczne 2 kościoły jednego dach wieży w przebudowie – wyższego, pod restauracją pod schodami stoi „Warszawa” biała z otwartymi drzwiami).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
122.	„	Neg. 125616	6 × 6	Al. Wolności. Dom Kultury Związku Zawodowego Pracowników Kolei (dziś MOK). Widok ogólny (zdjęcie bardziej od strony starego miasta).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.

Lp.	Teczka nr	Sygnatura, nr kliszy Negatywu	Format	Typ materiału – opis	Autor i data wykonania
123.	„	Neg. 125617	6 × 6	Al. Wolności. Pomnik Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej poległych na ziemi sądeckiej w 1945 r. obok Domu Kultury Związku Zawodowego Pracowników Kolei (dziś MOK), na pierwszym planie mogiła zbiorowa żołnierzy radzieckich.	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
124.	N68 Nowy Sącz III	Neg. pozytyw Brak sygnatury	Do opisu potrzebny numer teczki oraz nazwa zdjęcia	Dworek XIX w. Gołąbkowice. Widok ogólny (strona prawa z wejściem)	N.N., pocz. XX w.
125.	N68 Nowy Sącz III	Neg. pozytyw Brak sygnatury	Do opisu potrzebny numer teczki oraz nazwa zdjęcia	Dworek XIX w. Gołąbkowice. Widok elewacji frontowej, widok od strony podjazdu.	N.N., pocz. XX w.
126.	„	Neg. 125620	6 × 6	Osiedle Tysiąclecia lata 1960–1965. Fragment zabudowy (widok z hotelu orbis ulicy koło niego z tyłu).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
127.	„	Neg. 125619	6 × 6	Osiedle Tysiąclecia lata 1960–1965. Fragment zabudowy, (widok z hotelu Orbis, ulicy koło niego, ujęcie od przodu hotelu, widoczne bloki fragment od strony kościoła kolejowego).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
128.	„	Neg. 125618	6 × 6	Osiedle Tysiąclecia lata 1960–1965. Fragment zabudowy (widok z hotelu Orbis ulicy Żółkiewskiego).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
129.	„	Neg. 125621	6 × 6	Muszla koncertowa ok. 1960 r. XX w. Widok ogólny.	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
130.	„	Neg. 8147 B	9 × 12	Kolonia kolejowa. Plan Zabudowy (opis po polsku tylko napis szkoła i kaplica, skala metryczna brak sygnatur skąd wzięte, zapewne nie ze zbiorów IS PAN).	N.N., 1919 r.
131.	„	Neg. 121734 rys. w zb. IS PAN, nr 2831	9 × 12	Gmach starostwa. Plan sytuacyjny – projekt. Skala w łokciach wiedeńskich, P.T. Kol. Reprodukacja (opis po polsku i głównie po niemiecku na dole pieczęć Urząd Wojewódzki Krakowski Nr 996 kliszy pomiaru).	Jerzy Langda, 1980 r.
132.	„	Neg. 18553	13 × 18	Krucyfiks (brak informacji skąd zapewne z kolegiaty lub kapliczki szwedzkiej albo innego miejsca).	N.N., przed 1939 r., reprodukcja
133.	„	Neg. 15271	9 × 12	Skrzynia drewniana dawna własność dra Adama Kozaczki (gdzie i skąd brak opisu, nad nią gobelin, obok piec kaflowy biały, zdjęcie wykonane przez tą samą osobę).	N.N., 1923 r.
134.	„	Neg. 15270	9 × 12	Skrzynia drewniana dawna własność dra Adama Kozaczki – bok (gdzie i skąd brak opisu, nad nią gobelin, obok piec kaflowy biały, zdjęcie wykonane przez tą samą osobę).	N.N. (1923) przed 1939 r.
135.	„	15253	6 × 6	Cmentarz (Stary przy ul Jagiellońskiej). Rzeźba (zapewne jedna z tych przy kościółku, bardzo zniszczona).	Bronisław Treter, 1935 r.
136.	N68 Nowy Sącz III	43582	13 × 18	Dom barokowy – lokal nie ustalony.	Ewa Kozłowska, 1950 r

Tabela nr 4. Podegrodzie

Lp.	Teczka nr	Sygnatura Nr kliszy Negatywu	Format	Typ materiału – opis	Autor i data wykonania
1.	P 89 Podegrodzie- Podlesie	Neg. 930735	10 × 15	Podegrodzie. Widok na wieś z góry kościelnej ⁷⁸ (na pierwszym planie kościół widziany od tyłu, prezbiterium, widoczny, ale słabo zarys zabudowań wsi).	E. Frankowski, 1913 r.
2.	„	Neg. 44898	6 × 6	Podegrodzie. Kaplica św. Anny Samotrzeciej 1631 ⁷⁹ , odnowiona 1936 r. Widok zewnętrzny (boczna część kościoła i przód).	Ewa Kozłowska, 1950 r.
3.	„	Neg. 43584	13 × 18	Podegrodzie. Kościół św. Jakuba ⁸⁰ . Rzeźba Chrystusa Zmartwychwstałego.	Ewa Kozłowska, 1950 r.
4.	„	Neg. 43585	13 × 18	Podegrodzie. Kaplica św. Anny Samotrzeciej 1631, odnowiona w 1936 r.	Ewa Kozłowska, 1950 r.
5.	„	43586	13 × 18	Rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem z ok. 1420 r. (na zdjęciu widoczne uszkodzenie figury, brak górnej części głowy – figura Matki Boskiej).	Ewa Kozłowska, 1950 r.

Tabela nr 5. Marcinkowice

Lp.	Teczka nr	Sygnatura Nr kliszy Negatywu	format	Typ materiału – opis	Autor i data wykonania
1.	M 21 Marcinkowice- Marjówka	Neg. 125455	6 × 6	Państwowe Technikum Rachunkowości Rolnej (dawny dwór początek XX w.), Elewacja frontowa (dziś nadal mieści się tam szkoła).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
2.	M 21 Marcinkowice- Marjówka	Pozytyw Brak sygnatury	Do opisu potrzebny numer teczki oraz nazwa zdjęcia	Gm. Chełmiec Marcinkowice. Pomnik żołnierzy polskich, niemieckich i rosyjskich z 1914 r.	Brak autora, 1939–1945 r.
3.	M 21 Marcinkowice- Marjówka	Pozytyw Brak sygnatury	Do opisu potrzebny numer teczki oraz nazwa zdjęcia	Pomnik na cmentarzu w Marcinkowicach (zdjęcie krzyża).	Brak autora, 1939–1945 r.
4.	M 21 Marcinkowice- Marjówka	Pozytyw Brak sygnatury	Do opisu potrzebny numer teczki oraz nazwa zdjęcia	Chełmiec, brzegi Dunajca po powodzi (widoczne przęsło zniszczonego mostu kolejowego).	Andrzej Nitsch 1960 r.

Tabela nr 6. Stary Sącz

Lp.	Teczka nr	Sygnatura Nr kliszy Negatywu	format	Typ materiału – opis	Autor i data wykonania
1.	S 146 Stary Lubotyń- Stary Sącz I	Neg. 54087	13 × 18	Stary Sącz, widok ogólny miasta ⁸¹ (widoczny rynek i część zabudowań, ale nie widoczne budynki klasztoru Klarysek).	Władysław Gumuła, 1952 r.
2.	„	Neg. 15635	9 × 12	Stary Sącz, Kościół św. Elżbiety ⁸² widok od strony pn. (boczna część kościoła oraz ulica na niej przechodnie, widoczne kocie łby).	Andrzej Oleś, 1929 r.
3.	„	Neg. 201027	6 × 5,9	Widok zewnętrzny, wieża 1686, 1760 oraz 1933 r.	Leonard Sempoliński, 1969 r.
4.	„	Neg. 23943	10 × 15	Widok zewnętrzny od strony pn. ⁸³ (nieco inne ujęcie niż wcześniej w zasadzie widać cały kościół na planie pierwszym ogrodzenie – mur).	Henryk, Poddębski, 1933 r.
5.	„	Neg. 201026	6 × 5,9	Widok zewnętrzny, wieża 1686, 1760 r. oraz 1933 r., widok od pd.	Leonard Sempoliński, 1969 r.
6.	„	Neg. 192957	9 × 12	Widok zewnętrzny, wieża 1686, 1760 i 1933 r., widok od pd. wsch. (tył kościoła prezbiterium).	Tadeusz Kazimierski, 1982 r.
7.	„	Neg. 23944	13 × 18	Widok zewnętrzny, wieża 1686, 1760 i 1933 r., widok od wsch. ⁸⁴ (tył kościoła prezbiterium widoczny krzyż na elewacji tylnej).	Henryk Poddębski, 1933 r.
8.	„	Neg. 21593	13 × 18	Widok zewnętrzny, wieża 1686, 1760 i 1933 r., widok od pld. wsch. ⁸⁵ (od strony miasta zza ogrodzenia drewnianego).	Adam Bochnak, 1927 r.
9.	„	Neg. 15637	13 × 18	Widok zewnętrzny na prezbiterium ⁸⁶ .	Tomasz Szydłowski, 1926 r.
10.	„	Neg. 15638	9 × 12	Widok zewnętrzny na prezbiterium z odbudowaną od pn. pseudogotycką kruchtą.	Andrzej Oleś, brak daty
11.	„	Neg. 15652	9 × 12	Widok wnętrza. Chrzcielnica kamienna (widoczny też fragment krzyża drewnianego dół).	N.N., 1913 r.
12.	„	Neg. 15639	9 × 12	Widok na zewnętrzne ogrodzenie.	Andrzej Oleś, 1929 r.
13.	„	Neg. 15657	9 × 12	Stary Sącz. Kościół cmentarny św. Rocha ⁸⁷ . Widok wewnętrzny. Fragment tarczy z posągami Marii Magdaleny i krucyfiksem, zapewne pocz. XVIII w. (zdjęcie u dołu prawa strona naświetlone).	Andrzej Oleś, 1930 r.
14.	„	Neg. 52770 rys. w zb. IS PAN, nr 2056	13 × 18	Zespół klasztorny Klarysek ⁸⁸ . Plan sytuacyjny. Na dole opis planu sytuacyjnego – Państwowy Zarząd Drogowy w Nowym Sączu, koło tego napisu ołówkiem napisano: „przerys. A. Oleś 1927 (napisane ołówkiem wyblakłe) skala 1:365 Nr 371”. Numer na pieczęci okrągłej nieczytelnej z prawej strony u dołu krańca zdjęcia 2056 (wyblakły) pełny tytuł mapy: Szkic Sytuacyjny Klasztoru PP Klarysek w Starym Sączu.	Fot. prac. fot. GUK, 1950 r.
15.	„	Neg. 114565 rys. w zb. IS PAN, nr 2895	9 × 12	Zespół Klasztorny Klarysek plan sytuacyjny Reprodukacja (pełny tytuł mapy Szkic Sytuacyjny Klasztoru PP Klarysek w Starym Sączu pod nim podłużna pieczęć: Urząd Wojewódzki Krakowski Oddział Sztuki Nr 1017. Pomiar zdejmował J. Kozłowski, może Kozłowski, 1925 r. Pod spodem nr inwentarza 2895. Na dole po lewej stronie w rogu skala, podpis, Nowy Sącz 25 maja 1925, pod tym dopisek z lewej strony w rogu: No L. 586, dalej z prawej strony podpis J. Kozłowski lub Kozłowski maj. bud.).	Tadeusz Kazimierski, 1977 r.

Lp.	Teczka nr	Sygnatura Nr kliszy Negatywu	format	Typ materiału – opis	Autor i data wykonania
16.	„	Neg. 114567 rys. w zb. IS PAN, nr 2897	9 × 12	Klasztor Klarysek zabudowania gospodarcze rzut przekrój elewacja reprodukcja (opis po niemiecku).	Tadeusz Kazimierski, 1977 r.
17.	„	Neg. 114568 rys. w zb. IS PAN, nr 2898	9 × 12	Zabudowa klasztorna rzuty przyziemia i więźby dachowej, przekrój poprzeczny i elewacja, reprodukcja (opis po niemiecku skala też, dalsza część planu wyżej) ⁸⁹ .	Tadeusz Kazimierski, 1977 r.
18.	„	Neg. 114566 rys. w zb. IS PAN, nr 2899	9 × 12	Rzut przekrój elewacji frontowej, reprodukcja (opis niemiecki u dołu strona prawa skala, pod nią podpis, d 23 octobris 795 prawdopodobnie 1795 r.) ⁹⁰ .	Tadeusz Kazimierski, 1977 r.
19.	„	Neg. 114570 rys. w zb. IS PAN, nr 2901	9 × 12	Spichlerz rzut przekrój poprzeczny podłoga. (podpis niemiecki data u dołu 22 july 800, zapewne 1800 r.) ⁹¹ .	Tadeusz Kazimierski, 1977 r.
20.	„	Neg. 114569 rys. w zb. IS PAN, nr 2900	9 × 12	Spichlerz rzut przekrój poprzeczny elewacja, reprodukcja (brak opisu jeden wyraz po niemiecku).	Tadeusz Kazimierski, 1977 r.
21.	„	Neg. 153494	13 × 18	Zespół klasztorny Klarysek. Klasztor XIV, XVII – XVIII w. ⁹² Widok ogólny (z błon na dole od strony dzisiejszej obwodnicy – widoczny mur i część wieży oraz klasztornych zabudowań na pierwszym planie prowizoryczna bramka do gry i część boiska na błoniach).	Czesław Olszewski po 1945 r.
22.	„	Neg. 23942	13 × 18	Widok ogólny (nieco większa panorama z tego samego miejsca co wyżej) ⁹³ .	Henryk Poddębki, 1933 r.
23.	„	Neg. 21571	13 × 18	Widok ogólny od wsch. (nieco dalsza odległość niż wcześniej).	Adam Bochnak, 1927 r.
24.	„	Neg. 192958	6 × 6	Widok ogólny (od strony drogi z Nowego Sącza od Popradu).	Tadeusz Kazimierski, 1982 r.
25.	„	Neg. 21572	10 × 15	Widok ogólny od zach. na wieżę bramną zegarową zwaną Św. Trójcy oraz fasadę kościoła Świętej Trójcy od prawej ⁹⁴ .	Adam Bochnak, 1927 r.
26.	„	Neg. 10701	9 × 12	Widok (górną część wież i prezbiterium) od zach. ⁹⁵	N.N., 1907 r.
27.	„	Neg. 10702	9 × 12	Widok (górną część wież i prezbiterium) od zach. (trochę inne ujęcie tego co wyżej).	N.N., 1907 r.
28.	„	Neg. 15644	9 × 12	Widok (górną część wież i prezbiterium i części zabudowań) od płd. zach. (zimą).	Tadeusz Szydłowski, 1927 r.
29.	„	Neg. 21573	10 × 15	Kościół Św. Trójcy klarysek ⁹⁶ , widok (górną część wież i prezbiterium) od zach. na szczyt fasady ⁹⁷ .	Adam Bochnak, 1927 r.
30.	„	Neg. 201028	6 × 5,9	Kościół i klasztor Klarysek Św. Trójcy, widok (górną część wież i prezbiterium) od płd. zach. Fasada szczyt i sygnaturka (datowanie 1332). Dwie przebudowy w XVI/XVII w. oraz 1. poł. XVII i XVIII w. Franciszek Placidi, wieżyczka z sygnaturką ok. 1779 r.	Leonard Sempoliński, 1969 r.
31.	„	Pozytyw 570/R	2,5 × 3,5	Widok (górną część wież i prezbiterium) od zach. Szczyt zachodni z posągami bł. (obecnie świętej) Kingi i Bolesława Wstydliwego oraz płaskorzeźba Św. Trójcy (widoczny kawałek muru).	Piotr Koziński, 1947 r.
32.	„	Pozytyw 569/R	2,5 × 3,5	Szczyt zachodni i sygnatura (to samo co wyżej nieco inne ujęcie).	Piotr Koziński, 1947 r.
33.	S 146 Stary Lubotyń- Stary Sącz I	Neg. 120730	9 × 12	Szczyt zachodni ok. poł. XVII w. Wraz z sygnaturką i posągami oraz rzeźbą Św. Trójcy.	Witalis Wolny, 1969 r.
34.	S 147 Stary Sącz II	Neg. 15643	13 × 18	Klasztor Klarysek i kościół Św. Trójcy, widok od prezbiterium (na dole widoczni ludzie pod kościołem w ubraniach odświętnych).	Tadeusz Szydłowski, 1926 r.
35.	„	Pozytyw 573/R	2,5 × 3,5	Widok zewnętrzny. Fragment prezbiterium.	Piotr Koziński, 1947 r.
36.	„	Pozytyw 572/R	2,5 × 3,5	Kościół Św. Trójcy. Widok od prezbiterium.	Piotr Koziński, 1947 r.
37.	„	Neg. 10703	9 × 12	Kościół. Elewacja boczna widok krużganka klasztornego ⁹⁸ .	N.N., 1907 r.
38.	„	Neg. 23945	13 × 18	Zespół Klasztorny Klarysek. Klasztor XIV, XVII–XVIII w. Widok na pd. elewację kościoła Św. Trójcy na wieżę bramną zegarową i dziedziniec ⁹⁹ .	Henryk Poddębki, 1933 r.
39.	„	Neg. 192959	9 × 12	Kościół Św. Trójcy dawniej św. Klary (klarysek) 1280–1287. Widok od pn. na elewację boczną z wejściem.	Stanisław Stępniewski, 1976 r.
40.	„	Neg. 15642	13 × 18	Widok na elewację boczną z wejściem.	Tadeusz Szydłowski 1927 r.

Lp.	Teczka nr	Sygnatura Nr kliszy Negatywu	format	Typ materiału – opis	Autor i data wykonania
41.	„	Neg. 575/R	2,5 × 3,5	Widok od pn. na elewację boczną fragment zewnętrzny.	Piotr Koziński, 1947 r.
42.	„	Neg. 15641	13 × 18	Widok od strony cmentarza na ścianę pn. widoczny bok wejścia.	Eugeniusz Dobrowolski, 1925 r.
43.	„	Pozytyw 571/R	2,5 × 3,5	Widok zewnętrzny, elewacja pd. (na pierwszym planie wejście do kościoła).	Piotr Koziński, 1947 r.
44.	„	Pozytyw 576/R	2,5 × 3,5	Fragment elewacji pn. i sygnaturka.	Piotr Koziński, 1947 r.
45.	„	Neg. 21575	13 × 18	Wieżyczka na sygnaturkę ok. 1779 r. wykonana prawdopodobnie przez Franciszka Placidiego (oraz część dachu i fragment elewacji bocznej).	Adam Bochnak, 1927 r.
46.	„	Neg. 21574/a	13 × 18	To samo co wyżej.	Adam Bochnak, 1927 r.
47.	„	Neg. 192962	6 × 7,2	Portal pn. (wraz z bramą żelazną rzeźbioną).	Stanisław Stępniewski, 1976
48.	„	Neg. 39118	13 × 18	Reprodukcja z rys. z 1934 r. Wnętrze kościoła Św. Trójcy – (szkic zapewne węglem albo ołówkiem) – widok na część ołtarza oraz krucyfiks wraz z tęczą oraz nawę boczną (opis rysunku po niemiecku z prawej strony dolny róg Alt Sandetz Clarissinnen KLOSTERKIRCHE podpis artysty trudno czytelny).	Fot., Grundmann, 1934 r.
49.	„	Neg. 15648	13 × 18	Kościół wewnątrz, widok na prezbiterium oraz rzeźby boczne i ołtarz główny.	Tadeusz Szydłowski, 1927 r.
50.	„	Neg. 15647	13 × 18	Kościół wewnątrz widok na prezbiterium oraz rzeźby boczne i ołtarz główny (ujęcie bardziej z boku).	Tadeusz Szydłowski, 1927 r.
51.	„	Neg. 15649	13 × 19	Widok na chór muzyczny (organy oraz rzeźby boczne) ¹⁰⁰ .	Tadeusz Szydłowski, 1927 r.
52.	„	Neg. 21576	10 × 15	Wnętrze kościoła Św. Trójcy. Ołtarz boczny z obrazem św. Antoniego Padewskiego z XVIII w. i dekoracją stiukową Baltazara Fontany z 1696 r.	Adam Bochnak, 1935 r.
53.	„	Neg. 21577	10 × 15	To samo co wyżej (tylko górna część ucięty dół ołtarza).	Adam Bochnak, 1935 r.
54.	„	Neg. 4930/R	2,5 × 3,5	Ołtarz boczny fragment. Anioł rzeźba stiukowa Baltazara Fontany 1696 r. (ujęta rzeźba od przodu – zbliżenie).	Ewa Kozłowska, 1950 r.
55.	„	Neg. 21579	10 × 15	Wnętrze. Ołtarz boczny 1696, fragment anioła dłuta Baltazara Fontany (inny niż wcześniej, rzeźba zapewne z prawej strony ołtarza).	Adam Bochnak, 1927 r.
56.	„	Neg. 21578	10 × 15	To samo co wyżej (rzeźba ujęta na zdjęciu bardziej z prawej strony).	Adam Bochnak, 1927 r.
57.	„	Neg. 21584	10 × 15	Zdjęcie bez opisu (podobny anioł do tego co wyżej, też dłuta Fontany, ale czy z ołtarza z roku 1696 trudno określić).	Adam Bochnak, 1927 r.
58.	„	Neg. 21581	10 × 15	Anioł z lewej strony ołtarza dłuta Fontany (inne ujęcie bardziej z prawej strony).	Adam Bochnak, 1927 r.
59.	„	Neg. 21580	10 × 15	To samo co wyżej (bardziej zbliżone).	Adam Bochnak, 1927 r.
60.	„	Neg. 21583	10 × 15	Anioł z ołtarza dłuta Fontany (z innego ołtarza).	Adam Bochnak, 1927 r.
61.	„	Neg. 21590	10 × 15	Fragment wnętrza kościoła Św. Trójcy z amboną (widoczne też ławki rzeźbione z malowanymi na przodzie obrazami) ¹⁰¹ .	Adam Bochnak, 1927 r.
62.	„	Neg. 221538	9 × 12	Kościół Św. Trójcy wewnątrz. Obraz Misericordia Domini ok. 1470–1480 (cały, bardzo wyraźne zdjęcie), Chrystus męczennik i Matka Boska.	Stanisław Stępniewski, 1976 r.
63.	„	Neg. 221544	9 × 12	Wnętrze. Obraz relikwiarzowy, Maria z Dzieciątkiem (Immaculata) ok. 1445 r. (wyraźny cały).	Stanisław Stępniewski, 1976 r.
64.	„	Neg. 221545	9 × 12	Wnętrze. Obraz relikwiarzowy, Maria z Dzieciątkiem (Immaculata) bez oprawy relikwiarzowej (cały).	Stanisław Stępniewski, 1976 r.
65.	„	Neg. 221546	6 × 7,2	Wnętrze obraz relikwiarzowy, Maria z Dzieciątkiem (<i>Immaculata</i>) fragment popiersie Marii i Dzieciątka małego Chrystusa.	Stanisław Stępniewski, 1976 r.
66.	„	Neg. 221547	6 × 7,2	Wnętrze. Obraz relikwiarzowy, Maria z Dzieciątkiem (Immaculata) dół postać fundatora (prawy dolny róg).	Stanisław Stępniewski, 1976 r.
67.	„	Neg. 15646	13 × 18	Klasztor Klarysek. Widok zewnętrzny, fragment (od wejścia na dziedzińcu obok kościoła Św. Trójcy).	Tadeusz Szydłowski, 1922 r.
68.	„	Neg. 10711	9 × 12	Dziedziniec klasztorny (widoczne wejście i klasztor z boku od strony kościoła) ¹⁰² .	N.N., 1907 r.
69.	„	Neg. 574/R	2,5 × 3,5	Klasztor Klarysek, widok zewnętrzny szczyt ze strzelnicami kluczowymi i wnękami we wnękach sgraffitia <i>Salvator Mundi</i> , bł. Salomea, św. Franciszek i św. Klara (widoczny fragment dachu z oknami).	Piotr Koziński, 1947 r.

Lp.	Teczka nr	Sygnatura Nr kliszy Negatywu	format	Typ materiału – opis	Autor i data wykonania
70.	„	Neg. 10705	9 × 12	Wnętrze. Kaplica bł. Kingi, ołtarz główny z poł. XVII w. z posągami bł. Kingi z 1470 r. ¹⁰³	N.N., 1907 r.
71.	„	Neg. 10706	9 × 12	Kaplica bł. Kingi. Ołtarz boczny z obrazem św. Antoniego Padewskiego z poł. XVII w. (zdjęcie podniszczone i nie wyraźne).	N.N., 1907 r.
72.	„	Neg. 10707	9 × 12	Klasztor Klarysek wnętrze. Kapitułarz ołtarzyk boczny z obrazem św. Klary (wyraźne zdjęcie, obcięta tylko góra ołtarza, ale obraz cały widoczny z dołem, gdzie jest też obraz relikwiarzowy <i>immaculata</i>) ¹⁰⁴ .	N.N., 1907 r.
73.	„	Neg. 10708	9 × 12	Wnętrze kaplicy bł. Kingi. Ołtarzyk boczny, obrazek relikwiarzowy <i>immaculata</i> z ok. 1445 r. ¹⁰⁵	N.N., 1907 r.
74.	„	Neg. 15651	9 × 12	Wnętrze kaplicy bł. Kingi. Ołtarzyk boczny, wyposażenie, obrazek relikwiarzowy <i>immaculata</i> z ok. 1445 r.	N.N., 1923 r.
75.	„	Neg. 21586	13 × 18	Wnętrze kaplicy bł. Kingi. Ołtarzyk boczny, obrazek relikwiarzowy Matki Boskiej z Dzieciątkiem depczącą głowę smoka z postacią biskupa (franciszkanina) fundatora Jerzego Laodyckiego z ok. 1445 r. ¹⁰⁶	Adam Bochnak, 1927 r.
76.	„	Neg. 21587	10 × 15	To samo co wyżej (nieco inne ujęcie, zbliżenie, bardziej wyraźne zdjęcie).	Adam Bochnak, 1927 r.
77.	„	Neg. 21588	10 × 15	Dół prawy róg tego obrazu z postacią bpa Laodyckiego.	Adam Bochnak, 1927 r.
78.	„	Neg. 35675	9 × 12	Klasztor Klarysek tzw. Loret. Obraz Misericordia Domini na desce z ok. 1470 r. (zdjęcie z ramą drewnianą rzeźbioną).	Józef Dutkiewicz, brak daty
79.	„	Neg. 248	13 × 18	Tzw. Loret. Obraz przedstawiający cud św. Kingi z ok. 1680 r.	Tadeusz Przyppkowski, 1930 r.
80.	„	Neg. 249	13 × 18	To samo co wyżej (tylko powiększone i widoczna górna część. Nad obrazem malunek ukazujący modlącą się szlachtę i napis Paweł Biskup „Krakowski śmiertelnie złożony...”).	Tadeusz Przyppkowski, 1930 r.
81.	„	Neg. 21589	10 × 15	Rzeźba Chrystusa na osiołku tzw. Loret 1. poł. XVI w. ¹⁰⁷	Adam Bochnak, 1927 r.
82.	„	Neg. 10709	9 × 12	Klasztor Klarysek. Wyposażenie: krucyfiks i przynależne doń, dwa skrzydła z płaskorzeźbionymi postaciami św. Jana Chrzciciela i św. Barbary 1. poł. XVII w. (drewno – ołtarzyk dwa boczne skrzydła święci). ¹⁰⁸	N.N., 1907 r.
83.	„	Neg. 10710	9 × 12	Klasztor Klarysek, wyposażenie, pamiątki po św. Kindze (relikwiarze 10 pamiątek pokazanych na zdjęciu jedna w formie ręki pozostałe to pudełka i oraz rzeczy ze szkło-kryształu, drogich kamieni i biżuteria) ¹⁰⁹ .	N.N., 1907 r.
84.	„	Neg. 21592	10 × 15	Klasztor pamiątki po bł. Kindze trzon pieczęci i rękojeść kindżału ozdobione.	Adam Bochnak, 1927 r.
85.	„	Neg. 74024	9 × 12	Trzon pieczęci z kryształu górskiego wydrążony na relikwie, obsadki srebrne z dekoracją nielową ok. XIII w.	Tadeusz Kaźmierski, 1960 r.
86.	„	Neg. 74021	9 × 12	Trzon kościany kindżału, obsadka srebrna ok. XIII w.	Tadeusz Kaźmierski, 1960 r.
87.	„	Neg. 74026	9 × 12	Zawieszenie z blachy srebrnej połączane z ok. XIII w., awers gemma z półszlachetnego kamienia o wiele starsza.	Tadeusz Kaźmierski, 1960 r.
88.	„	Neg. 74027	9 × 12	Zawieszenie z blachy srebrnej połączanej XIII w.	Tadeusz Kaźmierski, 1960 r.
89.	„	Neg. 74028	9 × 12	Łyżeczka z agatu lub jaspisu trzonek srebrny XIII w.	Tadeusz Kaźmierski, 1960 r.
90.	„	Neg. 74322	9 × 12	To samo co wyżej, tył łyżeczki.	Tadeusz Kaźmierski, 1960 r.
91.	„	Neg. 192963	9 × 12	Zespół Klasztorny Klarysek. Kapitułarz wnętrze (na zdjęciu widoczny fragment stołu kolumna sklepienie część, ołtarz oraz konfesjonał i dwa wejścia narożne).	Witalis Wolny, 1970 r.
92.	„	Neg. 577/R	2,5 × 3,5	Wieża zegarowa pocz. XVII w. (widok ogólny od strony zewnętrznej nie o dziedzińca).	Piotr Koziński, 1947 r.
93.	„	Neg. 15645	13 × 18	Klasztor Klarysek Widok na wieżę wjazdową oraz fragment fasady zach. kościoła Św. Trójcy.	Eugeniusz Dobrowolski, 1925 r.
94.	„	Neg. 153495	13 × 18	Zespół Klasztorny Klarysek. Baszta (budował Jan de Simoni).	Czesław Olszewski, po 1945 r.
95.	„	Neg. 15655	10 × 15	Baszta pd. narożnika muru widziana od zewnątrz ¹¹⁰ .	Bronisław Treter, 1931 r.
96.	„	Neg. 153496	13 × 18	Fragment muru obronnego z basztą XIV/XVI w.	Czesław Olszewski, po 1945 r.
97.	„	Neg. 19589	6 × 6	Baszta pd. narożnika muru (nieco inne ujęcie).	Bronisław Treter, 1939 r.

Lp.	Teczka nr	Sygnatura Nr kliszy Negatywu	format	Typ materiału – opis	Autor i data wykonania
98.	„	Neg. 10712	9 × 12	Dziedziniec gospodarczy z basztą narożnik.	N.N., 1907 r.
99.	„	Neg. 20102	6 × 5,9	Zespół Klasztorny Klarysek, mury obronne w XIV/XV i pocz. XVII w. Widok od zewnątrz.	Leonard Sempoliński, 1969 r.
100.	„	Neg. 221548	9 × 12	Kościół cmentarny św. Rocha ¹¹¹ . Wnętrze: szafa ołtarzowa z ok. 1500 r. na ściankach bocznych przedstawia św. Franciszka (z lewej), św. Jan Ewangelista z prawej (w środku postać zamazana zapewne pozostałość po rzeźbie Matki Bożej lub Chrystusa. Ramy złożone nad tą postacią słońce z napisem gotyckim w rzeźbieniu złożonym szafy).	Stanisław Stępniewski, 1976 r.
101.	„	Neg. 221549	9 × 12	Szafa ołtarzowa, św. Franciszek trzyma krzyż i księgę.	Stanisław Stępniewski 1976 r.
102.	„	Neg. 221550	9 × 12	Szafa ołtarzowa, św. Jan trzyma kielich.	Stanisław Stępniewski 1976 r.
103.	„	Neg. 15656	6 × 6	Kaplica XVII w. ¹¹² (przed klasztorem murem i bramą zegarową). W górnej arkadce posązek Chrystusa u słupa późnobarokowy XVIII w.	Bolesław Treter, 1935 r.
104.	„	Neg. 15658	6 × 6	Kapliczka murowana z 2. poł. XIX w. (prawdopodobnie Stary Sącz, brak bliższych danych).	Bolesław Treter, 1935 r.
105.	S. 148 Stary Sącz III- Stary Zamek	Neg. 126076	6 × 6	Rynek ¹¹³ Stary Sącz, pierzeja wschodnia ¹¹⁴ . Fragment zabudowy XVIII w. Domy nr 1-5 z XVIII w. i 1. poł. XIX w. Widok od strony pd. pierzei rynku	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r. zakup 1979r.
106.	„	Neg. 126075	6 × 6	Rynek pierzeja wschodnia. Fragment zabudowy z XVIII i XIX w. (zdjęcie spod drzewa na środku rynku i ławeczek oraz studni na ławkach ludzie widać kocie łby).	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r.
107.	„	Pozytyw 563/R	2,5 × 3,5	Rynek pierzeja ¹¹⁵ (prawdopodobnie zach.).	Piotr Koziński, 1947 r.
108.	„	Pozytyw 564/R	2,5 × 3,5	Rynek pierzeja ¹¹⁶ (zapewne północna domy w remoncie po lewej stronie remont dachu, dwa domy na zdjęciu jest to w zasadzie fragment pierzei).	Piotr Koziński, 1947 r.
109.	„	Neg. 201030	6 × 5,9	Rynek fragment zabudowy ¹¹⁷ (w głębi widoczna wieża bramna zegarowa i szczyt fasady kościoła Św. Trójcy).	Leonard Sempoliński, 1969 r.
110.	„	Neg. 126077	6 × 6	Rynek Na Dołkach ¹¹⁸ , 1 poł. XIX w. Widok od strony zach. pierzei rynku.	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r., zakup 1979r.
111.	„	Neg. 15659	10 × 15	Dom w rynku nr 7 ¹¹⁹ . W sieni i piwnicach sklepienia kolebkowe lub klasztorne.	Bronisław Treter, 1931 r.
112.	„	Pozytyw 565/R	2,5 × 3,5	Ten sam budynek co wyżej (nieco inne ujęcie widoczna wieża klasztorna dziś siedziba muzeum).	Piotr Koziński, 1947 r.
113.	„	Pozytyw 562/R	2,5 × 3,5	Ten sam budynek co wyżej (nieco inne ujęcie, w sklepieniu obok w drzwiach stoją dwie dziewczyny).	Piotr Koziński, 1947 r.
114.	„	Pozytyw 566/R	2,5 × 3,5	Dom przy Rynku widok od strony podwórza (trudno określić który to dom prawdopodobnie nr 7).	Piotr Koziński, 1947 r.
115.	„	Pozytyw 568/R	2,5 × 3,5	Rynek domy mieszkalne (trudno powiedzieć które numery).	Piotr Koziński, 1947 r.
116.	„	Pozytyw 567/R	2,5 × 3,5	Dom mieszkalny (ulica Krótka, róg widoczny, napis na elewacji budynku).	Piotr Koziński, 1947 r.
117.	„	Neg. 126078	6 × 6	Ulica Świerczewskiego 23 ¹²⁰ , budynek mieszczący kino Poprad, elewacja frontowa.	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r. zakup 1979 r.
118.	S. 148 Stary Sącz III- Stary Zamek	Neg. 126079	6 × 6	Stary Sącz osiedle Tysiąclecia ¹²¹ . Fragment zabudowy.	Teodor Hermańczyk, ok. 1968 r. zakup 1979 r.

Tabela nr 7. Plany IS PAN Warszawa Nowy Sącz i Stary Sącz

Lp.	miejsowość	Sygnatura numer inventarza	skala	Opis	Inne
1.	Nowy Sącz	2054	1:100	Nowy Sącz – pomiary. Kościół parafialny św. Małgorzaty. Elewacja pn., odb. 1927 r.	Brak negatywu
2.	„	2053	1: 100	Nowy Sącz – pomiar. Elewacja pld. odb. 1927 r.	Brak negatywu
3.	„	2052	1: 100	Nowy Sącz – pomiary. Elewacja frontowa zach. Odb. Z 1927 r., podpis inż. J. Wojtyga.	Brak negatywu

4.	„	2051	1: 100	Nowy Sącz – pomiary. Przekrój podłużny. Odb. 1927 r.	Brak negatywu
5.	„	2050	1: 100	Nowy Sącz – pomiary. Przekrój poprzeczny przez nawę i przekrój poprzeczny przez prezbiterium. Odb. 1927 r.	Brak negatywu
6.	„	2049	1: 100	Nowy Sącz – pomiary. Rzut poziomy. Odb. z 1914 lub 1919 r. i 1922 r., podpis J. Wojtyga.	Brak negatywu
7.	„	2830	Brak skali	Nowy Sącz. Kościół i klasztor minorytów (?) (kalka biała i ołówki, pod rysunkiem podpis Moscherosch 1789 r., na dole podziałka w centymetrach i zapis No.L.46/inw. W prawym dolnym rogu pieczęć okrągła Centralne Biuro Inwentaryzacji Zabytków Sztuki Nr 2830/o).	Brak negatywu
8.	„	Bez sygnatury	Brak skali	Plan ogólny Nowy Sącz (odbitka, kopia, zdjęcie, opis Grundnss der K[?] Stadt Neu Sandecz – górny róg. Jest to obraz centrum miasta starego z rynkiem i przyległościami. Dolny prawy róg – Ausgenommen ein... September [1]831 Mashek Lucy..., Coram me Podgorski).	Brak negatywu
9.	„	2831	Sążnie wiedeńskie	Nowy Sącz – pomiary. Gmach starostwa – projekt – plan sytuacyjny (kolor – opis po niemiecku).	Negatyw repr. 121734 ¹²²
10.	„	2832	Sążnie wiedeńskie	Nowy Sącz – pomiary. Budynek poklasztorny oo. Pijarów. Rzut przyziemia wraz z nakładką (kolor – opis po niemiecku).	Negatyw repr. 121725-121726 ¹²³
11.	„	2833	Sążnie wiedeńskie	Nowy Sącz – pomiary. Rzut I i II piętra.	Negatyw repr. 121727-121728 ¹²⁴
12.	„	2834	Sążnie wiedeńskie	Nowy Sącz – pomiary Cztery przekroje poprzeczne (kolor – opis po niemiecku).	Negatyw repr. 121732-121733 ¹²⁵
13.	„	2835	Sążnie wiedeńskie	Nowy Sącz – pomiary. Rzut więźby dachowej. Przekrój poprzeczny (kolor – opis po niemiecku).	Negatyw repr. 121729-121730 ¹²⁶
14.	„	2836	Sążnie wiedeńskie	Nowy Sącz – pomiary. Przekrój podłużny (kolor – opis po niemiecku).	Negatyw repr. 121731 ¹²⁷
15.	Stary Sącz	2900	Brak skali	Stary Sącz – pomiary. Spichlerz, trzy rzuty: przekrój poziomy, poprzeczny, elewacja – 1795 r.	Negatyw repr. 114569 ¹²⁸
16.	„	2901	Brak skali	Stary Sącz – pomiary. Trzy rzuty różnych poziomów: przekrój poprzeczny, podłużny, elewacja – 1800 r. ¹²⁹	Negatyw repr. 114570 ¹³⁰
17.	„	2056	1:365	Stary Sącz – pomiary. Kościół Klasztor PP. Klarysek, rzut zabudowań klasztornych wraz z kościołem. A. Oleś 1927 r.	Negatyw repr. 52770 ¹³¹
18.	„	2895	Brak skali	Stary Sącz – pomiary. Plan sytuacyjny. J. Kostoński 1925 r.	Negatyw repr. 114565 ¹³²
19.	„	2894	1:200	Stary Sącz – pomiary. Kościół klasztorny Franciszkanek XIV w. Rzut poziomy.	Brak negatywu
20.	„	2896	Brak skali	Stary Sącz – pomiary. Kościół Klasztor PP. Klarysek, plan sytuacyjny. Odb. A. Oleś (kopia) 1927 r.	Brak negatywu
21.	„	2055	1: 335	Stary Sącz – pomiary. Rzut poziomy kościoła klasztornego.	Brak negatywu
22.	„	2897	Sążnie wiedeńskie	Stary Sącz – pomiary. Zabudowania klasztorne: rzut poziomy, przekrój poprzeczny elewacja, detal.	Negatyw repr. 114567 ¹³³
23.	„	2898	Sążnie wiedeńskie	Stary Sącz – pomiary. Zabudowania klasztorne: rzut poziomy, rzut poziomy więźby dachowej, przekrój poprzeczny, elewacja. XIX w. A. Zitter ¹³⁴ .	Negatyw repr. 114568 ¹³⁵
24.	„	2899	Brak skali	Stary Sącz – pomiary. Budynek mieszkalny: rzut poziomy, przekrój poprzeczny, elewacja, detal ¹³⁶ .	Negatyw repr. 114566 ¹³⁷

Przypisy:

- ¹ Zob. przede wszystkim Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział na ul. Siennej – zbiór ksiąg miejskich (tzw. *scabinalia consularia* – depozytalia włącznie z różnymi materiałami m.in. podatkowymi, także plany, inwentarze kościołów oraz innych budynków), oryginały ksiąg miejskich obecnie przechowywane w Oddziale w Spytkowicach; Archiwum Państwowe Oddział na Wawelu – m.in. zbiór ksiąg grodzkich sądeckich i wiele innych materiałów, także zapisy w Tekach Schneidra itp. Kolejne to Archiwum Biblioteki Czartoryskich, Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie oraz Biblioteka Muzeum Narodowego. Warto też dodać, że liczne materiały do naszego regionu zawierają archiwa klasztorne i kościelne oraz Archiwum Archidiecezjalne albo Archiwum Kapitulne Krakowskie.
- ² W Warszawie materiały sądeckie znajdują się przede wszystkim AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych, gdzie znajdziemy lustracje królewszczyzn oraz materiały związane z pogłównym oraz poborami. Podobnie AGAN – Archiwum Główne Akt Nowych, gdzie mamy liczne dokumenty do zagadnień XIX i XX-wiecznych. Oczywiście należy wymienić też zbiory Biblioteki Narodowej w Warszawie.
- ³ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu zawiera liczne rękopisy do Sądeckizny. Ich króciutki opis dostępny na stronie internetowej w katalogu komputerowym.
- ⁴ Archiwum Diecezji Tarnowskiej.
- ⁵ Bazylika św. Małgorzaty, dawniej kolegiata, doczekała się kilku opracowań, zob. np. L. Migrała, *Bazylika św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 2008; Ks. J. Fiałkowski, *Nowosądecka Kolegiata*, Warszawa 1958; Ks. S. Salaterski, *Kolegiata i kapituła św. Małgorzaty P. M. w Nowym Sączu (1448–1791)*, Nowy Sącz 1997; A. Cabała, *Wyniki bieżących prac badawczych architektonicznych w kościele pokolegiackim św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, „Rocznik Sądecki”, t. X/XII, R. 1969–1970, s. 469–473 i t. XIII, R. 1972, s. 327–331; S. Świszczowski, *Materiały do dziejów kolegiaty św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, „Rocznik Sądecki”, t. III, R. 1957, s. 1–86.
- ⁶ Zob. artykuły z sesji. Za najważniejsze należy uznać odnoszące się do zagadnień architektury i sztuki, R. Ślusarek, *Św. Małgorzata dziewica i męczennica (legenda topos – kult – ikonografia)*, „Almanach Sądecki”, R. XVIII, Nr 1/2 (66/67), s. 12–29; A. Florek, *Rzeźby dwunastu apostołów z kościoła św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, „Almanach Sądecki”, R. XVIII, Nr (66/67), s. 33–46; P. Łopatkiewicz, *Kolegiata sądecka w zainteresowaniach badawczych i konserwatorskich Stanisława Tomkowicza*, „Almanach Sądecki”, R. XVIII, Nr 1/2 (66/67), s. 47–60; T. Łopatkiewicz, *Kolegiata sądecka w rysunkach uczestników naukowo-artystycznej wycieczki po Sądeckizynie w roku 1889*, „Almanach Sądecki”, R. XVIII, Nr 1/2 (66/67), s. 61–87. Jedne z bardziej wartościowych zbiorów dokumentów do dziejów kolegiaty sądeckiej posiada Bibl. Nauk. PAU i PAN w Krakowie, rkps 2748 (mf 641.), s. 25–37 – dokumenty związane z kolegiatą sądecką z XVII i XVIII w. oraz wcześniejsze. Dekrety biskupie i fundacje oraz rkps 1643, „*Fundatio, dotatio, et erectio ecclesiae Sanctae Margarethae ec Parochiali in Collegiatam*”, kart 139.
- ⁷ I. Kwieciński, *Zamek królewski w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 1927 i reedycja 2001.
- ⁸ *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. I, red. F. Kiryk, s. 239–240, 293, 259–262 (plany), 505–506, 509, 717–718. W pracy mamy też kilka zdjęć planów m.in. z APKr. Oddz. ul. Lubicz, Zbiór Kartograficzny, sygn. VI 164, *Nowy Sącz [zamek] 1802; Zamek w Nowym Sączu; Neusandez [Plan zamku: przekrój, widok; rzuty]*. Oryginał 1802 rok N. Sącz. Jest to mapa (1 arkusz) – papier gruby, czerpany, trzy rzuty zamku, lekkie podbarwienia, dokument w dobrym stanie, nieco większy niż format A3. Mapa bez opisu poza niewielką podziałką oraz niezbyt czytelną legendą, cenna jednak jako materiał poglądowy. Jest to najbardziej przydatny w tym archiwum dokument do ewentualnego wykorzystania przy pracach renowacyjnych zamku sądeckiego. Jego wadą jest to, że pochodzi z początku XIX w. i zawiera elementy przebudowy przeprowadzonej przez Austriaków. W przypisie nr 12 opis planu z 1768 r.
- ⁹ J. Sygański, *Historia Nowego Sącza od wstąpienia Wazów do pierwszego rozbioru*, t. I, s. 57–58, 187, 229; t. II, s. 3, s. 2–7, 314–315; t. III, (zabytki dziejowe) Lwów 1902, s. 226–228. Rewizja spalonego zamku sandeckiego w 1768 r., Castr. Sand., s. 2249–2257. zob. też t. III, s. 3–6; tenże, *Nowy Sącz i jego pamiątki dziejowe*, Nowy Sącz 1892, s. 46, 54. Zob. także AP Oddz. w Nowym Sączu sygn. 926, nr inwentarza 99, s. 1–4. W tej teczce też zamek królewski w Nowym Sączu, wypisy archiwalne S. Kasprzyk.
- ¹⁰ AGAD, Dz. XVIII, L. t. 20 (mf 299), k. 83–84. Zob. też AP Oddz. w Nowym Sączu sygn. 926, s. 1–2.
- ¹¹ AGAD, Dz. XVIII, L. t. 22 (mf 301), k. 184–185v.
- ¹² APKr. Oddz. na ul. Siennej, (Akta Depozytalia) AD 576, Acta in causa des Edlen von Grzembski en des Edlen von Wielogłowski 1777–1783, są to dokumenty DOT. RESTAURACJI ZAMKU /WRAZ Z PLANEM/ L. 1777–1783 stron 136, w tym nie zapisane: 2, 4, 7–10, 12–14, 16, 23, 43, 51, 62, 74, 76–81, 99, 100, 102–104, 108, 110, 118, 123, 124, 126, 127, 129, 131. Rękopis nie oprawiony – jego opis także w księdze inwentarzowej zespołu. Jęz. łac./niem. Zob. zdjęcie (dość niewyraźne) *Dzieje miasta...*, t. I, s. 259, nr 116.
- ¹³ AGAD, ASK Dz. LIV, sygn. 24 (mf 20331), k. 14–17v, opis zamku (łac.) – Curia Regalis Civitate Sandecz.

- ¹⁴ AGAD Dz. XVIII, L. t. 18 (mf 297), k. 268v – Budowanie Zamku Sandeckiego.
- ¹⁵ *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, cz. I, wyd. J.M. Małecki, Warszawa 1964.
- ¹⁶ *Lustracja województwa krakowskiego 1659–1664*, cz. II, wyd. A. Falniowska-Gradowska i F. Leśniak, Warszawa 2005.
- ¹⁷ *Lustracja województwa krakowskiego 1765*, cz. I powiat sądecki, szczyrzycki, biecki, czchowski oraz księstwa zatorskie i oświęcimskie, wyd. A. Falniowska-Gradowska, Warszawa 1973, zob. o zamku s. 5.
- ¹⁸ Opis ksiąg grodzkich sądeckich zob. Relacja woźnego o pożarze Nowego Sącza 19 czerwca 1611 r. Castr Sand. 112, s. 346. (łac.); Zygmunt III donosi rajcom sądeckim, że wysłał do Nowego Sącza komisarzy, wobec których przed starostą sądeckim mają zdać sprawę z dochodów miejskich i wskazać braki w fortyfikacji miasta, 5 IV 1612, Castr. Sand. 112, s. 834.
- ¹⁹ APKr. Oddz. na Wawelu, sygn. WAPKr. 641 – Nowy Sącz zamek połowa XIX w. – Zamek w Nowym Sączu, widok ruin zamku Teki Schneidra 1160; Sygn. WAPKr 642 – Nowy Sącz zamek Situation Plan des alten Scholsgebauedes zu Neu Sandec [przedstawia sytuację zamku między Dunajcem a drogą do Chełmca] oryginał z 1816 r. skala ok. 1:1300 – rękopis z planem łączy się akt z 1816 r. Teki Schneidera 1158 w połowie; Teki Schneidra 1160, k. 273, Zamek w Nowym Sączu od strony południowo-wschodniej, druk z 1861 r. Rotlewski telegrafował a Kostrzewski rysował z telegrafii, wycinek z „Tygodnika Ilustrowanego” Nr 103, t. IV, 1861.
- ²⁰ Przykładem istotnych zapisów dotyczących zmian w wyglądzie zamku na przestrzeni wieków w księgach miejskich jest chociażby wzmianka o przebudowie baszty Kowalskiej. Zob. AD 123 (J. 7135), s. 233-234.
- ²¹ Dokładny opis rozwoju urbanistycznego miasta Starego Sącza, zob. Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz zarys historii rozwoju przestrzennego*, Kraków 1985; także *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego*. Z rękopisu Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie, Kraków 2007, t. I, s. 201-251 i t. II, s. 616-729.
- ²² Autorzy zdjęć widoczni w tabelach nr 3, 4, 5 i 6 w ostatniej kolumnie.
- ²³ *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. I, red. F. Kiryk, Kraków–Warszawa 1992.
- ²⁴ *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*
- ²⁵ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz...*
- ²⁶ W. Bazieli, *Historie starosądeckie*, Kraków 1965.
- ²⁷ Opis architektoniczny Zespołu Klasztornego Jezuitów zob. *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. I, s. 139-146, zdjęcia, ilustracje t. II, s. 530-539, il. zdj. nr 148-157; zdjęcia, ryciny zob. też *Dzieje miasta...*, t. I, s. 212, zdj. nr 63; s. 213, zdj. nr 64; s. 214, zdj. nr 65; s. 215, zdj. nr 66; s. 216, zdj. nr 67; s. 217, zdj. nr 68; s. 219, zdj. nr 70; s. 530, zdj. nr 214; s. 533, zdj. nr 217; s. 538, zdj. nr 227; s. 539, zdj. nr 228; s. 595, zdj. nr 248; s. 678-679, zdj. nr 260-261; s. 698, zdj. nr 281; s. 701-704, zdj. nr 284-289; s. 710-712, zdj. nr 297, 299 i 300. Zob. również M. Marcinowska, *Nowy Sącz – Portret miasta. Wybór grafik i rysunków ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 2002, opis s. 11, zdj. 10; s. 40-41, zdj. 43-47. Monografię kościoła napisali, P. Drożdżik, R. Ślusarek, M. Wcześny, *Przewodnik. Klasztor OO. Jezuitów i kościół św. Ducha w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 2008; zob. też J. Preisner, *Jezuici w Nowym Sączu*, Kraków 2003.
- ²⁸ Zdjęcie to wykorzystano w *Dziejach miasta...*, t. I, s. 218.
- ²⁹ Opis architektoniczny kościoła św. Heleny pod miejscowością Chełmiec – *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. I, s. 36-39, zdj. i il. t. II, s. 404-413. Zob. też zdj. i ryc., *Dzieje miasta...*, t. I, s. 531-532, zdj. nr 215-216; s. 535, zdj. nr 221; s. 536, zdj. nr 224; s. 547, zdj. nr 237; s. 686, zdj. nr 268-269; s. 687, zdj. nr 270; s. 706, zdj. nr 291; s. 712, zdj. nr 301. Także, M. Marcinowska, *Nowy Sącz – Portret miasta...*, opis s. 13; s. 25, zdj. 11; s. 45, zdj. 56.
- ³⁰ Zdjęcie wykorzystane w *Dzieje miasta...*, t. I, s. 706, zdj. nr 291.
- ³¹ Opis architektoniczny kolegiaty obecnie bazyliki mniejszej, św. Małgorzaty, zob. np. *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. I, s. 116-132; il. i zdj. t. II, s. 493-511, nr 108-128; zdj. i ryc. zob. *Dzieje miasta...*, t. I, s. 206, zdj. nr 57; s. 207, zdj. nr 58; s. 208, zdj. nr 59; s. 209, zdj. nr 60; s. 210, zdj. nr 61; s. 211, zdj. nr 62; s. 263, zdj. nr 121 i 122; s. 264, zdj. nr 123 i 124; s. 265, zdj. nr 125 i 126; s. 266, zdj. nr 127; s. 267, zdj. nr 128; s. 268, zdj. nr 129; s. 283, zdj. nr 146; s. 284, zdj. nr 147; s. 286, zdj. nr 148; s. 287, zdj. nr 149; s. 288, zdj. nr 150; s. 487, zdj. nr 163; s. 488, zdj. nr 164; s. 494, zdj. nr 172; s. 495, zdj. nr 173; s. 496, zdj. nr 174; s. 510, zdj. nr 192; s. 515, zdj. nr 197; s. 518-521, zdj. nr 202-206; s. 530, zdj. nr 214; s. 533, zdj. nr 218; s. 538, zdj. nr 226; s. 540, zdj. nr 229; s. 541, zdj. nr 230; s. 542-546, zdj. nr 232-236; s. 594, zdj. nr 247. Także M. Marcinowska, *Nowy Sącz – Portret miasta...*, opis s. 8, s. 23, zdj. 5-6; s. 33-34, zdj. 27-31. Najnowsza praca o kolegiacie, zob. L. Migrąła, *Bazylika św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 2008.
- ³² Zdjęcie wykorzystane w *Dzieje miasta...*, t. I, s. 263, zdj. nr 121.
- ³³ Tamże, s. 538, zdj. nr 226.
- ³⁴ Tamże, s. 496, nr zdj. 174.
- ³⁵ Tamże, s. 266, nr zdj. 127.
- ³⁶ Opis architektoniczny Klasztor Franciszkański – kościół ewangelicki, zob. *Stanisława*

- Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. I, s. 133-139; il. t. II, s. 518-529, zdj. il. nr 136-147; zob. też zdj., ryc. plany w *Dziejach miasta...*, t. I, s. 492, zdj. nr 170; s. 493, zdj. nr 171; s. 508, zdj. nr 189 i 190; s. 509, zdj. nr 191; s. 513, zdj. nr 195; s. 676-678, zdj. nr 256-259. Zob. również, M. Marcinowska, *Nowy Sącz – Portret miasta...*, opis s. 6, s. 25, zdj. 9; s. 37-38, zdj. 37-39.
- ³⁷ Fotografia wykorzystana w *Dziejach miasta...*, t. I, s. 677, zdj. nr 257.
- ³⁸ Opis kościoła św. Rocha, zob. R. Ślusarek, *Polichromia stropu drewnianego kościoła p.w. św. Rocha w Nowym Sączu*, „Rocznik Sądecki”, t. XXXIII, R. 2005, s. 183-197; S. Tomkowicz, *Inwentarza...*, t. I, s. 50-51 oraz zdj. i il., t. II, s. 417-427, il. zdj. nr 29-39. Wśród zdjęć podanych u Tomkowicza są nie wykazane w tabeli, ale znajdujące się w IS PAN Warszawa w zbiorze Architektura Drewniana. Należą do nich zdj. nr 31 sygn. 14185; nr 32, sygn. 14183; nr 33, sygn. 14184; nr 34, sygn. 14189; nr 30, sygn. 19587. Zdjęcia, ryciny zob. też, *Dzieje miasta...*, t. I, s. 507, zdj. nr 187 i 188 (zdj. z IS PAN w Warszawie nie ujęte w tym zestawieniu sygn. 14182, z tym że w opisie zdjęcia brak autora oraz podany jest rok przed 1927 a nie 1928.), s. 516 zdj. nr 199, s. 523, zdj. nr 207 (brak w tabeli w IS PAN Warszawa zbiór Architektura Drewniana sygn. 14183, zdjęcie opublikowane też w publikacji *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. II, s. 420, zdj. nr 32.), s. 525-529, zdj. nr 208-212 nie są wymienione w tabeli w tekście, ale znajdują się w IS PAN w zbiorze Architektury Drewnianej, tj. nr 208 sygn. 14193, nr 209 sygn. 14185 i nr 211, sygn. LO/3365 zdjęcie R. Szkaradka z 1943 r. z mylną informacją monografii Nowego Sącza, że sprzed 1939 r.; s. 535, zdj. nr 222; s. 536, zdj. nr 223; s. 548-549, zdj. nr 238-240; s. 700, zdj. nr 283; s. 707, zdj. nr 292 (zdj. IS PAN Warszawa nie ujęte w tejże tabeli sygn. neg. 14185 – zdjęcie pochodzi z 1939 r., a nie z 1928 r. jak podaje się w monografii i jest autorstwa Bronisława Tretera, opublikowane też w książce *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. II, s. 419, zdj. nr 31. Pozostałe materiały ikonograficzne do kościoła św. Rocha, zob. M. Marcinowska, *Nowy Sącz – Portret miasta...*, opis s. 12; s. 42, zdj. 49-50.
- ³⁹ Opis architektoniczny zob. np. *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. I, s. 149-150; zob. ryciny, zdjęcia, plany w *Dziejach miasta...*, t. I, s. 249, zdj. nr 100; s. 680-684, zdj. nr 262-266.
- ⁴⁰ Zdjęcie planu wykorzystane w *Dziejach miasta...*, t. I, s. 680 zdj. nr 262.
- ⁴¹ Jw.
- ⁴² Zdjęcie planu wykorzystane tamże, s. 681, zdj. nr 263.
- ⁴³ Jw.
- ⁴⁴ Zdjęcie planu wykorzystane tamże, s. 683, zdj. nr 265.
- ⁴⁵ Zdjęcie planu wykorzystane tamże, s. 682, zdj. nr 264.
- ⁴⁶ Zdjęcie planu wykorzystane tamże, s. 684, zdj. nr 266.
- ⁴⁷ Monografia kościoła kolejowego, zob. L. Mięgrała, L. Zakrzewski, *Kościół kolejowy i parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 2007.
- ⁴⁸ Opis architektoniczny kaplicy cmentarnej obecnie kościółek na Starym Cmentarzu, zob. np. *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. I, s. 149, zdj. t. II, s. 540-541, nr zdj. 158-159; zob. też zdjęcia i ryciny w *Dziejach miasta...*, t. I, s. 113, zdj. nr 37; s. 685, zdj. nr 267; s. 695, zdj. nr 278; s. 696, zdj. nr 279; s. 697, zdj. nr 280; s. 699, zdj. nr 282. Zob. również M. Marcinowska, *Nowy Sącz – Portret miasta...*, opis s. 10; s. 42 zdj. 48.
- ⁴⁹ Zdjęcie wykorzystane w *Dziejach miasta...*, t. I, s. 113, zdj. nr 37. Zdjęcie opublikowane w książce *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. II, s. 540, zdj. nr 158.
- ⁵⁰ Zdjęcie opublikowane w książce *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. II, s. 541, zdj. nr 159.
- ⁵¹ Dawniej Kapliczka św. Marka, opis architektoniczny – *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. I, s. 146., il., t. II, s. 541, zdj. nr 160; zob. też, *Dzieje miasta...*, t. I, s. 270, zdj. nr 131; s. 271, zdj. nr 132; s. 280, zdj. nr 144; s. 281, zdj. nr 282. Zob. też. A.W. Melzacka, *Kapliczka „szwedzka” p.w. św. Marka w Nowym Sączu*, „Rocznik Sądecki”, t. XXII, R. 1994, s. 123-129 oraz M. Marcinowska, *Nowy Sącz – Portret miasta...*, opis s. 14; s. 43-44, zdj. 52-54.
- ⁵² Zdjęcie wykorzystane w *Dziejach miasta...*, t. I, s. 271, zdj. nr 132.
- ⁵³ Zdjęcie wykorzystane tamże, s. 270, zdj. nr 131.
- ⁵⁴ Zdjęcie wykorzystane tamże, s. 281, zdj. nr 145.
- ⁵⁵ Zdjęcie wykorzystane tamże, s. 280, zdj. nr 144.
- ⁵⁶ Opis architektoniczny synagogi sądeckiej zob. np. *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. I, s. 152-153; il., t. II, s. 548-550, il. nr 168-170. Zob. też E. Długoszowa, *Synagoga w Nowym Sączu – spotkanie z zabytkami i żydowską przeszłością miasta*, „Rocznik Sądecki”, t. XXVIII, R. 2000, s. 61-71.; a także ryciny i zdjęcia w *Dziejach miasta...*, t. I, s. 578, 583-586, zdj. 689, zdj. nr 272; s. 690, zdj. nr 273 oraz *Nowy Sącz – Portret miasta...*, opis s. 15, s. 25, zdj. 10; s. 46, zdj. 59.
- ⁵⁷ Opisy architektoniczne zamku sądeckiego, zob. np. *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. I s. 156-160; zdjęcia, ilustracje, plany, t. II, s. 554-571, il. zdj. nr 175-192. Zob. też ryciny, plany zdjęcia w *Dziejach miasta...*, t. I, s. 244, zdj. nr 95; s. 245, zdj. nr 96.; s. 246, zdj. nr 97; s. 247, zdj. nr 98; s. 249, zdj. nr 99; s. 259-262 i zdj. nr

- 116-120; s. 295, zdj. nr 151; s. 297, zdj. nr 152; s. 298, zdj. nr 153; s. 300, zdj. nr 154; s. 301, zdj. nr 155; s. 497, zdj. nr 175; s. 498, zdj. 176; s. 499, zdj. 177; s. 500, zdj. 178; s. 501, zdj. 179 i 180; s. 502, zdj. nr 181; s. 511, zdj. nr 193; s. 717, zdj. nr 303; s. 725, zdj. nr 304; s. 727, zdj. nr 305; s. 728, zdj. nr 306. Także *Nowy Sącz – Portret miasta...*, opis s. 7; s. 23, zdj. 7; s. 29, zdj. 19-21; s. 30-32, zdj. 22-26; s. 36 zdj. 35-36.
- ⁵⁸ Zdjęcie wykorzystane w *Dziejach miasta...*, t. I, s. 300, zdj. nr 154. Opublikowane w książce *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*t. II, s. 560, zdj. nr 181.
- ⁵⁹ Zdjęcie wykorzystane w *Dziejach miasta...*, t. I, s. 247, nr zdj. 98. Opublikowane w książce *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. II, s. 561, zdj. nr 183.
- ⁶⁰ Zdjęcie opublikowane w książce *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*t. II, s. 563, zdj. nr 184.
- ⁶¹ Zdjęcie opublikowane tamże, s. 564, zdj. nr 185.
- ⁶² Zdjęcie opublikowane tamże, s. 565, zdj. nr 186.
- ⁶³ Zdjęcie opublikowane tamże, s. 566, zdj. nr 187.
- ⁶⁴ Zdjęcie opublikowane tamże, s. 567, zdj. nr 188.
- ⁶⁵ Zdjęcie to zostało wykorzystane w *Dziejach miasta...*, t. I, s. 511, zdj. nr 193.
- ⁶⁶ Opis murów zob. np. *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*t. I, s. 155-156.
- ⁶⁷ Zdjęcie wykorzystano w *Dziejach miasta...*, t. I, s. 243, zdj. nr 94.
- ⁶⁸ Zdjęcie wykorzystane tamże, s. 119, nr zdjęcia 40, brak jednak adnotacji, że pochodzi ono z IS PAN w Warszawie.
- ⁶⁹ Charakterystyka miasta zob. np. *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*t. I, s. 108-116; panoramy t. II, s. 488-492, il. nr 103-107. Zdjęcia panoramy miasta zob. też, *Dzieje miasta...*, t. I, s. 86, zdj. nr 21; s. 88-91, zdj. nr 22-25; s. 93-95, zdj. nr 26-28; s. 98, zdj. nr 28; s. 101-105, zdj. nr 30-34, s. 116-117, zdj. nr 38-39; s. 119, zdj. nr 40. Także M. Marcinowska, *Nowy Sącz – Portret miasta...*, s. 21, zdj. 1-2, s. 36, zdj. 35.
- ⁷⁰ Ratusz – opis architektoniczny, ale głównie z okresu przed pożarem – *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...* t. I, s. 150-152; ilustracje t. II, s. 543-547, il. nr 162-167. Zdjęcia, plany i ryciny zob. np. *Dzieje miasta...*, t. I s. 119, zdj. nr 40; M. Marcinowska, *Nowy Sącz – Portret miasta...*, opis s. 16; s. 24, zdj. 8. Zob. też, L. Migrała, *Ratusz w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 2009.
- ⁷¹ Rynek zdjęcia rysunki zob. też np. *Dzieje miasta...*, t. I, s. 505, zdj. nr 184; s. 570, zdj. nr 241; s. 573, zdj. nr 242; s. 577, zdj. nr 243; s. 581, zdj. nr 244; Zob. też inne zdjęcia rynku sądeckiego tamże, s. 489, zdj. nr 166, albo M. Marcinowska, *Nowy Sącz – Portret miasta...*, rynek, s. 38-39, zdj. 40-41.
- ⁷² Zob. np. M. Marcinowska, *Nowy Sącz – Portret miasta...*, opis s. 17; s. 39, zdj. 42; s. 43, zdj. 51.
- ⁷³ Opis architektoniczny Domu Kanoniczego lub Gotyckiego, zob. np. *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...* t. I, s. 131-132; zdjęcia i ryciny t. II, s. 512-517, il. zdj. nr 129-135. Zob. też zdjęcia i ryciny w *Dziejach miasta...*, t. I, s. 233, zdj. nr 84; s. 234, zdj. nr 85; s. 235, zdj. nr 86; s. 236, zdj. nr 87; s. 237, zdj. nr 88; s. 238, zdj. nr 89; s. 239, zdj. nr 90; s. 240, zdj. nr 91. Także, M. Marcinowska, *Nowy Sącz – Portret miasta...*, opis s. 9; s. 35, zdj. 32-34.
- ⁷⁴ Zdjęcie opublikowane w książce *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. II, s. 512, zdj. nr 129.
- ⁷⁵ Zdjęcie wykorzystano w *Dziejach miasta...*, t. I, s. 236, zdj. nr 87.
- ⁷⁶ Zdjęcie opublikowane w książce *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. II, s. 517, zdj. nr 135.
- ⁷⁷ Zdjęcie opublikowane tamże, s. 515, zdj. nr 133.
- ⁷⁸ Krótki opis w książce, *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...* t. I, s. 165 i 167.
- ⁷⁹ Kapliczka św. Anny Samotrzeciej: *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. I, s. 168; ilustracje t. II, s. 575, zdj. nr 196.
- ⁸⁰ Kościół św. Jakuba: tamże, t. I, s. 166-167; ilustracje t. II, s. 574, zdj. nr 195.
- ⁸¹ Stary Sącz: tamże, t. I s. 201-204; ilustracje t. II, s. 616-617, zdj. nr 237-238; Zob. też, Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz...*, s. 5-22, 26, 41, 45, 60. Plany i zdjęcia wykorzystano też przez W. Bazieliha, *Historie starosądeckie*, Kraków 1965, s. 97, 176. Zagadnienia dotyczące Starego Sącza, jego klasztoru i innych zabytków, zob. A. Misiąg-Bocheńska, *Powiat nowosądecki*, [w:] *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Tom 1 Małopolska* Jerzy Szablowski (red.), wyd. Państwowy Instytut Sztuki, Warszawa, 1953, s. 326-334; L. Migrała, T. Bukowski, *Stary Sącz i jego księżna*, red. i opr. Graficzne Tadeusz Bukowski, 91 s., il. (gł. kolor.), Tarnów, 1999; B. Kowalska, *Święta Kinga. Rzeczywistość i legenda. Studium źródłoznawcze*, Kraków, 2008.
- ⁸² Kościół św. Elżbiety – Stary Sącz, zob. np. *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. I, s. 204-213; ilustracje t. II, s. 618-638, zdj. il. nr 239-259. Zob. też zdjęcia i opis Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz...*, s. 11. Plany i zdjęcia wykorzystano też przez W. Bazieliha, *Historie starosądeckie...*, s. 188, 189. Zob. też A. M. Spiechowicz-Jędrys, *Stary Sącz. Parafia św. Elżbiety*, Kraków 2008.
- ⁸³ Zdjęcie opublikowane w książce *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*t. II, s. 618, zdj. nr 239.
- ⁸⁴ Zdjęcie opublikowane tamże, s. 620, zdj. nr 241.
- ⁸⁵ Zdjęcie opublikowane tamże, s. 621, zdj. nr 242.
- ⁸⁶ Zdjęcie opublikowane tamże, s. 622, zdj. nr 243.
- ⁸⁷ Tamże, t. I s. 244-247; Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz...*, s. 96; W. Bazieliha, *Historie...*, zdj. od s. 193.

- ⁸⁸ Opis zob. np. Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz...*, s. 92-94 i s. 29-30 rys. 3-4; s. 32-34 rys. 5-7; s. 53, rys 14 oraz zdj. nr 21-46 i 78; *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*t. I, s. 213-244; rys, zdj. t. II, s. 639-717, zdj. nr 260-338. Zob. też W. Bazielich, *Historie starosądeckie...*, s. 112, 116, 124, 128, 144, 148, 156, 160. Opisy zob. S. Załęski (ks.), *Św. Kinga i jej klasztor starosądecki (szkic historyczny)*, Lwów 1882, „Przegląd Lwowski”, s. 121; tenże, *Starosądecki klasztor (szkic historyczny)*, Lwów 1882, „Przegląd Lwowski” s. 121 (Biblioteka A. Ojrzyńskiego); P. Bednarczyk, i in., *Błogosławiona Kinga i jej klasztor w Starym Sączu*, Kraków, 1984; M. Kornecki, *Bł. Kinga – pamiątki, obiekty kultu, dzieła sztuki. Inwentarz z terenu diecezji tarnowskiej*, Kraków 1988; U. Janicka-Krzywda, P. Krzywda, A.M. Spiechowicz-Jędrys, *Sanktuarium św. Kingi w Starym Sączu Klasztor Sióstr Klarysek*, Kraków 2006.
- ⁸⁹ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz...*, informacja, s. 183 i zdj. nr 59.
- ⁹⁰ Tamże, informacja, s. 183 i zdj. nr 52.
- ⁹¹ Tamże, informacja, s. 183 i zdj. nr 58.
- ⁹² Tamże, s. 92-94.
- ⁹³ Zdjęcie opublikowane tamże, informacja, s. 181 zdj. nr 7.
- ⁹⁴ Zdjęcie opublikowane, *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. II, s. 645; zdj. nr 266.
- ⁹⁵ Zdjęcie opublikowane tamże, s. 656; zdj. nr 277.
- ⁹⁶ Opis kościoła Świętej Trójcy, zob. np. Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz...*, s. 92-93; *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. I, s. 219-228; S. Świszczowski, *Materiały do dziejów kościoła klasztorowego S.S. Klarysek w Starym Sączu*. „Rocznik Sądecki”, t. XVII, R. 1982, s. 291-296.
- ⁹⁷ Zdjęcie opublikowane, *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. II, s. 645; zdj. nr 266.
- ⁹⁸ Jw., s. 660, zdj. nr 281.
- ⁹⁹ Jw., s. 648, zdj. nr 269.
- ¹⁰⁰ Jw., s. 676, zdj. nr 297.
- ¹⁰¹ Jw., s. 690, zdj. nr 311.
- ¹⁰² Jw., s. 650, zdj. nr 271.
- ¹⁰³ Jw., s. 683, zdj. nr 304.
- ¹⁰⁴ Jw., s. 685, zdj. nr 306.
- ¹⁰⁵ Jw., s. 686, zdj. nr 307.
- ¹⁰⁶ Jw., s. 687, zdj. nr 308.
- ¹⁰⁷ Jw., s. 706, zdj. nr 327.
- ¹⁰⁸ Jw., s. 704, zdj. nr 325.
- ¹⁰⁹ Zdjęcie opublikowane tamże, s. 707, zdj. nr 328 (w książce tej podane bez sygnatury).
- ¹¹⁰ Opublikowane przez W. Bazielicha, *Historie...*, zdj. od s. 116.
- ¹¹¹ Zob. przypis nr 90.
- ¹¹² Opis kapliczki: *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. I, s. 250 i t. II, s. 728, zdj. nr 349; Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz...*, s. 161, także s. 45-46 – rys. 9 i 11 oraz zdj. 77; W. Bazielich, *Historie...*, zdj. od s. 117.
- ¹¹³ Opis wszystkich domów w Rynku Stary Sącz, zob. Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz...*, s. 101-106.
- ¹¹⁴ Opis wschodniej pierzei rynku: Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz...*, s. 45-46 – rys. 9 i 11 oraz zdj. nr 16; W. Bazielich, *Historie...*, zdj. od s. 180; tenże, *Historia uporządkowania ulic i rynku w Starym Sączu* (fragmenty pracy pt. *Starosądeckie domy rynkowe – nagrodzonej na konkursie PTH w 1957 r.*), „Rocznik Sądecki”, t. IV, 1960, s. 89-100.
- ¹¹⁵ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz...*, s. 45-46 – rys. 9 i 11 oraz zdj. 15 i 17; W. Bazielich, *Historie...*, zdj. od s. 181; *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego...*, t. II, s. 719, zdj. nr 340 i s. 721, zdj. nr 342.
- ¹¹⁶ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz...*, s. 45-46 – rys. 9 i 11 oraz zdj. 17.
- ¹¹⁷ Zabudowa płd-wsch: tamże, s. 45-46 – rys. 9 i 11 i zdj. nr 16.
- ¹¹⁸ Opis Dom na Dołkach: tamże, s. 102-103, s. 64, rys 16 oraz zdj. nr 63; W. Bazielich, *Historie...*, zdj. od s. 177.
- ¹¹⁹ Opis: Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz...*, s. 103.
- ¹²⁰ Opis: tamże, s. 155, oraz zdj. nr 74.
- ¹²¹ Która informacja o budowie osiedla: tamże, s. 74 i 87.
- ¹²² Zob. nin. materiał, tab. nr 3, zdj. nr 131.
- ¹²³ Jw., zdj. nr 43-44.
- ¹²⁴ Jw., zdj. nr 45-46.
- ¹²⁵ Jw., zdj. nr 50-51.
- ¹²⁶ Jw., zdj. nr 48-49.
- ¹²⁷ Jw., zdj. nr 47.
- ¹²⁸ Zob. nin. materiał, tab. nr 6, zdj. nr 20.
- ¹²⁹ Plan wykorzystany w książce Z. Beiersdorfa, B. Krasnowolskiego, *Stary Sącz...*, informacja, s. 183 i zdj. nr 58.
- ¹³⁰ Zob. nin. materiał, tab. nr 6, zdj. nr 19.
- ¹³¹ Jw., tab. nr 6, zdj. nr 14.
- ¹³² Jw., tab. nr 6, zdj. nr 15.
- ¹³³ Jw., tab. nr 6, zdj. nr 16.
- ¹³⁴ Plan wykorzystany w książce Z. Beiersdorfa, B. Krasnowolskiego, *Stary Sącz...*, informacja, s. 183 i zdj. nr 59.
- ¹³⁵ Zob. nin. materiał, tab. nr 6, zdj. nr 17.
- ¹³⁶ Plan wykorzystany w książce Z. Beiersdorfa, B. Krasnowolskiego, *Stary Sącz...*, informacja, s. 183 i zdj. nr 52.
- ¹³⁷ Zob. nin. materiał, tab. nr 6, zdj. nr 18.

Sandeciká v zbierkach fototéky a plánov Inštitútu umenia Poľskej akadémie vied vo Varšave

☞ Materiály späté so Sandeckom sa nachádzajú po celom Poľsku, ich značná časť je predovšetkým v takých mestách ako Krakov, Varšava, či Vratislav. V prípade tohto textu sa zaoberám tematikou prameňov vizuálneho charakteru, a teda predovšetkým fotografií, alebo plánov týkajúcich sa samotného Nowého Sącza, Starého Sącza a okolia, ktorých značná zbierka sa nachádza v inštitúte umenia Poľskej akadémie vied vo Varšave (ďalej IS PAN vo Varšave). Sú rôznorodé a zväčša známe odborníkom, nie však širšiemu okruhu Sandečanov. Iba v prípade niektorých fotografií môžeme povedať, že sú to unikáty, obdobne v prípade plánov, ktorých podstatná časť sú kópie. Nezávisle od toho táto zbierka je cenná z hľadiska jej veľkosti, môže dokonca tvoriť svojho druhu doplnok a takto to je vo vzťahu k zbierkam nachádzajúcim sa na iných miestach, a zvlášť v samotnom Nowom Sączy. Podstatné je tiež to, že treba vedieť, čo sa nachádza vo Varšave o Sandecku a akej hodnoty to sú pramene a nakoľko sú nápomocné v širšom propagovaní poznatkov o regióne. Z tohto dôvodu som sa tiež rozhodol predstaviť osobitný katalóg týchto zbierok, ktorý vlastne do súčasnosti nebol zostavený, formou niekoľkých tabuliek obsahujúcich signatúry negatívov alebo pozitívov fotografií, alebo signatúry plánov s originálnym opisom s mojimi dodatočnými informáciami. Súpis tohto typu má za cieľ hlavne upriamenie pozornosti sandeckých bádateľov nielen na sandecké pramene roztrúsené po našej krajine a ich eventuálnu verifikáciu. Je to tiež kontinuácia tohto typu prác. V tejto forme sa dokonca nedávno ukázal

súpis predstavujúci rusínske cerkve v okolí Muszyny, ku ktorým sa fotografický materiál nachádza vo fototéke IS PAN vo Varšave.

☞ Text obsahuje sedem tabuliek, z čoho štyri predstavujú signatúry i opisy fotografií spolu s plánmi, posledná siedma je výkazom plánov stavieb Nowého a Starého Sącza neobsiahnutých v predchádzajúcich tabuľkách. Materiály sú uchovávané v doskách a uložené abecedne v skriniach. Chýba k nim však katalóg, v prípade plánov existuje lístkový katalóg. Najviac fotiek máme k Nowému Sączu – 136 obsiahnutých v troch doskách (postupne označené N 66 Nowy Kościół-Nowy Sącz I; N 67 Nowy Sącz II i N 68 Nowy Sącz III) a spomedzi nich najväčšiu skupinu tvoria také, ktoré sa vzťahujú ku kolegiálnemu kostolu (dnes bazilike) sv. Margity a následne starostovskému hradu (špeciálne zaznačené z dôvodu bádania zameraných na renováciu tejto stavby). Starý Sącz, to je 118 fotografií taktiež v troch doskách (signatúry: S 146 Stary Lubotyń-Stary Sącz I; S 147 Stary Sącz II i S. 148 Stary Sącz III-Stary Zamek), kde najväčšiu zbierku obsahuje kláštor klarisiek. Ostatné sídla obsiahnuté v zozname sú: Podhradie 5 fotografií, Marcinkowice 4 fotografie, no samozrejme plány, ktoré sú prechovávané na osobitnom mieste. Fotografie pochádzajú z XX. storočia, hlavne z obdobia po druhej svetovej vojne, nevelká časť sú medzivojnové fotografie a zo začiatku XX. storočia. Chýbajú farebné fotografie, všetky sú čiernobiele, najmladšie sú z rokov sedemdesiatych a počiatku osemdesiatych XX. storočia.

Materiały dotyczące Jana Pawła II w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie

☞ Zdawać by się mogło, że trudno jest jeszcze znaleźć informacje dotyczące Karola Wojtyły, ponad to co o nim już napisano. Tymczasem w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej 17, w zbiorach rękopiśmiennych znajdują się interesujące materiały dotyczące przyszłego papieża, dotychczas nie wykorzystywane i przez to słabo rozpropagowane. Materiały te zawarte są sześciu obszernych, kilkusetstronicowych tomach, o sygnaturach 9458-9463. Pierwszy materiał o sygnaturze 9458 zatytułowany jest „Wojtyłowie. Zarys genealogii i dziejów rodu”, natomiast pozostałe noszą wspólny dla wszystkich tytuł „Zbiór materiałów dotyczących Karola Wojtyły i jego rodziny”. Zbiór ten trafił do Biblioteki Naukowej PAU i PAN, zakupiony w antykwaracie w 1981 r. przez tę instytucję, noszącą wówczas nazwę Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

☞ Autorem tych dokumentów i opracowań jest Karol Marcei Szerląg – inżynier z Warszawy, członek Polskiego Towarzystwa Historycznego w Warszawie, z którym współpracował jego syn, Jan Ryszard Szerląg. Inż. Szerląg, historyk z zamiłowania, zadał sobie wiele trudu, który zaowocował sporządzeniem genealogii Karola Wojtyły, odszukawszy w dawnych aktach urzędowych jego przodków, a także współcześnie żyjących krewnych. Zbiór materiałów poświęconych Karolowi Wojtyłom jest starannie opracowany. Jeżeli chodzi o zewnętrzny opis tego zbioru, składa się on z kserokopii, odbitek ozalidowych, jak również maszynopisów i rękopisów setek listów wraz z kopertami od różnych osób i instytucji.

☞ Rękopis o sygnaturze 9458 stanowi plon pracy Karola Marcelega Szerląga i jego syna. Na okładce widnieje tytuł: „Wojtyłowie i ich genealogia”. Na pierwszej stronie znajdują się dane autorów tej pracy, a więc Karola Marcelega Szerląga, urodzonego 4 listopada 1892 r. w Nowosiółkach Gniewoszowie oraz jego syna Jana Ryszarda, urodzonego 18 lutego 1954 r. w Warszawie. Poniżej zamieszczono szczegółowy spis materiałów na temat Karola Wojtyły i jego rodziny z podziałem na części i tomy. Na samym dole strony zapisano datę i miejsce, jak można domniemywać zakończenia pracy: „Warszawa 31 grudnia 1980” oraz uwagę: „Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone!”

☞ Omawiane tu materiały o sygnaturze 9458 zaczynają się od podrozdziału zatytułowanego „Zamiast wstępu”. Autorzy podkreślają, że powodem podjęcia tej pracy był wybór Karola Wojtyły, pierwszego Polaka, na papieża. Miał to być skrom-

ny dar dla niego. Ponadto Karol Marcei Szerląg ofiarował papieżowi, jak pisze, cenną pamiątkę po swojej matce, a mianowicie średniowieczny, wybity w srebrze medalik z wyobrażeniem sceny zwiastowania Najświętszej Marii Panny oraz napisem „Ecce Angelus Domini”. Medalik ten został przekazany papieżowi 4 marca 1979 r. za pośrednictwem Sekretariatu Prymasa Polski, za co ofiarodawca otrzymał podziękowanie 30 czerwca 1979 r. Inż. Szerląg, obdarzony talentem malarzkim, podarował również papieżowi wizerunki jego rodziców, brata oraz jego samego w wieku młodzieńczym.

☞ Rozdział II tego tomu nosi tytuł „Przebieg prac nad gromadzeniem materiałów do genealogii rodu Wojtyła”. Ponieważ rodzina Wojtyłów nie jest rodem szlacheckim, inż. Szerląg skoncentrował się głównie na wiadomościach z ksiąg parafialnych. Na początku swe badawcze kroki skierował ku Wadowicom, chcąc się dowiedzieć imienia, daty urodzenia i śmierci jedynej siostry papieża, daty zgonu matki Emilii z Kaczorowskich i przyczyny jej śmierci oraz daty ekshumacji jej ciała celem przeniesienia na Cmentarz Rakowicki w Krakowie. Niestety, nie otrzymał od proboszcza odpowiedzi, pomimo rekomendacji wystawionej przez Instytut Prymasowski. Dowiedziawszy się, że przodkowie papieża wywodzą się ze wsi Czaniec, odległej o 40 km od Wadowic, która posiada własny kościół parafialny, zwrócił się do tamtejszego urzędu parafialnego o podanie imienia najwcześniej zapisanego w księgach Wojtyły. Otrzymał jedynie wymijającą odpowiedź, a krakowska Kuria Archidiecezjalna nie wstawiła się za inż. Szerlągiem w jego poszukiwaniach. Zwrócił się zatem o pomoc do proboszcza w Bulowicach – 3 km od Czańca, będącego równocześnie dziekanem. On to odszukał w Czańcu zapis, stwierdzający, że najwcześniej odnotowana w księgach parafialnych osoba o nazwisku Wojtyła, to Bartłomiej Wojtyła, lat 22, który zawarł związek małżeński z Anną Chudecką, lat 18, w 1810 r. Ponieważ nie zachowały się księgi chrztów, nie wiadomo kim byli rodzice Bartłomieja. Ksiądz dziekan Jan Pi-tala natrafił na nazwisko Franciszka Wojtyły urodzonego 21 marca 1826 r. i Stanisława urodzonego w maju w 1830 r. Franciszek, określony w księdze jako *iudex communitatis*, czyli sędzia gminny, miał syna Macieja, ur. 1 lutego 1852 r., bezpośredniego dziadka papieża. Pozostali członkowie rodziny Wojtyłów w Czańcu to Paweł Wojtyła urodzony 1 stycznia 1858 r. z rodziców Franciszka i Franciszki Gałuszki, który zawarł związek małżeński w koś-

ciele w Bulowicach z Marianną Dybał (ur. 24 stycznia 1861 r.). Po dwudziestu latach owdowiał i ożenił się powtórnie z wdową po Kowalskim.

☛ Nazwisko „Wojtyła” pojawia się również w różnych oficjalnych dokumentach historycznych od XVI do XVIII w. – w Muzeum Żywieckim, w Archiwum Państwowym w Żywcu, a także w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu. Pomysł Karola Szerłaga przeprowadzenia kwerendy w urzędach stanu cywilnego, wskutek obowiązujących przepisów nie doszedł do skutku. Postanowił zatem, korzystając z pomocy syna, poszukać nagrobków cmentarnych i nawiązać kontakty listowne z pracownikami szeregu instytucji. I tak w muzeum w Żywcu znalazł się kontrakt z 6 marca 1854 r. zawarty przez Franza Wojtyłę z Czańca, a także kontrakt z 23 września 1869 r. podpisany przez Franciszka i Stanisława Wojtyłów, radnych gminy, dotyczący kupna od arcyksięcia 39 morgów ziemi na wspólną własność wsi Czaniec. W aktach muzeum pojawiają się także nazwiska półrolników Sobka i Tomasza Wojtyłów (1717), Kuby i Florka (1715 r.), Mikołaja, Krzysia i Maćka (1715) oraz Mikołaja Wojtyły chałupnika (1798). Z kolei w Archiwum Państwowym w Krakowie, w aktach podworskich Tomkowiczów z Kobiernic, znajduje się informacja, iż „we wsi Międzybrodzie znajduje się rola Wojtyłowska, której właścicielami są Jan Woytyła, Marcin Woytyła i Woytkowa wdowa”. Rola ta liczyła według dzisiejszych miar 5 ha i 40 arów, przylegając do gruntów dworskich.

☛ Kolejny rozdział nosi tytuł „Genealogia i jej aspekty socjologiczne”. Przypomniano w nim, że Karol Wojtyła urodził się w Wadowicach, a jego ojciec (również Karol) w Lipniku koło Białej w 1879 r., będąc synem wspomnianego już Macieja, urodzonego w 1852 r. w Czańcu. Inż. Szerłag pisze, że zarówno Wadowice jak i Lipnik były tylko miejscowościami „przelotowymi” dla Wojtyłów, a prawdziwe ich gniazdo znajduje się w Czańcu.

☛ Rozdział czwarty pt. „Geograficzne zaplecze rodowe Wojtyłów i ich dzieje”, autor rozpoczyna słowami: „Wojtyłowie – to według wszelkiego prawdopodobieństwa – lechicki, tubylczy ród włościański, rozsiedlony szeroko na zachodnich rubieżach piastowskiej Polski”. Snuje rozważania opierające się na historii pochodzenia nazwisk.

☛ W „Zakończeniu” inż. Szerłag podsumował swoją pracę, która sprawiła mu wiele satysfakcji. Wymienił tu krewnych papieża, którzy służyli mu daleko idącą pomocą i życzliwością. Do ich grona zalicza rodzinę papieża w Czańcu – Helenę Nalborczyk, Helenę i Albina Wojtyłów, których córce Wandzie Karol Wojtyła udzielał ślubu z Józefem Kojderem w 1960 r., a także wielu duchownych oraz pracowników muzeów i archiwów.

☛ W tym tomie rękopisu znajdujemy również tablicę genealogiczną rodziny Wojtyłów, począwszy od Bartłomieja urodzonego ok. 1788 r. w Czańcu. W sumie wyszczególnione i policzbowane są nazwiska 42 osób. Pod numerem 14. odnotowany

jest Karol Józef Wojtyła urodzony w Wadowicach 18 maja 1920 r., ochrzczony 20 maja przez kapelana wojskowego Franciszka Żaka. Ostatni wymienieni w tej tablicy genealogicznej krewni papieża to Jarosław (ur. w 1961 r.), Iwona (ur. 1965 r.), Paweł (ur. 1970 r.) o nazwisku Kojder. W aneksie autor tablicy wyjaśnia, że pominął zmarłą w wieku niemowlęcym siostrę papieża, urodzoną i zmarłą w 1929 r. o imieniu Olga. Wiadomość o niej uzyskał już później od prałata Stanisława Dziwisza, kapelana papieskiego.

☛ Inż. Karol Marcei Szerłag zamieścił także skromniejszą tablicę genealogiczną Kaczorowskich, czyli „Rodowód śp. Emilii z Kaczorowskich Wojtyłowej, matki Jana Pawła II”. Protopleści tego rodu, najwcześniejsi jacy znajdują się na tym wykazie, to Mikołaj Kaczorowski i Urszula Malinowska. Ich syn to Feliks (1849–1908), ożeniony z Marią Anną Scholz (1853–1897). Z małżeństwa tego urodziło się ośmioro dzieci, a wśród nich Emilia, ur. 26 marca 1884 r., zmarła 13 kwietnia 1929 r. w Wadowicach, matka późniejszego papieża. Na tej tablicy, tak jak i poprzedniej rodziny Wojtyłów, wymieniony jest brat papieża, Edmund, urodzony 27 lipca 1906 r. w Krakowie, zmarły 4 grudnia 1932 r. w Bielsku-Białej, doktor medycyny.

☛ Tom o sygnaturze 9458, czyli pierwszy z ogólnego zbioru materiałów kończą listy skierowane do Karola Maurycego Szerłaga. Znajduje się tu list od kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, z 1981 r. z podziękowaniem za nadesłane mu opracowanie na temat rodziny Wojtyłów; list od doc. dr. Adama Heymowskiego, kustosa Biblioteki Królewskiej w Sztokholmie, jednego z najznakomitszych polskich genealogów i heraldyków; podziękowanie za nadesłane materiały wystosowane przez prof. Stefana Krzysztofa Kuczyńskiego z Warszawy oraz znanego historyka Romana Kalety z Wrocławia.

☛ Pozostałe 5 tomów, sygn. 9459-9463, stanowią uporządkowane chronologicznie listy od szeregu osób prywatnych i instytucji, z którymi Karol Maurycy Szerłag kontaktował się. Pomieszczone są tu także kopie listów inż. Szerłaga do swoich korespondentów z prośbą o informacje. We wspomnianych pięciu tomach znajdują się listy m.in. od Heleny Nalborczyk z Czańca, Józefa Kojdera z Czańca, Heleny i Albina Wojtyłów, ks. Jana Stachańczyka proboszcza parafii Czaniec, arcybiskupa Franciszka Macharskiego, ks. Jana Pitali proboszcza z Bulowic, Leopolda Piątkiewicza z Krakowa, Ireny Homoli z Krakowa, prof. Władysława Sobocińskiego, prof. Jerzego Zatheya, ks. Stanisława Piętka z Kęt, Stanisława Kaczorowskiego, Marka Woydyło z Oświęcimia, prof. Henryka Batowskiego, Wilhelma Wojtyły z Warszawy, ks. Mieczysława Danielczyka z Żabnicy, Jana Przeczka z Czańca, ks. prałata Stanisława Dziwisza, Andrzeja Grabia Jałbrzykowskiego z Buenos Aires, Natalii z Wojtyłów Mrzygłód z Poitiers, Archiwum Państwowego w Krakowie, Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, Sekretaria-

tu Prymasa Polski, Muzeum w Żywcu, Stowarzyszenia PAX z Łodzi i wielu innych.

☛ Zauważyć należy, że w tomie o sygn. 9459 znajdują się również czarno-białe fotografie ze ślubu i wesela Wandy Wojtyłówny z Józefem Kojderem z 1960 r., którego udzielał Karol Wojtyła. Na początku tomu znajduje się krótki list arcybiskupa Karola Wojtyły, napisany na kartoniku z kolorowym herbem „Totus Tuus”, skierowany do rodziny w Czańcu 18 marca 1964 r. Treść jego brzmi następująco: „Moi drodzy, bardzo ucieszyłem się Waszym listem. Bóg zapłać za to, że się modlicie w mojej intencji. Czyńcie to nadal. Niech Pan Bóg błogosławi Wam, Waszym Dzieciom i wszystkim Krewnym. P.s. Ciocia Stefania zmarła w Krakowie w lipcu 1962 r. i tutaj jest pochowana”.

☛ Nie są to jedyne zdjęcia zamieszczone w zbiorze inż. Szerłaga. W tomie o sygn. 9460 znajduje się kolorowe zdjęcie arcybiskupa Karola Wojtyły stojącego obok prymasa Stefana Wyszyńskiego, czarno-białe zdjęcia obrazu olejnego przedstawiającego Karola Wojtyłę z czasów jego studiów uniwersyteckich, a ponadto fotografie Heleny i Albina Wojtyłów, dr. inż. Józefa Wojtyły, Wandy z Wojtyłów Kojderowej, Józefa Kojdera i ich dzieci. Oprócz tego znajdują się tam fotografie portretów Karola i Emilii Wojtyłów, rodziców późniejszego papieża. Poza tym syn inż. Szerłaga sfotografował grobowce członków rodziny Wojtyłów: Marii Wojtyłowej i Macieja Wojtyły – dziadków papieża, znajdujące się na cmentarzu parafialnym w Bielsku-Białej. W zbiorze znajdują się również zdjęcia grobowca rodziny Wojtyłów i Kaczorowskich na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie oraz tabliczek nagrobnych Karola, Emilii i Edmunda Wojtyłów.

☛ Materiały dotyczące Karola Wojtyły znajdują się także w spuściźnie Józefa Mariana Świąćickiego, przechowywanej w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie pod sygnaturami 10 851–10 926. Świąćicki był członkiem redakcyjnym „Tygodnika Powszechnego”, wykładowcą literatury polskiej i obcej w seminariach zakonnych, który zmarł w 1999 r. w wieku 95 lat. Pod sygnaturą 10 851 t. 1 znajduje się 10 kopii maszynopisowych listów Józefa Mariana Świąćickiego do biskupa, późniejszego kardynała Karola Wojtyły. Pochodzą one z lat 1969–1977 i liczą od dwóch do kilkunastu stron maszynopisu, uzupełnianego niekiedy rękopiśmiennymi dopiskami. Obszerne te listy, pisane piękną polszczyzną zawodowego literata, wyrażają troskę o stan polskiego katolicyzmu. Wiele miejsca poświęcone zostało sprawom „Tygodnika Powszechnego”, jego linii pogładowej, publikowanym tam artykułom i ich społecznemu oddźwiękowi, realizacji postanowień II Soboru Watykańskiego, a także szczegółom funkcjonowania tego czasopisma. Świąćicki w listach do Karola Wojtyły rozpatrywał również inne nurtujące go problemy polskiego i światowego katolicyzmu, pisząc m.in. o progresizmie i lewicującym katolicyzmie, o dogmatach – ich

interpretacji i reinterpretacji, o stosunku Kościoła do socjalizmu. Odniósł się także w jednym z listów do artykułu kardynała Wojtyły, pt. *Ewangelizacja w świecie współczesnym*, opublikowanym w „Tygodniku Powszechnym” w 1974 r.

☛ W rękopisie 10 864 t. 1 znajduje się maszynopis artykułu Józefa Mariana Świąćickiego pt. *Z zagadnień Teilhardyzmu (Na marginesie „Szkiców o Teilhardzie” ks. Wciórki)*. Wraz z nim zachowała się maszynopisowa kopia listu do arcybiskupa Karola Wojtyły z 14 listopada 1973 r. List ten jest bardzo obszerny – liczy aż 17 stron. Rozpoczyna się nagłówkiem „Najczcigodniejszy Księżu Arcybiskupie”. Na początku jego autor nawiązuje do znanej mu polemiki, jaka się wywiązała między księdzem J. Durczewskim a dr. E. Jelonkiem w związku z ukazaniem się *Szkiców o Teilhardzie* ks. Wciórki i recenzji, która ukazała się 26 sierpnia 1973 r. w „Przewodniku Katolickim”. Świąćicki w liście do arcybiskupa pisze: „Nie od dziś patrzę z obawą na propagandę teilhardyzmu w Polsce i nie jestem w tej dziedzinie odosobniony. Podzielają je przecież i niektórzy dogmatycy, z którymi rozmawiałem i ludzie tego formatu, jak ks. F. Blachnicki, który dał wyraz swoim zastrzeżeniom co do łączenia francuskiego jezuitę z postacią bł. Maksymiliana na łamach «Ateneum Kapłańskiego»”. Wspomina, że już wcześniej napisał artykuł, którego nie udało mu się nigdzie zamieścić, gdzie poruszył kwestię teilhardyzmu jako „konja trojańskiego” na posłudze progresizmu i marksizmu. Świąćicki opisał, jaki oddźwięk znajduje Teilhard de Chardin wśród myślicieli katolickich w Polsce. Recenzując książkę ks. Wciórki, odniósł się do niej krytycznie. Nie pominął też wątków osobistych, pisząc: „Nie oczekuję, że mnie «Przewodnik Katolicki» będzie drukować. W tym roku ukazały się w nim tylko dwa moje artykuły, mocno pokiereszowane przez cenzurę (...). W tej sytuacji moje szkice na temat teilhardyzmu będą oczywiście skazane na przebywanie w szufladzie”. W dopisku swego listu, Świąćicki pozostawił decyzję arcybiskupowi Wojtyle, czy będzie uważał za stosowne przedłożyć ten list do wglądu ks. Durczyńskiemu i ks. Wciórcie.

☛ W Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie przechowywane są również „Uwagi o sztuce Karola Wojtyły *Brat naszego Boga*”, autorstwa Józefa Mariana Świąćickiego. Opracowanie to znajdujemy pod sygn. 10 851 t. 2. Liczy ono 4 strony niezbyt wyraźnej odbitki przez kalkę. Autor pisze, że sztuka Karola Wojtyły „stanowi wyraz godnego uwagi pietyzmu dla wielkiego sługi Bożego, ale reprezentuje zarazem tego pietyzmu pewien, nieprzezwyjęzony później etap. Założenia bowiem ideologiczne utworu zdają się świadczyć o tym, że młodziacy dramaturg nie ogarnął wówczas jeszcze w pełni osobowości i postawy duchowej Br. Alberta, że spojrzął na nie przez pryzmat swoich własnych, jeszcze nie dość dojrzałych poglądów i przeżyć. Trzeba wszak bez ogródek powiedzieć, że ostateczna wymowa dramatu budzi dzisiaj,

zwłaszcza w obliczu doświadczonej przez nas rzeczywistości, poważne zastrzeżenia”.

Święcicki omawia główne założenia sztuki. Zarzucił autorowi niedostateczne zaakcentowanie kwestii społecznej w refleksjach Adama Chmielowskiego. Autor skoncentrował się bowiem na bohaterskiej albertyńskiej akcji, w niej upatrując najszcześniejsze rozwiązanie palącego problemu biedy społecznej. Święcicki uważa, że samo miłosierdzie nie zastąpi akcji społecznej, a tylko może ją złagodzić. Uznaje jednak, że zgromadzenie brata Alberta jest „zdumiewającym dziełem”, zgromadzeniem, które zdobyło się na to, by nieść miłość, wyrzeczenie i oddanie, by służyć opuszczonym, których obdarzono wzgardliwym mianem wyrzutków społeczeństwa. Święcicki pisze, że „historyczny brat Albert jest od bohatera dramatu nierównie prostszym, mniej wahającym się, niezdecydowanym”. Stwierdził, że młody dramaturg, Karol Wojtyła stworzył tytułową postać na miarę swych ówczesnych możliwości, które potem niepomierne się poszerzyły.

Warto również zwrócić uwagę na spuściznę Janiny Reichert i Fryderyka Tothów – małżeń-

skiej pary artystów rzeźbiarzy, których materiały znajdującą się w obszernym zbiorze sygnatur 11 571 – 11 640. W rękopisie 11 605 zawierającym dokumenty osobiste Janiny Reichert-Toth z lat 1902–1986 znajduje się wykaz prac jej i męża, przekazanych Nowemu Sączowi na mocy zapisu dokonanego 14 października 1983 r. Na wykazie znajduje się m.in. medalion przedstawiający Jana Pawła II, wykonany w brązie, o średnicy 13 cm.

Nie można też pominąć zespołu materiałów znajdujących się pod sygnaturami 12 111–12 117, zatytułowanych: „Byliśmy z nim”, zawierających wspomnienia – listy, refleksje, wiersze i fotografie nadesłane do redakcji „Gazety Wyborczej”, związane z dniem zgonu papieża Jana Pawła II w pierwszą rocznicę śmierci. Znalazły się one w Bibliotece PAU i PAN w Krakowie, przekazane przez red. Andrzeja Stawiarskiego w 2007 r. Są to listy prywatnych osób oraz zbiorowe, podpisane przez pracowników różnego rodzaju instytucji i uczniów ze szkół. Ułożone są alfabetycznie, według nazwisk nadawców. Są one przykładem refleksji i odczuć związanych z papieżem i jego odejściem.

Ewa Danowska

Kielce

Materiały týkajúce sa Jána Pavla II. v zbierkach Vedeckej knižnice Poľskej akademie umenia a Poľskej akademie vied v Krakove

V rukopisných zbierkach knižnice Poľskej akademie umenia a Poľskej akademie vied v Krakove sa nachádzajú zaujímavé dokumenty, dosiaľ nevyužívané čitateľmi, a z tohto dôvodu málo známe. Na začiatku treba spomenúť „Zbierku materiálov týkajúcich sa Karola Wojtyły a jeho rodiny“, zakúpenú v roku 1981 od jej tvorcu, Karola Marcela Szerląga. Tieto rôznorodé genealogické materiály i listy, ktoré sa ich týkajú, sa nachádzajú pod signatúrami 9458 – 9463. Iné poznatky, týkajúce sa Karola Wojtyły, neskoršieho pápeža, sa nachádzajú v pozostalosti Józefa Mariana Święcického (sign. 10851 t. 1-2 a 10864 t. 1). Je to korešpondencia z rokov 1969–1977 a strojo-

pisy článkov týkajúcich sa literárnej tvorby Karola Wojtyły. Pod signatúrou 11605 sa nachádza výkaz sochárskych prác Janiny Reichert-Toth, poukázaných mestu Nowy Sącz, medzi ktorými je spomenutý medailón predstavujúci Jána Pavla II. Nemožno tiež nespomenúť materiály so signatúrami 12111–12117, pomenované „Boli sme s ním“. Nachádzajú sa tam listy, reflexie, básne a fotografie zaslané do redakcie Gazety Wyborczej po smrti Jána Pavla II.

Skutočnosť existencie týchto všetkých materiálov spätých s pápežom Jánom Pavlom II. stojí za pozornosť a zaznamenanie.

Materiały beatyfikacyjne św. Kingi w Tajnym Archiwum Watykańskim

☞ Tajne Archiwum Watykańskie (Archivio Segreto Vaticano) jest najstarszym, najbogatszym i jednocześnie największym archiwum na świecie. Jego zbiory, mieszczące się od IV w. w pałacach na Lateranie, w pierwszej siedzibie papieża, zostały po okresie niewoli awiniońskiej w XIV w. i po tzw. wielkiej schizmie, umieszczone w początkach XV w. w zamku Św. Anioła nad Tybrem w pobliżu Watykanu. Dopiero w 1611 r. archiwalia przeniesiono do pałacu Belvedere pod Wieżą Czterech Wiatrów (Torre dei Quattro Venti) na Watykanie, gdzie znajdują się po dzień dzisiejszy.

☞ Archiwum w sensie prawnym powołane zostało mocą brewe *Cum nos super* papieża Piusa IV z 28 września 1565 r. Dokument ten wyznaczył kardynała Marcantonio da Mula pierwszym zwierzchnikiem archiwum oraz ustanowił regulamin tej instytucji. W roku 1587 papież Sykstus V mocą brewe *Provida Romani Pontificis* ustanowił urząd prefekta archiwum (Archivista generale). Dopiero z chwilą przeniesienia zbiorów do pałaców apostolskich, papież Paweł V na podstawie brewe *Cum nuper* z 31 stycznia 1612 r. powołał Archiwum Watykańskie w pałacach apostolskich (tzw. *nuovo archivio*)¹. Dopiero jednak dzięki decyzji papieża Leona XIII z 1881 r. archiwum to jest dostępne badaczom, w tym także polskim².

☞ Pomimo tego, do tej pory brak jest opracowań na temat zawartości tej instytucji w odniesieniu do dziejów dużych miast czy małych miasteczek polskich, w tym i tych położonych w ziemi sądeckiej. Bez rozpoznania archiwalnego najbogatszego i największego archiwum świata trudno jest podejmować rzetelne i całościowe badania naukowe nad dziejami lokalnych wspólnot w okresie staropolskim, nie wspominając o historii XIX- i XX-wiecznej, tak bardzo wybrakowanej w polskich instytucjach archiwalnych i bibliotecznych.

☞ Archiwum Watykańskie to zbiór kilkuset zespołów archiwalnych. Wśród nich znajduje się zespół Archivio della Congregazione dei SS. Riti, w którego obrębie są przechowywane materiały dotyczące procesów kanonizacyjnych i beatyfikacyjnych (podzespół *Processi*). Archiwalia te pierwotnie (do początku XX w.) były przechowywane w Archiwum Kongregacji Obrzędów i Ceremonii (*Congregatio pro Sacris Ritibus et Caeremoniis*). Kongregacja ta została ustanowiona mocą konstytucji *Immensa aeterni Dei* papieża Sykstusa V z dnia 22 stycznia 1588 r. jako efekt wdrażania w życie jednej z reform Soboru Trydenckiego³. Była ona piątą w kolejności kongregacją, jaka powstała po wspomnianym soborze: w 1564 r. powołano

Kongregację do spraw soboru, w 1571 r. do spraw ksiąg zakazanych, w 1576 r. do spraw biskupów i w 1586 r. do spraw zakonników. Każda z nich posiadała odrębne archiwum. W 1604 r. z dotychczasowej Kongregacji Obrzędów i Ceremonii powstała nowa Kongregacja do spraw Ceremonii i od tej pory do 1969 r. Kongregacja Obrzędów nie ulegała już zmianom prawnym⁴. W 1914 r. papież Pius X powołał przy Kongregacji Obrzędów dwie sekcje z dwoma osobnymi grupami konsultorów: jedna do spraw liturgii i ceremonii, druga do spraw beatyfikacyjno-kanonizacyjnych. W 1930 r. na mocy *Motu proprio Gir da qualche* papież Pius XI powołał trzecią sekcję przy wspomnianej kongregacji, mianowicie sekcję historyczną z osobną grupą konsultorów. Kolejne, istotne zmiany organizacyjne przyniosły reformy Soboru Watykańskiego II. W 1967 r. papież Paweł VI dokonując dzieła odnowy Kurii Rzymskiej, zniósł starą strukturę Kongregacji Obrzędów. Określił precyzyjnie zadania Kongregacji, dzieląc je między dwie sekcje: Liturgiczną, zajmującą się kultem Bożym, oraz sług Bożych, czyli sądowniczą. Przedmiot kompetencji obu sekcji oraz szczegółowe rozróżnienia obu urzędów działających w ich ramach określiła precyzyjnie konstytucja *Regimini Ecclesiae Universae*⁵. Sekcji drugiej przydzielono sprawy procesów beatyfikacyjno-kanonizacyjnych (w tym także sług Bożych Kościołów Wschodnich) oraz sprawy świętych relikwii. W 1969 r. papież Paweł VI na mocy konstytucji *Sacra Rituum Congregatio* z dnia 8 maja tegoż roku zniósł Kongregację Obrzędów i powołał na miejsce jej i dotychczasowych dwóch sekcji dwie autonomiczne jednostki, a mianowicie: Kongregację Spraw Kultu Bożego i Kongregację Spraw Kanonizacyjnych. Oba nowo utworzone urzędy przejęły zakres działalności dwóch sekcji rozwiązanej Kongregacji Obrzędów⁶. Na mocy tej samej konstytucji, nowej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych nadano własną strukturę, z podziałem na trzy urzędy: sądowy, generalnego promotora wiary oraz historyczno-hagiograficzny.

☞ Nowy kształt nadała tej dykasterii konstytucja apostolska *Divinus perfectionis Magister* papieża Jana Pawła II z 25 stycznia 1983 r. oraz odnośne *Normy* z 7 lutego tegoż roku, według których przystąpiono do zasadniczej reformy całego postępowania w sprawach kanonizacyjnych. Nastąpiła zmiana struktury kongregacji, powiększonej m.in. o Kolegium Relatorów, z zadaniem czuwania nad przygotowaniem *Positio* – publikacji o męczeństwie albo życiu i heroicznosci cnót sług Bożych. Papież Jan Paweł II na mocy kon-

stytucji apostolskiej *Pastor Bonus* z 28 czerwca 1988 r. na nowo określił zakres działalności tej dykasterii. Zajmuje się ona wszystkim co dotyczy spraw beatyfikacji sług Bożych i kanonizacji błogosławionych, również obrządku wschodniego, włącznie z obowiązkiem czuwania nad zachowaniem i stwierdzaniem autentyczności relikwii⁷.

☛ Działalność Kongregacji Obrzędów na przestrzeni prawie czterech stuleci pozostawiła trwałe ślady w postaci m.in. zachowanej dokumentacji wytworzonej w obrębie samej instytucji, jak również poza nią. Ta ostatnia napływała do Kongregacji Obrzędów w ogromnej ilości podczas prowadzenia danego procesu beatyfikacyjnego czy kanonizacyjnego. Dokumentacja ta, zwłaszcza z okresu do XVII do XX w. była w ciągu całego XX w. kilka razy przekazywana do Archiwum Watykańskiego⁸. Pierwszy raz w sierpniu 1927 r., następnie w grudniu 1964 r. i w grudniu 1965 r., a ostatnio w 1996 r.⁹ Obecnie zespół *Archivio della Congregazione dei SS. Riti Processi*, przechowywany w Archiwum Watykańskim, liczy 9732 jednostek archiwalnych¹⁰. Wśród nich cztery jednostki zawierają akta procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego św. Kingi z XVII–XVIII w.¹¹

☛ Pierwotnie Kongregacja Obrzędów i Ceremonii miała za zadanie prowadzenie działalności w dwóch podstawowych kierunkach. Pierwszym, najważniejszym celem, było zagadnienie obrzędów, ceremonii i ksiąg liturgicznych. Drugim natomiast sprawy beatyfikacyjno-kanonizacyjne. W odniesieniu do tych ostatnich zadań, kongregacja miała się zajmować badaniem całokształtu zagadnień związanych z procesami beatyfikacyjno-kanonizacyjnymi oraz czuwać nad właściwym przebiegiem procesów. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w momencie powstania kongregacji, a więc w 1588 r., nie było żadnych uregulowań prawnych jak takie procesy prowadzić. Nie rozróżniano również pojęć „beatyfikacja” i „kanonizacja”. Słowo „beatyfikacja” pojawiło się dopiero w początkach XVII w. Do tego czasu pojęcia „święty” i „błogosławiony” używano zamiennie. Dopiero papież Urban VIII, na mocy konstytucji apostolskiej *Coelestis Hierusalem* z 5 lipca 1634 r.¹², określił szereg spraw związanych z oddawaniem czci osobom zmarłym w opinii świętości. Od tego też czasu rozpoczęto prowadzić procesy beatyfikacyjne i gromadzić dokumentację historyczno-teologiczną sług Bożych. Warto nadmienić, że pierwsza uroczysta beatyfikacja miała miejsce w Bazylice św. Piotra w Watykanie 8 stycznia 1662 r. i dotyczyła św. Franciszka Salezego. Procesy beatyfikacyjne dotyczące osób z terenu dawnej Rzeczypospolitej według nowych uregulowań z 1634 r. rozpoczęły się w Stolicy Apostolskiej dopiero po okresie potopu szwedzkiego w czasach panowania króla Jana Kazimierza. Pierwszym Polakiem kanonizowanym według nowych przepisów proceduralnych Urbana VIII z 1634 r. był św. Stanisław Kostka (beatyfikacja w 1605 r., kanonizacja 1726)¹³. Na terenie diecezji

krakowskiej nieocenione zasługi przy procesach beatyfikacyjnych położył Mikołaj Oborski biskup laodycejski i sufragana krakowski (zm. 1689)¹⁴. Jego bardzo ożywiona działalność i osobiste zaangażowanie przyczyniło się do rozpoczęcia i przeprowadzenia w diecezji krakowskiej procesów beatyfikacyjnych m.in. św. Szymona z Lipnicy w latach 1640–1642 (rozpoczęcie wstępnego procesu informacyjnego odnośnie do *fama sanctitatis* i dawności kultu)¹⁵, bł. Salomei przed 1650 r.¹⁶, św. Jana Kantego w latach 1667–1668 (beatyfikacja w 1680)¹⁷, czy św. Kingi w latach 1683–1687 (beatyfikacja w 1690)¹⁸ oraz bł. Wincentego Kadłubka w 1687 r.¹⁹ W okresie jego pontyfikatu zakończono też usilne starania w Kurii Rzymskiej o beatyfikację Salomei (ogłoszenie w 1673)²⁰ czy św. Szymona z Lipnicy, uwieńczone wydaniem dekretu beatyfikacyjnego w 1685 r.²¹ oraz rozpoczęto w 1687 r. proces kanonizacyjny św. Jana z Kęt²².

☛ Kanonizacja Kingi, o którą dopominał się otwarcie w XV w. Jan Długosz w przedmowie do *Vita Beatae Cunegundis*²³, nie została podjęta przez polski episkopat, jak również władców oraz elity polityczne Królestwa Polskiego w okresie średniowiecza. Dopiero na piątym soborze laterańskim w 1514 r. arcybiskup gnieźnieński Jan z Łaska złożył suplikę do papieża Leona X w sprawie kanonizacji Kingi (Kunegundy) oraz Jana Kantego, Jacka i królewicza Kazimierza, syna króla Kazimierza Jagiellończyka, jakkolwiek sprawa ta nie została sfinalizowana²⁴. Również tak energiczni biskupi krakowscy jak Jerzy Radziwiłł, Bernard Maciejowski czy Piotr Tylicki nie posunęli sprawy naprzód²⁵. Dopiero na prośbę synodu piotrkowskiego z 1628 r., popartą przez Zygmunta III Wazę, Marcina Szyszkowskiego biskupa krakowskiego i klaryski, papież Urban VIII zarządził rozpoczęcie wstępnego procesu informacyjnego odnośnie do *fama sanctitatis* i dawności kultu. Według dotychczasowej literatury przedmiotu, badania świadków rozpoczęły się w 1629 r. Trwały one 11 miesięcy i zakończyły się 9 kwietnia 1630 r.²⁶ Tymczasem w świetle akt beatyfikacyjnych św. Kingi, przechowywanych w Archiwum Watykańskim, można jednoznacznie powiedzieć, że przesłuchania te rozpoczęły się już w 1628 r. i obejmowały one w szczególności okolice Nowego i Starego Sącza. Od 3 maja 1628 r. do 18 maja wspomnianego roku, proboszczowie i wikarzy niektórych parafii odczytywali wiernym w świątyniach dekret o rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego Kingi²⁷. Uczynili to Tomasz Głowa wikary w Łączku, Feliks Laskowicz proboszcz w Kamienicy koło Łącka, Andrzej proboszcz w Piwnicznej. Świadków przesłuchiwali księża z terenu Sądeckizny, reprezentujący duchowieństwo z terenu oficjałtów sądeckiego, bieckiego i pilzneńskiego (Joachim Kosmorzowski penitencjarz siostr klarysek w Starym Sączu, Sebastian Zagrodzki proboszcz z Biegonic, Grzegorz Królikowski dziekan sądecki, Marcin Ćwikliński wicekustosz i kaznodzieja sądecki) oraz osoby świeckie (szlachcic Samuel Go-

łuchowski dziedzic Gołuchowa, Paweł Borkowski wójt miasta Starego Sącza i Adam tkacz z Jazowska²⁸. Ogółem przesłuchano 82 osoby, głównie z ziemi sądeckiej²⁹. Dopiero w następnym roku, od 9 czerwca 1629 r.³⁰, komisja w poszerzonym składzie rozpoczęła przesłuchania o wiele większej liczby świadków. Trwały one do 4 kwietnia 1630 r.³¹, a 18 kwietnia tego roku pod protokołami złożono podpisy: Jakuba Ptaszyńskiego notariusza publicznego władzy apostolskiej i jednocześnie kapituły krakowskiej, Marcina Szłocińskiego protonotariusza apostolskiego i prepozyta klasztoru Bożego Ciała Kanoników Regularnych na Kazimierzu pod Krakowem, Bartłomieja Fusoriusza kustosa kolegiaty sądeckiej i oficjała sądeckiego, Mikołaja Kownackiego kanonika sądeckiego oraz Wawrzyńca Smoleńskiego i Jana Frachowicza³². Akta tego procesu odesłane do Rzymu Kongregacja Obrzędów uznała za niewystarczające. Rozpoczął się nowy okres starań, które zdaniem M.H. Witkowskiej nie wykroczyły do 1669 r. poza pisanie petycji i poselstwa³³. Tymczasem w Archiwum Watykańskim zachował się jednak rękopis świadczący o tym, iż w okresie od 21 stycznia do 21 marca 1634 r. przesłuchiowano w Rzymie, w zakrystii Bazyliki Santa Maria sopra Minerva, kilku świadków na potrzeby nowego procesu beatyfikacyjnego³⁴. Rękopis posiada tytuł *Liber testium preexaminatum in causa Cracouiensis canonizationis servae Dei Cunegundae Regni Poloniae*. Były to więc przesłuchania przedegzaminacyjne. Zdaje się to potwierdzać, że czyniono kroki zmierzające do uzupełnienia dokumentacji, bądź sporządzenia nowej, na potrzeby nowego planowanego procesu. Warto nadmienić, iż jeszcze przed rzymskimi przesłuchaniami strona polska czyniła wiele, aby doprowadzić do ogłoszenia kanonizacji Kingi. Potwierdza to korespondencja prowadzona ze Stolicą Apostolską przez króla polskiego i osoby duchowne z terenu Rzeczypospolitej. Już 27 lipca 1632 r. Marcin Kłoczyński prepozyt kościoła Bożego Ciała w Krakowie oraz Bartłomiej Fuzoriusz kustosz kolegiaty św. Małgorzaty w Nowym Sączu przesłali do Carlo Emanuele Pio di Savoia prefekta Świętej Kongregacji Obrzędów dokumentację dotyczącą beatyfikacji Kingi³⁵. W roku następnym, 26 marca, także Władysław IV Waza prosił papieża Urbana VIII o ogłoszenie Kingi błogosławioną³⁶. Starania te, przerwane wspomnianym rozporządzeniem Urbana VIII z 1634 r., nie zostały jak się wydaje zarzucone. Wspomniane przesłuchania świadków w Rzymie z 1634 r. były zapewne początkiem zbierania nowej dokumentacji, mającej za cel doprowadzenie do beatyfikacji Kingi. Niebawem jednak Rzeczypospolita pogrążyła się w wojnach z sąsiadami i w wirze walk wewnętrznych, co w konsekwencji spowodowało, iż dokumentacja potrzebna do beatyfikacji nie mogła być szybko zebrana. Dopiero w 1669 r., na prośbę króla Jana Kazimierza, Stolica Apostolska wyraziła zgodę na wszczęcie procesu, lecz rychła śmierć papieża Klemensa XI przekre-

śliła ponownie tę sprawę³⁷. Dopiero apelacje króla Jana III Sobieskiego, czynione w Kurii Rzymskiej od 1675 r.³⁸, a zwłaszcza zwycięstwo króla polskiego odniesione nad Turcją pod Wiedniem 12 września 1683 r., skłoniły papieża Innocentego XI do wydania polecenia rozpoczęcia nowego procesu. 29 września 1683 r. Jan Kazimierz Denhoff opat komendatoryjny klasztoru OO. Cystersów w Mogile pod Krakowem i rezydent króla polskiego przy Stolicy Apostolskiej osobiście przekazał papieżowi chorągiew mahometańską zdobytą pod Wiedniem i wieść o samym zwycięstwie³⁹. Trzy dni później, 2 października wspomnianego roku, misję przeprowadzenia badań świadków do procesu beatyfikacyjnego Kingi otrzymali od papieża biskupi krakowscy: Jan Małachowski i sufragan Mikołaj Oborski⁴⁰. Uroczyste rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego miało miejsce 21 lutego 1684 r. w kościele św. Andrzeja w Krakowie z udziałem rodziny królewskiej, biskupów, dostojników świeckich i duchownych⁴¹. Prace komisji, na które składało się nie tylko przestudiowanie wszystkich źródeł historycznych, zbadanie grobowca, relikwiarzy oraz wot i miejsc kultu, ale także przesłuchanie prawie 400 świadków w różnych częściach kraju, trwały do 1687 r. Zebrany materiał tak od strony faktograficznej, jak i teologicznej był tak skrupulatnie opracowany, że Kongregacja Obrzędów 10 czerwca 1690 r. zatwierdziła odwieczność kultu. Następnego dnia decyzja ta otrzymała zatwierdzenie papieża Aleksandra VII⁴². W Polsce oficjalne, główne uroczystości związane z beatyfikacją Kingi odbyły się w Starym Sączu 24 sierpnia 1691 r. i odbiły się szerokim echem w całym społeczeństwie⁴³.

☛ Zgromadzony w latach 1628–1629 i 1683–1687 materiał procesowy stanowi jedno z podstawowych źródeł do poznania kultu św. Kingi w XIII–XVII w. nie tylko na ziemi sądeckiej, lecz także poza nią. Przede wszystkim jednak jest to materiał nie wykorzystany w badaniach nad dziejami Sądecczyzny, który dla dziejów nie tylko miast, ale także wsi jest ogromną kopalnią informacji o miejscach kultu, osobach z nim związanych, o szlachcie sądeckiej oraz o różnego rodzaju kłeskach elementarnych, jakie nawiedzały ziemię sądecką na przestrzeni dziejów. Warto wspomnieć, że do dziejów miast Nowego czy Starego Sącza, ale także Piwnicznej czy Grybowa przynosi on nowe, nieznanne wcześniejszym badaczom wydarzenia czy nazwiska⁴⁴. Również do dziejów klasztoru Klarysek w Starym Sączu, zwłaszcza w okresie nowożytnym, przynoszą wspomniane materiały wiele nowych informacji. Analizując przesłuchania z 1628 r. trzeba wspomnieć, iż duchowni nie stanowili największej grupy świadków spośród 82 osób, lecz mieszczanie i szlachta sądecka⁴⁵. W przypadku osób duchownych zeznania składali m.in.: Bartłomiej Fuzoriusz kustosz i oficjał sądecki (mający wówczas około 50 lat)⁴⁶, Mikołaj Kownacki kanonik kolegiaty nowosądeckiej i dziekan dekanatu nowosądeckiego oraz

proboszcz w Starym Sączu⁴⁷, Grzegorz Cezarius wikary w parafii starosądeckiej⁴⁸, Sebastian Zagrodzki proboszcz w Biegonicach⁴⁹, Idzi gwardian klasztoru OO. Franciszkanów w Starym Sączu⁵⁰, brat Atanazy Sulimirski (*Sulimirius*) profes wspomnianego klasztoru starosądeckiego⁵¹, Grzegorz Królikowski dziekan nowosądeckiej kolegiaty i jednocześnie prepozyt w Dobczycach i Grybowie⁵². Do grona tego zaliczyć też można Wawrzyńca Pruszkowicza dziekana dekanatu lubowelskiego na Spiszu, który zeznał przed komisją, że „*parochiani sui verum etiam incolae provinciae Scepusiensis, tam natione Germani, quam Hungari et Rutheni*” doznają wstawiennictwa Kingi w rozmaitych sprawach osobistych⁵³. Spośród klarysek starosądeckich zeznania złożyły: Krystyna Chełmska profeska⁵⁴, Anna Jodłowska profeska⁵⁵, Urszula Jordanówna profeska⁵⁶ i Anna Wielogłowska również profeska⁵⁷. Sporą część zeznających stanowili mieszczanie obu Sączów. Ze Starego Sącza zeznawali: Wojciech Kaziród⁵⁸, Zofia Szczerbianka⁵⁹, Maciej Kopeć ławnik starosądecki⁶⁰, Melchior Fladrowicz także ławnik⁶¹, Anna Niedołowna wdowa⁶², Agnieszka Matyszowska (*Matiszowska*)⁶³, Błażej Klis⁶⁴ czy też Paweł Skrzyniarz rajca starosądecki, który asystował przy zeznaniach Anny Nowczkowej z Biecza⁶⁵. Z Nowego Sącza natomiast w aktach odnaleźć można kilkunastu mieszczan. Występują m.in.: Zofia Nietoperzowa (*Niedoperzowa*) mająca około 30 lat⁶⁶, Maciej lekarz (*chirurgus*) mieszczanin nowosądecki⁶⁷, Stanisław Ługowski⁶⁸, Magdalena córka Macieja miecznika (płatnerza)⁶⁹, Katarzyna żona Stanisława złotnika nowosądeckiego⁷⁰, Joachim złotnik nowosądecki⁷¹, Andrzej *Swiatlovius* notariusz miasta Nowego Sącza⁷², Stanisław Widz i jego żona Jadwiga mieszczanie nowosądecy⁷³, Katarzyna Talarowiczowa⁷⁴, Anna Kozubowa (*Kozhobowa*) mieszkanka przedmieścia nowosądeckiego⁷⁵, Paweł Uszewski złotnik nowosądecki wraz żoną Zofią Sikorszczanką⁷⁶, Andrzej Straczek⁷⁷. Wojciech Mądry zdun nowosądecki⁷⁸ czy Grzegorz Wojtarz (*Woytarz*) mieszkający na przedmieściu Nowego Sącza⁷⁹. Kilka osób wymienionych jest bez określenia o które miasto Sącz chodzi. Domyślam się, że w przypadku sformułowania „*civis Sandecensis*” chodzi najprawdopodobniej o Nowy Sącz. Są to m.in.: Zuzanna Gąszczanka⁸⁰ i Szymon Wolski aptekarz sądecki⁸¹

❗ W aktach procesu z 1628 r. odnaleźć też można mieszkańców Biegonic, wsi należącej do klarysek starosądeckich, a obecnie dzielnicy Nowego Sącza. W omawianym procesie zeznawali mieszkańcy tej wsi: Małgorzata Łączyna⁸² i Anna Kusiowa wdowa „*de villa Bieganice prope Sandecz*”⁸³. Również inni mieszkańcy ziemi sądeckiej, jakkolwiek nie tak liczni, jak obywatele Nowego czy Starego Sącza, są wymienieni w aktach procesu z 1628 r. Należą do nich m.in.: Zofia Wojewodczyna „*incola comitatus Muszyna*”⁸⁴, szlachcic Jan Pielisz „*de districtu Sandecensis*”⁸⁵. Zeznawały także osoby

z dalszych stron Sądeckizny, jak np. Wojciech Kostecki wójt Nowego Targu⁸⁶, szlachcic Stanisław Złocki „*de districtu Chouiensi [=Czchów – PS]*”⁸⁷ czy Zuzanna Kuczkowska żona szlachcica Andrzeja Jordana, która do 31 roku życia „*haeretica saectae Arianorum fuit, nunc [=1628 – PS] vero per Dei gratiam errorem detestata catholica existit annorum quadraginta*”.

❗ Niektóre zeznania dotyczyły bardzo nieodległej przeszłości lub samego roku 1628. Tak było w przypadku wspomnianego Błażeja Klisa ze Starego Sącza, który opowiedział przed komisją o uzdrowieniu dziecka Macieja Klisa sołtysa z Kadczy „*circa alluvionem fluvii dicti Dunayecz*” w 1628 r.⁸⁸ Z kolei wymieniony powyżej Paweł Uszewski złotnik nowosądecki opowiedział o uzdrowieniu swej córki Zofii w 1626 r.⁸⁹ Przykładów takich można podać znacznie więcej.

❗ Warto nadmienić, że dzięki procesowi z lat 1629–1630, na którego potrzeby klaryski starosądeckie udostępniły swoje archiwum klasztorne i materiały w nim się znajdujące, poznać można, aczkolwiek z pewnością nie całkowity, skład konwentu starosądeckich klarysek. W dokumencie z 5 listopada 1629 r. wymieniona została ksieni Anna Lipska, wikarka Elżbieta Kołaczowska (*Szołarkowska*), oraz profeski Anna Węgrajnowna (*Vbegezynorona*) i Febronja (*Ebronja*) Olszowska⁹⁰. Co więcej, wiadomo, że dokumentację klasztorną udostępniały komisji Anna Jodłowska archiwistka (*archivis praefecta*) oraz Franciszka Borkowska. One to 5 listopada 1629 r. przyniosły przed komisję „*litteras foundationis monasterii Antiquae Sandecz tum et alia iura et munimenta antiqua ad causam canonizationis ancillae Dei Cunegundis faventia*”⁹¹. Dokument fundacyjny został trzy dni później bardzo szczegółowo opisany, mianowicie iż pochodzi on „*ex archivio conventus desumpta [...]. Privilegium foundationis et dotationis sui monasterii et praeclaram olim Cunegundium ducissam Poloniae anno 1280 conscriptum sigillis duobus appensis in rhodulis sericeis altero quidem eiusdem Cunegundis cum litteris circumferentialibus Sanctae Cunegundis altero vero serenissimae olim Lestkonis ducis Cracoviensis cum literis*”⁹². Klaryski przedstawiły także komisji „*librum pergamenum in folio in quo vita et miracula praeclarae Cunegundae descripta sunt continens in se folia 67 in cuius libri primo folio sic reponitur scriptum: Vita Beatae Cunegundis ducissae regni Poloniae etc.*”⁹³ oraz „*regestrum miraculorum ad tumbam eiusdem factorum sub annis diversis conscriptos petens*”⁹⁴. Były to więc, wspomniane już dzieło Jana Długosza oraz spis miraculów.

❗ Z akt procesu z lat 1629–1630, podobnie jak z opisanego wyżej z 1628 r., można zapoznać się z bardziej szczegółowymi danymi genealogicznymi oraz *curriculum vitae* przesłuchiwanymi osób. Akta te wymieniają o wiele więcej osób duchownych, jak również pochodzenia szlacheckiego, niż miało to miejsce w przypadku przesłuchań z 1628 r. Wśród pierwszej grupy wyraźnie ukazana jest liczba i znaczenie przesłuchiwanymi

klarysek starosądeckich oraz okolicznego duchowieństwa z najbliższej okolicy Starego Sącza. Komisja przesłuchiwała następujące klaryski ze Starego Sącza: Annę Lipską ksienię⁹⁵, Elżbietę Szofalczkowską wikarkę⁹⁶, Annę Jodłowską zakrystiankę⁹⁷, Zuzannę Mstowską profeskę⁹⁸, Zofię Boczkowską profeskę⁹⁹, Elżbietę Kołaczkowską wikarkę¹⁰⁰, Annę Węgrajnowną profeskę¹⁰¹ i Febronię Olszowską profeskę¹⁰². Z pozostałych osób duchownych zeznawali m.in.: Joachim Szosmirzowski penitencjarz konwentu klarysek w Starym Sączu¹⁰³, Andrzej Lericus proboszcz z Piwnicznej Szyji¹⁰⁴, Sebastian Zagrodzki niegdyś pleban w Biegonicach¹⁰⁵, Bartłomiej Zagrodzki wikary w Przyszowej¹⁰⁶, Albert Słowicki (*Słowiczki*) prezbiter w Bobowej¹⁰⁷, ojciec Antoni Chodowicz gwardian klasztoru OO. Franciszkanów w Nowym Sączu¹⁰⁸, Chryzostom Drozdowicz profes klasztoru OO. Norbertanów w Nowym Sączu¹⁰⁹, Norbert Klaszek profes z wspomnianego klasztoru¹¹⁰, Albert Purzecki kanonik kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie i proboszcz w Rudawie koło Krakowa¹¹¹, ojciec Demetriusz Czebrzykowicz franciszkanin konwentualny z Krakowa¹¹², Jakub Fox archidiakon krakowski i protonotariusz apostolski oraz scholastyk skalbmierski¹¹³ oraz Jakub Schebony zakrystianin¹¹⁴ i Bartłomiej wikariusz nowosądeckiej kolegiaty¹¹⁵. Podobnie jak miało to miejsce przy procesie z 1628 r., także i w aktach tego odszukać można mieszkańców obu Sączów. Zwrócić jednak należy uwagę, iż ze Starego Sącza zeznawało o wiele więcej świadków niż z Nowego. Mianowicie ze Starego Sącza zeznawali: Feliks Borysz, mający 95 lat¹¹⁶, Stanisław Bożek będący w wieku 90 lat¹¹⁷, Szymon Czapnik w wieku 99 lat [!]¹¹⁸, Jakub Mikulecz¹¹⁹, Tomasz Gazda rajca starosądecki pochodzący z Biegonic¹²⁰, Albert Stypuła (*Stipula*) burmistrz miasta Starego Sącza¹²¹, Regina Stolarzówna¹²², Jan Mikulecz¹²³, Mikołaj Kicorocki (*Sziroczi, Kicoroczki*) rajca starosądecki¹²⁴, Paweł Łekawa (*Lekawa*) rajca Starego Sącza¹²⁵, Jakub Witold¹²⁶, Felicja Słabina¹²⁷, Józef Masłek¹²⁸, Melchior Sładronicz¹²⁹, Jakub Czebrzyk¹³⁰, Zofia Bartuz¹³¹. Natomiast z Nowego Sącza jedynie: Andrzej Gozdowski rajca nowosądecki¹³², Szymon Wolski aptekarz (*pharmacopola*) nowosądecki¹³³ i Zofia żona Łukasza Królka¹³⁴. Niewielką stosunkowo liczbę stanowią osoby, które przy określeniu miejsca zamieszkania podały jedynie „*civis Sandecensis*”. Należą do nich: Stanisław Kopeć (*Kopecz*)¹³⁵ czy Tomasz Robok, który stwierdził, że jest „*possessionatus in civitate Sandecensis*”¹³⁶. Najpewniej chodzi tu w obu wypadkach o Nowy Sącz. Z kolei z terenu ziemi sądeckiej w procesie z lat 1629–1630 zeznania złożyli m.in.: Jan Czechockowicz z Janowic w powiecie czchowskim¹³⁷, Erazm Karc z Olszany¹³⁸, Błażej Włodarz z Gostwicy¹³⁹, Małgorzata Żelazkowa z Gostwicy¹⁴⁰, Marcin Szaszor (*Szassior*) z Podegrodzia¹⁴¹, Marcin Roj z Mostków¹⁴² czy Piotr Ślisz (*Szlisz*) z Kadczy (*de Szadcza*)¹⁴³.

☛ O wiele ciekawsze i zawierające o wiele więcej szczegółów są zeznania osób w drugim procesie beatyfikacyjnym z lat 1683–1687. Materiał ten, przewyższający znacznie omówione powyżej dwa procesy z lat 1628–1630, zasługuje na odrębne studium. Przedstawia on bowiem o wiele znaczniejsze i dogłębne omówienie kultu św. Kingi na ziemi sądeckiej i poza nią¹⁴⁴. Także liczba przesłuchanych osób, jak również ich zeznania są bardzo obszerne i zawierają nierzadko analizę źródeł historycznych czy hagiograficznych. Z tego też względu w niniejszym artykule zasygnalizuję jedynie, iż kult św. Kingi w XVI–XVII w. rozwijał się żywiłowo nie tylko w Starym Sączu, Wieliczce, Bochni czy Nowym Mieście Korczynie, lecz także w Barcicach, Podegrodziu, Rajbrocie czy Limanowej i Olkuszu. Co więcej, świadkowie przesłuchiwani przez komisję, pochodzili często spoza ziemi sądeckiej (Kraków, Bochnia, Wieliczka, Wielkopolska, województwo sandomierskie).

☛ Przedstawione powyżej materiały beatyfikacyjne dotyczące św. Kingi, przechowywane w Archiwum Watykańskim, stanowią bardzo istotne uzupełnienie dotychczasowej wiedzy. Nie były one do tej pory przedmiotem zainteresowania historyków czy historyków sztuki, jak również regionalistów. Problemy w dotarciu do tych materiałów wynikały nie tylko z przyczyn politycznych przed 1989 r., lecz także z charakteru samej instytucji, która je przechowuje. Nie powinno to jednak w dzisiejszych czasach być usprawiedliwieniem, gdyż z uwagi na zniszczenie wielu materiałów miejskich, w szczególności do dziejów Starego Sącza, materiały watykańskie pozwalają w sposób znaczący uzupełnić obraz dziejów Starego Sącza w XVI–XVII w. Ma to istotne znaczenie z uwagi na zniszczenie prawie wszystkich ksiąg miejskich z okresu staropolskiego podczas ostatniej wojny światowej, jak również ogromne zniszczenia archiwum klasztoru klarysek starosądeckich, dokonane po kasacji klasztoru u schyłku XVIII w. Na koniec trzeba również wspomnieć, że dla poznania dziejów kultu św. Kingi na ziemi sądeckiej są to materiały wyjątkowe i bezcenne.

Przypisy:

- ¹ Na ten temat por. m.in.: B. Katterbach, *Archivio Vaticano*, [w:] *Enciclopedia italiana*, t. IV, Roma 1929, s. 88–90; F. X. Glasschröder, *Vatikanisches Archiv*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd. 1. Aufl. I, Freiburg im Breisgau 1930, kol. 619–620; G. Battelli, *Archivio Vaticano*, [w:] *Enciclopedia cattolica*, t. XII, Città del Vaticano 1954, kol. 1131–1135; H.D. Wojtyńska, *Kancelaria jako podstawa zbiorów Archiwum Watykańskiego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 64: 1995, s. 59–66; *Archivio Segreto Vaticano. Profilo storico e silloge documentaria*, Firenze 2000; F. Di Giovanni, G. Roselli, *L'Archivio Segreto Vaticano dal 1985*, [w:] *Dall'Archivio Segreto Vaticano. Miscellanea*

- di testi, saggi e inventari, t. I, Città del Vaticano 2006, s. 169-198.
- ² S. Pagano, *Leone XIII e l'apertura dell'Archivio Segreto Vaticano*, w: *Leone XIII e gli studi storici. Atti del convegno internazionale commemorativo, Città del Vaticano, 30-31 ottobre 2003* a cura di C. Semeraro, Città del Vaticano 2004, s. 44-63.
 - ³ W. Gramatowski SI, *Polonika liturgiczne w Kongregacji Obrzędów 1588-1632. Studium z dziejów Kurii Rzymskiej*, Rzym-Warszawa 1988, s. 31.
 - ⁴ W. Gramatowski SI, op. cit., s. 34.
 - ⁵ W. Gramatowski SI, op. cit., s. 40-41.
 - ⁶ W. Gramatowski SI, op. cit., s. 42-43.
 - ⁷ A. Eszer, *La Congregazione delle Cause dei Santi*, w: *La Curia Romana nella Cost. Ap. „Pastor Bonus”*, red. P.A. Bonnet, C. Gullo, Città del Vaticano 1990, s. 309-329.
 - ⁸ L. Pásztor, *Guida delle fonti per la storia dell'America Latina negli archivi della Santa Sede e negli archivi ecclesiastici d'Italia*, Città del Vaticano 1970, s. 339-344.
 - ⁹ W. Gramatowski SI, op. cit., s. 63.
 - ¹⁰ Archivio Segreto Vaticano [dalej: ASV], Indici 1047, 1147, 1147 A.
 - ¹¹ ASV, Archivio della Congregazione dei SS. Riti. Processi [dalej: ACSRP], sygn. 645-648.
 - ¹² *Bullarium Romanum*, t. XIV, Torino 1857, s. 436-440.
 - ¹³ J. Majkowski SJ, *Stanisław Kostka (1550-1568), nowicjusz Towarzystwa Jezusowego, święty*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny* pod red. o. R. Gustawa OFM, t. II L-Z, Poznań-Warszawa-Lublin 1972, s. 391.
 - ¹⁴ Na temat działalności Mikołaja Oborskiego przy procesach beatyfikacyjnych w diecezji krakowskiej por. J. Bieniarzówna, *Oborski Mikołaj h. Pierzchała vel Roch (1611-1689), biskup sufragana i scholastyk katedralny krakowski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 449-450; B.S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. I, Kraków 1998, s. 567.
 - ¹⁵ R. Gustaw OFM, *Szymon z Lipnicy (1438/1440-1482) bernardyn, błogosławiony*, w: *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny* pod red. o. R. Gustawa OFM, t. II L-Z, Poznań-Warszawa-Lublin 1972, s. 464.
 - ¹⁶ Potwierdza to suplika Jana Kazimierza króla polskiego z 27 lutego 1650 r., skierowana do papieża Innocentego X z prośbą o ogłoszenie Salomei błogosławioną – por. Città del Vaticano, Archivio Congregazione della cause Santi, rkps Q-12-2-460, brak paginacji.
 - ¹⁷ M. Rechowicz, *Jan Kanty-Jan z Kęt, z Malca, Maleus, de Martha, Waciega (1390-1473) profesor Akademii Krakowskiej, święty*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny* pod red. o. R. Gustawa OFM, t. I A-K, Poznań-Warszawa-Lublin 1971, s. 546.
 - ¹⁸ M.H. Witkowska OSU, *Kinga, Kunegunda (1234-1292), królowna węgierska, księżna krakowsko-sandomierska, pani sądecka, klaryska, błogosławiona*, w: *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny* pod red. o. R. Gustawa OFM, t. I A-K, Poznań-Warszawa-Lublin 1971, s. 770.
 - ¹⁹ J. Szymański, *Wincenty (ok. 1150-1223), bp krakowski, cysters, błogosławiony*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny* pod red. o. R. Gustawa OFM, t. II L-Z, Poznań-Warszawa-Lublin 1972, s. 529.
 - ²⁰ B. Włodarski, *Salomea (ok. 1211/1212-1268) księżna halicka, klaryska, błogosławiona*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny* pod red. o. R. Gustawa OFM, t. II L-Z, Poznań-Warszawa-Lublin 1972, s. 309.
 - ²¹ R. Gustaw OFM, op. cit., s. 464.
 - ²² M. Rechowicz, op. cit., s. 546; J. Bieniarzówna, op. cit., s. 449-450.
 - ²³ *Vita et miracula sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis*, wyd. W. Kętrzyński, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, Lwów 1884, s. 683.
 - ²⁴ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 94r-95v (dokument z daty: Rzym, 20 października 1514 r. zamieszczony w transumpcie Mikołaja Oborskiego sufragana krakowskiego z daty: Kraków, 6 marca 1684 r.). W literaturze naukowej funkcjonuje błędna data (1530) rozpoczęcia starań o beatyfikację Kingi przez Jana Łaskiego – por. F. Kiryk, *Dzieje miasta w okresie staropolskim*, w: *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 roku*. Praca zbiorowa pod red. H. Barycza, Stary Sącz 2007, s. 116.
 - ²⁵ M.H. Witkowska OSU, op. cit., s. 769.
 - ²⁶ M.H. Witkowska OSU, op. cit., s. 770 (tu omyłkowa data 9 kwietnia 1650 r. – zob. poniżej – i pośrednio zawarta informacja o rozpoczęciu przesłuchań w 1629 r., skoro trwały one 11 miesięcy).
 - ²⁷ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 194r-195v.
 - ²⁸ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 195v-197v.
 - ²⁹ O niektórych z nich będzie mowa poniżej.
 - ³⁰ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 10v.
 - ³¹ Mylna zatem jest data podana w literaturze (M.H. Witkowska OSU, op. cit., s. 770), jak również okres 11 miesięcy, w trakcie których przesłuchiowano świadków.
 - ³² ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 275v-276r.
 - ³³ M.H. Witkowska OSU, op. cit., s. 770.
 - ³⁴ ASV, ACSRP, sygn. 646.
 - ³⁵ Città del Vaticano, Archivio Congregazione della cause Santi, rkps X 94, brak paginacji. Dokument wystawiły trzy osoby, o czym świadczą trzy pieczęcie sygnetowe odciśnięte przez papier na odwrociu dokumentu, jednak imię i nazwisko jednej osoby zostało bezpowrotnie oderwane od dokumentu, u dołu pierwszej strony.
 - ³⁶ Città del Vaticano, Archivio Congregazione della cause Santi, rkps X 94, brak paginacji.
 - ³⁷ M.H. Witkowska OSU, op. cit., s. 770.
 - ³⁸ Città del Vaticano, Archivio Congregazione della cause Santi, rkps Q 12-2-117, brak paginacji.
 - ³⁹ M. Rożek, *Polonica w kościołach Rzymu*, Rzym 1991, s. 70.

- ⁴⁰ M.H. Witkowska OSU, op. cit., s. 770.
- ⁴¹ M.H. Witkowska OSU, op. cit., s. 770.
- ⁴² Città del Vaticano, Archivio Congregazione della cause Santi, rkps R 386, brak paginacji.
- ⁴³ M.H. Witkowska OSU, op. cit., s. 770. Mylna jest informacja o uroczystościach beatyfikacyjnych w Starym Sączu w 1690 r., jaka podaje F. Kiryk, op. cit., s. 121.
- ⁴⁴ *Dzieje miasta Nowego Sącza* pod red. F. Kiryka, t. I, Warszawa–Kraków 1992; *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 roku*. Praca zbiorowa pod red. H. Barycza, Stary Sącz 2007; W. Bazieli, *Historie starosądeckie. Szkice historyczne z dziejów miasta Starego Sącza i jego okolicy z przedmową H. Barycza*, Kraków 1965; H. Stamirski, *Zarys dziejów miasta Piwnicznej (lata 1348–1807)*, Nowy Sącz 1961; *Grybów. Studia z dziejów miasta i regionu* pod red. D. Quirini-Popławskiej, t. I, Kraków 1992.
- ⁴⁵ Szlachcie ziemi sądeckiej, występującej w obu procesach, zamierzam poświęcić osobne studium.
- ⁴⁶ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 198r-198v.
- ⁴⁷ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 199r-200r. Kownacki miał w 1628 r. 40 lat. Lakoniczne informacje o nim zebrał S. Salaterski, *Kolegiata i kapituła św. Małgorzaty P.M. w Nowym Sączu (1448–1791)*, Nowy Sącz 1997, s. 316-317 (tu brak daty urodzin, błędna informacja, że dziekanem dekanatu nowosądeckiego był tylko w 1637 r. oraz brak wiadomości o posiadaniu probostwa w Starym Sączu).
- ⁴⁸ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 205v-206v. Cezariusz miał w 1628 r. około 40 lat.
- ⁴⁹ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 219r-220v. Proboszcz biegonicki miał wówczas „około 40 lat” i podał bardzo szczegółowe materiały do dziejów kultu św. Kingi, w tym m.in. wspominał o *Vita Beatae Cunegundis* Jana Długosza, co zdaje się świadczyć o dobrym przygotowaniu duchownego na temat dziejów kultu patronki ziemi sądeckiej.
- ⁵⁰ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 207r-207v.
- ⁵¹ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 207v-208r. Atanazy miał ukończone 48 lat.
- ⁵² ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 209r-210v. Swoją wiek określił na 45 lat.
- ⁵³ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 226r-226v. Dziekan lubowelski w 1628 r. miał 40 lat.
- ⁵⁴ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 213r-213v. Krystyna podała, że profeską była od 1608 r.
- ⁵⁵ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 213v. Anna podała, iż profeską była od 1602 r.
- ⁵⁶ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 213v. Urszula była profeską od 1588 r.
- ⁵⁷ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 214r. Wielogłowska była profeską od 1588 r.
- ⁵⁸ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 204v-205r.
- ⁵⁹ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 205r.
- ⁶⁰ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 210v. Maciej miał 32 lata.
- ⁶¹ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 210v-211v. Melchior miał 34 lata.
- ⁶² ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 212r-212v. Anna określiła swój wiek na „około 30 lat”.
- ⁶³ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 212v. Również Agnieszka określiła swój wiek na „około 30 lat”.
- ⁶⁴ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 221r. Swoją wiek określił na 40 lat.
- ⁶⁵ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 221r-221v: „*honesta Anna Nowczkowa civis regiae civitatis Becensis cum asistentia famati Pauli Skrzyziarz consulis Antiquae Sandecz*” miała 23 lata.
- ⁶⁶ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 202r.
- ⁶⁷ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 203r-203v. Maciej w 1628 r. miał 56 lat.
- ⁶⁸ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 204r-204v. Stanisław miał 58 lat.
- ⁶⁹ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 204v. Magdalena miała wówczas 17 lat.
- ⁷⁰ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 206r-206v. Katarzyna miała 30 lat.
- ⁷¹ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 214r-214v. Joachim określił swój wiek na „około 50 lat”.
- ⁷² ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 214v. Andrzej miał 38 lat.
- ⁷³ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 215v-216r. Stanisław miał 36 lat, Jadwiga natomiast 24 lata.
- ⁷⁴ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 216r. Katarzyna została określona jako „*civis et incola civitatis regiae Sandecz*”, miała 24 lata.
- ⁷⁵ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 217v. Anna miała 30 lat, w zapisce nie podano, o które przedmieście chodzi, czy o Gorzków (Przedmieście Małe) czy też o Przedmieście Węgierskie (Wielkie) – por. J. Rajman, *Osadnictwo okolic Nowego Sącza i kształtowanie się strefy podmiejskiej średniowiecznego miasta (XIII–XV w.)*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza* pod red. F. Kiryka, t. I, Warszawa–Kraków 1992, s. 66-68; Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Rozwój przestrzenny*, w: *Dzieje miasta Nowego Sącza* pod red. F. Kiryka, t. I, Warszawa–Kraków 1992, s. 110.
- ⁷⁶ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 217v-218v. Paweł miał 28 lat, Zofia natomiast 20 lat.
- ⁷⁷ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 223r. Andrzej miał 47 lat, zeznał o uratowaniu z zarazy, dzięki wstawiennictwu św. Kingi, swoich dzieci: 5-letniego Szymona i 4-letniej Jadwigi.
- ⁷⁸ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 223r-223v. Wojciech miał 40 lat w 1628 r.
- ⁷⁹ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 225r. Grzegorz określił swój wiek na „około 40 lat” i opowiedział o uzdrowieniu swej żony Jadwigi.
- ⁸⁰ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 204r.
- ⁸¹ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 220v-221r. Szymon określił swój wiek na „około 40 lat”.
- ⁸² ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 201v. Małgorzata określiła swój wiek na „około 40 lat”.
- ⁸³ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 217. Anna miała 45 lat.
- ⁸⁴ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 221v. Zofia była osobą zamężną, miała 20 lat w 1628 r.
- ⁸⁵ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 221v-222r. Jan Pielisz miał 66 lat.
- ⁸⁶ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 208v-209r.

- ⁸⁷ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 223v-224r. Złocki opowiedział komisji o uratowaniu w 1618 r. swojego pierworodnego Andrzeja Aleksandra.
- ⁸⁸ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 221r.
- ⁸⁹ ASV, ACSRP, sygn. 647, k. 217v-218v. Paweł miał 28 lat, Zofia natomiast 20 lat.
- ⁹⁰ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 22r.
- ⁹¹ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 22r-22v.
- ⁹² ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 23r.
- ⁹³ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 23r. Dokument fundacyjny klasztoru wystawiła księżna Kinga dnia 6 lipca 1280 r. – por. *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. II 1153–1333, wyd. F. Piekosiński, w: *Monumenta Medii Aevi Historica res gestas Poloniae illustrantia*, t. IX, Cracoviae 1886, nr CCCCLXXXVII, s. 145-146.
- ⁹⁴ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 23r.
- ⁹⁵ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 98v-102v, 110r-111r. Ksieni zeznała, że jest stanu szlacheckiego, ma 40 lat i urodziła się w dobrach klasztornych, nie wymieniając konkretnej nazwy miejscowości.
- ⁹⁶ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 102v-103v. Elżbieta była stanu szlacheckiego, miała 43 lat, profeską była od 26 lat.
- ⁹⁷ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 103v-104r. Anna miała 49 lat, profeską była od 28 lat.
- ⁹⁸ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 104r-104v. Zuzanna miała 44 lata, profeską była od 6 lat.
- ⁹⁹ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 104v-106r. Zofia miała 55 lat, profeską była od 15 roku życia.
- ¹⁰⁰ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 111r-111v. Elżbieta miała 43 lata, profeską była od 26 lat.
- ¹⁰¹ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 111v-112r. Anna była córką Jakuba i Zuzanny mieszczan krakowskich, miała 40 lat, profeską była od 27 lat.
- ¹⁰² ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 112r-112v. Febronja była córką Marcina Olszowskiego i Elżbiety, miała 29 lat, profeską była od 9 lat.
- ¹⁰³ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 106r-109r. Joachim urodził się w Bochni, był synem Joachima Szosmirzowskiego i Zofii, miał 32 lata.
- ¹⁰⁴ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 34r-37r. Proboszcz piwniczański miał 46 lata, był synem Jakuba i Zofii.
- ¹⁰⁵ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 47r-50r. Sebastian Zagrodzki pochodził z Biecza.
- ¹⁰⁶ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 50r-51r. Bartłomiej Zagrodzki pochodził z Biecza i niewykluczone, że był spokrewniony ze wspomnianym proboszczem biegonickim.
- ¹⁰⁷ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 109r-110r. Albert miał 27 lat, był synem Alberta i Elżbiety.
- ¹⁰⁸ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 112v-114v. Był synem Melchiora I Elżbiety, miał 33 lata.
- ¹⁰⁹ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 119v-121r. Był synem Jakuba Drozdowicza i Heleny, miał 54 lata, w zakonie był od 30 lat.
- ¹¹⁰ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 121r-121v. Był synem Stefana Klaszka i Zofii z Książnic, miał 40 lat, w zakonie był od 20 roku życia.
- ¹¹¹ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 122r-123r. Był pochodzenia szlacheckiego, synem Michała Purzeckiego i Małgorzaty, miał 43 lata.
- ¹¹² ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 126v-127r. Był on synem Bartłomieja Czebrzykowicza i Anny mieszczan starosądeckich, miał 37 lat.
- ¹¹³ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 127r-132r. Był on synem Joachima Focha i Katarzyny, posiadał stopień naukowy doktora obojga praw, miał 60 lat.
- ¹¹⁴ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 132v-134r. Był on synem Melchiora Schebony i Barbary, miał 57 lat.
- ¹¹⁵ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 59v.
- ¹¹⁶ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 52v-55r. Rodzicami jego byli Jan Borysz i Anna.
- ¹¹⁷ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 56r-58r.
- ¹¹⁸ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 58r-59r. Ojcem jego był Marcin Komorek, matką natomiast Anna.
- ¹¹⁹ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 62r-63r. Miał on 60 lat, rodzicami jego byli Jan Mikulecz i Dorota.
- ¹²⁰ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 63v-64r. Tomasz Gazda, jak sam nadmieniał: „*natus in villa Bieganicze civitati vicinas ex patre Casparo Gazda et matre Zophia*”, miał 40 lat.
- ¹²¹ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 64r-64v. Pochodził on ze Starego Sącza, rodzicami jego byli Marcin Stypuła i Agnieszka Zrojclowna, miał 50 lat.
- ¹²² ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 64v-66r. Regina określiła swój wiek na „około 40 lat”, rodzicami jej byli Paweł Stolarz i Agnieszka.
- ¹²³ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 66r-67v. Jan miał 80 lat, rodzicami jego byli Jan Mikulecz i Dorota.
- ¹²⁴ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 69r-70v. Stanisław określił swój wiek na „około 50 lat”, rodzicami jego byli Piotr Kicorocki i Agnieszka.
- ¹²⁵ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 70v-72r. Paweł miał 40 lat, był synem Piotra Łękawy i Jadwigi.
- ¹²⁶ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 72r-74r. Jakub miał 29 lat, był synem Jakuba Witolda i Małgorzaty.
- ¹²⁷ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 75v-76r. Felicja określiła swój wiek na „około 70 lat”, rodzicami jej byli nieżyjący już wówczas ojciec Walenty Szazrzod oraz Zofia.
- ¹²⁸ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 77r-77v. Józef miał 27 lat, był synem Alberta Masłek i Katarzyny.
- ¹²⁹ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 79v-81v. Melchior miał 78 lat, był synem Melchiora Sładronicz i Zofii.
- ¹³⁰ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 81v-82r. Jakub miał 80 lat, był synem Jana Czebrzyka i Anny.
- ¹³¹ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 82r-84r. Zofia była córką nieżyjącego już wówczas ojca Grzegorza Barthuza i Jadwigi.
- ¹³² ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 114v-115r. Andrzej miał 80 lat, był synem Adama Gozdowskiego i Urszuli Fratownej.
- ¹³³ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 115r-117v. Szymon miał 42 lata, był synem Mateusza Wolskiego i Małgorzaty.
- ¹³⁴ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 121v-122r. Zofia określiła swój wiek na „około 30 lat”, rodzicami jej byli Piotr i Anna z Bobowej.
- ¹³⁵ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 67v-69r. Stanisław określił swój wiek na „około 70 lat”, rodzicami jego byli Maciej Kopecz i Katarzyna.

¹³⁶ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 76r-77r. Tomasz miał 40 lat, był synem Grzegorza Glińskiego i Zofii Rokoszowej.

¹³⁷ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 55r-56r. Nie podał on wieku, jednak nadmienił, że rodzicami jego byli Stanisław Czochaczki i Zofia.

¹³⁸ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 90v-91r. Erazm miał 90 lat, urodził się w Olszanie, rodzicami jego byli Jakub Karc i Katarzyna.

¹³⁹ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 91r-92r. Błażej miał 70 lat, był synem Alberta Włodarza i Ewy.

¹⁴⁰ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 92r. Małgorzata była

córką wspomnianych wyżej Alberta Włodarza i Ewy, miała 70 lat. Niewykluczone, że ona i Błażej Włodarz byli bliźniakami.

¹⁴¹ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 94v-95r. Marcin określił swój wiek na „około 90 lat”, rodzicami jego byli Wawrzyniec Szaszor i Dorota.

¹⁴² ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 96v-97v. Marcin miał 65 lat, urodził się w Mostkach, rodzicami jego byli Błażej Roj i Zofia.

¹⁴³ ASV, ACSRP, sygn. 645, k. 97v-98r. Piotr miał 33 lata, był synem Piotra Ślisza i Agnieszki.

¹⁴⁴ Temat ten przedstawiam w odrębnym artykule.

Przemysław Stanko

Kraków

Beatifikačné materiály sv. Kunigundy v Tajnom vatikánskom archíve

Beatifikačné materiály týkajúce sa Kunigundy uchovávané v Tajnom vatikánskom archíve sa nachádzajú v súbore *Archivio della Congregazione dei SS. Riti*, v rámci ktorého sú uchovávané materiály týkajúce sa kanonizačných a beatifikačných procesov (podsubor *Processi*). Tieto archívalie boli do začiatku XX. storočia prechovávané v Archíve kongregácie obradov a ceremónií (*Congregatio pro Sacris Ritibus et Caeremoniis*). Vo svetle beatifikačných dokumentov sv. Kunigundy, prechovávaných v spomínanom archíve, možno jednoznačne potvrdiť, že vypočutia svedkov sa začali už v roku 1628, a nie, ako sa dosiaľ uvádzalo, v roku 1629, a obsiahli zvlášť okolie Starého a Nového Sącza. Prvý proces z rokov 1628–1630 nevedol k beatifikácii, každopádne v tom čase zhromaždený materiál ilustruje ohromné zaangażovanie duchovenstva i svetských osôb zo sandeckého kraja počas tohto procesu.

Po dlhej prestávke spôsobenej vojnami v časo- ch Vladislava IV. a Jána Kazimíra bolo možné

zrealizovať odveké úsilie obyvateľov Sandecka i hodnostárov poľskej cirkvi, ako aj panovníkov. Druhý beatifikačný proces, ktorý sa oficiálne začal v roku 1683, prebiehal v rokoch 1684–1687 a vďaka neúnavným snahám Jána III. Sobieského, ako aj Mikuláša Oborského, sufragana krakovského biskupa, ukázal sa byť úspešný. Zhromaždená dokumentácia z vypočutia viac ako 400 osôb, ako tiež početné prosby zasielané do Apoštolskej stolice, viedli k vyhláseniu Kunigundy za blahoslavenú pápežom Alexandrom VII. dňa 11. júna 1690.

Archívne materiály z Vatikánu umožňujú významným spôsobom doplniť obraz dejín Starého Sącza v XVI.–XVII. storočí, ako aj poukázať na zaangażovanosť mnohých duchovných zo sandeckého kraja i samotných starosandeckých klarisiek v uskutočnení zhromaždenia tak bohatej a výnimočnej historickej a hagiografickej dokumentácie na tému sv. Kunigundy.

Recenzje i omówienia/
Recenzie a posudky

Ryszard Grzesik

Dialogues de l'Abbaye de l'Escaladieu en Bigorre à Cervený Klastor en Spis. Dialógy od opátstva Escaladieu v Bigorre po Červený Kláštor na Spiši. Catalogue de l'exposition réalisée par le Conseil Général des Hautes-Pyrénées-France et la Région Autonome de Prešov-Slovaquie, bmv. 2008.

☐ Európska integrácia sa týka nielen štátov, politických, či hospodárskych elít, ale prebieha tiež na nižšej, regionálnej úrovni, umožňujúc spoluprácu a spoznanie sa obyvateľov dokonca od seba veľmi vzdialených regiónov. Poznanie zahŕňa tiež domáce kultúry, ako aj históriu. Prostredníctvom porovnania dejín kultúry krajov, ktoré sa dokonca nikdy dosiaľ medzi sebou nekontaktovali, možno postrehnúť určité spoločné črty, založené na európskom civilizačnom základe.

☐ Príkladom práve takéhoto hľadania je projekt „Dialógy“ realizovaný spoločne francúzskym regiónom Horné Pyreneje a slovenským Prešovským samosprávnym krajom, obsahujúcim okrem iného severnú časť bývalého Spišského komitátu. V rámci tohto projektu historici a múzejníci z oboch regiónov sa skoncentrovali na cirkevné štruktúry, a zvlášť na rozvoj kláštornej siete v oboch partnerských regiónoch. Tento projekt sa zakončil výstavou pripravenou z francúzskej strany Guyom Cassagnetom, regionálnym konzervátorom starožitností predmetov umenia, Sofiou Olivarès z opátstva Escaladieu, Olivierom Grosclaustom, regionálnym riaditeľom Odboru kultúry, zo slovenskej strany Miroslavom Števíkom, známym bádateľom minulosti horného Spiša, Monikou Pavelčíkovou, riaditeľkou múzea v Starej Ľubovni a Evou Arvayovou, vedúcou Odboru kultúry Prešovského samosprávneho kraja. Výstava bola v novembri 2008 otvorená v Escaladieu, v roku 2009 si ju mali možnosť prezrieť návštevníci múzea v Humennom a kultúrneho strediska v Sabinove, v roku 2010 bude prezentovaná v múzeu v Spišskej Novej Vsi, na hrade Ľubovňa a v múzeu v Nowom Sączu.

☐ Posudzovaná kniha je katalógom zo spomínanej výstavy. Výrazne sa delí na časť francúzsku a slovenskú, spracované v zmysle identickej schémy. V celom vydaní je text prezentovaný bilin-gválne, po francúzsky a slovensky, v paralelných stĺpcoch. Spracovanie sa začína od zasignalizovania dejín rádov reguly sv. Benedikta s dôrazom na región Bigorre (Les benedictins et les cisterciens en Bigorre – Benediktíni a cisterciáni v Bigorre, s. 9-23). Následne je predstavené cisterciánske opátstvo Escaladieu (s. 25-35), založené v roku 1142 a prináležiace k morimondskej línii. Potom sa pozornosť čitateľa upriamuje na otáz-

ky pobytu cisterciánov, kartuziánov a kamaldulov na Spiši (s. 37-68). Pri porovnaní oboch týchto krajov je vidieť, že na Spiši fundácie kláštorov sú neskoršie, než na francúzsko-španielskom pohraničí (na Spiši kláštor cisterciánov vznikol v Spišskom Štiavniku pred rokom 1223), zato je bohatšie kláštorné spektrum (popri cisterciánoch sa tu usadili kartuziáni a v časoch novovekých na ich miesto prišli im blízki kamalduli). Dodajme, že autori vedome obišli analýzu mendikantských kláštorov, koncentrujúc sa iba na domy, riadiace sa regulami vychádzajúcimi z reguly sv. Benedikta. A ešte jedna podobnosť. Taktiež spišskí cisterciáni pochádzali z morimondskej línie a bezprostredne prišli z Wąchocka.

☐ Niektoré fragmenty textu vyvolávajú otázky a vzbudzujú pochybnosti. Prvá z nich vyplýva zo zlého slovenského prekladu. V periodizácii dejín benediktínov čítame po francúzsky, že prvé obdobie zahŕňalo obdobie od ich založenia sv. Benediktom v roku 529 „jusqu'à la fin du IX^e s. ou de l'époque carolingienne en France, soit quatre siècles”. Možno tomu rozumieť, že koniec tohto obdobia sa kryl s koncom karolínskej epochy a je to tvrdenie oprávnené (odhliadnuc od toho, že Karolovci vo Francúzsku vymreli na konci X. storočia, a teda takmer 100 rokov neskôr, než v Nemecku). Avšak slovenský prekladateľ pochopil túto vetu, že toto obdobie „zodpovedá obdobiu vlády Karolovcov a predstavuje štyri storočia“, čo je očividne nonsensom. K podobnej konfúzii došlo na s. 25, kde čítame, že Escaladieu ležalo na križovatke dvoch starodávnych ciest, „používaných už v stredoveku a antike“. Ak niekoho udivuje obrátená postupnosť spomínaných období, nech siahne po francúzskom texte, kde si prečíta, že boli užívané „dans la Préhistoire et l'Antiquité”. Natíska sa tiež otázka, ako skutočne znelo priezvisko zakladateľa levočských minoritov: Ladislav Dvonč (francúzska verzia), či Ladislav Donč (slovenská verzia)? Je dobré, že na s. 51 boli zvýraznené úzke uhorsko-francúzske vzťahy za Bela III. Pritom som si všimol, že vo francúzskej verzii sa uvádza slovenská verzia mena tohto vládcu: Belo. Nevieť, aký je úzus používania mien kráľov spoločných pre Slovákov, Maďarov a Chorvátov, ale zdá sa mi, že čitateľnejším by bol pre Francúza zápis: Béla alebo (zhodný s poľským úzom) Bela.

☐ Určité výhrady sa týkajú tiež veľmi bohatej ilustračnej stránky katalógu. Výrazne sa delí na časť francúzsku, celkom zbavenú nápisov pod fotografiami, a slovenskú – spravidla dobre opísanú v oboch jazykoch. Spravidla je zachovávaný postup: najprv popis po francúzsky, potom po slovensky, ale vyskytnú sa výnimky (napr. s. 42, 43). Mapky v texte majú legendy, ale iba v jednom jazyku (príslúchajúco: francúzskom alebo slovenskom). Rovnako v jednom jazyku sú texty tabuliek, ako napr. na s. 19 francúzsky preklad zoznamu svedkov zo zakladacieho dokumentu kláštora St. Pé z rokov 1020–1022.

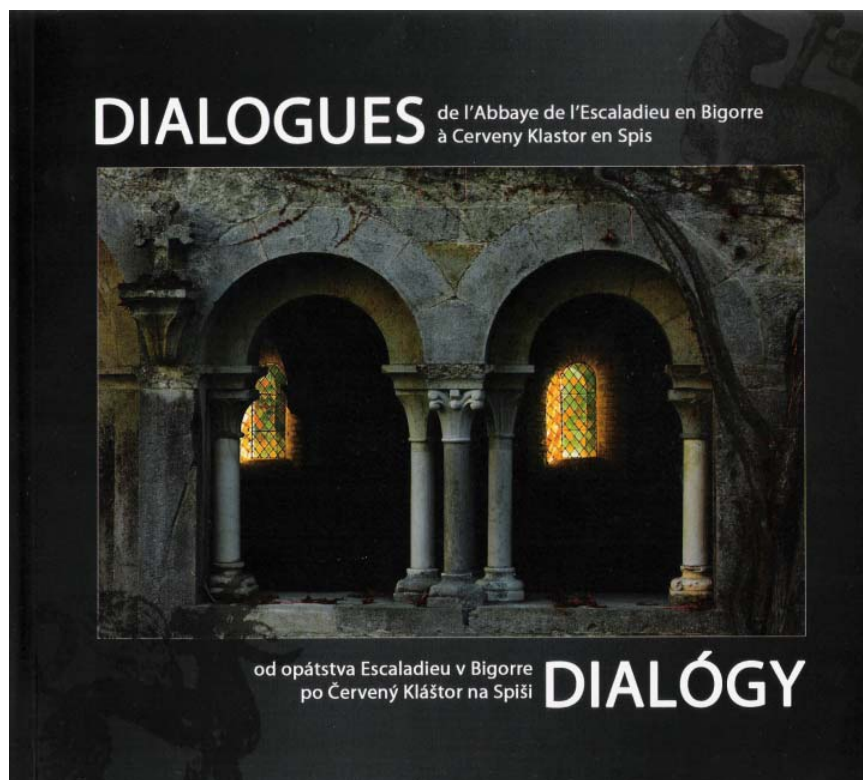
☐ Mapa na s. 16, predstavujúca najdôležitejšie európske cisterciánske opátstva (veľmi dobre sú na nej zaznačené 4 filiačné línie) v prípade Poľska obsahuje určité nepresnosti. Teda vidíme tam kláštor v Łądzie, datovaný k roku 1144. Ako je známe, presný dátum uvedenia cisterciánov do Łądu nepoznáme, prijíma sa rok 1175 alebo po roku 1186. Údajný zakladací dokument z roku 1145 pochádza v skutočnosti z druhej polovice XIII. storočia. Všeobecne sa tiež prijíma, že rehoľníci boli privedení z pohľadu starobylosti z druhého kláštora cisterciánov v Poľsku Łekna, založeného v roku 1153, ktorý na mape chýba. Porovnaj tiež A. M. Wyrwa, Łąd, w: *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 2: *Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej*, red. A. M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, Poznań 1999, s. 190-191. Chybne boli na mape uvedené názvy Kołbacz a Trzebnica. Udivuje tiež, že bol použitý starý nemecký názov: Marienwalde na opísanie dnešného Bierzwnika, nie je tiež názov pri bodke označujúcej Bukowo Morskie.

☐ Prekvapenie vzbudzuje mapa na s. 38 predstavujúca polohu Spiša na uhorsko-poľskom pohra-

ničí v XIV. – XV. storočí. V Poľsku sú zaznačené dve mestá: Krakov a Varšava. Varšava v tejto dobe, hoci neustále rozširujúca svoj význam v miere celomazovskej, v Poľsku ešte nezohrávala neskoršiu rolu. Ostatne zohrávať nemohla, pretože v Poľsku vôbec neležala. Zjednotená krajina (po rozpade štátu na jednotlivé údely) posledných Piastovcov obsahovala dve hlavné časti: s hlavným mestom mladšiu, teda Malopoľsko a staršiu, teda Veľkopoľsko spolu s Kujawami (Gdaňské Pomoransko bolo zabrané križiakmi). Mazovsko zostávalo spočiatku za hranicami poľského kráľovstva balansujúc medzi uznaním vlády krakovských Piastovcov a pražských Luxemburgovcov. Poľsko-križiacky proces v roku 1321 sa mohol uskutočniť vo Varšave vlastne s ohľadom na jej polohu mimo hraníc obrodenej monarchie Łokietka. Na mape máme stav z čias Kazimíra Veľkého, alebo Ľudovíta Veľkého, keď Poľsko rozšírilo svoje teritórium o niekdajšiu Haličskú Rus. Mazovsko a moldavské hospodarstvo (hospodar – titul moldavských kniežat, pozn. prekl.) už boli ako léna závislé od Poľska, ale musia byť označené inou farbou než teritória bezprostredne závislé od poľského vládcu.

☐ Skromný katalóg výstavy pripravený zástupcami dvoch, nikdy predtým medzi sebou nespolupracujúcich regiónov ukazuje, že existuje niečo také, ako spoločná (západo)európska civilizácia. Jedným z jej elementov sú kláštory, žijúce podľa tých istých zásad, budované v takom istom štýle, ktoré zanechali podobný výsledok svojho pôsobenia. Svedčí to o význame bádania histórie „dlhého trvania“ tvoriacej spoločné európske kultúrne dedičstvo.

Preklad: Miroslav Števík



Redakcja składa podziękowanie pani Monice Pavelčíkovej – Dyrektorowi Muzeum w Starej Lubowli za współpracę przy realizacji czwartego tomu „Zeszytów sądecko-spiskich”.

Redakcia wyjadruje poďakovanie pani Monike Pavelčíkovej – riaditeľke Ľubovnianskeho múzea v Starej Ľubovni, za spoluprácu pri realizácii štvrtého zväzku „Sandecko-spišských zošitov“.



**Muzeum Okręgowe
w Nowym Sączu
Instytucja Kultury
Województwa Małopolskiego**



**Ľubovnianske múzeum
Kultúrna inštitúcia
Prešovského samosprávneho kraja**



Wydawnictwo zrealizowane w ramach projektu:
„Rozbudowa Sądeckiego Parku Etnograficznego w Nowym Sączu,
współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju
Regionalnego INTERREG III A „Polska – Republika Słowacka”.



